

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 67. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 października 2026 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

67. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 października 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Joanna Wicha 165

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 166

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk 168

Poseł Anna Wojciechowska 169

Poseł Radosław Fogiel 169

Poseł Adam Dziedzic 170

Poseł Andrzej Szejna 170

Poseł Witold Tumanowicz 171

Poseł Barbara Okuła 172

Poseł Ewa Schädler 172

Poseł Jarosław Sachajko 173

Poseł Witold Tumanowicz 174

Poseł Bożena Lisowska 174

Poseł Małgorzata Pepek 174

Poseł Małgorzata Tracz 174

Poseł Lidia Czechak 174

Poseł Wioletta Maria Kulpa 175

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska . . . 175

Poseł Anna Wojciechowska 175

Poseł Artur Szalabawka 175

Poseł Michał Kowalski 175

Poseł Jarosław Sachajko 176

Poseł Aleksandra Karolina

Uznańska-Wiśniewska 176

Poseł Marek Gróbarczyk 176

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 176

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Zagranicznych Marcin Bosacki 177

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska . . . 178

Poseł Jolanta Niezgodzka 179

Poseł Piotr Król 179

Poseł Piotr Uściński 180

Poseł Jolanta Zięba-Gzik 180

Poseł Piotr Kowal 181

Poseł Witold Tumanowicz 182

Poseł Barbara Oliwiecka 183

Poseł Witold Tumanowicz 183

Poseł Łukasz Ściebiorowski 183

Poseł Bożena Lisowska 184

Poseł Małgorzata Pepek 184

Poseł Lidia Czechak 184

Poseł Wioletta Maria Kulpa 185

Poseł Patryk Jaskulski 185

Poseł Piotr Uściński 185

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk 185

Poseł Klaudia Jachira 186

Poseł Barbara Oliwiecka 186

Poseł Michał Kowalski 186

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Rozwoju i Technologii

Tomasz Lewandowski 186

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowicz . . . 188

Poseł Maciej Tomczykiewicz 189

Poseł Michał Woś 190

Poseł Paweł Jabłoński 191

Poseł Mirosław Adam Orliński 192

Poseł Witold Tumanowicz 192

Poseł Aleksandra Leo 193

Poseł Paweł Śliz 193

Poseł Tomasz Zimoch 194

Poseł Witold Tumanowicz 195

Poseł Anna Schmidt 195

Poseł Małgorzata Pepek 195

Poseł Lidia Czechak 196

Poseł Wioletta Maria Kulpa 196

Poseł Patryk Jaskulski 196

Poseł Tomasz Zimoch 197

Poseł Michał Woś 197

Poseł Jerzy Meysztowicz 197

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka	197
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym	
Posel Sprawozdawca Zofia Czernow	199
Posel Krystyna Skowrońska	200
Posel Patryk Wicher	200
Posel Anna Kwiecień	201
Posel Agnieszka Maria Kłopotek	202
Posel Bożena Borowiec	203
Posel Witold Tumanowicz	203
Posel Ryszard Wilk	204
Posel Wioleta Tomczak	204
Posel Norbert Pietrykowski	205
Posel Witold Tumanowicz	206
Posel Małgorzata Pępek	206
Posel Lidia Czechak	207
Posel Tomasz Zieliński	207
Posel Sławomir Skwarek	207
Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	208
Posel Norbert Pietrykowski	208
Posel Agnieszka Maria Kłopotek	208
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	208
Posel Mariusz Krystian	208
Posel Patryk Wicher	209
Posel Iwona Małgorzata Krawczyk	209
Posel Piotr Kaleta	209
Posel Ryszard Wilk	210
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	210
Posel Zofia Czernow	210
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne	
Posel Sprawozdawca Tomasz Kostuś	211
Posel Katarzyna Kierzek-Koperska	212
Posel Henryk Kowalczyk	213
Posel Sylwester Tułajew	214
Posel Agnieszka Maria Kłopotek	215
Posel Witold Tumanowicz	216
Posel Ryszard Wilk	216
Posel Marcin Skonieczka	217
Posel Ewa Schädler	218
Posel Witold Tumanowicz	218
Posel Sławomir Skwarek	219
Posel Tomasz Zieliński	219
Posel Ryszard Wilk	220
Posel Sylwester Tułajew	220
Posel Iwona Małgorzata Krawczyk	220
Posel Danuta Jazłowiecka	220

Posel Klaudia Jachira	221
Posel Agnieszka Maria Kłopotek	221
Posel Anna Kwiecień	221
Posel Marcin Skonieczka	221
Posel Katarzyna Kierzek-Koperska	222
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	222
Posel Adrian Witzak	222
Posel Patryk Jaskulski	223
Posel Lidia Czechak	223
Posel Henryk Szopiński	223
Posel Artur Szalabawka	223
Posel Małgorzata Pępek	224
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	224
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne	
Posel Sprawozdawca Dorota Marek	225
Posel Katarzyna Kierzek-Koperska	225
Posel Henryk Kowalczyk	226
Posel Sylwester Tułajew	226
Posel Agnieszka Maria Kłopotek	227
Posel Dariusz Wieczorek	228
Posel Witold Tumanowicz	229
Posel Ryszard Wilk	229
Posel Marcin Skonieczka	230
Posel Ewa Schädler	231
Posel Kamil Wnuk	231
Posel Jarosław Sachajko	232
Posel Witold Tumanowicz	232
Posel Krystyna Skowrońska	232
Posel Lidia Czechak	233
Posel Patryk Jaskulski	233
Posel Sylwester Tułajew	233
Posel Krzysztof Habura	234
Posel Jarosław Sachajko	234
Posel Katarzyna Kierzek-Koperska	234
Posel Iwona Karolewska	234
Posel Małgorzata Pępek	235
Posel Ryszard Wilk	235
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	235
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne	

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	236
Poseł Paweł Bliźniuk	236
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	237
Poseł Sylwester Tułajew	238
Poseł Mirosław Adam Orliński	239
Poseł Witold Tumanowicz	239
Poseł Ryszard Wilk	240
Poseł Piotr Górnikiewicz	240
Poseł Jarosław Sachajko	241
Poseł Witold Tumanowicz	242
Poseł Małgorzata Pepek	242
Poseł Ryszard Wilk	242
Poseł Sylwester Tułajew	243
Poseł Krzysztof Habura	243
Poseł Jarosław Sachajko	243
Poseł Zofia Czernow	244
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	244
Poseł Zofia Czernow	245

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska	245
Poseł Paweł Bliźniuk	246
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	247
Poseł Sylwester Tułajew	248
Poseł Mirosław Adam Orliński	249
Poseł Dariusz Wieczorek	249
Poseł Witold Tumanowicz	250
Poseł Ryszard Wilk	250
Poseł Piotr Górnikiewicz	251
Poseł Jarosław Sachajko	252
Poseł Witold Tumanowicz	252
Poseł Małgorzata Pepek	252
Poseł Ryszard Wilk	252
Poseł Sylwester Tułajew	253
Poseł Jarosław Sachajko	253
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	253

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa	254
Poseł Dorota Marek	255
Poseł Filip Kaczyński	255
Poseł Mirosław Adam Orliński	256
Poseł Dariusz Wieczorek	257
Poseł Marcin Skonieczka	257
Poseł Piotr Górnikiewicz	258
Poseł Ryszard Wilk	259
Poseł Jarosław Sachajko	260
Poseł Witold Tumanowicz	260

Poseł Witold Tumanowicz	261
Poseł Henryk Szopiński	261
Poseł Lidia Czechak	261
Poseł Wioletta Maria Kulpa	261
Poseł Ryszard Wilk	262
Poseł Klaudia Jachira	262
Poseł Jarosław Sachajko	262
Poseł Jerzy Meysztowicz	263
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	263

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek	264
Poseł Magdalena Łośko	264
Poseł Henryk Kowalczyk	265
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	266
Poseł Mirosław Adam Orliński	267
Poseł Witold Tumanowicz	267
Poseł Marcin Skonieczka	268
Poseł Ryszard Wilk	269
Poseł Jarosław Sachajko	269
Poseł Wioletta Tomczak	270
Poseł Witold Tumanowicz	270
Poseł Henryk Szopiński	271
Poseł Ryszard Wilk	271
Poseł Danuta Jazłowiecka	271
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	271
Poseł Michał Kowalski	272
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	272
Poseł Jarosław Sachajko	272
Poseł Henryk Kowalczyk	272
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	273

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojalowskiego

Poseł Sprawozdawca Piotr Babinetz	274
Poseł Henryk Szopiński	275
Poseł Przemysław Drabek	275
Poseł Szymon Giżyński	276
Poseł Tadeusz Samborski	276
Poseł Witold Tumanowicz	277
Poseł Mirosław Suchoń	278
Poseł Jarosław Sachajko	278
Poseł Witold Tumanowicz	279
Poseł Jarosław Sachajko	279
Poseł Łukasz Ściebiorowski	279
Poseł Piotr Babinetz	280
Poseł Przemysław Drabek	280

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2003/49/WE, 2009/133/WE, 2011/96/UE, (UE) 2016/1164, (UE) 2017/1852, (UE) 2025/50 w odniesieniu do uproszczenia unijnych ram opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności UE za niezgodny z zasadą pomocniczości	
Posel Sprawozdawca Izabela Leszczyna . . .	281
Posel Piotr Polak	282
Posel Karolina Pawliczak	282
Posel Szymon Szynkowski vel Sęk	283
Posel Barbara Okuła	284
Posel Jarosław Sachajko	284
Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman	285
Posel Dorota Marek	286
Posel Andrzej Gawron	287
Posel Krzysztof Lipiec	287
Posel Dariusz Wieczorek	288
Posel Jarosław Sachajko	289
Posel Włodzimierz Skalik	290
Posel Andrzej Gawron	290
Posel Włodzimierz Skalik	290
Posel Ryszard Terlecki	291
Posel Jarosław Sachajko	291
Posel Maciej Małecki	291
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman	291
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżycieli subsydiarnych Janusza Hirscha oraz Piotra Walkusza, reprezentowanych przez radcę prawnego Jakuba Wysockiego, z dnia 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Józefa Lamczyka	
Posel Sprawozdawca Tomasz Głogowski . . .	293
Posel Stanisław Lamczyk	294
Oświadczenia	
Posel Włodzimierz Skalik	294
Posel Jarosław Sachajko	295
Posel Bartłomiej Dorywalski	295
Posel Władysław Kurowski	296
Posel Patryk Wicher	296
Posel Anna Pieczarka	297

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos	297
Posel Łukasz Mejza	297
Posel Barbara Bartuś	298
Posel Szymon Giżyński	299
Posel Waldemar Andzel	299
Posel Renata Rak	299
Posel Tadeusz Samborski	300
Posel Alicja Łuczak	300
Posel Piotr Kandyba	300
Posel Maciej Małecki	301

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Anna Gembicka	303
Posel Marcin Józefaciuk	303
Posel Marcin Józefaciuk	303
Posel Mariusz Krystian	304
Posel Dariusz Matecki	304
Posel Grzegorz Płaczek	304
Posel Anna Gembicka	304
Posel Marcin Józefaciuk	304
Posel Marcin Józefaciuk	305
Posel Mariusz Krystian	305
Posel Dariusz Matecki	305
Posel Grzegorz Płaczek	306
Posel Anna Gembicka	306
Posel Marcin Józefaciuk	306
Posel Marcin Józefaciuk	306
Posel Mariusz Krystian	307
Posel Dariusz Matecki	307
Posel Grzegorz Płaczek	307
Posel Katarzyna Ueberhan	307
Posel Anna Gembicka	308
Posel Marcin Józefaciuk	308
Posel Marcin Józefaciuk	309
Posel Dariusz Matecki	309
Posel Anna Pieczarka	309
Posel Grzegorz Płaczek	309
Posel Anna Gembicka	309
Posel Marcin Józefaciuk	310
Posel Marcin Józefaciuk	310
Posel Tomasz Kostuś	310
Posel Mariusz Krystian	310
Posel Dariusz Matecki	311
Posel Anna Pieczarka	311
Posel Grzegorz Płaczek	311
Posel Patryk Wicher	311
Posel Anna Gembicka	311
Posel Marcin Józefaciuk	312
Posel Marcin Józefaciuk	312
Posel Mariusz Krystian	312
Posel Anna Kwiecień	313
Posel Dariusz Matecki	313
Posel Grzegorz Płaczek	313
Posel Patryk Wicher	313
Posel Elżbieta Burkiewicz	313
Posel Lidia Czechak	314
Posel Anna Gembicka	314
Posel Marcin Józefaciuk	315

Posel Marcin Józefaciuk	315
Posel Iwona Karolewska	315
Posel Mariusz Krystian	315
Posel Dariusz Matecki	316
Posel Grzegorz Płaczek	316
Posel Patryk Wicher	316
Posel Lidia Czechak	316
Posel Anna Gembicka	317
Posel Marcin Józefaciuk	317
Posel Marcin Józefaciuk	317
Posel Mariusz Krystian	317
Posel Wioletta Maria Kulpa	318
Posel Dariusz Matecki	318
Posel Ryszard Petru	318
Posel Grzegorz Płaczek	320
Posel Patryk Wicher	320
Posel Marcin Józefaciuk	320
Posel Marcin Józefaciuk	320
Posel Mariusz Krystian	321
Posel Dariusz Matecki	321
Posel Grzegorz Płaczek	321
Posel Sylwester Tułajew	321
Posel Patryk Wicher	321
Posel Lidia Czechak	322
Posel Marcin Józefaciuk	322
Posel Marcin Józefaciuk	322
Posel Mariusz Krystian	322
Posel Wioletta Maria Kulpa	323
Posel Dariusz Matecki	323
Posel Grzegorz Płaczek	323
Posel Sylwester Tułajew	323
Posel Joanna Wicha	323
Posel Patryk Wicher	324
Posel Lidia Czechak	324
Posel Anna Gembicka	324
Posel Mariusz Krystian	325
Posel Wioletta Maria Kulpa	325
Posel Dariusz Matecki	325

Posel Grzegorz Płaczek	325
Posel Ewa Schädler	326
Posel Sylwester Tułajew	326
Posel Adam Gomoła	326
Posel Marcin Józefaciuk	327
Posel Marcin Józefaciuk	327
Posel Mariusz Krystian	327
Posel Andrzej Szejna	328
Posel Witold Tumanowicz	328
Posel Witold Tumanowicz	329
Posel Patryk Wicher	329
Posel Piotr Górnikiewicz	329
Posel Marcin Józefaciuk	330
Posel Marcin Józefaciuk	330
Posel Mariusz Krystian	330
Posel Mirosław Adam Orliński	331
Posel Witold Tumanowicz	332
Posel Witold Tumanowicz	332
Posel Sylwester Tułajew	332
Posel Zbigniew Chmielowiec	332
Posel Kazimierz Bogusław Choma	333
Posel Lidia Czechak	333
Posel Bronisław Foltyn	333
Posel Marcin Józefaciuk	334
Posel Mariusz Krystian	334
Posel Wioletta Maria Kulpa	335
Posel Grzegorz Lorek	335
Posel Dariusz Matecki	336
Posel Marek Matuszewski	336
Posel Grzegorz Płaczek	337
Posel Agnieszka Anna Soin	337
Posel Artur Szałabawka	337
Posel Tadeusz Tomaszewski	338
Posel Sylwester Tułajew	339
Posel Witold Tumanowicz	339
Posel Tadeusz Woźniak	339

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska, Dorota Niedziela i Szymon Hołownia)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Patryka Jaskulskiego, Joannę Wichę, Daniela Milewskiego i Krzysztofa Cieciorę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Patryk Jaskulski i Joanna Wicha.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Joanna Wicha i Krzysztof Cieciora.

Bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Joanna Wicha:

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej uprzejmie zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy pt. „Ignacy Daszyński – Trybun Niepodległej”, które odbędzie się dzisiaj o godz. 13 w holu głównym.

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 9.30,
- Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.30,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 10,
- Spraw Zagranicznych – godz. 10,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 10.30,
- do Spraw Petycji – godz. 11,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- Zdrowia – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 12,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 12,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 12.30,

— do Spraw Petycji – godz. 12.45,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 13.30,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 14,

— Infrastruktury – godz. 14,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 14,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 14,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 14,

— Ustawodawczej – godz. 14,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 14.40,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 15,

— Edukacji i Nauki – godz. 15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15.30,

— Zdrowia – godz. 15.30,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 16,

— Zdrowia wspólnie z Komisją Edukacji i Nauki – godz. 17.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 18,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 18.
Dziękuję.

Marszałek:

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3245.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia wniosek terminowością spraw regulowanych w projekcie.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 394 – za, 2 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym, druk nr 3247,

— dotyczących zmian ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, odpowiednio druki nr 3225, 3227, 3224 i 3226.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugich czytań bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski potrzebą pilnego wejścia w życie zaproponowanych w projektach zmian.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3247, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 226 – za, 187 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 3225.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3225, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. 225 – za, 186 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 3227.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3227, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 229 – za, 187 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 3224.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3224, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 229 – za, 187 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 3226.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3226, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 229 – za, 187 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju zakończyły prace nad rządowym projektem ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej, druk nr 3159.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania komisji po jego doręczeniu.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia wniosek istotnym interesem społecznym.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w druku nr 3159, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 223 – za, 193 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

W związku z planowanym zakończeniem prac przez komisje nad projektami ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 3135,

— o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 3136,

— o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3160

podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań komisji w przypadku ich doręczenia.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugich czytań bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski terminowością spraw regulowanych w projektach.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w druku nr 3135, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 229 – za, 186 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w druku nr 3136, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 228 – za, 186 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy zawartego w druku nr 3160, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 258 – za, 24 – przeciw, 135 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

W związku z planowanym zakończeniem prac przez komisje nad projektami uchwał:

— w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojalskiego, druk nr 3207,

— w sprawie uznania projektu dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę w odniesieniu do uproszczenia unijnych ram opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności Unii Europejskiej za niezgodny z zasadą pomocniczości, druk nr 3241

podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań komisji w przypadku ich doręczenia.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugich czytań bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają swoje wnioski wagą spraw regulowanych w projektach oraz ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojalskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu uchwały zawartego w druku nr 3207, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 405 – za, 1 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywy 2003/49/WE, 2009/133/WE, 2011/96/UE, (UE) 2016/1164, (UE) 2017/1852, (UE) 2025/50 w odniesieniu do uproszczenia unijnych ram opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności Unii Europejskiej za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu uchwały zawartego w druku nr 3241, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 395 – za, nikt nie był przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Dziękuję serdecznie.

Ogłaszam minutę przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 21
do godz. 9 min 25)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Witamy bardzo serdecznie uczniów klas mundurowych z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim wraz z wychowawcami, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Mariusza Popielarza. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych (druki nr 3086 i 3183).

Proszę pana posła Pawła Bliźniuka o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Gwar na sali)*

Szanowni państwo, bardzo proszę o wyciszenie rozmów i przeniesienie tych dyskusji poza salę obrad, ponieważ rozpoczynamy kolejny punkt. Proszę o skupienie się.

Panie pośle, proszę.

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, o którym dzisiaj dyskutujemy, ma charakter organizacyjny i administracyjny, ale jest ważny również z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania służby zagranicznej. Ponieważ dyplomacja jest pierwszą linią obrony Rzeczypospolitej, dobrze by było, by regulacje dotyczące tego obszaru były klarowne i miały charakter trwały i fundamentalnie istotny z perspektywy być może kwestii prozaicznych, ale istotnych w kontekście pragmatyki codziennego funkcjonowania naszych placówek dyplomatycznych.

Istotą tego projektu są dwa zagadnienia. Po pierwsze, kwestia przepisów przejściowych dotyczących pracowników delegowanych do pracy w polskich placówkach zagranicznych. Te przepisy mają charakter temporalny, więc wygasają z końcem tego roku. Potrzebujemy w związku z tym nowelizacji prawa, żeby te przepisy na stałe wpisać do ustawy. Dzięki temu pracownicy nadal będą zatrudniani za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i będą mogli bez zakłóceń realizować swoje zadania, które dotychczas wykonywali.

Po drugie, kwestia umożliwienia wspólnego rozliczania finansowego, księgowego i sprawozdawczego, która jest dość istotna z perspektywy codziennego funkcjonowania polskich placówek dyplomatycznych. Można powiedzieć, że to stworzenie takich mikrocentrów usług wspólnych, jeżeli chodzi o obszar dyplomacji i obsługi finansowo-księgowej polskich placówek dyplomatycznych. To jest wyjście naprzeciw postulatowi sformułowanemu przez pracowników polskiej dyplomacji. Mamy mniejsze placówki, którym ciężko jest zatrudnić odpowiednie osoby w wymaganej liczbie. Dzięki temu te większe placówki będą mogły w tym obszarze służyć kompetencjami i wspierać te mniejsze. Będziemy więc mogli bardziej racjonalnie wydatkować środki przeznaczone na polską dyplomację.

Komisja Spraw Zagranicznych pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy i wnosi do Wysokiej Izby o jej przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Wojciechowska. Przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Witamy panią poseł.

Posel Anna Wojciechowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych, druk nr 3086.

Celem projektu ustawy jest po prostu usprawnienie pracy polskich placówek dyplomatycznych za granicą oraz uproszczenie zasad zarządzania ich finansami. Obecnie w polskich placówkach zagranicznych pracuje ok. 100 dyplomatów i pracowników delegowanych przez 17 różnych instytucji państwowych. Ich obsługa obejmująca m.in. wynagrodzenia, podróże służbowe, mieszkania i koszty utrzymania biur stanowi duże obciążenie administracyjne. Szczególnie trudna sytuacja występuje w mniejszych placówkach, w których brakuje pracowników odpowiedzialnych za finanse.

Projekt przewiduje wprowadzenie wspólnej obsługi finansowej placówek zagranicznych. Dzięki temu łatwiej będzie organizować księgowość i sprawozdawczość, lepiej wykorzystywać kadry oraz ograniczać zbędne obowiązki administracyjne. Jednocześnie kierownicy placówek zachowają odpowiedzialność za dysponowanie środkami publicznymi, zaciąganie zobowiązań oraz zatwierdzanie planów finansowych. Nowe rozwiązania finansowane będą w ramach obecnego budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zasadniczo ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2027 r.

Podsumowując: projekt ma usprawnić funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej, poprawić organizację finansów i zapewnić bardziej racjonalne wykorzystanie środków publicznych. Klub Koalicji Obywatelskiej poprze ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Krzysztof Gadowski: Bardzo ładnie, sprawnie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Radosław Fogiel przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Radosław Fogiel:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym tutaj dyskutujemy, jest projektem w zasadzie czysto technicznym. Chodzi o rozwiązania z zakresu wykonywania prawa pracy wobec pracowników delegowanych przez inne instytucje i o kwestie rozliczeniowe. Rozumiem, że chodzi tutaj o to, żeby małe placówki zagraniczne nie musiały poświęcać części etatu na kwestie rachunkowo-sprawozdawcze. Jako Prawo i Sprawiedliwość nie mamy odnośnie do tych rozwiązań specjalnych uwag, ale jeżeli już mamy dyskusję na temat ustawy o służbie

zagranicznej, na temat samej służby zagranicznej, warto podnieść kilka innych, dość ważnych kwestii z punktu widzenia efektywności polskiej dyplomacji, a także warunków pracy polskich dyplomatów.

Jedną z tych kwestii jest podnoszona przez polską służbę zagraniczną sprawa uregulowania możliwości skorzystania – częściej niż było to do tej pory – z urlopu przez dyplomatów będących na placówkach tzw. trudnych, zarówno jeśli chodzi o sytuację polityczną, bezpieczeństwo, jak i kwestie geograficzne. Dobrze, że dano dyplomatom taką możliwość, ale równocześnie, i to sami dyplomaci podnoszą, nie dano tej możliwości ich rodzinom. Mamy do czynienia z taką sytuacją, w której jeżeli dyplomata jest wraz z rodziną na placówce, może za zgodą MSZ skorzystać z takiego urlopu. Jest to wówczas refundowane, również bilety lotnicze, przez centralę. Ale jego rodzina nie ma już takiej możliwości i wówczas często ten urlop staje się kompletnie iluzoryczny, bo i tak dyplomata nie może z niego skorzystać.

Druga kwestia, o którą warto apelować przy każdej okazji, to stan polskich placówek. Bardzo często są to budynki zaniedbane, wymagające pilnego remontu i stąd mój apel do rządzących, do ministra spraw zagranicznych: zabiegajcie o jak największe środki w budżecie ministerstwa na odświeżenie, na remont placówek, żeby nie straszyły, bo w niektórych sytuacjach niestety trudno użyć innego określenia, i żeby dyplomaci mieli godne warunki pracy.

Sprawa trzecia, której nie da się nie poruszyć, jeśli mówimy o polskiej dyplomacji: zakończcie tę bezsensowną wojnę z urzędem prezydenta. Konstytucja mówi jasno: to prezydent mianuje pełnomocnych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i wojenka, którą prowadzi minister spraw zagranicznych wspierany przez premiera, który nie uznaje kompetencji konstytucyjnych prezydenta, który ignoruje utrwaloną przez dziesięciolecia praktykę wstępnego uzgadniania kandydatów, kończy się tym, że Polska w trudnych czasach nie ma pełnoprawnych ambasadorów w wielu krajach świata. Naprawdę, nie idźcie tą drogą, to jest działanie wbrew polskiej racji stanu. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest otwarty na rozmowy, dał temu dowód. Niestety ustalenia zostały storpedowane przez premiera Tuska. Cofnijcie się, nie traćcie jeszcze tego roku, który wam został. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Jabłoński przedstawi stanowisko. Ale nie widzę chyba pana posła Pawła Jabłońskiego.

Zapraszam zatem pana posła Adama Dzierżycza do przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że mój przedmówca wyszedł, bo mógłbym powiedzieć to samo, że trzeba zakończyć rzeczywiście tę wojnę rozpętaną przez pana prezydenta w zakresie próby osiągnięcia kompetencji, których mu ustawa zasadnicza nie daje.

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Zakończcie.)

Nie ma czegoś takiego, że pan prezydent może sobie ustalić wcześniej, kto będzie prezydentem i tak po cichutku to zrobić, zmieniając w ten sposób, czy próbując zmieniać ustrój w naszym państwie. Dlatego bardzo dziękuję, że sztywno trzymamy tę kwestię.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam sprawozdanie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych zawartych odpowiednio w drukach nr 3086 oraz 3183. Projekt ma na celu usprawnienie funkcjonowania służby zagranicznej w dwóch obszarach: zasad wykonywania pracy przez dyplomatów delegowanych i pracowników delegowanych oraz organizacji gospodarki finansowej placówek zagranicznych.

Pierwszy obszar dotyczy utrzymania dotychczasowego modelu obsługi kadrowej osób delegowanych do pracy w polskich placówkach zagranicznych. Obecnie funkcjonuje ok. 100 takich stanowisk obsadzanych przez przedstawicieli 17 instytucji państwowych. Projekt przewiduje, że czynności z zakresu prawa pracy wobec tych osób nadal będzie wykonywał dyrektor generalny służby zagranicznej, a finansowanie ich funkcjonowania będzie się odbywać w ramach środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw zagranicznych. Przewidziano również odrębne zasady dla pracowników zatrudnionych w wydziałach i zespołach podległych innym ministrom i działającym jako odrębne jednostki budżetowe. W ich przypadku czynności z zakresu prawa pracy będzie wykonywał dyrektor generalny jednostki delegującej. Projekt porządkuje także przepisy dotyczące świadczeń i dodatkowych urlopów, nie zmieniając zakresu uprawnień pracowniczych.

Drugi obszar zmian dotyczy gospodarki finansowej placówek zagranicznych. Projekt umożliwia ministrowi spraw zagranicznych wprowadzenie wspólnej obsługi finansowej, co pozwoli elastycznie organizować zadania rachunkowe i sprawozdawcze, szczególnie w mniejszych placówkach mających trudności z zapewnieniem pełnej obsady kadrowej. Obsługa może obejmować również zadania głównego księgowego. Jednocześnie projekt zachowuje kluczowe kompetencje kierowników placówek w zakresie dysponowania środkami publicznymi, zaciągania zobowiązań, sporządzania i zatwierdzania planów finansowych oraz dokonywania przeniesień wydatków w tych planach. Zgodnie z uzasadnieniem wspólna obsługa finansowa będzie finansowana w ramach bieżącego limitu środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

a proponowane rozwiązanie pozostanie neutralne dla budżetu państwa.

Komisja Spraw Zagranicznych po rozpatrzeniu projektu 7 października 2026 r. wnosi o jego uchwalenie. Podsumowując, proponowane rozwiązania mają usprawnić organizację służby zagranicznej oraz poprawić efektywność obsługi finansowej polskich placówek za granicą. Polskie Stronnictwo Ludowe popiera procedowany projekt ustawy i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szejna przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Poseł Andrzej Szejna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych, druki nr 3086 i 3183.

Klub Lewicy pozytywnie ocenia przedstawione rozwiązania i poprze projekt w brzmieniu zaproponowanym przez komisję. Choć do czynienia mamy przede wszystkim z ustawą organizacyjną, dotyczy ona dwóch bardzo ważnych i konkretnych kwestii: sytuacji dyplomatów i pracowników delegowanych do placówek zagranicznych oraz sposobu prowadzenia gospodarki finansowej naszych placówek poza granicami kraju.

Pierwsza kwestia ma dla nas szczególne znaczenie, ponieważ dotyczy bezpośrednio warunków wykonywania pracy przez ludzi reprezentujących polskie państwo za granicą. Dziś w polskich placówkach zagranicznych funkcjonuje ok. 100 stanowisk dyplomatów i pracowników delegowanych z 17 różnych instytucji państwowych. Obecne rozwiązanie, zgodnie z którym czynności z zakresu prawa pracy wobec tych osób wykonuje dyrektor generalny służby zagranicznej, ma charakter czasowy i obowiązuje tylko do końca 2026 r. Próby przejścia na inny model były już kilkakrotnie odkładane ze względu na praktyczne problemy wskazywane przez instytucje delegujące. Projekt przesądza więc, że sprawdzony obecnie model zostanie utrzymany na stałe. Z punktu widzenia pracowników oznacza to przede wszystkim ciągłość i przewidywalność zasad ich funkcjonowania, co warto podkreślić. Projekt nie ogranicza ich dotychczasowych praw pracowniczych. Przepisy nadal gwarantują dyplomatom i pracownikom delegowanym wynagrodzenia, urlopy dodatkowe i inne świadczenia na zasadach przewidzianych odpowiednio dla dyplomatów zawodowych oraz personelu pomocniczego i obsługi. Projektodawca wyraźnie wskazuje, że no-

Posel Andrzej Szejna

welizacja nie modyfikuje zakresu obecnych uprawnień pracowniczych. Dla Lewicy jest to kwestia niezwykle ważna. Zmiany organizacyjne w administracji publicznej powinny przede wszystkim porządkować system, a nie odbywać się kosztem pracowników czy ich praw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Druga część projektu dotyczy gospodarki finansowej placówek zagranicznych. Problem jest realny, szczególnie w mniejszych placówkach, gdzie zapewnienie pełnej obsady stanowisk finansowych bywa trudne. Już dzisiaj gospodarka finansowa 34 placówek została powierzona innym placówkom. Obecny system jest jednak mało elastyczny i w praktyce pozwala przede wszystkim na przekazanie całości gospodarki finansowej, podczas gdy niejednokrotnie potrzebne jest przejęcie tylko wybranych zadań, np. z zakresu rachunkowości czy sprawozdawczości. Dlatego projekt daje ministrowi spraw zagranicznych możliwość organizowania wspólnej obsługi finansowej placówek zagranicznych. To umożliwia wykorzystanie zasobów innych placówek, centrali MSZ albo innych podległych jednostek i w przyszłości również automatyzację i cyfryzację procesu. Z punktu widzenia Lewicy istotne jest to, że centralizacja obsługi nie oznacza pozbawienia kierowników placówek odpowiedzialności za publiczne pieniądze, gdyż projekt zastrzega, że wspólna obsługa nie może obejmować ich kompetencji do dysponowania środkami publicznymi, zaciągania zobowiązań, sporządzania i zatwierdzania planu finansowego czy dokonywania przeniesienia wydatków. Jednocześnie zarówno jednostka obsługująca, jak i obsługiwana mają zagwarantowany dostęp do niezbędnych informacji i dokumentacji. To dobre połączenie. Usprawnienie administracji bez rozmywania odpowiedzialności za środki publiczne jest kwestią niezwykle istotną.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawna służba zagraniczna to nie tylko ambasadorowie i polityka zagraniczna prowadzona na najwyższym szczeblu. To także setki ludzi wykonujących codzienną pracę w polskich placówkach oraz sprawna administracja, bez której te placówki po prostu nie mogą prawidłowo funkcjonować. Dlatego pozytywnie oceniamy rozwiązania, które zapewniają pracownikom ciągłość dotychczasowych zasad i uprawnień, ograniczają zbędne obciążenia organizacyjne, a jednocześnie pozwalają racjonalnie wykorzystywać kadry i środki publiczne. Klub Lewicy oczywiście poprze projekt ustawy w brzmieniu przedstawionym przez Komisję Spraw Zagranicznych. Na pewno dobrze by było, gdyby te zmiany, które proponuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych, i inne kwestie, które usprawniają działanie polskiej dyplomacji, poparł również pan prezydent Karol Nawrocki i podpisał 46 nominacji ambasadorskich, które leżą na jego biurku, ze szczególnym uwzględnieniem nominacji ambasadorskiej dla pana ambasadora Łukasiewicza, który na pierwszej linii

frontu, pod ostrzałem dronów, pod ostrzałem rosyjskim, wykonuje obowiązki w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej jako przedstawiciel polskiej dyplomacji. A pan prezydent tego prawa mu odmawia. I to jest jedna z najważniejszych kwestii, nie tylko te kwestie organizacyjne, o których dzisiaj rozmawiamy. Tak więc, panie prezydencie, proszę podpisać nominacje dla 46 ambasadorów, bo nie robiąc tego, blokuje pan sprawne działanie polskiej dyplomacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych ma przede wszystkim uporządkować zasady funkcjonowania polskich placówek dyplomatycznych. Obecnie mamy do czynienia z rozwiązaniami tymczasowymi, które były wielokrotnie przedłużane. Projekt kończy tę praktykę i wprowadza trwałe zasady zarządzania pracownikami delegowanymi do placówek zagranicznych. Czynności z zakresu prawa pracy wobec tych osób będzie wykonywał dyrektor generalny służby zagranicznej. Rozwiązanie to obejmie ok. 100 pracowników delegowanych przez 17 instytucji państwowych, z przewidzianymi w ustawie wyjątkami.

Drugim istotnym elementem jest możliwość zapewnienia wspólnej obsługi finansowej placówek zagranicznych. Pozwoli to ograniczyć problemy kadrowe, usprawnić prowadzenie księgowości i sprawozdawczości oraz zmniejszyć obciążenia administracyjne, szczególnie w mniejszych placówkach. To przykład legislacji, która nie tworzy kolejnych zbędnych obowiązków, lecz porządkuje istniejący system. Zamiast utrzymywać prowizoryczne przepisy i co kilka lat przedłużać ich obowiązywanie, wprowadzamy rozwiązania o charakterze stałym.

Dlatego klub Konfederacji popiera ten projekt ustawy. Uważamy, że uporządkowanie zasad zarządzania personelem i finansami polskich placówek zagranicznych jest potrzebnym krokiem w kierunku sprawniejszego funkcjonowania administracji państwowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Okuła przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum.

Posel Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawne państwo to nie tylko dobre prawo, lecz także dobrze zorganizowana administracja, która potrafi współpracować i rozsądnie wykorzystywać dostępne zasoby. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych, zawarty w druku nr 3086, zawiera rozwiązania, które tworzą warunki do sprawniejszego funkcjonowania polskich placówek zagranicznych. Projekt wprowadza zmiany w dwóch obszarach: obsługi pracowników delegowanych do polskich placówek zagranicznych oraz organizacji ich obsługi finansowej.

W polskich ambasadach i konsulatach pracują nie tylko dyplomaci, lecz również przedstawiciele innych ministerstw i instytucji państwowych. Według uzasadnienia projektu chodzi o ok. 100 stanowisk związanych z działalnością 17 instytucji. Obecne przepisy przejściowe obowiązują do końca 2026 r. Bez odpowiedniej zmiany prawa pojawiłoby się ryzyko konieczności przeorganizowania obsługi kadrowej i finansowej tych stanowisk, a także dodatkowego obciążenia urzędów delegujących i samych placówek zagranicznych.

Rząd proponuje model, w którym obsługę pracowników dyplomatów delegowanych i pracowników delegowanych co do zasady zapewnia dyrektor generalny służby zagranicznej, a odpowiednie środki finansowe są przekazywane do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. To rozwiązanie pozwala zachować ciągłość działania, wykorzystać doświadczenie instytucji, która na co dzień zajmuje się funkcjonowaniem placówek zagranicznych, i uniknąć tworzenia dodatkowych procedur w poszczególnych urzędach.

Drugi obszar zmian dotyczy wspólnej obsługi finansowej ambasad i konsulatów. Nie każda placówka ma wystarczającą liczbę pracowników, by samodzielnie prowadzić wszystkie sprawy związane z rachunkowością, rozliczeniami i sprawozdawczością. Dlatego popieramy możliwość prowadzenia wspólnej obsługi finansowej. Zadania te będą mogły przejmować odpowiednio przygotowane jednostki podległe ministrowi, w tym centrala MSZ lub odpowiednio przygotowane placówki. W praktyce oznacza to lepsze wykorzystanie zasobów i kompetencji pracowników, ujednolicenie zasad rozliczeń i odciążenie mniejszych placówek.

Nie każda poprawa funkcjonowania administracji wymaga nowych etatów, nowych instytucji i dodatkowych pieniędzy. Czasami najważniejsze jest usunięcie barier organizacyjnych, uproszczenie procedur i umożliwienie współpracy tam, gdzie dotychczasowe przepisy ją utrudniały. Oczywiście samo uchwalenie ustawy nie zagwarantuje jeszcze sukcesu. Istotne będzie to, jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych wykorzysta nowe możliwości i czy w praktyce zapewni placówkom odpowiedni poziom wsparcia.

Polska służba zagraniczna musi skutecznie działać w wymagającym otoczeniu międzynarodowym. Potrzebujemy nie tylko kompetentnych dyplomatów, lecz również sprawnego zaplecza, które pozwala realizować im zadania. Przedłożony projekt zapewnia ciągłość funkcjonowania delegowanych pracowników, daje większą elastyczność w organizacji obsługi finansowej placówek zagranicznych i pozwala lepiej wykorzystywać zasoby administracji.

Dlatego Klub Parlamentarny Centrum popiera projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Schädler przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym dziś pracujemy, dotyczy dwóch ważnych kwestii: sprawnego funkcjonowania polskiej służby zagranicznej oraz odpowiedzialnego gospodarowania środkami publicznymi w naszych placówkach za granicą.

Pierwsza z proponowanych zmian dotyczy osób delegowanych do pracy na placówkach zagranicznych. Projekt przewiduje utrzymanie rozwiązania, zgodnie z którym czynności z zakresu prawa pracy wobec tych osób wykonuje dyrektor generalny służby zagranicznej w ramach środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw zagranicznych.

To rozwiązanie ma znaczenie przede wszystkim dla zapewnienia ciągłości działania. Obecne przepisy przewidują jego stosowanie jedynie do końca 2026 r. Przyjęcie proponowanej zmiany pozwoli więc uniknąć sytuacji, w której od 1 stycznia 2027 r. konieczny byłby powrót do wcześniejszego modelu organizacyjnego.

Mówimy o rozwiązaniach, które dotyczą stanowisk w placówkach zagranicznych obsadzanych przez osoby delegowane z różnych instytucji państwowych. Uporządkowanie tej kwestii pozwoli zachować jasny podział kompetencji i uniknąć niepotrzebnych komplikacji w zakresie zatrudniania i finansowania tych osób.

Drugi ważny obszar zmian dotyczy organizacji obsługi finansowej placówek zagranicznych. Projekt daje ministrowi właściwego do spraw zagranicznych możliwość zapewnienia wspólnej obsługi finansowej placówek i powierzenia jej jednostkom podległym resortowi albo urzędowi obsługującemu ministra. Jest to rozwiązanie, które może być szczególnie istotne w przypadku mniejszych placówek. Nie każda z nich ma bowiem takie same możliwości organizacyjne i kadrowe. Powierzenie części zadań związanych z obsługą finansową wyspecjalizowanej jednostce może pozwolić lepiej wykorzystać dostępne zasoby, ograniczyć powielanie tych samych czynności i zapewnić sprawniejszą obsługę.

Posel Ewa Schädler

Jednocześnie bardzo ważne jest zachowanie jasnego podziału odpowiedzialności. Wprowadzenie wspólnej obsługi finansowej nie oznacza odebrania kierownikowi jednostek obsługiwanych ich podstawowych kompetencji w zakresie gospodarowania środkami publicznymi. Projekt precyzuje natomiast, w jaki sposób mogą być organizowane zadania dotyczące gospodarki finansowej, rachunkowości czy sprawozdawczości. Właśnie ten element jest szczególnie istotny. Sprawne państwo to nie tylko sprawne procedury. To również odpowiedzialność za sposób wydawania publicznych pieniędzy. Jeśli pewne zadania można wykonywać wspólnie, bardziej profesjonalnie i przy mniejszym obciążeniu poszczególnych placówek, powinniśmy tworzyć przepisy, które to umożliwiają. Jednocześnie takie rozwiązania muszą gwarantować przejrzystość oraz jednoznacznie wskazywać, kto za poszczególne decyzje odpowiada.

W toku prac Komisji Spraw Zagranicznych część przepisów została dodatkowo doprecyzowana, m.in. w zakresie wspólnej obsługi finansowej oraz kategorii personelu służby zagranicznej. To ważne, ponieważ dobre prawo powinno być nie tylko potrzebne, ale również możliwe precyzyjne i czytelne.

Szanowni Państwo! Polska potrzebuje sprawnej i profesjonalnej służby zagranicznej. Nasi przedstawiciele za granicą powinni móc koncentrować się przede wszystkim na reprezentowaniu interesów Polski, budowaniu relacji z naszymi partnerami oraz realizowaniu zadań państwa. Potrzebujemy również administracji, która potrafi racjonalnie organizować swoją pracę i odpowiedzialnie gospodarować środkami publicznymi. Procedowana ustawa zmierza właśnie w tym kierunku; porządkuje istniejące rozwiązania, zapewnia ciągłość działania w zakresie osób delegowanych oraz tworzy możliwość bardziej efektywnej organizacji obsługi finansowej placówek zagranicznych.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera prezentowany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt ustawy, którego celem jest uproszczenie funkcjonowania polskiej służby zagranicznej oraz uporządkowanie zasad zatrudniania pracowników delegowanych. Kierunek tych zmian jest zasadniczo słuszny. Państwo powinno racjonalnie gospo-

darować pieniędzmi podatników, również w ambasadach i konsulatach rozsiadanych po całym świecie.

Dobrze, że projekt umożliwia wprowadzenie wspólnej obsługi finansowej placówek zagranicznych. Nie każda ambasada musi przecież utrzymywać pełną, odrębną obsługę księgową, jeżeli część tych obowiązków można wykonywać wspólnie – sprawniej oraz taniej. Takie rozwiązanie może ograniczyć biurokrację, ujednolicić procedury i poprawić kontrolę nad wydatkami publicznymi. Ale sama centralizacja nie gwarantuje jeszcze oszczędności. Musimy znać rzeczywiste koszty jej funkcjonowania oraz przewidywane skutki finansowe. Nie może się okazać, że likwidujemy stanowiska w ambasadach, a jednocześnie tworzymy kilka nowych, równie kosztownych struktur w Warszawie.

Druga ważna kwestia to odpowiedzialność za publiczne pieniądze. Dobrze, że projekt pozostawia kierownikom placówek uprawnienia do dysponowania środkami i zaciągania zobowiązań. Ale podział obowiązków pomiędzy ambasadą a centralą księgową musi być jednoznaczny. Nie może dochodzić do sytuacji, w której przy wykryciu nieprawidłowości nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności.

Trzecia sprawa to bezpieczeństwo. Nasze placówki funkcjonują również w państwach niestabilnych, zagrożonych konfliktami i problemami z łącznością. Dlatego centralizacja nie może pozbawić ambasad możliwości sprawnego działania w sytuacjach kryzysowych.

Wysoka Izbo! Sprawna służba zagraniczna jest niezbędna do ochrony polskich obywateli i interesów naszego państwa. Dlatego dostrzegam duże korzyści proponowanych rozwiązań. Oczekuję jednak, że ich wdrożenie będzie sprawne i ostatecznie przyniesie oszczędności. Przejrzysty podział odpowiedzialności i pełne zabezpieczenie ciągłości działania placówek dyplomatycznych w tym wypadku są kluczowe. Bo celem reformy powinno być silniejsze i sprawniejsze państwo, a nie tylko zmiana miejsca prowadzenia księgowości.

Na koniec jeszcze apel do koalicji rządzącej, aby przestrzegala konstytucji, w której jest jasno zapisane, iż rząd ma współpracować z prezydentem, jeżeli chodzi o powoływanie ambasadorów. Współpracować to znaczy rozmawiać, uzgadniać, a nie narzucać. Ta wojna, którą obecna koalicja wytoczyła panu prezydentowi, dla dużej części społeczeństwa jest nieakceptowalna *(Dzwonek)* i właściwie rozwala wizerunek Polski na całym świecie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze zapisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Tumanowicz.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych oszacowało, jakie konkretne oszczędności przyniesie wprowadzenie wspólnej obsługi finansowej placówek zagranicznych? W ocenie skutków regulacji wskazano neutralność budżetową, ale czy resort przewiduje zmniejszenie kosztów administracyjnych w kolejnych latach? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt utrwała na stałe dotychczasowe zasady zatrudniania dyplomatów i pracowników delegowanych w placówkach zagranicznych. Ustawa daje ministrowi spraw zagranicznych możliwość prowadzenia wspólnej polityki i obsługi finansowej podległych placówek zagranicznych. Nowe prawo zmienia rozwiązania przejściowe na stałe. Pracodawcą pozostaje dyrektor generalny, a finansowanie jest zapewnione poprzez przesunięcie środków z budżetu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Te zmiany prawa usprawniają pracę naszych służb dyplomatycznych oraz dają małym placówkom gwarancję bezpiecznego funkcjonowania. Dlatego będę oczywiście popierać ten projekt. A moje pytanie dotyczy procesu konsultacji: W jaki sposób były prowadzone i kto w nich uczestniczył? (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Tracz.
(Poseł Małgorzata Tracz: Jeszcze nie.)
Bardzo przepraszam.
Pani poseł Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obsługa finansowa polskich ambasad i konsulatów powinna być organizowana z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb i możliwości poszczególnych placówek. Nie każda z nich musi samodzielnie utrzymywać pełne zaplecze księgowe, jeśli część tych zadań można sprawnie powierzyć wyspecjalizowanej jednostce. W mojej opinii takie rozwiązanie pozwala lepiej wykorzystać wiedzę i doświadczenie pracowników, a jednocześnie zachować odpowiedzialność kierowników placówek za kluczowe decyzje finansowe. I właśnie z finansami i codzienną praktyką funkcjonowania tych przepisów związane jest moje pytanie. Jakie kryteria decyzyjne zostaną zastosowane przy wyznaczaniu konkretnych

jednostek obsługujących, o których mowa w art. 42b, w celu zapewnienia optymalnej i realnej pomocy mniejszym placówkom? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Teraz pani poseł Małgorzata Tracz.

Ale najpierw powitajmy gości pani poseł Urszuli Pasławskiej, a mianowicie uczniów szkoły sportowej nr 4 w Szczycinie. Młodzież i wychowawcy przyjechali na zaproszenie właśnie pani poseł Urszuli Pasławskiej. Witamy bardzo serdecznie. (Oklaski)

I prosimy panią poseł Małgorzatę Tracz.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa porządkuje rozwiązania istotne dla sprawnego funkcjonowania polskiej służby zagranicznej. Skuteczna dyplomacja wymaga nie tylko kompetentnych kadr, ale również stabilnych ram prawnych oraz sprawnych mechanizmów organizacyjnych i finansowych. To właśnie zaplecze organizacyjne w istotnym stopniu przesądza o tym, jak efektywnie państwo realizuje swoje interesy za granicą. Projekt zapewnia ciągłość rozwiązań dotyczących dyplomatów i pracowników delegowanych, a zarazem otwiera drogę do bardziej elastycznej organizacji obsługi finansowej placówek zagranicznych. To krok w kierunku bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów i lepszego dostosowania organizacji pracy do rzeczywistych potrzeb poszczególnych placówek. Ważne jest bowiem, aby polska służba zagraniczna dysponowała nie tylko odpowiednimi kompetencjami, ale również rozwiązaniami, które pozwolą jej działać sprawnie (Dzwonek), odpowiedzialnie i skutecznie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam dwa pytania. W uzasadnieniu wskazują państwo, że dotychczasowe rozwiązania dotyczące zatrudnienia i finansowania dyplomatów delegowanych były wielokrotnie przedłużane, a teraz mają zostać utrzymane na stałe. A więc mam pytanie do ministerstwa, czy przeprowadziło szczegółową analizę kosztów funkcjonowania ok. 100 stanowisk dyplomatów i pracowników delegowanych oraz ich rzeczywistej efektywności. Jakie mechanizmy kontroli zagwarantują, że środki publiczne przeznaczone na te sta-

Posel Lidia Czechak

nowiska będą wykorzystane racjonalnie i przede wszystkim w interesie polskiego państwa? Drugie, również z uzasadnienia. Centralizację części obsługi finansowej polskich placówek zagranicznych uzasadnia się problemami kadrowymi i potrzebą ograniczenia kosztów. Czy rząd może przedstawić konkretne wyliczenia oszczędności, jakie przyniesie ta zmiana, oraz zagwarantować, że nie osłabi ona jednak kontroli nad wydatkami ambasad i konsulatów? Kto poniesie bezpośrednią odpowiedzialność za ewentualne nieprawidłowości finansowe, skoro zadania księgowe i sprawozdawcze będą wykonywane przez inne jednostki niż placówki, których wydatki dotyczą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Wioletta Maria Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie przedstawiliście państwo kosztów wdrożenia, przewidywanych oszczędności ani wyników oceny obsługi 34 placówek, których gospodarkę finansową powierzono już innym placówkom. Jak zostanie jednoznacznie podzielona odpowiedzialność za błędne lub opóźnione rozliczenia między kierownika placówki a jednostkę obsługującą? I jakie rozwiązania zagwarantują ciągłość płatności w razie awarii albo braków kadrowych? Dlaczego nie zaplanowano formalnej ewaluacji i mierników skuteczności oraz czy minister zobowiązuje się przedstawić Sejmowi po roku od wdrożenia zestawienia kosztów, terminowości rozliczeń i stwierdzonych nieprawidłowości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie marszałku, projekt ustawy jest bardzo dobry i reguluje pracę placówek dyplomatycznych za granicą. Wspólna obsługa finansowa uprości prowadzenie finansów placówek. Czy w związku z mniejszym zakresem obowiązków pracowników i osób delegowanych minister spraw zagranicznych planuje redukcję zatrudnienia w placówkach dyplomatycznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Wojciechowska.

Posel Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy wspólna obsługa finansowa jednostek zagranicznych nie mogłaby znajdować się w ogóle w Polsce? I czy pomimo to w placówkach będzie zatrudniony księgowy? Kto będzie odpowiadał za błędy formalne w tych rozliczeniach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Artur Szałabawka.

Posel Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam bardzo ograniczone zaufanie do ministra Sikorskiego i jego dobrych intencji. Pamiętam, jak dawniej był ministrem i likwidował placówki dyplomatyczne, zlikwidował np. ambasadę na Kostaryce, gdzie mamy piękną Polonię, można powiedzieć, już wielowiekową.

Mam pytania. Czy proponowane zmiany w zakresie wspólnej obsługi finansowej placówek oraz mechanizmu delegowania pracowników nie doprowadzą do paraliżu decyzyjnego i drastycznego spadku efektywności polskiej dyplomacji? Ponieważ projekt zakłada centralizację obsługi finansowej oraz na stałe przenosi finansowanie dyplomatów delegowanych z innych resortów bezpośrednio pod budżet MSZ, rodzi to poważne obawy w zakresie struktury organizacyjnej. Czy MSZ nie utraci elastyczności w reagowaniu na nagłe kryzysy międzynarodowe, skoro nowe procedury obciążeń administracyjnych mogą wydłużyć procesy decyzyjne? Czy odebranie autonomii finansowej poszczególnym placówkom *(Dzwonek)* i podporządkowanie ich sztywnym rygorom ustawy o finansach publicznych nie uderzy w polskie interesy gospodarcze i bezpieczeństwo kraju? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko. Nie widzę.
Pan poseł Michał Kowalski.

Posel Michał Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja także mam ograniczone zaufanie do pana ministra

Posel Michał Kowalski

Sikorskiego, ale również do pana ministra Andrzeja „Dziury” Domańskiego w kwestii finansowania polskich placówek. Projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, który dzisiaj omawiamy, przewiduje możliwość wspólnej obsługi finansowej polskich placówek zagranicznych. Ale pytam: Panie ministrze, jakie konkretne oszczędności ma przynieść to rozwiązanie i na jakiej podstawie te wyliczenia zostały oszacowane? To jest bardzo istotne.

Musimy dbać o Polaków, którzy są za granicą. Musimy dbać o to, aby oni mieli stały kontakt zarówno z ambasadami, jak i z konsulatami. Panie ministrze, jakie zabezpieczenia przewidziano, aby centralizacja obsługi finansowej nie wydłużała procesu podejmowania decyzji i nie utrudniała – tak jak wspomniałem – ambasadom czy konsułatom udzielania Polakom czy polskim obywatelom pomocy za granicą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska dyplomacja powinna być skuteczna, profesjonalna i racjonalnie zarządzana. Dlatego popieram rozwiązania, które mogą ograniczyć koszty funkcjonowania naszych ambasad i konsulatów. Ale najważniejszym zadaniem placówek zagranicznych jest reprezentowanie Polski i pomoc naszym obywatelom. Nie możemy dopuścić, aby reorganizacja administracji utrudniała wykonywanie tych obowiązków.

Projekt przewiduje centralizację księgowości i możliwość rezygnacji z zatrudniania głównych księgowych w poszczególnych placówkach. To może przynieść oszczędności, ale musi być dobrze przygotowane. Dlatego pytam pana ministra: Ile konkretnie milionów złotych rocznie zaoszczędzimy dzięki tej reformie i jak zagwarantujemy, że centralizacja nie ograniczy samodzielności i skuteczności działania polskich placówek zagranicznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Aleksandra Karolina Uznańska-Wisniewska.

Posel Aleksandra Karolina Uznańska-Wisniewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś porządkujemy finanse i procedury polskiej służ-

by zagranicznej. Ale jest coś, czego żadna ustawa nie naprawi: polityczna blokada nominacji ambasadorów. 46 kandydatów na ambasadorów od 441 dni czeka na podpis prezydenta. Wśród nich są dyplomaci służący Polsce z narażeniem życia na terenach objętych wojną, takich jak Iran czy walcząca z rosyjską agresją Ukraina. Prezydent Nawrocki nie podpisał dotąd ani jednej nominacji.

Panie Prezydencie! Przypominam art. 146 konstytucji: to rząd prowadzi polską politykę zagraniczną, a art. 133 nakłada na pana prezydenta obowiązek współdziałania. Państwo polskie nie jest pana prywatnym folwarkiem, pana polityczne ambicje nie mogą być ważniejsze niż interesy Polski...

(Głos z sali: Co to ma do projektu?)

...a uzależnienie podpisów od uwzględnienia pańskich kandydatów to zwykły polityczny szantaż. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co to miało do tego projektu? Pani w ogóle czytała ten projekt?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Gróbarczyk.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście zaufanie do pana ministra Sikorskiego musi być ograniczone. Moi przedmówcy wskazywali jego wcześniejsze niekorzystne osiągnięcia w zakresie dyplomacji światowej.

Jako przewodniczący delegacji polsko-kenijskiej muszę wskazać również na zagrożenia, które wiążą się z tym projektem. Do tej pory współpraca z ambasadami i tak była trudna, przede wszystkim w zakresie działalności gospodarczej czy promocji Polski, ale zwłaszcza działalności charytatywnej. Mówię tu chociażby o Afryce. Do tej pory wszelkie decyzje, które miały zapadać w ambasadzie, i tak musiały być konsultowane z ministerstwem. Teraz dodatkowo dochodzi kolejne utrudnienie: nie dość, że konsultacje, to i rozliczenia. A więc *(Dzwonek)* wydaje się, że państwo możecie całkowicie rozłożyć tę współpracę, przede wszystkim w odniesieniu do biednych krajów. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji ustawy o służbie zagranicznej wprowadza właściwie takie techniczne rozwiązania, które

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

z jednej strony mogą ułatwić funkcjonowanie ambasad poprzez wprowadzenie zasad Kodeksu pracy dla pracowników zatrudnionych w tych placówkach, ale z drugiej strony kwestia administrowania finansami, centralizacja tego zarządzania może rodzić pewne problemy.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, co wielokrotnie się przewijało na tej sali. Otóż brak ambasadorów w wielu placówkach jest ogromną szkodą zarówno dla Polski, jak i dla Polonii czy też w ogóle dla promowania Polski za granicą. Państwo wielokrotnie mówicie, że to jest wina pana prezydenta. Z tego, co ja wiem, i pan prezydent wyraźnie to podkreślił, podczas rozmów z panem ministrem spraw zagranicznych Sikorskim doszło do porozumienia i można było powołać ambasadorów, jednak w ostatniej chwili wycofał się on z tych porozumień i uzgodnień. W związku z tym mam takie pytanie, nie wiem, czy pan minister (*Dzwonek*) mi odpowie: Czy rzeczywiście Donald Tusk, premier polskiego rządu, zabronił Sikorskiemu jakichkolwiek rozmów i uzgodnień z panem prezydentem w tym zakresie?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę pana ministra Marcina Bosackiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Bosacki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem podziękować w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych za jednoznaczne poparcie tej nowelizacji ustawy, od Lewicy po Konfederację. To nas bardzo cieszy i to pokazuje, że w sprawach podstawowych i usprawniających działanie państwa możemy wszyscy mówić jednym głosem i działać w jednakowy sposób.

Rzeczywiście ta ustawa, tak jak państwo podkreślaliście, dotyczy głównie dwóch spraw. Po pierwsze, usprawni działalność księgowo-finansową, zwłaszcza w najmniejszych placówkach, gdzie to był problem – trzeba było szukać księgowego nawet do np. kilkuset osobowych instytucji polskich czy niewielkich konsulatów generalnych. Teraz będzie można to zrobić albo z innej, większej placówki w danym kraju czy w danym regionie, albo z centrali MSZ-etu w Warszawie. To jest rozwiązanie absolutnie usprawniające i potencjalnie zmniejszające koszty. O kosztach powiem jednak zaraz.

Po drugie, możliwość rozliczania przez MSZ pracowników delegowanych przez inne resorty i instytucje państwowe w ambasadach i naszych placówkach zagranicznych. Jest to możliwość nie tylko przedłużenia tego systemu, ale też wpisania go na stałe do ustawy, tak żeby nie było już trzeba go przedłużać, jak to było do tej pory, co kilka lat. To z całą pewnością również usprawni pracę administracji, a także da pewność tym ok. 100 osobom, które z 17 instytucji państwowych są wysyłane do Brukseli, do Waszyngtonu i do innych naszych ambasad.

Szanowni Państwo! Na pytanie o oszczędności, które wielu z państwa zadało, odpowiem tak: w tej chwili, jak napisaliśmy, jest to neutralne budżetowo, ale w dalszej perspektywie, dzięki właśnie lepszej koordynacji, zmniejszeniu liczby etatów za granicą i automatyzacji oszczędności będą możliwe i taki jest cel tej ustawy. W tej chwili nie jesteśmy w stanie określić dokładnych sum, ale jest oczywiste, że to może mieć skutki oszczędnościowe.

Pytanie o to, czy to samo w sobie nie zmniejszy możliwości działania ambasad, zadało wiele osób, m.in. pan minister Gróbarczyk, pan poseł Szałaławka i pan poseł Kowalski. Nie mają już chyba posłów, którzy zadawali to pytanie, ale chcę jasno odpowiedzieć: nie. Taka teza wynika z niezrozumienia istoty tych zmian. Środki pozostaną w dyspozycji ambasad, zwłaszcza ambasadorów. Natomiast obsługa księgowo-finansowa zostanie przeniesiona gdzie indziej – tam, gdzie będzie to bardziej sprawne i rozsądne. Z całą pewnością żadna część budżetu placówek – czy to na pomoc rozwojową, o co pytał pan poseł minister Gróbarczyk, czy to na pomoc Polakom za granicą, o czym mówił poseł Kowalski – nie zostanie ambasadorom zabrana. Chcę to powiedzieć bardzo stanowczo i jasno.

Czy to porozumienie między resortami MSZ nie spowoduje jakichś komplikacji? Nie spowoduje, bo to jest tylko przedłużenie dzisiejszego systemu.

Było pytanie o wysokość środków. To jest ok. 45 mln z różnych instytucji państwowych przekazywanych do MSZ. Teraz to będzie zatwierdzone już systemowo i nie będzie podlegało żadnym potencjalnym wahnięciom czy niepewności.

Pan poseł Fogiel, niestety też już go chyba nie ma, zadał trzy pytania, do których chciałbym się odnieść, bo z całą pewnością są ciekawe. Po pierwsze, remonty w placówkach. Pytanie jest słuszne i jest jak najbardziej adekwatne. Fakty są takie, panie pośle Fogiel, że prawie dwukrotnie zwiększyliśmy budżet na remonty w placówkach. W ostatnim roku rządów PiS-u, kiedy pan – jak się zdaje – był już przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych, więc powinien pan to wiedzieć albo przynajmniej sprawdzić, wysokość środków przeznaczonych na remonty w placówkach wynosiła 28 mln zł. Taki był budżet. W naszych dwóch pierwszych latach rządów, czyli w 2024 r. i 2025 r., było to między 47 mln a 48 mln. W tym roku to będzie prawie 50 mln, czyli prawie dwa razy więcej niż w ostatnim roku rządów PiS-u. Myślę, że to jest prosta i jasna odpowiedź na to, o co pan wniósł.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych Marcin Bosacki**

Po drugie, czy będzie jasny podział, czy będzie ewaluacja? Tak. To jest zresztą ustawa, której wprowadzenie postulują i za której poszczególnymi rozwiązaniami stoją nie polityczni kierownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tylko sama służba zagraniczna i dyrektor generalny tej służby. Będzie więc jasny podział i ewaluacja. Będzie to zależało od decyzji dyrektora generalnego, popartej oczywiście przez ministra spraw zagranicznych.

Pani poseł Krzywonos pytała o to, czy będzie redukcja zatrudnienia. Nie, nie będzie redukcji zatrudnienia w przypadku etatów merytorycznych w placówkach. Natomiast oczywiście żeby usprawnić pracę, w niektórych placówkach znikną etaty księgowych, co w dalszej perspektywie spowoduje oszczędności. Jeszcze raz jednak podkreślę, że nie będzie to miało żadnego wpływu na merytoryczną pracę naszych ambasad, stałych przedstawicielstw, konsulatów generalnych i instytutów polskich.

Po trzecie, rzecz, o której mówił nie tylko pan poseł Fogiel, ale też kilku innych przedstawicieli głównie PiS-u, czyli pytanie o ambasadatorów. Szanowni państwo, znów pytanie jest bardzo zasadne. Owszem, zmniejszenie, obniżenie protokolarne naszej obecności w tej chwili już w ok. 50 placówkach jest z całą pewnością co najmniej przykre. Ono oczywiście nie uniemożliwia nam pracy dyplomatycznej i my sobie z tym świetnie damy radę, natomiast protokolarnie jest to rzecz, która nie miałaby miejsca, gdyby nie nadzwyczajny upór prezydenta Nawrockiego. Przypominam państwu, że z poprzednim prezydentem z tej samej formacji PiS-owskiej, czyli prezydentem Andrzejem Dudą, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski był w stanie uzgodnić 24 kandydatury, które zostały przez prezydenta Dudę podpisane. Można było? Można było. Niestety, jeśli chodzi o pana prezydenta Nawrockiego, mamy do czynienia z postawą nastawioną betonowo na konfrontację z rządem, także w tej sprawie. W mojej ocenie to nie jest wypełnianie przysięgi prezydenckiej, która mówi jasno: Będę strzegł niezłomnie godności narodu, bezpieczeństwa państwa, a dobro ojczyzny będzie dla mnie zawsze najwyższym nakazem. Jest to szkoderstwo wartościom, na które przysięgał prezydent. Co więcej, prosiłbym pana posła Fogla i innych posłów PiS-u, którzy o to apelowali, żeby zaapelowali do prezydenta Nawrockiego. Otóż on w kilku wypadkach nie podpisał nawet listów uwierzytelniających ambasadom wyznaczonym pod koniec kadencji poprzednika, przez prezydenta Dudę. Mamy więc w paru przypadkach sytuację absolutnie skandaliczną i paradoksalną. To znaczy ambasadorowie, którzy wedle polskiego prawa są ambasadorami, bo prezydent podpisał ich nominacje, w oczach państw przyjmujących nie są ambasadorami, bo obecny prezydent w swoim zaciętrzewieniu szkoderstwa rządowi nie podpisuje im listów uwierzytelniających. To jest rzecz absolutnie skandaliczna. Bardzo bym prosił, żeby

te strzeliste apele posłów PiS-u kierować do prezydenta Nawrockiego, który w tej sprawie wbrew interesom państwa pokazuje zaciętrzewienie i upór niegodny najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej. Dziękuję państwu bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu ministrowi.

Nie widzę pana posła sprawozdawcy.

Zatem zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3121 i 3152).

Proszę panią poseł Krystynę Sibińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury przedstawiam państwu sprawozdanie dotyczące procesu legislacyjnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw. Projekt ustawy został przedstawiony w druku nr 3121. Projekt ten został skierowany przez marszałka Sejmu 17 września 2026 r. do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania. Połączone komisje przeprowadziły pierwsze czytanie i rozpatrzyły proponowany projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 6 października 2026 r. Po przeprowadzeniu pierwszego czytania obie komisje rekomendują Wysokiemu Sejmowi uchwalenie tego projektu ustawy.

Dwa słowa komentarza. To jest bardzo dobry projekt ustawy, projekt, w którym przekazuje się dodatkowe środki na budownictwo mieszkaniowe z programu „Stop smog”. To jest 180 mln zł, więc rzeczywiście zasilenie będzie odpowiednie. Ustawa porządkuje też niektóre zapisy, wprowadza zapisy, które mówią o tym, że aby ubiegać się o wsparcie przy budowie mieszkań, trzeba mieć pewną historię, trzeba mieć pewne działania, tak aby to nie były przypadkowe organizacje, instytucje, które będą się o to ubiegały, oraz aby zapewnić bezpieczeństwo tym, którzy oczekują na mieszkania.

Tak jak powiedziałam na wstępie, w imieniu połączonych komisji rekomenduję uchwalenie tego projektu przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się znajomi, przyjaciele, koledzy pani marszałek Doroty Niedzieli – lekarze weterynarii właśnie z rocznika pani marszałek. Witamy bardzo serdecznie i życzymy udanego pobytu w Sejmie. *(Oklaski)*

Zapraszam teraz do dyskusji.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Jolanta Niezgodzka i przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt przewiduje zmiany w trzech obszarach: w zasadach udzielania wsparcia w przypadku budownictwa socjalnego i komunalnego, w finansowaniu programu „Termo” oraz w nazewnictwie inwestycji w Krajowym Planie Odbudowy.

Jeżeli chodzi o program budownictwa socjalnego i komunalnego, dzięki decyzji ministra Andrzeja Domańskiego od 3 lat przeznaczamy rekordowe środki na mieszkalnictwo. W ramach tegorocznych prawie 7 mld w budżecie państwa przeznaczamy 4 mld na bezwzrotne granty na budowę mieszkań socjalnych, komunalnych, wspomaganych, treningowych. Od czasu podniesienia poziomu dofinansowania do 80% kosztów przedsięwzięcia w ramach przyznawanych bezzwrotnych grantów odnotowano wzrost liczby wniosków składanych przez nowo utworzone organizacje pozarządowe, które nie posiadają dostatecznego doświadczenia. Dlatego te przepisy trzeba uszczelnić, tak żeby tak ogromne środki, które państwo przeznacza na ten cel, były wydawane z dużą rozważą i przyznawane takim podmiotom, które posiadają odpowiednie doświadczenie. Dlatego w projekcie ustawy przewidujemy, że o środki na wsparcie w budowie mieszkań treningowych, interwencyjnych, wspomaganych będą mogły się ubiegać tylko organizacje pozarządowe, które mają status organizacji pożytku publicznego albo takie podmioty, które przynajmniej od 3 lat prowadzą działalność w zakresie pomocy społecznej albo pomocy osobom bezdomnym.

Projekt dopuszcza także łączenie dotacji z Funduszu Dopłat ze środkami z Unii Europejskiej, co dotychczas było wyłączone. To rozwiązanie dotyczy szczególnie programu „Fundusze europejskie dla Pol-

ski Wschodniej”, w ramach którego na mieszkalnictwo społeczne przeznaczono 100 mln euro z myślą właśnie o wsparciu inwestorów w pokryciu wkładu własnego do tych preferencyjnych kredytów, których udziela Bank Gospodarstwa Krajowego.

Drugi obszar to zmiany dotyczące programu „Termo”. Fundusz Termomodernizacji i Remontów został zasilony w 2023 r. maksymalną kwotą zgodną z limitem ustawowym, tj. 331 mln zł. Pomimo że ta kwota była maksymalna, to okazała się niewystarczająca na sfinansowanie realizacji wszystkich wniosków. Liczba składanych wniosków znacznie przewyższyła możliwości finansowe, a związane było to przede wszystkim z wnioskami realizowanymi w ramach premii powodziowych. Dlatego niezbędne jest przekazanie na ten program, na wypłatę zwłaszcza tych środków, pieniędzy, które zostały w ramach programu „Stop smog” na koniec kwietnia 2023 r. Tam pozostała niewykorzystana kwota w wysokości 141 mln. Dlatego wprowadzamy przepis, który pozwoli na wykorzystanie tych środków do udzielania premii, m.in. właśnie powodziowych. Przekazanie tych środków pozwoli na zaspokojenie ok. 94% szacowanego zapotrzebowania. W związku z tym, że ten limit jest dzisiaj na poziomie 331 mln i on jest, jak się okazuje, niewystarczający, wprowadzamy możliwość, aby w kolejnych budżetach państwa te środki były większe. Dlatego zwiększamy ten limit wydatków do 401 mln w ramach Funduszu Termomodernizacji i Remontów.

Ostatni obszar to jest obszar zmian technicznych. Polega na dostosowaniu nazw dwóch inwestycji do brzmienia, które jest ustalone w ramach rewizji KPO.

Klub Koalicja Obywatelska będzie głosował oczywiście za przedstawionym projektem ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Król przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw. Są to odpowiednio druki nr 3121 i 3152.

Projekt ustawy dotyczy zmian w systemie finansowego wsparcia budownictwa społecznego i komunalnego oraz termomodernizacji budynków. Jego głównym celem jest zwiększenie dostępności środków na inwestycje mieszkaniowe i remontowe. Najważniejsze rozwiązania obejmują, po pierwsze, przesunięcie ok. 141 mln niewykorzystanych środków

Posel Piotr Król

z programu „Stop smog” na inne instrumenty wsparcia termomodernizacji. Po drugie, zwiększenie limitu finansowania Funduszu Termomodernizacji i Remontów w 2026 r. z 331 mln do 401 mln. Po trzecie, zmianę zasad przyznawania wsparcia organizacjom pozarządowym. Modyfikację zasad ustalania opłat za korzystanie z akademików. Doprecyzowanie zasad łączenia różnych źródeł dofinansowania inwestycji mieszkaniowych.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość przedstawi swoje stanowisko w stosunku do tego projektu w dalszym toku prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Uściński przedstawi stanowisko klubu Rozwój Plus.

Posel Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego, projektu ustawy o nowelizacji ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych.

Jako opozycja konstruktywna, merytoryczna chcemy powiedzieć, że ten projekt jest bardzo potrzebny. Po pierwsze, przekazanie tych środków na program „Termo” ze środków „Stop smog” to bardzo potrzebne działanie, bo Polacy chcą cały czas termomodernizować swoje domy, swoje mieszkania w budynkach wielorodzinnych. I w tym zakresie muszę jednak złożyć pewną uwagę do rządu, że dopiero dzisiaj procedujemy nad tym projektem. Dopiero dzisiaj znaleźliśmy pieniądze na wsparcie programu „Termo”, a tych pieniędzy zabrakło już parę miesięcy temu. BGK musiał wstrzymać kolejne umowy z podmiotami, które chciały ocieplać swoje budynki. Trzeba było szybciej zadziałać. Sprawa wypłat premii powodziowych, która spowodowała właśnie duże obciążenie programu „Termo”, była państwu znana wcześniej, więc tutaj zwracam uwagę, że troszeczkę za późno państwo się za to wzięło i niepotrzebnie wpłynęło to na wielomiesięczne zastoje w tym temacie.

Drugi temat to jest poruszane w tej ustawie łączenie środków z Funduszu Dopłat ze środkami Unii Europejskiej dla Polski Wschodniej. Bardzo dobre rozwiązanie, popieramy.

Trzeci rozwiązywany przez państwa problem. Prosiłbym o to, żeby wyjaśnić na ile to jest problem, ale oczywiście my jesteśmy za uszczelnianiem. Jeśli dochodzi do jakichś nadużyć, trzeba uszczelniać programy dofinansowania różnego typu, tak żeby do tych nadużyć nie dochodziło. A więc jeżeli państwo

ograniczyć możliwości składania wniosków dla organizacji pożytku publicznego do tych, które mają tylko 3-letnie doświadczenie, to jest zrozumiałe. Chodzi o to, żeby te organizacje potem przez długi, długi czas, dwadzieścia parę lat, prowadziły działalność, do której się zobowiązują. Ale jest prośba o dodatkowe wyjaśnienie. Czy w tym zakresie były stwierdzone jakieś nadużycia, czy państwo do tego doszliście? Jakiego typu to były nadużycia? Dlaczego ta zmiana musi wejść w życie? No i tyle. Zasadniczo jesteśmy pozytywnie nastawieni. Nie wiem, czy będą jakieś poprawki. Po poprawkach będziemy decydowali, co dalej, ale myślę, że będzie to pozytywna decyzja Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 3121. Sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 3152.

Projekt dotyczy przede wszystkim zmian w programie budownictwa socjalnego i komunalnego, wsparcia społecznego budownictwa czynszowego oraz finansowania termomodernizacji i remontów budynków. To rozwiązanie istotne przede wszystkim dla samorządów, społecznych inicjatyw mieszkaniowych, organizacji prowadzących mieszkania wspomagane i treningowe, ale również dla mieszkańców, którzy oczekują większej dostępności mieszkań z umiarkowanym czynszem.

Jedną z ważniejszych zmian jest możliwość lepszego wykorzystania środków europejskich na inwestycje mieszkaniowe. Projekt umożliwia łączenie w określonych przypadkach wsparcia z Funduszu Dopłat ze środkami pochodzącymi z funduszy europejskich. Ma to szczególne znaczenie dla Polski Wschodniej. W ramach programu „Fundusze europejskie dla Polski Wschodniej” na priorytet dotyczący mieszkalnictwa społecznego przewidziano 100 mln euro. Środki te mają wspierać inwestycje zwiększające podaż mieszkań o umiarkowanym czynszu.

Warto tutaj zwrócić uwagę na konkretne dane. W województwach objętych tym programem liczba mieszkań przypadających na tysiąc mieszkańców wynosi od 353 do 426, podczas gdy średnia dla całej Polski

Posel Jolanta Zięba-Gzik

to 426, a dla Unii Europejskiej to ok. 516 mieszkań. To pokazuje, że szczególnie w Polsce Wschodniej problem dostępności mieszkań jest nadal realny. Możliwość połączenia różnych źródeł finansowania daje samorządom i inwestorom większe możliwości realizowania projektów mieszkaniowych. Jednocześnie projekt wprowadza limity, żeby nie dochodziło do nadmiernego finansowania jednej inwestycji z kilku źródeł publicznych. Łączne wsparcie w określonych przypadkach nie będzie mogło przekroczyć 60% kosztów inwestycji, a w przypadku uwzględnienia również partycypacji – 65%.

Drugim ważnym obszarem są mieszkania treningowe i wspomagane oraz lokale przeznaczone dla osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Projekt wprowadza tutaj dodatkowe wymagania wobec organizacji pozarządowych ubiegających się o bezzwrotne środki publiczne. Organizacja będzie musiała posiadać status organizacji pożytku publicznego albo wykazać się co najmniej 3-letnim doświadczeniem w działalności z zakresu pomocy społecznej lub pomocy osobom bezdomnym.

Bardzo istotna część projektu dotyczy także programu „Termo”. Na rachunku Funduszu Termomodernizacji i Remontów pozostały niewykorzystane środki pochodzące z programu „Stop smog”. Według danych na koniec kwietnia 2026 r. było to ok. 141,5 mln zł. Projekt umożliwia przeznaczenie tych pieniędzy m.in. na premie termomodernizacyjne, remontowe oraz premie powodziowe. Warto posłużyć się konkretnym przykładem. W okresie od stycznia do lipca 2025 r. złożono 1276 wniosków o wsparcie z Funduszu Termomodernizacji i Remontów na łączną kwotę 292,9 mln zł. Zainteresowanie było na tyle duże, że BGK musiał wstrzymać przyjmowanie części wniosków z powodu braku wolnych środków. Mamy teraz więc wolne środki, które pozostały niewykorzystane w jednym instrumencie, a jednocześnie bardzo duże zapotrzebowanie w innym. Możliwość ich przesunięcia na termomodernizację i remonty jest rozwiązaniem racjonalnym i pozwala lepiej wykorzystać pieniądze, które już znajdują się w funduszu. Co ważne, takie przesunięcie ok. 141 mln zł nie powoduje dodatkowego obciążenia budżetu państwa, ponieważ te środki już znajdują się na rachunku Funduszu Termomodernizacji i Remontów.

Projekt zwiększa również maksymalny ustawowy limit możliwego zasilenia z Funduszu Termomodernizacji i Remontów w 2026 r.: z 331 do 401 mln zł. W trakcie prac komisji projekt został również uzupełniony o zmiany dotyczące terminów funkcjonujących w programie budownictwa socjalnego i komunalnego. Termin zostaje przesunięty z 30 września na 15 listopada, a w jednym z przypadków z 31 stycznia na 31 marca.

W procedowanym projekcie mamy kilka różnych rozwiązań, ale łączy je jeden praktyczny cel: lepsze wykorzystanie pieniędzy przeznaczonych na miesz-

kalnictwo, remonty i termomodernizację. To także możliwość szerszego wykorzystania funduszy europejskich, większe możliwości realizacji inwestycji mieszkaniowych w Polsce Wschodniej czy dodatkowe środki na przedsięwzięcia termomodernizacyjne i remontowe. Dlatego jako klub Polskie Stronnictwo Ludowe (*Dzwonek*) będziemy głosować za procedowanym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Kowal przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy.

Posel Piotr Kowal:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu wobec rządowego przedłożenia, ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Dzisiaj jednym z największych problemów wielu Polaków, szczególnie młodych Polaków, jest dostęp do mieszkań. Ceny nieruchomości są wysokie, wynajem kosztuje coraz więcej, a na mieszkania komunalne w wielu miastach trzeba czekać latami. Dlatego Lewica konsekwentnie zabiega o rozwój budownictwa społecznego i komunalnego. Uważamy, że oczywiście państwo powinno robić wszystko, żeby Polacy mogli mieszkania kupować, ale także wspierać tych, których po prostu nie stać, żeby mieszkanie kupić albo żeby otrzymać kredyt na zakup własnego mieszkania. Dlatego ten projekt ustawy jest tak ważny. Przedstawiony projekt ustawy wprowadza rozwiązania, które mają pomóc w budowie nowych mieszkań, remontowaniu istniejących budynków i lepszym wykorzystaniu dostępnych pieniędzy.

Pierwsza zmiana dotyczy finansowania budownictwa społecznego. Projekt ustawy umożliwia łączenie pieniędzy z Funduszu Dopłat ze środkami europejskimi. Do tej pory przepisy ograniczały takie możliwości. W ramach programu „Fundusze europejskie dla Polski Wschodniej” przewidziano 100 mln euro na budownictwo społeczne. Dzięki proponowanym zmianom będzie można skuteczniej wykorzystać te pieniądze na budowę mieszkań z przystępnymi czynszami. To jest dobra wiadomość szczególnie dla samorządów i podmiotów, które chcą budować mieszkania, ale mają problem ze zgromadzeniem funduszy na tzw. wkład własny.

Druga sprawa dotyczy remontów i termomodernizacji budynków. W projekcie ustawy przewiduje się możliwość wykorzystania ponad 141 mln zł, które nie zostały wydane w ramach programu „Stop smog”.

Posel Piotr Kowal

Pieniądze te będzie można przeznaczyć m.in. na ocieplenie i remonty budynków, poprawę ich efektywności energetycznej, a także na wsparcie remontów budynków uszkodzonych podczas powodzi. Skoro mamy bowiem niewykorzystane pieniądze, a jednocześnie wiemy, że są ogromne potrzeby remontowe, to należy umożliwić wydatkowanie tych środków tam, gdzie naprawdę są one potrzebne. Nie wymaga to – co trzeba podkreślić – żadnych dodatkowych pieniędzy z budżetu państwa, ponieważ środki już znajdują się w Funduszu Termomodernizacji i Remontów.

Kolejna zmiana dotyczy mieszkań treningowych i wspomaganych. Są to mieszkania przeznaczone dla osób, które potrzebują wsparcia w samodzielnym funkcjonowaniu, m.in. np. ze względu na wiek, niepełnosprawność czy trudną sytuację życiową. W projekcie ustawy wprowadza się nowe wymagania wobec organizacji pozarządowych, które ubiegają się o pieniądze na tworzenie takich mieszkań. Będą one musiały posiadać status organizacji pożytku publicznego albo wykazać się co najmniej 3-letnim doświadczeniem w określonej działalności. To jest ważne, dlatego że mówimy o dużych kwotach publicznych pieniędzy i o inwestycjach, które mają służyć potrzebującym przez wiele lat. W projekcie ustawy założono – i chcemy mieć co do tego pewność – że takie zadania będą realizowane przez organizacje, które mają odpowiednie doświadczenie i rzeczywiście wiedzą, jak pomagać ludziom.

W projekcie ustawy przewiduje się również zasady dotyczące ustalenia maksymalnych opłat za miejsca w akademikach, które powstały lub zostały wyremontowane z publicznym dofinansowaniem. Chodzi oczywiście o bardziej przejrzysty sposób naliczania opłat, uwzględniający koszty utrzymania tych budynków.

Konkludując, dobra polityka mieszkaniowa oznacza dla Lewicy nie tylko budowę nowych mieszkań, a ale także remontowanie starych kamienic, starszych bloków, obniżanie rachunków za ogrzewanie, wspieranie samorządów oraz pomoc osobom, które nie mają możliwości samodzielnego zakupu mieszkania. Nie możemy bowiem dopuścić do takiej sytuacji, w której młodzi ludzie będą odkładali założenie rodziny ze względu na to, że nie mają gdzie mieszkać, a seniorzy np. wydawali znaczącą część swoich dochodów na utrzymanie mieszkań. Ten projekt ustawy jest ważny, choć oczywiście nie rozwiązuje wszystkich problemów mieszkaniowych, natomiast stwarza możliwość finansowania kolejnych inwestycji i remontów mieszkaniowych, których Polska tak bardzo potrzebuje.

Dlatego klub parlamentarny w pełni popiera przedstawiony projekt ustawy i w konsekwencji będzie oczywiście głosować za jego przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy najzdolniejszych uczniów szkół średnich z powiatów pabianickiego i łaskiego wraz z nauczycielami, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Krzysztofa Habury. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę pana posła Witolda Tumanowicza o przedstawienie stanowiska Klubu Poselskiego Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, nad którym procedujemy, dotyczy przede wszystkim finansowania termomodernizacji i remontów budynków mieszkalnych oraz wybranych przedsięwzięć mieszkaniowych. Jednym z głównych rozwiązań jest umożliwienie wykorzystania środków, które nie zostały wydane w ramach programu „Stop smog”. Pieniądze te będą mogły zostać przeznaczone m.in. na sprawy termomodernizacyjne, remontowe, kompensacyjne i powodziowe.

W projekcie ustawy przewiduje się zwiększenie maksymalnego limitu zasilenia Funduszu Termomodernizacji i Remontów z budżetu państwa w 2026 r. z 331 mln zł do 401 mln zł. Wprowadzana jest zmiana umożliwiająca łączenie wsparcia z Funduszu Dopłat ze środkami europejskimi przy zachowaniu limitów finansowania wynoszących, w zależności od źródeł, 60% lub 65% kosztów przedsięwzięcia. Wprowadzane są także zmiany dotyczące terminów rozpatrywania wniosków oraz zasad ustalania opłat za zakwaterowanie studentów i doktorantów. Część proponowanych rozwiązań ma charakter porządkujący i może ułatwić wykorzystanie dostępnych środków.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie limitów finansowania publicznego powinno być powiązane z rzetelną oceną skuteczności poszczególnych programów. Jeśli chodzi o polskie mieszkalnictwo, problemem pozostają nie tylko możliwości finansowania inwestycji, ale także wysokie koszty budowy, bariery administracyjne i skomplikowane procedury. Bez rozwiązania tych problemów nawet kolejne programy wsparcia nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Dlatego szczególnie ważne są zapewnienie przejrzystości wydatkowania środków publicznych oraz ocena rzeczywistych efektów proponowanych zmian. Polityka mieszkaniowa powinna opierać się zarówno na racjonalnym wykorzystaniu dostępnych funduszy, jak i na ograniczeniu barier utrudniających realizację inwestycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Oliwiecka przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum przedstawiam stanowisko popierające przedłożony projekt ustawy. Dostępność mieszkań, rozwój budownictwa społecznego oraz poprawa energetycznej efektywności budynków to jedno z najważniejszych priorytetów i wyzwań, przed jakimi stoimy. Dobra polityka mieszkaniowa oznacza nie tylko budowanie nowych mieszkań, ale również racjonalne wykorzystanie środków publicznych, wspieranie samorządów, obniżanie kosztów utrzymania istniejących budynków i remontowanie ich.

Przedłożony projekt ustawy odpowiada na te potrzeby. Po pierwsze, otwiera możliwość skutecznego wykorzystania funduszy europejskich na budownictwo społeczne dzięki możliwości łączenia funduszy europejskich i krajowych. Dzięki zmianom w programie „Fundusze europejskie dla Polski Wschodniej” dostępnych jest 100 mln euro na wsparcie inwestycji mieszkaniowych. Projekt umożliwia łączenie tych środków z krajowym wsparciem z Funduszu Dopłat. To szczególnie ważne dla regionów, w których deficyt dostępnych cenowo mieszkań jest największy, a możliwości finansowania ograniczone.

Po drugie, projekt wzmacnia bezpieczeństwo i skuteczność inwestycji społecznych. Wprowadza kryteria doświadczenia dla organizacji pozarządowych ubiegających się o środki na tworzenie mieszkań treningowych, wspomaganych i interwencyjnych. To jest bardzo dobra zmiana, bo jeżeli powierzamy organizacjom środki publiczne, to musimy mieć pewność, że posiadają one odpowiednie kompetencje i doświadczenie, szczególnie kiedy biorą odpowiedzialność za osoby wymagające szczególnego wsparcia.

Po trzecie, projekt zwiększa możliwości finansowania termomodernizacji i remontów. Projekt pozwala wykorzystać ok. 141,5 mln zł niewydatanych środków z programu „Stop smog” na wsparcie remontów i modernizacji budynków. Jednocześnie podnosi ustawowy limit możliwego zasilenia Funduszu Termomodernizacji i Remontów z 331 mln zł do 401 mln zł. To ważne, ponieważ zainteresowanie tym programem termomodernizacji jest bardzo duże. W maju tego roku już były problemy z dostępnością środków, a nie możemy dopuścić do sytuacji, w której gotowe inwestycje, poprawiające efektywność energetyczną i warunki życia mieszkańców, są wstrzymywane z powodu niewykorzystania dostępnych pieniędzy.

Wysoka Izbo! Warto podkreślić również znaczenie tych rozwiązań dla odbudowy budynków zniszczonych podczas powodzi w 2024 r. Zapotrzebowanie na

premie powodziowe wielokrotnie przekroczyło wcześniejsze prognozy. To było po czwarte.

Po piąte, ważna zmiana dotyczy również zasad ustalania opłat za miejsca w akademikach. Akademiki są narzędziem wyrównywania szans edukacyjnych. Studenci, doktoranci, uczelnie apelują o wzrost liczby miejsc, jak i oczywiście o obniżenie kosztów, opłat. Ja tylko przypominę, że instrumenty finansowania akademików z Funduszu Dopłat BGK działają już od stycznia 2026 r. W ramach tego uczelnie mogą otrzymywać do 80%, a w przypadku budynków zabytkowych nawet 90%, bezzwrotnego dofinansowania, bo akademiki zostały objęte systemem wsparcia budownictwa społecznego.

Procedowana ustawa poprawia sposób wyliczania maksymalnych opłat, co będzie, jak rozumiem, panie ministrze, korzystniejsze dla studentów i doktorantów, bo zastępuje wskaźnik wartości odtworzeniowej całego lokalu wskaźnikiem kosztu odtworzeniowego metra kwadratowego i uwzględnia koszty utrzymania i eksploatacji akademików.

Klub Parlamentarny Centrum konsekwentnie opowiada się za polityką mieszkaniową, która łączy dostępność mieszkań, odpowiedzialne zarządzanie finansami publicznymi i transformację energetyczną. Dlatego projekt ustawy popieramy i będziemy głosować za jego przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kamil Wnuk. Nie widzę.

A zatem przystępujemy do zadawania pytań.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jaka dokładnie kwota niewykorzystanych środków z programu „Stop smog” zostanie przekierowana na premie termomodernizacyjne, remontowe, kompensacyjne i powodziowe? Ile z tych środków jest już faktycznie dostępnych na rachunkach Funduszu Termomodernizacji i Remontów? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Droga młodzieży przyglądająca się obradom! Stajemy dziś przed nie-

Posel Łukasz Ściebiorowski

zwykle ważnym zadaniem: musimy udroźnić i przyspieszyć wsparcie dla polskiego mieszkalnictwa oraz realizowanych i koniecznych termomodernizacji budynków. Projekt rządowy odpowiada właśnie na te kluczowe wyzwania: odblokowanie i uszczelnienie programu „Termo”, czyli 140 mln zł z niewykorzystanych środków programu „Stop smog” na premie termomodernizacyjne i remontowe. To realna pomoc dla ponad 13 tys. rodzin, które zyskają tańsze ogrzewanie, oraz odpowiedź na gigantyczny popyt na premie powodzone dzięki podwyższeniu limitu budżetowego do 401 mln zł. Jednocześnie profesjonalizujemy wsparcie w budownictwie socjalnym i komunalnym.

Tu pojawia się pytanie do pana ministra: Czy ta kwota podwyższenia limitu w pełni zabezpieczy pilne potrzeby remontowe na terenach poszkodowanych przez powódź? (*Dzwonek*) Bo to takie wrażliwe miejsca. Jak szybko po wejściu w życie ustawy Bank Gospodarstwa Krajowego wznowi pełny nabór wniosków? O to również pytają samorządy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt porządkuje zasady udzielania wsparcia gminom oraz organizacjom pozarządowym w zakresie finansowania inwestycji w mieszkalnictwo socjalne oraz komunalne. W obecnym stanie prawnym samorządy planujące tworzenie mieszkań wspieranych muszą łączyć kilka źródeł finansowania, nie wiedząc, gdzie jest granica zaangażowania środków publicznych. Projekt dokładnie precyzuje te limity na poziomie 60%, a w przypadku partycypacji samorządów czy innych organizacji na poziomie 65%, łącznej kwoty wsparcia. Dookreśla też zasady dla NGO, jeżeli chodzi o uzyskiwanie tych środków. Projekt konkretyzuje zasady i sprawia, że proces inwestycyjny staje się transparentny.

Dlatego popieram ten projekt (*Dzwonek*) ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pepek.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Społeczeństwo oczekuje od nas stabilnych przepisów, które uporządkują system wsparcia mieszkaniowego i termomo-

dernizacji. Najwyższy czas, żeby samorządy i mieszkańcy nie musieli tak długo czekać na środki potrzebne do przeprowadzenia remontów, a ważne inwestycje mogły być realizowane bez zbędnych przeszkód. Uważam, że ten projekt idzie w dobrym kierunku, gdyż pozwala lepiej wykorzystać dostępne środki, zwiększa możliwości finansowania remontów i termomodernizacji, a także porządkuje zasady wsparcia przedsięwzięć mieszkaniowych.

Mam pytanie dotyczące art. 1 pkt 2 projektu, który wprowadza nowe wymagania wobec organizacji ubiegających się o wsparcie na przedsięwzięcia mieszkaniowe, w tym związane z prowadzeniem mieszkań wspomaganych. Jakie konkretne kryteria będą decydowały o uznaniu doświadczenia takiej organizacji (*Dzwonek*) za wystarczające i kto będzie oceniał, czy spełnia ona te wymagania? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Mam również dwa pytania z uzasadnienia państwa projektu. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że w 2026 r. ponownie zabrakło środków na premie termomodernizacyjne i remontowe, a Bank Gospodarstwa Krajowego już 18 maja musiał wstrzymać przyjmowanie wniosków. Dlaczego rząd nie zabezpieczył odpowiedniego finansowania programu „Termo”, mimo że problemy wystąpiły już w 2025 r.? Czy minister może zagwarantować, że proponowane przesunięcie ok. 141,5 mln z programu „Stop smog” oraz zwiększenie ustawowego limitu finansowania do 401 mln rzeczywiście zapewnią ciągłość wsparcia dla wspólnot mieszkaniowych, samorządów i mieszkańców?

Drugie. Projekt przewiduje podwyższenie wskaźników służących do ustalania maksymalnych opłat za zakwaterowanie studentów i doktorantów w domach studenckich, tłumacząc to wzrostem kosztów utrzymania obiektów. Czy rząd przeanalizował, jak te proponowane zmiany wpłyną na rzeczywiste opłaty ponoszone przez studentów, szczególnie tych pochodzących z rodzin o niższych dochodach i z mniejszych miejscowości? Dlaczego zamiast zwiększać obciążenia finansowe młodych ludzi, rząd (*Dzwonek*) nie proponuje dodatkowego wsparcia dla uczelni, które pozwoliłoby utrzymać przystępne ceny akademików?

I tak złośliwie: miały być akademiki za złotówkę, a dzisiaj niestety i studenci, i doktoranci będą musieli liczyć się z podwyżkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam również trzy pytania. Dlaczego nowe kryteria dostępu do wsparcia obejmują również wcześniej złożone wnioski, mimo zastrzeżeń Prokuratury Generalnej dotyczących ochrony oczekiwań wnioskodawców? Ile przygotowanych inwestycji i mieszkań treningowych, wspomaganych oraz miejsc interwencyjnych może przez to utracić finansowanie? I dlaczego nie zastosowano ochrony przedsięwzięć rozpoczętych na dotychczasowych zasadach?

Czy dodatkowe 70 mln zostanie rzeczywiście przekazane do Funduszu Termomodernizacji i Remontów? Z jakiego źródła i w jakim terminie? Czy nastąpi to kosztem innych programów mieszkaniowych oraz jaki wieloletni plan finansowania „Termo” zapobiegnie kolejnym przerwom w naborze?

Jak zmiana wzoru maksymalnych opłat w akademikach finansowanych z Funduszu Dopłat wpłynie na rzeczywiste koszty ponoszone przez studentów i doktorantów? Proszę przedstawić porównanie miesięcznych opłat przed zmianą i po niej dla takich samych pokoi, powierzchni i liczby mieszkańców z uwzględnieniem jednoczesnej zmiany współczynników oraz podstawy obliczania. Czy nowe zasady mogą zwiększyć (*Dzwonek*) dopuszczalne opłaty także w już dofinansowanych akademikach? Jakie zabezpieczenia ochronią studentów z najniższymi dochodami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchują się pan Kacper Szelaż wraz z Julią Korneluk. Pan Kacper jest zwycięzcą licytacji dla Szymona Zelenta, 4-letniego chłopca, który choruje na dystrofię mięśniową i zbiera fundusze na potrzebne leczenie. Przybyli oni na zaproszenie pani poseł Anny Dąbrowskiej-Banaszek. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Proszę pana posła Patryka Jaskulskiego.

Posel Patryk Jaskulski:

Już w gotowości.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zazwyczaj opozycja krytykuje każdy projekt ustawy, nie zostawia na nim suchej nitki. W tym wypadku jest inaczej, za co państwu dziękuję. Myślę, że to jest dobry projekt ustawy i państwo się z tym zgadzacie. I nie bez powodu jest też tutaj, w tej debacie fakt, że na mieszkalnictwo wydajemy rekordowe 7 mld zł w 2026 r. A w 2027 r. zapiszemy na to mieszkalnictwo blisko 6 mld zł. To naprawdę blado wygląda, jeżeli chodzi o politykę mieszkaniową, którą prowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wielką porażką okazał się program „Mieszkanie+”, który niestety był wielką kląpą rządu Prawa i Sprawiedliwości, który na mieszkalnictwo w ostatnim roku swoich rządów wydawał tylko 1700 mln zł.

Natomiast dziś rozmawiamy nie tylko o dostępności mieszkań. Coraz ważniejsze jest także to, jakie są koszty. Więc ważne jest to (*Dzwonek*), żebyśmy termomodernizowali budynki. I tu jako poseł ze Szczecina mam pytanie: Ile takich inwestycji w termomodernizację odbyło się na Pomorzu Zachodnim w tym roku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na galerii znajdują się uczennice i uczniowie klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Siemiatyczach, którzy przybyli na zaproszenie pani posłanki Alicji Łepkowskiej-Golaś. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Pan poseł Piotr Uściński.

Posel Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą było pytanie pana posła o to, ile w tym roku zostało wykonanych termomodernizacji. Ja też o to samo chciałem zapytać i o porównanie tych danych z latami ubiegłymi.

Wczorajsze dane GUS-u, na pewno pan minister już widział: produkcja budowlano-montażowa we wrześniu spadła o 9% rok do roku. Po wyeliminowaniu czynników o charakterze sezonowym była o 7,2% niższa niż rok temu, a w porównaniu do poprzedniego miesiąca – o 7,3%. To bardzo dużo. Nie wiem, na ile w tym wskaźniku jest ten program „Termo”. Roboty budowlane specjalistyczne też we wrześniu spadły o ponad 6% w skali rok do roku. Więc prosba o informację, czy państwa zastój przez parę miesięcy w programie „Termo”, od maja do dzisiaj, wpłynął (*Dzwonek*) i jak wpłynął na właśnie zmniejszające się wskaźniki produkcji budowlano-montażowej? Pamiętajmy, że budownictwo jest kołem zamachowym gospodarki i trzeba o nie dbać. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Reprezentuję Dolny Śląsk, region szczególnie dotknięty powodzią z 2024 r. To dla nas bardzo dobra wiadomość, że niewykorzystane środki z programu „Stop smog” będą mogły wesprzeć odbudowę zniszczonych budynków.

(*Posel Piotr Uściński*: Tylko uczciwie to zróbcie.)

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk

Z uzasadnienia wynika, że na premie powodziowe planowano 5 mln zł, a wnioski przekroczyły 63 mln zł. Chciałabym zapytać: Jaka część dodatkowych środków zostanie przeznaczona na premie powodziowe? Czy wystarczy ich na sfinansowanie wszystkich wniosków, które czekają na swoją kolej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Klaudia Jachira.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki tej ustawie pieniądze, które leżały dotąd niewykorzystane w jednym programie, nie będą się marnować, tylko staną się realnym wsparciem termomodernizacji, remontów i OZE, mam nadzieję, wreszcie także w budynkach wielorodzinnych. To oczywiście pieniądze, które mogą uruchomić konkretne inwestycje, ale nie zlikwidują ogromnej luki modernizacyjnej polskich budynków, szczególnie że mamy bardzo dużo starych kamienic czy bloków nieefektywnych energetycznie i wymagających głębokiej termomodernizacji. Te potrzeby są ogromne. Szacuje się, że może być to nawet kilkaset miliardów złotych potrzebne do 2050 r., aby je ztermomodernizować. Im wcześniej zaczniemy tę lukę zasypywać, zastanawiać się, jak to zrobić, tym lepiej. Dlatego chciałabym zapytać, czy ministerstwo rozważa inne programy modernizacyjne, które byłyby realnym wsparciem, szczególnie dla wspólnot mieszkaniowych i dla małych wspólnot mieszkaniowych, tym bardziej że te potrzeby w zakresie termomodernizacji są (*Dzwonek*) ogromne. Proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Oliwiecka.

Posel Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam konkretne pytanie, które też tutaj wybrzmiewa z sali, a mianowicie proszę o potwierdzenie i konkretną informację, jakie korzyści przyniosą wprowadzone zmiany uczelniom wyższym, studentom i doktorantom, szczególnie w zakresie zwiększenia liczby miejsc w akademikach, poprawy standardów zakwaterowania oraz zapewnienia przystępnych cenowo miejsc noclegowych. Tu bym prosiła o wyszczególnienie, czy korzyści dotyczą tylko akademików, które skorzysta-

ły z programu dopłat, bezzwrotnych dotacji na remonty, na budowę, czy wszystkich. Ile uczelni skorzystało z programu bezzwrotnych dotacji na budowę i modernizację? Ile złożonych wniosków otrzymało dofinansowanie i jaka jest cała suma przyznanych środków? Jeszcze mam jedno pytanie: Jaka jest pula środków przeznaczona dla organizacji, które zajmują się albo chcą się zająć tworzeniem (*Dzwonek*) mieszkań treningowych? Dziękuję szczerze.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Kowalski.

Posel Michał Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy oczekują mieszkań, Polacy oczekują mieszkań komunalnych, spółdzielczych, socjalnych i Polacy oczekują dobrej jakości mieszkań, dlatego jest program dotyczący termomodernizacji. Dzisiaj rozmawiamy o zmianach w tym programie, rozmawiamy o zmianach w programie BSK, czyli budownictwo komunalne i społeczne, oraz w programie „Termo”. Moje pytanie jest bardzo krótkie. Projekt przewiduje przesunięcie wolnych środków z programu „Stop smog” na wsparcie wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Ja bym prosił pana ministra o konkrety. Jaka kwota zostanie faktycznie przesunięta? Ile budynków będzie można za tę przesuniętą kwotę dzięki temu wyremontować lub poddać termomodernizacji? Kiedy mieszkańcy odczują efekty tych inwestycji w rachunkach za ogrzewanie? Bo dzisiaj przypomnę, że rachunki za ogrzewanie, za gaz, za pellet, już nie mówiąc o kosztach eksploatacyjnych pojazdów, idą strasznie do góry. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Zapraszam pana ministra Tomasza Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Tomasz Lewandowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W pierwszych słowach pozwólcie, że podziękuję za bardzo pozytywną ocenę projektu ustawy. To naprawdę cieszy i buduje, że wokół mieszkaniówki potrafimy budować szerszy front. Dziękuję też za asertywność przy zgłaszaniu jakichkolwiek wątpliwości co do efektów naszej pracy. Ona nas nie zniechęca, ale powoduje, że we wszystkich programach, które realizujemy, które wprowadzamy, czynimy tę refleksję i korygujemy je zgodnie z wolą państwa posłów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski

Odnosząc się do konkretnych pytań, pozwólcie państwo, że rozpocznę od akademików. Otóż po raz pierwszy od stycznia tego roku akademiki zostały włączone do kompleksowej reformy mieszkalnictwa. Są traktowane jako element polityki mieszkaniowej rządu. Bo nie możemy tracić z pola widzenia tego, że brak odpowiedniej liczby dostępnych mieszkań, także mieszkań dla studentów jest problemem, że to jest system naczyń połączonych. Jeżeli brakuje mieszkań z dostępnym czynszem, to także na rynku, przede wszystkim w tych największych aglomeracjach jest problem z miejscami zamieszkania dla studentek, studentów. Stąd po raz pierwszy od tego roku, tak jak powiedziałem, 10% całkowitej kwoty, którą przeznaczamy na bezzwrotne granty na budownictwo socjalne i komunalne, jest skierowane do publicznych uczelni, które z tych środków mogą remontować i budować nowe akademiki. Tylko w tym roku przyznaliśmy na ten cel 10%, czyli ponad 400 mln zł. To pierwszy raz po 1990 r., kiedy budowa czy remont akademików zostały przyjęte i uwzględnione w kompleksowej strategii mieszkaniowej rządu.

Ważna uwaga. Otóż żeby uczelnia publiczna mogła aplikować o środki w tym programie, musi mieć nie tylko plan, pomysł, ale musi mieć gotowe pozwolenie na budowę. Więc zainteresowanie uczelni wyższych w tym roku było duże. Oczywiście pozwoliło na wyczerpanie całej kwoty ponad 400 mln zł. Ale tych wniosków znowu nie było dużo więcej. Nie było to tak jak w przypadku mieszkań komunalnych, gdzie to zapotrzebowanie jest znacznie wyższe. Zauważamy, że zainteresowanie uczelni publicznych tymi środkami rośnie. Ważne jest z naszej perspektywy stabilne finansowanie i danie takiej perspektywy uczelniom w ujęciu wieloletnim, a nie tylko programu projektowanego np. na jedną kadencję.

W projekcie ustawy, o którym dzisiaj dyskutujemy, porządkujemy kwestie wysokości opłat, maksymalnych, co ważne, bo oczywiście uczelnia może pobierać niższe opłaty za miejsce w akademiku. I tak maksymalna opłata dla studenta w roku 2026 w przypadku nowo wybudowanych akademików, to ważne, w Warszawie będzie wynosiła 584 zł, w Poznaniu – 496 zł, w Krakowie – 480 zł, a w Katowicach – 380 zł. Jeżeli zestawimy to z miejscami np. w prywatnych akademikach, gdzie co do zasady płaci się ok. 1500 czy ponad 2000 zł, to widzimy tutaj postęp. Można się wyzłościwić, że to nie jest akademik za złotówkę, ale z całą pewnością, biorąc pod uwagę fakt, że spora część studentów dzisiaj pracuje, zarabia, musimy przyjąć, że jeśli chodzi o miejsce w nowoczesnym akademiku, z nowoczesną przestrzenią, także z siłowniami, z czytelniami, to naprawdę jest to nieduża kwota. Jakość tych akademików, tak jak powiedziałem, jest świetna. Tylko w tym roku, jeszcze uzupełniając, zakontraktowaliśmy budowę i remont 3200

miejsz w akademikach. To największy, bez dwóch zdań, tego typu program od roku 1990.

Pytaliście państwo, także pan poseł, pan minister Uściński pytał, dlaczego po te środki sięgnęliśmy ze „Stop smog” dopiero teraz. Zwracam uwagę, że program „Stop smog” nie jest programem Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Wymagane tu były uzgodnienia z ministrem klimatu i środowiska. Te środki są zdeponowane na wydzielonym funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego. Ostateczna kwota zależy od kapitalizacji odsetek na koniec roku. My szacujemy, że będzie to 141,5 mln zł. Te środki w połączeniu ze środkami projektowanymi na rok 2027 w Funduszu Termomodernizacji i Remontów, a więc 311 mln zł, dadzą nam rekordową kwotę funduszu – ponad 450 mln zł. Warto to odnosić do tego, co mieliśmy w latach poprzednich.

Państwo posłowie także pytaliście, czy to nie są środki na zbyt niskim poziomie. Dość powiedzieć, że w roku 2023 ten fundusz był zasilony kwotą 169 mln. A więc mamy w ciągu jednej kadencji niemalże trzykrotne zwiększenie środków w tym funduszu. W funduszu tak bardzo potrzebnym środki są rozchwytywane przez wspólnoty, spółdzielnie mieszkaniowe, a także samorządy terytorialne. Środki są wydawane przez te podmioty, przynajmniej wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe – też pan poseł Tumanowicz o to pytał – na zasadach określonych przez te podmioty. Tam nie ma przetargów, tam zakres i koszty ustalane są ostatecznie przez podmioty aplikujące, prywatnych właścicieli, bo mamy taką sytuację w przypadku i spółdzielni, i wspólnot mieszkaniowych. A więc wydaje się, że jest kontrola tych środków i dość dobre wydatkowanie tych środków.

Pytaliście państwo o uszczelnienie zasad dotyczących prowadzenia działań inwestycyjnych przez organizacje pozarządowe. Rzeczywiście w tym roku pojawiły się wnioski, które budziły wątpliwości operatora systemu, a więc Banku Gospodarstwa Krajowego. W części te wątpliwości udało się rozstrzygnąć, odrzucając wnioski, bo nie spełniały innych wymagań już dzisiaj określonych, ale stało się to przyczynkiem dla nas do uszczelnienia systemu i wskazania na dodatkowe wymagania, a więc 3-letnie doświadczenie w zakresie pomocy społecznej. Tę pomoc społeczną i świadczenie usług w tym zakresie już dzisiaj Bank Gospodarstwa Krajowego weryfikuje. My wprowadziliśmy dodatkowe 3 lata albo alternatywnie status organizacji pożytku publicznego. Wtedy kontrola takiej organizacji jest znacznie większa, nie ma co do tego wątpliwości.

Pytaliście państwo także o to zwiększenie limitu o 70 mln zł jeszcze na rok 2026, o kwotę 70 mln zł i o premie powodziowe. Spieszę poinformować czy przypomnieć, że możliwość wnioskowania o premie powodziowe była wprowadzona ustawą z maja 2025 r. W terminie roku od wejścia w życie tej ustawy w przypadku osób dotkniętych powodzią czy ich nieruchomości, które ucierpiały, można było wnioskować o premie w ramach Funduszu Termomoderniza-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski

cji i Remontów. Gros tych wniosków było zrealizowanych właśnie nie w 2025 r., ale w 2026 r. Ta kwota 70 mln zwiększenia limitu wydatków jest związana właśnie z tym, że Fundusz Termomodernizacji i Remontów, który pierwotnie był przecież dedykowany innym zadaniom, został umniejszony mniej więcej o tę kwotę. Stąd chcieliśmy zwiększyć limit wydatków i wszelkie oszczędności w programach mieszkaniowych, które się pojawiają, pozwolą uzupełnić tę kwotę. I też uspokajam: jeżeli chodzi o wszystkie wnioski, które spełniały wymagania formalne, w ramach tych środków powodziowych, o które wnioskowano, te środki zostały wypłacone. Nie mamy tutaj wniosków, które nie uzyskały finansowania.

Pani poseł Jachira, a także część z państwa pytała o przyszłą perspektywę. Oczywiście chciałoby się, żeby środki w budżecie w nieograniczonych limitach mogły zapewniać wykonanie bardzo ważnych zadań. Jak wskazałem, progres ze 169 mln w 2023 r. do 452 mln w roku 2027 jest znaczący, jest, myślę, bardzo pozytywnie odczytywany. Czy gdyby tych środków było więcej, to więcej można byłoby zrobić? Oczywiście, że tak, ale mamy świadomość uwarunkowań budżetowych i napięć z tym związanych.

Mamy nadzieję, że w przyszłej perspektywie planu krajowo-regionalnego znajdą się środki także na remonty, modernizację, wyposażenie budynków w różnego rodzaju instalacje OZE, dzięki czemu będziemy mogli jeszcze efektywniej remontować i modernizować zasoby, które już są. Chodzi nie tylko o to, by budować nowe budynki, ale przede wszystkim remontować te, które już mamy. Na szczegółowe pytania dotyczące zakresu czy porównania efektów odnośnie do Funduszu Termomodernizacji i Remontów na przestrzeni poszczególnych lat, czy w rozbiciu na poszczególne województwa, np. zachodniopomorskie, pozwolicie państwo, że odpowiemy pisemnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Szanowni Państwo! Przywitajmy ciepło gości pana posła Łukasza Ściebiorowskiego. Otóż przyjechała do nas grupa uczniów z miejskiej Szkoły Podstawowej nr 24 im. Powstańców Śląskich w Chorzowie. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 15 do godz. 11 min 17)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2867 i 3075).

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 2867 i 3075.

Omawiane przedłożenie ma na celu uregulowanie na nowo dwóch obszarów dotyczących funkcjonowania sądownictwa powszechnego odnoszących się do sytuacji prawnej sędziów: po pierwsze, możliwości dalszego pełnienia służby przez sędziego po osiągnięciu wieku uprawniającego go do przejścia w stan spoczynku, po drugie, delegowań, w szczególności delegowań pozaorzeczniczych. W okresie najbliższych 5 lat może w Polsce nastąpić gwałtowne zwiększenie liczby sędziów odchodzących w stan spoczynku, a proces ten najbardziej dotknie sądów okręgowych i apelacyjnych i w nie dotkliwie uderzy. Statystycznie w tych sądach pracują bowiem najstarsi wiekiem sędziowie. Sędziowie, którzy zdecydowaliby się na dalsze orzekanie, niewątpliwie przyczyniliby się do poprawy sprawności rozpoznania spraw w sądach powszechnych.

Obecne rozwiązania prawne dotyczące możliwości przedłużenia orzekania przez sędziów po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku mogą zniechęcać sędziów do podejmowania takich decyzji, czyli do tego, aby dalej zajmowali stanowisko sędziego, ponieważ pozytywna decyzja Krajowej Rady Sądownictwa w tym przedmiocie ma charakter fakultatywny. Przesłanki wyrażenia przez radę zgody na pozostanie na stanowisku ustawa określa w sposób nieprecyzyjny i niejasny. Kolejnym istotnym czynnikiem zniechęcającym sędziów do wystąpienia do KRS z wnioskiem o zgodę na dalsze orzekanie jest brak terminu przyjęcia uchwały w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego.

Proponowane w omawianym projekcie ustawy rozwiązanie, zgodnie z którym możliwość dalszego orzekania przez sędziego po ukończeniu 65. roku życia nie będzie wymagała zgody Krajowej Rady Sądownictwa, ale będzie uzależniona wyłącznie od indywidualnej decyzji sędziego oraz możliwości dalsze-

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec

go pełnienia obowiązków sędziowskich ocenianych przez właściwego specjalistę z zakresu medycyny, bez prawa ingerencji w tym zakresie przez jakikolwiek organ, jest najważniejsza nie tylko z punktu widzenia konstytucyjnych zasad niezawisłości sędziów i niezawisłości sądów, ale również z perspektywy możliwie jak najszerszego korzystania przez wymiar sprawiedliwości z sędziów posiadających duże doświadczenie zawodowe.

W odniesieniu do drugiej zaproponowanej zmiany dotyczącej instytucji delegowania sędziów należy wskazać, że instytucja ta służy czasowemu zapewnieniu właściwego funkcjonowania innej dotkniętej brakami kadrowymi jednostki bądź ma na celu wykorzystanie wiedzy i kompetencji delegowanej osoby do realizacji określonego celu. W okresie pomiędzy 2013 r. a 2023 r. liczba osób delegowanych z sądów powszechnych do Ministerstwa Sprawiedliwości wzrosła ze 161 osób – to oczywiście dane za rok 2013 – do 388 osób w 2023 r., z czego większość delegowanych sędziów stanowiła kadra orzecznicza. Ponadto nastąpił także wzrost liczby osób delegowanych z sądów powszechnych do wykonywania czynności administracyjnych w innych jednostkach, poza Ministerstwem Sprawiedliwości, nienależących do systemu sądownictwa powszechnego: z 22 do 55 osób. Niejako więc pozbawiano aparat orzeczniczy sędziów, których kierowano do działań administracyjnych i pozaorzeczniczych. Należy zauważyć, że delegacje do Ministerstwa Sprawiedliwości i innych podległych ministrowi sprawiedliwości instytucji nie powinny służyć łagodzeniu niedoborów kadrowych, lecz powinny stanowić dodatkowe merytoryczne wsparcie w sytuacjach, w których jest to niezbędne i pozostaje bez uszczerbku dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz sprawności rozpoznawania spraw sądowych. Omawiana ustawa przez ograniczenie maksymalnego czasu delegacji pozaorzeczniczych zapewnia realizację zasady jedynie czasowego wsparcia Ministerstwa Sprawiedliwości i innych instytucji podległych ministrowi sprawiedliwości kadrą orzeczniczą, określając ramy czasowe delegacji i rezygnując z ich bezterminowości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na 64. posiedzeniu w dniu 4 września 2026 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Komisja po rozpatrzeniu powyższego projektu na posiedzeniach w dniach 16 września – 8 października 2026 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył go uchwalić. Jednocześnie komisja zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu przedstawia na żądanie wnioskodawcy 10 wniosków mniejszości zgłoszonych przez pana posła Tomasza Zimocha. Należy w tym miejscu zauważyć, że nad wnioskiem nr 1 należy głosować łącznie z wnioskami nr 3, 4 i 9, a nad wnioskiem numer 2 – wspólnie z wnioskami numer 6, 8 i 10. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Przybyli do nas uczniowie z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Elizy Orzeszkowej w Bartoszycach na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Maciej Tomczykiewicz, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Maciej Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pochylamy się dzisiaj nad projektem rozwiązującym problem, który w pewnym sensie kiedyś nie występował. Jeden z tych problemów, nad którymi dzisiaj się pochylamy, to kwestia przedłużenia orzekania sędziego po osiągnięciu wieku, który normalnie skutkowałby przejściem w stan spoczynku. Zazwyczaj dotyczy to sędziów, którzy są zdrowi, często chętni do dalszej pracy dla Rzeczypospolitej, do orzekania. Kiedyś było tak, że te osoby składały stosowny wniosek i bez większego problemu dostawały prawo dalszego orzekania, mogły spokojnie wykonywać swoją pracę. Potem niestety przyszło Prawo i Sprawiedliwość, razem ze swoimi świetnymi pomysłami, z panem Michałem W., i stwierdziło: Zmieniamy zasady gry. Już nie jest tak, że każdy sędzia gotowy dalej orzekać, w pełni sił, może dalej orzekać. Nie, panowie z PiS-u mówili „z palca”: Temu wolno, temu nie wolno. Zaczęła się procedura przed Krajową Radą Sądownictwa. Kiedyś normalna, pod neo-KRS stała się patologiczna. Bo co decydowało o tym, czy sędzia może dalej orzekać po osiągnięciu tego wieku? Nie warunki zdrowotne, siła, gotowość do dalszego orzekania, tylko zdanie partii. Neo-KRS obsadzony przez waszych kolegów, panie Woś, nie pochylał się nad opiniami lekarzy o stanie zdrowia. To ich w ogóle nie interesowało. Każdy, kto chociaż odrobinę przyglądał się pracom neo-KRS-u w tym zakresie, to widział. Ich nie interesował stan zdrowia, który powinien być przesłanką dla dalszego orzekania. Waszych kolegów i was interesowało, jak ten sędzia wcześniej orzekał, czy stawał w obronie praworządności.

W związku z tym, żeby już więcej nie było tego problemu... Teraz on nie występuje, jest prawidłowo obsadzona KRS i mogłoby to normalnie funkcjonować, ale chodzi o to, żeby zabezpieczyć się na przyszłość. Ten projekt ustawy sprawia, że już nie będzie uznaniowości w tym procesie, nie będzie wyrażania zgody na dalsze orzekanie. Sędzia, jeśli przedstawi stosowne dokumenty potwierdzające, że jest zdrowy

Posel Maciej Tomczykiewicz

i zdolny do dalszego orzekania, od jedynej osoby, która jest w stanie to stwierdzić, czyli od lekarza, będzie mógł dalej orzekać.

Drugim problemem, który rozwiązujemy – ten problem występował już od lat – jest kwestia delegacji sędziowskich. Niestety doszło do tego, że do Ministerstwa Sprawiedliwości, oprócz sędziów, którzy tam trafiali, żeby wykonać konkretną robotę, którzy znali się na jakiejś konkretnej dziedzinie i mieli pomóc ministerstwu tę dziedzinę zreformować, trafiali ludzie, dajmy na to, na przechowanie. Do tego często trafiali tam ludzie, którzy stamtąd do orzekania nie wracali. Szanowni państwo, jak sędzia trafia na delegację i jest w tej delegacji 2, 3, 4 lata, to ma wiedzę, którą wyniósł z sali sądowej, z praktyki. A jaką wiedzę sędziowską ma sędzia, który od 20 czy 25 lat nie widział sali sądowej? Żadnej. On staje się zwykłym urzędnikiem, więc nie ma potrzeby, żeby funkcjonował w tym systemie jako sędzia. Jeżeli ministerstwo potrzebuje urzędników, powinno zatrudniać urzędników. Ta ustawa zmierza w tym kierunku. Okresy delegacji będą wynosić 4 lata, ewentualne przedłużenie na dalszy okres nastąpi pod warunkiem, że wrócić do orzekania i z powrotem w tym sądzie będą orzekać, będą pracować, będą rozstrzygać sprawy obywateli. Tak to powinno wyglądać: sędzia jest delegowany tylko wtedy, kiedy jest naprawdę, naprawdę potrzebny.

W tej ustawie jest jeszcze trzecia rzecz: zachęcamy sędziów, którzy mogą przejść w stan spoczynku, do tego (*Dzwonek*), żeby kontynuowali swoją pracę orzeczniczą.

Panie Marszałku! Na pana ręce w imieniu klubu składaam stosowne poprawki.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Michała Wośa o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak Platforma Obywatelska przychodzi z czymkolwiek, to znaczy, że jak zwykle kłamie. Bo intencją tej ustawy nie jest usprawnienie sądownictwa. Gdyby intencją tej ustawy było usprawnienie sądownictwa, ogłosilibyśmy konkursy i obsadzili blisko tysiąc wakatów w polskich sądach po to, żeby te sprawy w końcu ruszyły. Gdyby intencją tej ustawy było usprawnienie pracy polskich sądów, zajęlibyście się tym, żeby delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości ubyło, bo obiecywaliście, że ich ubędzie.

(Posel Maciej Tomczykiewicz: Ubyło!)

Dalej jest kilkaset, panie pośle, osób na tej delegacji. Co więcej, nigdy w historii nie było tak, żeby w tym samym czasie w ministerstwie w randze wiceministrów było aż dwóch sędziów. Zawsze był jeden sędzia, teraz jest dwóch. Już nie liczę nawet pana Żurka jako byłego sędziego i prokuratora generalnego. Oczywiście najsłynniejszym kwiatem tej delegacji jest pani Wrzosek. Powiedźcie, co ona tam robi – nie jako sędzia, jako prokurator.

Szanowni Państwo! Celem tej ustawy jest zalegalizowanie słynnego proceduru, *lex Najjar*. Prezes warszawskiego sądu okręgowego przeszła w stan spoczynku, osiągając 65. rok życia. Mimo że przeszła w stan spoczynku, postanowiliście udawać, że dalej jest czynnym sędzią. Co więcej, postanowiliście zrobić z tejże sędzi prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie.

Szanowni Państwo! Problem delegacji oczywiście powinien być uporządkowany, rozwiązany. Można nawet powiedzieć, że jakieś sensowne dyskusje nad tym projektem się toczyły. Ale paradoksalnie największym zagrożeniem odnośnie do tej ustawy, związanej z przejściem w stan spoczynku w wieku 65 lat, z tym automatyzmem, jest uprawnienie, które do tej ustawy chcecie wrzucić. Jako Prawo i Sprawiedliwość w tej sprawie, Wysoka Izbo, współpracowaliśmy z posłem Zimochem, chyba pierwszy raz w historii tej Izby, bo rzeczywiście zwracamy uwagę dokładnie na to samo. Jeżeli lekarz stwierdza, że sędzia po 65. roku życia jest w pełni sił fizycznych i umysłowych ku temu, żeby dalej pełnić ten urząd, chce pełnić ten urząd, to niech ten urząd pełni w pełnym wymiarze wpływu, a nie tak, że on sobie będzie wybierał, ile będzie orzekał. Najpierw proponowaliście 75, 50, 25, potem wprowadziliście poprawki, nie zapoznaliśmy się z tymi nowymi poprawkami, które ograniczyły to wyłącznie do tego 50-procentowego wpływu. I jaki jest tego skutek? Otóż w bardzo wielu wydziałach w Polsce, i ministerstwo to wie, są wydziały dwuosobowe, czasem trzyosobowe. To oznacza dwa lub trzy etaty, które tam są. Drodzy państwo, doskonale o tym wiecie, że jeżeli sędzia nie przejdzie w stan spoczynku, tylko przedłuży swoje orzekanie, będzie orzekał po 65. roku życia i będzie miał wpływ na poziomie 50%, to będzie oznaczało, że w wydziale dwuosobowym sprawy będą rozpatrywane jeszcze dłużej, jeszcze bardziej przewlekłe niż teraz. Bo nie dodacie tam drugiego czy trzeciego etatu, tylko zamiast 200% wydolności przy dwóch sędziach, będzie 150% wydolności przy dwóch sędziach. Czyli 50% spraw będzie dłużej rozpatrywanych, później będą wpływać do rozpatrzenia. I to jest oczywisty skutek tej ustawy. Dlatego nawet jeżeli proponujecie coś, nad czym można by się pochylić, nad czym można by dyskutować, nawet jeśli jest drugie, trzecie dno, gdzie ukrywacie swoimi mackami różnorakie interesy i próbujecie załatwiać bezprawie, którego się dopuściliście razem z Tuskiem, razem z Żurkiem, razem z Bodnarem w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, nawet jeśli tam są takie rzeczy, proponujecie ciekawe

Posel Michał Woś

sprawy, ale są tego rodzaju kwiatki, które dążą do tego, żeby po prostu radykalnie zepsuć sądownictwo, jeśli jeszcze bardziej da się popsuć to, co widzimy po 3 latach waszych rządów. Dlatego, drodzy państwo, popieramy dobre poprawki ku temu, żeby ten projekt próbować naprawić, ale ten projekt w całości powinien trafić do kosza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się uczniowie i przedstawiciele samorządów uczniowskich szkół średnich w Kłobucku i Krzepicach wraz z nauczycielami, którzy przybyli na zaproszenie pana posła i ministra Henryka Kiepy. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Są także przedstawiciele klas policyjnej i wojskowej Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Przasnyszu, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Marii Koźlakiewicz. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę pana posła Pawła Jabłońskiego o przedstawienie stanowiska klubu Rozwój Plus.

Posel Paweł Jabłoński:

Również witam bardzo serdecznie naszych gości. Cieszę się, że mamy taką dużą publiczność, znacznie liczącą niż frekwencja na tej sali, czego bardzo żałuję, bo temat jest istotny.

Sama ustawa rzeczywiście ma pewne elementy, które w zasadzie, można powiedzieć, są godne pochwały. Mówiłem o tym też w pierwszym czytaniu. Są tu elementy dobre. Chcę o tym powiedzieć na samym początku. Chodzi np. o kwestię dotyczącą tego, że sędzia po 65. roku życia nie będzie musiał nikogo prosić o łaskę, żeby ta zgoda była udzielona, tak jak kiedyś było. Kiedyś był to minister, teraz jest to Krajowa Rada Sądownictwa. Według tego projektu sędzia składa oświadczenie, że chce dalej orzekać, i automatycznie tak powinno być. To jest dobre rozwiązanie. To jest rozwiązanie, które było wprowadzone w 2007 r. z inicjatywy prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To, że później następny minister sprawiedliwości od tego odszedł, moim zdaniem był błąd. To akurat jest sensowne.

Kwestia doprecyzowania tych zaświadczeń lekarskich. Tu akurat zgadzam się, jeżeli chodzi o te poprawki, które zgłaszał pan poseł Zimoch, a które w komisji odrzucaliście. Uważam, choć bardzo często nie zgadzam się z posłem Zimochem, że te poprawki były sensowne. Za tymi wnioskami mniejszości w zasadzie, mogę powiedzieć, będę głosował. Problem polega na tym, że cała ustawa niestety idzie w bardzo, bardzo złym kierunku. Z jednej strony chcecie, tak mówicie, zmniejszyć kontrolę ministra

czy Krajowej Rady Sądownictwa, bo sędzia będzie mógł orzekać już w tym momencie, jeśli po prostu złoży oświadczenie, ale z drugiej strony w zakresie tych delegacji, drodzy państwo, mówiliście o tym, że delegacje do sądów utrzymywane jako stały mechanizm łatania dziur kadrowych to jest błąd. W tym projekcie nie tylko nie usuwanie tych delegacji, ale wskazujecie wręcz wprost, że minister, który może dzisiaj delegować sędziego do sądu, także do wyższego sądu, na 2 lata, będzie mógł delegować na 4 lata. Na czym to polega? Przecież delegacja polega na tym, że minister, który deleguje sędziego, może go w każdej chwili odwołać. Zabieracie te delegacje z kancelarii prezydenta, z KRS-u, z Sądu Najwyższego itd. Ale w sądach powszechnych, tam gdzie to jest najważniejsze, tam gdzie to ma znaczenie dla obywateli, te delegacje zostają wręcz wydłużone. Jeżeli chodzi o te delegacje 4-letnie, w praktyce będzie to wyglądało tak, że sędzia, który będzie w tym sądzie orzekał, będzie na łasce i niełasce ministra sprawiedliwości, polityka. W każdej chwili będzie mógł być odwołany przez te 4 lata. To jest realne naruszenie niezawisłości sędziowskiej, to jest zasadniczy problem z tą ustawą. Wy się lubicie często powoływać na wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, chociaż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma kompetencji, żeby regulować ustrój polskiego sądownictwa. Wy o tym nie pamiętacie, ale tymi wyrokami często wymachujecie. To niech wam będzie: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, listopad 2021 r., sprawy połączone, od C-748/19 do C-754/19, w sprawie delegacji sędziowskich. Co wskazuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Jeśli minister może odwołać sędziego delegowanego, rodzi to uzasadnione wątpliwości co do niezależności składu. Przez 3 lata wymachiwaliście tym wyrokiem, powoływaliście się na niego, a dzisiaj nie tylko nie ograniczacie tych delegacji, ale jeszcze je przedłużacie. Czyli ten nadzór władzy wykonawczej nad sferą orzeczniczą jest de facto zwiększany.

Wreszcie kwestia zasadnicza. Z czego wynikają braki kadrowe, które chcecie tymi delegacjami łączyć? Otóż z tego, że przez 3 lata nie uznawaliście Krajowej Rady Sądownictwa, która jest uprawniona, żeby rekomendować kandydatów na sędziego. Ale minister sprawiedliwości musi przedstawić wniosek o powołanie, musi ogłosić konkurs. Nie robiliście tych konkursów przez 3 lata, bo Krajowa Rada Sądownictwa wam się nie podobała. Wybraliście ze swojej rekomendacji nową Krajową Radę Sądownictwa, według dokładnie tych samych przepisów, jeden przecinek się nie zmienił w tej ustawie, i teraz się zaczyna powolne łatanie braków kadrowych. Chociaż widziałem, że wasz europoseł miał pretensje do pana prezydenta, że powołał, jak to określił pan europoseł, neosędziów. Problem polega na tym, że to byli sędziowie powołani już z rekomendacji obecnej Krajowej Rady Sądownictwa, a przynajmniej częściowo, więc te wasze opowieści: neo-KRS, paleo-KRS...

(Posel Maciej Tomczykiewicz: Nieprawda...)

Posel Paweł Jabłoński

Przepisy są te same, panie pośle Tomczykiewicz. Doskonale pan wie jako adwokat, że nie zmienił się przecinek. Zmieniło się jedynie to, że wcześniej byli wybrani sędziowie z rekomendacji tej części środowiska, której wy nie lubicie, a teraz są wybrani z rekomendacji tej części środowiska, którą lubicie, czyli m.in. stowarzyszenia Iustitia. Prawo się nie zmieniło. Dziury w sądach spowodowane waszym zaniechaniem, nieogłaszaniem konkursów przez prawie 3 lata – to jest wasza odpowiedzialność. Ale nie można tego łątać, rozszerzając delegację, żeby sędziowie byli na łasce i niełasce ministra. Jak sędzia będzie wydawał dobre dla was wyroki, to może delegacja będzie utrzymana albo wręcz przedłużona, a jak będzie wydawał złe, to będzie mógł (*Dzwonek*) być odwoływany.

Dlatego będziemy przeciw. Żadne poprawki tego nie naprawią, bo po prostu cel kierunkowy jest taki, żeby sądy podporządkować władzy rządu. Na to się zgodzić nie można.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mirosław Adam Orlński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Paweł Jabłoński: A po co do 4 lat?*)

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawię nasze stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2867.

Tak jak mówimy, w ramach tej debaty i podobnie na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka ten projekt był omawiany, analizowany i rzeczywiście zdarzają się zdania odrębne, natomiast trzeba na ten projekt spojrzeć również kompleksowo. Z takiego, można powiedzieć, kompleksowego punktu widzenia ten projekt dotyczy dwóch zasadniczych obszarów funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości, który chcemy w ramach koalicji rządowej usprawniać, poprawiać. To mają na celu też projekty związane z cyfryzacją, które wprowadzamy, projekty usprawniające. Jest wiele tych aspektów. To pokazuje, że w ramach poprawy funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości wiele tych projektów jest przyjmowanych.

Dwa zasadnicze aspekty tego projektu to zasada dalszego zajmowania stanowiska przez sędziów po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku oraz zasady delegowania sędziów, w szczególności do wykonywania czynności pozaorzeczni-

cznych. Cel i założenie tego projektu, o tym też dyskutowaliśmy, to zwiększenie niezależności sędziów w podejmowaniu decyzji o kontynuowaniu służby oraz uporządkowanie zasad ich delegowania. Projekt, tak jak też było powiedziane, przewiduje odejście od obowiązku uzyskania zgody Krajowej Rady Sądownictwa na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu ustawowego wieku przejścia w stan spoczynku. To w naszej ocenie może dać większą stabilność kadrową w sądach, jak również ograniczyć uznaniowość, o której tu mówiliśmy, którą zakładało uzyskanie zgody Krajowej Rady Sądownictwa. W naszym przekonaniu, w ocenie mojego klubu parlamentarnego, klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, to da możliwość wykorzystania doświadczenia zawodowego tych wszystkich sędziów, którzy mogą dalej orzekać, którzy mogą w systemie wymiaru sprawiedliwości swoją funkcję sprawować. Oczywiście też była dyskusja nad możliwością dopasowania przydziału spraw: 25, 50, 75%. Pojawiały się pytania, jak to będzie się kształtować. Natomiast z ogólnego punktu widzenia ten projekt wydaje się jak najbardziej zasadny, zmierza w dobrym kierunku, jest oczekiwany i z punktu widzenia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jak najbardziej potrzebny. Odnośnie do etatów, bo takie zarzuty padają, rzeczywiście można zwiększyć ilość etatów w danym sądzie, będzie można to ustalić, co tutaj zasugerował kolega poseł Tomczykiewicz – tych etatów nieobsadzonych jest blisko 500 i to też pokazuje skalę zapotrzebowania. Myślę, że kluczowe jest także zmniejszenie kontroli i decyzyjności Krajowej Rady Sądownictwa.

W ogólnym zarysie wydaje się nam, że ten rządowy projekt jest słuszny, jest potrzebny. Dobrze, że go omawiamy. Dobrze, że tych zmian dokonujemy. Są to zmiany oczekiwane, które – zakładamy i wierzymy w to – usprawnią polski wymiar sprawiedliwości. Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy ten rządowy projekt. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu procedujemy nad projektem, w którym prace komisji przyniosły przede wszystkim zmiany legislacyjne, techniczne oraz doprecyzowanie zasad dalszego orzekania przez sędziów po ukończeniu 65. roku życia. Doprecyzowano m.in., komu sędzia ma składać oświadczenie o zamiarze dalszego zajmowania stanowiska. Co do zasady będzie to prezes właściwego sądu apelacyjnego, natomiast w przypadku samego

Posel Witold Tumanowicz

prezesa sądu apelacyjnego – minister sprawiedliwości, z zawiadomieniem Krajowej Rady Sądownictwa. Zmodyfikowano również przepisy dotyczące zmniejszonego przydziału spraw. Sędzia, który zdecyduje się kontynuować orzekanie po ukończeniu 65. roku życia, będzie mógł pracować z pełnym przydziałem spraw albo skorzystać z jego zmniejszenia o 50%. Jednocześnie ograniczona zostaje rola Krajowej Rady Sądownictwa, której zgoda nie będzie już konieczna do dalszego orzekania po osiągnięciu ustawowego wieku.

Ta ustawa ma dwa istotne aspekty. Z jednej strony może pozwolić zatrzymać w sądach większą liczbę doświadczonych sędziów, co wobec prognozowanego wzrostu liczby przejść w stan spoczynku może pomóc w rozpoznawaniu spraw. Z drugiej strony nie możemy ignorować trwających sporów wewnątrz wymiaru sprawiedliwości, w tym konfliktów dotyczących statusu sędziów powołanych z udziałem KRS ukształtowanej po 2017 r., tej, która była nazywana neo-KRS-em. Teraz tak naprawdę na tej samej zasadzie, na podstawie tej samej ustawy KRS została powołana przez obecną większość.

Nowe przepisy mogą umożliwić dalsze orzekanie również sędziom zaangażowanym w te spory. Samo zwiększenie liczby czynnych sędziów nie gwarantuje więc rozwiązania problemów organizacyjnych sądów. Dlatego podtrzymujemy stanowisko przedstawione w pierwszym czytaniu. Najważniejsze jest to, czy proponowane zmiany rzeczywiście skrócą czas oczekiwania obywateli na wyrok, a nie to, która strona sporu o wymiar sprawiedliwości uzyskała większy wpływ na funkcjonowanie sądów.

Dostrzegając zarówno możliwe korzyści kadrowe, jak i nierozwiązane problemy związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, klub Konfederacji wstrzyma się od głosu przy tym projekcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Aleksandra Leo przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum.

Posel Aleksandra Leo:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pracy sądów liczą się zarówno doświadczenie sędziów, jak i jasne zasady organizacji ich pracy. Projekt z druku nr 2867 dotyczy obu tych kwestii.

Sędzia, który chce nadal zajmować stanowisko po ukończeniu 65. roku życia, będzie musiał złożyć oświadczenie i przedstawić zaświadczenie o zdolności do pełnienia obowiązków. Będzie mógł pracować naj-

wyżej do ukończenia 70. roku życia. Projekt usuwa wymóg uzyskiwania zgody Krajowej Rady Sądownictwa albo Sądu Najwyższego. To dobre rozwiązanie, bo warunki dalszej pracy są jasno określone. Sędzia wyraża taką wolę i potwierdza zdolność do pełnienia obowiązków. Może dzięki temu korzystać z jego doświadczenia, bez uzależnienia dalszej pracy od dodatkowej procedury uzyskiwania zgody.

Projekt pozwala również sędziemu po ukończeniu 65. roku życia na jego wniosek zmniejszyć udział w przydziale spraw o połowę. Określa też zasady wynagrodzenia w takim przypadku. To rozwiązanie daje możliwość dalszego orzekania w mniejszym wymiarze, zamiast stawiać sędziego przed wyborem: pełny zakres pracy albo przejście w stan spoczynku.

Ważne są także zmiany dotyczące delegowania sędziów. Projekt ogranicza czas następujących po sobie delegowań do 4 lat i określa zasady ponownego delegowania po przerwie. Wymaga, by delegowanie wynikało z uzasadnionych potrzeb danej jednostki. Przy tej decyzji trzeba uwzględnić jej zadania, obsadę stanowisk oraz wpływ delegowania na pracę sądu, w którym sędzia orzeka. Takie kryteria pomagają powiązać delegowanie z konkretnymi potrzebami, uwzględnić jego skutki dla sądu. Projekt wyklucza również łączenie orzekania z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub jednostce mu podległej. Do tych zadań może być delegowany sędzia z wysoką wiedzą prawniczą i znajomością powierzanej mu problematyki. To porządkuje relacje między pracą orzecniczą a administracyjną i określa, jakich kwalifikacji wymagają zadania wykonywane poza sądem.

Projekt wprowadza więc czytelne zasady dalszej pracy sędziów po 65. roku życia oraz delegowania ich do zadań administracyjnych. Z tych powodów Klub Parlamentarny Centrum popiera rządowy projekt ustawy, jak również sprawozdanie komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Śliz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest kolejny projekt, który ma usprawnić funkcjonowanie polskiego sądownictwa. Mówię tutaj jako praktyk z zawodu, jako adwokat, który widzi, jakie problemy są w sądownictwie, jakie problemy są z brakiem sędziów w wymiarze sprawiedliwości. Ale niestety jest to następstwo działania poprzednich rządów Prawa i Sprawiedliwości, które doprowadziły do tego, że sądy nie funkcyj-

Posel Paweł Śliz

nowały i wcale postępowania nie przyspieszyły, a tylko i wyłącznie się przedłużyły. W sądzie potrzebna jest nie tylko nowa jakość, nie tylko nowi sędziowie, ale także ci sędziowie, którzy mają swoje doświadczenie w wymiarze sprawiedliwości, którzy orzekając i pisząc w uzasadnieniu z doświadczenia zawodowego, to doświadczenie zawodowe rzeczywiście posiadają.

Ta ustawa przede wszystkim reguluje także w sposób transparentny sposób delegowania sędziów. To była rzecz, która za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości była dowolna. Minister sprawiedliwości faksem mógł dokonywać zmian, i tych zmian dokonywał. To były problemy, a ta ustawa to wreszcie reguluje.

Jaka jest propozycja? Sędzia, który skończył 65 lat, będzie mógł orzekać dalej bez zgody Krajowej Rady Sądownictwa. Wystarczające będą tylko dwa elementy, czyli złożenie w odpowiednim terminie zaświadczenia lekarskiego i oświadczenia. Takie rozwiązanie będzie pozwalało orzekać sędziom kolejne kilka lat, oczywiście z pewnym mniejszym przydziałem spraw. Jednakże usprawni to funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i zabezpieczy te luki kadrowe, które istnieją. Co więcej, część sędziów będzie mogła powrócić ze stanu spoczynku. To też jest bardzo ważna i istotna zmiana. To propozycja, która została przedłożona przez rząd i jest bardzo rozsądna. Doświadczenie w prowadzeniu skomplikowanych spraw zdobywa się przecież przez lata. Zdobywają je pełnomocnicy, adwokaci, radcowie, prokuratorzy, ale przede wszystkim właśnie sędziowie, którzy mają orzekać i decydować. Warto w mojej ocenie zatem stworzyć warunki, żeby ci sędziowie mogli z nieocenionego doświadczenia dalej korzystać, oczywiście jeśli są gotowi pozostać w służbie. Ma to znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy w nadchodzących latach z całą pewnością nastąpi rekordowa liczba przejść sędziów do stanu spoczynku.

Z tych przede wszystkim powodów Polska 2050 w całości będzie popierać ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się mieszkańcy, a właściwie grupa mieszkańców Namysłowa, którzy odwiedzili Sejm i Senat. Tworzą ją osoby aktywnie działające na rzecz lokalnej społeczności, reprezentujące różne środowiska, które łączą wspólne cele: zaangażowanie w życie miasta oraz troska o jego rozwój i dobro mieszkańców. Przybyli oni na zaproszenie senatora, posła, ministra, wspaniałego parlamentarzysty pana Tadeusza Jarmuzewicza, którego także witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jesteśmy spóźnieni przynajmniej o rok. 9 października 2025 r. o godz. 16.55 Sejm nie zaakceptował, by sędziowie po osiągnięciu wieku emerytalnego, jeśli wyrażą chęć i otrzymają zgodę lekarza i psychologa, mogli orzekać nadal bez zgody Krajowej Rady Sądownictwa. Moją poprawkę, zamienioną ostatecznie we wniosek mniejszości, do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poparł tylko poseł Norbert Pietrykowski. Patrzone na nas jak na kogoś, kto poniósł dotkliwą porażkę. Uważano, że jesteśmy niczym bokserzy schodzący z ringu po mocnym poobijaniu. Ale my z posłem Pietrykowskim nie byliśmy mocno poobijani, bo byliśmy przekonani, że ten projekt wróci do Sejmu. No i wrócił. To, co przed rokiem zawierała moja propozycja, mamy przyjąć obecnie. Sejm spóźniony, ale jeszcze bardziej spóźnione Ministerstwo Sprawiedliwości.

Panie Ministrze! Nie poparliście propozycji, byliście przeciw i obojętnie, jaki wtedy był powód, to aż rok był potrzebny, by procedować nad nowym projektem, prostym projektem, którego głównym założeniem jest możliwość dalszej służby sędziów po osiągnięciu wieku emerytalnego. Nawet jeśli ministerstwo nie chciało korzystać z gotowego niemal projektu, a przekazałem go do ministerstwa, to nie do przyjęcia jest tak długa, rozciągnięta w czasie praca. Po miesiącach przygotowań projekt trafił ostatecznie do Sejmu, a tutaj pracujemy nad tym projektem również długo, bo od lipca. Spóźnieni zatem jesteśmy wszyscy. Ta zmiana w przepisach powinna zostać wprowadzona tuż po tym, jak wybory wygrała koalicja 15 października, nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości. Od 2023 r., pracując w Krajowej Radzie Sądownictwa, widziałem, jak wielu sędziom wyrządzono krzywdę. Chcieli orzekać dalej, byli w pełni sił, złożyli oświadczenie o dalszym orzekaniu, a Krajowa Rada Sądownictwa, jej sędziowska część, odrzucała ich prośby głównie z politycznych powodów.

Wysoki Sejmie! Świat się zmienia. Żyjemy dłużej. Osoby po 65. roku życia są w pełni sił. W sądownictwie doświadczenie zawodowe i doświadczenie życiowe są na wagę złota. Praca doświadczonych sędziów to dostarczanie tlenu polskiemu wymiarowi sprawiedliwości i trzeba to bezwzględnie wykorzystać. Ale w pełni, panie ministrze. Sędzia, który po ukończeniu 65. roku życia zgodnie z przepisami złożył oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska oraz przedstawił zgodnie z wymogami zaświadczenie potwierdzające zdolność do dalszej służby, powinien wykonywać obowiązki orzecznicze w pełnym wymiarze i uczestniczyć w przydziale spraw na zasadach ogólnych. Skoro ustawodawca uznaje takiego sędziego za zdolnego do dalszego pełnienia służby, brak jest podstaw do tworzenia szczególnego modelu częściowego wykonywania obowiązków.

Po pracy w komisji, panie ministrze, pozostawiliście możliwość dalszej pracy na 50%. Wycofajcie się

Posel Tomasz Zimoch

z tego pomysłu. Przecież lekarz i psycholog nie zezwalają na pracę sędziego na 50%. Wyrażają zgodę na służbę sędziowską na 100%. Projektowane rozwiązanie jest niekorzystne również z punktu widzenia organizacji sądów. Sędzia korzystający ze zmniejszonego przydziału spraw nadal zajmuje pełny etat sędziowski, przy czym pozostała część tego etatu nie może zostać obsadzona w drodze odrębnego konkursu. Zmniejszenie udziału jednego sędziego w przydziale spraw prowadzi więc bezpośrednio do zwiększenia obciążenia pozostałych sędziów orzekających w tym samym sądzie lub wydziale. Skutki te będą bardzo dotkliwe w małych jednostkach. W wydziałach 2-osobowych albo 3-osobowych ograniczenie przydziału jednego sędziego będzie prowadzić do istotnego, a nawet nadmiernego zwiększania referatów pozostałych sędziów bez odpowiadającego temu zwiększenia ich wynagrodzenia. Przykładowo w wydziale 2-osobowym, w którym jeden z sędziów korzystałby z przydziału spraw ograniczanego do 50%, drugi sędzia musiałby przejąć zasadniczą część pozostałego wpływu. Przecież w uproszczeniu prowadziłoby to do sytuacji, w której jeden sędzia uczestniczyłby w przydziale na poziomie 50%, natomiast drugi musiałby wykonywać obowiązki odpowiadające udziałowi rzędu 150% standardowego przydziału, pobierając przy tym jedno niepodwyższone wynagrodzenie. Negatywnie należy również ocenić będące konsekwencją tej regulacji skomplikowane rozwiązania dotyczące sposobu ustalania wynagrodzenia sędziego korzystającego ze zmniejszonego przydziału spraw.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa jest niezbędna, ona jest potrzebna, ale przyjmijcie państwo poprawki, zamienione już we wnioski mniejszości. One są naprawdę potrzebne. Wysoki Sejmie, drogie posłanki, drodzy posłowie, nie wracajmy do tego, co było przed rokiem. Wtedy tylko jedna osoba poparła moją poprawkę, a przecież sens tego projektu ustawy był zawarty właśnie w tym wniosku mniejszości, który Sejm przed rokiem odrzucił. Nie popełnijmy tego samego błędu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Marcina Grabowskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do pytań.

Pierwszy pan poseł Witold Tumanowicz.

Czas – 1 minuta.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, ilu sędziów według szacunków ministerstwa powróci do orzekania dzięki temu projektowi ustawy w ciągu najbliższych 2 lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Schmidt.

Posel Anna Schmidt:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Parlamentarzyści! Ja mam pytanie do resortu sprawiedliwości, a właściwie trzy pytania. Proszę o podanie informacji, jak realnie wyglądają w liczbach braki kadrowe dotyczące sędziów pełniących czynną służbę w skali całego kraju. Pytanie nr 2: Jaki rzeczywisty cel miała zmiana wycofująca delegację sędziów z kancelarii prezydenta, premiera i MSZ-etu? Bo tutaj dokonujecie państwo kosmetycznych zmian. Jednocześnie z drugiej strony utrzymujecie ponad setkę delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, które rzekomo, nomen omen, mieliście zredukować. I pytanie nr 3: Czy proponowane przepisy nie staną się de facto systemem, który zablokuje kariery wchodzących na rynek pracy absolwentów aplikacji sędziowskiej? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wymiar sprawiedliwości potrzebuje dziś nie tylko dobrych przepisów, ale przede wszystkim doświadczonych kadr i sprawną organizację pracy. Dlatego proponowane zmiany idą w bardzo dobrym kierunku. Uważam, że sędziowie, którzy mają za sobą wiele lat doświadczenia i nadal są zdolni do orzekania, powinni mieć możliwość dalszej służby bez zbędnych formalności. Ich wiedza i praktyka są wartością, z której sądy i obywatele powinni móc korzystać. Ważne jest też to, by zakres obowiązków można było dostosować do możliwości sędziego.

Chciałabym jednak zapytać, jak należy interpretować art. 77, który stanowi, że ponowne delegowa-

Posel Małgorzata Pępek

nie sędziego wymaga oczekiwania okresu równego poprzedniej delegacji, w sytuacji gdy dotychczasowe delegacje bezterminowe zostaną z mocy art. 8 ust. 1 przekształcone na sztywno na okres (*Dzwonek*) 3 lat.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Ja również mam dwa pytania. Projekt ustawy przewiduje odebranie Krajowej Radzie Sądownictwa kompetencji do wyrażenia zgody na dalsze orzekanie przez sędziów po ukończeniu 65. roku życia. Dlaczego rząd po raz kolejny dąży do ograniczenia kompetencji konstytucyjnego organu, którego zadaniem jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów? Czy Ministerstwo Sprawiedliwości nie obawia się, że całkowite wyeliminowanie oceny KRS oraz pozostawienie jedynie oświadczenia sędziego i zaświadczenia lekarskiego pozbawi system ważnego mechanizmu kontroli nad racjonalnym wykorzystaniem kadr sędziowskich i rzeczywistymi potrzebami wymiaru sprawiedliwości?

Projekt przewiduje również możliwość dalszego orzekania przez sędziów po ukończeniu 65. roku życia przy zmniejszeniu przydziału spraw nawet o 50%, a jednocześnie wprowadza dodatkowy składnik wynagrodzenia powiązany z uposażeniem przysługującym w stanie spoczynku. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło szczegółowe wyliczenia kosztów tego rozwiązania oraz jego rzeczywistego wpływu na skrócenie czasu postępowań sądowych? Jak rząd zamierza wytłumaczyć obywatelom (*Dzwonek*), którzy latami czekają na wyroki, że proponuje się dodatkowe rozwiązania finansowe dla sędziów, zamiast przede wszystkim zapewnić odpowiednią obsadę sądów i przyspieszyć rozpoznawanie spraw? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpe, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt należy ocenić przede wszystkim według tego, co zwiększy rzeczywistą zdolność sądu do rozpoznawania spraw i zapewni przejrzyste zasady wykorzystywania kadr. Ilu sędziów według prognoz rządu pozostanie na służbie lub powróci do służby, a ilu ograniczy przydział spraw o 50%? Jaki będzie łączny wpływ tych zmian na liczbę rozpoznawanych spraw oraz czas trwania postępowań? Jaki będzie pełny koszt mechanizmu łączącego połowę wynagrodzenia z kwotą równą połowie uposażenia spoczynkowego oraz powierzenia dodatkowego wynagrodzenia zadań sędziom w stanie spoczynku, skoro OSR nie przedstawia zbiorczego oszacowania wydatków? Jakie konkretne zabezpieczenia zapobiegają wskazanemu przez rzecznika praw obywatelskich ryzyku nieformalnych więzi lojalności wobec władzy wykonawczej, skoro projekt nadal pozwala delegować czynnych sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości? Dlaczego tych zadań nie można powierzyć odpowiednio przygotowanej kadrze urzędniczej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego.

Posel Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiedzmy sobie to wprost: reforma, w zasadzie deformy wymiaru sprawiedliwości dokonana przez Zbigniewa Ziobrę, która miała przyspieszyć czas orzekania przez sądy, doprowadziła do dwóch rzeczy. Po pierwsze, do skrajnego upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości, z czym się borykamy do dziś. Po drugie, zamiast usprawnić pracę sądów, doprowadziła do tego, że czas orzekania w Polsce wydłużył się o 60%. Dla Kowalskiego, dla przeciętnego Polaka ważne jest to, żeby jak najszybciej dostać sprawiedliwy wyrok w kwestiach spadkowych, w kwestiach rozwodowych, w kwestiach alimentów i w innych sprawach, które kierowane są do sądów.

Rząd koalicji 15 października szykuje szereg zmian i wprowadza szereg zmian, które mają właśnie te prace sądów usprawnić. Cyfryzacja, dodatkowi asystenci sędziów, wzmocnienie mediacji czy ustawa frankowa – to wszystko ma skrócić czas oczekiwania na sprawiedliwe orzeczenie. Do ministerstwa (*Dzwonek*) mam pytania: Ilu sędziów dodatkowo będzie zaangażowanych w orzekanie? W jakim ministerstwie, jak szacujemy, odczuwamy efekty właśnie zaangażowania dodatkowych sędziów, jeśli chodzi o wydłużenie czasu orzekania?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.
Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha.
Szykuje się pan poseł Michał Woś.

Poseł Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W swoim wystąpieniu nie zdążyłem powiedzieć, że jeden z wniosków mniejszości zawiera moją propozycję dotyczącą rzeczywistego wspierania sędziów w godzeniu służby sędziowskiej z obowiązkami rodzinnymi. Mam nadzieję, że szczególnie kobiety poprą ten wniosek, bo przecież okres ciąży oraz pierwsze lata życia dziecka wiążą się ze szczególnie znacznym obciążeniem obowiązkami opiekuńczymi, które nie zawsze uzasadniają całkowite wyłączenie sędziego z wykonywania obowiązków zawodowych.

Poseł Tumanowicz zadał dobre pytanie, ale pan minister odpowiadał już na to pytanie na posiedzeniu komisji. Niestety nie przeprowadzono żadnych badań, ilu sędziów może chcieć dalej orzekać po osiągnięciu wieku 65 lat.

Odpowiem panu posłowi Wosiowi: tłumaczyłem już to pana koledze Sebastianowi Kalecie. Panie pośle, jest pan w błędzie. Pani sędzia Najjar skierowała swoje oświadczenie woli do Krajowej Rady Sądownictwa. Sprawa jest *(Dzwonek)* zupełnie inna, niż pan przedstawia. Niech pan tego zaniecha.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Michała Wosia.

Poseł Michał Woś:

Panie Pośle! Mimo tego, że pan kolejny raz zaklina rzeczywistość, to i tak poprzemy poprawkę związaną z ucywilizowaniem wpływu.

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale nie ma pan racji, wprowadza pan w błąd.) (Dzwonek)

Bo rzeczywiście te 50% wpływu dla sędziego, który po 65. roku życia ma orzekać, spowoduje po prostu obciążenie pozostałych sędziów i przedłużenie czasu oczekiwania obywateli na sprawiedliwe orzeczenia. W związku z tym moje pytanie: Jaki mechanizm ministerstwo planuje zastosować, żeby przydzielać etaty? Bo w komisji państwo przekonywali, że będzie tutaj pełna kontrola ministerstwa i do takich wydziałów te etaty będą przydzielane. Tylko że nie powiedzieli już państwo tego, że nie za bardzo jest z czego przydzielać te etaty, bo część etatów sędziowskich zlikwidowali państwo na rzecz nowych etatów asystenckich czy referendarskich. Wiele etatów sędziowskich nie jest obsadzanych przez wasze zaklinanie rzeczywistości co do tego, że rzekomo funkcjonowała

neo-KRS. Nie zmieniliście ani przecinka w ustawie, a teraz cudownie jest KRS. *(Dzwonek)* Jedyna różnica jest taka, że jest obsadzona Iustitią i ludźmi Donalda Tuska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się do poprzedniego wystąpienia, pana posła Wosia. Panie pośle, pan jest ostatnią osobą, która może kogokolwiek oskarżać o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. Ani premier Tusk, ani pan minister Zurek, ani pan senator Bodnar nie mają postawionych zarzutów. To do pana trzeba się zwrócić: Michał W. Pan ma postawione zarzuty prokuratorskie i to pan jest odpowiedzialny za demolkę wymiaru sprawiedliwości, którą pan prowadził przez 8 lat.

(Poseł Michał Woś: Za zakup Pegasusa... Jeszcze raz bym takiego...) (Dzwonek)

Mam pytanie do ministerstwa. Rzeczywiście można by było się zastanowić i czy ministerstwo zastanowi się nad tym, czy nie dać sędziom możliwości decydowania, czy będą chcieli orzekać w pełnym wymiarze czy w ograniczonym wymiarze?

(Poseł Michał Woś: Boicie się tego Pegasusa.)

Wydaje się, że takie rozwiązanie byłoby rozsądne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Sławomira Pałki.

Panie ministrze, zapraszam.

A zanim pan minister dotrze na mównicę, serdecznie chcę przywitać gości pana posła Patryka Jaskulskiego, którzy przyjechali ze Szczecina, aby uczestniczyć w obradach Sejmu. Witamy państwa serdecznie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sławomir Pałka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę powtarzał założeń ustawy i poszczególnych jej rozstrzygnięć, ponieważ i poseł sprawozdawca, i później kolejni posłowie szeroko to omawiali. Odniosę się od

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Sławomir Palka**

razu do pytań i pewnych kwestii, które pojawiły się również podczas referowania stanowisk klubów.

Pan poseł Woś zarzucił kłamstwo komu się tylko dało, na czele z premierem i z ministrem Żurkiem. Natomiast wprowadził w błąd. Zakładam, że nie doczytał, a nie że robił to ze złej woli, ale wprowadził państwa w błąd co do liczb, które przywołał. Nie jest tak, że w sądach jest ponad tysiąc czy tysiąc wakatów na stanowiskach sędziowskich. Poziom tych wakatów to jest poniżej 500, bliżej nawet 400 niż 500. Pan poseł Woś zarzucił ministerstwu, że nie ma ogłoszeń o wolnych stanowiskach sędziowskich, mówił, żebyśmy ogłaszali, żebyśmy pracowali nad tym. Otóż od lipca opublikowanych zostało 350 wolnych stanowisk sędziowskich, 50 kolejnych jest podpisanych, przygotowanych do publikacji. A więc ok. 400 etatów jest ogłoszonych i w trakcie procedury, nad częścią już trwa procedowanie przez Krajową Radę Sądownictwa. Nie jest też prawdziwa informacja, jakoby do ministerstwa było delegowanych kilkuset sędziów, tak jak sugeruje czy mówi wprost pan poseł Woś. Delegacji na dzisiaj jest poniżej 120.

Proszę państwa, natomiast odnosząc się już do poszczególnych pytań i wątpliwości, zacznę od końca. Pan poseł Meysztowicz postuluje, żeby opcją było orzekanie w zakresie 50% dla sędziów po 65. roku życia. Oczywiście ustawa przewiduje to jako opcję. To od sędziego w odpowiednim wieku będzie zależała decyzja, czy orzeka na 100% etatu czy w ograniczonym zakresie. To też jest odpowiedź dla tych z państwa, którzy wyrażają wątpliwość, czy to nie zdeorganizuje pracy sądu, bo w mniejszych wydziałach będzie się to wiązało z dodatkowym obciążeniem dla drugiego sędziego czy trzeciego, który jest tam w wydziale, i utrudni, tak naprawdę przedłuży rozpoznawanie spraw. Nie jesteśmy w stanie oszacować, ilu sędziów skorzysta z tej możliwości ulgi w orzekaniu. Moje doświadczenie wskazuje wręcz, że z deklaracji sędziów nie wynika jakaś szczególna chęć, żeby wszyscy, którzy osiągną wiek 65 lat, chcieli korzystać z tej możliwości. Przecież to wiąże się też z obniżeniem dochodów, z obniżeniem wynagrodzenia, ponieważ część uposażenia w stanie spoczynku i część wynagrodzeniowa są po połowie, a część uposażeniowa jest niższa. Wobec tego jeżeli sędzia zdecyduje się pracować mniej, będzie też osiągał mniejszy dochód. A więc nie przewidujemy, że 100% osób uprawnionych będzie korzystało z tej możliwości ani nawet że to będzie większość. Natomiast oczywiście to nie opiera się... Nie przeprowadzaliśmy ankiet wśród sędziów, czy będą chcieli skorzystać z tej możliwości czy nie. Jest to po prostu danie pewnego narzędzia, zachęta dla tej moim zdaniem stosunkowo wąskiej grupy, która chciałaby jeszcze orzekać po osiągnięciu wieku 65 lat, ale nie w pełnym wymiarze. Oczywiście ministerstwo jest też gotowe na reagowanie w sytuacjach, kiedy w danym, konkretnym sądzie, w da-

nym, konkretnym wydziale pojawi się taki problem, że w związku ze skorzystaniem z możliwości ograniczonego orzekania będzie konieczność uzupełnienia etatowego. Ministerstwo ma – to jest też odpowiedź na pytanie pana posła Wosia – wypracowane metody przydzielania etatów. Co więcej, pracujemy nad nowymi metodami, a mianowicie związanymi z tzw. wążeniem spraw, czyli z analizą wagi, ciężaru sprawy, tak aby wpływ spraw lepiej, równiej rozkładał się pomiędzy sędziów w danym sądzie i pomiędzy różnymi sądami.

Wobec tego proszę być o to spokojnym, ministerstwo jest gotowe na reagowanie, jeśli w danym sądzie pojawiłby się problem związany z wykorzystywaniem tego uprawnienia do ograniczonego orzekania, przy czym jeszcze raz zastrzegam: uważam, że takiego problemu realnie nie będzie. Jeżeli bowiem, jak oceniamy, w stan spoczynku w tym roku przejdzie ok. 150 sędziów, a w roku 2030 – ok. 190, to widzimy wzrost, ale nie jest to jakiś lawinowy wzrost, więc trudno zakładać, że sytuacja, że część z tych sędziów skorzysta z możliwości orzekania w przypadku 50% wpływu, połowy wpływu, doprowadzi do jakiejś zapaszi, radykalnego pogorszenia czy utrudnienia obywatelom dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Poseł Tumanowicz pytał, ilu sędziów powróci w ciągu najbliższych 2 lat do orzekania. I na to mam taką odpowiedź: nie jestem w stanie precyzyjnie określić tej liczby. Zresztą zgadzam się z panem posłem Zimochem, że ustawa powinna być przyjęta już dawno temu, bo wtedy realniejszy był ten problem, mianowicie kwestia powrotu sędziów, którzy nie wystąpili do poprzedniej Krajowej Rady Sądownictwa o umożliwienie orzekania. Obecna krajowa rada, której pan poseł Zimoch jest członkiem, proceduje nad kwestią powrotu sędziów. Część z tych sędziów już nie jest zainteresowana powrotem. Wiemy o tym też z rozmów, z oświadczeń. Wobec tego trudno spodziewać się dużej liczby powracających sędziów, ale precyzyjnej liczby nie jestem w stanie określić.

Pani poseł Schmidt pytała o braki kadrowe, wakaty w sądach. Wydaje mi się, że już odpowiedziałem, że liczba wakatów jest na poziomie 400–500. Natomiast ciekawe i ważne jest pytanie dotyczące wycofania możliwości delegowania sędziów do Kancelarii Prezydenta i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tu pani poseł się pomyliła, bo możliwości delegowania do KPRM nie ma i nigdy nie było. Natomiast rzeczywiście rezygnujemy z możliwości delegowania sędziów do Kancelarii Prezydenta i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dlaczego? Dlatego że według naszej informacji, według naszego oglądu w ciągu kilku lat obowiązywania tych przepisów nikt z tej możliwości nie korzystał. To jest przepis martwy, zupełnie niepotrzebny, a my chcielibyśmy, żeby sędziowie jednak koncentrowali się na orzekaniu, i nie widzimy tak naprawdę uzasadnienia merytorycznego, żeby delegować sędziów do Kancelarii Prezydenta czy MSZ.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Palka

Proszę państwa, procedura, do której wracamy, którą regulujemy w zakresie przedłużenia okresu wykonywania pracy przez sędziów, czyli wykonywania przez nich pracy po skończeniu 65. roku życia, oznacza powrót do regulacji, które obowiązywały wcześniej. To nie jest nowe rozwiązanie, bo przed zmianami wprowadzonymi w poprzednich kadencjach parlamentu obowiązywała procedura, że sędzia zbliżający się do osiągnięcia wieku 65 lat przedstawiał Krajowej Radzie Sądownictwa zaświadczenie medyczne oraz oświadczał, że chce kontynuować pracę, i to wystarczało, żeby mógł orzekać rzeczywiście do 70. roku życia. To nie jest rozwiązanie nowe. Wprowadzenie elementu decyzji Krajowej Rady Sądownictwa prowadzi w istocie do jakiegoś modelu oceny pracy sędziego. Wpływa to na niezależność, niezawisłość. Uważamy, że jest to złe rozwiązanie. Jeżeli w obiektywnym zaświadczeniu medycznym stwierdza się, że dana osoba z przyczyn fizycznych, psychicznych, psychologicznych jest zdolna do dalszej pracy, i ta osoba, ten sędzia dalej chce tę funkcję i ten urząd pełnić, to nie mamy wątpliwości, że to nie powinno podlegać kontroli ciała o charakterze niesądowym, bo Krajowa Rada Sądownictwa przecież nie jest sądem ani elementem wymiaru sprawiedliwości, tylko jest ciałem mieszanym, ale jednak o politycznym charakterze.

Proszę państwa, co do skutków finansowych, to według naszej oceny ta ustawa nie będzie powodowała skutków finansowych, i to staraliśmy się wykazać w OSR.

Wróć tu jeszcze do kwestii zapewnienia doetatyzowania tych wydziałów, gdzie dochodziłoby do tego, że jeden z sędziów czy kilku sędziów orzeka na część etatu, a reszta na pełen etat. Mamy też inne narzędzia, mianowicie możemy wzmacniać takie wydziały przy pomocy referendarzy sądowych, asystentów. W tym zakresie ministerstwo też ma pewne możliwości. Dość powiedzieć, że choćby w budżecie na przyszły rok – nie powiem dokładnie, bo nie chcę wprowadzać nikogo w błąd – przewidziano ok. 400 etatów asystenckich. To również jest narzędzie, które pozwoli nam elastycznie reagować na pojawiające się potrzeby.

Proszę państwa, ciekawy wątek się pojawił też w pytaniu pani poseł Kulpy o w ogóle zasady delegowania sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ ten wątek przewija się od wielu lat, w wielu kadencjach Sejmu. Pojawiały się też projekty dotyczące ograniczania delegacji, w ogóle pytania, czy sędziowie powinni tam być. Z ustawy o ustroju sądów powszechnych wynika, że czynności z zakresu zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad sądami, który to zewnętrzny nadzór administracyjny należy do ministra sprawiedliwości, wykonuje on, tenże minister, poprzez służbę sędziowską, którą ma w ministerstwie.

I znowu powstaje pytanie, czy ona musi być tak duża, czy może być mniejsza. Ale dopóki p.u.s.p. w tym zakresie nie będzie zmienione, a jest to moim zdaniem kwestia wręcz ustrojowa, a nie tylko techniczna, to sędziowie będą musieli być w Ministerstwie Sprawiedliwości do pełnienia tego typu funkcji i czynności. Będą musieli być również, tak jak ja, na stanowiskach podsekretarza stanu, nadzorując departamenty, które związane są z wykonywaniem władzy sądowniczej w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym (druki nr 3155 i 3247).

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! (*Gwar na sali, dzwonek*) Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym, druki nr 3155 i 3247.

Sejm na 66. posiedzeniu w dniu 8 października 2026 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia. Połączone Komisje: Finansów Publicznych oraz Zdrowia na posiedzeniu w dniu 20 października 2026 r. rozpatrzyły szczegółowo projekt ustawy i przyjęły sprawozdanie.

Celem projektu ustawy jest zwiększenie skuteczności poboru opłaty od środków spożywczych, tzw. opłaty cukrowej, przez rozszerzenie katalogu napojów objętych opłatą oraz aktualizację jej wysokości. Obowiązująca wysokość opłaty przyjęta w 2020 r. wymaga aktualizacji, gdyż znacząco odbiega od aktualnych cen napojów i jest niewystarczająca, aby wpływać na zachowania konsumentów i realizować cele zdrowotne opłaty. Podczas szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy zgłoszono trzy poprawki doprecyzowujące, które zostały przyjęte przez połą-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow

zione komisje. Po rozpatrzeniu projektu, przeprowadzeniu dyskusji i przyjęciu poprawek, połączone komisje przyjęły projekt ustawy i rekomendują Wysokiej Izbie jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Droga Młodzieży na galerii! To ustawa prawie że dla was, o was, o ważnych sprawach, dotyczących m.in. używania napojów energetycznych i tego, jak to wpływa na młode organizmy, ale i na starsze również. Zatem jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym, o czym mówiła pani poseł Zofia Czernow. Wskazywała w jakim terminie projekt jako podatek, akcyza, był rozpatrywany na posiedzeniu plenarnym Sejmu, 8 października, i w komisji, czego efektem jest to sprawozdanie.

Ustawa została wprowadzona w 2021 r. i od tego czasu nie były zmieniane stawki, to po pierwsze. Po drugie, tak jak pan minister w trakcie pierwszego czytania projektu wskazywał, elementy, które przemawiały za projektem, to aktualizacja wysokości opłat od napojów zawierających cukier, kofeinę czy taurynę. Chodzi także o uszczelnienie systemu poboru opłaty cukrowej przez objęcie nią napojów wysokosłodzonych, które są wprowadzane przez różne podmioty w celu jej unikania. Stały się suplementami diety, aby tego podatku nie płacić. Ustawa dotyczy również wszystkich koncentratów, niezależnie od ich postaci, oraz napojów, które zawierają kofeinę, taurynę czy substancje słodzące.

Ważne jest, żeby powiedzieć, na co przeznaczane są pieniądze z opłaty cukrowej. W 96,5% idą wprost do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zatem każdemu z państwa, kto będzie mówił o tym rozwiązaniu, chciałabym zadedukować te słowa: nie mają państwo na uwadze, że to pieniądze na Narodowy Fundusz Zdrowia. One są przeznaczane na akcje profilaktyczne, na wspieranie chorych. Z tego właśnie powodu to rozwiązanie, zdaniem klubu Koalicji Obywatelskiej, zasługuje na przyjęcie. Będziemy głosowali za jego przyjęciem.

Tak, zmieni się opłata stała. Państwo w trakcie pierwszego czytania wskazywali, że z 50 gr na 70 gr za litr. Zmieni się opłata zmienna, a także opłata za dodatek kofeiny czy tauryny, oraz za używanie koncentratów. Nie chcemy, żeby te przepisy były omijane. Cel jest słuszny, szczytny. Jakże to będą pieniądze? To ok. 1,4 mld zł, przeznaczone na Narodowy Fundusz Zdrowia.

Wszystkim tym, którzy twierdzą w debatach, że tego lub tamtego nie zrobimy, że za chwilę będziemy mieli wyższe stawki akcyzy alkoholowej czy tytoniowej, chcę powiedzieć jedno: zważcie państwo, że te pieniądze idą na Narodowy Fundusz Zdrowia. Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło w ubiegłym roku z budżetu prawie 30 mld zł. W roku 2027 również zaplanowane są dopłaty do Narodowego Funduszu Zdrowia. Skąd? Z budżetu. W ustawie wprost zostało zapisane przekierowanie tych pieniędzy na Narodowy Fundusz Zdrowia.

Skoro są na galerii młodzi ludzie, to zwrócę się do nich. Po wysłuchaniu mojego dzisiejszego wystąpienia zważcie, co warto robić, aby być zdrowszym, że warto uprawiać sport. Tę opłatę ponosić będą tylko ci, którzy z takich napojów słodzonych z kofeiną, tauryną będą korzystać. Wam, młodym, życzę sukcesu.

Pan, panie ministrze, bardzo precyzyjnie w pierwszym czytaniu objaśnił cały projekt ustawy. Mój klub, tak jak wcześniej powiedziałam, będzie opowiadał się za przyjęciem tego rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Rzeczywiście profilaktyka to jest inwestycja w zdrowszą przyszłość.

Zanim zaproszę pana posła Wichra, pozwólcie państwo, że serdecznie przywitam młodzież z IV klasy III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie, która przybyła do Sejmu na zaproszenie pani poseł Bożeny Lisowskiej. Drodzy młodzi, bądźcie ciekawi, zadawajcie pytania i miejcie własne zdanie, by zmieniać świat. Witajcie w parlamencie. *(Oklaski)*

Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Lepiej, niż uczyniła to pani poseł, kota odwrócić ogonem się nie da. Moi drodzy państwo, niestety ta opłata, i ta ustawa, jest na fałszywych fundamentach i fałszywych przesłankach zbudowana. Opłata cukrowa miała zachęcić producentów do obniżenia poziomu cukru w napojach i do dolewania soków naturalnych. Zachęcaliśmy polskich przedsiębiorców do tego, żeby zmienili techno-

Posel Patryk Wicher

logię produkcyjną, ograniczyli cukry, żeby było więcej soków naturalnych w napojach. I tak się stało. Firmy przestawiły procesy produkcyjne, technologiczne, zainwestowały ciężkie miliony w to, żeby nauczyć się nowych technologii, aby było minimum 20% naturalnych soków z polskich sadów, z polskich firm. I co dzisiaj robimy? Zabieramy im to. To nie jest bowiem tylko podwyżka, ta ustawa jest dużo bardziej cwana, niż się wydaje. To jest, po pierwsze, zmiana metodologii naliczania, bo dotychczas cały ten proces opierał się na naliczaniu od dodanego cukru, a tu przyjmujemy: od całości cukru, czyli też tego naturalnego. A zatem opłata skacze dwukrotnie za napoje, które zawierają w sobie cukier, nawet cukier naturalny, i dosładzane w jakiegokolwiek formie.

Po drugie, moi drodzy państwo, w jaki sposób podnosi się opłaty? To nie jest racjonalizacja stawki stosownie do inflacji, nawet skumulowanej, z lat poprzednich, to jest podwyżka, moi drodzy państwo, z 50 gr na litrze do 70 gr plus, za każdy dodatkowy gram cukru, z 5 gr do 10 gr, czyli jest to 100-procentowa podwyżka, plus jeszcze, moi drodzy państwo, w przypadku każdego koncentratu 3 zł na litrze. Koncentrat, tak? A więc wyprodukowany z polskich warzyw i owoców z polskich sadów, i nie tylko. To pokazuje, że to jest skok na kasę, że po prostu budżet się wali, że w budżecie ochrony zdrowia nie ma już kasy. Wiemy, że szpitale znowu przekładają zabiegi, jest gorzej niż w tamtym roku. W tamtym roku prezydent uratował sytuację, przekierowując fundusze z Funduszu Medycznego, tak? Zgodził się na to. W tym roku macie jeszcze gorszą sytuację w polskiej ochronie zdrowia. I już to się wyczuwa, już to widać w zabiegach operacyjnych, i nie tylko, natychmiast przekładanych na przyszły rok. Telefonicznie przekłada się już zabiegi. Moi drodzy państwo, co to da? Da to tyle, że jak cała opłata cukrowa przynosiła rocznie 1400 mln zł, tak teraz przyniesie prawie 3 mld zł, czyli praktycznie dwa razy obciążycie, moi drodzy państwo, tę branżę podatkiem cukrowym.

Jeszcze gorsze jest to, co dla mnie osobiście jest bardzo denerwujące i fałszywe z założenia, że opłata cukrowa miała być przeznaczona w ochronie zdrowia na walkę z otyłością, czyli na operacje bariatryczne, rehabilitację pobariatryczną, dietetykę, programy lekowe – wiemy bowiem, że dzisiaj mamy bardzo skuteczne leczenie lekowe – ale przeczą temu wyniki kontroli wydatków w okresie ostatnich 3 lat przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Co się okazało? Otóż NIK rozkłada ręce, nie jest w stanie powiedzieć, na co te pieniądze w ochronie zdrowia poszły.

(Posel Anna Kwiecień: Na wypłatę dla Kacprzyka.)

W ogóle nie były dedykowane celowi, na jaki zostały zgromadzone. Nie ma dowodu potwierdzającego, że środki poszły na leczenie otyłości w Polsce. Na żaden program lekowy, żadne operacje bariatryczne

nie poszły. Nie ma po tym śladu. NIK nie jest w stanie tego stwierdzić.

(Posel Anna Kwiecień: Do Kacprzyków.)

Wleciało to do wielkiego wora, który cieknie jak sito, bo cała ochrona zdrowia cieknie. Po prostu cieknie. Wy nawet nie macie pomysłu, jak to zakleić. To, co pani poseł zrobiła przed chwilą, jest po prostu manipulacją i oszustwem. Aż się robi naprawdę przykro, że polski parlamentarzysta potrafi na tej mównicy tak przekręcać fakty. Uderzymy w polski biznes. O ile ta pierwotna opłata cukrowa uderzyła w koncerny międzynarodowe, tak teraz uderzymy w koncerny polskie, te, które dodawały soki naturalne, które się dostosowały, które są naszymi przedsiębiorcami na naszej ziemi, w tysiące ludzi pracujących w branży sadowniczej, branży wytwórczej polskich napojów. Moi drodzy państwo, uderzymy w tę branżę. Co się stanie w sklepach? Cena przeciętnej butelki napoju gazowanego, moi drodzy, wzrośnie o 16%, przeciętna cena litra koncentratu owocowego bądź warzywnego wzrośnie o 18%. Brawo, brawo. Jak dołożymy do tego to, że to będzie najdroższa zima w historii, kiedy cena gazu może wzrosnąć o 30%, to już w ogóle jest to mistrzostwo świata.

(Posel Anna Kwiecień: A ropa...)

Panie Ministrze! Chcę zobaczyć mechanizm, w którym pan wskaże, że te zwiększone kwoty pójdą stricte na cel, na który są zbierane, czyli walkę z otyłością wśród młodzieży, dzieci, osób starszych, bo to faktycznie jest profilaktyka. Jeśli osoba otyła zostanie wcześniej zbadana i wyleczona, nie obciąży później systemu ochrony zdrowia operacjami i innymi metabolicznymi stanami. To byłby dobry cel, ale wy ten cel wypaczyliście (*Dzwonek*), zafałszowaliście. To jest niedopuszczalne.

W związku z tym klub Prawo i Sprawiedliwość będzie przeciwko tej ustawie. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Rozwój Plus.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właściwie nic dodać, nic ująć, jeśli chodzi o to, co powiedział mój szanowny przedmówca, ale pozwolę sobie, szanowni państwo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus przedstawić nasze stanowisko, bardzo zbieżne, wobec tych dwóch rządowych projektów zmieniających ustawę o zdrowiu publicznym z druków nr 3155 i 3145.

Powiem wprost: jako ktoś, kto przygotował pierwotną wersję tej ustawy, nie sądziłam, że tak dobre narzędzie można aż tak popsuć. Zacznę od pytania,

Posel Anna Kwiecień

które rząd od początku tej debaty starannie omija: Kto dzisiaj uiszcza opłatę cukrową? Odpowiedź jest prosta: dwa wielkie koncerny produkujące bardzo popularne napoje. Wszyscy je znamy, ale z przyczyn oczywistych nie będę wymieniać ich nazw, natomiast nie są to polscy producenci. Ok. 70% wpływów z opłaty cukrowej wnoszą te dwa zagraniczne koncerny, które nie zmieniają składu swoich produktów, bo mają jedną recepturę na cały świat.

A co zrobiły polskie firmy, kiedy opłata weszła w życie? Zmieniły receptury. Bardzo popularny polski napój jabłkowo-miętowy miał 9,6 g cukru na 100 ml. Dziś ma o połowę mniej. Polscy producenci napojów gazowanych opracowali własną technologię niegazowania soku owocowego, tak żeby w ogóle nie dosładzać. To są realne efekty zdrowotne. Mniej cukru na półkach, a nie tylko więcej pieniędzy w budżecie. To zrobił polski biznes, który kupuje owoce od polskich rolników, płaci podatki w Polsce i daje tu miejsca pracy.

A co robi rząd? Wyrzuca to wszystko do kosza. Rozszerzacie katalog napojów, podnosicie stawkę i przenosicie obowiązek zapłaty na pierwszą sprzedaż. Największy rachunek zapłacą ci, którzy zrobili dokładnie to, czego chciał ustawodawca: obniżyli zawartość cukru o połowę, dzięki czemu dotąd byli z opłaty praktycznie zwolnieni.

Wysoka Izbo! Ok. 60% tego segmentu to polskie firmy i marki własne sieci handlowych. W nie uderza ten projekt. Uderza też w konsumentów, którzy wybierali te napoje, bo nie mają grubego portfela. A wielkim zagranicznym graczom, którzy i tak płacą, poprawicie po prostu pozycję konkurencyjną. Dlatego mówię to bez wahania: to są projekty antypolskie, które uderzają w polskiego przedsiębiorcę, w polskiego rolnika i w polskiego konsumenta.

To zresztą nie jest pierwsza próba. Pan prezydent Karol Nawrocki już raz odesłał was do punktu startowego. Zamiast wyciągnąć stosowne wnioski, przynosicie to samo i liczycie na inny wynik. Dziecku, które uczy się chodzić, można to wybaczyć. Rządowi Rzeczypospolitej już nie.

Podczas pierwszego czytania za odrzuceniem tych projektów głosowało 200 posłów. To nie jest margines. To sygnał, że ten projekt nie ma szerokiego poparcia nawet w tej Izbie.

Dlatego klub Rozwój Plus ponawia wniosek o odrzucenie obu projektów. Zdrowie Polaków tak, ale nie kosztem polskiego biznesu, nie po to, żeby zagraniczne koncerny miały się lepiej na polskim rynku. Dzięki temu bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe zabrać głos w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym, druk nr 3155.

Czy wiecie państwo, że w Polsce niemal 2/3 dorosłych ma nadmierną masę ciała – zwracam się również do młodych – że ok. 9 mln Polaków choruje na otyłość i że według prognoz OECD choroby związane z otyłością mogą skrócić życie Polaków średnio o blisko 4 lata? To nie są tylko liczby w ministerialnym raporcie. To są ludzie: nasi rodzice, nasze dzieci, nasi sąsiedzi. To pacjenci, którzy coraz częściej trafiają do lekarzy z problemami z cukrzycą, z nadciśnieniem i chorobami układu krążenia. A za konsekwencje tych chorób płacimy my wszyscy. Dlatego, szanowni państwo, rozmawiamy dzisiaj o zmianach w tzw. opłacie cukrowej.

Od razu powiedzmy sobie jedno: celem tej ustawy nie powinno być wyciągnięcie kolejnych pieniędzy z kieszeni Polaków. Celem powinno być ograniczenie liczby Polaków, którzy z powodu niewłaściwego odżywiania trafiają do szpitali, bo znacznie taniej jest zapobiegać chorobom, niż później je leczyć.

Według szacunków Ministerstwa Zdrowia bezpośrednie koszty związane z otyłością i powikłaniami mogły w roku 2025 wynieść nawet ponad 15 mld zł. A przecież do tego dochodzą zwolnienia lekarskie, niezdolność do pracy, renty i przedwczesne zgony. To są miliardy złotych, które moglibyśmy przeznaczyć na leczenie innych chorób, skrócenie kolejek do specjalistów czy poprawę dostępności świadczeń.

Opłatę cukrową wprowadzono w 2021 r. W pierwszym roku jej obowiązywania sprzedaż napojów gazowanych spadła o 19%. To pokazuje, że mechanizm cenowy może wpływać na decyzje konsumentów. Ale później sprzedaż wróciła do poprzedniego poziomu. Dlaczego? M.in. dlatego że wysokość opłaty przestała odpowiadać rzeczywistym cenom produktów. Dziś za puszkę coli płacimy kilka złotych, a sama opłata stanowi niewielką część tej ceny. Projekt przewiduje więc podwyższenie stawek, zwiększenie opłaty za kofeinę i taurynę oraz objęcie regulacją kolejnych kategorii koncentratów.

I tu pojawia się bardzo ważna kwestia. Nie może być tak, że dwóch przedsiębiorców sprzedaje w praktyce podobny produkt, ale jeden uiszcza opłatę, a drugi jej unika tylko dlatego, że sprzedaje go w innej postaci. Nie może być tak, że wystarczy zmienić klasyfikację produktu, dodać witaminy, nazwać słodki syrop suplementem diety i w ten sposób ominąć przepisy.

W uzasadnieniu projektu wskazano przykład syropu, którego jedna zalecana porcja zawiera aż 29 g cukru. 29 g cukru w produkcie, który konsument może postrzegać jako wspierający zdrowie. To pokazuje, że przepisy te wymagają uporządkowania.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

Szanowni Państwo! Musimy pamiętać o drugiej stronie tej regulacji: o polskich przedsiębiorcach, o małych i średnich firmach, które produkują napoje, syropy i koncentraty. O miejscach pracy i kosztach prowadzenia działalności. Nie możemy prowadzić polityki zdrowotnej w taki sposób, żeby jej koszty bezrefleksyjnie przerzucać na konsumentów i przedsiębiorców. Dlatego tak ważne są przejrzyste przepisy, równe zasady konkurencji i odpowiedni czas na dostosowanie działalności do nowych obowiązków.

Jest jeszcze jedna sprawa, być może najważniejsza. Jeżeli mówimy Polakom, że podwyższamy opłatę w trosce o ich zdrowie, to musimy pokazać, co konkretnie otrzymają w zamian: więcej profilaktyki, lepszy dostęp do dietetyków, skuteczniejsze metody leczenia otyłości oraz edukację żywieniową dzieci i młodzieży. Samo podnoszenie opłat nie zastąpi odpowiedzialnej polityki zdrowotnej. Nie chodzi bowiem o to, żeby państwo zaglądało obywatelom do szklanki i decydowało, co mogą wypić. Chodzi o to, żeby nie pozostało obojętne wobec choroby, która dotyka milionów Polaków i każdego roku kosztuje nas miliardy złotych. Prawdziwym sukcesem tej ustawy będzie to, ilu Polaków dzięki skutecznej profilaktyce nie będzie musiało trafić do szpitala.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosił za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Bożenę Borowiec z klubu Lewicy.

Posel Bożena Borowiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak już zaznaczyli parlamentarzyści, moi przedmówcy, Polska jest krajem, w którym otyłość i nadwaga dotyczą większości społeczeństwa. Jak wynika z przeprowadzonych badań, aktualnie w Polsce co trzecie dziecko w wieku 8 lat ma nadmierną masę ciała, a co szóste jest otyłe. To powoduje, że niezbędne jest wprowadzenie określonych działań, które doprowadzą m.in. do ograniczenia spożycia cukru i napojów, które zawierają dużą ilość cukru.

Projekt zmiany ustawy o zdrowiu publicznym zawarty w druku nr 3155 tak naprawdę dotyczy zmiany sposobu wyliczania opłaty cukrowej i precyzuje, na co środki związane z tą opłatą powinny być przeznaczone. Problemy związane z otyłością i nieprawidłowym żywieniem wpływają bowiem nie tylko na system ochrony zdrowia, ale także na jakość życia, aktywność zawodową, samodzielność i funkcjonowanie rodzin. Profilaktyka dotycząca ograniczenia cu-

kru, profilaktyka w zakresie otyłości jest o tyle istotna, że prowadzi do trwałych zmian, do innych wzorców życia, a rozłożona na inne dziedziny, np. żywienie w systemie oświaty...

(Posel Patryk Wicher: Jest wielką tragedią.)

...które zostało wprowadzone od początku tego roku szkolnego, może doprowadzić do tego, że zdrowie naszego społeczeństwa się poprawi, że ograniczymy otyłość i nadwagę wśród dzieci i młodzieży.

(Posel Patryk Wicher: Ha, ha, ha! Co za głupoty.)

Sposób wyliczania opłaty cukrowej oznacza też możliwość dodatkowych wpływów do Ministerstwa Zdrowia. Środki te można by następnie przeznaczyć na profilaktykę i leczenie osób z otyłością i nadwagą.

Im wcześniej ograniczymy ryzyko choroby, czyli im wcześniej doprowadzimy do zmniejszenia spożycia napojów słodzonych, tym bardziej ograniczymy otyłość wśród dzieci i młodzieży. Niestety modele dzisiejszego żywienia i spożywania napojów są takie, że dostęp do słodzonych napojów w niskiej cenie jest łatwy. Jeżeli wzrost opłaty cukrowej i inny sposób jej wyliczenia mają ograniczyć spożywanie napojów słodzonych, a tym samym ograniczyć liczbę osób zapadających na nadwagę, otyłość i cukrzycę typu 1 i 2, to warto naprawdę tę zmianę wprowadzić. Przeznaczenie opłaty cukrowej na profilaktykę, na leczenie otyłości i nadwagi jest jak najbardziej zasadne i będzie prowadziło do tego, że ten problem będzie dotyczył mniejszej liczby osób.

Niemniej jest jedna kwestia w tym projekcie ustawy, którą chciałabym poruszyć, a mianowicie ograniczenie zwolnienia z tej opłaty cukrowej zakładów aktywności zawodowej. Zakłady aktywności zawodowej są tą szczególną formą wsparcia w rehabilitacji zawodowej, która dotyczy osób z niepełnosprawnościami będących w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Dlatego klub Lewicy złoży poprawkę *(Dzwonek)* co do tej opłaty cukrowej.

Generalnie klub Lewicy jest za wprowadzeniem niniejszego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Opłata cukrowa miała poprawić zdrowie Polaków. Tymczasem po 5 latach strona rządowa nie potrafi wykazać, że przyniosła trwałe korzyści zdrowotne. Potrafi za to zaproponować kolejną podwyżkę podatków. Stawka podstawowa wzrośnie z 50 do 70 gr. Opłata za nadwyżkę cukru zostanie podwojona, a za kofeinę i taurynę wzrośnie aż dziesięciokrotnie. Według Polskiej Federacji Producentów Żywności ceny napojów mają

Posel Witold Tumanowicz

wzrosnąć o od 5,7 do nawet 22,6%. Zapłacą za to polscy konsumenci.

A jakie są efekty dotychczasowej opłaty? Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że w latach 2021–2023 wpływy z opłaty cukrowej i opłaty od napojów alkoholowych wyniosły łącznie ponad 5,2 mld zł. Nie przełożyły się jednak na realny wzrost wydatków na przewidziane działania zdrowotne. NFZ nie prowadził nawet odpowiedniej ewidencji wydatkowania tych pieniędzy ani monitorowania efektów zdrowotnych.

Ta ustawa uderzy również w polskich sadowników, plantatorów buraków cukrowych i krajowe cukrownie. Spadek sprzedaży napojów oznacza mniejsze zapotrzebowanie na polskie jabłka i cukier. Co więcej, rząd zamierza obciążyć opłatą również napoje, których producenci wcześniej ograniczyli zawartość cukru. Najpierw państwo zachęca przedsiębiorców do zmian, a później karze ich za dostosowanie się do przepisów. Ministerstwo Finansów nie proponuje żadnych nowych działań edukacyjnych ani profilaktycznych. Zamiast rzeczywistej polityki zdrowotnej mamy zwykły fiskalizm i zamach na portfele podatników. Dodatkowe wpływy do NFZ mogą jedynie posłużyć do ograniczenia dotacji z budżetu państwa, bez zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia.

Konfederacja sprzeciwia się traktowaniu zdrowia publicznego jako pretekstu do kolejnych podwyżek podatków. Dlatego składamy wniosek o odrzucenie ustawy w drugim czytaniu, który zaraz do pani marszałek doniosę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

Posel Ryszard Wilk:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Mój Ulubiony Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Drodzy Sponsorzy! Na początku spróbujmy ustalić, o co chodzi w tej ustawie: Czy chodzi w niej o troskę o zdrowie Polaków, czy może o łatanie dziury budżetowej? Bardzo dobrze posłowie Prawa i Sprawiedliwości spunktowali Koalicję Obywatelską, że nie ma żadnych wskaźników, które by dawały dowód i rękojmię tego, że pieniądze, które się pozyska z opłaty cukrowej, będą przeznaczone na profilaktykę otyłości. To jest jedno.

Drugie to jest to, co jest jasno wskazane w uzasadnieniu projektu: są przewidywane dodatkowe wpływy do budżetu w kwocie 1,5 mld zł. Ciężko więc nie odnieść wrażenia, że chodzi tutaj o pieniądze,

a nie o zdrowie Polaków. Natomiast opłata cukrowa to nie jest nowość. To jest piękna kontynuacja tradycji, romantycznej tradycji, bo to Prawo i Sprawiedliwość zapoczątkowało opłatę cukrową w walentynki 2020 r. Tutaj słyszymy z drugiej strony, że opłata cukrowa w ogóle nie miała służyć temu, żeby wyciągać pieniądze od Polaków, tylko miała służyć temu, żeby Polacy spożywali więcej soków owocowych zamiast cukru, bo to miało zmusić przedsiębiorców do takich rozwiązań. Natomiast wtedy już w ustawie, w uzasadnieniu wpisano, że, uwaga, spodziewa się wpływów do budżetu w kwocie 3 mld zł. One były przestrelone dwa razy, bo finalny wpływ wynosił 1,5 mld, ale wtedy chodziło dokładnie o to samo, o co chodzi teraz.

Co się zmienia? Podnosi się opłatę cukrową. Skromnie, o 5%, przepraszam, plamę mam tutaj, o 50% podnosi się opłatę cukrową. W efekcie jeśli chodzi o popularne napoje gazowane, koszt butelki dwulitrowej wzrośnie o mniej więcej złotówkę. No i pytanie: Czy to jest dobra droga? Jeżeli rząd faktycznie chciałby zadbać o to, żeby nie było otyłości w narodzie, to dlaczego nie zwolni basenów z VAT-u? Dlaczego nie zwolni z VAT-u różnych obiektów sportowych, które biletują wstęp na swoje obiekty? Dlaczego nie zrobimy tutaj zerowego VAT-u? Tymczasem rząd chce wprowadzić podwyższenie, i to drastyczne podwyższenie, opłaty cukrowej.

Szanowni Państwo! Nie mamy żadnych danych, o ile zmniejszyło się spożycie cukru. Nie mamy danych, jakie programy profilaktyczne sfinansowano. Nie mamy żadnych mierzalnych rezultatów, że to cokolwiek zmieniło. Śmiało można tutaj postawić tezę – już kończę – że jeżeli rząd ma nadzieję, że cokolwiek, kto spożywa cukier, przestanie być gruby, to się myli, bo oni będą dalej grubi, tyle że będą bardziej biedni. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Wioleta Tomczak: Ale kolejni nie będą.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Wioletę Tomczak, Polska 2050. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Ale kolejni być może nie będą przez to bardziej otyli. Wszystko, co możemy w tej sprawie zrobić, robić powinniśmy.

Szanowni Państwo! Opłata cukrowa powinna przede wszystkim być skutecznym narzędziem polityki zdrowia publicznego. Jej celem nie jest samo w sobie generowanie wpływów, lecz ograniczenie spożycia napojów, których skład sprzyja rozwojowi nadwagi, otyłości i chorób dietozależnych. Dane pokazują, że obecne rozwiązania wymagają aktualizacji. W pierwszym roku obowiązywania opłaty sprze-

Posel Wioleta Tomczak

daż napojów gazowanych spadła o 19%, jednak w kolejnych latach powróciła do poziomu sprzed jej wprowadzenia. Wpływy z opłaty wyniosły w 2025 r. ponad 1,5 mld zł. To znaczące środki, ale równie ważne jak ich wysokość jest to, czy regulacja skutecznie wpływa na wybory konsumentów. Dlatego podwyższenie stawek i uszczelnienie przepisów jest uzasadnione. Stawki nie zmieniły się od 2020 r., a w tym czasie wzrosły ceny i zmieniły się realia rynkowe. Opłata straciła więc część swojego oddziaływania.

Projekt przewiduje podwyższenie opłaty stałej z 50 do 70 gr za 1 l, a zmiennej z 5 do 10 gr za każdy 1 gr cukru powyżej 5 gr na 100 ml. Znacząco wzrośnie również opłata za dodatek kofeiny lub tauryny. To istotne w przypadku napojów energetycznych, które wymagają szczególnej uwagi z punktu widzenia zdrowia publicznego.

Ważną częścią projektu jest także rozszerzenie katalogu produktów objętych opłatą. Doprecyzowanie definicji koncentratu oraz ograniczenie zwolnienia dla wybranych produktów sprzedawanych jako suplementy diety ma utrudnić obchodzenie przepisów. Regulacja powinna obejmować produkty ze względu na ich rzeczywisty skład, a nie sposób ich sklasyfikowania czy wprowadzenia na rynek.

Wysoka Izbo! Skala problemu jest poważna. Według danych przywoływanych w uzasadnieniu projektu blisko 2/3 populacji ma nadmierną masę ciała. Oznacza to nie tylko pogorszenie jakości życia i większe ryzyko chorób, ale także rosnące obciążenie systemu ochrony zdrowia. Dlatego szczególnie ważne jest, że wpływy z opłaty cukrowej, również po jej podwyższeniu, są przeznaczane na finansowanie zadań związanych z profilaktyką i leczeniem nadwagi oraz otyłości. Ten kierunek należy konsekwentnie wzmacniać. Większa część tych środków powinna wspierać profilaktykę, edukację żywieniową, kształtowanie zdrowych nawyków i zapobieganie chorobom, zanim konieczne stanie się ich kosztowne leczenie. Skuteczna polityka zdrowotna musi bowiem nie tylko leczyć skutki, ale przede wszystkim ograniczać przyczyny zdrowotnych problemów.

Chciałabym również zwrócić uwagę na potrzebę wprowadzenia mechanizmu okresowej waloryzacji opłaty. Stawki ustalone na stałym poziomie z czasem tracą realną wartość, a wraz z nią część swojej funkcji prozdrowotnej. Warto rozważyć rozwiązanie, które pozwoliłoby utrzymać skuteczność regulacji bez konieczności każdorazowej nowelizacji ustawy.

Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera kierunek proponowanych zmian. Podwyższenie stawek i uszczelnienie systemu to uzasadnione działania, które mogą wzmocnić rolę opłaty cukrowej w polityce zdrowia publicznego. Jednocześnie będziemy podkreślać znaczenie skutecznej profilaktyki i racjonalnego wykorzystania uzyskanych środków. Dlatego będziemy głosować za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim zaproszę pana posła Norberta Pietrykowskiego, pozwólcie, że serdecznie przywitam grupę studentów z Uniwersytetu WSB Merito z Chorzowa, która do Sejmu przyjechała na zaproszenie pana posła Łukasza Osmalaka. Szanowni państwo, to wy jesteście pokoleniem, które będzie kształtować przyszłość Polski. Chciałabym wam powiedzieć, że demokracja potrzebuje waszej wiedzy, waszej energii, odwagi, zaangażowania i takiego świeżego spojrzenia, więc cieszymy się, że jesteście z nami, przysłuchujecie się naszym obradom. A tutaj obradujemy w dużej mierze o profilaktyce zdrowotnej, którą powinniśmy traktować na równi z leczeniem. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, mównica należy do pana posła Norberta Pietrykowskiego z Centrum.

Posel Norbert Pietrykowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Panie Pośle Ryszardzie Wilk! Nieładnie tak mówić: gruby. Można powiedzieć: dobrze zbudowany.

(Posel Ryszard Wilk: Dobrze zbudowany.)

(Głos z sali: Chudy inaczej.)

Można powiedzieć: krępy.

(Posel Tomasz Zimoch: Dobrze wyglądający.)

Dobrze wyglądający. Możemy...

(Głos z sali: Pyzaty.)

Jak?

(Głos z sali: Pyzaty.)

Pyzaty.

(Głos z sali: Pulchny.)

Pulchny. Masywny. Postawny. Korpulentny. Przykości. Jest dużo określeń o wiele, wiele ładniejszych.

(Posel Patryk Wicher: No po prostu chcecie kasy do budżetu.) (Gwar na sali, dzwonek)

Dobrego nigdy za wiele, to prawda.

Procedowany projekt...

(Posel Piotr Kaleta: Dobrze zbudowany. Źle zszyty.)

Dobrze zbudowany, tak. Albo dobrze obudowany. *(Wesołość na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już nie, to nie, tak nie.

Panie pośle, czas mi biegnie.

Procedowany projekt...

(Głos z sali: Źle pan zaczął.)

Źle? Dobrze zacząłem.

(Posel Patryk Wicher: Ale skróć to. Po prostu chcecie kasy.)

Nie, nie do końca. Cel pierwszy to cel zdrowotny.

(Głos z sali: To na pewno.) (Wesołość na sali)

(Posel Witold Tumanowicz: Sam pan poseł w to nie wierzy. Cel pierwszy wiadomy, cel drugi też.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, Wysoka Izbo, to nie jest moment na dyskusję. To jest moment, panie pośle, na pana wystąpienie, bo czas panu ucieka.

(Poseł Piotr Kaleta: Oj, trochę dystansu.)

Poseł Norbert Pietrykowski:

To prawda, dlatego chcę wrócić na właściwe tory. *(Wesołość na sali)*

Cel pierwszy: zdrowotny. Chodzi tutaj przede wszystkim o zwiększenie ceny względnej produktów uznawanych za czynniki ryzyka zdrowotnego, a przez to ograniczenie ich konsumpcji, skłonienie konsumentów do wyboru alternatyw, zachęcanie producentów do reformulacji produktów, a w dłuższym okresie ograniczenie czynników sprzyjających nadwadze, otyłości czy też chorobom metabolicznym. To jest cel pierwszy.

Cel drugi, do którego nawiązywał pan poseł Wicher, to oczywiście cel fiskalny. Opłata ma również przynosić dodatkowe dochody, przede wszystkim dla NFZ. Według końcowych danych dotyczących OSR, przywoływanych w zestawieniu dokumentów legislacyjnych, wzrost wpływów z opłaty i VAT oszacowano na ok. 1486 mln zł rocznie, z czego ok. 1258 mln zł miałyby trafić bezpośrednio do NFZ, a ok. 228 mln do budżetu państwa.

W tym miejscu warto również wskazać podstawowe cele procedowanych zmian. Po pierwsze, projekt odpowiada na rzeczywisty problem zdrowotny. Po drugie, zaproponowany instrument fiskalny jest zgodny z kierunkiem współczesnej polityki zdrowotnej. A po trzecie, uszczelnienie systemu jest logicznym uzupełnieniem podwyższenia stawek.

Odniosę się teraz do wypowiedzi moich przedmówców. Musimy sobie zdać sprawę, czy ta opłata rzeczywiście zmieni zachowania konsumentów. To jest zasadniczy punkt oceny projektu. Rząd w swoim uzasadnieniu wskazuje, że po wprowadzeniu opłaty sprzedaż napojów gazowanych spadła w pierwszym roku o ok. 19%, lecz w kolejnych latach powróciła do poziomu sprzed jej wprowadzenia. Nie oznacza to automatycznie, że opłata była nieskuteczna. Możliwe są bowiem inne mechanizmy, o których już wspominałem, np. reformulacja produktów, zastępowanie cukru słodzikami, zmiany struktury rynku, zmiana cen czy też substancji pomiędzy kategoriami napojów. Co więcej, doświadczenia międzynarodowe wskazują, że konstrukcja podatku ma ogromne znaczenie. WHO podkreśla znaczenie odpowiedniego, wysokiego i dobrze zaprojektowanego produktu. A przykłady międzynarodowe wskazują również na możliwość wywoływania reformulacji produktów przez producentów.

Podsumowując: omawiany projekt ustawy należy postrzegać nie jako kompleksową reformę zdrowia

publicznego, lecz jako istotną korektę jednego z jego instrumentów, czyli fiskalnej polityki zdrowotnej.

Wobec powyższego Klub Parlamentarny Centrum, kierując się troską o zdrowie Polek i Polaków, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, bo tak jak wiemy doskonale, jeżeli chodzi o polskie dzieci i polską młodzież, to jesteśmy na pierwszym miejscu w Europie, jeżeli chodzi o otyłość, i to są dane *(Dzwonek)* niestety porażające, w pełni popieramy rządowy projekt zmiany ustawy o zdrowiu publicznym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę.

Zapraszam jako pierwszego pana posła Witolda Tumanowicza.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, po-
wiem szczerze, że rozbawił mnie pan przedstawie-
niem kolejności tych priorytetów. Prawda jest taka,
że pierwszym, podstawowym celem jest cel fiskalny.
Poza tym moim zdaniem nie da się osiągnąć jednego
i drugiego jednocześnie. Bo jeśli rzeczywiście wa-
szym celem jest zmniejszenie spożycia tychże napoi,
spożycia cukru, to cel fiskalny będzie osłabiony. To
jest naturalna konsekwencja tego, że jednego i dru-
giego celu po prostu się nie da osiągnąć w taki spo-
sób, jak państwo to przedstawiają. Więc prawda jest
taka, że raczej liczyć właśnie na to, że to spożycie
będzie się utrzymywać na tym poziomie, a więcej pie-
niędzy wejdzie do budżetu. Najwyższa Izba Kontroli
wskazała na brak odpowiedniego monitorowania
efektów zdrowotnych opłaty cukrowej. Mimo tych
zastrzeżeń, rząd proponuje właśnie te kolejne pod-
wyżki.

I teraz pojawia się pytanie: Skoro nie potrafimy
rzetelnie ocenić skutków dotychczasowej opłaty, to
skąd przekonanie, że jej kolejne podwyższenie przy-
czyni się do poprawy zdrowia Polaków? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek,
Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Głębsze spojrzenie
na problem nadwagi i otyłości oraz związanych z nim

Posel Małgorzata Pępek

chorób cywilizacyjnych nie pozostawia wątpliwości co do konieczności uszczelniania przepisów o opłacie od środków spożywczych. W mojej opinii zawarte w ustawie uszczelnienie przepisów o opłacie cukrowej skutecznie zlikwiduje luki prawne, które pozwoliły na jej omijanie przez producentów wysoko słodzonych syropów i napojów energetycznych. Co więcej, twarde powiązanie tych wpływów z budżetem Narodowego Funduszu Zdrowia to dla nas wszystkich jasny sygnał, że państwo przestaje biernie patrzeć na epidemię otyłości, a zaczyna realnie finansować jej leczenie i profilaktykę.

Chciałabym zapytać, jakich dodatkowych wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia spodziewa się państwo po podwyższeniu tej opłaty i jakie działania w zakresie profilaktyki i leczenia chorób (*Dzwonek*) związanych z nadwagą i otyłością będą bezpośrednio finansowane z tych dodatkowych środków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Lidie Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Również mam dwa pytania. Rząd proponuje kolejną podwyżkę opłaty cukrowej, w tym wzrost opłaty stałej z 50 do 70 gr oraz maksymalnej opłaty ze 1,20 zł do 1,80 zł za litr napoju. Więc mam pytanie: Czy rząd przeprowadził analizę, o ile wzrosną ceny napojów dla polskich rodzin? Jakie będą skutki tych zmian dla krajowych producentów, szczególnie małych i średnich przedsiębiorców? Dlaczego zamiast rozwijać edukację żywieniową, skuteczną profilaktykę, rząd ponownie sięga po rozwiązania fiskalne, których koszty mogą ostatecznie ponieść wszyscy konsumenci?

W uzasadnieniu projektu wskazano, że zwiększone wpływy z opłaty cukrowej mają zasilić Narodowy Fundusz Zdrowia i służyć m.in. profilaktyce. Jednocześnie zapisali państwo taki argument, że za szybkim wejściem ustawy w życie przywołano potrzeby zapewnienia stabilności finansów publicznych w związku z wydatkami na bezpieczeństwo i obronność. Więc jest jakiś spór. Czy minister może jednoznacznie wskazać, jakie dodatkowe wpływy rząd planuje uzyskać z podwyższenia opłaty cukrowej? Jaka ich część zostanie faktycznie przeznaczona (*Dzwonek*) na profilaktykę? Czy celem tej ustawy jest rzeczywiście poprawa zdrowia Polaków, czy przede wszystkim zwiększenie dochodów publicznych kosztem obywateli? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo! Wspaniale!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego.

Posel Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa ma na celu podwyższenie rozszerzenia opłaty cukrowej oraz opłaty związanej z obecnością kofeiny lub tauryny. Formalnie powodem tych zmian jest zwiększenie środków na profilaktykę w walce z otyłością i cukrzycą, jakkolwiek byśmy tę otyłość nazywali, w różny sposób. A jak to wygląda dzisiaj? Według Forum Ekspertów ds. Cukrzycy, które dokonało analizy sprawozdania Narodowego Funduszu Zdrowia, aż 95,6% wpływu z opłaty cukrowej jest przeznaczonych na finansowanie rutynowych świadczeń NFZ-etu. A przecież opłata cukrowa miała być bodźcem dla poprawy i rozwoju ochrony zdrowia i profilaktyki w obszarze cukrzycy i otyłości.

Drastyczne podnoszenie podatku może mieć wpływ na ograniczenie produkcji lub wycofanie się części przedsiębiorstw z rynku. Tym samym spadnie liczba płatników opłaty oraz ograniczone zostanie zatrudnienie. Biorąc pod uwagę dotychczasowe wykorzystanie opłaty cukrowej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, należy stwierdzić, że nie będzie zdrowiej (*Dzwonek*), a na pewno będzie dużo, dużo drożej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka.

Posel Sławomir Skwarek:

Wysoka Izbo! Ustawa cukrowa to kolejny skok do kieszeni Polaków, cynicznie schowany za parawanem troski o zdrowie i walki z otyłością. Próbujecie nam wmówić, że dbacie o nasze talie i indeks BMI, gdy w rzeczywistości chcecie załatać własną kieszeń z megadziurą Domańskiego. Ten kieszonkowiec chce wyciągnąć od Polaków dodatkowe 1,5 mld zł, przy okazji uderzając w polski sektor rolno-spożywczy. Brak mi w tej debacie pseudoobroncy polskiej wsi, protegowanego Tuska. Gdzie jest pan posel Kołodziejczak? Przecież sok z kapusty też jest zdrowy i może być antidotum na używki, przynajmniej niektóre.

Puentując: ta ustawa nie odchudzi Polaków, naszych dzieci, nie wyleczy ich z nadwagi. Ona na pewno odchudzi nasze portfele i zmniejszy zapotrzebowanie na polskie owoce i warzywa. A jak na razie mamy najgrubszy rząd (*Dzwonek*) w historii. Od wczoraj przytył o wicepremiera kieszonkowca „Dziurę” Domańskiego. Odchudźcie się sami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Magdalenę Kołodziejczak.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Okazuje się, że nawet tak poważne tematy mogą być przedmiotem drwin. Ale to już pozostawiam bez komentarza.

Otyłość wśród polskich dzieci jest dramatyczna. Szanowni państwo, już 10% dzieci w wieku od 1. do 3. roku życia cierpi na otyłość.

(Głos z sali: Ale ani złotówka nie idzie na leczenie.)

(Poseł Anna Kwiecień: I nic z tym nie robicie.)

(Poseł Patryk Wicher: Kłamać i kłamać.)

Wśród dzieci w wieku od 6 do 9 lat na otyłość cierpi 33%, a wśród dzieci do 15. roku życia – 22%. Fast foody i słodczyce to najczęstsza poranna dieta dzieciaków idących do szkoły. To są efekty tego zjawiska.

Panie Ministrze! Dobrze się składa, że od września tego roku wchodzi obowiązkowy przedmiot edukacja zdrowotna, bo właśnie ten przedmiot będzie uczył dzieciaki m.in. zdrowego stylu życia i zdrowego odżywiania się. Mam pytanie: Jakie konkretne działania będą podjęte ze środków, które wpłyną do budżetu państwa, jeśli chodzi *(Dzwonek)* o walkę z otyłością? Bo mówimy tylko o danych dotyczących otyłych dzieci, ale nie mówimy o kosztach, jakie ponosimy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Oczywiście to najlepsza metoda: odchudzić się samemu, ale czasami nie da rady odchudzić się samemu i trzeba sobie pomagać, powiedziałbym, medycznie. Mam pytanie: Na czym ma polegać likwidacja możliwości obchodzenia opłaty przez zmianę klasyfikacji produktu lub jego postaci? Jak to ma wyglądać w praktyce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z procedowanym projektem ustawy dotyczącym zmian w opłacie cukrowej chciałabym zadać jedno zasadnicze pytanie. Wszyscy zgadzamy się, że otyłość, cukrzyca, choroby układu krążenia stanowią ogromny problem zdrowotny w Polsce. Coraz więcej osób zapada na te choroby. Jednak samo podnoszenie opłat nie wystarczy, aby skutecznie z tymi chorobami walczyć. Stąd moje pytanie: Jakie konkretne działania zostaną podjęte, aby pieniądze pochodzące z opłaty cukrowej rzeczywiście trafiły na profilaktykę zdrowotną, edukację żywieniową dzieci i młodzieży oraz leczenie osób zmagających się z otyłością? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że zdrowie naszych dzieci jest rzeczą najcenniejszą, i tutaj nikt nie ma co do tego wątpliwości, ale pokazywanie, że ustawa, która ma tak naprawdę zasypać dziurę budżetową wygenerowaną przez koalicję 13 grudnia... Argumentowanie, że to troska o dzieci, o ich zdrowie, jest ogromną nieuczciwością. Już NIK wykazał, że te środki absolutnie nie były przekazane na walkę z otyłością, a państwo dalej brniecie w tę narrację.

Jeszcze jedno. Do tej pory tej opłacie nie podlegali producenci, których produkty zawierały 20% naturalnego soku. W tej chwili to już nie będzie obowiązywało, czyli de facto jeszcze gorzej wpłynie to na zdrowie dzieci, bo producenci wycofają się *(Dzwonek)* z tego soku naturalnego. Działacie na szkodę dzieci, a argumentujecie to tym, że te środki poprawią zdrowie naszych najmłodszych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Krystian:

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Koalicja rządząca przebija kolejne poziomy zakłamania i hipokryzji. Tłumaczycie, że chodzi wam o zdrowie Polaków. O żadne zdrowie Polaków wam nie chodzi. Cho-

Posel Mariusz Krystian

dzi wam tylko o budżet, w którym dziura Andrzeja Domańskiego jest tak wielka, że musicie ją czymś zasypać. W związku z tym nałożyliście nowy podatek, zwiększacie ten podatek. Ucierpią nad tym polskie firmy, ucierpią konsumenci. Oczywiście będziecie kłamliwie tłumaczyć, że chodzi wam o zdrowie, no a przy okazji, jak te pieniądze wpłyną do budżetu, może jakimś koleżce wystarczy na kolejny jachcik, a może kolejni partyjni kumple dostaną dofinansowanie. I tak te pieniądze publiczne będziecie trwonić, tak jak do tej pory trwoniliście i kradliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Patryka Wichra.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie ministrze, pytanie pierwsze: Czy rozważacie państwo powołanie subfunduszu w NFZ-cie, do którego będzie spływała opłata cukrowa dedykowana bezpośrednio programom bariatrycznym, programom lekowym służącym walce z otyłością? To rozwiąże problem i rozwieje nasze wątpliwości: dedykowany subfundusz, do którego będzie wpływała opłata cukrowa.

Druga sprawa. Czy rozważacie państwo zwolnienie wszystkich soków naturalnych, koncentratów naturalnych, które nie są dosładzane, z opłaty cukrowej? Chodzi o to, żeby nie zmieniać mechanizmu jej naliczania. To jest druga rzecz: Czy mogłaby być taka autopoprawka?

Trzecia rzecz. Jeśli naprawdę chodzi wam o dosypywany cukier, to powinno się obciążyć wyższymi stawkami tylko to, co jest dosypywane, a nie to, co jest naturalne. Ponadto zwiększałbym zachęty dla producentów, żeby zwiększali ilość naturalnego soku w produktach. Jeśli ktoś będzie zwiększał ilość soku naturalnego, to w ogóle będzie zwalniany – nawet z dosypką cukru – z tej opłaty cukrowej, np. jeśli osiągnie 30–40% takiego soku. Panie ministrze, wszystko da się zrobić. Jeśli naprawdę zależy wam na zdrowiu narodowym *(Dzwonek)*, a nie na kasie, to proszę o wprowadzenie tych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Iwonę Krawczyk.

(Posel Norbert Pietrykowski: I do tego subfundusze i 30 osób zatrudnić.) (Gwar na sali, dzwonek)

Zapraszam, pani posel.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rozpatrujemy dzisiaj projekt ustawy, który ma realizować dwa cele: po pierwsze, cel zdrowotny, po drugie, cel fiskalny. Z jednej strony zależy nam na tym, aby ograniczyć spożywanie słodzonych napojów, a z drugiej strony zależy nam na zwiększaniu wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia, które to środki mają wesprzeć cele profilaktyczne, jak również otyłościowe, jeżeli należałoby się z tym zmierzyć. Przewidywany wpływ do budżetu to jest 1,5 mld zł. Jak rząd zamierza ocenić skuteczność tych rozwiązań, abyśmy wiedzieli, czy osiągamy przede wszystkim poprawę zdrowia publicznego, a nie tylko wzrost wpływów z opłaty cukrowej? Mówię to jako absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego *(Dzwonek)*, bo jest niezwykle istotne, żebyśmy potrafili ocenić skuteczność rozwiązań. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Kaletę.

Posel Piotr Kaleta:

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie wiem, czy macie podobne wrażenie jak ja – zwracam się przede wszystkim do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości i logicznie myślących – że jeżeli Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska bierze się za kwestie dotyczące ochrony zdrowia Polaków, to ja się tego bardzo obawiam i ja nie wiem, do czego nas to doprowadzi. Uważam, że to jest kolejny chwyt polityczny, który nie ma nic wspólnego z dbaniem o zdrowie Polaków, ponieważ wystarczy tylko przywołać te wszystkie rzeczy, które były obiecane przez tych ludzi w kampanii wyborczej, a później realizowane chociażby przez niejakiego pana Dawida, który pokazywał taką skuteczną jak gdyby wizytówkę, jakie jest to prawdziwe DNA, jeśli chodzi o służbę zdrowia w przypadku Koalicji Obywatelskiej.

Proszę państwa, pytanie jest takie: Czy jakiegokolwiek konsultacje były z tego tytułu prowadzone? Czy np. wiemy, jaki skutek przynosi tzw. dieta planetarna? Czy tutaj, bo tak się państwo powołujecie na zdrowie naszych dzieci, to w ogóle przynosi jakiś efekt, jeżeli wy na rympał idziecie z tymi sprawami? Boję się, że chodzi tylko o pieniądze *(Dzwonek)*, ale to jak gdyby zostało wykazane. Za chwilę się może okazać, drodzy Polacy, że nam powietrze opodatkują, bo też będą myśleli o zdrowiu naszych rodaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka.

Posel Ryszard Wilk:

Pani Marszałek! Szanowna, dobrze zbudowana Wysoka Izbo! Dziwnie się słucha tego, że prawa strona sali krytykuje tę stronę sali, że to jest tylko i wyłącznie po to, żeby ściągnąć od ludzi pieniądze, jak oni sami to zapoczątkowali w walentynki 2020 r.

Ale moje pytanie jest inne. Już nawet Einstein mówił, że jeżeli ktoś non stop robi to samo, a spodziewa się innych rezultatów, to jest idiotą. Skoro wprowadzenie przez Prawo i Sprawiedliwość opłaty cukrowej w bazowej kwocie nie spowodowało, nie ma żadnych korelacji, że jakoś istotnie spadło spożycie cukru na obywatela, to jakie mamy teraz przesłanki, że zwiększenie tej opłaty to już na pewno spowoduje to, że spadnie.

Druga rzecz. Skoro rząd widzi w tej ustawie, że można ekonomicznie kogoś zniechęcić do złych zachowań, to dlaczego ekonomicznie nie zachęcimy (*Dzwonek*) np. zwalniając obiekty sportowe, baseny z VAT-u? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie ministrze, to było ostatnie pytanie skierowane do pana. Zanim pan dotrze na mównicę, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam gości, którzy przysłuchują się naszym obradom. Jest to Stowarzyszenie „Promyk” z Kłodzka, czyli z miasta z duszą, bogatą historią i wyjątkową architekturą, a nade wszystko z charakterem. Witamy państwa bardzo serdecznie i cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami. (*Oklaski*)

Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić na mównicę pana ministra, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Jarosława Nenemanna.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Da się dwie rzeczy zrobić na raz. Da się podnosić opłatę, podnosić podatek, realizować cel zdrowotny, mieć z tego pieniądze, dochody z akcyzy od papierosów. To bardzo ładnie pokazują dwa realizowane cele: konsumpcja papierosów spada, dochody z papierosów rosną. Tak może być również w tym przypadku.

Pan poseł mówił o tym, że wprowadzono i nie działa, ale w tej dyskusji był też ten głos, dlaczego nie działa. Ta opłata jest tak minimalna względem ceny końcowej, że nie odgrywa swojej roli, dlatego proponujemy podniesienie. Jeszcze wróć do tego wątku, bo szafują państwo tą podwyżką z 10 gr w przypadku kofeiny do złotych. 10 gr w litrze napoju nie robi wrażenia, powiedzmy sobie szczerze.

Pana posła Wichra nie ma, a chciałem go zapewnić, że 100-procentowe soki, 100-procentowe koncen-

traty nie będą miały opłaty, co można wyczytać z przepisów, więc niech się nie obawia. Dochody z tej opłaty, jak państwo wiedzą, w 96,5% trafiają do NFZ-u i nie jest prawdą, że trafiają na rzeczy inne niż profilaktyka – trafiają też na profilaktykę. Poproszę Ministerstwo Zdrowia, żeby przygotowało bardzo precyzyjne informacje dla państwa, na co te pieniądze są przeznaczane.

Było też pytanie, jakie dochody przewidujemy, ale część z państwa o nich mówiła. To jest 1,26 mld zł z opłaty. Mamy też jeszcze dochody z VAT-u. Myślę, że to są główne pytania, które państwo zadali, a ja na nie odpowiedziałem. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie...

(*Posel Zofia Czernow: Jeszcze ja!*)

A nie, jeszcze nie zamykam dyskusji, ponieważ chce zabrać głos sprawozdawczyni komisji pani poseł Zofia Czernow.

Zapraszam.

Posel Zofia Czernow:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałabym podziękować państwu za dyskusję na sali plenarnej nad tym projektem ustawy. Mimo że głosy są bardzo, że tak powiem, różne, to fakt, że dyskusja na ten temat się odbywa, to już jest pierwszy sukces, powiedziałabym.

Po pierwsze, chcę zwrócić uwagę, że w 2020 r. została ustalona wysokość opłaty, która w tej chwili obowiązuje. I chyba wszyscy wiemy, że w tym czasie był rząd Prawa i Sprawiedliwości. To świadczy o tym, że państwo zastanawiali się, jak rozwiązać ten problem. Oczywiście nie został rozwiązany, bo to, co wprowadziliście – jak dzisiaj twierdzicie – nie przynosi skutków...

(*Posel Anna Kwiecień: Efektów.*)

...a przynajmniej przynosi nie takie, na jakie liczone. To jest po pierwsze.

Po drugie, chyba nikt na tej sali ani na galerii nie ma wątpliwości i nie będzie zaprzeczał, że istnieje poważny problem zdrowotny wynikający z otyłości. To problem nie tylko zdrowotny, ale też społeczny. Podjęcie próby rozwiązania tego problemu, choć nie jest to łatwe, bo w zasadzie on stale narasta, jest naszym obowiązkiem. Dlatego dyskusja na ten temat zmierza właśnie do poszukiwania rozwiązań. Na leczenie otyłości wydaje się ogromne pieniądze z budżetu państwa, i słusznie. To jest obowiązek państwa. Trzeba też jednak zapobiegać i taki jest cel tej ustawy. Jestem przekonana, że gdyby nie polityczne przesłanki, byłby większy, że tak powiem, konsensus w rozwiązywaniu tego problemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Warto wspomnieć, że otyłość jest matką i ojcem wszystkich innych chorób i że z otyłością i nadwagą mamy coraz większy problem.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druki nr 3147 i 3225).

Proszę pana posła Tomasza Kostusia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Kostuś:

Dzień dobry.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne zawartym w druku nr 3147. Sprawozdanie komisji zostało przedstawione w druku nr 3225.

Na początku krótko powiem o przebiegu prac legislacyjnych. Rząd skierował projekt do Sejmu 29 września br. Jednocześnie prezes Rady Ministrów zwrócił się o skrócenie postępowania legislacyjnego, ponieważ część projektowanych zmian podatkowych, które mają obowiązywać od początku 2027 r., powinna zostać ogłoszona do 30 listopada tego roku. Pierwsze czytanie projektu odbyło się 6 października podczas 66. posiedzenia Sejmu. Następnie projekt został skierowany do Komisji Finansów Publicznych, która rozpatrzyła go na posiedzeniu 20 października. Efektem tej pracy jest sprawozdanie zawarte w druku nr 3225.

Wysoka Izbo! Projekt obejmuje trzy zasadnicze obszary: zmianę skali podatku PIT, zmiany dotyczące osób i podmiotów osiągających najwyższe dochody i przychody oraz zmianę zasad korzystania z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Najważniejsza z punktu widzenia kilku milionów podatników zmiana dotyczy skali PIT. Obecnie obowiązują dwie stawki: 12% i 32%, a próg dochodowy wynosi 120 tys. zł. Oznacza to, że po jego przekroczeniu stawka podatku od nadwyżki rośnie jednorazowo aż o 20 punktów procentowych. Problem ten jest coraz bardziej odczuwany w związku ze wzrostem wynagrodzeń. Parametry obecnej skali zostały ustalone w 2022 r. i od tego czasu nie były zmieniane. Według danych Ministerstwa Finansów odsetek podatników objętych krańcową stawką 32% wzrósł z 3,5% w 2022 r. do ok. 9,5% w 2025 r. Bez reformy w 2027 r. byłoby to już ok. 14% podatników rozliczających się według skali.

Projekt zmienia tę konstrukcję. Do 130 tys. zł dochodu nadal obowiązywać będzie stawka 12%. Dla dochodów powyżej 130 tys. zł, ale do 150 tys. zł wprowadzona zostaje stawka pośrednia w wysokości 24%. Dopiero nadwyżka ponad 150 tys. zł będzie objęta stawką 32%. Kwota wolna od podatku pozostanie na obecnym poziomie 30 tys. zł.

Praktyczny cel zmiany jest jasny – złagodzenie tzw. efektu klifu podatkowego. Przekroczenie progu nie będzie już oznaczało tak gwałtownego wzrostu zaliczki na PIT i nagłego spadku miesięcznego wynagrodzenia netto. Według oceny skutków regulacji na reformie skorzysta ok. 3,5 mln podatników. Największą grupę – ponad 2,7 mln osób – stanowią pracownicy. Średnia roczna korzyść dla podatnika korzystającego ze zmian została oszacowana na ok. 2,9 tys. zł, a w przypadku osób, których głównym źródłem dochodu jest umowa o pracę – na ok. 3 tys. zł. Ministerstwo Finansów szacuje również, że dzięki zmianie skali w 2027 r. odsetek podatników objętych najwyższą stawką – 32% – spadnie z prognozowanych 14% do ok. 7,2%.

Jednocześnie projekt został skonstruowany jako całość z uwzględnieniem skutków dla finansów publicznych. Zmiana skali PIT oznacza bowiem istotne obniżenie dochodów podatkowych. Sam skutek reformy PIT w 2027 r. został oszacowany na ok. 10,2 mld zł. Dlatego projekt przewiduje również rozwiązania finansujące tę zmianę. Pierwsze rozwiązanie dotyczy daniny solidarnościowej. Jej stawka wzrośnie z 4 do 5%. Nie zmienia się jednak próg dochodowy. Danina nadal będzie dotyczyła nadwyżki powyżej 1 mln zł rocznego dochodu. Według danych Ministerstwa Finansów daninę solidarnościową płaci ok. 39 tys. osób.

Drugi element dotyczy podatku CIT. Projekt wprowadza stawkę 22% dla największych podatników – dla tych, których przychody przekraczają równowartość 50 mln euro oraz określonych podmiotów należących do dużych grup krajowych i międzynarodowych. Nie jest to zatem podwyżka CIT dla ogółu przedsiębiorców. Według oceny skutków regulacji rozwiązanie obejmie ok. 4,6 tys. podatników oraz 87 podatkowych grup kapitałowych.

Trzecia grupa zmian dotyczy ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Limit przychodów z poprzedniego roku uprawniający do wyboru tej formy opodatkowania zostanie obniżony z 2 mln euro do

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Tomasz Kostuś

250 tys. euro. Jednocześnie wprowadza się 17-procentową stawkę dla tej części przychodów osiąganych w trakcie roku, która przekroczy 300 tys. euro. Wyższą stawką będzie więc objęta wyłącznie nadwyżka ponad tę kwotę. Celem tej zmiany jest przywrócenie ryczałtowi jego pierwotnego charakteru: uproszczonej formy opodatkowania przeznaczonej przede wszystkim dla działalności prowadzonej w mniejszej skali.

Według danych Ministerstwa Finansów podatnicy osiągający przychody powyżej 250 tys. euro stanowili w 2024 r. ok. 43 tys. osób, czyli ok. 2% wszystkich podatników rozliczających się ryczałtem. Oznacza to, że zdecydowana większość osób korzystających z ryczałtu nie zostanie objęta zmianą limitu. Cała konstrukcja projektu opiera się więc na zmianie sposobu rozłożenia ciężarów podatkowych. Niższe obciążenia dla kilku milionów podatników rozliczających się według skali są finansowane przede wszystkim przez osoby o najwyższych dochodach: największych podatników CIT oraz przedsiębiorców osiągających najwyższe przychody przy ryczałcie. Według oceny skutków regulacji saldo sektora finansów publicznych w 2027 r. pozostaje dodatnie i wynosi ok. 2,6 mld zł.

Wysoka Izbo! Przechodząc do przebiegu prac Komisji Finansów Publicznych, poinformuję, że na posiedzeniu 20 października komisja przystąpiła do szczegółowego rozpatrywania projektu oraz zgłoszonych poprawek. Nie prowadzono ponownej debaty ogólnej nad założeniami projektu. Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska zgłosiła cztery poprawki o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym, ujednolicającym i porządkującym. Nie zmieniły one podstawowych założeń projektu. Uzyskały pozytywną opinię strony rządowej i zostały przez komisję przyjęte. W trakcie szczegółowego rozpatrywania projektu Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu przedstawiło również uwagi i propozycje korekt o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i ujednolicającym. Zostały one uwzględnione w pracach nad tekstem.

Poprawki zgłaszali również posłowie Janusz Kowalski, Ryszard Petru oraz Sylwester Tułajew. Dotyczyły one m.in. zmian w zakresie daniny solidarnościowej, CIT, zasad opodatkowania ryczałtem, a także propozycji automatycznej waloryzacji progów skali podatkowej. Strona rządowa oceniła te propozycje negatywnie. W głosowaniach nie uzyskały one większości komisji. Na żądanie wnioskodawców zostały następnie przedstawione w sprawozdaniu komisji jako 11 wniosków mniejszości. Druk nr 3225 wymienia je kolejno od nr 1 do 11. Wśród nich znalazły się m.in. propozycje wprowadzenia corocznej waloryzacji progów podatkowych, wykreślenia podwyżki daniny solidarnościowej, rezygnacji ze zmian w CIT oraz rezygnacji z części zmian dotyczącej ryczałtu.

Po zakończeniu szczegółowego rozpatrywania komisja przystąpiła do głosowania nad całością projektu. Za przyjęciem projektu głosowało 15 posłów, przeciw było 7, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Wysoka Izbo! Projekt ma istotny wymiar zarówno dla podatników, jak i dla finansów publicznych. Zmniejsza obciążenia dla ok. 3,5 mln osób rozliczających się według skali PIT i łagodzi gwałtowny wzrost opodatkowania po przekroczeniu obecnego progu 120 tys. zł. Jednocześnie wskazuje – podkreślam: wskazuje – źródła finansowania tych zmian, koncentrując dodatkowe obciążenia na osobach osiągających najwyższe dochody, na podatnikach płacących najwyższy CIT oraz przedsiębiorcach osiągających wysokie przychody i korzystających z preferencyjnej formy opodatkowania ryczałtem. Nowe rozwiązania mają co do zasady obowiązywać od 1 stycznia 2027 r.

Komisja Finansów Publicznych po szczegółowym rozpatrzeniu projektu oraz zgłoszonych poprawek wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt ustawy w brzmieniu przedstawionym w druku nr 3225. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! System podatkowy wymaga przynajmniej co kilka lat rewizji, bo wiemy, że chociażby średnie wynagrodzenia idą w górę, że w górę idzie również minimalne wynagrodzenie. To powoduje, że wielu podatników wpada w pułapkę podatkową. Mamy np. nauczycieli, którzy dostali bardzo solidne podwyżki w 2024 r., ale niestety te podwyżki zostały zjedzone przez wejście w drugi próg podatkowy w ciągu roku.

Dlatego ważne jest, żeby oni, bo nie czują się grupą najbardziej zamożną w Polsce, ale też inni, którzy wpadają w ten drugi próg podatkowy, a nie są koniecznie milionerami, odczuli to, że opłaca się pracować w Polsce, a nie tylko po prostu domagać się rzetelnej wysokości wynagrodzenia, które im pochłaniają te podatki. Dlatego rząd zaproponował ustawę, która w naszym przekonaniu jest najlepszym rozwiązaniem, jeżeli chodzi o ten budżet, na tę chwilę. Aktualizacja skali podatkowej jest tutaj jednym z głównych argumentów. Tak jak powiedział pan poseł sprawozdawca, pan poseł Kostuś, do tej skali ma zostać dodany jeszcze jeden próg podatkowy, co wydaje się na tę chwilę bardzo rozsądnym rozwiązaniem. Podatnicy na tym zyskają ok. 3 tys., nawet do 3,5 tys. zł w ciągu roku, co wydaje się bardzo rozsądne.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska

Zmiana wysokości daniny solidarnościowej. Pa-
miętajmy, drodzy państwo, że jeżeli mamy dzisiaj
bardzo wysokie wydatki, a mamy, ponieważ przede
wszystkim są wydatki na obronność, musimy myśleć
o tym, że ktoś musi je sfinansować. Głównym źró-
dłem finansowania wydatków budżetowych są podat-
ki. Mówimy tutaj o podatnikach, którzy mają powyżej
1 mln zł dochodu. To jest bardzo dużo, dlatego propo-
nujemy czy rząd proponuje podniesienie tej stawki.
Chodzi o podwyższenie CIT dla największych podat-
ników. Bardzo mocno podkreślam, że są to podatnicy,
których przychody w poprzednim roku przekroczyły
50 mln euro. Nie są to MŚP, bo z definicji MŚP nie
przekraczają tak wysokiego progu przychodów.

Zmiana w ryczałcie. Ryczałt jest co do zasady tym
podatkiem, który ma być przewidziany dla takich naj-
mniejszych podmiotów, dla małych rzemieślników, dla
usługodawców, dla małych sklepikarzy. Takie osoby
korzystają z pewnej preferencji państwa ze względu na
to, że ryczałt jest preferencyjną stawką. Nie mogą z niej
korzystać osoby, które zarabiają dzisiaj ok. 10 mln czy
mają przychody ok. 10 mln rocznie, bo jest to niespra-
wiedliwe społecznie. Dlatego ta propozycja jest bardzo
adekwatna odnośnie do takiej czystej sprawiedliwości
społecznej. Zresztą skalę tego problemu pokazują dane
za 2024 r. 43 tys. podatników na ryczałcie osiągnęło
przychody powyżej 250 tys. euro. Ich łączne przychody
wyniosły 102 mld zł. To pokazuje, że pewna grupa po-
 prostu nie powinna być na tym ryczałcie, tylko powin-
na być opodatkowana innym rodzajem podatku docho-
dowego.

Drodzy Państwo! W tych propozycjach mamy też
kwestię likwidacji ulg na Internet. Dlaczego? Dlatego
że ulgi powinny promować pewne rozwiązania czy
zachęcać podatników do pewnych rozwiązań. Jeżeli
one nie spełniają jeszcze tej roli, to ich likwidacja jest
zasadna. Tak samo mówimy o większej uldze dla
krwiodawców, których naprawdę bardzo brakuje.
Likwidacja ulgi na ekspansję...

(*Głos z sali:* Ale to nie ten projekt.)

Dobrze, przepraszam, rozpędziłam się, mam to
na jednej kartce. Dziękuję za zwrócenie uwagi.

(*Posel Sylwester Tułajew:* Z życzliwości.)

(*Posel Witold Tumanowicz:* To z życzliwości.)

(*Posel Anna Kwiecień:* Nie ma sprawy.)

Nie myli się ten, kto nic nie robi.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wczoraj mieliśmy dokładnie trzy takie pomyłki,
więc zdarza się. Z różnych opcji.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Dobrze, przyznaję państwu rację.

Jeszcze tylko na koniec powiem, że jako Polska jeste-
śmy średniakami w Europie. Naprawdę wiele krajów
ma tę stawkę CIT dużo wyższą niż nasza. (*Dzwonek*)
Naprawdę dostosujemy ją trochę, urealnimy ją przy tych
wydatkach budżetowych, jakie dzisiaj mamy. Dziękuję
i przepraszam za moją pomyłkę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka, Pra-
wo i Sprawiedliwość.

Posel Henryk Kowalczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tyle mamy tych
projektów podatkowych, żeby łatwo się pogubić. Ro-
zumiem doskonale. Też mam taką tabelę wystawio-
ną, który podatek jest który, co w którym druku jest
zawarte.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Spra-
wiedliwość przedstawiam stanowisko wobec rzádo-
wego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku
dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku
dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zry-
czałtowanym podatku, druk nr 3147.

Faktycznie są cztery istotne zmiany w tej ustawie.
Zmiana pierwsza dotyczy podatku PIT. Oczywiście
jest jakiś maleńki, bardzo nieśmiały krok, ale on jest
całkowicie nieadekwatny odnośnie do tego, co nastą-
piło w ostatnich latach. Jeśli chodzi o ostatnie lata,
od czasu, kiedy baza roku 2021 była brana pod uwa-
gę przy ustanawianiu tej skali podatkowej PIT, po-
cząwszy od roku 2022, średnie wynagrodzenie, mi-
nimalne wynagrodzenie wzrosło ponad 60%. Tak
naprawdę, żeby uczciwie podejść do podatników,
trzeba by podnieść te progi podatkowe, kwotę wolną
od podatku o 60%. Wtedy byłoby uczciwie. Niestety
tu są takie kosmetyczne zmiany, które tak naprawdę
niewiele wnoszą. Chodzi o podniesienie pierwszego pro-
gu do 10 tys., później utworzenie kolejnej grupy w prze-
dziale 20 tys. i od 150 tys. – 32%. Tak naprawdę po-
datnik może na tym zyskać 2–3 tys. zł. Myślę, że to jest
absolutnie nie do przyjęcia, biorąc pod uwagę wpływ
czasu, wzrost wynagrodzeń przez ten okres. A więc
żeby tylko to zapewnić, to najprościej wziąć nasz pro-
jekt, który nie wiedzieć czemu nie został poddany
procedowaniu. Zwiększamy tam prosto, ze 120 tys.
na 180 tys., kwotę...

(*Posel Sylwester Tułajew:* Próg.)

...nie kwotę wolną, tylko próg podatkowy. To też
nie jest jeszcze 60%, bo to jest podniesienie tego pro-
gu zaledwie o 50%, a więc poniżej wzrostu wynagro-
dzeń. I taką też poprawkę złożymy – żeby jednak
zrezygnować z tego symbolicznego podnoszenia kwo-
ty drugiego progu i pierwszego progu, a zrobić to
według naszej propozycji, która i tak nie nadąża,
podkreślam, za wzrostem wynagrodzeń. Brak zmia-

Posel Henryk Kowalczyk

ny kwoty wolnej od podatku – to też nie powinno pozostać. Deklaracja wyborcza, przypominana wielokrotnie, i wzrost zarobków jednak powodują, że kwota wolna od podatku powinna być waloryzowana.

Kolejny element tej ustawy to jest danina solidarnościowa – rzeczywiście dotyczy najmniej zarabiających. Tutaj nie wnosimy uwag. Również co do podatku CIT – o 3 punkty procentowe wzrost tego podatku dla przychodów powyżej 50 mln zł. Tylko w tym momencie chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Tak naprawdę ten podatek zapłacą polskie firmy, bo zagraniczne firmy uciekają z kosztami i tego podatku nie płacą. A więc apelowałbym o to, żeby nie tyle podnosić te podatki, co wyegzekwować od firm zagranicznych płacenie tych podatków, które są w dotychczasowej skali.

Czwarta zmiana, która jest niezwykle istotna, to jest zmiana progu dostępności ryczałtu, z 2 mln euro na 250 tys. euro. Mówi się o tym, że ktoś, kto ma przychody 1 mln zł, to jest ogromny bogacz. No nie, bo przychody to nie to samo co dochody. Każdy podatek płacimy od dochodów – PIT, CIT. Jeśli chodzi o przychody, to czasami z tego zostaje 5%, 10% dochodów, taka czasami jest marżowość działalności gospodarczej. Wypychanie tych osób, tych 40 tys. podatników z ryczałtu może spowodować wcale nie przyływ środków finansowych, tylko wtedy zacznie się staranie o pokazywanie kosztów i de facto nie będzie z tego nic.

A więc Prawo i Sprawiedliwość, mając nadzieję, że nasze poprawki zostaną przyjęte, poprze tę ustawę, ale jeśli nie zostaną przyjęte, to ona jest w tej wersji niestety (*Dzwonek*) nie do poparcia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim głos w debacie zabierze pan poseł Tułajew, pozwólcie państwo, że serdecznie przywitam gości pana posła Michała Kowalskiego, a są to przedstawiciele „Solidarności” ziemi ślupskiej i ziemi bytowskiej. Serdecznie państwa witamy w parlamencie i cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajew, Rozwój Plus.

Posel Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus podtrzymuję stanowisko, które przedstawiłem podczas pierwszego czytania. Popieramy podnoszenie progu PIT, ale sprzeciwiamy się finansowaniu tej zmiany przez odbieranie przedsiębiorcom prawa do prostych rozliczeń i podwyższanie podatków firmom.

Po pracach komisji zasadniczy problem pozostał. Rząd Donalda Tuska nadal proponuje ośmiokrotnie

obniżenie limitu ryczałtu, wyższy CIT dla określonych podatników oraz dodatkową stawkę PIT. Zmiany redakcyjne nie zmieniają gospodarczego sensu tych rozwiązań. Panie ministrze, zamrożone dotychczas progi sprawiają, że wzrost wynagrodzeń obejmuje kolejne osoby wyższym opodatkowaniem. Podniesienie progu jest jak najbardziej potrzebne. Postulat Rozwoju Plus Mateusza Morawieckiego pozostaje jasny: 200 tys. zł oraz dwie stawki, 12 i 32%. Państwo proponujecie 12% do 130 tys., potem 24%. Tak naprawdę to daje części podatników ulgę, ale jest rozwiązaniem zbyt skromnym. Nauczyciel, pielęgniarka czy specjalista, którzy podejmują dodatkową pracę, powinni wiedzieć, że większy wysiłek przyniesie im odczuwalną korzyść. Państwo nie powinno wykorzystywać nominalnego wzrostu płac do coraz głębszego sięgania do ich kieszeni.

Największy sprzeciw budzi jednak ryczałt. Za czasów premiera Mateusza Morawieckiego limit zwiększono z 250 tys. do 2 mln euro. Dziś chcecie ten kierunek odwrócić. Według danych przytoczonych przez ministerstwo ok. 43 tys. podatników osiągnęło w 2024 r. przychody powyżej proponowanego limitu. Za tymi liczbami stoją konkretne firmy, rodziny i miejsca pracy. Już podczas pierwszego czytania mówiłem: Przychód nie jest zyskiem. Właściciel sklepu z obrotu opłaca towar, pracowników, transport, energię i czynsz. Wysokie przychody nie uprawniają do automatycznego uznania go za bogacza. Bronimy zatem prawa do wyboru formy opodatkowania i stabilnych warunków prowadzenia działalności. Jeżeli przedsiębiorca rozwijał firmę zgodnie z obowiązującymi zasadami, nie powinien pod koniec roku dowiadywać się, że osiągnięte już przychody odbiorą mu prawo do dotychczasowego rozliczania w roku następnym. Dlatego zgłosiłem poprawki zachowujące limit 2 mln euro. Znalazły się one w sprawozdaniu jako wnioski mniejszości 6. i 8. Apeluję z tej trybuny sejmowej, aby je przyjąć i zapewnić spójność przepisów przejściowych.

Trzeba też usunąć zasadniczą wadę art. 5. Uzależnienie w nim stosowanie korzystniejszej skali PIT od wejścia w życie podwyżki CIT i ograniczenia ryczałtu. Tym samym mówicie podatnikom: otrzymacie ulgę, jeżeli zgodzicie się na obciążenie innych. Dlaczego pomoc pracownikom ma być uzależniona od pogorszenia warunków prowadzenia firm? Przecież przedsiębiorca i jego pracownik często pracują na sukces tego samego zakładu.

Pozostaje jeszcze podwyżka CIT z 19% do 22% dla podmiotów wskazanych w ustawie. Przy tej samej podstawie opodatkowania oznacza to wzrost podatku o niemal 16%. To mniej środków pozostających w przedsiębiorstwach na inwestycje, nowe technologie czy rozwój.

Za czasów premiera Mateusza Morawieckiego CIT dla małych podatników obniżono do 9%. Dziś potrzebujemy dalszego wzmacniania konkurencyjności polskiej gospodarki, skutecznego poboru należnych podatków i walki z agresywną optymalizacją. Podwyższenie stawki samo w sobie nie zastąpi tych działań.

Posel Sylwester Tułajew

Wysoka Izbo! Przedsiębiorcy i pracownicy wspólnie tworzą siłę polskiej gospodarki. Rząd powinien wspierać jednych i drugich. Utrzymajmy zatem limit ryczałtu 2 mln euro, odrzućmy podwyżkę CIT, podnieśmy próg PIT do 200 tys. zł, zachowując stawki 12% i 32%. Polska potrzebuje warunków do rozwoju, a nie kolejnych przeszkód stawianych tym, którzy pracują, inwestują (*Dzwonek*) i zatrudniają. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zabrać głos w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 3147.

W Polsce od wielu lat mówimy o sprawiedliwym systemie podatkowym. Sprawiedliwość podatkowa nie polega jednak na tym, żeby wszyscy płacili tyle samo. Polega na tym, żeby ciężary podatkowe były rozłożone proporcjonalnie do możliwości tych, którzy je ponoszą. Państwo nie powinno karać obywatela za to, że więcej pracuje, podnosi swoje kwalifikacje i lepiej zarabia. A dzisiaj mamy taką sytuację, w której pracownik przekraczający 120 tys. zł rocznego dochodu wpada w drugi próg podatkowy. Stawka od każdej kolejnej złotówki rośnie z 12% do 32%. To aż 20 punktów procentowych różnicy. Choć wyższa stawka dotyczy wyłącznie nadwyżki, to dla wielu pracujących Polaków oznacza to wyraźnie mniejsze wynagrodzenie netto na koniec roku.

Przedstawiony projekt zakłada wprowadzenie trzech podziałów podatkowych. Do 130 tys. zł pozostanie stawka 12%. Od nadwyżki ponad 130 tys. do 150 tys. zł zapłacimy 24%. A dopiero powyżej 150 tys. zostanie zastosowana stawka 32%. Co to oznacza w praktyce? Osoba osiągająca 150 tys. zł rocznego dochodu, rozliczająca się indywidualnie według skali podatkowej zapłaci ok. 3 tys. zł mniej podatku rocznie. To konkretne pieniądze, które pozostaną w domowym budżecie. Według założeń projektu na tych zmianach skorzysta ok. 3,5 mln podatników.

Oczywiście pojawia się zasadnicze pytanie, skąd wziąć pieniądze na obniżenie podatków, dlatego że odpowiedzialna polityka podatkowa nie polega na tym, aby jedną ręką obniżyć podatki, a drugą wystawiać rachunek przyszłym pokoleniom. Projekt przewiduje więc również zmiany po stronie największych

podatników. Po pierwsze, proponuje podwyższenie daniny solidarnościowej z 4% do 5% od nadwyżki dochodów ponad 1 mln zł rocznie. Według danych Ministerstwa Finansów za 2024 r. obowiązek zapłaty tej daniny dotyczył ok. 39 tys. osób.

Po drugie, projekt przewiduje podwyższenie stawki CIT z 19% do 22% dla największych przedsiębiorców, których roczne przychody przekraczają równowartość 50 mln euro, a także określonych podmiotów należących do największych grup kapitałowych. Warto podkreślić, że podstawowa stawka CIT dla pozostałych przedsiębiorstw pozostaje bez zmian.

Po trzecie, projekt zmienia zasady korzystania z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Obecnie z tej uproszczonej formy opodatkowania mogą korzystać przedsiębiorcy osiągający nawet 2 mln euro przychodów rocznie. Projekt przewiduje obniżenie tego limitu do 250 tys. euro oraz wprowadzenie 17-procentowej stawki dla nadwyżki przychodów przekraczających 300 tys. euro w trakcie roku. Trzeba jednak pamiętać, że przychód nie jest tym samym co dochód. Dlatego szczególnie istotna będzie ocena wpływu tych rozwiązań na przedsiębiorców prowadzących działalność o wysokich kosztach.

Wysoka Izbo! W tej debacie powinniśmy pamiętać o jednej zasadzie. System podatkowy musi być nie tylko sprawiedliwy, ale również przewidywalny. Przedsiębiorca musi wiedzieć, jakie podatki zapłaci za rok. Pracownik musi wiedzieć, ile ze swojej podwyżki rzeczywiście otrzyma. A państwo musi wiedzieć, z jakich środków sfinansuje szkoły, szpitale, bezpieczeństwo i infrastrukturę. Dlatego w pracach nad projektem szczególnej uwagi wymagają skutki dla małych i średnich przedsiębiorców, stabilność dochodów budżetowych oraz rzeczywista skuteczność zaproponowanych mechanizmów sfinansowania tej reformy. Nie chodzi o to, aby sukces jednego podatnika finansować kosztem niepewności drugiego. Chodzi o stworzenie takiego systemu, w którym praca się opłaca, przedsiębiorczość może się rozwijać, a ciężary publiczne są rozłożone w sposób przejrzysty i proporcjonalny.

Na koniec chciałabym podkreślić, że podatki nie mogą być karą za ambicje, pracowitość i rozwój zawodowy. Polityka podatkowa nie może również abstrahować od konieczności sfinansowania wspólnych potrzeb państwa. Mniej skoków podatkowych, większa przewidywalność i odpowiedzialność za finanse publiczne.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za pracami nad tym projektem ustawy i za jego przyjęciem. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani posel.
Dzień dobry państwu.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Pozwólcie państwo, że zanim poproszę następną osobę, pozdrowię wycieczkę złożoną z uczniów ze szkoły podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Zespole Placówek Oświatowych w Chobrze, w gminie Samborzec, w województwie świętokrzyskim. Jesteście z nami? Pomaćchajcie. Jesteście. Uśmiechnijcie się, bo jesteście teraz nagrywani przez kamerę. Przyjechali też państwo oraz opiekunowie ze Szkoły Podstawowej w Nawodzie, gmina Klimontów. Jesteście? Jesteście. Bardzo się cieszę. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Andrzeja Kryja, który właśnie was nagrywa. Myślę, że pan poseł do was dołączy, wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, oprowadzi was po Sejmie i będziecie mieć tylko same dobre wspomnienia. Miłego zwiedzania.

(Poseł Andrzej Kryj: Dziękuję, pani marszałek.)

A teraz zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewicy. Nie ma pana posła.

To zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podnosicie pierwszy próg podatkowy ze 120 do 130 tys. zł, tylko że teraz przez ostatnie lata rosły ceny, rosły wynagrodzenia, a próg podatkowy stał w miejscu i teraz te dodatkowe 10 tys. ma być tą wielką ulgą dla podatników. Przy uwzględnieniu wzrostu wynagrodzeń próg powinien wynosić w okolicach 160–180 tys. zł.

Przy okazji tej zmiany dokładacie jeszcze kolejne podwyżki. CIT dla największych przedsiębiorstw wzrośnie z 19% do 22%, danina solidarnościowa – z 4% do 5%, a szczególnie niepokojące są zmiany dotyczące ryczałtu. Chcecie obniżyć limit przychodów uprawniający do ryczałtu z 2 mln euro do zaledwie 250 tys. – ośmiokrotnie. Ryczałt płaci się od przychodów, niezależnie od wysokości osiąganych dochodów. W efekcie proponowane zmiany uderzą również w mniejszych przedsiębiorców, m.in. z branży handlowej, budowlanej czy transportowej, którzy mogą stracić prawo do tej formy opodatkowania.

Nie można mówić o obniżeniu podatków, kiedy jednocześnie zwiększają się obciążenia przedsiębiorców i ogranicza się im możliwość wyboru sposobu rozliczania. Zwracam na to bardzo szczególnie uwagę, bo nawet jeśli będziecie się chwalić, że obniżacie podatki, podwyższając próg, zwracam uwagę na to, że jednak mimo wszystko, jeśli inflacja wzrasta szybciej, niż wzrastają właśnie te progi, jeśli wynagrodzenia wzrastają szybciej, to de facto jest to tak naprawdę ukryty dodatkowy podatek. Dlatego w imieniu Konfederacji składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w całości. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Tytułem wstępu muszę tutaj chylić czoła przed panem przewodniczącym, że ustawa została rzetelnie przedstawiona, czyli jest projekt obniżenia podatków podwyższający komuś innemu podatki.

Ludzie od dawna się domagają podwyższenia drugiego progu podatkowego, czyli momentu, gdzie przekakuje się z 12% na 32% opodatkowania, czyli 1/3 swojego dochodu. Faktycznie ten próg jest podniesiony, w projekcie ustawy jest podniesienie tego progu o 10 tys. zł, czyli do 130 tys. zł obywatele płacą 12%. Jest wprowadzony, nie wiadomo dlaczego, drugi próg podatkowy 24% między 130 tys. zł a 150 tys. zł. I w końcu trzeci próg podatkowy, który kiedyś był drugim progiem podatkowym – od 150 tys. w górę, rocznie oczywiście, i to jest 32%. I okej, ten kierunek – mimo wszystko, mimo że jest gimnastyka z drugim progiem, tym 24-procentowym – jest bardzo dobry i trzeba go pochwalić. Natomiast nie można robić tak, żeby jednym ulżyć kosztem drugich, bo ważne jest to, co jest po przecinku, czyli to, jak ta ustawa będzie finansowana. Bo oprócz beneficjentów w postaci podatników, którzy nie zapłacą podatku, jest jeszcze jeden beneficjent, budżet państwa. W ocenie skutków regulacji jest napisane, że obniżka tego podatku dla obywateli będzie kosztowała 10 mld zł. Natomiast podwyżka CIT z 19% do 22% to będzie wpływ 6,2 mld. Dalej – ograniczenie ryczałtu, dodatkowy PIT to będzie 3,3 mld. Dalej – składki zdrowotne dla tych ludzi, którzy zostaną wyrzuceni tą ustawą z ryczałtu, to jest 2,2 mld zł. Danina solidarnościowa będzie od 2028 r., więc nie liczymy, ale tu też coś by wpadło. Saldo wychodzi plus 2,5 mld zł do budżetu państwa. Czyli budżet na tym zarobi.

Ale po kolei. Szanowni państwo, radykalne ograniczenie ryczałtu. To jest to, co tutaj już wybrzmiało. Dzisiaj mamy limit przychodów prawie 8 mln zł. To jest 2 mln euro. I jest propozycja, żeby to obniżyć do 250 tys. euro. Komuś się może wydawać: jak ktoś zarabia 2 mln euro, no to pewnie, że nie powinien być na ryczałcie. To trzeba go wyrzucić. Tylko tutaj jest mylenie dochodu z przychodem. To jest przychód. Jeżeli firma ma 2 mln euro przychodu, to jednocześnie może mieć 1900 tys. euro kosztów. I wtedy ma przychód tylko albo aż 100 tys. euro.

Szanowni Państwo! Idąc dalej: groźnie wygląda podwyżka CIT-u. Była tutaj mowa, że chodzi o 3,6 tys. przedsiębiorców. I to spowoduje, oprócz wpływów budżetowych, to, że te podmioty np. w porównaniu do zagranicznej konkurencji będą mniej konkuren-

Posel Ryszard Wilk

cyjne o te 3% podatku. Bo jeżeli jest firma, która sobie działa na innym Cicie, np. w Irlandii, gdzie większość spółek się instaluje, dlatego że tam jest niski CIT, to wtedy te irlandzkie będą jeszcze bardziej konkurencyjne w porównaniu do naszych.

Danina solidarnościowa. Podniesienie o 1 punkt procentowy z 4% na 5%. Brzmi niewinnie, ale to jest podniesienie o 20%. I żebyśmy nie mieli takiego (*Dzwonek*) efektu... Ostatnie zdanie, pani marszałek. Żebyśmy nie mieli takiego efektu jak piłkarze we Francji. Dlaczego francuscy piłkarze uciekają w różne inne opodatkowania? Ponieważ jest przekroczony próg bólu. I żeby nie było tak, że tutaj rząd będzie chciał ściągnąć pieniądze, a mając na uwadze krzywą Laffera i próg bólu polskich podatników, oni zaczną się rozliczać gdzie indziej. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Klub Parlamentarny Centrum.

Posel Marcin Skonieczka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Próg podatkowy 85 528 zł został wprowadzony w 2009 r. i obowiązywał przez 13 lat, aż do końca 2021 r. Dopiero od początku 2022 r. podniesiono go do 120 tys. zł i od tego czasu już piąty rok pozostaje na niezmiennym poziomie. Przez te lata rosły wynagrodzenia, zmieniała się wartość pieniądza, a próg zostawał na tym samym poziomie. W efekcie wiele Polek i Polaków wpadło w drugi próg podatkowy nie dlatego, że dostali awans, że stali się bogatsi, ale dlatego, że nominalnie wzrosły ich wynagrodzenia w związku z inflacją.

Z moich obliczeń wynika, że gdyby od 2009 r. próg był regularnie waloryzowany o inflację, to w obecnym roku wynosiłby ponad 150 tys. zł, a nie 120 tys., jak to jest obecnie. Oznacza to, że osoba osiągająca odpowiednie dochody mogłaby dzisiaj płacić o 7400 zł rocznie podatku mniej, niż płaci przy tym obecnym progu. Brak waloryzacji progów podatkowych sprawia, że państwo zwiększa opodatkowanie wynagrodzeń, nawet jeśli ich wzrost jedynie rekompensuje inflację.

Wysoka Izbo! Dzisiaj rozpatrywany projekt ustawy częściowo rozwiązuje ten problem. Podnosi pierwszy próg podatkowy do 130 tys. zł, wprowadza pośrednią stawkę 24% od dochodów między 130 a 150 tys. i dopiero powyżej tej kwoty będziemy płacić stawkę 32%. Na tych zmianach, jak napisano w uzasadnieniu, skorzysta ok. 3,5 mln podatników, którzy zaoszczędzą nawet do 3600 zł rocznie. Łącznie to będzie korzyść ok. 10 mld zł. To są konkretne pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków.

Tu jeszcze mała dygresja: gdybyśmy nad taką ustawą pracowali 2 czy 3 lata temu, to automatycznie ta zmiana by oznaczała ubytek dochodów samorządów o 5 mld zł. Na szczęście mamy dzisiaj ustawę o finansach samorządowych, która uniezależnia wysokość dotacji, subwencji czy udziału w podatkach od tego, jakie ulgi politycy dają. Ta ustawa na szczęście ma neutralny wpływ na finanse samorządów.

Jak to już było powiedziane, ta ustawa jest korzystna dla podatników, ale podatki też powinny być sprawiedliwe. Moim zdaniem te korekty, które są proponowane, które zwiększają dochody budżetu państwa, takie właśnie są. One są adekwatne do ekonomicznych obciążeń i możliwości obywateli i przedsiębiorstw. Dlatego pozytywnie oceniam podniesienie stawki daniny solidarnościowej z 4 do 5% od nadwyżki określonych dochodów ponad milion złotych rocznie.

Kolejne rozwiązanie, które temu służy, to jest podniesienie CIT-u z 19 do 22% dla największych firm, osiągających przychody roczne ponad 50 mln euro. Jak ta stawka, 22%, ma się na tle Europy? Czechy – 21%, Dania – 22%, Austria – 23%, Francja – 25%, w Niemczech – nawet z podatkami lokalnymi – 30%. Oczywiście są kraje, gdzie są te stawki mniejsze, ale te 22% od największych firm mieści się w europejskich realiach. W tym kontekście warto też pamiętać, że konkurencyjność gospodarki to nie tylko stawka CIT, ale to także stabilność prawa, to także jakość infrastruktury, produktywność pracy, innowacyjność. W tym zakresie rząd koalicji 15 października wiele robi, żeby właśnie ta atrakcyjność się zwiększała.

Tak jak już było wspomniane, projekt przewiduje także ograniczenie możliwości korzystania z ryczałtu. Ten limit ma się zmniejszyć z 2 mln euro do 250 tys. euro. Nie dziwię się, że podwyższenie nastąpiło za rządów pana Mateusza Morawieckiego, który dbał o dochody najbogatszych Polaków. My natomiast chcemy, żeby te obciążenia były bardziej sprawiedliwe. Nie powinno być radykalnych różnic między osobą, która pracuje na etacie, na umowę o pracę, a osobą, która wystawia faktury. Oczywiście rozumiem różnicę między dochodem a przychodem. Te stawki powinny być dostosowane do realnych możliwości finansowych firmy, do ich realnych marż. Chodzi o to, żeby te obciążenia były adekwatne do możliwości ich ponoszenia.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Polska potrzebuje silnej klasy średniej. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum proponuje też, aby w przyszłości rozważyć wprowadzenie automatycznej waloryzacji progów podatkowych o inflację. Rozumiemy, że obecnie zmagamy się z procedurą nadmiernego deficytu, ale myślę, że po jej zakończeniu warto do tego wrócić, tak żeby te progi rosły automatycznie wraz z inflacją. Na razie oczywiście Klub Parlamentarny (*Dzwonek*) Centrum popiera proponowane zmiany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Posel Tomasz Kostuś: Wspaniale.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 pragnę zająć stanowisko w sprawie projektu zmian w podatku dochodowym od osób fizycznych, podatku dochodowym od osób prawnych oraz podatku zryczałtowanym, zawartego w druku nr 3147.

Podatki to temat, który dotyka każdego z nas. Dotyczy pracowników, przedsiębiorców, rodzin, osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Dlatego każda zmiana w systemie podatkowym powinna być oceniana nie tylko przez pryzmat liczb zapisanych w ustawie, ale przede wszystkim przez to, jak wpłynie na codzienne życie Polek i Polaków.

Projekt, nad którym dziś debatujemy, jest odpowiedzią na problem, o którym mówimy od dawna. Przez lata wynagrodzenia rosły, rosły też ceny i koszty życia, natomiast granice progów podatkowych nie nadążały za rzeczywistością. W efekcie coraz więcej osób, które nie należą przecież do grup najbogatszych, zaczęło przekraczać drugi próg podatkowy. I właśnie dlatego podniesienie progu podatkowego jest zmianą potrzebną.

Projekt zakłada podniesienie pierwszego progu podatkowego ze 120 do 130 tys. rocznie. Jednocześnie wprowadza nową, 24-procentową stawkę dla dochodów pomiędzy 130 a 150 tys. zł. Dopiero dochody powyżej 150 tys. zł będą objęte stawką 32%. To ważna zmiana, ponieważ pozwala ograniczyć sytuację, w której niewielki wzrost dochodów powoduje wejście w znacznie wyższy próg podatkowy – 20%.

Z perspektywy Polski 2050 szczególnie istotne jest to, że system podatkowy powinien być sprawiedliwy, przewidywalny i możliwie prosty. Chcemy, żeby człowiek podejmujący dodatkową pracę, biorący nadgodziny, rozwijający swoją działalność czy starający się o wyższe wynagrodzenie, nie miał poczucia, że państwo karze go za to, że zarabia troszeczkę więcej. A jednocześnie musimy pamiętać o drugiej stronie równania. Każda zmiana podatkowa oznacza również zmianę dochodów państwa. A z tych dochodów finansujemy ochronę zdrowia, edukację, bezpieczeństwo, transport, samorządy i wiele innych usług publicznych.

Dlatego odpowiedzialna polityka podatkowa nie może sprowadzać się do prostego hasła: obniżymy podatki wszystkim. Musimy szukać rozwiązań, które z jednej strony sprawią, że więcej pieniędzy zostanie w kieszeni obywateli, a z drugiej strony pozwolą państwu odpowiedzialnie realizować swoje zadania. I to właśnie dlatego dobrze, że projekt nie jest traktowany jako zamknięty temat, ale jako początek dal-

szych prac. Dla Polski 2050 ważne jest również to, aby wraz ze zmianami w PIT prowadzić szerszą rozmowę o całym systemie podatkowym, o jego przejrzystości, stabilności i o tym, czy rzeczywiście odpowiada on współczesnej gospodarce.

Musimy pamiętać o przedsiębiorcach. To oni tworzą miejsca pracy, inwestują, rozwijają firmy i ponoszą ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej. System podatkowy powinien więc być dla nich przewidywalny, a zmiany powinny być wprowadzane z odpowiednim wyprzedzeniem. Nie potrzebujemy kolejnych niespodzianek podatkowych. Potrzebujemy stałych reguł gry.

Wysoka Izbo! Polska 2050 od dawna mówiła o potrzebie podniesienia drugiego progu podatkowego. Dzisiejsza propozycja jest krokiem w dobrym kierunku. Oczywiście możemy dyskutować o wysokości poszczególnych stawek i progów. Możemy zgłaszać uwagi i szukać jeszcze lepszych rozwiązań. Ale kierunek jest właściwy. Chcemy systemu, w którym wzrost wynagrodzenia nie oznacza automatycznie nieproporcjonalnego wzrostu obciążeń. Chcemy, aby praca się opłacała, przedsiębiorczość była wspierana, a państwo równocześnie miało środki na realizację swoich najważniejszych zadań. Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera dalsze prace nad projektem zawartym w druku nr 3147. *(Dzwonek)* To bardzo dobra polityka podatkowa, nie jest to tylko czcza obietnica. Kibicujemy dalszym projektom rządowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Mamy zapisanych do pytań 15 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce się zapisać? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje z jednej strony obniżenie PIT dla części podatników, a z drugiej – podwyższenie CIT, daniny solidarnościowej i ograniczenie dostępu do ryczałtu. Czy ministerstwo może przedstawić, jaka część prognozowanych korzyści podatkowych dla obywateli zostanie zrównoważona przez dodatkowe obciążenia przedsiębiorców? Jaki będzie ostateczny bilans tej reformy dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw? Czy ostatecznie ta ustawa przyniesie więcej korzyści dla budżetu czy strat? Jeśli będzie więcej korzyści, to znaczy, że jednak jest to ustawa, która podwyższa obywatelom podatki. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do następnej osoby, pozwólcie państwu, że w imieniu swoim i państwa pozdrowię wycieczkę: młodzież z Zespołu Szkół przy Teatralnej w Pile wraz z nauczycielami. Przybyli oni na zaproszenie pana posła Adama Lubońskiego. Jesteście. Bardzo piękna grupa. Pozdrawiamy. Pomachajcie, bo teraz wszystkie kamery są na was zwrócone. Widzę, że pan poseł jest z wami, więc wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej i pewnie spędzi z wami miłe popołudnie. Życzę miłego zwiedzania i samych miłych doznań.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pan poseł...

Poseł Sławomir Skwarek:

A ja jestem, pani marszałek.

Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Ale pana jeszcze nie wyczytałam, panie pośle. Teraz dopiero będę...

Poseł Sławomir Skwarek:

Mamy...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, spokojnie.

Pan poseł Sławomir Skwarek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Skwarek:

Przed panią marszałek stoję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Wiem, tylko pan stał, zanim ja pana wyczytałam. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Skwarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy przy okazji tej ustawy misternie utkaną sieć fiskalną, która ma

się zacisnąć na szyi polskiej klasy średniej, polskich przedsiębiorców. Przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości obniżył stawkę PIT z 18% do 12% i podniósł kwotę wolną od podatku do 30 tys. zł. Dziś zamiast obiecanego przez Tuska podwojenia kwoty wolnej od podatku, podniesienia jej do 60 tys. łaskawca pod fasadą kosmetycznych korekt wprowadza nowy, opresyjny według mnie próg 24%, który uderzy w najbardziej pracowitych Polaków, i podnosi próg podatkowy łaskawie o 10 tys.

Mam pytanie: Kiedy będzie kwota wolna od podatku w wysokości 60 tys.? Kiedy próg podatkowy zostanie podwyższony do 180 tys.? Odpowiem. Macie szansę. Poprzyjcie poprawkę Prawa i Sprawiedliwości po to, żeby Polacy nie musieli czekać na to (*Dzwonek*) aż przez rok, do zmiany władzy. (*Oklaski*)

(Poseł Adrian Witczak: Wy to robiliście polski nieład.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie powiem, że ustawa jest bardzo niekorzystna dla przedsiębiorców, ale wprowadza zmiany kosmetyczne w zakresie progów podatkowych. Złożona przez rząd propozycja daje 3,6 tys. zł oszczędności rocznie względem obecnych zasad i naprawdę nie odpowiada ona obecnej strukturze wynagrodzeń. Dlatego należy odmrozić złożony przez Prawo i Sprawiedliwość w kwietniu tego roku projekt ustawy zakładający podniesienie progu podatkowego ze 120 do 180 tys., co oznacza 12 tys. zł oszczędności rocznie względem obecnego systemu. W przypadku wspólnie rozliczających się małżonków będzie chodziło efektywnie o 360 tys. zł łącznego dochodu przed wejściem w stawkę 32%. Celem tych zmian jest dostosowanie poziomu opodatkowania PIT do zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej. Według szacunków za 2025 r. próg 120 tys. zł przekroczyło już 2410 tys. osób. Nie ma co stosować półśrodków (*Dzwonek*), tylko należy podjąć działania realnie obniżające obciążenia podatników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji. Jest pan poseł? Jest.

Zapraszam.

Poseł Ryszard Wilk:

Jestem oczywiście.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Drodzy Goście! Kierunek zmian jest
oczywiście bardzo słuszny. Obniżka podatków dla
pracujących obywateli. Natomiast sposób jej wyko-
nania budzi poważne kontrowersje. No bo skoro lu-
dzie będą mieli niższy podatek, to kto nie dostanie
tych pieniędzy? U nich one zostaną, ale nie dostanie
ich budżet. Są dwie opcje. Co można zrobić w budże-
cie? Albo ograniczyć wydatki, albo ściągnąć te podat-
ki od innych osób. Niestety rząd wybrał tę drugą
metodę, tylko żeby się nie okazało, że jak firmy obe-
rwa, to rykoszetem oberwa też pracownicy.

Szanowni Państwo! Znajdźmy oszczędności. Dla-
czego nie zlikwidować Polskiej Fundacji Narodowej?
Dlaczego nie zlikwidować zatrudnienia w urzędach
pracy? A najlepiej w ogóle je zlikwidować. Co z dal-
szym konsolidowaniem ministerstw i obsługi cen-
tralnej, ograniczeniem finansowania mediów pu-
blicznych, ograniczeniem zbędnych kampanii pro-
mocyjnych? I tutaj znaleźć te pieniądze, których po
prostu...

(Poseł Klaudia Jachira: IPN.)

Proszę?

(Poseł Klaudia Jachira: IPN.)

Wszystko.

Szanowni Państwo! Znajdźmy oszczędności, ogra-
niczmy administrację publiczną i wtedy okej, zwal-
niajmy ludzi z podatku. Nie róbmy tak, żeby zabrać
jednym, a dać drugim.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję.

Wszystkiego zlikwidować nie możemy, ale może-
my wspólnie zaprosić pana posła Sylwestra Tułajewę
z Rozwoju Plus.

Jest pan już zapowiedziany.

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za czasów premie-
ra Mateusza Morawieckiego limit przychodów upra-
wniający do ryczałtu podniesiono do 2 mln euro. Rząd
Donalda Tuska chce go ośmiokrotnie obniżyć. Przy-
pominam, że obrót sklepu czy zakładu usługowego
nie jest zarobkiem właściciela. Zgłosiłem stosowne
poprawki na posiedzeniu Komisji Finansów Publicz-
nych zachowujące obecny limit. Chciałbym zadać
pytanie, czy rząd poprze ten wniosek mniejszości.

Panie Ministrze! Dlaczego pracownik ma otrzy-
mać ulgę tylko pod warunkiem obciążenia przedsię-
biorców? Czy rząd poprze zachowanie limitu 2 mln
euro i usunięcie tego uzależnienia zamiast nastawia-
nia pracowników i przedsiębiorców przeciwko sobie?
(Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Iwonę Krawczyk.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie
Ministrze! Celem ustawy jest m.in. zmniejszenie ob-
ciążeń podatkowych dla ok. 3,5 mln osób poprzez
podwyższenie pierwszego progu podatkowego ze
120 tys. do 130 tys. zł oraz wprowadzenie stawki 24%
dla dochodów pomiędzy 130 tys. a 150 tys. zł. Wiele
osób, a wśród nich nauczyciele i pielęgniarki, mogą
skorzystać na tym rozwiązaniu. To oni bardzo często
podejmują dodatkowe prace, pracują w kilku placów-
kach, przez co ich roczne dochody często przekracza-
ją obecny próg podatkowy 120 tys. zł.

Panie Ministrze! O ile zmniejszy się roczne obciąże-
nie podatkiem PIT nauczyciela lub pielęgniarki osiąga-
jących łączne dochody w wysokości 140 tys. i 150 tys. zł?
Czy Ministerstwo Finansów oszacowało, ilu przedsta-
wicieli tych grup zawodowych skorzysta na proponowa-
nej zmianie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Danutę Jazłowiecką.

Poseł Danuta Jazłowiecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze!
W przeciwieństwie do krajów zachodnich w Polsce
wciąż brakuje systemowych ulg podatkowych z sa-
mego tytułu stworzenia pierwszego miejsca pracy,
np. możliwości odliczania od dochodu 150% pensji
pierwszego pracownika czy uproszczonego specjalne-
go kodeksu pracy dla firm zatrudniających tylko jed-
ną osobę. Zachęty do zatrudnienia pierwszego pra-
cownika w innych krajach zachodnich drenują mózgi
najbardziej przedsiębiorczych osób, w tym zdolnych
w dziedzinach cyfrowych, IT, młodych innowatorów.
W Wielkiej Brytanii przy zatrudnieniu pierwszego
pracownika z przeciętnym wynagrodzeniem koszt
podatkowy pracodawcy wynosi 0 funtów, nawet przez
cały rok. Pracodawca nie musi zatrudniać zewnętr-
znej księgowości, aby legalnie i bezbłędnie rozliczyć
swojego pierwszego pracownika. Robi to to automa-
tycznie system. Proces rejestracji jako pracodawcy
odbywa się w pełni on-line i trwa kilka minut.

W Stanach Zjednoczonych prawo federalne trak-
tuje jednoosobowe działalności gospodarcze w sposób
uprzywilejowany (*Dzwonek*), zwłaszcza gdy pierw-
szym pracownikiem staje się członek najbliższej rod-
ziny. Jeśli pierwszym pracownikiem zostaje współ-
małżonek, przedsiębiorca może odliczyć 100% kosz-
tów rodzinnego ubezpieczenia zdrowotnego jako
bezpośredni koszt biznesowy. Czemu nas nie stać na
takie rozwiązania? (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.

Poseł Klaudia Jachira:

Michael Faraday, jeden z pionierów elektryczności, zademonstrował swój nowo wynaleziony silnik elektryczny ministrowi finansów. Ten zapytał, czy to się w ogóle kiedyś na coś przyda. Na co Faraday odpowiedział, że tego jeszcze nie wie, ale jest pewien, że pan minister wkrótce to opodatkuje.

Naszą rolę na tej sali nie jest jednak opodatkowanie wszystkiego jak leci, a raczej wręcz przeciwnie – tworzenie przepisów, które ułatwiają prowadzenie biznesu. Dlatego muszę przyznać, że niepokoi mnie kierunek zmian części tego projektu ustawy, który podnosi podatki, a który obrali twórcy tej ustawy.

O niebezpieczeństwach podwyższenia CIT-u dla przedsiębiorców już mówiłam, dlatego chciałabym dziś spytać o ryczałtowców, którym obniża się limit rocznych przychodów z 2 mln do 250 tys. euro. Pamiętajmy, że mówimy o przychodzie, a nie o dochodzie, więc wcale nie muszą to być żadni bogacze, a po prostu różnego rodzaju specjaliści, doradcy, architekci, a pewnie także wynalazcy jak Faraday. Więc mam pytanie: Ile podmiotów dotknie ta negatywna dla nich zmiana i czy ministerstwo jest pewne, że jest to dobry kierunek zmian?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy zakłada wprowadzenie trzech przedziałów podatkowych, dzięki którym ok. 3,5 mln Polaków ma płacić niższe podatki. To rozwiązania, które pozytywnie mogą wpłynąć na sytuację wielu polskich rodzin. Ale należy pamiętać, że zmiany w systemie podatkowym winny nie tylko przynosić korzyści obywatelom, ale wspierać stabilny rozwój polskiej gospodarki. Dlatego chciałabym skierować pytanie do pana ministra: Czy rząd przewiduje, że wprowadzenie trzech przedziałów podatkowych przyczyni się do zwiększenia aktywności zawodowej Polaków, ograniczenia szarej strefy oraz wzrostu gospodarczego? Jeżeli tak, to czy przeprowadzono analizy, które pokazują, jakie konkretnie korzyści gospodarcze przyniesie ta reforma w perspektywie kilku najbliższych lat? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Warto przypomnieć, że rząd Mateusza Morawieckiego w IX kadencji zwiększył limit przychodów uprawniających do ryczałtu do 2 mln euro, dając przedsiębiorcom większe możliwości rozwoju. Dzisiaj mamy do czynienia z odwracaniem tego kierunku i propozycją obniżenia limitu do 250 tys. euro. To nie jest techniczna korekta. To zmiana, która może bezpośrednio uderzyć w firmy rozwijające się, ale nadal działające na niewielkich marżach.

(Głos z sali: Rozbój+.)

Przedsiębiorca, który przekroczy nowy limit, może zostać zmuszony do przejścia na bardziej skomplikowaną formę opodatkowania, prowadzenia pełniejszej dokumentacji i ponoszenia wyższych kosztów obsługi księgowej. W praktyce oznacza to mniej czasu na prowadzenie firmy, mniej środków na inwestycje i większe ryzyko błędów oraz sporów z administracją skarbową.

Dlatego mam pytanie: Dlaczego państwo chcecie odbierać przedsiębiorcom rozwiązanie, które ułatwiło im prowadzenie działalności i rozwijało biznes? *(Dzwonek)* Polska potrzebuje stabilnych i przewidywalnych podatków, a nie rządu, który z jednej strony obiecuje ulgi, a z drugiej ogranicza możliwości rozwoju polskich firm. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Sylwester Tułajew: Wspaniałe wystąpienie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmieniamy stawkę CIT z 19% na 22%, oczywiście dla największych firm. Mam pytanie, co z CIT-em estońskim. Bo do tej pory był 1% różnicy, a teraz te największe firmy będą miały dużo większą różnicę w stawce. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Od 2021 r. obowiązuje obniżony limit co do możliwości skorzystania z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, wprowadzony przez premiera Morawieckiego. Mam pytanie: Ile na tym obniżeniu stracił budżet państwa, czyli ile pieniędzy zostało w kieszeniach najbogatszych Polaków w wyniku tego rozwiązania?

Posel Marcin Skonieczka

I trzecie pytanie: Jakie jest stanowisko ministerstwa wobec propozycji automatycznych progów, automatycznej waloryzacji o inflację? Czy ministerstwo rozważało takie rozwiązania? Ewentualnie kiedy zdaniem ministerstwa będzie możliwe wprowadzenie tej automatycznej waloryzacji progów o stopę inflacji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym wrócić do kwestii ryczałtu, bo ona jest bardzo sporna. Rozumiemy, że w ryczałcie opodatkowujemy przychód, a nie dochód, ale są dwie kwestie. Po pierwsze, podatnicy ryczałtu nie podlegają daninie solidarnościowej. W związku z tym nawet wtedy, kiedy spełnialiby takie warunki przy skali, nie płacą tej daniny. Po drugie, jasne, podkreślacie państwo, że przy 10 mln obrotu można mieć 9 mln kosztu. Oczywiście, ale można też mieć 100 tys. kosztu. Wtedy od 9900 tys. płaci się preferencyjną stawkę. Mało tego, płaci się również preferencyjną składkę zdrowotną, bo ryczałt wygląda troszeczkę inaczej. Co ważne, na tę formę opodatkowania często wypychani są pracownicy tacy jak informatycy, medycy i inni – generalnie usługodawcy, a koszty w usługach, jak państwo wiecie, są bardzo niskie i po prostu to się opłaca, żeby do systemu NFZ wpływały niskie składki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska w trakcie wyborów obiecywała Polakom kwotę wolną od podatku 60 tys. To jest przykład klasycznego, podręcznikowego okłamywania i oszukiwania wyborców...

(Poseł Anna Kwiecień: Oszustwa.)

...oszustwa wyborczego. Teraz, żeby nieco złagodzić tę sytuację, przygotowaliście projekt, który de facto jest nakierowany na klasę średnią, pozwala im lekko zaoszczędzić jakieś kwoty w ich budżetach. Ale żeby Skarb Państwa nie stracił, drugą ręką wyciągacie pieniądze od przedsiębiorców i na całej tej operacji Skarb Państwa zyskuje 300 mln zł. Bo z PIT-ów

Polacy nie wpłacają ok. 10 mld zł do budżetu państwa, ale za to danina solidarnościowa – przychód do budżetu państwa 860 mln, podwyżka CIT-u – 6240 mln *(Dzwonek)*, wyrzucenie części przedsiębiorców z ryczałtu – prawie 3400 mln zł. Czyli łącznie Skarb Państwa zyskuje 300 mln.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Takie oto sztuczki państwo stosujecie, żeby mieć Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Adriana Witczaka.

Posel Adrian Witczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Hipokryzja leje się z tej mównicy, bo politycy Prawa i Sprawiedliwości zapomnieli...

(Poseł Anna Kwiecień: Wszedł największy hipokryta.)

...jak wprowadzali dodatkową składkę zdrowotną, obciążając Polaków. Jeszcze nazywali to Polskim Ładem.

(Poseł Anna Kwiecień: A wy mówiliście, że źle.)

Po prostu bardzo wielkie wasze kłamstwo. Ale my dzisiaj naprawiamy to, co zepsuliście, dlatego że wtedy, kiedy rosą pensje – bo nasza gospodarka się rozwija – a próg podatkowy stoi w miejscu, to realnie z tych podwyżek cieszy się również urząd skarbowy. My dzisiaj pokazujemy, że nie. Jeżeli więcej pracujesz, jeśli więcej zarabiasz, masz nową odpowiedzialność, to więcej zostaje w kieszeni. I o to właśnie w tym chodzi.

Odpowiedzialna polityka wymaga także odpowiedzi na pytanie, z czego sfinansujemy szkoły, szpitale i bezpieczeństwo. Bo budżet musi udźwignąć te ciężary. *(Dzwonek)* Dlatego zmiany podatkowe należy dobrze policzyć. I to są dobrze policzone zmiany. Cieszę się, że to jest pierwszy krok w dobrym kierunku...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Adrian Witczak:

...aby w kieszeniach Polaków zostawało więcej. A lecytynę polecam posłankom z Prawa i Sprawiedliwości i od pana Morawieckiego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego.

Posel Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja naprawdę nie wierzę, ale wy po raz kolejny jesteście przeciw Polakom. Wy naprawdę bardzo ciężko pracujecie na miano opozycji totalnej. Przypomnijmy Polkom i Polakom, że w tej kadencji już głosowaliście przeciw tańszym paliwom, przeciw programowi SAFE, przeciw obniżeniu składki zdrowotnej, przeciw rekordowym podwyżkom w obszarze administracji publicznej. Przeciw Polakom głosowaliście wielokrotnie i dziś, jak rozumiem, chcecie głosować przeciw obniżeniu podatków dla ponad 3,5 mln Polek i Polaków. To jest coś niesamowitego. Wy powinniście służyć Polkom i Polakom, a robicie wszystko, żeby Polkom i Polakom żyło się tylko gorzej, w myśl: im gorzej, tym lepiej dla opozycji. Wstydźcie się, naprawdę wstydźcie się tego zachowania.

Na koniec jedno krótkie pytanie: Ile firm realnie sfinansuje obniżenie podatków dla 3,5 mln Polaków? A was proszę o rozum, o rozagę i o to, żebyście służyli Polkom i Polakom, a nie grali politycznie beznamyślny spektakl (*Dzwonek*) tutaj, w tym Sejmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Lidię Czechak. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Mam dwa pytania. Najpierw do pana posła.

(*Posel Patryk Jaskulski*: Dzień dobry.)

Może my zagłosujemy, jak wy jednak tę kwotę wolną od podatku podniesiecie do 60 tys.

(*Posel Adrian Witczak*: A jak zagłosujecie?)

Zrealizujecie obietnicę, to może będzie transakcja wiązana, bo coś tej kwoty wolnej nie możecie jednak zrealizować.

(*Posel Patryk Jaskulski*: Krok po kroku, sukcesywnie. Ale ja wam nie ufam, wy kłamiecie zawsze.)

Mam dwa pytania. Bo nie o to też w tej ustawie chodzi, bo to jest taka wrzutka. Obniżenie limitu przychodów uprawniających do korzystania z ryczałtu z 2 mln euro do zaledwie 250 tys. euro, a także wprowadzenie 17% stawki ryczałtu od nadwyżki przychodów ponad 300 tys. euro. Czy rząd przeprowadzi szczegółową analizę, ilu polskich przedsiębiorców zostanie zmuszonych do zmiany formy opodatkowania i o ile wzrosną rzeczywiste obciążenia podatkowe oraz składkowe? Jak

minister zamierza pogodzić te rozwiązania z deklarowanym wspieraniem polskiej przedsiębiorczości, skoro mogą one ograniczyć rozwój tych firm?

W uzasadnieniu projektu wskazano, że zmiana skali podatkowej ma przynieść korzyść ok. 3,5 mln podatników. Jednak jej wejście w życie uzależniają państwo (*Dzwonek*) od skutecznego wprowadzenia podwyżek innych podatków, w tym CIT-u z 19 do 22% dla największych przedsiębiorców oraz daniny solidarnościowej.

Dlaczego rząd uzależnia obniżenie podatków dla pracujących Polaków od jednoczesnego zwiększenia obciążeń przedsiębiorców? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego.

Posel Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani posel, naprawdę spokojnie, my pracujemy systematycznie, konsekwentnie, krok po kroku poprawiamy jakość życia Polek i Polaków. I tutaj właśnie ta zmiana oczekiwana, bardzo korzystna dla wielu osób pracujących w Polsce. Ale ma też drugi aspekt korzystny – że pracownicy będą chętniej podejmowali dodatkowe zatrudnienie, bo jak wiemy, obecne progi zniechęcały wielu pracowników do takiego działania. Ale na spotkaniach z moimi wyborcami często wybrzmiewał apel, żeby te progi podnieść, ale też drugi apel, aby była automatyczna waloryzacja.

I stąd pytanie wprost do strony rządowej: Czy w jakimś bliższym czy dalszym okresie przewiduje się automatyczną waloryzację progów podatkowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę.

Posel Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To wy z Platformy jesteście totalnymi kłamcami. To wy powiedzieliście, że dajecie próg wyborczy, że będzie kwota wolna od podatku 60 tys. Gdzie jest ta kwota? Jesteście oszustami, oszukaliście wszystkich wyborców, dlatego rządzicie, ale oni wszystko już wiedzą o was.

(*Posel Adrian Witczak*: Gdyby nie wasze długie, to by już było.)

Procedujemy dziś nad bublek prawnym pod pięknym hasłem: korzyści dla podatników. De facto, niestety, ten bublek wprowadza do polskiego systemu podatkowego chaos i ukryte podwyżki.

(*Posel Adrian Witczak*: A składka zdrowotna poszła?)

Posel Artur Szalabawka

Projekt ten, zamiast upraszczać życie Polakom, drastycznie je komplikuje.

(*Posel Adrian Witczak*: Chyba pan prezes napisał.)

Rząd proponuje nam stworzenie podatkowego labiryntu, podniesienie pierwszego progu zaledwie do 130 tys., dorzucenie kolejnego progu do 150 tys. i nowej stawki 24%. A wszystko to z podwyżką podatku CIT do 22% i podniesienie daniny solidarnościowej z 4 do 5. Czy tak ma wyglądać zapowiadana nowoczesna i stabilna polityka fiskalna? Nie, Prawo i Sprawiedliwość złożyło (*Dzwonek*) jasną alternatywną propozycję, bez zbędnych kombinacji – drugi próg podatkowy 180 tys. I wszyscy będą zadowoleni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pepek.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy to krok w stronę nowoczesnego, stabilnego i sprawiedliwego systemu podatkowego. Podniesienie pierwszego progu podatkowego w skali PIT ze 120 do 130 tys. zł to wyczekiwany i odpowiedzialny sygnał wsparcia naszego rządu dla pracujących Polaków i przedstawicieli klasy średniej, która napędza krajowy rynek. Z drugiej strony ważne jest zachowanie równowagi fiskalnej i większe zaangażowanie największych podatników w finansowanie wspólnych potrzeb publicznych. Poprzez podwyższenie stawki CIT z 19 do 22% dla określonych największych podatników oraz zmiany zasad opodatkowania ryczałtem budujemy system, który ma łączyć wsparcie dla podatników z dbałością o stabilność finansów publicznych.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Ilu podatników obejmie nowa 22-procentowa (*Dzwonek*) stawka CIT i jakich dodatkowych wpływów do budżetu państwa rząd spodziewa się z tego tytułu? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zanim zaproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów do udzielenia odpowiedzi, pozwólcie, szanowni państwo, że serdecznie przywitam uczennice i uczniów, którzy wraz z nauczycielami i opiekunami ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. Tadeusza Kościuszki w Ozorkowie przysłuchują się naszym obradom na zaproszenie pani posłanki Jolanty Zięby-Gzik. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*) Mam nadzieję, że wasza dzisiejsza wizyta pokaże wam, jak ważne są dialog, odwaga i siła własnych przekonań. I tę siłę własnych przekonań właśnie bardzo wyraźnie widać

tutaj, na sejmowej mównicy. Zresztą pewnie tak samo jak ja tę siłę przekonań słyszycie podczas naszej debaty. Tak że cieszymy się, że jesteście z nami.

Zapraszam pana wiceministra Jarosława Nenemana, aby udzielił odpowiedzi na zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo zachęcam państwa do szczegółowej lektury OSR-u. Na większość pytań, które państwo zadali, odpowiedzi tam się znajdują. Rzadko który OSR jest tak dobrze przygotowany. Dobrze w tym sensie, że np. kwestia ryczałtu... Zupełnie nie zgodzę się z тезami, które padały z tej strony sali. Przede wszystkim podniesienie tego ryczałtu do 2 mln i utrzymywanie tego skrajnie niesprawiedliwego systemu, kiedy obciążenia podatkowe i składkowe osób prowadzących podobną działalność, tylko rozliczających się, czy to na etacie, czy to ryczałtem, czy to podatkiem liniowym, mogą być cztero-, pięciokrotnie wyższe, nie ma żadnego uzasadnienia.

Chcą też państwo bez wskazania źródeł finansowania podnosić próg ze 120 tys. do 180 tys. Nie pokazujecie żadnego źródła finansowania. Tymczasem propozycja, którą państwu przedstawiamy, to jest propozycja zbilansowana. Możemy oczywiście dyskutować, gdzie te pieniądze się pojawiają. Część tych pieniędzy nie pojawi się w budżecie państwa, część się pojawi w NFZ-ecie. A więc z punktu widzenia budżetu państwa ta propozycja się nie bilansuje. Z punktu widzenia szeroko rozumianego sektora finansowego ta propozycja jest korzystna.

Było pytanie o CIT estoński. Nie przewidujemy zmian w CIT estońskim.

Jeszcze raz państwa bardzo serdecznie zachęcam do zapoznania się z OSR-em. Z tymi liczbami ciężko się polemizuje. Tam jest też taki wykres, który pokazuje właśnie różnicę w obciążeniu składkowym i podatkowym pomiędzy różnymi formami zatrudnienia. Nie wiem, jak politycy mogą się wytłumaczyć z tego, że tak skrajnie zróżnicowane są obciążenia ludzi wykonujących często identyczną pracę, zarabiających w ten sam sposób na życie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawca komisji? Nie widzę.

Wysoka Izbo! Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, ale też wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druki nr 3149 i 3227).

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam przyjemność przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Komisja w dniu 20 października rozpatrzyła projekt ustawy, przyjmując część poprawek, a poprawki, które nie znalazły poparcia komisji, zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości.

Przedłożony projekt ustawy wprowadza istotne zmiany dostosowujące system ulg podatkowych w PIT, w CIT oraz w ryczałcie do aktualnych realiów społeczno-gospodarczych. Kluczowym elementem regulacji jest przedłużenie obowiązywania tzw. ulgi na robotyzację na okres kolejnych 10 lat podatkowych, czyli do końca 2036 r. Doprecyzowano również przepisy dotyczące tej preferencji, jednoznacznie wskazując, że kosztem kwalifikowanym są odpisy amortyzacyjne od środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.

Projekt zakłada ponadto uchylenie ulgi na ekspansję. Znoszona jest także ulga na Internet w podatku PIT oraz w ryczałcie, ponieważ jej pierwotny cel został osiągnięty przy powszechnym, sięgającym ponad 96% dostępie gospodarstw domowych do sieci.

W zakresie ulgi internetowej ustawodawca w pełni zabezpieczył jednak roczne prawa nabyte dla podatników, którzy rozpoczęli odliczenie w rozliczeniu za rok poprzedzający wejście ustawy w życie.

Wzmocnieniu ulega z kolei wsparcie dla honorowych dawców krwi poprzez dwukrotne zwiększenie limitu odliczenia podatkowego z tytułu krwiodawstwa. Podwyższenie o 100% wysokości odliczenia za krew i jej składniki stanowi wyraz uznania państwa dla dawców oraz instrument stymulujący bezpieczeństwo zdrowotne obywateli. Zmieniane przepisy będą miały zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2027 r., co zbiega się z planowanym terminem wejścia ustawy w życie.

Całość proponowanych zmian zmierza do racjonalizacji wydatków budżetowych i skoncentrowania wsparcia na instrumentach przynoszących największe korzyści gospodarcze i społeczne.

W imieniu komisji wnoszę o poparcie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! No i teraz ten prawidłowy projekt, którego omawianie już rozpoczęłam w poprzednim punkcie. Ten projekt zakłada m.in. likwidację ulgi na Internet, bo proszę państwa, ulgi generalnie mają mieć charakter zachęt do rozwijania tych obszarów gospodarczych, które chcemy jako państwo rozwijać.

Dzisiaj gospodarstw domowych podłączonych do szerokopasmowego Internetu jest aż 96,2% i możemy śmiało powiedzieć, że ta ulga spełniła już swoje zadanie. Zresztą większość Polaków już z niej skorzystało, bo pamiętajmy, że mogą skorzystać w ciągu 2 kolejnych lat. A więc utrzymywanie tej ulgi jest już trochę nieefektywne. Na pewno musimy wesprzeć ulgę dla krwiodawców, dlatego że potrzebujemy silniejszych zachęt do tego, żeby ludzie chcieli oddawać krew. Wiemy dobrze, że żyjemy w trudnych czasach. Krew zawsze była potrzebna, ale dzisiaj może być na nią jeszcze większe zapotrzebowanie. W związku z tym musimy zachęcać ludzi do tego, żeby dzielili się tym wielkim darem życia, jaki mają. Dlatego ta ulga jest zwiększona.

Z kolei ulga na ekspansję jest likwidowana. Dlaczego? Dlatego że ulga na ekspansję pozwala przedsiębiorcom dwukrotnie odliczyć ten sam koszt. Po pierwsze, koszty ponoszone na ekspansję są kosztem uzyskania przychodu, a po drugie, te wydatki są odliczane od podstawy opodatkowania. Ta ulga miałaby sens, gdyby przekładała się na większą ekspansję polskich firm na rynki zagraniczne, natomiast tej wielkiej ekspansji przy tej uldze nie widać, czyli de facto nie ma połączenia tej ulgi z tym, na czym zależało ustawodawcy. Dlatego ta ulga jest likwidowana. Problemem jest również niewspółmierność warunków korzystania z tej ulgi, bo żeby móc dalej z niej korzystać, wystarczy podnieść przychody np. o 1 zł rok do roku. Wtedy taki podatnik korzystałby z ulgi w podatku CIT 19% do 190 tys. rocznie, czyli 380 tys. w ciągu 2 lat, a po podwyżce CIT to byłyby kwoty 220 tys. i 440 tys. Nie przekłada się to więc na wzrost przychodów z ekspansji.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska

Warto wesprzeć wschodzące obszary naszej gospodarki, np. robotyzację. Rezygnacja z nieefektywnych preferencji pozwala skierować wsparcie podatkowe tam, gdzie może ono przynieść dużo większe korzyści. Dlatego projekt przewiduje przedłużenie ulgi na robotyzację. Obecnie jest to rozwiązanie czasowe, z którego można korzystać do końca 2026 r. Ulga pozwala dodatkowo odliczyć od podstawy opodatkowania 50% kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację.

Klub Koalicji Obywatelskiej uważa, że te propozycje są właściwe i na pewno będą przekładać się na wzrost przychodów budżetowych w następnych latach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę pana posła Henryka Kowalczyka, pozwólcie państwu, że przywitam gości pana posła Michała Kowalskiego, a są to goście z „Solidarności” ziemi ślupskiej i ziemi bytowskiej. Serdecznie państwa witamy w parlamencie. *(Oklaski)* Przysłuchujecie się ważnej debacie. Zapraszamy.

Teraz wspólnie posłuchamy pana posła Henryka Kowalczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustaw o PIT, CIT i ryczałcie, druk nr 3149.

Już zwyczajem w naszej dyskusji jest to, że ustawy, które proponuje rząd, to marchewka i kij, tylko że niestety kij jest 10 razy potężniejszy niż marchewka. Właśnie na tym polega cała rzecz. Choćby ta ustawa. Na podstawie oceny skutków regulacji okazuje się, że podatnicy stracą 60 mln przy uldze na Internet, ale zyskają ponad 6 mln, czyli 10 razy mniej, przy zwiększeniu limitu na krwiodawstwo. Jak to potraktować, jak to zmierzyć, jak przyrównać jednych do drugich, jak się zachować? To de facto takie trochę ukryte podnoszenie podatków, nie wprost.

Rzeczywiście są cztery istotne zapisy w tej ustawie. Przedłużenie ulgi na robotyzację o kolejne 10 lat jest okej. Idzie w dobrym kierunku, jest korzystne dla podatników. Zwiększenie, podwojenie limitu ulgi podatkowej z tytułu krwiodawstwa to również dobre rozwiązanie. Pokazałem, ile to będzie kosztowało.

Ale dziwię się, dlaczego musimy likwidować akurat ulgę na Internet. Ulga na Internet nie tylko miała zachęcać do tego, żeby ludzie korzystali z Internetu. Skoro korzystają z nowoczesnych technologii, to ta ulga powinna być. To dziwne, że tym, którzy może

do tej pory nie mieli warunków do korzystania z tej ulgi, z jakichś względów nie mieli dostępu do Internetu, może najsłabszym ekonomicznie, w tym momencie zabierze się tę ulgę na Internet. Naprawdę, ona sama wygaśnie i nie trzeba zabierać tych kilkadziesiąt milionów tym najmniej zamożnym, którzy byli na końcu kolejki. Likwidacja tej ulgi jest bez sensu. Dotyczy to, przynajmniej obecnie, ok. 0,5 mln podatników korzystających z tej ulgi. Dlatego też złożymy poprawkę, aby zrezygnować z tej likwidacji.

Kolejna rzecz to zniesienie ulgi na ekspansję. Wiem, że ona nie jest doskonała, ma swoje wady – z tego też powodu z tej ulgi skorzystało ok. 600 podatników – ale ekspansja eksportowa jest dla przedsiębiorców niezwykle istotnym zadaniem i warto ją wspierać, nawet jeśli są jakieś niedoskonałości. Może warto naprawić te niedoskonałości, a nie wyrzucać tę ulgę na ekspansję. Bo co? Bo za mało uczestników? Bo wprowadził to poprzedni rząd? Przecież powinniśmy wspierać naszą działalność poza granicami, eksport itd. Kolejna poprawka, którą proponujemy, pozostawi więc ulgę na ekspansję na dotychczasowym poziomie i będzie się przeciwstawiać próbom jej likwidacji.

Tak że proponuję, aby rząd zajął się tymi dwiema poprawkami i aby zostały one przyjęte.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Rozwój Plus.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas pierwszego czytania mówiłem, że politykę podatkową trzeba oceniać przez jej wpływ na pracę, inwestycje i rozwój polskich firm. Po pracach komisji podtrzymuję to stanowisko, tak że ten projekt trzeba ocenić według tej zasady.

Zacznę od dobrych rozwiązań. Przedłużenie ulgi na robotyzację do 2036 r. jest potrzebne. Przedsiębiorcy muszą mieć czas na zaplanowanie inwestycji i pewność, że warunki podatkowe nie zmienią się w połowie przedsięwzięcia. Przypomnę, że ulgę tę wprowadzono za czasów premiera Mateusza Morawieckiego i funkcjonuje od 2022 r. Dobrze, że obecny rząd dostrzega potrzebę jej kontynuowania. Pozytywnie oceniam również zwiększenie odliczenia z tytułu honorowego krwiodawstwa. Ludzie oddający krew ratują zdrowie i życie innych, więc zasługują na konkretne wsparcie ze strony państwa.

Jednak obok tych zmian proponujecie państwo likwidację ulgi na ekspansję oraz ulgi internetowej. Właśnie te decyzje wymagają znacznie mocniejszego uzasadnienia. Panie ministrze, ulga na ekspansję pomaga rozliczać wydatki poniesione na targi, promocję produktów oraz przygotowanie dokumentacji

Posel Sylwester Tułajew

potrzebnej do sprzedaży. Dla mniejszej firmy zdobycie nowego rynku oznacza koszty, które są ponoszone, zanim pojawią się pierwsze zamówienia. Takie wsparcie może mieć znaczenie dla podjęcia ryzyka. W uzasadnieniu przekonujecie, że ulga nie spełnia swojego zadania, tymczasem z przedstawionych przez was danych wynika, że liczba korzystających z niej podatników CIT wzrosła z 224 w 2022 r. do 315 w 2024 r. Sam wzrost liczby podatników nie dowodzi oczywiście jeszcze skuteczności instrumentu, ale sama liczba korzystających nie dowodzi jego nieskuteczności. Gdzie jest analiza pokazująca wpływ ulgi na sprzedaż, zdobywanie nowych klientów i rozwój przedsiębiorstw? Jeżeli problemem są zbyt łagodne warunki korzystania, to przedstawcie konkretną korektę. Dlaczego wybieracie likwidację całego narzędzia zamiast poprawienia jego konstrukcji? Polskie firmy potrzebują warunków do zdobywania rynków, szczególnie te, które budują własne marki i konkurują z przedsiębiorstwami dysponującymi znacznie większym kapitałem. To dotyczy także firm z Lubelszczyzny, dla których nowe zamówienia oznaczają możliwość inwestowania i utrzymywania miejsc pracy.

Druga sprawa to ulga na Internet. Według oceny skutków regulacji w rozliczeniu za 2024 r. skorzystało z niej 465 tys. podatników. Rząd odpowiada, że Internet jest już powszechny. Jednak powszechność usługi wcale nie oznacza, że koszt przestał mieć znaczenie dla domowego budżetu. Dostrzegam zachowanie prawa do 2. roku odliczenia dla osób rozpoczynających korzystanie z ulgi za rok 2026. To potrzebne zabezpieczenie. Nie odpowiada ono jednak na pytanie, dlaczego zabieracie tę możliwość kolejnym podatnikom.

Wreszcie robotyzacja. Komisja dopracowała przepisy dotyczące lat podatkowych i zachowania ciągłości ulgi. To zasadne. Pozostaje jednak pytanie o praktyczny skutek rozliczania inwestycji poprzez odpisy amortyzacyjne. Proszę pokazać na konkretnych przykładach, kiedy przedsiębiorca rzeczywiście uzyska korzyść podatkową i jak wpłynie to na finansowanie zakupu robota.

Wnioski mniejszości przewidują zwiększenie dodatkowego odliczenia z 50% do 100% kosztów oraz bezterminowe obowiązywanie ulgi. Zasługują one na merytoryczną ocenę wraz z rzetelnym oszacowaniem skutków budżetowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wystarczy policzyć, ile budżet odzyska po likwidacji ulg. Trzeba również ocenić skutki dla firm i rozwoju tych firm, dla inwestycji. Dlatego apeluję: utrzymajmy dobre rozwiązania dotyczące robotyzacji, krwiodawstwa, a zamiast likwidować ulgę na ekspansję, poprawmy jej skuteczność. Ponownie przeanalizujemy również rezygnację z ulgi internetowej.

Polska potrzebuje polityki, która pomaga obywatelom pracować, a przedsiębiorcom – inwestować i rozwijać (*Dzwonek*) działalność. Takiej właśnie polityki oczekujemy od rządu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim zaproszę panią poseł Agnieszkę Kłopotek, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam kolejnych gości, którzy przysłuchują się naszym obradom. Są to stowarzyszenie „Piątkowczanka” z panią prezes Ewą Krawiec, sołtys Piątkowca, na czele, oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Jamach z panią prezes Anną Szendoł na czele. Państwo zwiedzają Sejm na zaproszenie pana posła Fryderyka Kapinosa. Bardzo się cieszę, że jesteście z nami. Zostańcie z nami jak najdłużej. (*Oklaski*)

Wspólnie będziemy słuchać wystąpienia pani poseł Agnieszki Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 3149.

Szanowni Państwo! Dobra polityka podatkowa nie polega na tym, żeby tworzyć coraz więcej ulg, wyjątków i preferencji. Polega na tym, aby każda złotówka, z której rezygnuje budżet państwa, przynosiła wymierne korzyści polskim obywatelom i polskiej gospodarce. Podatki powinny służyć rozwojowi, a ulgi powinny ten rozwój wspierać, a nie jedynie dobrze wyglądać w katalogu przepisów. Dlatego omawiany projekt wprowadza cztery istotne zmiany. Po pierwsze, przedłużamy ulgę na robotyzację o kolejnych 10 lat – do 2036 r. To rozwiązanie szczególnie ważne dla polskiego przemysłu, przedsiębiorców i firm produkcyjnych.

Dzisiaj polski przedsiębiorca nie konkuruje już wyłącznie ceną. Konkuruje jakością, wydajnością, technologią i zdolnością do szybkiego reagowania na potrzeby rynku. A przecież inwestycja w nowoczesną linię produkcyjną czy robota przemysłowego nie jest decyzją podejmowaną z miesiąca na miesiąc. To często przedsięwzięcie wymagające wieloletniego planowania i znacznego kapitału. Dlatego utrzymujemy możliwość dodatkowego odliczenia do 50% kosztów poniesionych na robotyzację. Polska gospodarka nie może być wyłącznie miejscem taniej produkcji. Musi być miejscem nowoczesnej produkcji. I właśnie temu powinien służyć odpowiedzialny system podatkowy. Co ważne, projekt doprecyzowuje również zasady rozliczania kosztów amortyzacji. Przedsiębiorca powinien wiedzieć, jakie wydatki może odliczyć, bez konieczności prowadzenia wieloletnich sporów interpretacyjnych z administracją skarbową.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

Po drugie, zwiększamy ulgę podatkową dla honorowych dawców krwi. Dotychczas podstawą obliczenia odliczenia było 130 zł za litr oddanej krwi lub jej składników. Projekt zakłada podwojenie tej wartości, do 260 zł. Są takie działania, których wartości nie sposób wyrazić w pieniądzu. Oddawanie krwi jest jednym z nich. Kiedy dochodzi do poważnego wypadku, kiedy pacjent przechodzi skomplikowaną operację, kiedy zagrożone jest ludzkie życie, nie ma znaczenia, jakie poglądy polityczne ma dawca krwi. Liczy się to, że ktoś bezinteresownie postanowił pomóc drugiemu człowiekowi. Państwo nie kupuje w ten sposób krwi. Państwo wyraża wdzięczność tym, którzy dzielą się tym, czego nie da się wyprodukować w żadnej fabryce. To ważny społeczny wymiar tego projektu.

Po trzecie, projekt przewiduje likwidację ulgi internetowej. Ulga ta została wprowadzona w 2005 r., kiedy dostęp do Internetu był znacznie mniej powszechny niż dzisiaj. Wówczas miała swoje uzasadnienie. Dzisiaj, według danych GUS-u, dostęp do Internetu posiada ponad 96% polskich gospodarstw domowych. Oczywiście nadal istnieją obszary, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie dostęp do szybkiego i stabilnego Internetu pozostawia wiele do życzenia. Tych problemów nie wolno nam ignorować. Jednak odpowiedź na wykluczenie cyfrowe powinny być przede wszystkim inwestycje w infrastrukturę telekomunikacyjną, a nie utrzymywanie rozwiązania podatkowego, które nie odpowiada już swojej pierwotnej funkcji. Ważne jest również to, że projekt zabezpiecza prawa nabyte osób, które rozpoczęły korzystanie z tej ulgi.

Po czwarte, likwidujemy ulgę na ekspansję. Jej celem było wspieranie przedsiębiorców w zdobywaniu nowych rynków zbytu. Cel był słuszny, ale konstrukcja przepisów okazała się niedoskonała. Obecne regulacje pozwalają uzyskać preferencję podatkową nawet wtedy, gdy przychody firmy wzrosną zaledwie o symboliczną złotówkę. Polscy przedsiębiorcy potrzebują skutecznych instrumentów, które pomogą im inwestować, tworzyć miejsca pracy i zdobywać zagraniczne rynki. Nie potrzebują natomiast kolejnych przepisów, które nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze podkreślało znaczenie przedsiębiorczości, pracy i odpowiedzialnego gospodarowania publicznymi pieniędzmi. Wspieramy nowoczesny przemysł. Doceniamy honorowych dawców krwi. Porządkujemy system podatkowy i odchodzimy od instrumentów, które nie realizują swoich pierwotnych celów. Nowoczesne państwo nie powinno być oceniane po liczbie ulg podatkowych, które wprowadza, ale po efektach, jakie dzięki nim osiąga.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe deklaruje poparcie dla przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę pana posła Dariusza Wieczorka...

Dzisiaj, Wysoka Izbo, mamy bardzo dużo gości. Chciałabym przywitać kolejnych. Są to seniorzy z gminy Sońsk z wójtem Jarosławem Muchowskim na czele, którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. (*Oklaski*) Bardzo serdecznie was witamy.

Wspólnie wysłuchamy wystąpienia pana posła Dariusza Wieczorka z klubu Lewicy.

Posel Dariusz Wieczorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Drodzy Goście! Mam nadzieję, że wystąpienia, których tutaj słuchacie, pozwolą zobaczyć, nad czym polski Sejm pracuje. Teraz pracujemy nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Dobrze, że ten projekt ustawy jest. Myślę, że to jest kolejny projekt ustawy, który pokazuje, że musimy przeglądać polskie prawodawstwo i dostosowywać polskie przepisy do tego, co się aktualnie dzieje. Jest wiele rzeczy, które przyjmowaliśmy w całości w innych czasach, i one wtedy wydawały się bardzo korzystne. Dzisiaj świat idzie do przodu, technologia idzie do przodu, w związku z czym, upraszczając system podatkowy, też musimy absolutnie brać to pod uwagę.

Likwidacja ulgi na Internet. To jest m.in. zapis tego projektu ustawy. Przypomnę, że ulga na Internet była wprowadzona w 2005 r. Wtedy, w 2005 r., 20 lat temu, telefony komórkowe dopiero zaczęły się pojawiać, to były takie wielkie urządzenia, nie było dostępu do Internetu, nie było komputerów powszechnie, więc była całkowicie inna sytuacja. Przez te 20 lat technologia, świat, Internet – wszystko poszło do przodu. W tamtych czasach nikt się nie spodziewał, że Internet nie będzie z kabla, tylko okaże się, że można mieć Internet satelitarny, że właściwie w każdym miejscu dostęp do Internetu może być, chociażby przez telekomunikację, przez karty. To są absolutnie nowe technologie. Dzisiaj efekt tego jest taki, że 96 czy 97% obywateli ma dostęp do Internetu.

W związku z tym choćby z tego powodu taka ulga nie ma dzisiaj najmniejszego sensu, więc w tym projekcie ustawy jest to likwidowane. Oczywiście upraszcza to też pewne rozliczenia, bo trzeba brać pod uwagę to, że cena dostępu do Internetu w 2005 r. była inna dzisiaj. Przecież operatorzy telekomunikacyjni też mają pakiety Internetu za kilkanaście czy kilka-

Posel Dariusz Wieczorek

dziesiąt złotych. W związku z tym wtedy ta ulga miała sens, ale dzisiaj ona już absolutnie nie ma sensu.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące ulgi na robotyzację, to absolutnie jest to pokazanie, w jaki sposób koalicja myśli o przemyśle, o przedsiębiorcach. My jesteśmy skazani na robotyzację. Dzisiaj jesteśmy w ogniu państw, które wykorzystują nowe technologie, roboty do działalności przemysłowej, ale widzimy też, co się dzieje na rynku pracy. W związku z tym prawda jest taka, że trzeba będzie wdrażać coraz więcej tego typu nowych technologii, bo w wielu dziedzinach przemysłu robotyzacja jest absolutnie niezbędna. Przecież jesteśmy potęgą, jeżeli chodzi o przemysł motoryzacyjny. W tej chwili może i jest on trochę w dołku, ale prawda jest taka, że tam wyraźnie widać, jak ta robotyzacja się rozwija, więc ta ulga to bardzo dobry kierunek. Rzeczywiście można się zastanawiać, jaka kwota kosztów będzie uwzględniana w tej uldze, być może trzeba jeszcze to poprawić, ale to pewnie będzie wynikało z analizy tego, jak do tej pory ta ulga była wykorzystywana.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące krwiodawstwa czy uchYLENIA ulgi na ekspansję, to w przypadku krwiodawstwa: absolutnie tak, to jest ten kierunek i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Natomiast jeżeli chodzi o ulgi na ekspansję, to dzisiaj, w dobie cyfrowego świata reklam, Internetu, bezpośredniego dostępu do potencjalnych klientów czy odbiorców usług, firmy mogą korzystać z innych instrumentów, wykorzystywać inne formy reklamy. Rzeczywiście ta ulga, która była wprowadzana, o ile pamiętam, w czasach COVID-u, dzisiaj już przestała mieć rację bytu i też z tego powodu nie będzie w związku z tym jakiegось wielkiego problemu. *(Dzwonek)* Klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno jednoznacznie ocenić tę ustawę, bo obok rozwiązań korzystnych dla podatników znalazły się w niej również takie, które odbierają im dotychczasowe ulgi. Oczywiście pozytywnie oceniamy przedłużenie ulgi na robotyzację o kolejne 10 lat. To ważne dla przedsiębiorców, którzy inwestują w nowoczesne technologie, automatyzację produkcji i zwiększanie wydajności swoich firm. Dobrze jest również to, że projekt precyzuje zasady rozliczania odpisów amortyzacyjnych w ramach tej ulgi. Przedsiębiorcy potrzebują jasnych

i przewidywalnych przepisów, szczególnie gdy planują kosztowne inwestycje na wiele lat.

Jednocześnie bierzecie zakładnika w postaci Internetu i proponujecie likwidację ulgi. Według danych przedstawionych w uzasadnieniu z ulgi tej korzysta ok. 485 tys. podatników. Pozwala ona odliczyć wydatki na Internet do 760 zł rocznie przez kolejne 2 lata podatkowe. Tłumaczycie jej likwidację tym, że dostęp do Internetu jest dziś powszechny. Ale co z tego? To, że większość Polaków korzysta z Internetu, nie oznacza przecież, że przestali za niego płacić. Nie rozumiem, dlaczego trzeba odbierać podatnikom nawet tę niewielką możliwość odliczenia poniesionych wydatków. Z jednej strony ułatwianie przedsiębiorcom inwestowanie w robotyzację, a z drugiej likwidowanie ulgę, z której korzystają setki tysięcy Polaków.

Według mnie powinniście zrobić dwie osobne ustawy, wtedy rzeczywiście można byłoby się wypowiedzieć na temat zarówno jednej, jak i drugiej kwestii, a w tym wypadku robicie ich zbitkę tylko po to, żeby panu prezydentowi trudniej było zawetować tę ustawę. Wydaje mi się, że w przypadku legislacji jest to zarówno niewłaściwe, jak i nieuczciwe, bo mamy do czynienia z sytuacją, w której chcielibyśmy poprzeć jedną ulgę, a drugą po prostu odrzucić. W takim wypadku prawdopodobnie wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

(Posel Ryszard Wilk: Często się widzimy, pani marszałek.)

Tak jest.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Kto daje i odbiera, ten się w... nieważne.

(Posel Witold Tumanowicz: Nie każdy wierzy.)

Szanowni Państwo! Mamy projekt podatkowy, w którym jedną ręką rząd daje, a drugą właśnie odbiera. Proponuje przedłużenie ulgi na robotyzację o 10 lat – przyznaję, to jest rewelacyjny pomysł. Jest też propozycja zwiększenia ulgi dla honorowych dawców krwi – rewelacyjny pomysł. Ale w tej samej ustawie znajdują się przepisy likwidujące ulgę na Internet czy ulgę na ekspansję.

Zatrzymajmy się na chwileczkę przy tej drugiej uldze. Wyobraźcie sobie państwo producenta mebli, który chce zacząć sprzedawać swoje produkty w Niemczech. Jedzie na targi, przygotowuje katalogi, materiały reklamowe, finansuje promocję i nawiązuje kontakty handlowe. To wszystko, proszę państwa, kosztuje. Dzisiaj określone wydatki związane ze

Posel Ryszard Wilk

zwiększeniem sprzedaży produktów mogą być dodatkowo odliczane w ramach ulgi na ekspansję. Jeżeli firma spełni warunki i wykaże, przykładowo, 300 tys. zł kosztów kwalifikowanych, to przy 19-procentowej stawce CIT-u ulga, czy też korzyść podatkowa, może wynieść 57 tys. zł. Jeśli chodzi o ten 19-procentowy CIT, to zobaczymy, co będzie z poprzednią ustawą, bo 3600 firm pożegna się z 19-procentowym CIT-em i przejdzie na 22-procentowy, ale to jest z boku. Rząd chce tę ulgę zlikwidować, więc z jednej strony rząd zachęca przedsiębiorstwa do kupowania robotów, co jest super, a z drugiej likwiduje preferencje dla firm, które próbują rozwijać sprzedaż swoich produktów, szczególnie za granicą, np. robotów. W ten sposób, szanowni państwo, dostajemy system, w którym państwo wybiera, które inwestycje zasługują na specjalne traktowanie, a które nie, gdzie dać ulgę, a gdzie nie. To nie my, ale przedsiębiorcy wiedzą najlepiej, czy w danym momencie bardziej potrzebują robota przemysłowego czy pieniędzy na zdobycie klienta.

Dlatego zamiast nieustannie zmieniać katalog ulg, warto zastanowić się nad kompleksowym obniżeniem i uproszczeniem samych podatków. Przedsiębiorca, szanowni państwo, potrzebuje stabilnych reguł gry, a nie kolejnych podatkowych układanek. Swoją drogą, podatki w Polsce może nie są jakieś kosmicznie wysokie, ale są kosmicznie skomplikowane. I często przedsiębiorcy wskazują, że nie chodzi nawet o wysokość tych podatków, tylko ich skomplikowanie. A tutaj znowu zamieniamy ulgi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

Posel Marcin Skonieczka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! W Klubie Parlamentarnym Centrum wychodzimy z założenia, że im prostszy system podatkowy, tym lepiej dla obywateli, przedsiębiorców i całej gospodarki. Podatki powinny być przejrzyste, przewidywalne i możliwie łatwe do rozliczenia. Tymczasem polski system podatkowy przez lata obrastał w różnego rodzaju wyjątki, zwolnienia i ulgi, a każda ulga podatkowa jest odstępstwem od ogólnych zasad opodatkowania, każda komplikuje przepisy, wymaga dodatkowych rozliczeń, a często również interpretacji podatkowych. Przede wszystkim każda ulga podatkowa jest formą ingerencji państwa w rynek. Państwo decyduje bowiem, które zachowania, inwestycje czy rodzaje działalności chce wspierać. W ten sposób wpływa na decyzje podejmowane przez przedsiębior-

ców i obywateli. Oczywiście to nie oznacza, że wszystkie ulgi są złe, bo są sytuacje, gdzie rzeczywiście te preferencje podatkowe są potrzebne, bo służą ważnemu celowi społecznemu czy gospodarczemu. Jednak każda taka ingerencja powinna być wyjątkiem od reguły, a nie sposobem na prowadzenie całej polityki gospodarczej.

Wysoka Izbo! Rozpatrywany dziś projekt wpisuje się w dyskusję o upraszczaniu systemu podatkowego. Likwidujemy część preferencji, przedłużamy i zwiększamy w przypadku jednej z nich. Pierwsza dotyczy likwidacji ulgi internetowej wprowadzonej w 2005 r. Na podstawie mojego doświadczenia zawodowego powiem, że od początku uważałem, że ta ulga nie ma większego sensu. W Polsce nie było problemem to, że Internet jest drogi. Problemem był brak odpowiedniej infrastruktury, brak dostępu do sieci w wielu miejscach w Polsce. Zresztą do dzisiaj są prowadzone inwestycje wspierane ze środków Unii Europejskiej w Internet szerokopasmowy, bo dalej są miejsca, tzw. białe plamy, gdzie ten Internet nie dochodzi. A jego cena, tak jak powiedziałem, w większości nie była problemem, więc ta ulga, moim zdaniem, była nietrafiona, tym bardziej że były też programy Unii Europejskiej skierowane do najuboższych mieszkańców. Przykładowo w latach 2007–2013 w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” gminy mogły pozyskać środki na zakup sprzętu komputerowego, na podłączenie Internetu dla mieszkańców i na finansowanie tego Internetu przez kilka lat. Tego typu programy wsparcia były i były dedykowane konkretnie potrzebującym osobom, a ta ulga dotyczyła tych mniej zamożnych, ale była też dawana ludziom o znacznych dochodach, którzy takiej ulgi nie potrzebowali, więc moim zdaniem była bardzo nieefektywna. Bardzo się cieszę, że jest likwidowana.

Druga zmiana to likwidacja ulgi na ekspansję. W uzasadnieniu czytamy, że skorzystało z niej w 2024 r. 615 firm, więc trzeba się zastanowić rzeczywiście nad zasadnością tego typu rozwiązania. To zawsze jest jakaś forma wybiórczego traktowania firm. Moim zdaniem w Polsce, jeśli chodzi o wsparcie eksportu, dość dużo mamy instytucji, które się tym zajmują. Firmy mogą skorzystać z różnych usług, często bezpłatnych, mogą też korzystać z dotacji unijnych na ekspansję, na eksport, na promocję. Mamy przecież Polską Agencję Inwestycji i Handlu, mamy też programy BGK, mamy KUKE, mamy PFR, zajmują się tym również PARP czy KOWR. Naprawdę jest wiele takich miejsc, gdzie przedsiębiorcy mogą to wsparcie uzyskać. Widać, że ta ulga nie była zbyt powszechna i zbyt potrzebna.

Trzecia zmiana dotyczy przedłużenia ulgi na robotyzację. Przychylam się do tych głosów, że oczywiście musimy inwestować w nowoczesną, innowacyjną gospodarkę. Cały świat w tym kierunku idzie i jeżeli chcemy zachować konkurencyjność, to musimy to robić. Państwo to wspiera. Natomiast też trzeba pamiętać, że ma to też drugą stronę medalu. Bardzo często automatyzacja oznacza likwidację miejsc pra-

Posel Marcin Skonieczka

cy, więc też trzeba to monitorować. Oczywiście dzisiaj mamy taki problem, że brakuje rąk do pracy, mamy niskie bezrobocie i przedsiębiorstwa muszą iść w automatyzację, ale też trzeba to monitorować, żebyśmy nie przekroczyli tej bariery i żebyśmy sami nie wygenerowali w przyszłości problemu.

Jeśli chodzi o czwartą zmianę, tj. honorowych dawców krwi, to jest tutaj oczywiście ten cel społeczny. Jak najbardziej wszyscy to wspieramy, bo jest ważne, żeby tego typu ulgi były. Tutaj jest to jeszcze wzmocnione.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o te ulgi, tak jak powiedziałem, cieszę się, że część z nich znika, bo to upraszcza system. Powinniśmy konsekwentnie dążyć do tego, żeby tych wyjątków było jak najmniej, żeby upraszczać przepisy podatkowe. Ta ustawa idzie jak najbardziej w tym kierunku. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum popiera dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy, nad tymi przepisami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Polska 2050.

Posel Ewa Schädler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To kolejny dziś projekt, któremu się przyglądamy i który dotyczy kwestii podatkowych, ale tym razem dotyczy ulg.

Jest to bardzo szczegółowe podejście do różnych stref i przestrzeni objętych prawem podatkowym, które wymagają delikatnego potraktowania. Niewątpliwie, jak tutaj już słyszałam, również ze strony opozycyjnej, do pochwalenia jest ta część, która mówi o wydłużeniu ulgi na robotyzację o kolejne 10 lat. Polska 2050 również ocenia jednoznacznie ten fragment projektu ustawy jako pozytywny, ponieważ jest to ważny sygnał dla przedsiębiorców inwestujących w nowe technologie i automatyzację. Jednocześnie projekt ten doprecyzowuje przepisy dotyczące kosztów kwalifikowanych, tak aby ograniczyć jakieś wątpliwości interpretacyjne.

Pozwolę sobie z tego miejsca nie zgodzić się z argumentami krytykującymi odstąpienie od ulgi internetowej. Proszę państwa, na to chyba naprawdę nie potrzeba żadnych dowodów, aby dostrzec, jak ogromny skok od 2005 r. do dzisiaj przeżyliśmy wszyscy w przestrzeni internetowej. Sprawiedliwość podatkowa wymaga również od tych, którzy tworzą prawo, aby mieli oczy otwarte na to, co się po prostu już

skończyło, co nie odpowiada już rzeczywistości i jest prawem trochę anachronicznym.

Jeśli chodzi o ulgę dotyczącą ekspansji, również powinniśmy patrzeć przede wszystkim na skuteczność wydawanych publicznych pieniędzy. Z danych z 2024 r. wynika, że z ulgi skorzystało 615 podatników, z czego 315 podatników CIT i 300 podatników PIT. Jeśli pewna preferencja podatkowa, szanowni państwo, nie prowadzi do dodatkowej aktywności gospodarczej, to należy sobie zadać pytanie, czy ona jest po prostu zasadna. Jeśli nie jest zasadna, to powinniśmy mieć również odwagę, żeby coś z prawa wycofać i z tych ulg po prostu zrezygnować.

Jako Polska 2050 poprzemy ten projekt ustawy. Cieszy nas szczególnie to, że ustawa porządkuje rozwiązania i zmniejsza możliwości interpretacyjne, które nie zawsze mogą być traktowane jako szanse na skuteczne i uczciwe wykorzystanie prawa podatkowego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Polska 2050.

Posel Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Jest mi niezmiernie miło, że mogę wspólnie z poseł Schädler reprezentować stanowisko Polski 2050. Jest mi także miło, że mogę po części reprezentować stanowisko krwiodawców, ponieważ od 20 lat jestem honorowym krwiodawcą. Powiem w ten sposób: krwiodawcy nie proszą o przywileje. Oczekują jedynie szacunku i dobrego traktowania za to, że ratują komuś życie. Tak naprawdę nikt nie oczekuje czegoś w zamian. To nie jest tak, jak w Niemczech, gdzie płaci się za to, że komuś się oddaje krew. Ludzie to robią, bo chcą. Z tego względu państwo powinno się tym zainteresować i wspierać tych ludzi w ich dążeniu. Dlatego zwiększenie o 100% ulgi podatkowej, ze 130 zł do 260 zł, powinno być tylko formalnością. Nie wyobrażam sobie za bardzo, żeby ktokolwiek z parlamentarzystów był przeciwko takiemu symbolicznemu skądinąd wsparciu dla honorowych dawców krwi. Dziękuję za to serdecznie ministerstwu i liczę, że za tym pójdą inne ważne rzeczy dla krwiodawców, czyli że w mObywatelu pojawi się legitymacja honorowego dawcy krwi, a także w końcu zostaną zrównane ulgi na komunikację publiczną. Dzisiaj jest tak, że np. w Kolejach Śląskich i w niektórych komunikacjach publicznych, np. w Warszawie, są bardzo fajne ulgi dla krwiodawców, a nie ma ich w Intercity, czy też w metropolii śląsko-zagłębiowskiej. Dlatego zasadnym by było, żeby pomyśleć też nad tym, żeby ujednolicić tę kwestię. Pamiętajmy:

Posel Kamil Wnuk

to donacja krwi ratuje życie i dzisiaj nie ma nic w zamian. To jest czasami jedyna możliwość, żeby komuś pomóc. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ustawie są dwa rozwiązania, które zasługują na szczególne uznanie. Pierwsze to zwiększenie ulgi podatkowej dla honorowych dawców krwi. Chcę już z tego miejsca podziękować za każdą kroplę, a tak naprawdę za każde 450 ml oddanej krwi, bo tyle jednorazowo możemy oddać. Rocznie mężczyźni mogą oddać niecałe 3 l krwi. Powiększona ulga to jest tak naprawdę 84 zł w PIT. To nie jest żadne szaleństwo. Mimo wszystko podkreślam to, że powinniśmy oddawać krew.

(Posel Patryk Jaskulski: 130 zł.)

Ulga w PIT to będzie 84 zł fizycznie. Ale tu nie chodzi o pieniądze tak naprawdę, bo krwi się nie da podrobić. I to jest najważniejsze. Ważne jest również dla nas, dla ludzi, żeby każdy chociaż raz w roku spróbował oddać krew. Organizm uczy się reagować, jeżeli nastąpi nagły ubytek krwi. Tak więc zachęcam wszystkich do regularnego jej oddawania. Różne wypadki się zdarzają, dlatego dziękuję wszystkim krwiodawcom, i tym honorowym, i tym okolicznościowym, którzy oddają krew rzadziej, do kontynuowania oddawania krwi. Podwojenie tej kwoty jakoś znacząco nie zwiększy budżetów, ale tu nie chodzi o to, żebyśmy w Polsce przeszli na system płacenia za oddawanie krwi. Myślę, że system, który się w Polsce ugruntował, jest dobry. Przychylam się do apelu kolegi z Polski 2050. Przypomnę tylko, że on jest w rządzącej większości, więc nie musi apelować, niech przygotuje takie rozwiązania.

Idąc dalej, chcę powiedzieć, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest również przedłużenie ulgi na robotyzację do 2036 r. Powinniśmy zastępować monotonne, mało płatne prace robotyzacją, a na pewno nie migrantami. Roboty zwiększają naszą wydajność, zwiększają konkurencję poszczególnych firm. Bez nowoczesnych technologii nasz przemysł będzie coraz mniej konkurencyjny na światowych rynkach. Dobrze, że państwo docenia tych, którzy ratują życie. Dobrze, że jest ulga na robotyzację.

Zatem, panie ministrze *(Dzwonek)*, może trzeba byłoby rozważyć stworzenie wyboru dla przedsiębiorców, jeśli chodzi o to, czy wolą ulgę na robotyzację,

czy na ekspansję. Każdy przedsiębiorca sam powinien podejmować decyzję, z której ulgi korzysta. Dlatego uważam, że niepotrzebnie likwidują państwo tę ulgę. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

To był ostatni głos w debacie.

Przechodzimy do pytań.

Tych mamy 11.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uzasadnicie likwidację ulgi na Internet tym, że dostęp do sieci ma już ponad 96% gospodarstw domowych. No dobrze, ale przecież podatnicy ponoszą koszty jego użytkowania wciąż i wciąż nie mamy jednak mimo wszystko 100% udziału. Dlaczego rząd chce całkowicie zlikwidować tę ulgę, z której korzystają setki tysięcy Polaków? Czy naprawdę tak dużym problemem dla budżetu państwa jest pozostawienie podatnikom możliwości odliczenia części poniesionych wydatków?

Z tego miejsca rzeczywiście w przemówieniu zapomniałem odnieść się do kwestii ulgi dla honorowych dawców krwi. Tutaj przyłączam się oczywiście do pozostałych posłów z apelem o to, aby oddawać krew. Bardzo dobrze, że ta ulga zostanie podwyższona dwukrotnie, więc w tym zakresie oczywiście jest nasze poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Krystynę Skowrońską.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Dzisiaj ogromne podziękowania z tej mównicy dla honorowych dawców krwi. Oni oddają swoją krew, najcenniejszy dar życia. Oddają krew i osocze.

Ulga, która została wprowadzona 20 lat temu, teraz jest podwyższana. Ta ulga będzie dwukrotnie wyższa za każdy oddany litr – została podwyższona ze 130 zł do 260 zł.

Panie Ministrze! Ja bym chciała podziękować i utwierdzić się w tym przekonaniu, że w przypadku tej ulgi będziemy ją waloryzować, jeśli to będzie moż-

Posel Krystyna Skowrońska

liwe, dlatego że nic nie zastąpi najcenniejszego daru, daru krwi. Wszystkie panie i wszystkich panów, honorowych dawców krwi, chciałabym serdecznie (*Dzwonek*) pozdrowić i podziękować im. Dajecie ludziom życie. Wam się to naprawdę należy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Patryk Jaskulski*: Brawo!)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Jeszcze raz dzień dobry.

Zapraszam panią posel Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Dzień dobry, pani marszałek.

Mam dwa pytania, panie ministrze. Jestem przeciwna całkowitej likwidacji ulgi na ekspansję wprowadzonej w 2022 r. w celu wspierania polskich przedsiębiorców w zdobywaniu nowych rynków zbytu, w tym rynków zagranicznych. Dlaczego rząd, zamiast udoskonalić zasady korzystania z tej ulgi, decyduje się na jej likwidację, pozbawiając polskiej firmy instrumentu wspierającego eksport i rozwój?

Projekt przewiduje likwidację ulgi internetowej umożliwiającej odliczenie do 760 zł rocznie, uzasadniając tę decyzję powszechnym dostępem do Internetu. Jednocześnie proponuje przedłużenie ulgi na robotyzację o kolejne 10 lat. Czy rząd nie dostrzega, że dostępność Internetu nie oznacza, że jego koszty są jednakowo łatwe do poniesienia przez wszystkie gospodarstwa domowe, szczególnie rodziny o niższych dochodach i mieszkańców obszarów wiejskich? Dlaczego rząd rezygnuje z ulgi dla obywateli, zamiast rozważyć jej lepsze ukierunkowanie na osoby najbardziej potrzebujące?

Na koniec podziękowania. Dziękuję za podwyższenie ulgi (*Dzwonek*) dla honorowych dawców krwi. Im się to po prostu należy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani posel.

Marszałkowie się zmieniają, a minister widzę cały czas, do wieczora. Dzisiaj mamy popołudnie z Ministerstwem Finansów.

(*Posel Sylwester Tułajew*: Takie życie.)

Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Są w Polsce ludzie, którzy oddają część siebie. Są ludzie, którzy bezinteresownie pomagają innym, nie pytają tak naprawdę, komu pomagają, i nie oczekują nic w zamian. To honorowi krwiodawcy. Sam też jestem jednym z nich. Bardzo się cieszę, że w tym projekcie ustawy jest wzrost ulgi ze 130 zł na 260 zł za honorowe krwiodawstwo. Tych honorowych krwiodawców jest naprawdę sporo. W 2024 r. było ich ponad 200 tys.

Ale mam bardzo ważne pytanie kierunkowe i bardzo liczę na odpowiedź. Czy Ministerstwo Finansów rozważa wprowadzenie automatycznego rozliczania ulgi dla krwiodawców w systemie e-PIT, tak aby krwiodawca nie musiał pamiętać o tym, żeby samemu ręcznie wypisać wniosek o zastosowanie tej ulgi, tylko żeby te dane były automatycznie przekazywane i żebyśmy (*Dzwonek*) wprowadzili takie udogodnienie. Myślę, że na pewno to docenią. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja. Nie ma pana posła.

Pan posel Sylwester Tułajew, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Posel Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd chce zlikwidować ulgę na ekspansję, która wspiera polskich przedsiębiorców w zdobywaniu nowych rynków. W uzasadnieniu wskazujecie słabości tej konstrukcji, jednak zamiast poprawić przepisy, proponujecie odebranie firmom całego instrumentu wsparcia. Przedsiębiorca musi zapłacić za targi, promocję, dokumentację, zanim zdobędzie klienta i otrzyma pierwsze zamówienie. Dla mniejszej polskiej firmy to realna bariera rozwoju. Dlatego pytam, na podstawie jakiej analizy rząd uznał, że likwidacja ulgi na ekspansję będzie dla polskiej gospodarki korzystniejsza niż poprawienie warunków jej stosowania. Czy przed głosowaniem przedstawi pan minister stosowną analizę w tym zakresie?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ludzka krew jest wartością bezcenną i jeszcze nikomu nie udało się jej niczym zastąpić. Dlatego rozwiązanie mające na celu podwojenie ulgi podatkowej dla honorowych dawców krwi jest rozwiązaniem niezwykle ważnym, cennym i potrzebnym. To nie jest zapłata za tę krew. To jest wyraz uznania państwa dla ich wspaniałej działalności, uznania i szacunku.

Z tego miejsca pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim honorowym dawcom krwi za tę waszą niezwykle potrzebną i ważną działalność.

Droży Państwo! Mam pytanie do pana ministra: Ilu honorowych dawców krwi skorzysta z tego rozwiązania, z tego wsparcia, i jakie kwoty państwo (*Dzwonek*) planuje przeznaczyć na ten cel? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chyba pierwszy raz mi się zdarza poprzeć apel pana Patryka Jaskulskiego, aby tę ulgę naliczać z automatu. Mamy XXI w., oddawanie krwi jest ściśle monitorowane, więc wiadomo, kto ile krwi oddał, wystarczy te dwie bazy połączyć. Pomysł pana Patryka Jaskulskiego jest wyjątkowo dobry.

Dzisiaj, w tej chwili rozmawiamy o dwóch ważnych sprawach: ratowaniu ludzkiego życia i rozwoju polskiej gospodarki. Honorowi dawcy krwi każdego dnia ratują ludzkie życie. Bez krwi wielu operacji nie dałoby się przeprowadzić. Jeszcze raz dziękuję i zachęcam wszystkich Polaków, aby chociaż raz w roku oddawali krew. Naprawdę to nie boli, nie jest nieprzyjemne. Trochę może dziwne, jak nam wbijają igłę, ale to da się przeżyć. Jeszcze raz, szanowni państwo (*Dzwonek*): oddawajcie krew.

Panie Ministrze! Czy widzi pan możliwość pozostawienia ulgi na ekspansję ewentualnie pozostawienia tego do wyboru dla przedsiębiorcy? Albo jedna ulga, albo druga. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Katarzynę Kierzek-Koperską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym odnieść się do krytykowanych przez państwa z opozycji ulg, dlatego że sieć szerokopasmowa jest już tak powszechna jak dostęp do instalacji elektrycznej. Czy to oznacza, że mamy tworzyć ulgę na dostęp do instalacji elektrycznej? Nie. Mamy 96,2% gospodarstw domowych podłączonych do Internetu.

Chyba państwo też nie do końca wiecie, jak wyglądają warunki tej ulgi. To jest 760 zł na jeden rok dla jednej osoby, czyli i mąż, i żona mogą z tego skorzystać, ale tylko raz na 2 lata. Więc jak już skorzystają, to drugi raz nie mogą. W związku z tym większość Polaków już z tej ulgi skorzystała.

A jeśli chodzi o ekspansję, to jest w Polsce wspierana przez wiele instrumentów, w tym instrumenty finansowe proponowane przez PFR czy BGK. Są też regionalne fundusze rozwoju, jest program FENG, w ramach którego działa instrument „Promocja marki innowacyjnych MŚP”. Również PAIH (*Dzwonek*) bardzo mocno wspiera ekspansję. To nie jest tak, że zostawiamy samym sobie firmy, które chcą eksportować swoje usługi i produkty. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy przewiduje zmiany, które odczują zarówno przedsiębiorcy, jak i podatnicy. Chodzi o to, by system podatkowy był bardziej sprawiedliwy, a publiczne pieniądze wspierały rozwiązania, które rzeczywiście służą społeczeństwu. Szczególnie chcę podkreślić znaczenie zwiększenia ulgi podatkowej dla honorowych dawców krwi. Dawcy krwi to osoby, które oddają część siebie, nie oczekując niczego w zamian. Tak niewiele możemy im dać w zamian, więc ta ulga, poza tym że jest rzeczywiście zyskiem finansowym, jest też formą naszego podziękowania i szacunku dla nich.

Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy ministerstwo oszacowało, ilu podatników zostanie objętych tą ulgą i jakie koszty będzie to powodowało? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowoczesna gospodarka nie rozwija się wyłącznie dzięki kapitałowi, ale również dzięki odwadze inwestowania w nowe technologie i rozwiązania, które jeszcze kilka lat temu wydawały się odległą przyszłością. W tym kontekście przedłużenie ulgi na robotyzację o kolejne 10 lat daje przedsiębiorcom ważny sygnał, że rozwój i modernizacja powinny być procesem długofalowym, a nie decyzją podejmowaną z roku na rok. To szczególnie istotne dla polskich firm, które muszą konkurować na coraz bardziej wymagającym rynku.

Nie można też pominąć wymiaru społecznego tej ustawy. Zwiększenie ulgi dla honorowych dawców krwi to wyraz uznania dla osób, które swoim zaangażowaniem realnie pomagają ratować ludzkie życie. Niemniej jednak proszę o odpowiedź na pytanie, jakie były konkretne powody (*Dzwonek*) likwidacji ulgi na Internet w ramach tego projektu ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Ostatniego zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowna, Wyrozumiła Pani Marszałek!
(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Mam pytanie do pana ministra. Raz jeszcze podkreślę, że ta ustawa jest i dobra, i zła. Jeżeli chodzi o złe rzeczy, czyli wyrzucenie ulgi na ekspansję, to mam pytanie, czy ministerstwo posiada dane, ile firm z niej korzystało, a co ważniejsze, czy posiada dane na temat tego, jaki to miało wpływ na eksport polskich firm i na produkcję. Czy to dawało jakieś wymierne korzyści? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do pytań.

Na wszystkie państwa pytania odpowie, jak zwykle merytorycznie, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Zapraszam, panie ministrze. (*Oklaski*)

(*Posel Sylwester Tułajew*: Wspaniale.)

(*Posel Jarosław Sachajko*: Lizus!)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Po raz kolejny odeślę państwa do OSR-u. Zachęcam, to bardzo dobry OSR, jest tam dużo ciekawych informacji.

Jeśli państwo by chcieli mierzyć efektywność ulgi liczbą podatników, którzy z niej skorzystali, to nie jest to dobra miara, bo jak jest ulga, to się z niej korzysta, nawet gdy jej efekt jest niewielki. Gdy państwu prezentowałem ten pakiet ustaw, to mówiłem, że naszym celem jest przedstawienie pakietu rozwiązań, który się samofinansuje. Nie zawsze to jest jeden do jednego, grosz do grosza, ale generalnie naszym zdaniem, zdaniem rządu, takie podejście jest uczciwe. Chcemy zwiększyć ulgę wprowadzoną w 2007 r., bo ta stawka 130 zł nie była waloryzowana, więc podnosimy ją o 100%. Chcemy też jakąś ulgę ograniczyć, żeby to się finansowało. Niech państwo tak z ręką na sercu powiedzą, czy ulga na Internet... Okej, każda ulga jest fajna, z każdej ulgi się podatnik cieszy, ale czy ona ma dzisiaj sens?

Nawet młodzi ludzie, nawet ludzie o niedużych dochodach mają już Internet w telefonie, więc utrzymywanie ulgi tylko dlatego, że kiedyś została wprowadzona... A ona została wprowadzona tak naprawdę z innego powodu. Była to kwestia stawki VAT, inna opowieść. Dwadzieścia parę lat temu uczestniczyłem w tej opowieści. Fajnie by chyba było, jakby państwo – mówię do prawej części sali – nie trzymali się kurczowo tego, że jak już jest jakaś ulga raz wprowadzona, to do końca świata musi być, nawet jeśli liczba podatników, którzy korzystają, jest niewielka i ulga jest kierowana nie do tych, do których powinna. Z ulgi na Internet skorzysta i biedny, i bogaty, i bardzo bogaty. Pytanie, czy te ograniczone środki budżetowe, które mamy, należy w taki sposób – nie chcę mówić: rozrzucić – dystrybuować do wszystkich. Wydaje się to niepotrzebne. Z ulgi na ekspansję korzystało ok. 300 podatników, krwiodawców jest ok. 200 tys. Te informacje znajdują państwo w OSR. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druki nr 3137 i 3224).

Proszę panią posel Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posel.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druki nr 3137 i 3224.

Sejm na 66. posiedzeniu w dniu 6 października 2026 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 20 października 2026 r. rozpatrzyła projekt ustawy i przeprowadziła szeroką dyskusję.

Projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych PIT, ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych CIT i ustawie o ryczałcie. Projekt ustawy zawiera zmiany dostosowujące treść przepisów podatkowych, w tym zwolnień podatkowych, do istniejących realiów życia społeczno-gospodarczego. Ponadto zawiera zmiany doprecyzowujące regulacje budzące wątpliwości w trakcie stosowania prawa i zmiany o charakterze porządkującym. Zawiera zmiany w zakresie uszczelnienia systemu podatkowego.

Generalnie zmiany są korzystne dla podatników i oczekiwane przez nich. Wymienię tylko niektóre z nich, bo katalog zmian o większym i mniejszym znaczeniu, ale równie ważnych, jest bardzo szeroki. Szczególnie pragnę podkreślić zmianę polegającą na wprowadzeniu nowego zwolnienia przedmiotowego dla organizacji pozarządowych. Wprowadza się ustalenie czy rozstrzygnięcie, że podatnik może dochody stanowiące podstawę obliczenia daniny solidarnościowej pomniejszyć o straty z lat poprzednich. Wprowadza się także ujednolicenie zasad dotyczących świadczeń na zaspokajanie potrzeb rodziny poprzez wyłączenie z zakresu przedmiotowego świadczeń pochodzących z odrębnego majątku małżonków. I takich zmian jest cały katalog. Myślę, że będziemy o nich dyskutować.

W tej chwili jako sprawozdawca informuję, że podczas prac komisji zgłoszono do tego tekstu, do projektu poprawki, które zostały rozpatrzone. Komisja przygotowała sprawozdanie, które miałam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi. Komisja wnosi o przyjęcie projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Bliźniuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Goście obserwujący naszą debatę na galerii sejmowej! Benjamin Franklin mówił, że w życiu pewne są tylko śmierć i podatki. Na to pierwsze jako Sejm wpływu nie mamy, ale tą drugą kwestią właśnie się zajmujemy.

Szanowni Państwo! Dzisiaj rozmawiamy o całym systemie czy systemowym podejściu do zmian w systemie podatkowym. Ta ustawa, o której teraz dyskutujemy, ma charakter tak naprawdę uszczelniający, doprecyzowujący, ale również wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zgłaszanym przez polskich podatników. W projekcie znajdziemy rozwiązania, które odpowiadają na konkretne problemy. Chciałbym zwrócić uwagę państwa na kilka z nich.

Po pierwsze, zmiany dotyczące rodzin. To bardzo ważne zmiany. Myślę, że wszyscy powinniśmy się pod takimi zmianami podpisać, gdyż projekt przewiduje, że świadczenia przeznaczone na zaspokajanie potrzeb rodzin będą wyłączone spod przepisów ustawy o PIT, niezależnie od tego, czy małżonkowie mają wspólność majątkową czy rozdzielność majątkową. To racjonalne rozwiązanie. Nie ma uzasadnienia, aby przekazywane środki na utrzymanie rodziny były różnie traktowane podatkowo wyłącznie ze względu na przyjęty przez małżonków ustrój majątkowy. Myślę, że jest to wyjście odpowiadające wolności wyboru i kształtowania systemu majątkowego przez małżonków.

Po drugie, ważna kwestia – wsparcie organizacji pozarządowych. Projekt rozszerza zwolnienie z podatku dochodowego od osób prawnych na dochody organizacji pozarządowych przeznaczone na działalność pożytku publicznego, z wyłączeniem działalności gospodarczej. To ważna zmiana, szczególnie dla mniejszych organizacji, które działają lokalnie i często dysponują ograniczonymi środkami. Dzięki temu więcej pieniędzy będzie mogło zostać przeznaczonych na realizację ich zadań, a nie zobowiązania podatkowe.

Po trzecie, to bardzo ważne, uszczelnienie systemu podatkowego. Projekt doprecyzowuje sposób obliczania daniny solidarnościowej, w tym zasady uwzględniania strat i określonych odliczeń. Przewiduje również objęcie tą daniną dochodów korzystających z preferencji IP Box.

Kolejne zmiany dotyczą transakcji między podmiotami powiązanymi. Wprowadzane są wyższe stawki ryczałtu dla określonych przychodów z najmu oraz udostępniania własności intelektualnej podmiotom powiązanym. Celem tych rozwiązań jest ograniczenie możliwości wykorzystywania preferencyjnych zasad opodatkowania w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem. Warto podkreślić, że nie chodzi o pod-

Posel Paweł Bliźniuk

wyższanie podatków przedsiębiorcom, lecz o zmianę zasad opodatkowania konkretnych kategorii przychodów.

Po czwarte, zmiany dotyczące estońskiego CIT. Projekt doprecyzowuje zasady opodatkowania ukrytych zysków oraz wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Jednocześnie liberalizuje warunek zatrudnienia i przewiduje możliwość uzupełnienia określonych braków formalnych dotyczących sprawozdań finansowych. To rozwiązania, które z jednej strony mają ograniczać wątpliwości co do stosowania przepisów, a z drugiej pozwalają uniknąć nadmiernie dotkliwych konsekwencji niektórych uchybień formalnych.

Warto także zwrócić uwagę na zmiany dotyczące amortyzacji oraz zasad rozliczania kosztów podatkowych. Ich celem jest doprecyzowanie obowiązujących regulacji i ograniczanie możliwości wykorzystywania rozbieżnych interpretacji.

Wysoka Izbo! W dyskusji o podatkach często koncentrujemy się na wysokości stawek. Tymczasem równie ważne jest to, czy przepisy są jednoznaczne i czy podatnicy mogą przewidzieć konsekwencje swoich decyzji. Niejasne regulacje oznaczają dodatkowe koszty dla przedsiębiorców, ryzyko sporów z administracją skarbową i niepewność przy podejmowaniu decyzji gospodarczych. Dlatego potrzebne są również takie nowelizacje, które porządkują istniejące przepisy i odpowiadają na problemy pojawiające się w praktyce.

Oczywiście projekt zawiera zarówno rozwiązania korzystne dla podatników, jak i zmiany ograniczające niektóre preferencje podatkowe, ale podkreślimy – te, które były wykorzystywane niezgodnie z ich pierwotnym założeniem. Ważne jest jednak, aby ocenić je całościowo i z uwzględnieniem ich celu i skutków. W tym przypadku mamy do czynienia z próbą pogodzenia kilku istotnych potrzeb: większej przejrzystości prawa, wsparcia działalności społecznej, usunięcia nieuzasadnionych różnic w opodatkowaniu oraz ograniczenia możliwości unikania podatków. To kierunek, który znajduje uzasadnienie zarówno z punktu widzenia podatników, jak i finansów publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa

i Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy zawartego w druku nr 3137 i sprawozdania z druku nr 3226.

Jak tu była już mowa, projekt jest niezwykle obszerny, dotyczy zmian zarówno w ustawie o podatku PIT, ustawie o podatku CIT, jak i o podatku zryczałtowanym. Zawiera aż 24 zmiany o różnym charakterze: 7 zmian o charakterze doprecyzującym, 9 zmian o charakterze uszczelniającym, wreszcie 8 zmian o innym charakterze.

Można powiedzieć tak, że niektóre rozwiązania nam się podobają, inne mniej, jak te o podwyżce podatków, szczególnie zryczałtowanego. Była tu już mowa o tym, że to wyłączenie z zakresu ustawy o PIT świadczeń na zaspokajanie potrzeb rodziny jest rozwiązaniem idącym w dobrym kierunku, ale polemizowałbym z przedmówcą, który mówił, że dobrym rozwiązaniem jest poszerzenie zakresu zwolnienia podmiotowego dla organizacji pozarządowych. Sporo organizacji pozarządowych niestety angażuje się w kampanię wyborczą, i to po jednej stronie sceny politycznej. Państwowa Komisja Wyborcza nad tym nie panuje. W związku z tym wydaje nam się, że poszerzenie możliwości, aby więcej pieniędzy płynęło w tę stronę, nie jest rozwiązaniem dobrym dla polskiej demokracji.

Ale proszę państwa, chciałbym jeszcze powiedzieć o innych sprawach. Otóż samo uzasadnienie tego projektu to jest 40 stron opisu. Można by odnieść wrażenie, że rzeczywiście resort finansów napracował się wyjątkowo, żeby dostrzec przepisy w tych wszystkich trzech ustawach podatkowych i doprecyzować je, uszczelnić. A więc właśnie przez ten projekt przemawia, można powiedzieć, dążenie do uszczelnienia systemu podatkowego i przysporzenia dodatkowych dochodów. Natomiast jednocześnie szef resortu, mówiłem o tym w pierwszym czytaniu, decyduje się na interpretację ogólną, łamie art. 18 konstytucji i otwiera furtkę, a śmiem twierdzić – bramę, po prostu do wyludzeń podatku PIT. Chodzi o wspólne rozliczenie osób, które zawarły związek małżeński za granicą i uzyskają transkrypcję w naszym kraju. Słyszałem już usprawiedliwienie, że to będą marginalne przypadki, ale proszę państwa, nie ulega wątpliwości, że to jest otwarcie furtki, a jeżeli chodzi o podatek od spadków i darowizn i zerową stawkę, to kto wie, czy to nie otwarcie bramy do wyludzeń podatkowych. Więc z jednej strony dążenie do uszczelniania, z drugiej strony poprzez złamanie konstytucji, tak jak powiedziałem, pokazujecie kompletne niepilnowanie dochodów budżetowych.

Proszę Państwa! Ostatnia rzecz z wczorajszego popołudnia czy wieczora, mianowicie nasz wniosek o odwołanie ministra finansów, o wotum nieufności. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że jesteśmy w opozycji i trudno oczekiwać, żeby koalicja poparła wniosek o odwołanie swojego ministra. Tego się nie spodziewaliśmy, ale to, co się stało później, ta hucpa, którą urządził pan premier, jest, proszę państwa, absolutnie nie do przyjęcia. Otóż okazuje się, że wymyślono zabieg PR-owy. Okazuje się, że podczas debaty w tych

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

ławach pan premier podpisywał wniosek do prezydenta o awans dla swojego ministra. Wychodzi na trybunę i śmieje się nam w twarz. Co z tego, że ten minister doprowadził do długu rządu 1,5 bln zł?

(*Posel Małgorzata Pepek: Przez Polski Ład.*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, do rzeczy.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Tak, właśnie do rzeczy, pani marszałek.

A ja go awansuję na wicepremiera i co mi zrobicie? Proszę państwa, to są działania jawnie sprzeczne. Z jednej strony państwo przynosicie do Sejmu opasłe projekty ustaw, które mówią, że uszczelniamy podatki, a jednocześnie urządzenie na tej sali hucpę w postaci awansu dla człowieka, który doprowadził finans publiczne do ruiny.

(*Posel Jarosław Wałęsa: Ale to wasz wniosek był. Nie trzeba składać takich wniosków.*)

Proszę państwa, z takim rządem trudno o jakąkolwiek kooperację, nawet w dobrych sprawach. Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Myślę, że prerogatywą premiera jest wybierać sobie wicepremierów. To nie pan będzie wybierał wicepremierów premierowi.

Zanim poproszę pana posła Tułajew, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa pozdrowię młodzież, która jest na galerii i przysłuchuje się naszym obradom. To młodzież z X Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni. Pomachajcie. Jesteście tam? Jesteście. (*Oklaski*) Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Jarka Wałęsy. Pan poseł jest teraz tutaj, ale wiem, że był z wami i pewnie jeszcze z wami będzie. Wy tłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. A wy będziecie mieć z dzisiejszego spotkania tylko same dobre wrażenia. No i będziecie nas częściej odwiedzać. Życzę miłego popołudnia, miłego zwiedzania.

(*Posel Jarosław Wałęsa: Dziękuję, pani marszałek.*)

Teraz przechodzimy do dalszej części.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Tułajew, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszym czytaniu mówiłem jasno, że uszczelnienie systemu podatkowego jest potrzebne. Państwo powinno

skutecznie zwalczać sztuczne konstrukcje i chronić uczciwą konkurencję. Dzisiaj, wygłaszając to wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus, to stanowisko podtrzymuję.

Ale poparcie dla walki z nadużyciami nie oznacza zgody na każde ograniczenie i każdą podwyżkę podatku. Po pracach komisji zasadnicze zastrzeżenia do tego projektu pozostają aktualne. Poprawiono szereg sformułowań, lecz pozostawiono rozwiązania, które dotkną także przedsiębiorców prowadzących normalną, legalną działalność.

Zacznę od tego, co pozytywnie oceniam. Słuszne jest uporządkowanie świadczeń na zaspokojenie potrzeb rodziny niezależnie od ustroju majątkowego małżonków. Dobrze jest zwolnienie dochodów organizacji pozarządowych przeznaczonych na działalność pożytku publicznego, z wyłączeniem działalności gospodarczej. Potrzebna jest również możliwość naprawienia formalnych uchybień przy wyborze estońskiego CIT. Problem w tym, że jednocześnie rząd zamyka przedsiębiorcom możliwość wejścia w estoński CIT w trakcie roku podatkowego. W pierwszym czytaniu pan minister uzasadniał to m.in. przypadkami uzyskiwania statusu małego podatnika przez skracanie roku podatkowego. To jest argument, który trzeba potraktować poważnie. Jednak problem dotyczy sposobu ustalenia tego statusu. Należy poprawić zasady jego ustalenia. Dlaczego konsekwencje mają ponosić wszystkie firmy zainteresowane przejściem na estoński CIT? Przedsiębiorca może przygotować inwestycję, uporządkować zatrudnienie i spełnić warunki w marcu czy kwietniu. Dlaczego ma czekać do kolejnego roku? Państwo powinno ułatwiać pozostawianie pieniędzy w firmie i finansowanie rozwoju. Estoński CIT wprowadzono, przypominam, za czasów premiera Mateusza Morawieckiego właśnie z myślą o budowaniu kapitału polskich przedsiębiorstw. Dzisiaj potrzebujemy rzetelnej oceny jego działania oraz poprawienia konkretnych słabości.

Druga sprawa to termin naprawienia wcześniejszych uchybień. Nadal pozostaje 31 stycznia 2027 r. W pierwszym czytaniu wskazywałem, że może być to zbyt krótki czas. Ustawa zasadniczo wyjdzie w życie 1 stycznia, a firmy mogą potrzebować odtworzenia dokumentacji sprzed kilku lat. Samo przyznanie prawa do korekty nie wystarczy, jeżeli podatnik nie zdąży skutecznie z niego skorzystać. Apeluję więc po raz kolejny o wydłużenie tego terminu.

Trzecia kwestia to wyższy ryczałt w transakcjach z podmiotami powiązanymi. Przy najmie nadwyżka przychodu ponad 100 tys. zł ma być opodatkowana stawką 15% zamiast 12,5%. Co to oznacza w praktyce? Przy 200 tys. zł rocznego przychodu z takiego najmu podatek wzrośnie o 2,5 tys. zł. Nawet jeżeli czynsz odpowiada warunkom rynkowym, a transakcja nie służy wyprowadzaniu zysków. Właściciel wynajmujący lokal własnej spółce nie staje się przez sam ten fakt uczestnikiem nadużycia. Rząd powinien wykazać, dlaczego istniejące instrumenty kontroli warunków transakcji są niewystarczające i dlaczego

Posel Sylwester Tułajew

potrzebna jest podwyżka obejmująca także uczciwe rozliczenia.

Czwarta sprawa to włączenie dochodów z IP Box do podstawy daniny solidarnościowej. To dodatkowe obciążenie części podatników po przekroczeniu ustawowego progu miliona złotych łącznych dochodów objętych daniną. Można dyskutować o zakresie preferencji, ale trzeba uczciwie powiedzieć, że zwiększanie obciążenia działalności innowacyjnej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego oczekuje rozwiązań, które zapewnią dochody państwu i przewidywalność przedsiębiorcom. Polska potrzebuje inwestycji, miejsc pracy i silnych krajowych firm. Każdy przepis podatkowy powinien być oceniany również według tego, czy pomaga te cele osiągnąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zanim poproszę pana posła Orlńskiego, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa pozdrowię członków „Solidarności” z ziemi słupskiej z przewodniczącym regionu „Solidarności” w Słupsku. Jesteście państwo z nami? Tak. *(Oklaski)* Teraz się uśmiechnijcie, bo tam kamery na was w tej chwili najeżdżają. Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Michała Kowalskiego, który jest z wami. Mam nadzieję, że pan poseł oprowadzi was po Sejmie i wytłumaczy, na czym polega nasza praca w Sejmie. Miłego zwiedzania i miłego popołudnia.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlńskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam nasze stanowisko wobec rozpatrywanego projektu ustawy.

Tak jak już tutaj powiedziano, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych odbyła się szeroka dyskusja na temat zmian dotyczących tych trzech ustaw. Komisja rozpatrzyła projekt ustawy i omówiła wszystkie aspekty dotyczące zmiany ustaw: o podatku dochodowym od osób fizycznych, o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Przedmiotowa zmiana uszczelnia system podatkowy, o czym mówił pan minister, przedstawiając ten projekt, ale także doprecyzowuje dużą część przepisów i czyni system podatkowy bardziej spójnym. Są

to zmiany, które z punktu widzenia społecznego są jak najbardziej oczekiwane i potrzebne. Zwolnienia dla organizacji pozarządowych też wydają się uzasadnione. Pan poseł Kuźmiuk odniósł się konkretnie do pewnych działań, które jego zdaniem są, można powiedzieć, niesłuszne i nieprawidłowe. Natomiast patrząc na ten projekt ogólnie, trzeba powiedzieć, że jest to dobre rozwiązanie.

Zmiana kilku mechanizmów podatkowych, w tym w zakresie opodatkowania świadczeń rodzinnych, zwolnień dla organizacji pozarządowych czy sposobu obliczania daniny solidarnościowej, wydaje się jak najbardziej potrzebna. Aspekt dotyczący świadczenia odnośnie do zaspokajania potrzeb rodziny – o czym dyskutowaliśmy – czasami umykał w debacie nad tym projektem, ale tak naprawdę następuje realizacja zasady równości podatkowej dla małżonków mających rozdzielność majątkową w odniesieniu do przekazywania środków na utrzymanie rodziny i tworzenie gospodarstwa domowego. Ten aspekt jest niezwykle cenny, bo przecież małżonkowie wspólnie odpowiadają za swoje gospodarstwo rodzinne, jego utrzymanie, funkcjonowanie, za kredyty, opłacanie różnego rodzaju wydatków i pokrywanie kosztów. To jest jak najbardziej miarodajny, życiowy i bardzo praktyczny aspekt, który ma duże znaczenie, wreszcie nastąpi odejście od nierównego traktowania.

Tak jak już powiedziałem, rozliczenia związane z działalnością organizacji pozarządowych wydają się zasadne. Także aspekt daniny solidarnościowej, praktyczny aspekt jej obliczania, pokazuje, że przedłożony projekt ustawy zasługuje na poparcie. Zmiany z punktu widzenia całego systemu podatkowego, jego uporządkowania wydają się zasadne oraz oczekiwane.

Polskie Stronnictwo Ludowe popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pod hasłem uszczelnienia systemu podatkowego po raz kolejny proponujecie rozwiązania, które w praktyce oznaczają wyższe obciążenia dla części przedsiębiorców. Przykładem są zmiany dotyczące ulgi IP Box. Dzisiaj przedsiębiorcy osiągający dochody z kwalifikowanych praw własności intelektualnej mogą korzystać z preferencyjnej, 5-procentowej stawki podatku. To rozwiązanie ma zachęcić do innowacji i rozwijania nowych technologii w Polsce. Teraz chcecie objąć te dochody daniną solidarnościową, jeżeli łączna podstawa jej naliczenia przekroczy 1 ml zł. Z jednej stro-

Posel Witold Tumanowicz

ny zachęcanie przedsiębiorców do tworzenia innowacyjnych rozwiązań, a z drugiej – zwiększanie ich opodatkowanie.

Podwyższanie również stawki ryczałtu w przypadku określonych transakcji między podmiotami powiązanymi. Przychody z najmu czy dzierżawy praw własności intelektualnej mają być opodatkowane stawką 17%, a w przypadku najmu przekraczającego kwotę 100 tys. zł – stawką 15%.

W projekcie są też rozwiązania korzystne, choćby rozszerzenie zwolnień podatkowych dla organizacji pozarządowych czy złagodzenie warunków zatrudnienia w estońskim CIT, ale nie zmienia to faktu, że pod pozorem porządkowania przepisów wprowadzacie kolejne ograniczenia i wyższe podatki.

Z tego względu Konfederacja nie poprze tej ustawy. W imieniu klubu składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Pani Marszałek! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie. To jest kolejna, dość duża ustawa podatkowa, która na pierwszy rzut oka wygląda jak zbiór technicznych poprawek, ale gdy przyjrzymy się szczegółom, okazuje się, że zmiany dotyczą ryczałtu, estońskiego CIT-u, daniny solidarnościowej, IP Boxa, rozliczeń między powiązаныmi firmami. Przedsiębiorcy po raz kolejny muszą przygotować się do zmian w zakresie opodatkowania.

Przykład: przedsiębiorca posiada nieruchomość, którą wynajmuje własnej spółce. Jeżeli taki najem spełnia ustawowe warunki objęcia nową stawką, od części przychodu powyżej 100 tys. zł ryczałt ma wzrosnąć z 12,5% do 15%. Przy 200 tys. zł rocznych przychodów daje to w naszym modelowym przykładzie 2,5 tys. zł dodatkowego podatku. To jest jeden z elementów, bo dochodzi też stawka 17% dla określonych przychodów związanych z udostępnieniem praw własności intelektualnej.

Mamy zmianę w estońskim CIT, w tym zaostreżenie przepisów dotyczących ukrytych zysków oraz ograniczenia możliwości wyboru tej formy opodatkowania w trakcie roku.

Trzeba uczciwie powiedzieć, że są też rozwiązania korzystne, np. możliwość naprawienia określonych błędów formalnych i ułatwienia dotyczące wymogu zatrudnienia. Natomiast podstawowy problem pozostaje. -

W Polsce przedsiębiorca nie może po prostu skupić się na rozwijaniu działalności, bo musi stale analizować zmieniające się przepisy podatkowe, sprawdzać definicje, terminy, wyjątki i interpretacje. To jest dzisiaj piąta ustawa podatkowa. Jeszcze mamy szóstą, siódmą i ósmą. Siedzimy, panie ministrze, do wieczora i zmieniamy przepisy. Przedsiębiorcy to lubią. Pamiętajmy jednak, że każda taka zmiana kosztuje, bo przedsiębiorcy muszą się do tego dostosować. Ślęczą nad papierami, zamiast zająć się czymś innym, co może być opodatkowane i spowodować wpływ do budżetu etc.

Wyobraźmy sobie, że mamy spółkę, która zawiera rzeczywistą transakcję rynkową ze współnikiem. Zamiast zająć się tym, co ma robić, czyli rozwojem firmy, dostarczaniem dóbr, towarów i usług, musi gromadzić dokumenty i przygotowywać się na ewentualny spór o to, czy świadczenie nie zostanie uznane za ukryty zysk. Walka z fikcyjnymi transakcjami jest bardzo uzasadnionym celem. Uczciwe, gospodarczo uzasadnione transakcje nie powinny z automatu stać się źródłem niepewności podatkowej. Przedsiębiorcy potrzebują prawa prostego, przewidywalnego i stabilnego. Każda kolejna komplikacja to dodatkowy koszt, który ktoś musi ponieść. Tym kimś jest właściciel, pracownik i ostatecznie klient. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiany projekt z druku nr 3137 stanowi kompleksową odpowiedź na zgłaszane od lat problemy interpretacyjne i luki w obowiązujących przepisach. Jego nadrzędnym celem jest uszczelnienie systemu podatkowego, eliminacja agresywnych form optymalizacji oraz dostosowanie prawa do realiów społeczno-gospodarczych. Rząd proponuje pakiet rozwiązań, które z jednej strony wprowadzają bardzo korzystne dla obywateli i podmiotów społecznych ułatwienia, a z drugiej stanowczo przecinają praktyki polegające na nieuczciwym unikaniu opodatkowania ze stratą dla finansów publicznych.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na bardzo istotne rozwiązania prorodzinne i prospołeczne. W ustawie znajduje się przepis wyłączający z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych świadczenia na zaspokojenie potrzeb rodziny niezależnie od ustroju majątkowego obowiązującego małżonków. To długo oczekiwana zmiana, która usuwa dotychczasową niesprawiedliwą dyskryminację małżeństw posiadających rozdzielność majątkową.

Posel Piotr Górnikiewicz

Równie ważny jest krok w stronę społeczeństwa obywatelskiego polegający na rozszerzeniu zwolnienia z podatku CIT dla organizacji pozarządowych. Nowelizacja zwalnia z opodatkowania dochody przeznaczone na działalność pożytku publicznego bez sztucznego uzależniania tej preferencji od posiadania wąskich i sztywnych zapisów w statutach tej organizacji.

Projekt rozwiązuje również problem waloryzacji środków na tzw. rachunkach uspiionych, precyzując moment powstania przychodu i jednoznacznie kwalifikując go do źródła kapitałów pieniężnych, co zapewni obywatelom niezbędną pewność prawną.

Zasadnicza część przedłożenia rządowego koncentruje się na uszczelnieniu poboru danin. Projekt wprost reguluje skutki podatkowe instytucji, przesądzając, że przeniesienie własności nieruchomości lub praw w celu uregulowania długu stanowi odpłatne zbycie. Kładzie to kres niezgodnej z logiką systemu orzeczniczej linii interpretacyjnej, która pozwalała na omijanie opodatkowania przyrostu majątku.

Niezwykle potrzebne jest także ukrócenie bezpodstawnych optymalizacji kosztów. Rząd proponuje zakaz wstecznej zmiany stawek amortyzacyjnych po terminie złożenia zeznania rocznego, co zablokuje praktykę sztucznego manipulowania stratami z lat ubiegłych. Jednocześnie ustawa zakłada wyłączenie możliwości amortyzacji wartości firmy w przypadku przyjęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w ramach leasingu finansowego, co do tej pory było mechanizmem sztucznego generowania kosztów bez adekwatnych wydatków. Ograniczona zostaje ponadto optymalizacja z wykorzystaniem ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Wynajem praw autorskich i własności intelektualnej podmiotom powiązanym zostaje objęty wyższą stawką 17%, co skutecznie zahamuje zjawisko wyprowadzania zysków ze spółek pod pozorem opłat za znaki towarowe. Uporządkowane zostaną także przepisy o daninie solidarnościowej.

Ostatni duży blok zmian dotyczy ryczałtu od dochodów spółek, czyli powszechnie znanego estońskiego CIT. Z uwagi na skalę nawarstwiających się sporów interpretacyjnych projekt rezygnuje z możliwości wybierania tego reżimu w trakcie trwania roku podatkowego. Znalazły się w nim jednak sprawiedliwe przepisy abolicyjne dla przedsiębiorców, którzy w minionych latach chcieli wejść w ten system śródrocznie, lecz z powodu uchybień stricte formalnych przy sporządzaniu sprawozdań finansowych ich prawo było sankcyjnie kwestionowane przez organy skarbowe.

Nowelizacja bardzo potrzebnie definiuje od strony ustawowej wydatki niezwiązane z działalnością gospodarczą oraz precyzuje zasady powstawania ukrytych zysków, co znacznie ograniczy pole do nadużyć. Równocześnie uelastycznia wymogi dla mniejszych firm, pozwalając na uwzględnianie wydatków z tytu-

łu umów o pracę przy ocenie spełnienia przez te podmioty minimalnego progu zatrudnienia.

Klub Parlamentarny Polska 2050 ocenia ten projekt pozytywnie. Przedstawione regulacje w sposób wyważony i merytoryczny porządkują niezwykle skomplikowaną materię podatkową, usuwają pole do powszechnych nadużyć i wyrównują szanse uczestników rynku, gwarantując jednocześnie sprawiedliwe wpływy do budżetu. Rząd zaproponował rozwiązania proporcjonalne, oczekiwane przez rynek i konieczne dla stabilności dochodów państwa. Mając na uwadze wszystkie wymienione zalety, Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wstępie pragnę się nie zgodzić z kolegą posłem Bliźniukiem, który cytując Benjamina Franklina, mówił, że na śmierć w tej Izbie nie mamy wpływu. Mamy jednak konkretne badania brytyjskie, z Londynu, i z 1946 r., i z 2001 r., i z 2023 r., które jasno pokazują, że zimne mieszkania powodują wzrost śmiertelności. W badaniu z 2001 r. wzrost śmiertelności wynosił nawet 20%.

Idąc dalej, panie pośle, powiem, że pellet podrożał o 70% w ciągu roku. Trzeba zrobić wszystko, aby ten pellet był tani i dostępny, by Polacy mogli się ogrzewać. Proszę tę informację przesłać wiceministrowi Ćwikowi, który tutaj mówił, że nie należy przepalać pieniędzy w ogrzewaniu. Należy mieć optymalną temperaturę 21 stopni, aby nie chorować i nie umierać.

Wracając do przedstawionego projektu ustawy, chcę powiedzieć, że zawiera on wiele rozwiązań, które zasługują na poparcie, szczególnie tych, które upraszczają podatki i naprawiają błędy dotychczasowych przepisów.

Bardzo dobrze oceniam zmiany dotyczące estońskiego CIT-u. Nie może być tak, że przedsiębiorca spełnia warunki do korzystania z preferencyjnego opodatkowania, ale przez uchybienia formalne przy sporządzaniu sprawozdania finansowego traci to prawo i musi ponosić ogromne konsekwencje podatkowe. Dobrze, że projekt umożliwia naprawienie tych błędów, a w określonych przypadkach również odzyskanie niesłusznie zapłaconego podatku. Państwo powinno pomagać uczciwym przedsiębiorcom, nie powinno zastawiać na nich proceduralnych pułapek.

Pozytywnie oceniam także rozszerzenie zwolnienia podatkowego dla organizacji pozarządowych,

Posel Jarosław Sachajko

które przeznaczają swoje dochody na działalność pożytku publicznego. Im więcej społeczeństwa obywatelskiego, tym lepiej. Więcej pieniędzy powinno trafić na pomoc potrzebującym, a mniej na zbędne obciążenia podatkowe.

Wysoka Izbo! W tym projekcie są również rozwiązania budzące poważne wątpliwości. Pierwsze to podwyższenie ryczałtu od najmu między podmiotami powiązanych z 12,5% do 15% od nadwyżki ponad 100 tys. zł. Rozumiem potrzebę przeciwdziałania unikaniu opodatkowania, ale przecież nie każda transakcja między powiązаныmi przedsiębiorcami jest oszustwem. Wiele polskich firm rodzinnych funkcjonuje właśnie w taki sposób.

Drugie zagrożenie to rozszerzenie daniny solidarnościowej na dochody objęte ulgą IP Box. Z jednej strony zachęcamy przedsiębiorców do innowacji, rozwoju technologii, tworzenia własności intelektualnej, a z drugiej nakładamy na nich dodatkowe obciążenia. *(Dzwonek)* To wymaga przemyślenia.

Mam nadzieję, że po tych zmianach ustawa będzie poparta przez Wysoką Izbę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Mam zapisanych ośmioro posłów i posłanek do zadania pytań.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce się zapisać? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Zaczyna pan poseł Witold Tumanowicz, Klub Parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd uzasadnia podwyższenie stawek ryczałtu dla określonych transakcji między podmiotami powiązanyymi koniecznością przeciwdziałania optymalizacji podatkowej. Generalnie, powiem szczerze, to sformułowanie jest według mnie nieostry, bo oczywisty jest fakt, że jeśli można korzystać z niższych podatków, to dlaczego podatnik miałby tego nie robić?

Ale wracając do tematu, pytam: Czy ministerstwo dysponuje danymi pokazującymi, jaka część takich transakcji rzeczywiście służy unikaniu opodatkowania i ile to jest pieniędzy niewpływających do budżetu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś po raz kolejny dowodzimy, że ten rząd potrafi słuchać obywateli, i konsekwentnie wprowadzamy kolejne ułatwienia. Znosimy bariery przy świadczeniach na rzecz rodziny. Ich zrównanie bez względu na ustrój majątkowy to po prostu sprawiedliwość społeczna. Zwalniamy z CIT-u działalność pożytku publicznego, oddając należne uznanie organizacjom pozarządowym. Dajemy też kierowcom i przedsiębiorcom realną ścieżkę dowodzenia emisyjności aut, a abolicja na estońskim CIT skutecznie chroni uczciwe firmy przed konsekwencjami zwykłych pomyłek formalnych. Jednym słowem, mniej biurokracji, więcej wsparcia dla rodzin, organizacji i polskiej przedsiębiorczości.

Mam pytanie dotyczące zrównania sytuacji podatkowej małżonków: Jakie dokładnie wymogi formalne będą musieli spełniać podatnicy, aby w praktyce udowodnić *(Dzwonek)* i bezproblemowo rozliczyć świadczenia na zaspokojenie potrzeb rodziny?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie no, nie ma pani poseł Czechak?

(Poseł Sylwester Tułajew: To przerwa.)

To po prostu musimy chyba zrobić przerwę. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Sylwester Tułajew: Godzina przerwy.)

Jestem niepokieszona.

(Poseł Ryszard Wilk: Cała Izba zmartwiona, pani marszałek. To się nie zdarza.)

Ja tak lubię panią poseł Czechak. Ale może przyjdzie.

Pan poseł Ryszard Wilk, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

We własnej osobie.

Pani Marszałek! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Droga Młodzieży! Swego czasu we Francji wprowadzono marzenie lewicy, wprowadzono 75-procentowy podatek dochodowy. Wprowadził to François Hollande. I wybuchła awantura. Protestowały kluby piłkarskie, a znany aktor Gérard Depardieu przeniósł się do Belgii. Podatek obowiązywał w zmienionej formule przez 2 lata.

Posel Ryszard Wilk

Dzisiaj nasz rząd znowu majstruje przy podatkach. Tym razem chcecie objąć daniną solidarnościową również dochody z IP Boxa, czyli preferencji, która miała zachęcać do rozwijania innowacji w Polsce.

Panie Ministrze! Czy były przeprowadzone analizy, ilu takich podatników może przenieść działalność i rezydencję podatkową za granicę? Bo przecież można podnosić podatki w nieskończoność, można nawet do 75%, tylko trzeba pamiętać o jednym: 4% (*Dzwonek*) od 1 mln zł daje budżetowi 40 tys., a 4% od zera daje zero. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nawet, panie pośle, poruszył pan posła Sachajkę. Zanim oddam głos panu posłowi Tułajewowi... Chyba dobrze odmieniłam?

(Posel Sylwester Tułajew: Dobrze.)

...to chciałabym pozdrowić poczty sztandarowe szkół średnich z terenu powiatu biłgorajskiego. To jest młodzież, która jest na galerii. Pomachajcie. Jesteście. Bardzo serdecznie was pozdrawiam. Przyjechaliście na zaproszenie pani minister Małgorzaty Gromadzkiej, która jest, jak widzę, z wami. Macie podwójną przyjemność, ponieważ, po pierwsze, pani poseł może powiedzieć, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, a po drugie, może wam wytłumaczyć, na czym polega praca ministra w rządzie Rzeczypospolitej. Tak że bardzo serdecznie witam. Myślę, że pani minister będzie z wami jeszcze chwilę, a wy będziecie mieli tylko same dobre wspomnienia z dzisiejszego spotkania. Jeszcze raz pomachajcie, wtedy wszystkie kamery będą was widziały. Serdecznie pozdrawiam.

A teraz zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W pierwszym czytaniu uzasadniał pan likwidację możliwości wejścia w estoński CIT w trakcie roku przypadkami uzyskiwania statusu małego podatnika przez skracanie roku podatkowego. Jednak proponowany zakaz obejmie również uczciwe firmy, które nie stosują takich zabiegów, a chcą pozostawić kapitał w przedsiębiorstwie i inwestować. Firma gotowa do zmiany w marcu będzie musiała czekać do kolejnego roku. Dlaczego rząd nie proponuje precyzyjnej korekty zasad ustalania statusu małego podatnika, lecz odbiera elastyczność wszystkim przedsiębiorcom? Czy ministerstwo oszacowało, ile dokładnie firm dotknie to ograniczenie i jaki wpływ będzie miało na plany inwestycyjne?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rozszerzenie zwolnień podatkowych dla organizacji pozarządowych to uzasadnione i zasługujące na szczególne podkreślenie rozwiązanie.

To fundacje i stowarzyszenia każdego dnia wykonują ogromną pracę na rzecz lokalnych społeczności, pomagają seniorom, osobom z niepełnosprawnościami, wspierają dzieci i młodzież, rozwijają sport, kulturę i wolontariat. Często skutecznie uzupełniają działania państwa i samorządów. Rozszerzenie zwolnień podatkowych to wyraz zaufania państwa i realne wsparcie dla tych, którzy działają na rzecz innych.

W związku z tym mam dwa pytania. Ile organizacji pozarządowych będzie mogło skorzystać z rozszerzonego zwolnienia podatkowego? Czy nowe przepisy obejmą również małe, lokalne stowarzyszenia i fundacje, które nie posiadają statusu organizacji pożytku publicznego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Widzę, że pan poseł Wilk chyba chce zmienić barwy partyjne. Przeszedł na lewicę.

(Posel Ryszard Wilk: Zawsze chciałem zobaczyć Sejm z tej perspektywy.)

Z lewej strony? No proszę, zobaczymy, czy zmieni się punkt widzenia.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Przepraszam, chwilę, panie pośle, musi pan dla równowagi przejść tutaj. Jest pan na środku i jeszcze na prawą stronę, żeby mieć obraz całego Sejmu.

(Posel Sylwester Tułajew: Gorzej, jak siądzie tam.)

Posel Jarosław Sachajko:

To w przyszłej kadencji tam.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze, że rząd dostrzega potrzebę naprawienia przepisów podatkowych i usuwa niejasności. Ale chciałbym zwrócić uwagę na problem, który utrudnia życie przedsiębiorcom: brak stabilności i przewidywalności prawa podatkowego. Przedsiębiorca podejmuje decyzję o inwestycji i musi być pewien, że ta inwestycja jakoś będzie zbilansowana. Tymczasem w tym projekcie część nowych przepisów ma być stosowana od przychodów uzyskiwanych już w roku 2024 i 2026. Nie powinno się, wprost nie można zmie-

Posel Jarosław Sachajko

niać reguł w trakcie gry. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, czy pan zagwarantuje, że żadne z rozwiązań stosowanych do lat wcześniejszych nie pogorszy sytuacji uczciwych podatników i nie spowoduje dodatkowych sporów z urzędami skarbowymi.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Podczas debaty na sali plenarnej dużo uwagi poświęca się zwolnieniom dla organizacji pozarządowych, wynikającym z tego projektu ustawy. Ja również chciałabym o to zapytać, bo na takie wsparcie oczekuje wiele organizacji pozarządowych, a ulgi podatkowe są niewątpliwie dużym wsparciem. Chciałabym zapytać, jaka to będzie skala organizacji pozarządowych. Czy państwo macie takie analizy, żeby już dziś można było powiedzieć, jaki mniej więcej procent organizacji pozarządowych skorzysta z tej ulgi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do zadawania pytań.

Na nasze pytania odpowie, jak zwykle merytorycznie, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Patrząc, kto z tych posłów, którzy zadawali pytania, został na sali. Niewielu, niewielu.

(Posel Sylwester Tułajew: Jestem obecny.)

(Posel Jarosław Sachajko: To złośliwość.)

Pan posel jest, bardzo miło.

Kiedy można wejść w estończyka, mówiąc kolokwialnie. Jak pan zapewne doskonale wie, w większości przypadków mamy taki system, że podatnik na początku roku decyduje, jak będzie się rozliczał. Jakbyśmy się historycznie cofnęli do początków estończyka – CIT-u estońskiego czy też ryczałtu, wia-

domo, o czym mówimy – to ta początkowa propozycja nie spotkała się ze specjalnym zainteresowaniem podatników. Były tam pewne wymogi dotyczące zatrudnienia, inwestycji. Państwo postanowiliście to uatrakcyjnić w sposób bardzo istotny i wprowadziliście możliwość przechodzenia w trakcie roku, która okazała się pewnego rodzaju przekleństwem, bo jak pan doskonale wie, jest z tym duży kłopot. Kwestie formalne powodują, że to przejście w niektórych przypadkach jest kwestionowane przez administrację skarbową. Teraz te sprawy są w zawieszeniu, ta abolicja załatwi sprawę.

Panie Pośle! Tak z ręką na sercu: Czy przyjęcie zasady, że podatnik raz do roku określa, w jakim jest reżimie podatkowym, to jest takie straszne ograniczenie? Szczerze? Nie, nie żyjemy chwilę. Firmy działają przez ileś lat, patrzą, czy to się im bardziej opłaca, to się mniej opłaca, i podejmują decyzję. Ta decyzja wiąże się z jakimiś konsekwencjami. Naprawdę to czekanie do końca roku i przejście, tak jak przy pozostałych formach, nic nie zmieni.

Było pytanie o to, czy tylko organizacje pożytku publicznego skorzystają. Nie, wszystkie organizacje. Ja bym nawet nie mówił o tym, że jakoś strasznie rozszerzamy ulgi, bo jak państwo pewnie zauważyli, nie jestem specjalnym fanem ulg podatkowych, my je po prostu trochę cywilizujemy. Ten katalog ulg sprzed 20 lat nie przystaje do rzeczywistości, więc trochę sprowadzamy to na ziemię, racjonalizujemy.

Jeszcze uwaga: Czy można wymyślić przepisy, które przy wejściu w trakcie roku spowodują, że unikniemy tych niepożądanych zachowań? Można, tylko potem państwo i przedsiębiorcy mówią, i słusznie, że strasznie komplikujemy system. Może go nie komplikujemy.

Pan posel Wilk, którego nie ma, straszył przypadkiem Francji.

(Posel Sylwester Tułajew: Jest tu.)

(Głos z sali: Zmienił miejsce.)

Przepraszam. Pan zmienił miejsce zamieszkania. Bardzo przepraszam. Tutaj zawsze pana kojarzyłem. Panie pośle, 75% we Francji i 5% IP Boxa, który mamy dzisiaj, to trochę inne światy.

(Posel Ryszard Wilk: Ale niektórzy mogą dostać 50 tys., panie ministrze.)

Musi pan przyznać, że akurat podatnik – mówimy o osobach fizycznych – który płaci 5-procentowy podatek... To jest bardzo, ale to bardzo preferencyjny reżim. Zgodzi się pan ze mną? To pewna przenośnia. Ten podatek za niego zapłacą inni podatnicy, m.in. ci, o których mówiliśmy trochę wcześniej, ci, którzy krańcowo zapłacą 32%. Tak z ręką na sercu: chyba nikt tego naszego reżimu podatkowego z IP Boxa nie opuści, nie przeniesie się do innego kraju tylko dlatego, że od dochodów powyżej 1 mln zł – dochodów, nie przychodów – musiałby zapłacić daninę solidarnościową. Więc trochę miarkujmy te argumenty, bo ten francuski przypadek to 75%, a tu mówimy o...

(Posel Ryszard Wilk: Ale to tamci chcą.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Jarosław Neneman**

Ale mówimy... My ze sobą rozmawiamy.
Dobrze, myślę, że na większość państwa pytań
odpowiedziałem. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Czy sprawozdawca komisji...
(Poseł Zofia Czernow: Tak.)
Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze!
Przed wszystkim chciałabym bardzo serdecznie po-
dziękować wszystkim klubom parlamentarnym, a tak-
że wszystkim posłankom i posłom za aktywny udział
w dyskusji nad tym projektem ustawy.

(Poseł Sylwester Tułajew: Proszę bardzo.)

Dopóki trwa dyskusja, wszystko może być wy-
jaśnione, mogą być udzielone odpowiedzi na pyta-
nia itd.

Deбата w Komisji Finansów Publicznych nie wska-
zywała na to, że będą tak daleko idące wnioski jak
o wniosek odrzucenie projektu. Niemniej jednak po-
słowie mają takie prawa, więc będziemy to analizować.

Ten projekt ustawy jest korzystny dla przedsię-
biorców: likwiduje pewne wątpliwości interpretacyj-
ne, które nie powinny mieć miejsca, a mają, i wyja-
śnia wiele spraw. Głęboko wierzę – uwzględniając
także ulgi dla organizacji pozarządowych, i to nie
tylko tych pożytku publicznego, jak pan minister
przed chwilą wyjaśnił, ale wszystkich – że ten projekt
będzie naprawdę dobrze przyjęty przez podatników
i przysłuży się rozwojowi organizacji pozarządowych,
a nasze prawo podatkowe będzie coraz bardziej jasne
i niebudzące wątpliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania
zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek
o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt
ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych
w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19.
porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Fi-
nansów Publicznych o rządowym projekcie usta-
wy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od
osób fizycznych oraz ustawy o podatku docho-
dowym od osób prawnych (druki nr 3148 i 3226).**

Proszę panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską
o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Pani marszałek, czy 138?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

3148 i 3226.

**Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Nie jestem pewna, czy mam dobrą ustawę w tej
chwili. (*Wesołość na sali*) Już raz zrobiłam pomyłkę
i nie chcę drugi raz.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, ja podaję numery druków.

(Poseł Sylwester Tułajew: To, co zostało, proszę
mówić.)

(Poseł Paweł Bliźniuk: Fundacje rodzinne.)

**Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Fundacje rodzinne to chyba jest to.

Teraz już na poważnie.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-
soka Izbo! Projekt ustawy ma na celu uszczelnienie
przepisów podatkowych dotyczących fundacji rodzin-
nych i ograniczenie ich wykorzystywania niezgodnie
z ideą ustawodawcy, z ich ustawowym przeznacze-
niem. Przeprowadzony przegląd przepisów wykazał,
że fundacje rodzinne, których podstawowym celem
jest sukcesja i długoterminowe zarządzanie mająt-
kiem, bywają wykorzystywane przede wszystkim do
osiągania korzyści podatkowych. Obowiązujące re-
gulacje pozwalają bowiem na obniżenie obciążeń po-
datkowych oraz odroczenie opodatkowania do mo-
mentu wypłaty świadczeń beneficjentom. Problem
dotyczy szczególnie sytuacji, w których fundator
pozostaje jedynym beneficjentem i zachowuje fak-
tyczną kontrolę nad majątkiem. Dzięki preferencjom
podatkowym dochody uzyskiwane za pośrednictwem
fundacji mogą być opodatkowane korzystniej niż
analogiczne dochody osób fizycznych. Przykładowo
dochody z dywidend oraz sprzedaży akcji uzyskiwane
przez osoby fizyczne podlegają zasadniczo 19-procen-
towemu podatkowi, a w określonych przypadkach –
również 4-procentowej daninie solidarnościowej.
Tymczasem w fundacjach rodzinnych opodatkowa-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska

nie następuje, co do zasady, dopiero przy wypłacie świadczeń, według stawki 15% CIT.

Projekt przewiduje zmiany w ustawach o PIT i CIT, które mają ograniczyć agresywną optymalizację podatkową, przeciwdziałać nadużyciom oraz zapewnić większą sprawiedliwość i spójność systemu podatkowego. Proponowane rozwiązania znajdują uzasadnienie w konstytucyjnej zasadzie powszechności i sprawiedliwości opodatkowania oraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczającym przeciwdziałanie nadużyciom podatkowym w ważnym interesie publicznym.

Dane z deklaracji CIT-8FR wskazują na dynamiczny wzrost liczby fundacji rodzinnych oraz osiągniętych przez nie dochodów objętych zwolnieniem z CIT. Obowiązujący mechanizm opodatkowania pozwala fundacjom rodzinnym na bieżące korzystanie ze zwolnienia z CIT w zakresie ustawowo dozwolonej działalności. Opodatkowanie następuje zasadniczo dopiero przy wypłacie świadczeń beneficjentom, według stawki 15% CIT, liczonej od wartości tych świadczeń. Oznacza to możliwość wieloletniego odroczenia podatku i reinwestowania nieopodatkowanych dochodów.

W 2025 r. fundacje rodzinne wykazały ponad 15,27 mld zł dochodów zwolnionych z CIT, podczas gdy należny podatek wyniósł 126,82 mln zł. Gdyby całość tych dochodów podlegała bieżącemu opodatkowaniu stawką 19%, hipotetyczny podatek wyniósłby ok. 2,9 mld zł. Wyliczenie to ma charakter porównawczy i nie oznacza rzeczywistej kwoty utraconych wpływów budżetowych.

Przegląd funkcjonowania fundacji rodzinnych wykazał również potrzebę zmiany zasad opodatkowania świadczeń otrzymywanych przez zstępnych rodzeństwa będącego fundatorami. Obecne przepisy mogą powodować konieczność zapłaty 10% PIT od części otrzymanych świadczeń, co zniechęca rodzeństwo do tworzenia wspólnych fundacji i utrudnia zachowanie integralności rodzinnego majątku. Projekt przewiduje pełne zwolnienie z PIT dla zstępnych każdego z rodzeństwa będącego fundatorami wspólnej fundacji, na zasadach analogicznych jak w przypadku fundacji założonej przez ich rodziców. Zwolnieniem mają zostać objęci również zstępni pasierbów fundatorów. Rozwiązanie ma ułatwić sukcesję międzypokoleniową i zachowanie rodzinnych przedsiębiorstw. Czyli chodzi o to, aby fundacja rodzinna miała taki charakter, jak pierwotnie chciał ustawodawca. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń

w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo, którzy przysłuchujecie się naszej debacie z galerii sejmowej! Witam serdecznie. Fundacje rodzinne powstały w Polsce w bardzo konkretnym celu: żeby chronić dorobek polskich przedsiębiorców, ułatwiać przekazywanie firm kolejnym pokoleniom i sprawiać, by rodzinne biznesy mogły rozwijać się przez dziesięciolecia. To jest cel, który zdecydowanie warto wspierać. Bo przecież zależy nam na tym, aby polskie firmy nie zniknęły z rynku tylko dlatego, że ich założyciel przechodzi na emeryturę albo odchodzi. Sukcesja często jest największym wyzwaniem w takich sytuacjach. Chcemy, żeby majątek budowany przez życie mógł służyć dzieciom, wnukom i kolejnym pokoleniom. Ale musimy też pamiętać o jednej podstawowej zasadzie: preferencje podatkowe powinny służyć celowi, dla którego zostały stworzone, a nie stawać się sposobem na unikanie opodatkowania. I właśnie o to chodzi w projekcie ustawy, który dzisiaj rozpatrujemy.

Wysoka Izbo! Wyjaśnijmy najpierw, na czym polega problem. Fundacja rodzinna korzysta ze szczególnych zasad podatkowych. W dużym uproszczeniu: może gromadzić majątek, inwestować środki i osiągać określone dochody bez konieczności bieżącego płacenia podatku dochodowego. Podatek pojawia się zasadniczo dopiero wtedy, kiedy fundacja przekazuje świadczenia swoim beneficjentom. To rozwiązanie ma sens, jeśli służy długoterminowemu budowaniu rodzinnego majątku. Jednak praktyka pokazała, że nie zawsze tak się dzieje. Zdarza się, że fundacja jest wykorzystywana nie po to, żeby zabezpieczyć przyszłość rodzinnej firmy, ale przede wszystkim po to, żeby sprzedać majątek na korzystniejszych zasadach podatkowych, prowadzić działalność inwestycyjną albo przesuwając opodatkowanie na kolejne lata. I właśnie te mechanizmy chcemy ograniczyć.

Co konkretnie zmienia proponowana ustawa? Po pierwsze, wprowadza zasadę, że majątek wniesiony do fundacji nie powinien być natychmiast sprzedawany wyłącznie po to, żeby skorzystać z preferencji podatkowych. Dlatego projekt przewiduje ograniczenie zwolnienia podatkowego przy sprzedaży majątku przed upływem 2 lat, liczonych od końca roku, w którym został wniesiony do fundacji. To proste rozwiązanie: fundacja ma służyć długoterminowemu zarządzaniu majątkiem, a nie być tylko przystankiem na drodze do szybkiej, korzystnej podatkowo transakcji.

Posel Paweł Bliźniuk

Po drugie, porządkujemy zasady opodatkowania wynajmu nieruchomości. Preferencje pozostaną dla bezpośredniego wynajmu mieszkań na cele mieszkaniowe, ale nie będą obejmowały w taki sam sposób działalności związanej chociażby z całodobowym zakwaterowaniem. Chodzi o to, żeby odróżnić rzeczywiste zarządzanie majątkiem rodzinnym od działalności gospodarczej, która tylko formalnie została przeniesiona do fundacji.

Po trzecie, uszczelniamy przepisy dotyczące pożyczek i ukrytych zysków. Nie może być tak, że pieniądze trafiają do fundatora lub beneficjenta w formie pożyczki, która w praktyce nigdy nie zostaje spłacona, tylko po to żeby ominąć zasady opodatkowania świadczeń.

Projekt obejmuje również fundacje rodzinne przepisami dotyczącymi zagranicznych jednostek kontrolowanych i podatku od niezrealizowanych zysków przy przenoszeniu majątku za granicę. Wreszcie zmieniamy stawkę podatku od świadczeń wypłacanych przez fundację – z 15% do 19%.

Ale, Wysoka Izbo, ten projekt to nie tylko uszczelnienie systemu. To również rozwiązanie korzystne dla rodzin. Rozszerzamy zwolnienie z podatku PIT na kolejne osoby bliskie fundatorowi, m.in. na dzieci rodzeństwa oraz potomków pasierów. To ważna zmiana, ponieważ rodzinne przedsiębiorstwa często są prowadzone wspólnie przez rodzeństwo, a później przekazywane ich dzieciom. Prawo podatkowe nie powinno utrudniać takiej sukcesji ani zmuszać rodziny do tworzenia kilku odrębnych fundacji tylko dlatego, że tak jest korzystniej podatkowo.

Szanowni Państwo! Istota tego projektu sprowadza się do zachowania równowagi. Z jednej strony chcemy nadal wspierać polskie firmy rodzinne, chronić ich majątek i ułatwiać sukcesję. Z drugiej strony chcemy zadbać o sprawiedliwość podatkową i uczciwe warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Bo przedsiębiorca, który prowadzi działalność bezpośrednio i płaci należne podatki, nie powinien być w gorszej sytuacji wyłącznie dlatego, że ktoś inny wykorzystuje fundację rodzinną jako narzędzie optymalizacji podatkowej. Nie likwidujemy fundacji rodzinnych. Nie odbieramy im ich podstawowej funkcji. Przywracamy właściwe znaczenie preferencjom, które miały służyć polskim rodzinom i polskiej gospodarce. Dlatego uważam, że ten projekt jest potrzebny, uzasadniony i zasługuje na poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Ryszard Wilk: Nie popieramy, ale bardzo dobre wystąpienie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 3148 i sprawozdania z druku nr 3226.

Projekt ustawy i sprawozdanie dotyczą fundacji rodzinnych. Przypominam, że ustawa została uchwalona w styczniu 2023 r., a weszła w życie w maju 2023 r. Podstawowym celem fundacji rodzinnej miało być długoterminowe zarządzanie majątkiem oraz realizacja funkcji sukcesyjnych.

Szanowni Państwo! Nie ulega wątpliwości, że ta ustawa okazała się swoistym hitem, można powiedzieć. Dane dostarczone przez resort finansów to potwierdzają. W 2023 r., zaledwie w pół roku, takich fundacji rodzinnych, które złożyły deklarację, było 332, w 2024 r. już było 1779, a więc to ponadpięciokrotny wzrost ilości fundacji, w 2025 r. – 3017, a więc to wzrost ponaddwukrotny z roku na rok. Szkoda, że nie ma jakichś danych za pierwsze półrocze 2026 r., wtedy byśmy się zorientowali, czy ten trend jest w dalszym ciągu rosnący, ale spodziewam się, że tak właśnie jest.

(Poseł Sylwester Tułajew: Jest.)

Proszę państwa, jeszcze większe wrażenie robią przychody tychże fundacji zwolnione z podatku. Zaczęliśmy od kwoty 9,5 mld zł, poprzez kwotę 19,6 mld zł w 2024 r., do 25,3 mld zł w 2025 r. Tak że potencjał tych fundacji pokazuje dochód podlegający zwolnieniu z podatku. Zaczęliśmy od 5,3 mld zł, poprzez 12,5 mld zł, po 15,2 mld zł. No i hipotetyczny podatek w 2025 r., który był pobrany, gdyby tych fundacji nie było, to prawie 3 mld zł. A więc nie ulega wątpliwości, że zaproponowaliśmy rozwiązanie, które pokazuje, że w polskim społeczeństwie drzemie odpowiedni potencjał finansowy, a uruchomienie fundacji pozwala rzeczywiście na to, aby te organizmy niezwykle efektywnie się rozwijały. A więc inicjatywa cenna. Twarde dane zaprezentowane przez resort potwierdzają, że była ona przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.

Państwo spróbowali zakłócić trochę ten proces, przedstawiając wcześniej projekt ustawy, który zmienił sposób opodatkowania fundacji rodzinnych. Przypominam, że złamana została zasada, którą obiecano fundacjom rodzinnym, że taka analiza zostanie dokonana po 3 latach ich funkcjonowania. Pan prezydent był uprzejmy zwrócić na to uwagę, zawetował tę ustawę, a państwo histerycznie reagowali na to weto. Proszę państwa, pan prezydent pokazał, że należy szanować przyjmowane prawo. Skoro obiecaliśmy fundacjom rodzinnym, że przez 3 lata nic nie będziemy w ich systemie finansowym zmieniali, to należy tego przestrzegać. I dobrze, rozumiem, minął okres 3-letni, jest analiza stanu rzeczy i państwo proponują zmiany. Jeżeli rzeczywiście w dotychczasowych przepisach rząd dostrzega jakieś przejawy optymalizacji podatkowej, w tym szczególnie drastyczne

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

przykłady, to nie ulega wątpliwości, że trzeba przyjąć rozwiązania, które to uniemożliwiają.

Co więcej, w ustawie jest zaproponowane rozszerzenie sukcesji międzypokoleniowej, co jest niesłychanie cenne, i myślę, że warto tę inicjatywę poprzeć. Więc jeszcze raz chcę zwrócić uwagę, że weta pana prezydenta służy temu, aby rządzący przynosili tutaj, do Sejmu, i uchwalali prawo, które rzeczywiście jest zgodne z obowiązującym stanem prawnym, polską konstytucją i wcześniej przyjmowanymi ustawami. Nie należy się na to obrażać. Pan prezydent życzy sobie poprawiania prawa tylko w ten sposób, więc dobrze, że rząd poszedł po rozum do głowy i zalecenia pana prezydenta uwzględnił w tym projekcie, nad którym obradujemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajew, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Ale jeszcze zanim panu posłowi oddam głos, to pozwólcie państwu, że w imieniu państwa i swoim powitam uczniów ze szkoły Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z Wyrzyska. Tak, dobrze przeczytałam? Jesteście państwo z nami? Pomachajcie. Teraz jesteście widoczni w kamerach. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Paszyka, który jest z wami, jak widzę. Mam nadzieję, że pan poseł wytłumaczy wam, na pewno wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej i spędzi z wami popołudnie, i będziecie mieć tylko same dobre wspomnienia z dzisiejszej wycieczki do Sejmu. Myślę, że do nas niedługo wróciacie. Tak że zapraszam. *(Oklaski)*

Zapraszam, panie pośle.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas pierwszego czytania mówiłem jasno, że trzeba zwalczać nadużycia podatkowe, ale trzeba też chronić uczciwych przedsiębiorców. Po pracach komisji zasadniczy problem tego projektu pozostaje nierozwiązany. Rząd nadal proponuje podwyżkę podatku także dla fundacji, które prawidłowo realizują sukcesje i nie uczestniczą w żadnych sztucznych operacjach. Słusznie zostało w tej dyskusji już zauważone, że to właśnie za rządów premiera Mateusza Morawieckiego wprowadziliśmy fundację rodzinną, aby polskie firmy mogły przechodzić z pokolenia na pokolenie, aby śmierć założyciela nie oznaczała rozdrobnienia majątku, konfliktu spadkobierców albo konieczności sprzedaży przedsiębiorstwa. Chronić ciągłość firmy, chronimy również miejsca pracy i kapitał budowany przez polskie firmy, polskie rodziny. Dlatego doceniam rozszerzenie zwolnienia w PIT na zstępnych rodzeństwa oraz pasierbów fundatora. To potrzebne

rozwiązanie, zwłaszcza tam, gdzie przedsiębiorstwo wspólnie budowali bracia czy siostry.

Uzasadnione jest również przeciwdziałanie wyprowadzaniu pieniędzy przez pozorne pożyczki i umarzanie należności wobec podmiotów powiązanych. To bardzo dobre rozwiązania, które są zapisane w tym projekcie. Jednak te rozwiązania nie uzasadniają podwyższenia podatku od świadczeń z 15 do 19%. To wzrost obciążenia o ponad 1/4. Ministerstwo argumentuje, że chce zbliżyć opodatkowanie do podatku od dochodów kapitałowych. Ale fundacja rodzinna ma szczególny cel, szczególne obowiązki i ograniczony zakres działalności. Jeżeli państwo ustanowiło dla niej odrębny model, powinno wykazać, dlaczego ten model wymaga teraz powszechnej podwyżki. Samo pozostawienie środków fundacji i ich reinwestowanie nie może być dowodem nadużycia. Przecież właśnie możliwość długoterminowego gromadzenia kapitału miała służyć zabezpieczeniu kolejnych pokoleń. Oceny wymagają konkretne transakcje i ich rzeczywisty cel.

Panie Ministrze! Podtrzymuję pytanie z pierwszego czytania: Dlaczego za stwierdzone nadużycia mają płacić również rodziny, które żadnych nadużyć nie popełniły? Dochodzi do tego kwestia zaufania. Według projektu o zastosowaniu wyższej stawki decydować będzie termin przekazania świadczenia. Nie przewidziano odrębnej ochrony wypłat finansowanych z dochodów zgromadzonych wcześniej. Rodzina mogła więc planować sukcesję przy stawce 15%, a wypłacając środki już na nowych zasadach, zapłaci 19%. Nie twierdzę, że podatków nigdy nie wolno zmieniać. Twierdzę, że decyzje podejmowane na wiele lat wymagają szczególnie starannych przepisów przejściowych.

Druga sprawa to sprzedaż wniesionego majątku. Pozostawiono 2 lata liczone od końca roku kalendarzowego. Majątek wniesiony w styczniu 2027 r. będzie można sprzedać z zachowaniem tego zwolnienia dopiero od początku 2030 r. W praktyce to niemal 3 lata. Przewidziano wyjątek dla sprzedaży nakazanej przez organ władzy publicznej. Nie przewidziano analogicznej ochrony dla udokumentowanej konieczności ratowania płynności rodzinnego przedsiębiorstwa. W tymczasem życie gospodarcze nie zawsze pozwala czekać. Sprzedaż składnika majątku może służyć utrzymaniu firmy i zatrudnienia. Zatem potrzebujemy precyzyjnego wyjątku, który uwzględni takie sytuacje i jednocześnie zabezpieczy system przed nadużyciami.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczekujemy zatem zachowania stawki 15%, lepszej ochrony przedsięwzięć rozpoczętych pod dotychczasowymi przepisami oraz rozsądnych wyjątków przy sprzedaży majątku. Rząd Donalda Tuska powinien budować zaufanie polskich przedsiębiorców. Uczciwa rodzina, która chce przekazać firmę dzieciom i wnukom, zasługuje na przewidywalne państwo. Tak właśnie rozumiemy odpowiedzialność za rozwój Polski. Tak właśnie rozumiemy to w Klubie Parlamentarnym Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe odniosę się do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Rzeczywiście ten projekt, który był omawiany – tak jak też było tutaj powiedziane – ma na celu uszczelnienie przepisów podatkowych i przegląd tych przepisów. Zresztą w uzasadnieniu i w całym projekcie bardzo mocno się do tego odwołujemy. Mówili też o tym przedmówcy. Rzeczywiście po kilku latach funkcjonowania trzeba dokonać pewnej analizy. Istotą tego projektu jest zachowanie równowagi i pewnej sprawiedliwości podatkowej w zakresie funkcjonowania fundacji rodzinnych. Celem regulacji jest uszczelnienie systemu podatkowego i ograniczenie nadużywania preferencji podatkowych przez fundacje rodzinne. To oczywiście jest możliwe do wykonania po pewnym okresie i w wyniku przeanalizowania w ministerstwie wszystkich zachowań.

Ze zmian możemy wymienić to, że projekt rozszerza zwolnienie z PIT na świadczenia otrzymywane przez dzieci i wnuki, rodzeństwo fundatora oraz dzieci i wnuki jego pasierba. Z dotychczasowego obowiązywania instytucji fundacji rodzinnej wynika, że to jest słuszny kierunek.

Rzeczywiście dokonując analizy, widzimy, że zmiany, które zostały przygotowane przez ministerstwo, są potrzebne. Rewizja przepisów pokazuje, że trzeba dokonać pewnej zmiany, pewnego usprawnienia systemu.

Proponuje się także zmianę w zakresie opodatkowania fundacji rodzinnej. Proponuje się stosowanie preferencyjnego sposobu opodatkowania od utrzymania własności składników majątkowych przez określony czas, czyli 2 lata. Przyjęcie tego dwuletniego okresu utrzymania własności składników majątku stanowi rozwiązanie proporcjonalne i odpowiada sukcesyjnemu celowi fundacji rodzinnej.

Tak jak też było powiedziane, rzeczywiście fundacja rodzinna to instytucja prawna umożliwiająca gromadzenie i ochronę majątku rodzinnego, zarządzanie nim oraz przekazywanie korzyści z tego majątku kolejnym pokoleniom bez konieczności jego dzielenia. Należy podkreślić, że ten projekt w naszej ocenie porządkuje sytuację, dokonuje analizy w odniesieniu do upływu czasu i funkcjonowania fundacji rodzinnych. Z naszego punktu widzenia wydaje się, że ten projekt zmierza w dobrym kierunku i dąży do pewnego uporządkowania. Pewna rewizja, pewna analiza jest potrzebna.

Jako klub parlamentarny popieramy ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewica w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Sprawa dotyczy tzw. fundacji rodzinnych, w przypadku których tutaj, na tej sali, przyjmowaliśmy, pamiętam, 3 lata temu ten projekt ustawy. Miało być pięknie. Niestety okazuje się, że tak pięknie do końca nie jest. Bardzo dobrze, że ministerstwo podjęło te działania kontrolne, analizuje to, czy rzeczywiście, jeżeli chodzi o funkcjonowanie fundacji rodzinnych, wszystko odbywa się zgodnie z obowiązującym prawem, czy te instytucje nie mają ekstra preferencji. Przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o polską konstytucję, kwestie dotyczące podatków są określone w art. 84, w którym jest mowa o sprawiedliwości podatkowej. Sprawiedliwość podatkowa również w tym miejscu, tj. w przypadku fundacji, powinna być realizowana. Przypomnijmy tylko te dane, które są, jeżeli chodzi o fundacje, bo koledzy z opozycji mówią: zobaczcie, to są po prostu takie instrumenty, które powodują, że Polacy wykazują inicjatywę, zakładają te fundacje i one świetnie działają. Cel fundacji rodzinnej jest taki, żeby była sukcesja, żeby nie było problemów dotyczących podziału majątku, żeby te firmy rodzinne mogły funkcjonować dalej, żeby spadkobiercy przejmowali członkostwo w zarządach tych fundacji i tym zarządzali. Mam wrażenie, po tych danych, które przedstawił pan minister, że jest trochę inaczej. Przypomnę tylko, że w 2023 r. mieliśmy 332 fundacje rodzinne, a 2025 r. – 3017. Ale ciekawa rzecz dotyczy przychodów zwolnionych od podatku. W roku 2023 było blisko 10 mld zł, a w roku 2025 – ponad 25 mld zł. Mówimy tutaj o przychodach. Jeżeli mają być przychody wynikające z działalności gospodarczej, to wszystko jest super. Natomiast przypomnę tylko, jakie są główne przychody, które podlegają zwolnieniu: nabywanie, zbywanie papierów wartościowych, instrumentów pochodnych i praw o podobnym charakterze. To co, jak fundacja będzie chciała kupować kryptowaluty, to też mamy zwalniać ją z podatku? Kompletnie bez sensu. 10 mld zł to są przychody tych fundacji w roku 2025 wynikające z tego tytułu. Kolejna rzecz to 12,5 mld zł przychodów, jeżeli chodzi o przystępowanie i uczestnictwo w spółkach handlowych, funduszach inwestycyjnych, spółdzielniach i podmiotach o podobnym charakterze. Samo założenie fundacji rodzinnej dotyczy tego, że fundacja pomnaża oczywiście majątek fundatora, ale pomnaża ze swojej działalności, a nie z kupna, sprzedaży nie-

Posel Dariusz Wieczorek

ruchomości czy kupna lub sprzedaży udziałów w spółkach, bo to jest normalny handel, normalna działalność. To powinno być po prostu opodatkowane i powinno podlegać normalnym podatkowym prawom, tak jak jest w przypadku wszystkich innych podatników. Jeżeli chodzi oczywiście o kwestie dochodowe, to mamy np. różnicę opodatkowania dochodów ze sprzedaży aktywów kapitałowych. Osoba fizyczna, która sprzedaje akcje, musi zapłacić 19% podatku, a jeżeli to przekroczy odpowiednie kwoty, to 4% daniny solidarnościowej, czyli 23%. W przypadku fundacji rodzinnej obciążenie jest na poziomie 15%, ale dopiero w momencie, kiedy te środki wychodzą poza fundację i są w jakiś sposób dystrybuowane na zewnątrz. To już najlepiej pokazuje tę wielką niesprawiedliwość. Kwestia dotycząca majątku również. Mówimy tutaj o 2 latach, o tym majątku trwałym. Przypomnę tylko, że zmieniliśmy przepisy. Dzisiaj przedsiębiorca, który ma auto w leasingu, musi to auto trzymać w swojej firmie przez 6 lat. Dopiero potem może je prywatnie sprzedawać. Tutaj i tak jest preferencja. Dlatego absolutnie wspieramy ten projekt ustawy i będziemy oczywiście za takimi rozwiązaniami, które spowodują, żeby fundacje rodzinne mogły działać (*Dzwonek*), ale na uczciwych warunkach, podobnie jak wszyscy inni przedsiębiorcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Fundacje rodzinne wprowadzono w Polsce zaledwie kilka lat temu, żeby ułatwić przedsiębiorcom przekazywanie majątku kolejnym pokoleniom i zapewnić ciągłość rodzinnych firm. Tymczasem już teraz rząd chce istotnie zmieniać zasady ich opodatkowania. Najbardziej wymowna jest podwyżka podatku od świadczeń wypłacanych przez fundacje rodzinne z 15 do 19%. I to nie jest żadne doprecyzowanie przepisów, tylko po prostu zwykła podwyżka podatku. Do tego dochodzą kolejne ograniczenia. Wprowadzono 2-letni okres utrzymania majątku, żeby w przypadku jego sprzedaży można było korzystać ze zwolnienia podatkowego.

Ograniczacie również zwolnienie dotyczące wynajmu nieruchomości i nakładacie na fundacje nowe obowiązki administracyjne. A przecież sprzedaż majątku nie zawsze wynika z chęci unikania podatków. Czasem jest po prostu racjonalną decyzją gospodarczą, której nie powinno się uzależniać od sztywnego terminu.

Według rządowych wyliczeń te zmiany mają przynieść ponad 4 mld zł dodatkowych wpływów w ciągu 10 lat. To najlepiej pokazuje, że nie chodzi wyłącznie o walkę z nadużyciami, ale również o zwiększenie obciążeń podatkowych. Pozytywnie oczywiście oceniamy rozszerzenie zwolnienia z PIT na kolejne osoby z rodziny fundatora. Nie rekompensuje to jednak pozostałych negatywnych zmian. Nie możemy oczekiwać od przedsiębiorców wieloletniego planowania sukcesji, a jednocześnie co kilka lat zmieniać im podstawowych zasad podatkowych. Dlatego Konfederacja jest przeciwna tej ustawie i w imieniu klubu składam wnioszek o odrzucenie projektu w całości.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Bardzo dziękuję.

Dużo tych wniosków o odrzucenie dzisiaj.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Tak, chyba otworzył pan worek z wnioskami.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Kolejny raz mamy tutaj projekt, który faktycznie chce coś uszczelnić, ale ta podwyżka jednak jest. Bo jak się zająrz do środka tego projektu, to oprócz samego uszczelnienia, mamy konkretną podwyżkę podatku.

Tym razem na celownik wzięto fundacje rodzinne. Po co powstały fundacje rodzinne, to już tu zostało powiedziane na wszystkie sposoby. Powiedzmy sobie uczciwie: Czy są przekręty na fundacjach rodzinnych? Oczywiście. Ale dlaczego towarzyszy temu podwyżka CIT z 15% do 19%? Na każdym milionie podstawy opodatkowania oznacza to 40 tys. zł dodatkowego podatku. Jedni powiedzą, że to tylko 4 punkty procentowe, ale drudzy, że to wzrost podatku o 1/4. Jedni i drudzy oczywiście mają rację. Rząd mówi: walczymy z nadużyciami. I bardzo dobrze. Jeżeli ktoś wykorzystuje fundację rodzinną wyłącznie do pozornych transakcji, a niestety takie się zdarzają, to należy takie mechanizmy eliminować, wyrwać z korzeniami i zasypać solą, żeby już nigdy nie odrosły. Ale dlaczego przy okazji podnosimy wszystkim podatek? Dlaczego przedsiębiorca, który przez 30 lat rozwijał firmę, zatrudniał ludzi, płacił podatki, ma ponosić dodatkowe obciążenia z tego powodu, że pań-

Posel Ryszard Wilk

stwo chce, ale nie potrafi precyzyjnie napisać przepisów przeciwko nadużyciom? Jeszcze jedna sprawa: stabilność. Przedsiębiorcy nie planują sukcesji po pół roku. Oni podejmują decyzje na 10, 20 albo 30 lat. Państwo oczywiście zachęca fundacjami do korzystania z tego rozwiązania, ale po kilku latach zmienia warunki gry w jej trakcie. To nie buduje zaufania i nie zachęca do inwestowania.

Wysoka Izbo! Jesteśmy za tym, żeby uszczelniać przepisy, szczególnie tam, gdzie rzeczywiście dochodzi do nadużyć. Ale nie możemy wykorzystywać hasła uszczelniania do usprawiedliwienia kolejnych podwyżek podatku dla wszystkich. Polski kapitał rodzinny potrzebuje stabilności, a nie kolejnych eksperymentów podatkowych, szczególnie na żywym organizmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt nowelizacji z druku nr 3148 dotyczy zasad funkcjonowania i opodatkowania fundacji rodzinnych.

Jak wiemy, instytucja fundacji rodzinnych została wprowadzona do polskiego porządku prawnego stosunkowo niedawno, a jej nadrzędnym, chwalebny celem miało być wspieranie bezpiecznej, wielopokoleniowej sukcesji firm i gromadzenia rodzimego kapitału. Niestety praktyka rynkowa oraz uważny monitoring ze strony Krajowej Administracji Skarbowej szybko obnażyły luki w tych przepisach. Zamiast służyć sukcesji biznesu, fundacje rodzinne zaczęły być masowo wykorzystywane jako bardzo agresywne węhikuły optymalizacji podatkowej, służące niemal wyłącznie omijaniu opodatkowania na zasadach ogólnych. Z taką patologią systemową nie możemy i nie chcemy się godzić, dlatego zdecydowanie popieramy działania rządu zmierzające do uszczelnienia systemu.

Z punktu widzenia budowania długotrwałych firm rodzinnych projekt przynosi niezwykle ważną i pozytywną zmianę. Rozszerza zwolnienia z opodatkowania podatkiem PIT świadczeń wypłacanych z fundacji. Do tej pory rodzeństwo wspólnie prowadzące biznes nie miało odpowiednich zachęt do utworzenia jednej fundacji rodzinnej, ponieważ ich dzieci musiałyby płacić 10% podatku od otrzymanych świadczeń. Ta korekta to wyjście naprzeciw potrzebom polskich firm. Faktycznie buduje środowisko sprzyjające konsolidacji i utrzymywaniu kapitału w jednych rękach przez pokolenia. Z drugiej jednak strony ustawa precyzyjnie

ucina schematy optymalizacyjne w fundacjach rodzinnych. Przede wszystkim zrównuje stawkę ryczałtu na etapie dystrybucji świadczeń lub mienia z obecnych 15% do 19%. Taka zmiana przywraca sprawiedliwość podatkową. Stawka będzie odpowiadać standardowemu opodatkowaniu dochodów kapitałowych uzyskiwanych przez osoby fizyczne. Utrzymanie sztucznej luki w połączeniu z przywilejem potężnego odroczenia zapłaty podatku na etapie akumulacji prowadziło do jawnych nadużyć.

Ponadto wprowadzamy bardzo racjonalny 2-letni okres karencji. Od teraz fundacja nie będzie mogła korzystać ze zwolnień z CIT, jeśli sprzeda mienie wniesione do niej przed upływem 2 lat. Skończy się więc zakładanie fundacji tylko po to, by za jej pośrednictwem dokonać szybkiej, nieopodatkowanej sprzedaży aktywów. Ważną zmianą uszczelniającą jest opodatkowanie przychodów z najmu o charakterze de facto komercyjnym. Zwolnieniem z CIT objęty będzie wyłącznie najem typowo mieszkaniowy na rzecz osób fizycznych. Wszelkie formy najmu wykraczające poza ten zakres, takie jak krótkoterminowy wynajem turystyczny, apartohotele czy wynajem dla firm, podlegać będą opodatkowaniu na zasadach ogólnych. Fundacja rodzinna to nie deweloper czy hotelarz ukrywający się pod płaszczykiem zwolnień podatkowych. Ograniczamy również możliwość wyprowadzania dochodów bez opodatkowania poprzez podmioty transparentne podatkowo, czyli spółki jawne czy określone zagraniczne fundusze, poprzez precyzyjne odniesienie ich do katalogu dozwolonej działalności fundacji. Wreszcie obejmujemy fundacje regulacjami dotyczącymi zagranicznych jednostek kontrolowanych oraz podatku od niezrealizowanych zysków, blokując tym samym ucieczkę kapitału do tzw. rajów podatkowych pod parasolem polskiej fundacji rodzinnej. Z kolei dołączony do ustawy mechanizm zwrotu nieruchomości na rzecz fundatora do końca 2027 r. zapewnia podmiotom, którym zależy na transparentności, racjonalny i bezpieczny sposób powrotu do wcześniejszego modelu działalności bez dodatkowych sankcji podatkowych.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że Klub Parlamentarny Polska 2050 ocenia przygotowany projekt pozytywnie. Przedłożone rozwiązania skutecznie chronią finanse publiczne przed erozją, zachowując jednocześnie preferencje i zachęty dla tych przedsiębiorców, którzy faktycznie planują długoterminową sukcesję swoich biznesów. To ustawa wprowadzająca na rynek zasady gry fair play, uderzająca w nadużycia, a nie w rozwój i kapitał polskiej przedsiębiorczości. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Ostatniego do zabrania głosu zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Fundacje rodzinne to bardzo dobre rozwiązanie, które pozwala zachować polskie przedsiębiorstwa w rękach kolejnych pokoleń. Chcemy przecież, aby polskie firmy rozwijały się przez dziesięciolecia, a nie były dzielone lub sprzedawane po śmierci ich założycieli. Dlatego pozytywnie oceniam cel tej ustawy, jakim jest ograniczenie wykorzystywania fundacji rodzinnych do unikania opodatkowania. Dobrze, że w projekcie przewidziano, aby fikcyjne pożyczki, sztuczne transakcje i przenoszenie majątku nie było możliwe. Popieram również rozszerzenie zwolnień podatkowych dla członków rodzin fundatorów.

Ale, Wysoka Izbo, panie ministrze, są w tym projekcie rozwiązania, które budzą zdecydowany sprzeciw. Po pierwsze, podniesienie podatku od świadczeń fundacji rodzinnych z 15% do 19%. Jest to wzrost obciążenia o 26%, który dotknie nie tylko tych nadużywających prawa, ale również normalnych, uczciwych przedsiębiorców. Państwo najpierw zachęca Polaków do tworzenia fundacji rodzinnych, a już po 3 latach zmienia zasady opodatkowania. Jak w takich warunkach planować sukcesję na kolejne 20 czy 30 lat?

Po drugie, kwestia ograniczeń dotyczących wynajmu majątku pomiędzy podmiotami powiązanymi. Przecież wiele polskich firm rodzinnych właśnie tak funkcjonuje. Samo powiązanie rodzinne czy kapitałowe nie oznacza oszustwa podatkowego.

Po trzecie, ograniczenie sprzedaży majątku wniesionego do fundacji. Rozumiem potrzebę zwalczania nadużyć, ale musimy uwzględnić sytuację, gdy sprzedaż jest konieczna, żeby ratować przedsiębiorstwo.

Wysoka Izbo! Popieram walkę z unikaniem podatków, ale nie zgadzam się na zbiorowe karanie uczciwych przedsiębiorców. Polska potrzebuje silnych, wielopokoleniowych firm rodzinnych, które pozostają w polskich rękach. Dlatego pozytywnie oceniam kierunek ustawy, ale apeluję o rezygnację z powszechnej podwyżki podatku i o doprecyzowanie kontrowersyjnych przepisów. Walczmy z rzeczywistymi nadużyciami – choć może nie przez posypywanie solą, jak przed chwilą proponował kolega – ale nie z polskimi przedsiębiorcami. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Zaczynamy serię pytań.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Pierwszy jest pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje utratę zwolnienia podatkowego przy sprzedaży określonego majątku przed upływem 2 lat od jego wniesienia do fundacji rodzinnej.

Dlaczego wybraliście akurat okres 2 lat? Czy ministerstwo przeanalizowało sytuację, w której wcześniejsza sprzedaż wynika z uzasadnionych potrzeb gospodarczych, a nie z unikania opodatkowania? Dlaczego również takie transakcje mają być objęte ograniczeniem? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o fundacjach rodzinnych wprowadzona z wielką pompą przez rząd Mateusza Morawieckiego miała służyć sukcesji i ochronie firm rodzinnych. Tymczasem w praktyce stała się narzędziem do ograniczania opodatkowania i optymalizacji podatkowej dla wybranych. Zamiast bezpiecznej przestrzeni dla kapitału pokoleniowego stworzono mechanizm pozwalający wykorzystywać preferencje podatkowe niezgodnie z ich celem. Tą nowelizacją mówimy temu: dość. 2-letni okres karencji przy zbyciu wniesionego majątku czy opodatkowanie określonych pożyczek i ukrytych zysków zdecydowanie ukróci wypompowywanie pieniędzy i wykorzystywanie fundacji rodzinnych do unikania podatków.

Mam pytanie odnośnie do art. 2 pkt 1 projektu ustawy. Dlaczego okres 2 lat karencji przy zbyciu majątku *(Dzwonek)* wniesionego do fundacji rodzinnej liczony jest od końca roku kalendarzowego, w którym wniesiono majątek, a nie od konkretnej daty jego wniesienia? Jakże analizy uzasadniają przyjęcie takiego rozwiązania? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wioletę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Ryszard Wilk, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Myślę, że wszyscy tutaj się zgodzimy, że z oszustami podatkowymi trzeba zdecyd-

Posel Ryszard Wilk

dowanie walczyć. Tych, którzy świadomie wyludzają pieniądze, oszukują państwo i wykorzystują przepisy, w tym fundacje rodzinne, do przekrętów, należy ścigać, surowo karać, a w uzasadnionych przypadkach zamykać w lochu na długie lata. Jednak nie każdy przedsiębiorca, który korzysta z lokalnych rozwiązań podatkowych, jest oszustem. Fundacje rodzinne powstały po to, żeby ułatwiać sukcesje, chronić polski kapitał i umożliwiać przekazywanie rodzinnych firm kolejnym pokoleniom.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy nie da się wprowadzić rozwiązania punktowego, żeby eliminować konkretne nadużycia, ale nie zmieniać zasad dla wszystkich. Czy nie obawiacie się państwo, że przy okazji walki z przekręciarzami rykoszetem oberwą ci uczciwi przedsiębiorcy, którzy zaufali państwu i zgodnie z obowiązującym prawem zaplanowali przyszłość swoich firm w imię obowiązującej litery prawa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Te lochy to z dybami czy bez dyb?

Pan poseł Sylwester Tułajew, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd proponuje podniesienie podatku od świadczeń fundacji rodzinnych z 15% do 19%. To wzrost kwoty podatku o ponad 1/4, obejmujący również fundacje prawidłowo realizujące sukcesję. Co więcej, wyższa stawka obejmuje także przyszłe wypłaty finansowane z dochodów zgromadzonych w czasie obowiązywania dotychczasowych przepisów. Rodziny planowały przekazanie przedsiębiorstwa kolejnemu pokoleniu, ufając warunkom ustanowionym przez państwo.

Panie ministrze, czy rząd zgodzi się zachować 15-procentową stawkę dla świadczeń finansowanych z dochodów zgromadzonych przed wejściem nowych przepisów, aby przedsiębiorcy, którzy legalnie zaplanowali sukcesję, nie ponosili kosztów zmiany reguł w trakcie realizacji swoich planów? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Ostatniego zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Fundacje rodzinne miały być gwarancją, że polskie przedsiębiorstwa pozostaną w polskich rękach przez pokolenia. Dlatego dobrze, że projekt rozszerza zwolnienie podatkowe dla członków rodzin i ogranicza możliwość nadużyć. Sukcesję planuje się jednak na dziesięciolecie, a nie na 3 lata. Przedsiębiorcy przekazali fundacji majątek, udziały spółki, często dorobek całego życia. Zaufali państwu i obowiązującym przepisom. Tymczasem po 3 latach państwo chce zwiększyć obciążenie podatkowe z 15% do 19%. Dlatego pytam pana ministra, czy rozważał rozwiązanie takie, aby ci, którzy obecnie mają fundacje rodzinne, korzystali dalej z oprocentowania na poziomie 15%, aby państwo dotrzymywało warunków, na podstawie których Polacy, polscy przedsiębiorcy podejmowali wieloletnie decyzje *(Dzwonek)* o założeniu fundacji rodzinnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Trochę się cieszę, że temperatura dyskusji powoli opada. Cieszę się, że państwo też dostrzegają, że fundacja rodzinna oprócz fajnych rzeczy, godnych polecenia, ma taką, nie chcę mówić: ciemną stronę, bo to przesada, ale też dzieją się rzeczy, które tam się nie powinny dziać. *(Posel Ryszard Wilk: To odpowiednie słowa.)*

Państwo to mówią. Fajnie, że tak uczciwie, szczerze rozmawiamy – na ile tutaj warunki pozwalają, rzecz jasna.

Mówi pan, panie pośle, że może by tak punktowo spróbować to zrobić. No właśnie punktowo – pomysłodawcy tak mieli. A potem idziemy do sądu i sąd mówi: skoro przepis brzmi tak, jak brzmi, no to jest, jak jest. Mówi pan o tym, żeby...

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie ta stawka, panie ministrze.)

Dojdę do stawki.

Moglibyśmy badać intencje: czy on tam to wniósł z intencją. Ale czuje pan, że to jest słabe.

(Posel Ryszard Wilk: Mgliste.)

Słabe. Będzie dyskusja, czy ta intencja smaka, czy owaka. Dlatego nawet przedsiębiorcy mówili... Jak rzadko który projekt, ten projekt jest przekonsult-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

wany z branżą, z zainteresowanymi. Nie wszyscy wyrazili entuzjazm, rzecz jasna, bo część, szczególnie doradców podatkowych, żyje z tego, że taki produkt sprzedaje. Część przedsiębiorców mówiła: wprowadźcie jakąś sztywną datę i już. No to wprowadzamy. Dlaczego jest 2 lata? Były 3 lata. Tak jak państwu mówiłem, słuchaliśmy tego, co się dla nas mówi. Jest polska spółka holdingowa, która ma 2 lata. Te argumenty nas przekonały.

19%. Czy się państwo zgodzą z tym, że fundacja nie powinna dawać nadmiernych preferencji? Ona powinna dawać pewne preferencje w określonych ramach. Powinna ułatwiać gromadzenie majątku. Zgadza się wszyscy. W Polsce taką stawką, nazwijmy to nie po polsku, benchmarkową jest 19%. Tak jest. Podatek Belki – 19%, kiedyś podatek liniowy – 19%, główna stawka CIT-u – 19%.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Teraz jest 22%).

To 19% się pojawia. I nagle pojawiło się 15% plus różne udogodnienia inne, w tym najważniejsze udogodnienie w fundacji rodzinnej, które się nie zmienia, tj. odroczenie podatku na moment wypłaty. To jest dużo.

Gdy mówimy o prawdziwej fundacji, w której majątek na pokolenia się przekazuje, to ten majątek bez opodatkowania może być tam dziesiątki lat. Podatek zapłacony po 20 latach, gdybyśmy go zdyskontowali, to jest śmieszny podatek.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Taką inflację pan przewiduje?)

Panie pośle, inflacja trochę nie ma znaczenia, gdy mówimy o dyskontowaniu podatku, mówimy o odraczaniu podatku. To trochę różne podejścia.

Ten największy przywilej więc zachowujemy i chcieliśmy też zrównać to do tej, nazwijmy znowu nie po polsku, benchmarkowej stawki po to, żeby nie stwarzać zachęt do próby wykorzystywania fundacji. Zainteresowani głównie za podpowiedzią doradców podatkowych... Trzeba jasno powiedzieć, że popularność wśród tych, wśród których byśmy nie chcieli, żeby to było popularne, wzięła się z dość agresywnego zachęcania do przechodzenia na fundację rodzinną. Gotowe pakiety rozwiązań były.

Jeszcze jedna uwaga. Pan poseł Sachajko mówił o zaufaniu. Zaufanie jest ważne, ale gdyby państwo stanęli na stanowisku takim: uchwaliliśmy przepisy jakiś czas temu, fundacje są na wieki, przepisy muszą być na wieki... Tak nie możemy robić. Jak ustawodawca widzi, że jest problem, to racjonalny ustawodawca nie może zamykać oczu i mówić: już nic się nie da zrobić. Również wyobrażenie, które niektórzy mają – o tym, że fundacje działające na zachodzie Europy, tak jak stworzone zostały kilkadziesiąt lat temu, tak nie ma tam żadnych zmian – nie jest prawdziwe. Analizowaliśmy przypadek austriacki, w którym poważne zmiany w fundacji zostały wprowadzone właśnie dlatego, że ustawodawca zobaczył, że dzieją się rzeczy, które dźiać się nie powinny.

Jeszcze raz powtórzę to, że ta nowelizacja była bardzo, ale to bardzo przedyskutowana z organizacjami, nie chcę mówić: zrzeszającymi, ale organizacjami czy też przedsiębiorcami, którzy byli przy ich powstawaniu, byli, możemy nawet powiedzieć, ojcami chrzestnymi. A to, co państwo zresztą chwalili, możliwość zakładania fundacji przez rodzeństwo – to też jest ukłon w ich stronę, bo pokazywali, że tak trzeba. Ten projekt jest ze środowiskiem dobrze przedyskutowany i dobrze przez nie przyjmowany. Chodzi o to, żeby państwo o tym wiedzieli.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nawet 19%?)

Tak, panie pośle, również na temat 19% z nimi rozmawialiśmy i niektórzy z nich mówili tak: gdyby od początku było 19%, nie byłibyśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Bo jednak te 4 punkty procentowe przy dużych transakcjach... One tak naprawdę w obiegu medialnym się pojawiają. Nie dość, że podatek wynosi 15% zamiast 19%, to jeszcze można go odroczyć daleko.

Bardzo dziękuję za całkiem ciepłe przyjęcie tych rozwiązań. Długo nad nimi pracowaliśmy, długo nad nimi dyskutowaliśmy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 3135 i 3249).

Proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym rozpatrzyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług z druku nr 3135.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o podatku VAT napoje co do zasady objęte są podstawową, 23-procentową stawką podatku VAT. Obniżona stawka w wysokości 5% ma zastosowanie m.in. do napojów bezalkoholowych, w których udział masy soku owocowego, warzywnego lub owocowo-warzywnego wynosi nie mniej niż 20% składu surowcowego. Przedmiotowa zmiana ustawy dotyczy wyłączenia

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Marek Sowa

z tej grupy i objęcia podstawową stawką podatku VAT napojów bezalkoholowych, które są, nazwijmy to, odpowiednikami napojów alkoholowych czy napojów energetyzujących. Nie ma się też co oszukiwać, podaź tych napojów w ostatnich latach znacznie wzrasta. Ustawa niesie za sobą zwiększenie dochodów budżetu państwa w okresie 10 lat o blisko 16 mld zł, a w przyszłym roku – o 1,3 mld zł.

Sprawozdanie zostało przyjęte przez Komisję Finansów Publicznych: 19 głosów – za, 14 – przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. W trakcie prac nad projektem ustawy pan poseł Janusz Kowalski zgłosił sześć poprawek, które są wnioskami mniejszości dołączonymi do niniejszego sprawozdania. Poprawki posła Kowalskiego wykraczają poza zakres przedłożenia i zmierzają co do zasady do objęcia kolejnych grup towarów niższą, 5-procentową składką podatku VAT. Żałuję, że poseł Kowalski, kiedy w poprzedniej kadencji był ministrem w dwóch resortach, nie miał takiej refleksji, żeby wówczas te swoje poprawki zgłosić.

Komisja Finansów Publicznych wnosi o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług w brzmieniu proponowanym przez komisję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w drugim czytaniu stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Projekt odnosi się do przepisów załącznika nr 10 do ustawy o VAT, które do tej pory pozwalały na stosowanie preferencyjnej, 5-procentowej stawki podatku na napoje bezalkoholowe zawierające co najmniej 20% soku owocowego lub warzywnego oraz 8-procentowej w usługach gastronomicznej. Rządowa nowelizacja porządkuje te zasady i wyraźnie wyłącza z preferencji podatkowej trzy grupy produktów: napoje bezalkoholowe o mocy alkoholu przekraczającej 0%, zawierające 0–0,5% alkoholu, bezalkoholowe piwa oraz inne napoje powstałe w procesie dealkoholizacji lub zatrzymania fermentacji, takie jak wina zero, również te o zawartości alkoholu dokładnie 0,0%,

napoje z dodatkiem kofeiny lub tauryny, czyli tzw. energetyki, napoje energetyzujące, niezależnie od ilości dodanego soku. Dla wszystkich tych kategorii ustawa podwyższa stawkę VAT z 5% i 8% w gastronomii do wysokości stawki podstawowej 23%.

Nowe przepisy mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 2027 r. Wprowadzamy sprawiedliwość w opodatkowaniu napojów. Nielogiczna sytuacja, w której naturalna woda mineralna opodatkowana jest stawką 23%, a napoje z tauryną czy piwa 0% z niewielkim dodatkiem soku korzystają z preferencyjnej, 5-procentowej składki, wymagała zdecydowanej korekty fiskalnej.

(Poseł Ryszard Wilk: To nie lepiej by było obniżyć VAT na wodę?)

Podwyższenie stawki VAT dla tych konkretnych produktów przyniesie stabilne dochody dla finansów publicznych, szacowane na ponad 1,29 mld zł w 2027 i ponad 1,63 mld zł rocznie w kolejnych latach.

(Poseł Ryszard Wilk: Obniżmy VAT na wodę, pani Marek.)

Łącznie daje to kwotę wynoszącą blisko 15,8 mld zł w perspektywie dekad. Raporty naukowe wskazują, że częste spożywanie energetyków koreluje ze wczesną inicjacją alkoholową u młodzieży, a napoje typu NoLo u osób dorosłych wzmagają głód alkoholowy. Z kolei orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednoznacznie potwierdza, że państwa członkowskie mają prawo selektywnie wyłączać ze stosowania stawek obniżonych towary o określonych właściwościach bez naruszania zasady neutralności podatkowej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska oświadczam, że w pełni popieramy rządowy projekt ustawy i będziemy głosować za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszamy pana posła Filipa Kaczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Filip Kaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druki nr 3135 i 3249.

Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców wyraża sprzeciw wobec tej ustawy, wskazując na sprzeczność z prawem Unii Europejskiej. Cytuję: Proponowana zmiana dzieli napoje bezalkoholowe o przewidzianej przepisami zawartości soku na dwie kategorie – opodatkowane stawką podstawową oraz opodatkowane stawką obniżoną. Moż-

Posel Filip Kaczyński

na więc wnioskować, że odmienne traktowanie na gruncie VAT towarów podobnych doprowadzi do zakłóceń konkurencji, naruszając tym samym zasadę neutralności podatkowej.

Wskazuje się również, że podatek od towarów i usług w przeciwieństwie do opłaty za dodatek cukru lub kofeiny nie jest przeznaczony na konkretne działania w zakresie profilaktyki i ochrony zdrowia.

Wysoki Sejmie! Ulga na podatku VAT dla napojów zawierających soki owocowe i warzywne to przemysłana decyzja państwa, a nie niedopatrzenie w przepisach. Wprowadzano ją z jasnym zamiarem: zachęcić producentów do zmiany składu produktów na zdrowszy, czyli do zastępowania sztucznych słodzików i cukrów naturalnymi sokami.

Drugim, również ważnym celem było zwiększenie popytu na surowce od krajowych rolników ze strony branży. Te preferencyjne zasady funkcjonują w Polsce już od 30 lat. Doskonale wpisują się one w specyfikę naszego rynku, który od dekad opiera się na silnej współpracy przetwórców z polskimi sadownikami.

Warto dodać, że granica minimum 20% zawartości soku nie jest przypadkowa. Wynika ona wprost z oficjalnej definicji napoju bezalkoholowego owocowego zapisanej w polskich normach. Przepisy podatkowe zostały więc celowo dopasowane do standardów technologicznych. Niższy VAT stał się fundamentem ekonomicznym dla bardzo rozwiniętego w naszym kraju sektora przetwórczego. Sektor ten jest źródłem utrzymania dla tysięcy polskich rodzin od rolników przez pracowników fabryk aż po transport i handel.

Według Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców produkcja napojów owocowych wymaga rozbudowanego łańcucha dostaw i wykorzystywania większej ilości surowca rolnego niż produkcja zwykłych napojów bezalkoholowych. Spowodowany nadmiernym obciążeniem fiskalnym wzrost cen może spowodować załamanie się sprzedaży ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami gospodarczymi i społecznymi.

Należy tutaj podkreślić, że absolutnie podstawowym surowcem wykorzystywanym w produkcji napojów owocowych jest sok z jabłek, których uprawa jest podstawą polskiego sadownictwa.

Wysoki Sejmie! Rozumiem, że właśnie takimi ustawami uderzającymi Polaków po kieszeni minister finansów Andrzej „Dziura” Domański zapracował sobie na awans na wicepremiera polskiego rządu. Tylko Polski szkoda.

(Poseł Marek Sowa: Po takich napojach twój kierowca jeździ wiesz jak.)

I na końcu, panie ministrze, mam dla pana test na prawdomówność. Jeśli naprawdę zależy wam, tak jak – kłamliwie moim zdaniem – kolejny raz o tym mówicie, na zdrowiu Polaków, to bardzo proszę zaproponować zmianę podatku VAT na niższy na najbardziej popularny i najbardziej zdrowy napój, czyli na wodę butelkowaną, do poziomu takiego samego jak woda

z kranów, czyli z 23% na 8%. Jeśli to zrobicie sami, oczywiście my to poprzemy, a jeśli nie zrobicie, to ja już dzisiaj deklaruje, że tego typu projekt będzie złożony do łaski marszałkowskiej przez mój klub.

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłasza przeciw tej ustawie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Już się martwiłam o panią poseł.

(Poseł Mirosław Adam Orliński: Chyba nie ma.)

Nie ma?

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Rzeczywiście projekt ma na celu przede wszystkim likwidację preferencji, które ministerstwo przedstawiło w tym rządowym projekcie, czyli stawek VAT dla dwóch grup napojów, tj. bezalkoholowych odpowiedników napojów alkoholowych oraz napojów energetyzujących zawierających kofeinę i taurynę. Rzeczywiście, tak jak też tutaj było powiedziane, projekt zawiera zmianę stawek preferencyjnych z 5% do 23% i z 8% do 23% w gastronomii, czyli odejście od tych preferencji podatkowych.

Głównym aspektem, który podaje się w uzasadnieniu projektu, jest ukierunkowanie się na politykę prozdrowotną. Rzeczywiście te dwa projekty, ten i następny projekt, mają zmierzać w tym kierunku, że zwiększenia podatkowe mają odnieść się do poprawy sytuacji właśnie w ramach działań i dofinansowania polityki prozdrowotnej.

Odnosnie do zmian w ustawie o podatku od towarów i usług ten projekt wychodzi również... Można powiedzieć: zgadza się ze spójnymi celami polityki zdrowotnej, działaniami ukierunkowanymi na ograniczenie negatywnych skutków spożywania alkoholu.

Ten sposób opodatkowania, tak jak też chyba tutaj było powiedziane, obowiązuje od wielu lat. Podobne zasady obowiązywały także przed wprowadzeniem tej całej matrycy stawek VAT, która wprowadzała już wcześniej zmiany w tym systemie. Z perspektywy zdrowia publicznego rzeczywiście takie podejście wydaje się jak najbardziej zasadne. Zwłaszcza jeżeli chodzi o napoje energetyzujące, tego typu działania są potrzebne. Projekt, który przedstawiło

Posel Mirosław Adam Orliński

ministerstwo, ma pewne preferencje zlikwidować, ma wyrównać. Wydaje się z ogólnego punktu widzenia, że ten projekt jest projektem, który to wszystko w sposób systematyczny ukierunkowuje, likwiduje preferencje podatkowe, zmienia opodatkowanie. Jako klub parlamentarny popieramy ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewica w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Wydawać by się mogło, że to jest prosta ustawa wynikająca również ze zdrowego rozsądku i z sytuacji, z którą mamy do czynienia, czyli z danymi dotyczącymi również problemów zdrowotnych młodzieży, mieszkańców naszego kraju. Ale to jest ustawa, która w mojej ocenie jest też jednym z elementów walki z patologiami, walki z dostępem do alkoholu, bo przypomnę, że równolegle trwa debata nad poselskim projektem dotyczącym zakazu sprzedaży alkoholu i licznych ograniczeń, jeżeli chodzi o promowanie, o reklamowanie alkoholu. Więc ta ustawa jest również uzupełnieniem tych wszystkich działań prozdrowotnych, które w tej chwili polski rząd i koalicja 15 października prowadzą.

Rzecznik praw dziecka stwierdził, że w Polsce nie jest prowadzona skuteczna polityka na rzecz wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi w zakresie ochrony małoletnich przed negatywnymi skutkami szkodliwego spożywania alkoholu. Prawda jest taka, że w tej ustawie zmieniamy te preferencje podatkowe podatku VAT. W przypadku napojów bezalkoholowych czy napojów energetyzujących była to stawka 5%. W tej chwili chcielibyśmy, żeby była to normalna stawka 23%.

Dane są jednoznaczne. Jeżeli chodzi o ilość sprzedaży piwa bezalkoholowego czy wina bezalkoholowego, to widać wyraźnie, że ta sprzedaż wzrasta. Pewne dane pokazują, że bardzo często tego typu napoje kupują ludzie młodzi. Wydawać by się mogło, że jest to napój bezalkoholowy, ale dziwnym trafem butelka, opakowanie, nalepka są dokładnie takie same jak napoju alkoholowego, w związku z czym już od młodych lat przyzwyczajają się młodzież do tego, żeby kupowała sobie gdzieś to piwo czy wino. Nie ma żadnego powodu, dla którego powinniśmy wprowadzać takie preferencje, że w przypadku takich napojów one są oprocentowane niżej niż chociażby normalne napoje alkoholowe, piwo, wino czy alkohole wysoko-

procentowe. Więc to jest też wyrównanie stawek na rynku konkurencyjnym, bo to będą stawki 23-procentowe.

Natomiast słyszę, że są bardzo poważne obawy dotyczące polskich rolników, ewentualnie jakiegoś niebezpieczeństwa. Myślę, że możemy być o to raczej spokojni, tu żadnego zagrożenia nie ma. To nie jest tak, że zwiększenie tej stawki spowoduje, że nagle nie będzie sprzedaży tego typu napojów z udziałem soku owocowego. Więc tego zagrożenia absolutnie nie należy się spodziewać.

Klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy jako jeden z elementów prowadzenia polityki prozdrowotnej w Polsce i również tej polityki, która ma na celu zmniejszenie dostępu nie tylko do alkoholu 0%, ale również do alkoholi mocniejszych. Przypomnę, chcieliśmy wprowadzić wzrost podatku akcyzowego od sprzedaży alkoholu, niestety pan prezydent to zawetował. A szkoda, bo każde wpływy, również z podwyższenia tego podatku, powinny być przekazywane na zwiększenie działań profilaktycznych, na walkę z chorobą alkoholową. Więc na to są potrzebne środki, dlatego absolutnie będziemy popierali ten projekt ustawy, jeżeli chodzi o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Klub Parlamentarny Centrum.

Posel Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług zawartego w druku nr 3135. Ten projekt dotyczy zmiany zasad opodatkowania niektórych napojów bezalkoholowych, w szczególności piw i win bezalkoholowych oraz napojów energetyzujących.

Co konkretnie zmienia ten projekt ustawy? Obecnie napoje zawierające co najmniej 20% soku owocowego lub warzywnego mogą korzystać z obniżonej preferencyjnej stawki VAT w wysokości 5%. Celem wprowadzenia tego rozwiązania było promowanie napojów zawierających naturalne składniki zamiast produktów opartych głównie na cukrze i sztucznych barwnikach. Te rozwiązania miały wspierać polskich rolników, polskich sadowników, producentów warzyw, ponieważ zachęcały do wykorzystywania ich produktów w produkcji napojów. Co bardzo ważne i co trzeba podkreślić w tym miejscu, projekt tej ustawy nie likwiduje tej preferencji. Zwykle napoje owocowe i warzywne zawierające co najmniej 20% soku nadal będą objęte 5-procentową stawką VAT. Zmiana ta dotyczy wyłącznie określonych kategorii napojów,

Posel Marcin Skonieczka

które dotychczas z takiej obniżonej stawki mogły korzystać. Teraz nie chcemy, żeby były objęte tą preferencją. Tutaj chodzi przede wszystkim o piwa i wina bezalkoholowe, również te oznaczone jako 0%, a także napoje energetyzujące z dodatkiem kofeiny lub tauryny. W przypadku tych produktów stawka VAT wzrośnie z 5% do 23% w sklepach, a w gastronomii to będzie wzrost z 8% do 23%. Te przepisy mają wejść od 1 stycznia przyszłego roku.

Dlaczego te zmiany są konieczne? Przede wszystkim chodzi o ochronę zdrowia, szczególnie dzieci i młodzieży. Napoje energetyzujące mają negatywny wpływ na zdrowie młodych ludzi. Powodują problemy ze snem, koncentracją czy zaburzenia pracy serca. Skoro ograniczyliśmy już sprzedaż energetyków osobom niepełnoletnim, to konsekwentne działanie wymaga tego, żeby również zrezygnować z ich preferencyjnego opodatkowania. To jest logiczne, żeby to było ze sobą spójne.

Drugim ważnym argumentem jest odpowiedzialna polityka wobec alkoholu. Tutaj również prowadzimy różne działania, tak aby to spożycie ograniczyć. Obserwujemy, że coraz większą popularnością cieszą się piwa i wina bezalkoholowe. Chociaż nie zawierają alkoholu lub czasami zawierają jego śladowe ilości, to często nazwą, wyglądem i sposobem promocji przypominają tradycyjne napoje alkoholowe. Takie napoje, co też ważne, mogą być kupowane również przez osoby niepełnoletnie. Na ten problem wskazuje rzecznik praw dziecka. W ten sposób dzieci i młodzież oswajają się z kulturą spożywania alkoholu. Czyli z jednej strony to, że pijemy mniej alkoholu, a więcej napojów bezalkoholowych, jest dobrym kierunkiem, ale z drugiej strony nie jest dobrze, jeżeli młodzież i dzieci oswajają się z piwem bezalkoholowym, bo potem łatwo przejść na napoje alkoholowe. A więc wydaje się, że preferencje podatkowe w tym zakresie nie są uzasadnione, bo polityka państwa idzie w zupełnie innym kierunku.

Kończąc moją wypowiedź, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że w Klubie Parlamentarnym Centrum mamy świadomość, że podwyższenie tego podatku może oznaczać wzrost cen oraz dodatkowe wyzwania dla przedsiębiorców. Dlatego uważamy, że w dalszych pracach należy zwrócić uwagę na skutki tej zmiany dla producentów napojów, a także dla polskich sadoowników i dostawców surowców. Trzeba tutaj zważyć różne racje. Naszym wspólnym celem powinno być znalezienie równowagi między ochroną zdrowia publicznego, interesami konsumentów i wspieraniem polskich producentów. W naszej ocenie projekt zmierza do bardziej spójnego opodatkowania wybranych napojów przy zachowaniu preferencji dla zwykłych napojów zawierających soki owocowe i warzywne. Dlatego popieramy dalsze procedowanie nad tym projektem, dalsze prace nad tą ustawą.

Jeśli chodzi o pojawiające się w komisji i tutaj, w debacie, kwestie, żeby zmniejszyć stawkę VAT na

wodę butelkowaną... Padają takie stwierdzenia, że woda butelkowana to najzdrowszy napój. Pozwól sobie się z tym nie zgodzić. Najlepszym napojem jest woda kranowa. Ona jest najświeższa, najtańsza i najbardziej ekologiczna. Powinniśmy wspierać to, żeby ta woda była odpowiedniej jakości, a nie to, żeby ludzie kupowali wodę w butelkach. W tym kierunku powinniśmy iść. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, zawartego w druku nr 3135.

Głównym celem procedowanej nowelizacji jest realizacja odpowiedzialnej polityki społecznej i prozdrowotnej państwa, w szczególności w zakresie ochrony dzieci i młodzieży przed wczesną inicjacją alkoholową oraz kształtowaniem szkodliwych nawyków żywieniowych. Projekt dąży do wyeliminowania sytuacji, w której preferencyjne stawki podatkowe promują produkty o negatywnym wpływie na rozwój małoletnich pod pozorem posiadania w składzie owocowego lub warzywnego komponentu.

Debatujemy nad wprowadzeniem regulacji, która podwyższa stawkę podatku VAT z 5% w handlu detalicznym oraz 8% w gastronomii do podstawowej stawki 23% dla precyzyjnie określonej grupy napojów zawierających co najmniej 20% soku. Wyłączenie z dotychczasowej preferencji podatkowej obejmie napoje bezalkoholowe o objętościowej mocy alkoholu przekraczającej 0%, piwa bezalkoholowe o mocy 0%, inne napoje powstałe w procesie dealkoholizacji lub zatrzymania fermentacji, takie jak bezalkoholowe wina czy cydrylicy, a także napoje z dodatkiem kofeiny lub tauryny, czyli popularne energetyki. Przepisy te zgodnie z rządowym przedłożeniem wejdą w życie 1 stycznia 2027 r.

Klub Polska 2050 ocenia proponowane rozwiązania pozytywnie. Dotychczasowy system pozwalał producentom napojów energetyzujących oraz bezalkoholowych odpowiedników piwa i wina na korzystanie z obniżonego podatku VAT, o ile dodali do swoich produktów odpowiednią ilość soku. Stanowiło to nadużycie pierwotnego celu tej ulgi, która w założeniu miała promować wyłącznie napoje zdrowe. Utrzymywanie preferencji fiskalnych dla napojów, które ze względu na dodatek tauryny i kofeiny wywołują negatywne skutki zdrowotne u najmłodszych i których sprzedaż osobom niepełnoletnim jest odgórnie zaka-

Posel Piotr Górnikiewicz

zana ustawą, było ewidentnym błędem systemowym. Równie szkodliwe z perspektywy wychowawczej jest wspieranie z budżetu państwa produktów, które estetyką, nazwą, smakiem i zapachem wprost imitują wyroby alkoholowe, niebezpiecznie oswajając z nimi dzieci i młodzież. Projekt właściwie adresuje te problemy, a po uwagach z konsultacji publicznych opiera się na jasnych, obiektywnych kryteriach składu, a nie na nieostrych definicjach, co zapobiegnie przyszłym sporom interpretacyjnym.

Mając na uwadze konieczność ochrony zdrowia publicznego, racjonalizację systemu podatkowego oraz wyeliminowanie nieuzasadnionych preferencji dla produktów o udowodnionym negatywnym wpływie na rozwój małoletnich, Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie wspierał przyjęcie tego projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Za godzinę będziemy mieli ósmą z rzędu ustawę podwyższającą Polakom podatki. To będzie ustawa o podwyżce akcyzy na alkohol. Mnie ona już na szczęście nie dotyczy, ale przeszedłem w swoim życiu pewną ścieżkę i podaję w wątpliwość uzasadnienie tej ustawy. Czy ona faktycznie będzie dbać o zdrowie Polaków i przeciwdziałać alkoholizmowi, czy chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby sięgnąć kolejne podatki?

Wydawałoby się, że skoro podwyższamy akcyzę na alkohol, to osoby, które wybierają np. napoje bezalkoholowe, akcyzą na nie oberwą. Nic bardziej mylnego. Tą ustawą podwyższamy VAT z 5% i 8% dla gastronomii na 23%. Dlaczego? Dlaczego ludziom, którzy zmienili swój lifestyle, zrezygnowali z alkoholu, piją napoje bezalkoholowe, dokładamy ten podatek? Czemu to ma służyć? Zdrowiu tych ludzi? Nie sądzę.

Przykład tego, jak zmienia się ceny. Jeżeli jakiś napój, piwo albo wino bezalkoholowe obecnie kosztuje 10 zł, to po wejściu w życie tej ustawy będzie kosztować 11,71 zł przy stawce 5%, a przy stawce 8% to będzie jeszcze troszeczkę inaczej.

Szanowni Państwo! To jest już siódma ustawa, a za chwilę będzie ósma, która w jakiś sposób podwyższa podatki. Do każdej jednej składamy wniosek o odrzucenie, ale wszyscy wiemy, jak one będą głosowane. Nie wiemy tylko, jak zareaguje na nie prezydent. Ale to, że te ustawy idą jedna po drugiej, to dobrze. To dobrze, bo obywatele... Nie wiem, która kamera nagrywa, pewnie tamta. Więc witam szanownych sponsorów. Obywatele teraz widzą, że przychodzi, szanowni państwo, faktura. Bo słyszeliśmy tu już dzisiaj w tej Izbie, że tyle miliardów na to, 300 plus, babciowe, 800, trzynastka, czternastka, wszystko utrzymujemy, dokładamy. Nie likwidujemy, nie ograniczamy biurokracji, utrzymujemy wszystko, tak jak było, dokładamy i teraz przychodzi faktura. I obywatele teraz zobaczą, skąd te wszystkie pieniądze się biorą.

Tak się, szanowni państwo, nie da robić. Widzieliśmy tutaj, jak likwidowany był instytut kopernikański, w to miejsce powstał Instytut Witosa. Nie ma żadnego ograniczenia biurokracji. Są dwie drogi, żeby teraz naprawić budżet: albo ograniczamy biurokrację, tnijemy wydatki, koszty, ograniczamy programy socjalne, albo podwyższamy Polakom podatki. Na razie mamy siódmą i za chwilę ósmą ustawę, która wybiera niestety tę gorszą drogę.

Oczywiście złożymy wniosek o odrzucenie, ale te honory będzie czynił pan poseł Witold Tumanowicz. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Witold Tumanowicz: Teraz już nie wiem, czy mam klaskać.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, takie to trochę nielogiczne. Pan wie, że ci, którzy mają problem, to nie wybierają bezalkoholowego...

(Poseł Ryszard Wilk: Proszę? Jeszcze raz.)

Trochę nielogiczne, bo ci, którzy mają problem, to nie wybierają produktów bezalkoholowych.

(Poseł Witold Tumanowicz: Jak to nie?)

Bezalkoholowe produkty wybierają tylko incydentalnie ludzie, którzy nie mają problemów z alkoholem.

(Poseł Ryszard Wilk: Oczywiście. Pani marszałek, ja zaznaczyłem, że chodzi mi o tych ludzi, szczególnie młodych, którzy wybierają teraz taką drogę, że oni nie spożywają w ogóle alkoholu. I o to mi chodzi, że im dokładamy...)

Ale właśnie o to chodzi, panie pośle, że to jest już stwierdzone i zbadane, że jak się zaczyna za wcześnie z produktami bezalkoholowymi, które dają poczucie, że to jest bez alkoholu, ale daje tego kopa, tak jakby był alkohol, czyli chodzi o piwo bezalkoholowe, to to powoduje, że po jakimś czasie sięga się po to piwo już z alkoholem.

(Głos z sali: Jest na odwrót.)

(Poseł Jarosław Sachajko: Mam nadzieję, że pani poseł to powie. To już koleżanka powie i ja.)

(Poseł Ryszard Wilk: To jest kwestia sporna. Wie pani, przy ustawie o akcyzie na alkohol też będę mówił o tych argumentach jako człowiek, który przeszedł swoją ścieżkę i dzięki uprzejmości wielu ludzi, też tych, którzy są tutaj, na sali, jestem na powierzchni. Tak że jestem zagorzałym wojownikiem i wiem, o czym mówię.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Bardzo się cieszymy. Ale mechanizm jest taki: używanie bezalkoholowych produktów przez młodych ludzi powoduje, że szybciej wchodzi w problem alkoholowy, a ludzie z problemem alkoholowym już produktów bezalkoholowych nie kupują.

(*Posel Ryszard Wilk*: Dobrze, tylko, pani marszałek, ja podaję w wątpliwość to, że jeżeli ludzie zaczną płacić 11,70 zł zamiast 10 zł, to to ich odsunie od tej drogi. To jest wątpliwe.)

(*Posel Jarosław Sachajko*: Ja będę miał stanowisko.)

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd proponuje podwyższenie VAT-u na napoje energetyczne oraz wybrane napoje bezalkoholowe, tłumacząc to troską o zdrowie dzieci i młodzieży. Ale, Wysoka Izbo, ten argument jest całkowicie chybiony. Przecież sprzedaż energetyków osobom poniżej 18. roku życia jest w Polsce zakazana już od 1 stycznia 2024 r. Skoro dzieci nie mogą ich legalnie kupować, to dlaczego pod pretekstem ich ochrony podnosicie podatki dorosłym? Zawarta w energetykach kofeina czy tauryna doraźnie poprawia koncentrację i czujność. Dla zmęczonego kierowcy poprawa czujności może mieć kolosalne znaczenie dla bezpieczeństwa.

Jeszcze bardziej niezrozumiałe jest podniesienie VAT-u na piwo i wino bezalkoholowe. Przecież chcemy, żeby Polacy pili mniej alkoholu. Tymczasem podrażacie produkty, które zastępują napoje alkoholowe. Powinniśmy utrzymać preferencje dla takich alternatyw, a nie je likwidować. Jeżeli naprawdę obawiacie się państwa wpływu reklamy i piwa bezalkoholowego na dzieci i młodzież – ja się oczywiście obawiam – to wprowadźcie zakaz sprzedaży osobom niepełnoletnim piwa i wina bezalkoholowego, tak jak jest to w przypadku energetyków, i zakażcie reklamy w ogóle piwa i wina również bezalkoholowego – ja to poperę – ale nie każcie podatkami wszystkich dorosłych konsumentów, którzy chcą pić piwo i wino bezalkoholowe.

Kolejna sprawa to rodzinni producenci cydru i wina wykorzystujący nasze lokalne jabłka i winogrona. Zamiast wspierać ten mały biznes, polski, lokalny produkt, to wy obciążacie go takimi samymi obciążeniami jak wielkie korporacje. Wielkie korporacje powinny płacić 23% podatku VAT, ale nie małe.

Wysoka Izbo! Jestem zwolennikiem takiego opodatkowania alkoholu, aby wpływy z podatków pokrywały koszty leczenia i szkody, jakie wyrządza spożywanie alkoholu. To uważam za uczciwe i sprawiedliwe, ale nie zgadzam się na podnoszenie podatków na bezalkoholowe alternatywy pod pretekstem ochrony dzieci. Jeżeli rząd potrzebuje kolejnych pieniędzy do

budżetu, to proszę powiedzieć to wprost. I to jest uczciwe podejście. Potrzeba więcej pieniędzy w budżecie, bo, bo, bo, bo... I to jest naprawdę uczciwe. Nie zasłaniajcie się dziećmi i tym, że chronicie osoby dorosłe, żeby nie wpadły w alkoholizm, bo kupią sobie bezalkoholowe piwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na koniec zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego za każdym razem, kiedy ten rząd zapowiada uporządkowanie przepisów podatkowych, kończy się to kolejną podwyżką podatków? To taki eufemizm, rozumiem: uporządkowanie to podwyżka. Tym razem chcecie podnieść VAT na określone napoje bezalkoholowe. Najmocniej uderzy to w smakowe piwa bezalkoholowe, które stanowią ponad 60% rynku piw bezalkoholowych. I skutki odczują również sadownicy.

Obniżona stawka VAT zachęcała producentów do wykorzystywania soków owocowych. Tylko w branży piwowarskiej oznacza to zapotrzebowanie na 30 tys. t jabłek rocznie z polskich sadów. Teraz producenci mogą zmieniać receptury, ograniczać wykorzystanie polskich owoców. A również podnosicie przecież opłatę cukrową.

Kolejny problem to nierówne traktowanie przedsiębiorców. Dwa napoje mogą zawierać dokładnie tyle samo soku owocowego, ale jeden będzie objęty 5-procentowym VAT-em, a drugi 23-procentowym tylko dlatego, że nazywa się piwem bezalkoholowym. Gdzie tu są równe warunki konkurencji? Gdzie zasada neutralności podatkowej VAT? Ta ustawa uderza w konsumentów, producentów i polskich sadowników, zaburza konkurencję i podważa deklarowane cele zdrowotne państwa.

Dlatego w imieniu Konfederacji zgłaszam wniosek o odrzucenie ustawy w całości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów.

Przechodzimy do serii pytań.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Jestem od razu.)

Zapisanych mam osiem osób do pytań.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce się dopisać na liście? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Zaczynamy.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ma przynieść państwu prawie 16 mld zł w ciągu 10 lat. Jaka część tej kwoty ma wynikać z opodatkowania napojów bezalkoholowych, a jaka z napojów zawierających kofeinę lub taurynę? Czy rzeczywiście pan minister potwierdza tę zależność, że akurat ta podwyżka podatków ma jakkolwiek wpływ na to, że podwyższy się poziom zdrowotny czy zmniejszy się poziom alkoholizmu wśród obywateli? Czy Ministerstwo Finansów potwierdza tę tezę?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W przeciwieństwie do bardzo sympatycznego posła Wilka popieram wszelkie działania służące ochronie zdrowia dzieci i młodzieży, ochronie przed szkodliwymi nawykami oraz ograniczaniu dostępności napojów energetyzujących.

(Poseł Ryszard Wilk: Dziękuję.)

(Poseł Jarosław Sachajko: My też.)

(Poseł Witold Tumanowicz: Ale my też.)

Mam konkretne pytania do pana ministra: Czy każda, nawet śladowa ilość dodanej kofeiny będzie powodowała utratę preferencyjnej stawki VAT? Czy proponowane przepisy podatkowe obejmą dokładnie te same napoje, których sprzedaż jest zakazana niepełnoletnim? A jeśli nie, to z czego wynikają te różnice? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Już nam pani poseł brakowało na sali.

Poseł Lidia Czechak:

Tak?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Tak.

Poseł Lidia Czechak:

Dzisiaj miałam posiedzenia siedmiu komisji. Czasami tak się zdarza.

Pani Marszałek! Również mam dwa pytania odnośnie do tego projektu ustawy. Panie ministrze, projekt ustawy przewiduje podwyższenie stawki VAT z 5 do 23% na określone napoje bezalkoholowe, w tym piwa i wina bezalkoholowe, oraz napoje energetyzujące zawierające co najmniej 20% soku owocowego lub warzywnego. W uzasadnieniu rząd sam przyznaje, że zmiana może spowodować wzrost cen, spadek sprzedaży oraz pogorszenie sytuacji przedsiębiorców. Czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło szczegółową analizę skutków tej podwyżki dla polskich producentów napojów, sadowników i plantatorów dostarczających surowce do tych produktów?

Panie Ministrze! Rząd uzasadnia podwyżkę VAT troską o zdrowie publiczne oraz ochronę zdrowia dzieci i młodzieży przez utrwalanie wzorców związanych ze spożyciem alkoholu. Tymczasem projekt obejmuje również napoje o zawartości alkoholu wynoszącej dokładnie 0%, które mogą stanowić alternatywę dla tradycyjnych napojów, niestety alkoholowych. Czy Ministerstwo Zdrowia przedstawiło wiarygodne badania potwierdzające, że podniesienie VAT z 5 do 23% rzeczywiście ograniczy spożywanie alkoholu przez młodzież? Dlaczego rząd wybiera podwyżkę podatku dla wszystkich konsumentów? (Dzwonek)

Uważam, że czasami sięga się po to bezalkoholowe. Chodzi o to, żeby nie było odwrotnie, że sięgną jednak po alkoholowe i będziemy mieli odwrotny skutek do tego zamierzonego. Dziękuję bardzo.

(Poseł Klaudia Jachira: Będzie tańsze.)

(Poseł Witold Tumanowicz: To jest dobra uwaga.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Taka dygresja. Nie sądziłam, że będziemy w Sejmie zajmować się wyższością wody kranowej nad butelkowaną, ale jeszcze wiele mnie pewnie tu zdziwi.

Mam merytoryczne pytania: Jakie badania potwierdzają, że podwyżka VAT na bezalkoholowe odpowiedniki alkoholu ograniczy inicjację alkoholową młodzieży? Czy oceniono ryzyko osłabienia cenowej atrakcyjności tych produktów wobec alkoholu wśród

Posel Wioletta Maria Kulpa

dorosłych? To już się tutaj przewijało. Czy rząd policzył łączny wpływ podwyżki VAT oraz projektowanego wzrostu opłaty cukrowej na ceny napojów objętych obiema regulacjami, wielkość sprzedaży i zapotrzebowanie na krajowe owoce i warzywa. Jak rząd uzasadnia zdrowotną spójność systemu, w którym woda butelkowana pozostaje objęta stawką 23%, a w przypadku części słodzonych napojów z sokiem zachowuje się 5%? Czy porównano skuteczność podwyżek z obniżeniem VAT na wodę? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Tytułem wstępu bardzo dziękuję panu posłowi za słowo uznania. Chciałbym zwrócić uwagę na inną rzecz. Tutaj bardzo słusznie państwo to podnosili, mówiąc, że przecież to jest skandal, żeby woda była na poziomie 23% podatku VAT, a piwo bezalkoholowe na poziomie 5% w sklepie, a 8% w gastronomii. Jak to jest w ogóle możliwe? Niepojęte. Co z tym zrobić? Przecież tak nie może być. Dwie drogi. Albo obniżamy VAT na wodę, albo podwyższamy VAT na piwo. Tylko dlaczego nie zrobimy tak, że obniżymy ten VAT na wodę? Raz jeszcze przypominam. Jest szereg instytucji do zlikwidowania. Państwo też mówiliście, że je zlikwidujecie. Polska Fundacja Narodowa niech będzie tą wisienką na torcie. Ale jest jeszcze masa takich rzeczy, żeby chociaż spróbować, żeby oczywiście, panie ministrze, się spięło. Cały czas podsuwam ten pomysł, żeby zlikwidować urzędy pracy i obniżyć VAT na wodę do 8 i 5%. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Widzę dużą niekonsekwencję w tym projekcie ustawy. Najpierw mówiliśmy ludziom, żeby mniej pili. I wreszcie nasze polskie społeczeństwo zaczęło pić mniej alkoholu. I super, wszyscy się cieszymy. Gen Z pije najmniej alkoholu ze wszystkich generacji, jakie są. Młodzi ludzie odwracają się od alkoholu. I co się wydarzyło? Zaczęliśmy pić piwa bezalkoholowe. Dobrze? Dobrze, bo nie chcieliśmy, żeby społeczeństwo piło alkohol. I teraz, jak już zaczęło społeczeństwo pić wreszcie

piwo bezalkoholowe, my w tej Izbie od kilku tygodni albo kilku miesięcy nie robimy nic innego, tylko próbujemy ludziom powiedzieć: nie, nie pijcie piwa bezalkoholowego. I jak się to skończy? Skończy się tak, że oni wrócą do piwa alkoholowego, bo dojdzie do tego, że to piwo alkoholowe będzie tańsze od tego bezalkoholowego. *(Oklaski)*

Naprawdę zastanówmy się nad tym, co tutaj wyprawiamy. Widzę tyle nielogicznych rzeczy. Rzeczywiście powinniśmy się bardzo cieszyć, że ludzie wreszcie siedzą przy bezalkoholowym piwie, że odchodzą od alkoholu, bo mądrą polityką kształtowania polityki alkoholowej jest podwyższanie cen alkoholu *(Dzwonek)*, a obniżanie cen napojów zdrowych, bezalkoholowych, które są jednocześnie izotonikami, mają niską kaloryczność i nikomu nie szkodzą. Polecam. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie przypominam sobie, czego dotyczył pierwszy raz, ale powiem, że drugi raz zgadzam się z panią posel Jachirą w tej Izbie.

(Posel Klaudia Jachira: Chyba nawet trzeci.)

A może i trzeci, okej.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zaczyna się robić niebezpiecznie.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Ministrze! To, co robicie, to jest absurd. Polityka podatkowa powinna zachęcać Polaków do zdrowszych wyborów i wspierania krajowych produktów. Tymczasem mamy sytuację, gdzie w przypadku wody jest 23%. Polscy sadownicy i winiarze są opodatkowywani. Przecież produkcja cydru i wina z polskich owoców to miejsca pracy i szansa rozwoju lokalnych przedsiębiorców. Tym lokalnym winem i cydrem ludzie się nie upijają. Problem jest w tej masówce i ona powinna płacić dużo.

(Posel Urszula Koszutska: Nie da się tego słuchać.)

Nie można wszystkich traktować jednakowo, bo te korporacje zarabiają gigantyczne pieniądze i im ten VAT nie zaszkodzi, a zabija te nasze małe przedsiębiorstwa. *(Dzwonek)*

Czy widzi pan minister możliwość jednak pozostawienia preferencji dla małych polskich producentów wina i cydru? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nie będę w tej chwili wchodził w uzasadnienie dotyczące przeciwdziałania alkoholizmowi, ale każde podniesienie VAT-u daje jakiś efekt ekonomiczny, czasami pozytywny, czasami negatywny, dlatego że przy zbyt wysokich podatkach czasami spada popyt na pewne towary.

W związku z tym kieruję takie pytanie do pana ministra: Czy została zrobiona analiza, po pierwsze, tego, jakie ewentualnie dodatkowe wpływy do budżetu mogą być z tego podwyższonego VAT-u? I czy badano sytuację, w której akurat podniesienie tej stawki VAT może wpłynąć rzeczywiście na zmniejszenie popytu i na zmniejszenie wpływów przedsiębiorców z obrotów tymi towarami, co później przekłada się na zmniejszenie innych podatków, które ci przedsiębiorcy wnoszą do budżetu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do pytań.

Na wszystkie państwa pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Będę musiał powtórzyć troszkę tego, co mówiłem 2 tygodnie temu, bo to chyba nie osiadło.

Mamy alkohole i one są opodatkowane akcyzą. Mają podstawową stawkę VAT-u i stawkę akcyzy. To nie budzi wątpliwości. Mamy wyroby bez alkoholu, czyli te nasze 0%, i one nie mają akcyzy, czyli są traktowane preferencyjnie w stosunku do wyrobów akcyzowych. One w zasadzie mają stawkę podstawową VAT-u 23%, bo to jest stawka podstawowa, która powinna dotyczyć wszystkich wyrobów z pewnymi wyjątkami: lekarstwa, chleb. Nie będziemy o tych wyjątkach mówić, ale to mają być wyjątki. Tymczasem stawka ulgowa w Polsce jest bardzo, ale to bardzo szeroko stosowana i państwo zaczynają stawkę podstawową traktować jako swego rodzaju kary, a to trzeba odwrócić. Stawka podstawowa jest podstawowa i mamy od tej stawki pewne wyjątki.

Teraz proszę mi wytłumaczyć, nawet trzymając się tych efektów zdrowotnych, czy piwo 0%, do któ-

rego dodamy sok, będzie zdrowsze? Nie będzie zdrowsze. Będzie tak samo zdrowe jak piwo bez soku poza tym, że będzie miało więcej kalorii, więc ten argument o kaloryczności to chyba bym, pani posłanko, zostawił, bo piwo z sokiem będzie miało więcej kalorii, więc będzie mniej zdrowe. To à propos naszej dyskusji o otyłości.

(Posel Klaudia Jachira: 14%.)

Zresztą była to bardzo ciekawa dyskusja, podczas której jeden z posłów znalazł kilka czy kilkanaście określeń na postawnego człowieka. Tak to nazwijmy.

(Posel Ryszard Wilk: Ha, ha, ha!)

Jak wygląda branża energetyków? Branża energetyków bardzo silnie się rozwija. Wzrosty w tej branży są bardzo silne mimo zakazu sprzedaży dla nieletnich, ale państwo sami wiedzą, jak to z zakazami dla nieletnich jest. To, co jest zakazane, nieletnim bardzo często bardziej smakuje. Mogę państwu powiedzieć, że 15% rynku wyrobów bezalkoholowych to w tej chwili są energetyki, a to nie są – chyba ktoś z państwa mówił dzisiaj o tym – produkty zdrowe, to są produkty uzależniające. Jaki jest sens, żeby preferencyjna stawka VAT dotyczyła produktów z założenia niezdrowych?

W dyskusji o piwie 0%, o tych długofalowych konsekwencjach piwa 0% w aspekcie inicjacji alkoholowej nie chciałbym tutaj zabierać głosu. Od tego jest Ministerstwo Zdrowia. Myśmy dostawali sygnały z Ministerstwa Zdrowia, że ten problem istnieje, że wyroby, które przypominają swoim wyglądem, opakowaniem, nazwą wyroby alkoholowe, uczą jednak pewnej... Słowo: kultura być może nie jest najlepsze. Normalizują one spożywanie alkoholu.

A przypominam państwu, że mówimy o preferencji podatkowej. My nie chcemy nałożyć jakiegoś ekstra nadzwyczajnego podatku na energetyki czy piwo z sokiem. My chcemy zrównać opodatkowanie tych wyrobów z opodatkowaniem wyrobów, które nie zawierają soku. Energetyk bez soku ma stawkę VAT 23%, piwo 0% bez soku ma stawkę 23%.

Jest jeszcze jedna rzecz, która powraca i powraca: woda w butelce. Najdrowsza woda jest w kranie. Jeśli państwo tak naprawdę popatrzą na aspekty ekonomiczne, zachęcam wszystkich do wykonania prostej czynności: sprawdźcie państwo, jaki macie rachunek za wodę, zobaczcie, ile kosztuje 1 m³ wody, przeliczcie to na 1 l i zobaczcie, ileż to razy 1 l wody z kranu jest tańszy niż 1 l wody w butelce plastikowej. Często jest to ta sama woda, woda źródłana, która jest nalewana, wożona setki kilometrów w plastikowych butelkach. To jest jeden argument.

(Posel Jarosław Sachajko: Jeszcze koszt butelki.)

(Posel Ryszard Wilk: Kaucja.)

A więc to jest jeden argument: najtańsza i najzdrowsza woda jest w kranie.

Drugi argument jest taki, proszę państwa, że... Zresztą pan o tym mówi, tylko w trochę inny sposób. Mówi pan, że trzeba poszukać jakichś oszczędności, a ja mówię, że jak chcemy gdzieś coś obniżyć, to musimy znaleźć albo źródło oszczędności, albo źródło finansowania. A więc trzeba by pokazać te źródła finansowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu w całości, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Zanim przejdziemy do następnego punktu porządku dziennego, pozwólcie państwo, że w imieniu państwa i swoim pozdrowię Klub Kobiet Aktywnych w Świeciu. Jesteście z nami? Jesteście. Bardzo nam miło widzieć tyle aktywnych kobiet na galerii. *(Oklaski)* Panie przyjechały na zaproszenie pani poseł Iwony Karolewskiej. Pani poseł jest z paniami, więc mam nadzieję, że wytłumaczy i opowie, na czym polega praca posłanki Rzeczypospolitej, a także że spędzicie z panią poseł miły wieczór i będziecie mieć tylko same dobre wspomnienia z dzisiejszej wycieczki. Bardzo się cieszę i gratuluję tak wielu aktywnych kobiet, szczególnie w Świeciu. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 3136 i 3250).

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 21 października 2026 r. rozpatrzyła powyższy projekt ustawy. W wyniku przeprowadzonej dyskusji komisja przyjęła jedną poprawkę o charakterze doprecyzującym. Przedłożony projekt ustawy dotyczy aktualizacji tzw. akcyzowej mapy drogowej w zakresie stawek podatku akcyzowego na napoje alkoholowe na rok 2027. Konieczność wprowadzenia regulacji wynika z faktu, że dotychczasowe tempo wzrostu akcyzy nie nadążało za skumulowaną inflacją oraz realnym wzrostem wynagrodzeń, co prowadzi do wzrostu dostępności cenowej alkoholu.

W projekcie ustawy zakłada się podwyższenie stawek akcyzy m.in. na alkohol etylowy, piwo, wino,

napoje fermentowane i wyroby pośrednie, co ma na celu ograniczenie spożycia używek oraz redukcję negatywnych skutków zdrowotnych i społecznych. Nowe przepisy wprowadzają również mechanizm bezpośredniego zasilania systemu ochrony zdrowia. Nadwyżka wpływów z akcyzy od napojów alkoholowych w stosunku do roku bazowego 2026 znajdzie się w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia w formie zwiększenia dotacji podmiotowej. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2027 r., a w latach 2027 i 2028 dotacja dla NFZ zostanie dodatkowo zwiększona o stałą kwotę 1,4 mld zł rocznie.

Wysoki Sejmie! W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy wraz z przyjętą poprawką. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą zapraszam panią poseł Magdalenę Łośko, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 3250.

Celem ustawy jest przede wszystkim przywrócenie pierwotnego znaczenia akcyzowej mapy drogowej, której zadaniem od początku było ograniczenie dostępności ekonomicznej alkoholu oraz przeciwdziałanie negatywnym skutkom jego nadmiernego spożywania. Wprowadzona w 2022 r. mapa drogowa zakładała wzrost stawek akcyzy o 10% w pierwszym roku oraz o 5% w kolejnych latach. Założenia te powstały w warunkach gospodarczych, które istotnie różniły się od obecnych. Dlatego projektowana ustawa wprowadza stawki akcyzy na napoje alkoholowe większe o 15% względem stawek przewidzianych obecnie na 2027 r. Ustawowe stawki akcyzy nie były waloryzowane wraz ze zmianami siły nabywczej pieniądza i wynagrodzeń. W efekcie alkohol stał się dużo bardziej dostępny dla konsumentów.

Relacja ceny alkoholu do dochodów konsumentów ma kluczowe znaczenie dla oceny jego dostępności ekonomicznej. Aktualizacja stawek jest więc odpowiedzią na zmianę realiów gospodarczych, a nie odejściem od wcześniej przyjętej polityki. Spożywanie alkoholu generuje koszty nie tylko dla osób pijących, lecz także dla całego systemu ochrony zdrowia i pań-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Magdalena Łośko

stwa. To są koszty leczenia chorób związanych z alkoholem, wypadków, przemocy, uzależnień, absencji zawodowej czy innych konsekwencji społecznych.

Szanowni Państwo! Ustawa wprowadza najważniejszą zmianę, przewiduje się zwiększenie dotacji podmiotowej dla Narodowego Funduszu Zdrowia. W okresie od 2027 r. do 2028 r. zakłada się zwiększenie dotacji o 1,4 mld zł rocznie. Dodatkowo środki mają zostać przeznaczone na finansowanie świadczeń zdrowotnych, w tym leczenie skutków spożywania alkoholu. Jeżeli społeczeństwo ponosi koszty zdrowotne związane z konsumpcją alkoholu, dodatkowe wpływy powinny w możliwie bezpośredni sposób wspierać system, który te skutki leczy.

Zgodnie z danymi Eurostatu ceny napojów alkoholowych w Polsce należą do najniższych w Unii Europejskiej, niższe są jedynie w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech. Wyższa cena ma ograniczyć popyt, a tym samym wielkość sprzedaży. To jest jeden z zamierzonych efektów polityki ograniczania ekonomicznej dostępności alkoholu.

W przypadku alkoholu państwo nie ma do czynienia ze zwykłym dobrem konsumpcyjnym. Jest to produkt, którego nadmierne spożywanie powoduje mierzalne koszty zdrowotne i społeczne. Polityka państwa może więc wykorzystywać instrumenty cenowe zarówno do ograniczania konsumpcji, jak i do częściowego finansowania kosztów, które ta konsumpcja generuje. Projektowana zmiana wpisuje się w dwa równoległe cele państwa: ograniczanie negatywnych skutków zdrowotnych spożywania alkoholu oraz zapewnienie dodatkowych środków dla systemu ochrony zdrowia. Jest to szczególnie istotne w sytuacji rosnących kosztów funkcjonowania ochrony zdrowia. W związku z powyższym zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy.

Jednocześnie pragnę złożyć na ręce pani marszałek poprawkę, która polegać będzie na utrzymaniu preferencyjnej stawki podatku akcyzowego na cydr i perry o zawartości o alkoholu nieprzekraczającej 5% objętości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Henryk Kowalczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Pierwotny druk to druk nr 3136, sprawozdanie komisji to druk nr 3250.

Projekt dotyczy podwyżki akcyzy na alkohol i – co bardzo ważne, bo już taki projekt był, teraz to jest dopisane – przeznaczenia przychodów z tego tytułu wprost na Narodowy Fundusz Zdrowia. W latach 2027 i 2028 będą to kwoty z góry zakładane: 1400 mln zł. Później będzie to różnica w potencjalnych przychodach z 2026 r. i aktualnych przychodach, które będą większe od przychodów z 2026 r.

W uzasadnieniu czytamy, że ma to być też forma ograniczenia dostępności alkoholu. Faktycznie jest tak, że spożywanie alkoholu zależy od wielu czynników. Problem reklamy, można powiedzieć, rozwiązaliśmy, jeszcze nie do końca, ale już prawie, że tak powiem. Problem ograniczenia dostępności fizycznej, czyli choćby ograniczenia sprzedaży w godzinach nocnych, również został rozwiązany. Oczywiście można jeszcze dalej dyskutować o ograniczeniu dostępności fizycznej, np. poprzez ograniczenie czy określenie limitu ilości punktów sprzedaży alkoholu w stosunku do liczby mieszkańców, bo ona jest w tej chwili ogromna, jeśli chodzi o Polskę. Np. ustawa tzw. antyalkoholowa z 1920 r. zakładała, że powinien być jeden punkt sprzedaży alkoholu na co najmniej 2,5 tys. mieszkańców. Nam niestety jeszcze jest daleko do tego, bo jeden punkt sprzedaży alkoholu jest mniej więcej na 250 mieszkańców, a więc te punkty są 10 razy gęściej, niż przewidywali to twórcy niepodległości w 1920 r. Może dlatego wtedy spożycie alkoholu było na poziomie rzędu 2 l czystego alkoholu na głowę, a teraz mamy ponad 10 l, z tendencją obecnie lekko spadającą.

Kolejnym uzasadnieniem, zresztą bardzo słusznym, jest ograniczenie dostępności ekonomicznej alkoholu. To jest właściwie sedno tej ustawy, czyli podniesienie cen po to, żeby ta dostępność ekonomiczna była realna, niezaniżona. Jak spojrzę na ceny i na minimalne wynagrodzenie, to okazało się, że jak to porównamy do 2016 r., to teraz za płacę minimalną można kupić dwa razy więcej alkoholu. A więc widać, że ta dostępność ekonomiczna się totalnie rozjechała. Podwyżki, które są teraz proponowane... W 2022 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził podwyżkę akcyzy i wprowadził mapę drogową podwyżki akcyzy o 5% w ciągu roku, ale nadal to nie spowodowało praktycznie żadnej zmiany. Biorąc pod uwagę wzrost wynagrodzeń, który jest większy, i do tego inflację, właściwie nic się nie zmieniało. Teraz jest propozycja odrobinę większej podwyżki akcyzy. Podkreślam: nie jest to rzecz duża i pewnie wielkiego przełomu nie spowoduje, bo z powodu tej akcyzy pół litra wódki 40-procentowej zdrożeje o niespełna 4 zł, a piwo półlitrowe o ok. 20 gr. A więc pewnie nie będzie bardzo widocznego przełomu. Ale kierunek jest dobry.

Ja bym życzył, żeby sprzedaż alkoholu mocno spadła i nawet żeby te kwoty się nie ziściły całkowicie, czyli przychód ze wzrostu akcyzy. Bo nawet jeśli tak będzie, to i tak musimy zawsze pamiętać o tym, o czym mówią fachowcy: że każda złotówka pochodząca ze sprzedaży alkoholu generuje 3–4 zł kosztów

Posel Henryk Kowalczyk

spowodowanych skutkami picia alkoholu. To są wyliczenia eksperckie. Wobec tego nawet jeśli przychody z akcyzy (*Dzwonek*) zaczną spadać, ale będzie mniejsza sprzedaż alkoholu, to w innych miejscach i tak będą wielokrotnie większe oszczędności.

Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za tą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosa, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

A ja przekazuję prowadzenie panu marszałkowi Hołowni.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Szymon Hołownia*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Kłaniam się, pani marszałek.

Dobry wieczór państwu. Spędzimy tu czas dzisiaj aż do końca posiedzenia, tzn. dnia posiedzenia, bo gdyby, nie daj Boże, do końca posiedzenia, to bym w piątek stąd wyszedł.

(*Posel Mirosław Adam Orliński: Ha, ha, ha!*)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Witold Tumanowicz: Zapraszamy.*)

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus chcę jasno powiedzieć: Rozumiemy potrzeby prowadzenia odpowiedzialnej polityki fiskalnej i dbania o dochody budżetu państwa. Nie możemy jednak zgodzić się na rozwiązania, które poprzez kolejne podwyżki akcyzy mogą wypchnąć część legalnego rynku do szarej strefy i uderzyć w przedsiębiorców działających zgodnie z prawem.

W ostatnich latach obserwowany jest znaczący spadek konsumpcji alkoholu. Pojawia się jednak pytanie, jaka część odnotowanego spadku wynika z rzeczywistej rezygnacji z alkoholu, a jaka z tego, że rosnąca od kilku lat akcyza skutkuje zwiększeniem zainteresowania konsumentów zakupami w szarej strefie. Dane są bardzo niepokojące. Według szacunków Instytutu Prognoz i Analiz Gospodarczych wolumen szarej strefy na rynku alkoholu wyniósł w 2025 r. ok. 23 mln l alkoholu 100-procentowego, a wartość potencjalnych utraconych wpływów to ok. 1,8 mld zł. Te pieniądze powinny trafić do Skarbu Państwa, a pozostały poza systemem. Czy zatem właściwą drogą jest dalsze skokowe podnoszenie podat-

ku, czy może powinniśmy przede wszystkim skutecznie walczyć z nielegalnym obrotem i alkoholem nie wiadomego pochodzenia?

Szanowni Państwo! Jeżeli rzeczywiście chcemy ograniczać negatywne skutki społeczne i zdrowotne nadużywania alkoholu, to musimy odpowiedzieć na pytanie, czy skokowa podwyżka ceny legalnego alkoholu jest faktycznie skutecznym narzędziem. Tutaj pojawia się kolejne pytanie: Czy proponowana podwyżka akcyzy jest rzeczywiście elementem długofalowej polityki zdrowotnej, czy przede wszystkim próbą zwiększenia dochodów budżetu państwa? Jeżeli jest to polityka zdrowotna, to oczekujemy przedstawienia konkretnych analiz pokazujących jej przewidywany wpływ na konsumpcję, szarą strefę i koszty społeczne. Jeżeli natomiast głównym celem są dochody budżetowe, to powiedzmy to uczciwie. Przy tym jednak także oczekujemy rzetelnej analizy wpływu podwyżki na rynek. Oczekujemy kalkulacji dotyczącej spodziewanych fiskalnych efektów tak dużej podwyżki akcyzy, skoro podniesienie jej w bieżącym roku o kolejne 5% przynosi spadki przychodów.

Wysoka Izbo! W 2021 r. wprowadzono akcyzową mapę drogową, która miała zapewnić przedsiębiorcom przewidywalność prowadzenia działalności. Przedsiębiorcy podejmowali decyzje inwestycyjne, zawierali umowy, kupowali maszyny, rozwijali produkcję i zatrudnienie w oparciu o określone przez państwo zasady. Nie powinno się zmieniać reguł gry w trakcie trwania umowy. Państwo musi być przewidywalnym partnerem. Jeżeli ustanawiamy wieloletnią mapę drogową, to przedsiębiorcy mają prawo oczekiwać stabilności.

Tym bardziej niezrozumiały jest sposób potraktowania cydru i perry o zawartości alkoholu do 5%. Ta kategoria zgodnie z wcześniejszymi założeniami miała być wyłączona z podwyżek do 2027 r. Tymczasem dla cydru i perry proponowana podwyżka jest największa i sięga ponad 26%. Dlaczego właśnie cydr i perry mają zostać tak restrykcyjnie potraktowane? To niszowa, niskoalkoholowa kategoria. Jakie będą fiskalne i zdrowotne skutki obciążenia cydrów największą podwyżką? Można się spodziewać, że znikome, śladowe. Czy zostały one zestawione z konsekwencjami dla producentów tych produktów? Dlaczego nie tworzyć warunków, aby z polskiego jabłka, którego mamy tak wiele – jesteśmy nawet liderem produkcji jabłek w Europie, a chyba trzecie miejsce mamy na świecie – powstał polski produkt o wyższej wartości dodanej, który z sukcesem mógłby być eksportowany. Musi on mieć jednak stabilne warunki w Polsce. Przecież w wielu krajach akcyza na cydr jest zerowa. Tymczasem polscy producenci nie mogą nawet liczyć na stabilne reguły.

Wysoka Izbo! Polityka ograniczająca negatywne skutki alkoholu musi być skuteczna, kompleksowa i oparta na danych. Nie możemy patrzeć tylko na jedną stronę równania. Klub Parlamentarny Rozwój Plus apeluje, po pierwsze, o poszanowanie stabilności pra-

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

wa i akcyzowej mapy drogowej; po drugie, o zrewidowanie wysokości podwyżki akcyzy na cydr i perry; po trzecie, o zdecydowaną walkę z szarą strefą; po czwarte, o przedstawienie kompleksowej, rzetelnej analizy wpływu podwyżek akcyzy na zdrowie Polaków, legalną sprzedaż, szarą strefę i dochody budżetu. Jeżeli chcemy zwiększać dochody budżetu państwa, to powinniśmy przede wszystkim odzyskać środki, które dzisiaj uciekają do szarej strefy. Jeżeli zaś chcemy rozwijać polską gospodarkę, to powinniśmy wspierać tych, którzy sadzą jabłonie, zakładają winnice, przetwarzają polskie surowce oraz inwestują i płacą podatki w Polsce. Nie zmienia się reguł w trakcie gry. Walczmy z szarą strefą, chrońmy zdrowie Polaków, wspierajmy legalnie działających (*Dzwonek*) polskich przedsiębiorców. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Adam Orlński w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam nasze stanowisko odnośnie do rządowego projektu.

Rzeczywiście projekt dotyczy podwyżek stawek akcyzy w 2027 r. Tak jak już było powiedziane, ten projekt jest zresztą analogiczny i bardzo podobny do tego projektu, który rok temu przyjmowaliśmy w tej Izbie. Tutaj też była dyskusja nad nim. Tamten projekt nie uzyskał aprobaty pana prezydenta ani jego podpisu. Wydaje nam się, że zmiana i zapis, że wpływy z akcyzy zostaną przeznaczone na zwiększenie finansowania Narodowego Funduszu Zdrowia, będą argumentem, który pozwoli jednoznacznie pokazać, że wpływy z tych dochodów wprost poprawią sytuację w ochronie zdrowia i dofinansują Narodowy Fundusz Zdrowia. Rzeczywiście przełoży się to na to, o czym tutaj mówiliśmy, czyli na walkę z problemem alkoholowym. Dane pokazują, że jesteśmy na drugiej pozycji w Unii Europejskiej. Wiele osób właśnie z powodu alkoholu musi po prostu poddać się leczeniu, bo ma różnego rodzaju problemy zdrowotne. Ten projekt, jak myślę, zaktualizuje mapę akcyzową, o której mówimy i w ramach debaty publicznej, i tutaj, w tej Izbie. Wzrost dostępności ekonomicznej napojów alkoholowych jest faktem i on jest powszechnie dostrzegany także w debacie publicznej. Daje się zauważyć, że rzeczywiście te zmiany są tak naprawdę niewielkie, jeśli popatrzymy na skalę. Tak jak mówił pan poseł Kowalczyk, rzeczywiście te kilka złotych, mówiąc ko-

lokwalnie, od butelki wódki nie odstraszą ani jej nie zatrzymają. Na pewno jednak wychodzimy temu na przeciw i tę mapę aktualizujemy.

Jako klub parlamentarny popieramy ten projekt ustawy. Myślę, że dobra jest też poprawka, o której powiedziała pani poseł Łośko i która wychodzi na przeciw oczekiwaniom związanym z cydrem i z perry. Popieramy ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz i stanowisko Konfederacji.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2022 r. państwo przedstawiło przedsiębiorcom tzw. mapę drogową podwyżek akcyzy na alkohol. Miała ona zapewnić przewidywalność podatkową, a stawki miały rosnąć o 5% rocznie. Teraz rząd odchodzi od tych zasad i proponuje znacznie większą podwyżkę. Akcyza na piwo, wino i alkohol etylowy ma wzrosnąć o blisko 15%. Na cydr i perry – według wciąż obowiązującego druku sejmowego – o ponad 26%. Słyszę, że jest złożona poprawka ze strony partii rządzącej, więc dobrze, że przynajmniej w tym zakresie jest jakaś refleksja. Musimy się z nią jeszcze zapoznać, żeby ją ocenić. Natomiast nie zmienia to ogólnej oceny ustawy.

Jak przedsiębiorcy mają planować inwestycje, produkcję i zatrudnienie, skoro nawet zapowiedziany przez państwo harmonogram podatkowy przestaje obowiązywać? Co istotne, w samym uzasadnieniu projektu przyznajecie, że wyższa akcyza może prowadzić do rozwoju szarej strefy i większego niż zakładany spadku legalnej sprzedaży. A przecież to właśnie legalnie działające firmy ponoszą dodatkowe koszty, podczas gdy nielegalny handel może na tym skorzystać.

Rząd zapowiada również, że dodatkowe wpływy z akcyzy zostaną przeznaczone na Narodowy Fundusz Zdrowia, ale mechanizm przekazywania ich do NFZ zacznie działać dopiero w 2029 r., a nie od razu po wejściu w życie podwyżki.

Konfederacja sprzeciwia się kolejnemu zwiększaniu obciążeń podatkowych i łamaniu wcześniej zapowiedzianych zasad. Dlatego w imieniu klubu Konfederacji składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marcin Skonieczka i stanowisko klubu Centrum.

Posel Marcin Skonieczka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zawartego w druku sejmowym nr 3136.

Projekt, który dziś rozpatrujemy, dotyczy dwóch ważnych spraw: po pierwsze, ograniczenia szkodliwego spożycia alkoholu, a po drugie, zwiększenia środków na ochronę zdrowia. Co konkretnie się zmienia?

W projekcie przewiduje się od 1 stycznia 2027 r. podwyższenie akcyzy na napoje alkoholowe z 5 do 20%, czyli o 15 punktów procentowych względem stawek przewidzianych w obowiązujących przepisach. Zmiana obejmie zarówno alkohol wysokoprocentowy, jak i wino czy piwo. W praktyce oznacza to, że 1,5-litrowa butelka wódki może podrożeć o ok. 4 zł, butelka piwa o kilkanaście groszy, a butelka wina o kilkadziesiąt groszy. Czyli piwo podrożeje o kilkanaście groszy, a wino o kilkadziesiąt groszy. Widzicie więc państwo, że z punktu widzenia wzrostów wynagrodzeń to są kwoty niewielkie. Przypomnę, że w przyszłym roku minimalna pensja wzrośnie o 100 zł, więc jeśli przeliczyć to na liczbę butelek, które będzie można kupić za tę kwotę, to okazuje się, że za podwyżkę pensji minimalnej będzie można kupić 25 butelek wódki. Więc myślę, że ten wzrost dotknie niewiele Polek i Polaków, a pomoże służbie zdrowia, ochronie zdrowia.

Tak jak powiedziałem, te pieniądze mają być przeznaczone właśnie na dodatkowe finansowanie Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak zsumujemy te niewielkie kwoty, to wyjdzie znaczna ilość pieniędzy, bo ustawa przewiduje wpływy w wysokości 1,4 mld zł w latach 2027 i 2028. To są już znaczące środki, które będą przeznaczone na te cele. One będą finansowały leczenie pacjentów, w tym osób cierpiących z powodu skutków spożywania alkoholu.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Rozmawiając o akcyzie, nie możemy pomijać rzeczywistych skutków picia alkoholu. To alkohol przyczynia się do rozwoju nowotworów, chorób wątroby, układu krążenia, prowadzi do uzależnień, rozpadu rodziny, przemocy domowej, a również wypadków drogowych. Za te skutki płacą nie tylko osoby pijące, ale płacimy my wszyscy. Według szacunków Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych koszty społeczne i ekonomiczne spożywania alkoholu w Polsce wyniosły ponad 93 mld zł w 2020 r. Jest to kwota astronomiczna. Tymczasem wpływy z akcyzy na alkohol w tym samym roku wyniosły zaledwie 13 mld zł. Tak więc to jest ta różnica, o której mówiłem, do której dopłacamy.

Rachunek jest więc prosty. Społeczeństwo ponosi znacznie większe koszty niż państwo uzyskuje z opodatkowania alkoholu. Dlatego uzasadnione jest py-

tanie, czy dotychczasowa mapa drogowa przewidująca coroczne podwyżki akcyzy o ok. 5% nadal wystarcza. Jeśli chodzi o Klub Parlamentarny Centrum, uważamy, że nie. Uzasadnieniem jest też wykres, który pokazuje, jak rosła realna siła nabywcza Polek i Polaków w wyniku wzrostu wynagrodzeń. Efekt jest taki, że Polacy za te same pieniądze mogą kupować coraz więcej alkoholu. A my uważamy, że to nie jest dobry kierunek, ponieważ, tak jak powiedziałem, wynagrodzenia rosły szybciej niż cena alkoholu. W efekcie alkohol staje się relatywnie bardziej dostępny i 5-procentowa podwyżka nie ogranicza skutecznie jego dostępności. Wyższa akcyza jest więc uzasadniona nie tylko potrzebami budżetowymi, ale przede wszystkim troską o zdrowie publiczne. Oczywiście nie zastępuje to profilaktyki, edukacji ani leczenia uzależnień, może jednak stanowić ważny element odpowiedzialnej polityki państwa.

Chcę również przypomnieć to, co wydarzyło się w grudniu zeszłego roku. Wówczas prezydent Karol Nawrocki zażądał ustawy podnoszącej akcyzę na alkohol na bieżący rok. Wskazywał wówczas m.in. brak gwarancji, że dodatkowe wpływy zostaną przeznaczone na ochronę zdrowia. Warto więc podkreślić, że obecny projekt ustawy odpowiada na te zastrzeżenia i wprowadza mechanizm dodatkowego finansowania NFZ. Mam nadzieję, że to skłoni pana prezydenta do podpisania tej ustawy. Tym razem nie powinien mieć już żadnych wymówek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedzialna polityka alkoholowa powinna łączyć ograniczenie dostępności alkoholu z zapewnieniem odpowiednich środków na leczenie skutków jego spożywania. Projekt idzie w tym kierunku, dlatego Klub Parlamentarny Centrum popiera dalsze nad nim procedowanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Powitanie naszych gości. Dzisiaj Sejm zwiedza Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Fryszaku. Uśmiechnąłem się, rozmawiając z panem posłem Sobolewskim, który zaprosił was do Sejmu, bo mamy posła w Sejmie, który nazywa się właśnie Fryszak. Nie wiem, czy pochodzi z waszej miejscowości, chyba nie. Bardzo serdecznie was witamy, pozdrawiamy i mamy nadzieję, że choć to późna godzina, to był to udany dzień i że to będzie dobre zwieńczenie tego dnia. Wszystkiego dobrego wam życzymy. Cieszymy się, że z nami jesteście.

Nie wiem, jak to się stało, że mówił pan poseł Tumanowicz, a teraz będzie mówił pan poseł Wilk, a po środku był pan poseł Skonieczka. Coś nam się tu przetasowała ta talia asów.

(Poseł Witold Tumanowicz: Zostawiłem czas.)

Też nie wiem, co w zasadzie można powiedzieć więcej po tym, że ustawa ma być odrzucona w pierwszym czytaniu, no ale niech pan próbuje, panie posle.

Posel Ryszard Wilk:

Challenge accepted.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Czołem, Frysztak! To jest ósma z rzędu ustawa, która podnosi Polakom podatki. Mieliśmy najpierw podwyżkę podatków różnych, rozmaitych, pod hasłem uszczelnienia systemu, przed chwilą tylko mieliśmy podniesienie VAT-u na napoje bezalkoholowe, a teraz mamy podwyżkę akcyzy i jest to pod hasłem ratowania Narodowego Funduszu Zdrowia.

Szanowni Państwo! Ja na tę ustawę patrzę z dwóch perspektyw. Po pierwsze, jako poseł, a po drugie, jako osoba, która jest dotknięta pewną wadą fabryczną, o której wszyscy państwo wiecie. Sens tej ustawy odaje jeden bardzo brutalny, ten z czarnego humoru, dowcip. Przychodzi syn do ojca i mówi: Tato, mówią w telewizji, że akcyza na alkohol rośnie, to znaczy, że będziesz mniej pił? Nie, to znaczy, że będziesz mniej jadł. To jest bardzo brutalne, ale to jest prawdziwe, bo jedyne co w tej ustawie się sprawdzi prawdopodobnie, to są wpływy do budżetu. 1,4 mln do NFZ-etu, 400 tys. do rządu.

Mówicie tutaj państwo o dostępności ekonomicznej. Czy naprawdę ktoś z was wierzy, że osoby, które lubią sobie wypić, jak zobaczą, że czteropak jest 3 zł albo 4 zł droższy albo butelka wódki jest 5 zł droższa, to że on wtedy powie: o nie, jak jest po 37 zł, to ja nie kupię? Oczywiście, że kupi. Czyli te koszty ekonomiczne tak naprawdę nie spadają na samego zainteresowanego. Spadają na jego otoczenie. Taka jest brutalna prawda i tutaj musielibyśmy tą akcyzę podnieść tak, żeby butelka kosztowała 300 zł, żeby ktoś się zastanowił. A osób uzależnionych, których mamy w kraju milion, cena w ogóle nie obchodzi. Obchodzi je zawartość, a nie cena. Podwyżka akcyzy paradoksalnie tak samo nie uderzy w nich, tylko uderzy w ich rodziny.

Kolejny problem, który może się pojawić, i o nim już wspomniano, to jest to, że im bardziej zwiększamy różnicę pomiędzy ceną legalnego alkoholu a produkcją nielegalnego, tym większa zachęta do omijania systemu. Mianowicie, że ludzie sobie zaczynają pędzić bimber. Mieliśmy taki przykład. W 2002 r. za rządów Leszka Millera, wpływy z akcyzy od alkoholu drastycznie spadały. I co zrobiono? Obniżono akcyzę o 30%. Jakie były tego efekty? Uwaga: wpływy do budżetu z podatku akcyzowego od sprzedaży alkoholu wzrosły. Jak to się stało? Ano bardzo prosto, to jest krzywa Laffera. Akcyzą podbito cenę tak wysoko, że ludzie zaczęli produkować u siebie w garażu. A w momencie, jak cenę obniżono, to ludzie sobie przekalkulowali, że szkoda się babrać z tymi zacierami, rurkami, gazem itd., i zaczęli sobie kupować w sklepie. A teraz idziemy w odwrotną stronę.

Szanowni Państwo! Ta ustawa na pewno przyniesie wpływy do budżetu, ale jeżeli ktoś tutaj mówi o jakichś czynnikach zdrowotnych, walce z alkoholizmem, to nie sędzę, że to tutaj pomoże. Jeżeli ktoś

faktycznie ma na uwadze szkody ekonomiczne, które niewątpliwie są wyrządzane przez osoby dotknięte alkoholizmem czy nadużywają alkoholu, to nie tędy droga. Trzeba bardziej odkryć tabu, które jest związane z alkoholizmem. Trzeba nazywać rzeczy po imieniu i mówić ludziom, że choroby alkoholowej nie da się cofnąć, ale da się ją zatrzymać. I życzę tego każdemu, kto jest nią dotknięty. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwszy raz w tej Izbie nie zgodzę się z kolegą posłem Wilkiem. Krzywa Laffera rzeczywiście tak działa, tylko krzywa Laffera nie ma wzoru. Trzeba jej próbować, bo ona dla każdego produktu jest inna, to raz. A dwa: ma pan badania nie tylko polskie, ale i WHO, i wiele innych na całym świecie, związane z tym, że jednak przez kieszeń do serca mężczyzny i przez kieszeń również wpływa się na dostępność alkoholu. Ta ekonomiczna dostępność alkoholu również działa.

Ja tę ustawę będę krytykował nie dlatego, że podnoszona jest akcyza na alkohol. Alkohol jest substancją psychoaktywną, uzależniającą, jest to narkotyk, który zabija na raty, niszczy zdrowie, rodzinę, prowadzi do tragedii, generuje ogromne koszty. Od lat jestem zwolennikiem takiego opodatkowania alkoholu, aby wpływy z podatków przynajmniej pokrywały koszty leczenia i koszty społeczne, chociaż te koszty społeczne nie bardzo można wycenić. Apelowałem o podniesienie akcyzy na alkohol również do rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Koszty powinni ponosić producenci, sprzedawcy, a na końcu zawsze konsumenci, którzy używają alkoholu, bo w tym modelu, który mamy obecnie, koszty związane z alkoholem podnoszą wszyscy podatnicy, również ci, którzy w ogóle nie piją, o czym zresztą mówił pan minister Kowalczyk. Po raz kolejny jednak wrzucacie do jednego worka międzynarodowe koncerny produkujące gigantyczne ilości alkoholu, co im się zawsze będzie opłacało, nawet przy tej podwyższonej stawce akcyzy, i małe, lokalne winiarnie i producentów cydru i perry. To są zupełnie dwie różne produkcje, zupełnie dwa różne koszty. Z jednej strony mamy masową produkcję, która ma gigantyczne pieniądze na reklamę i ogromną skalę sprzedaży. Z drugiej strony – polskich sadowników, niewielkie winnice, niewielkie gospodarstwa rodzinne, które z naszych jabłek, gruszek i winogron wytwarzają lokalne produkty. Te rzemieślnicze trunki, które nie są tanie z powodu samych kosztów produkcji, przeznaczone są do degustacji, a nie do upijania się masowego. Dla-

Posel Jarosław Sachajko

tego małe, niezależne winiarnie, producenci cydru i perry powinni korzystać z preferencji. Tu dziękuję za poprawkę złożoną przez Platformę, przepraszam, obecnie Koalicję Obywatelską. Nie możemy traktować rodzinnych winnic tak samo jak koncernów, które produkują miliony litrów, hektolitry alkoholu podobnego do piwa. To taki dowcip – jak ktoś będzie chciał sobie znaleźć. *(Dzwonek)*

Wysoka Izbo! Jeżeli naprawdę nam zależy na ograniczeniu skutków picia alkoholu, kierujmy tę politykę do dużych producentów, a nie do małych, lokalnych producentów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Witamy na sali nową posłankę, córkę pana posła Szrota. Dzień dobry, cześć. *(Oklaski)* Cieszymy się, że z nami jesteś. To już taki czas trochę na bajki, nie? Troszkę ich tutaj pewnie jeszcze dziś wieczorem będzie.

Ale na razie pani posłanka Wioleta Tomczak, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polacy są coraz bardziej świadomi negatywnych skutków nadużywania alkoholu: zdrowotnych, ekonomicznych i społecznych. Domagają się zmian. Te zmiany przegłosowaliśmy chwilę temu w Wysokiej Izbie, sugerując wprowadzenie zakazu reklamy i promocji alkoholu. Te zmiany przegłosowaliśmy także pod kątem ograniczenia fizycznej dostępności alkoholu, czyli wprowadzenia nocnego ograniczenia jego sprzedaży. Ale ograniczenie zarówno fizycznej dostępności jest ważne – żeby ograniczyć nadużywanie alkoholu – jak i ekonomicznej dostępności. I właśnie o to już w 2025 r. zabiegała koalicja 15 października, zgłaszając rządowy projekt ustawy nowelizujący mapę drogową podwyżek akcyzy na alkohol. Wtedy nie został on zaakceptowany przez prezydenta Karola Nawrockiego.

My jako Polska 2050, nie czekając na nową propozycję rządu, w lutym tego roku złożyliśmy poselski projekt ustawy, w którym wpisaliśmy najważniejszą kwestię. Czyli nadwyżka z podwyżki akcyzy na alkohol powinna pójść na leczenie i profilaktykę uzależnienia od alkoholu. To też znalazło się w rządowym projekcie ustawy, wpisane literalnie w wysokości 1,4 mld zł. I to jak najbardziej popieramy.

Szanowni Państwo! Mamy skumulowaną inflację w latach 2022–2026, która wynosi ok. 43%, podczas gdy skumulowany wzrost stawek akcyzy przewidziana

ny w mapie drogowej miał wynieść 33%. W efekcie alkohol stał się relatywnie bardziej dostępny. W 2022 r. za przeciętne miesięczne wynagrodzenie można było kupić ok. 219 półlitrowych butelek wódki, a rok temu – już 252 butelki. To nie jest więc wyłącznie dyskusja o podatkach i wpływach do budżetu. Cena jest właśnie kluczowym czynnikiem ograniczenia szkód alkoholowych. Żeby w odpowiedniej proporcji do tego tematu podejść, rekomenduje Światowa Organizacja Zdrowia. Jeżeli chcemy skutecznie przeciwdziałać nadmiernemu spożyciu, musimy także zadbać właśnie, by dostępność ekonomiczna nie rosła wraz z wynagrodzeniem.

Nigdy dość przypominania o negatywnych skutkach nadużywania alkoholu. To są tysiące przedwczesnych zgonów, choroby, uzależnienia, wypadki drogowe, tragiczne dramaty rodzinne, przemoc domowa, absencje w pracy. Dlatego potrzebujemy zarówno skutecznej profilaktyki, jak i skutecznej zdrowotnej polityki publicznej. Mimo że ten projekt ustawy był komentowany, omawiany w Komisji Finansów Publicznych, to jak najbardziej z punktu widzenia zdrowia powinniśmy do niego także podchodzić.

Przed rokiem mówiłam tu, w Wysokiej Izbie: Polski nie stać na tani alkohol. Podtrzymuję te słowa. Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 zgłasza za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubów i kół. Mamy kilka pytań.

Czas to 1 minuta.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do tychże pytań.

Pierwszy jest pan poseł Witold Tumanowicz.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ocenie skutków regulacji wskazano, że podwyżka akcyzy może doprowadzić do wzrostu szarej strefy i większego niż prognozowany spadku legalnej sprzedaży alkoholu. Czy ministerstwo oszacowało, jak duży może być wzrost nielegalnego obrotu? Przy jakim spadku legalnej sprzedaży zakładane dodatkowe wpływy podatkowe przestaną być osiągalne? W sumie z ostatniej chwili pytanie jest o to, jak rząd się ustosunkowuje do tej poprawki złożonej przez klub Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Henryk Szopiński.
Bardzo proszę.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Popieram proponowane zmiany zawarte w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ponieważ uważam, że ich najważniejszym celem powinno być ograniczenie spożycia alkoholu i związanych z nim szkód zdrowotnych i społecznych. Większe wpływy do budżetu powinny być efektem dodatkowym.

Czy w związku z tym rząd gwarantuje, że w 2027 i 2028 r. budżet Narodowego Funduszu Zdrowia zostanie zwiększony o 1,4 mld zł rocznie niezależnie od rzeczywistej wysokości wpływów z akcyzy na alkohol – także wtedy, gdy ustawa przyniesie oczekiwany spadek spożycia, a dochody okażą się niższe od prognoz? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Ryszard Wilk.

Poseł Ryszard Wilk:

Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie, które jest podobne do tego, które zadał poseł Tumanowicz. Mianowicie: Czy rząd dysponuje jakimiś swoimi szacunkami w kwestii tego, jak duża jest szara strefa alkoholowa? Czy jest jakaś projekcja... Jeżeli akcyza będzie rosła tak, jak rośnie w związku z mapą drogową, to czy nie będzie zagrożenia tym, że ta szara strefa nam faktycznie eksploduje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pani posłanka Danuta Jazłowiecka.
Bardzo proszę.
A pana posła Kaczmarczyka proszę już tu, trochę bliżej, tak żebyśmy sprawnie procedowali.

Poseł Danuta Jazłowiecka:

Dziękuję, panie marszałku.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowa ustawa przedstawia model o zamkniętym obiegu pieniądza. Przewiduje, że w latach 2027–2028 rocznie na ochronę zdrowia będzie przeznaczane 1,4 mld zł. To pieniądze, które mają wspomóc finan-

sowanie ochrony leczenia skutków spożywania alkoholu.

Pośle Wilk... Gdzie jest poseł Wilk? Poszedł już sobie. Celem nie jest tu to, by państwo po prostu więcej zarabiało na alkoholu. Chodzi o to, żeby alkohol był mniej dostępny pod względem cenowym, żeby mniej osób ponosiło zdrowotne i społeczne konsekwencje jego nadużywania, a pieniądze z akcyzy pomagały później leczyć tych, którzy w walce z alkoholizmem pomocy potrzebują. Przykłady z Europy potwierdzają obniżenie spożycia alkoholu właśnie w wyniku zastosowania tej drogi.

Panie Ministrze! Czy za przykładem innych krajów, skutecznie walczących z nadużywaniem alkoholu można byłoby przy wykorzystaniu pieniędzy z akcyzy wprowadzić dla młodzieży tzw. paszport wolnego czasu? Jest to młodzieżowa karta rekreacyjna. (*Dzwonek*) W Islandii np. każde dziecko otrzymuje od państwa coroczne dofinansowanie, w przeliczeniu ok. 2–4 tys. zł, w formie elektronicznej karty. Pieniądze te można wydać wyłącznie na opłacenie zorganizowanych zajęć popołudniowych. Młodzież ma darmowy dostęp do profesjonalnych klubów sportowych: piłka nożna, koszykówka, pływanie, do lekcji muzyki, teatru, sztuk walki czy do kół artystycznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Norbert Kaczmarczyk.
A później pan poseł Kowalski, ale Michał.
Bardzo proszę.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk odtwarza nagranie z telefonu:* Po 6 miesiącach terapii nie minęło więcej niż 15 minut, jak kupiłem, wiesz, dwie flaszki i narąbałem się jak szpak. To jest takie silne. To jest takie niemożliwe do przejścia, moim zdaniem. To jest tak straszne. To niszczy, wiesz. Alkoholizm to jest rak duszy. Bez duszy się nie da żyć.)

Jak obywatelom zabierzemy więcej pieniędzy z kieszeni, to na pewno poradzą sobie z alkoholizmem i problem zniknie. To jest hipokryzja. Jeżeli rozmawiamy o dziurze budżetowej, to mówmy, że za używki trzeba płacić, a nie mówmy, że chcemy pomagać obywatelom. (*Dzwonek*) Bo jeżeli chcemy pomagać obywatelom, to stwórzmy dobry, specjalny program do walki z tą chorobą duszy, a nie mówmy tylko o ludziach, którzy mogą sobie pozwolić na to, by nie wypić kolejnego kieliszka. To jest tragiczna debata. Jeżeli mówimy o dziurze budżetowej, to mówmy o dziurze budżetowej, a jeżeli chcemy pomagać ludziom, to pomagajmy ludziom.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Nie wyciągajmy pieniędzy z kieszeni obywateli pod pretekstem finansowania ochrony zdrowia. Jeżeli mamy zakazać picia, to zakazmy go całkowicie. Nie bądźmy hipokrytami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, dziękuję.
Pan poseł Michał Kowalski.
Bardzo proszę.

Poseł Michał Kowalski:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedujemy dzisiaj nad rządowym projektem, ale faktycznie podwyżka akcyzy nic nie pomoże. Rząd proponuje kolejną podwyżkę akcyzy na alkohol, uzasadniając ją potrzebą zwiększenia finansowania ochrony zdrowia. Ale, panie ministrze, pacjenci oczekują jednak konkretów, oczekują krótszych kolejek, dostępnych badań i terminowego leczenia.

Panie Ministrze! Jakie dodatkowe wpływy ma przynieść ta podwyżka? Czy w całości powiększą one pulę środków dla NFZ, ponad dotację, którą państwo przekazałoby bez podnoszenia tej akcyzy? Moje kolejne pytanie: Czy te dodatkowe wpływy pozwolą rządowi ograniczyć finansowanie funduszu z innych środków? Proszę również, panie ministrze, o wskazanie, o ile i w jakich zakresach skrócą się nam kolejki dzięki tym pieniądзом. Jakież określone korzyści odczuwają pacjenci, konkretnie pacjenci z województwa pomorskiego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Fryderyk Kapinos.
Bardzo proszę.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polityka państwa powinna być oparta na danych i rzetelnej analizie sytuacji. Rząd proponuje podwyższenie akcyzy na alkohol o 20–26%, w zależności od rodzaju alkoholu, zamiast przewidzianego w ustawie podwyższenia jej o 5%. W związku z tym proszę o informację, jakie wpływy do budżetu państwa z tytułu akcyzy na al-

kohol odnotowano w bieżącym roku po 5-procentowej podwyżce stawek. Proszę o przedstawienie danych i porównanie ich z danymi z analogicznego okresu ubiegłego roku.

Jeszcze chciałem państwu powiedzieć, że według Instytutu Prognoz i Analiz Gospodarczych w tym roku każdy dorosły Polak kupił trzy butelki 40-procentowego alkoholu z nielegalnego źródła.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska jest jednym z największych producentów jabłek w Europie, a jednocześnie od lat nie potrafimy stworzyć odpowiednich warunków do rozwoju krajowej produkcji cydru i perry. Dlaczego polscy sadownicy mają sprzedawać jabłka po niskich cenach, zamiast zarabiać na ich przetwarzaniu w produkty wysokiej jakości? Małe rodzinne winiarnie i cydrownie przecież nie są wielkimi koncernami produkującymi na masową skalę tani alkohol do upijania się. To lokalni przedsiębiorcy, lokalne miejsca pracy, lokalny rozwój wsi i alkohol wysokiej jakości. Dlatego pytam pana ministra, dlaczego rząd, podnosząc akcyzę na alkohol, nie proponuje znacznie większych preferencji dla małych, niezależnych producentów cydru, perry i wina, tak aby wspierać polskich rolników, i traktuje ich tak samo jak międzynarodowe koncerny, którym zależy tylko na zysku i rozpijaniu Polaków.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Henryk Kowalczyk.
Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem się zgodzić w pierwszej części wypowiedzi z panem posłem Wilkiem, że rzeczywiście osoby uzależnione nie powstrzymają się przed kupnem nawet droższego alkoholu, zapłaci za to rodzina. Tylko że osoby uzależnione nie są od urodzenia uzależnione, a uzależniają się stopniowo. Najbardziej podatnymi na uzależnienia są właśnie młodzi ludzie i dla młodych ludzi, dla tych kilkunastolatków to już jest jakieś ograniczenie ekonomiczne, może powstrzymać niektórych przed wpadnięciem w uzależnienie. Więc na to trzeba patrzeć nie tylko w kwestii uzależnień, ale również profilaktyki i zapobiegania. To jest niezwykle istotne.

Pytanie mam do rządu, pewnie bardziej do Ministerstwa Zdrowia, ponieważ słyszeliśmy o tym, że Ministerstwo Zdrowia przygotowuje kompleksowy

Posel Henryk Kowalczyk

projekt ustawy, nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z różnymi rozwiązaniami. Co teraz z tym projektem, kompleksowym rozwiązaniem? Bo słyszymy różne fragmenty, poselskie fragmenty (*Dzwonek*), które zakazały reklamy i ograniczyły sprzedaż. Traktuję to jako element tego programu. Ale co z kompleksowym rozwiązaniem, które miało przygotować Ministerstwo Zdrowia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została na tym wyczerpana.

Do wystąpień i pytań odniesie się podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! To dzisiaj chyba szósta czy siódma ustawa, o której dyskutujemy, i jeszcze jedna przed nami. Muszę powiedzieć, że jestem zbudowany, bo im dalej idziemy, omawiamy te ustawy, tym bardziej konstruktywnie państwo podchodzą. Mniej jest polityki, więcej mówimy o rzeczach ważnych, a akurat alkohol, to, o czym pan poseł mówił, to ważna sprawa. Prawda? Nie chciałbym się tu wypowiadać jako autorytet w sprawie alkoholizmu. Mamy na sali panią posłankę, która na ten temat wie więcej zawodowo. Ale tak jak pan powiedział, być może dla alkoholika to, czy butelka wódki będzie 3 zł droższa, czy nie, nie ma znaczenia, ale dla młodych ludzi już może to mieć znaczenie.

To tak szybko. Zakładamy spadek sprzedaży alkoholu po tej podwyżce, jesteśmy realistami. Do tego trendu, który już teraz jest, pewnie ta podwyżka też się przyczyni. To jest coś, co mogę powiedzieć, co mówiłem już wcześniej. Akurat polityka akcyzowa w przypadku alkoholi może trochę mniej, a w przypadku nikotyny o wiele bardziej realizuje dwa cele: ograniczenie konsumpcji i wzrost dochodów. One się udają bardzo dobrze. Powtórzę, bo było przekłamanie w wypowiedzi jednego z posłów. Te dodatkowe wpływy, dodatkowe dochody do NFZ już są zapisane w tej ustawie, nie trzeba czekać 2 lat. Będzie to 1,4 mld zł. Niezależnie od tego, jak się sytuacja na rynku będzie kształtowała, to te ekstradochody są powyżej 7% tego. Jest to ustawowo zagwarantowane.

Było pytanie, jak wyglądają dochody z akcyzy od wódki za ostatnie 2 lata. 10,3 mld zł, 10,4 mld zł, mówię o 2024 r. i 2025 r., aczkolwiek trzeba uczciwie powiedzieć, że konsumpcja alkoholu spada. I bardzo dobrze, że spada.

Pan poseł Sachajko bardzo się troszczy o tych drobnych producentów. Panie pośle, my się też troszczymy. Drobni producenci mają 50-procentową ulgę w podatku akcyzowym. Mają. W tym momencie postawię kropkę. O to panu chodziło, może tego wątku nie rozwijamy.

Było pytanie o paszport wolnego czasu. Pani poseł, nie wiem, przyznaję się bez bicia, nie wiem. Można porozmawiać z ministrami zdrowia.

Było też pytanie pana posła dotyczące tego, jak dalej będzie wyglądała polityka alkoholowa w innych aspektach niż tylko akcyzowy. Nie potrafię odpowiedzieć. To Ministerstwo Zdrowia.

Szara strefa. Mamy szacunki instytutu zewnętrznego, o którym była tu mowa. Mamy też szacunki Krajowej Administracji Skarbowej. One różnią się sześciokrotnie. Administracja skarbowa szacuje szarą strefę trochę więcej niż na 3% z tendencją spadkową. Powiedzmy sobie szczerze, alkohol w Polsce jest tani. Chyba nikt z państwa nie będzie polemizował z tą oceną. Pokusa, żeby produkować samodzielnie albo żeby z jakichś nielegalnych źródeł... Być może gdyby butelka wódki kosztowała 50 zł, to ta pokusa byłaby bardzo silna. Jeśli ta butelka wódki będzie 3 zł czy 4 zł więcej kosztowała, to nie sądzimy, żeby to była duża pokusa, zwłaszcza że – te argumenty też się pojawiały – dochody Polaków silnie rosną, więc nie obawiamy się jakiegoś istotnego wzrostu szarej strefy. Bardzo dziękuję.

Tytułem ogłoszenia przedwstępnego, będę z państwem miał się przyjemność spotkać podczas pierwszego czytania ustawy VAT-owskiej. Pozwolę sobie mieć taką nadzieję, że państwo będą w całości ją popierali, bo nie ma tam żadnego podnoszenia podatków, panie pośle.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Po tej zapowiedzi nie pozostaje mi innego niż dodać, że oczekujemy w napięciu na kolejne pojawienie się pana ministra. Z radością też.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, a także wniosek o odrzucenie jej w drugim czytaniu, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojalowskiego (druki nr 3207 i 3253).

Bardzo proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania w tej sprawie.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojałowskiego, druki nr 3207 i 3253. Jest to projekt poselski zgłoszony przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Posłem wnioskodawcą, twórcą projektu jest pan poseł Przemysław Drabek.

Marszałek Sejmu skierował ten projekt do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Komisja kultury zajęła się tym projektem, rozpatrzyła go 21 października 2026 r., czyli dzisiaj. W trakcie prac, co może nawet było jakimś drobnym zdziwieniem, była dość ożywiona dyskusja, dość spore emocje. Z jednej strony była to praca ściśle merytoryczna. Została przyjęta jedna poprawka zasugerowana przez Biuro Legislacyjne i językoznawców, poparta przez pana posła wnioskodawcę, i jedna poprawka pana posła Foltyna, uzupełniająca projekt. Z kolei jedna sugestia, wątpliwość Biura Legislacyjnego nie została podzielona przez posła wnioskodawcę, a w efekcie też przez komisję. To była ta praca ściśle merytoryczna.

Były pewne emocje, bo rzeczywiście ks. Stanisław Stojałowski był człowiekiem niezwykle aktywnym, żarliwym. Wówczas jego działalność wzbudzała pewne kontrowersje, ale dzisiaj widzimy przede wszystkim to, że był człowiekiem z jednej strony zaangażowanym w pracę na rzecz polskości i na rzecz przyszłej niepodległości, na rzecz polskiego narodu, a z drugiej strony szczególnie zaangażowanym w obronę ludzi biednych, najuboższych. Starał się budować solidarność społeczną. Ale przy tym pojawiały się też pewne zarzuty i one zostały w komisji przypomniane. Jedną część to były argumenty wywodzące się jeszcze z XIX-wiecznych sporów, debat, dyskusji i formułowanych wówczas zarzutów. Inne z kolei pojawiały się, można powiedzieć, poprzez zastosowanie współczesnej, dzisiejszej kalki, dzisiejszych pojęć, dzisiejszych ocen do sytuacji XIX-wiecznej, czyli były takie troszkę ahisteryczne.

Dyskusja była na tyle ożywiona, że miała pewien wpływ na spojrzenie posłów komisji kultury na sprawę tego projektu. W efekcie projekt został pozytywnie rozpatrzony przy 12 głosach za, 1 przeciwnym i 7 wstrzymujących, czyli niejednogłośnie.

Teraz przedstawię projekt uchwały.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojałowskiego

W przypadającą w 2026 roku 115. rocznicę śmierci księdza Stanisława Stojałowskiego – duchownego katolickiego, polityka, publicysty oraz jednego z głównych prekursorów ruchu ludowego i chrześcijańsko-

-społecznego w Polsce – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu wybitnych zasług oddaje hołd Jego pamięci.

Ksiądz Stanisław Stojałowski, urodzony 14 maja 1845 roku w Zniesieniu koło Lwowa, zmarły 23 października 1911 roku w Krakowie, poświęcił życie walce o godność, oświatę i prawa polityczne najuboższych warstw społecznych. Jako wieloletni wydawca pism, w szczególności takich jak »Wieniec« i »Pszczółka«, uczynił z prasy potężne narzędzie edukacji obywatelskiej. Dążył przy tym do przekształcenia galicyjskiego chłopca w światłego patriotę. Wykorzystywał hasła solidaryzmu i łączył polskość z wiarą, czym przyczynił się do włączenia ludu wiejskiego w nowoczesne życie narodowe.

Jego działalność wykraczała daleko poza publicystykę i duszpasterstwo. Był charyzmatycznym i nieustraszonego organizatorem życia społecznego – inicjował powstawanie chłopskich kółek rolniczych i robotniczych związków zawodowych. Odważnie wprowadzał lud na arenę polityczną, czego konsekwencją było założenie w 1896 roku Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego. Jako wieloletni poseł na Sejm Krajowy Galicji i poseł do parlamentu austriackiego niezłomnie upominał się o sprawiedliwość społeczną, powszechne i bezpłatne szkolnictwo oraz reformy rolne. W ostatnich latach życia zbliżył się do obozu Narodowej Demokracji, podejmując współpracę polityczną z jej przedstawicielami i łącząc działalność na rzecz praw ludu z dążeniem do umacniania polskiej świadomości narodowej.

Szczególną i niezwykle ważną kartę w jego życiorysie stanowi praca na rzecz polskości na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji, a zwłaszcza Bielska i Białej. Zwieńczeniem tych starań było otwarcie w 1902 roku Domu Polskiego w Bielsku. Obecnie obchodzimy 124. rocznicę jego powstania. Gmach ten stał się szczytem narodowym, skutecznie integrującym polskich robotników i rzemieślników oraz przeciwstawiającym się postępującej germanizacji.

Za bezkompromisową postawą, obroną praw ludu i nieustępliwością w walce o narodową tożsamość ksiądz Stojałowski zapłacił wysoką cenę. Przez austriackie władze państwowe był więziony 27 razy. Spędził w aresztach łącznie 9 lat. Doświadczył również bolesnych konfliktów z hierarchią kościelną, zakończonych ostatecznie zdjęciem nałożonych kar. Nie stracił przy tym głębokiej wiary i przekonania, że działa w imię wartości chrześcijańskich.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przypominając w rocznicę Jego śmierci postać tego wybitnego »pedagoga narodowego«, który obudził polski lud do czynnego udziału w historii, wyraża najwyższe uznanie dla Jego pracy społecznej, oświatowej i politycznej. Ksiądz Stanisław Stojałowski na zawsze pozostanie w pamięci jako ten, który walczył o należne miejsce najuboższych w społeczeństwie i narodzie”.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja kultury wnosi, aby Sejm raczył uchwalić powyższy projekt uchwały. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Henryk Szopiński zabierze głos w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie projektu uchwały upamiętniającej ks. Stanisława Stojałowskiego w przypadającą w tym roku 115. rocznicę jego śmierci.

Godność człowieka, dostęp do wiedzy i prawo do uczestnictwa w życiu publicznym wyznaczały kierunki jego społecznego zaangażowania. Ks. Stanisław Stojałowski zachęcał mieszkańców wsi i robotników do samodzielnego działania oraz upominania się o swoje prawa. W społeczeństwie naznaczonym głębokimi nierównościami przekonywał, że również najubożsi powinni współdecydować o przyszłości wspólnoty i narodu.

Z chrześcijańską myślą społeczną zetknął się podczas pobytu w Belgii w latach 1872–1873. Zdobyte wówczas doświadczenia wykorzystywał w późniejszej pracy. Zakładając czytelnice, organizując kółka rolnicze, wieće i komitety wyborcze, tworzył warunki do rozwoju obywatelskiej aktywności. Uczył współpracy i pomagał ludziom wierzyć, że wspólnym wysiłkiem mogą poprawić swój los.

Ważnym narzędziem tej pracy stała się prasa. Na łamach „Wieńca” i „Pszczółki” przybliżał sprawy społeczne i polityczne, rozbudzał świadomość narodową oraz zachęcał czytelników do zaangażowania. W dotkniętej biedą Galicji, gdzie dostęp do edukacji pozostawał ograniczony, gazeta często otwierała drogę do wiedzy i lepszego rozumienia otaczającego świata. Ks. Stojałowski rozumiał, że trwała poprawa warunków życia wymaga również rozwoju oświaty. Wyrazem jego starań o włączenie mieszkańców wsi w życie narodowe był ich udział w krakowskich obchodach 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w 1883 r. Zorganizowana z jego inicjatywy obecność chłopów miała znaczenie wykraczające poza samą uroczystość. Umacniała przekonanie, że są pełnoprawnymi uczestnikami wspólnej historii i współtwórcami przyszłości narodu. Szczególnie trwały ślad pozostawił na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji. Wspierając polską oświatę i współpracując z ks. Józefem Londzinem, rozwijał miejscowe życie społeczne. Otwarty 19 października 1902 r. Dom Polski w Bielsku stał się miejscem spotkań, edukacji i współdziałania. Pomagał pielęgnować język, kulturę oraz więzi łączące polską społeczność.

Wysoka Izbo! Uczciwe spojrzenie na przeszłość wymaga także przypomnienia trudnych kart tej biografii. Obecne w publicystyce ks. Stojałowskiego treści antysemickie jednoznacznie odrzucamy. Uznaniem dla jego osiągnięć społecznych i oświatowych nie zwalnia nas z krytycznej oceny tych poglądów. Równa godność każdego człowieka pozostaje dla nas zasadą podstawową. Doceniamy wkład ks. Stanisława Stojałowskiego w rozwój ruchu ludowego, organizowanie pomocy wzajemnej i poszerzanie udziału najuboższych w sprawach publicznych. Jego działalność przypomina jak wielkie znaczenie mają edukacja, współpraca i możliwość zabierania głosu we własnej sprawie. Pamięć o tej pracy zobowiązuje nas do usuwania barier, które ograniczają ludziom dostęp do wiedzy, rozwoju i decydowania o własnym życiu. Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej nie będzie przeciw przyjęciu przedstawionego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Drabek i stanowisko klubu PiS.

Poseł Przemysław Drabek:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

W tym roku przypada 115. rocznica śmierci ks. Stanisława Stojałowskiego, duchownego, publicysty, posła i jednego z głównych prekursorów polskiego ruchu ludowego oraz chrześcijańsko-społecznego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pamięci człowieka, który całe życie poświęcił budzeniu polskiego ludu do świadomego udziału w życiu narodowym. Ks. Stojałowski urodził się 14 maja 1845 r. w Zniesieniu koło Lwowa, a zmarł 23 października 1911 r. w Krakowie. Przez dziesięciolecia za pomocą prasy, organizacji i bezpośredniej pracy budził wśród ludzi ducha polskiego patriotyzmu. Tygodniki „Wieniec” i „Pszczółka”, które redagował, stały się potężnym narzędziem edukacji obywatelskiej. Łączył w nich polskość z wiarą, solidaryzm z konkretną pomocą, a hasła sprawiedliwości społecznej z miłością do ojczyzny, Polski. Szczególnie doniosłą i bliską nam kartę w jego życiorysie stanowi praca na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji, w Bielsku i w Białej. Jako poseł z tego regionu pragnę dziś szczególnie podkreślić, że to właśnie nad Białą ks. Stojałowski prowadził jedną z najtrudniejszych i najbardziej symbolicznych walk o polskość. W regionie silnie zagrożonym germanizacją świadomie podjął obronę polskiej tożsamości. W Białej założył Dom Robotniczy, Związek Chrześcijańskich Robotników i Robotnic oraz struktury or-

Posel Przemysław Drabek

ganizacyjne, które wzmacniały polską obecność wśród robotników i rzemieślników. W Bielsku zaś, miście wówczas zdominowanym przez ludność niemiecką, 19 października 1902 r. otworzył Dom Polski. Była to pierwsza i przez długi czas jedyna polska placówka w tym mieście. Stała się ona prawdziwym szansem narodowym, centrum życia oświatowego, kulturalnego, spółdzielczego i patriotycznego. Integrował polskich robotników i mieszkańców, dawał odpór postępującej germanizacji i pokazywał, że polskość może i powinna mieć tam swoje trwałe miejsce.

Dziś, w 124. rocznicę powstania Domu Polskiego, szczególnie wyraźnie widzimy, że działalność ks. Stojałowskiego w Bielsku i w Białej nie była jedynie pracą społeczną. Była aktem głębokiego patriotyzmu i umiłowania Polski, świadomym, nieustępliwym sprzeciwem wobec wynaradawiania. Za bezkompromisową postawę zapłacił wysoką cenę, był 27 razy więziony przez zaborców. Łącznie spędził w aresztach ok. 9 lat. Doświadczył też konfliktów z hierarchią kościelną. Jednak nigdy nie zrezygnował z przekonania, że działa w imię wartości chrześcijańskich i dobra narodu.

Wysoka Izbo! Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przypominając postać tego wybitnego pedagoga narodowego, wyraża najwyższe uznanie dla jego pracy społecznej, oświatowej i politycznej. Ks. Stanisław Stojałowski na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako ten, który walczył o należne miejsce (*Dzwonek*) najuboższych w społeczeństwie i narodzie oraz o polskość na ziemiach, gdzie była ona systematycznie wypierana, także, a może zwłaszcza, nad Białą. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożonej uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szymon Giżyński i stanowisko Rozwoju Plus.

Bardzo proszę.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oddanie hołdu osobie ks. Stanisława Stojałowskiego w 115. rocznicę jego śmierci jest aktem tyleż oczywistym, co, w aspekcie dzisiejszej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, trzeba powiedzieć, mocno spóźnionym. Odsyłam zatem z nieklamana satysfakcją do lektury przyjętego dzisiaj przez komisję kultury i środków przekazu projektu stosownej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w rzeczonych intencji.

W jednym z opracowań dotyczących postaci ks. Stanisława Stojałowskiego znajdujemy odniesienia dotyczące jego relacji z postaciami zasłużenie zaliczonymi do panteonu ojców polskiej niepodległości,

odzyskanej w 1918 r. Szczególne bowiem więzy ideowego zrozumienia i współpracy łączyły ks. Stojałowskiego z osobami Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego i Wincentego Witosa. Stojałowskiego i Daszyńskiego połączył w 1897 r. brawurowy, taktyczny, zwycięski sojusz w wyborach do parlamentu w Wiedniu, co dla patriotycznej i emancypacyjnej formacji polskich chłopów miało istotne polityczne znaczenie. Dla zaś Romana Dmowskiego i ks. Stojałowskiego ich partnerski sojusz cementowało podobne spojrzenie na kwestię obrony interesu narodowego oraz integralności kulturowej Polaków pod zaborami.

Kropkę nad i w podsumowaniu patriotycznych zasług ks. Stojałowskiego stawia sam Wincenty Witos: Pierwszeństwo w pracy nad obudzeniem śpiącego snem wiekowym chłopstwa należy się bezwzględnie temu kapłanowi.

Główne zatem zasługi patriotyczne ks. Stanisława Stojałowskiego można zatem skonstatować następująco. Poprzez wspólne organizowanie wieców, dożynek i pielgrzymek o charakterze uroczystości patriotycznych kształtował wśród chłopów wzorce samoorganizacji. Na różne sposoby, m.in. poprzez swoje pisma „Wieniec” i „Pszczołka” uczył chłopów historii Polski, tradycji, kształtując poczucie dumy narodowej. Miało to kluczowe znaczenie dla odzyskania niepodległości w 1918 r., kiedy to podstawę milionowej polskiej armii, zdolnej do odparcia bolszewickiej nawały stanowili polscy chłopci. Celem ks. Stojałowskiego było stworzenie silnego, chrześcijańskiego narodu, w którym chłopci mieliby równe prawa z innymi stanami.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Rozwój Plus będzie głosować za przyjęciem uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojałowskiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Samborski przedstawi stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, popiera projekt uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojałowskiego w 115. rocznicę jego śmierci.

Tą uchwałą pragniemy złożyć hołd pamięci wyjątkowemu człowiekowi, który na przełomie XIX i XX w. postulował konieczność parcelacji wielkich majątków magnackich, wprowadzenie bezpłatnego szkolnictwa dla najuboższych, rozdział Kościoła od państwa oraz upowszechnianie społecznej nauki Kościoła.

Jego osobowość i życiową aktywność da się skrótowo określić takimi pojęciami jak: kapłan ka-

Posel Tadeusz Samborski

tolicki, działacz chłopski, parlamentarzysta, animator i teoretyk życia gospodarczego wsi polskiej, organizator stowarzyszeń i publicysta czasopism ludowych i katolickich. Tę ostatnią jego aktywność i twórczość wiążemy nieodłącznie z „Posłańcem Serca Jezusowego”, z dwutygodnikami „Wieniec” i „Pszczołka”, a także z pismami oświatowymi „Dzwon” i „Gospodarz”.

Generalnie rzecz ujmując, niepodważalną zasługą ks. Stanisława Stojałowskiego było zrewolucjonizowanie galicyjskiej wsi i przekształcenie biernej masy chłopskiej w nowoczesną, świadomą siłę polityczną.

Warto odnotować, iż ten niezwykły kapłan miał radykalny program społeczny. Wydatnie przyczynił się do mobilizacji politycznej mas poprzez organizowanie pielgrzymek, wieców i manifestacji, które łączyły hasła religijne z narodowymi i społecznymi. Założone przez niego Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe stanowiło unikalną syntezę programu agrarnego i chrześcijańskiego.

Pisma ks. Stanisława Stojałowskiego wyraźnie sympatyzowały z tworzącym się ruchem ludowym, a jego zwolennicy wzięli udział w zjeździe założycielskim Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie 28 lipca 1895 r.

Ks. Stanisław Stojałowski był wieloletnim posłem do austriackiej Rady Państwa w Wiedniu i do Sejmu Krajowego we Lwowie. Jego parlamentarna działalność przejawiała się w latach 1898–1911, natomiast jego życiorys związany jest z nazwami wyjątkowych, historycznych, kresowych miejscowości takich jak: Lwów, Łóczów, Buczac, Szeptyce koło Sambora, Tarnopol, Śmiała pod Kijowem.

Bohater procedowanej uchwały miał nowatorskie jak na owe czasy pomysły i poglądy na rolę Kościoła, chcąc by był on bliski wiernym, co można było osiągnąć jego zdaniem poprzez bezpośredni wybór hierarchów kościelnych przez wiernych. Za swoją radykalną obronę chłopów i krytykę konserwatornego układu sił był zwalczany przez austriackie władze zaborcze i wyższą hierarchię kościelną. Ks. Stojałowski był 27 razy więziony, łącznie spędził w więzieniu i aresztach 9 lat. (*Dzwonek*) Mimo że był groźnym konkurentem dla Stronnictwa Ludowego, Wincenty Witos, jeden z najważniejszych ojców niepodległości, w swojej mowie pogrzebowej stwierdził...

Panie marszałku, proszę o minutę.

... cytuję: nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że pierwszeństwo w pracy na budzenie śpiącego snem wiekowym chłopstwa należy się bezwzględnie temu kapłanowi. Tej prawdy nie mogą zmienić ani jego błędy.

W świetle powyższego oczywistym jest, że ks. Stanisław Stojałowski był jednym z najważniejszych pionierów i przywódców ruchu ludowego oraz chrześcijańsko-społecznego w Galicji. Jako charyzmatyczny duchowny, publicysta i polityk zyskał miano prekursora ruchu ludowego.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego gorąco popiera procedowaną uchwałę, która będzie holdem Sejmu Rzeczypospolitej należnym tej wyjątkowej postaci. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku przypada 115. rocznica śmierci ks. Stanisława Stojałowskiego, duchownego, publicysty, polityka, jednego z najważniejszych prekursorów polskiego ruchu ludowego oraz chrześcijańsko-społecznego. Ks. Stojałowski poświęcił swoje życie walce o prawa najuboższych, szczególnie mieszkańców polskiej wsi. Poprzez wydawane przez siebie pisma „Wieniec” i „Pszczołka” szerzył oświatę, budował świadomość narodową i zachęcał chłopów do aktywnego udziału w życiu publicznym. Organizował kółka rolnicze, związki zawodowe, a jako poseł do Sejmu krajowej Galicji i parlamentu austriackiego upominał się o prawa zwykłych ludzi, powszechną edukację i reformy rolne.

Ważną częścią jego działalności była również obrona polskości na Śląsku Cieszyńskim, szczególnie w Bielsku i w Białej. Z jego inicjatywą wiąże się powstanie Domu Polskiego w Bielsku, który stał się ważnym ośrodkiem polskiego życia narodowego.

Chciałbym szczególnie zwrócić uwagę na fragment uchwały, który został dodany w wyniku poprawki zgłoszonej przez posła Bronisława Foltynę, który wywodzi się z Bielska-Białej. W ostatnich latach życia ks. Stojałowski zbliżył się do obozu Narodowej Demokracji, podejmując współpracę polityczną z jej przedstawicielami i łącząc działalność na rzecz praw ludu z dążeniem do umacniania polskiej świadomości narodowej. To ważny element jego życiorysu, pokazujący, że działalność społeczna ks. Stojałowskiego była ściśle związana z troską o polską tożsamość narodową. Dziękuję za uwzględnienie tej poprawki w pracach komisji.

Ks. Stanisław Stojałowski był człowiekiem, który za swoje przekonania wielokrotnie płacił wysoką cenę, ale nie zrezygnował z działalności na rzecz polskiego społeczeństwa.

Konfederacja zgłasza za przyjęciem tej uchwały.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Również pochodzący z Bielska-Białej pan poseł Mirosław Suchoń w imieniu klubu Centrum, też zgłaszający uwagi dotyczące lokalizacji samej Białej, która nie leży na Śląsku Cieszyńskim.

Posel Mirosław Suchoń:

Dokładnie, panie marszałku. Na Śląsku Cieszyńskim leży Bielsko.

(*Posel Przemysław Drabek*: Biała nie.)

Biała leży w Małopolsce. Niektórzy tutaj tego nie wiedzą.

(*Posel Przemysław Drabek*: Wiemy.)

Warto to wyjaśnić. To unikalne, piękne, historyczne, niezwykle bogate w kulturę miejsce. Bardzo serdecznie zapraszam do Bielska-Białej, ale też w Beskidy, na Śląsk Cieszyński, na Żywiecczynę, ziemię pszczyńską. To są regiony pełne współpracy, ale też dobrego klimatu do wypoczynku.

Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum w sprawie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojałowskiego.

Wysoka Izbo! Ks. Stanisław Stojałowski to dziś postać często zapomniana, a jednak kluczowa dla historii polskiego ruchu ludowego. Był jezuitą wyświęconym w 1870 r. Po opuszczeniu zakonu został kapłanem diecezjalnym i, co ważne, od 1875 r. wydawał pisma ludowe „Wieniec” i „Pszczółkę”. Zakładał kółka rolnicze, towarzystwa oświatowe i organizował wiece. Nazywano go ojcem ruchu ludowego, ale był posłem do Sejmu Krajowego i austriackiej Rady Państwa. Założył także Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe.

Szczególny rozdział jego życia związany jest z pograniczem Śląska Cieszyńskiego i Galicji. Od początku lat 90. XIX w. działał w Cieszynie i okolicach, współpracując m.in. z inną wielką postacią naszej ziemi ks. Józefem Londzinem. Tam też przeniósł redakcję swoich pism, zakładał organizacje robotnicze i oświatowe, m.in. Towarzystwo „Macierzy Katolickiej” i Związek Chrześcijańskich Robotników i Robotnic. Od 1901 r. na stałe osiadł w Bielsku. Jego największym dziełem na tym terenie było założenie Domu Polskiego otwartego 19 października 1902 r. Dom stał się centrum polskości oraz polskiego życia społecznego, kulturalnego i narodowego. To była siedziba czytelní, biblioteki, Sokoła, spółdzielni i wielu polskich organizacji. Stojałowski prowadził tu intensywną pracę przeciw germanizacji, budząc świadomość narodową wśród ludności polskiej. Z tego powodu bardzo nie lubiła go władza, także austriacka, był więc wielokrotnie aresztowany. Pod koniec życia zbliżył się do Narodowej Demokracji. Zmarł w nędzy. Jego pogrzeb zgromadził ogromne tłumy, co było skutkiem jego działalności.

Z pewnością był postacią radykalną i kontrowersyjną, oskarżaną o demagogię, apodyktyczność, czasem o skrajne poglądy, ale warto pamiętać, że pozostaje prekursorem ruchu ludowego i chrześcijańsko-społecznego na ziemiach polskich. (*Dzwonek*) Jego praca oświatowa i organizacyjna wśród chłopów galicyjskich stała się fundamentem, na którym budowano później polski ruch ludowy i niepodległą Polskę.

Posłowie Klubu Parlamentarnego Centrum podejmą decyzję w głosowaniu o poparciu tej uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mogę pominąć zaproszenia do Zamościa i na piękne Roztocze. Również wszystkich zachęcam do odwiedzenia tych terenów.

Wracając do projektu uchwały, powiem, że dzisiaj oddajemy hołd człowiekowi, który całe życie poświęcił walce o godność polskich chłopów, robotników i najsłabszych warstw społecznych. Ks. Stanisław Stojałowski był nie tylko duchownym, ale także wielkim społecznikiem, patriotą i jednym z pionierów polskiego ruchu ludowego. Żył w czasach, gdy Polska była pod zaborami, a znaczna część mieszkańców wsi była pozbawiona wykształcenia i rzeczywistego wpływu na sprawy publiczne. Stojałowski rozumiał, że silna Polska nie powstanie bez świadomych, wykształconych i zorganizowanych obywateli. Dlatego wydawał pisma „Wieniec” i „Pszczółka”, organizował chłopskie kółka rolnicze, wspierał związki zawodowe i zachęcał mieszkańców wsi do aktywności politycznej. Nie chciał, żeby chłop był jedynie przedmiotem polityki. Chciał, żeby stał się jej świadomym uczestnikiem.

W 1896 r. ksiądz współtworzył Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe. Jako parlamentarzysta upominał się o sprawiedliwość społeczną, powszechną oświatę i reformy rolne. Na szczególną pamięć zasługuje jego działalność na Śląsku Cieszyńskim, gdzie bronił polskiej tożsamości narodowej. Z jego inicjatywy w 1902 r. otwarto Dom Polski w Bielsku, który stał się ważnym ośrodkiem polskiego życia społecznego. Za swoją działalność płacił wysoką cenę. Był wielokrotnie więziony i prześladowany, ale nie zrezygnował z walki o prawa ludzi, których głosu wcześniej niemal nikt nie słuchał.

Wysoka Izbo! Od śmierci księdza minęło 115 lat, ale jego przesłanie pozostaje aktualne. Również dzisiaj potrzebujemy silnych społeczności lokalnych, dobrze zorganizowanych rolników i obywateli świadomych swoich praw i obowiązków. Potrzebujemy państwa, które słucha mieszkańców polskiej wsi, a nie podejmuje decyzje ponad ich głowami. Ks. Stanisław Stojałowski pokazał, że patriotyzm to nie tylko wielkie słowa, ale przede wszystkim codzienna praca dla drugiego człowieka.

Z pełnym przekonaniem popieram uchwałę upamiętniającą tę wybitną postać polskiej historii. Cześć jego pamięci!

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Zgłosili się posłowie do pytań.
Zamykam listę.
Czas to 1 minuta.
Pana posła Ściebiorowskiego nie widzę.
Pan poseł Tumanowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.
Niech pan poseł Sachajko się za bardzo nie odda-
ła, bo pana posła Wilka też nie widzę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku drobne sprostowanie. Faktycznie się wkradło w tekst mojego przemówienia wykreślenie słowa: Galicja. Jest to nieporozumienie: i Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Galicji. To jest oczywiście pomyłka drukarska, więc przepraszam wszystkich poruszonych tą pomyłką.

Natomiast mam pytanie. Ks. Stojałowski łączył walkę o prawa najuboższych z działalnością na rzecz polskiej świadomości narodowej. Czy planowane są jakieś dodatkowe działania, wydarzenia upamiętniające ks. Stanisława Stojałowskiego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ks. Stanisław Stojałowski był człowiekiem niezwyklej odwagi. Za walkę o prawa najuboższych i godność polskich chłopów był więziony aż 27 razy, łącznie spędził w areszcie 9 lat, a mimo to nie zrezygnował ze swojej misji. Wiedział, że bez edukacji i świadomości obywatelskiej nie będzie wolnego społeczeństwa. Uczył ludzi organizowania się, współdziałania i upamiętniania własnej historii. Dzisiaj oddajemy mu zasłużoną cześć.

Ale sama uchwała nie wystarczy, jeżeli kolejne pokolenia nie będą wiedziały, kim był. Dlatego chciałem poprosić ministerstwo edukacji o odpowiedź na piśmie, czy zamierza zadbać o to, aby młodzi Polacy poznali w szkołach takich bohaterów jak właśnie ks. Stanisław Stojałowski, który uczył społeczeństwo, aby było obywatelskie, odważne (*Dzwonek*) i odpowiedzialne za własną ojczyznę. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów...

(*Poseł Alicja Łuczak: Jeszcze tu...*)

(*Poseł Łukasz Ściebiorowski: A można jeszcze? Bo nie było mnie, byłem na posiedzeniu komisji.*)

Wiem, że nie było pana posła.

(*Poseł Łukasz Ściebiorowski: W komisji pracowa-
łem, panie marszałku.*)

Widziałem.

Proszę.

(*Poseł Łukasz Ściebiorowski: Ks. Stojałowski,
tak?*)

Ks. Stojałowski, tak. Jak pan w innej kwestii, to bardzo proszę też w innych punktach...

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Praca w komisjach nie zawsze pozwala być obec-
nym na sali, jak państwo wiecie.

Ks. Stanisław Stojałowski był postacią niezwykle. W czasach gdy chłopci i robotnicy często pozostawali bezbronni wobec niesprawiedliwości, on potrafił sta-
nąć po ich stronie, nawet za cenę osobistych prześlado-
wań. Dla przykładu: na Śląsku Cieszyńskim upo-
minal się o godność ludzi pracy, rozwijał polskie
szkolnictwo i budował świadomość społeczną. Nie
ograniczał swojej misji do ambony. Rozumiał, że wia-
ra zobowiązuje również do działania. Historia zna
wielu duchownych, którzy swoją postawą budowali
autorytet Kościoła, nie dzięki zajmowanym stanowi-
skom, lecz dzięki odwadze, uczciwości i służbie dru-
giemu człowiekowi.

Postać ks. Stanisława Stojałowskiego powinna
być dziś przypomnieniem także dla współczesnego
duchowieństwa. Jest on przykładem tego, że najwięk-
szą siłą Kościoła zawsze byli ludzie gotowi stanąć po
stronie człowieka, nawet wtedy gdy wymagało to
sprzeciwu wobec moźnych i wpływowych.

Tak jak zawsze przy tego typu uchwałach wszyscy
powinniśmy się zastanowić, jak wyjść poza samą
uchwałę...

(*Poseł Jarosław Sachajko: Ministerstwo edu-
kacji.*)

...tak aby promowanie tych osób (*Dzwonek*) nie
skończyło się tylko na samej uchwale, ale na szer-
szym ich pokazaniu społeczeństwu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu naprawdę zosta-
ła już wyczerpana.

W związku z powyższym jeszcze pan poseł spra-
wozdawca chce zabrać głos, prawda?

Pan poseł Piotr Babinetz.

Na pewno zwięźle będzie się odnosił.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Tutaj parę wątków się pojawiło. Jeden w formie bardzo krytycznej uwagi nawiązującej do debaty na posiedzeniu komisji. Były też pytania. Myślę, że jeśli chodzi o pytanie o działania, jakie mogą być podjęte w ramach uczczenia ks. Stanisława Stojalowskiego, to powinien odpowiedzieć na to czy opowiedzieć o tym pan poseł wnioskodawca, pan poseł Przemysław Drabek. Natomiast ja chcę się odnieść do kilku spraw.

Pierwsza kwestia, taka drobniejsza – pojawił się wątek Galicji, tak trochę na uboczu. Rzeczywiście to nie jest najlepsze określenie, to jest określenie zaborcze, ale są takie sytuacje, kiedy trzeba w opisie jednak tego słowa użyć.

Pojawił się też zarzut, była mowa o treściach antysemitkich w tekstach, w publicystyce, w działalności ks. Stojalowskiego. Ks. Stojalowski był zdecydowanie przeciwko fiskalizmowi, przeciwko lichwie, przeciwko wyzyskowi i było obojętne dla niego, czy to chodziło o część Żydów, czy niektórych księży, czy – co było częste – fabrykantów. Czyli ten jego krytycyzm także wobec działalności części Żydów miał podłoże ekonomiczne, a nie etniczne. Ks. Stojalowski zwalczał wyzyskiwanie chłopów i robotników, upominał się o biednych. I to jest istotą rzeczy.

Myślę, że także ważne jest to – ponieważ tu się pojawił wątek kontrowersji między ks. Stojalowskim a hierarchią kościelną – że paradoksalnie w pewnym sensie po opublikowaniu encykliki „Rerum novarum” Ojca Świętego Leona XIII stopniowo okazywało się, że myśl społeczna, radykalna myśl społeczna ks. Stojalowskiego wcale nie jest tak odległa od stanowiska Kościoła katolickiego, które się zmieniało w tych kwestiach. I to, co jest chyba szczególnie ciekawe: myśl społeczna, społeczno-katolicka, chrześcijańska ks. Stojalowskiego wzbudzała duże zainteresowanie kardynałów chociażby włoskich i francuskich. Natomiast ekskomunika została zdjęta przez papieża z ks. Stojalowskiego m.in., to też jest ciekawe, po staraniach Anny z Działyńskich Potockiej z Rymanowa-Zdroju, właścicielki źródła Rymanów. Była ona siostrą Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej, którą kiedyś uczciliśmy jako Sejm, uchwalając rok Jadwigi Zamoyskiej. Z jednej strony Anna z Działyńskich Potocka poprzez swoje kontakty w Rzymie, w Watykanie, w Stolicy Apostolskiej zabiegała o jednak przychylność dla ks. Stojalowskiego, a z drugiej strony w bardzo obfitej korespondencji między ks. Stojalowskim a Anną Potocką z kolei jest bardzo wyraźne napominanie przez nią, aby ks. Stojalowski trzymał się bliżej Kościoła katolickiego. Tak że odegrała ona rolę takiego, można powiedzieć, pośrednika między hierarchią kościelną, nawet najwyższą hierarchią kościelną, a ks. Stojalowskim.

Myślę, że najważniejsze w tym wszystkim jest to, że ks. Stojalowski był bardzo twardo, ostro, brutalnie prześladowany przez zaborcę. To było co najmniej

9 lat, a może nawet – według niektórych źródeł, niektórych badaczy – ponad 10 lat, kilkanaście lat, więzienia łącznie, licząc wszystkie dłuższe okresy więzienia i areszty. A zatem Austriacy go bardzo brutalnie zwalczali. Natomiast był on, pamiętajmy, propagatorem polskości i obrońcą biednych, przywódcą ludu wiejskiego, a przede wszystkim krzewicielem polskiej świadomości narodowej. Tak więc myślę, że dobrze by było, gdyby jak najwięcej posłów spośród tych, którzy jeszcze się wahają, zagłosowało za uczczeniem ks. Stanisława Stojalowskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

O minutę poprosił pan poseł wnioskodawca, do czego ma prawo.

A zatem proszę bardzo, pan poseł Przemysław Drabek.

Posel Przemysław Drabek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Tak jak obiecałem, minuta, bo padły konkretne pytania o to, co można jeszcze zrobić. W związku z tym chciałbym zaprosić, jeżeli to jest możliwe. W Bielsku-Białej trwa „Tydzień ze Stojalowskim”. To jest oddolna inicjatywa dotycząca upamiętnienia – spotkania, dyskusje, wspomnienia, wystawa i msza święta upamiętniająca.

Odnosząc się do drugiego pytania, które zostało skierowane do ministerstwa edukacji, co do tego, żeby uczyć o księdzu Stojalowskim, chciałbym podpowiedzieć, że oddolnie zostały przygotowane lekcja pokazowa oraz konspekt – zachęcam do skorzystania – mające na celu to, żeby tę lekcję wprowadzić w szkołach nie tylko na terenie Bielska-Białej i naszych okolic, ale także w całej Polsce. To jest podpowiedź skierowana do ministerstwa edukacji. Myślę, że nie będzie żadnego problemu, żeby skorzystać z przygotowanego i gotowego konspektu dotyczącego ciekawej lekcji o ks. Stojalowskim. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Witamy w Sejmie uczniów Szkoły Podstawowej w Gawłowie, gmina Bochnia, wraz z nauczycielami, z panią dyr. Małgorzatą Kozłowską na czele. Dzisiaj macie tutaj z nami lekcje co najmniej na trzecią zmianę. My zresztą też na trzecią zmianę. Jesteście w Sejmie na zaproszenie pana posła Wiesława Krajewskiego. Cieszymy się i mamy nadzieję, że to będzie dobry finał zapewne bardzo, bardzo intensywnego dnia w Warszawie. *(Oklaski)* Witamy was bardzo serdecz-

Wicemarszałek Szymon Hołownia

nie brawami. Powiem wam, że to nie jest moje pierwsze dzisiaj powitanie gości, ale jeszcze takich braw nikt nie dostał.

Na tym zakończyliśmy dyskusję, a więc ją zamykam*).

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiamy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywy 2003/49/WE, 2009/133/WE, 2011/96/UE, (UE) 2016/1164, (UE) 2017/1852, (UE) 2025/50 w odniesieniu do uproszczenia unijnych ram opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności UE za niezgodny z zasadą pomocniczości (druki nr 3241 i 3246).

Mam nadzieję, że przeczytałem wszystko tak, jak trzeba, bo to są bardzo przedziwne symbole.

Proszę panią posłankę Izabelę Leszczynę o przedstawienie sprawozdania komisji oraz wyjaśnienie tych wszystkich interesujących skrótów.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Korzystając z tego, że pan marszałek wymienił te wszystkie symbole, czytając, w jakiej sprawie jest ta ustawa, trochę to skrócę.

(Posel Karolina Pawliczak: Uchwała.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

I super, podzieliliśmy się pracą.

**Posel Sprawozdawca
Izabela Leszczyna:**

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uznania projektu dyrektywy Rady zmieniającej sześć dotychczasowych dyrektyw w odniesieniu do uproszczenia unijnych ram opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu konkurencyjności Unii Europejskiej za niezgodny z zasadą pomocniczości. Komisja do Spraw Unii Europejskiej, korzystając z prawa wynikającego z Traktatu z Lizbony, opiniując projekt aktu ustawodawczego unijnego stwierdziła, że ten projekt w ocenie komisji – i mam

nadzieję, że w ocenie całego parlamentu – jest w określonym przez nas zakresie niezgodny z zasadą pomocniczości.

Komisja w treści uchwały podkreśliła, że ta niezgodność występuje w zakresie, w jakim w dyrektywie ustanawia się minimalne poziomy wsparcia na rzecz działalności badawczo-rozwojowej w państwach członkowskich. Projekt w ocenie komisji narusza zasadę pomocniczości, ponieważ proponowana dyrektywa nie zapewnia osiągnięcia celów zamierzonego działania na poziomie Unii w sposób lepszy niż zapewnia działanie podejmowane na poziomie krajowym. Do uchwały komisja dołączyła uzasadnioną opinię zawierającą wskazanie powodów, dla których Sejm uznaje, że projekt jest niezgodny z zasadą pomocniczości.

Generalnie chodzi o to, że projekt rozszerza zakres przedmiotowy dyrektywy o regulacje, które dotyczą minimalnego poziomu wsparcia na rzecz działalności badawczo-rozwojowej w państwach członkowskich. Charakter tej regulacji jest różny od pozostałych zmian wprowadzanych projektowaną dyrektywą, co do których ani rząd, ani Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, ani sama Komisja do Spraw Unii Europejskiej nie wносиły zastrzeżeń. Natomiast kilka punktów, szczególnie z jednej dyrektywy, tzw. dyrektywy ATAD z 2016 r., wzbudza nasze obawy i uznajemy, że w tym zakresie ten projekt dyrektywy jest niezgodny z zasadą pomocniczości, ponieważ nie tylko definiuje działalność badawczo-rozwojową, ale także określa rodzaje wydatków, które mogą podlegać odliczeniu, okres wykorzystywania poczynionych nakładów inwestycyjnych, okres, w którym można dokonać odliczenia tych wydatków inwestycyjnych oraz podstawę ich odliczenia.

Mówiąc wprost, przepisy dotyczące ulgi na działalność badawczo-rozwojową są, zdaniem komisji, istotną ingerencją we władztwo podatkowe państw członkowskich i ograniczają uprawnienia władz ustawodawczych poszczególnych państw do kształtowania własnych zasad pomocy przedsiębiorcom w rozwoju prowadzonej działalności.

Przepisy te wymuszają na każdym państwie członkowskim nie tylko przyjęcie minimalnego poziomu wsparcia przedsiębiorców inwestujących w działalność badawczo-rozwojową, lecz także obowiązek wsparcia w określonej formie, czyli odliczenia wydatku od podstawy opodatkowania.

Jednocześnie przepisy te nie wyjaśniają w wystarczający sposób ani nie wskazują wyraźnie, że po pierwsze, taka ingerencja jest konieczna dla zapewnienia swobodnego przepływu towarów, osób, usług i kapitału, czyli fundamentu rynku wewnętrznego, po drugie, zamierzone działanie jest niezbędne dla osiągnięcia zakładanego celu, wreszcie po trzecie, projektowana regulacja umożliwia osiągnięcie zakładanych celów w sposób lepszy niż działanie na poziomie krajowym. To są te główne, podstawowe argumenty, które Komisja do Spraw Unii Europejskiej przytoczyła.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Izabela Leszczyna

Jednocześnie chciałabym podkreślić, że za przyjęciem tej uchwały głosowali wszyscy członkowie komisji, nikt nie był przeciwny, nikt też nie wstrzymał się od głosu.

Jednocześnie chciałam podziękować panu przewodniczącemu Szymonowi Szynkowskiemu vel Sękowi, który był jednym z inicjatorów powstania tej uchwały.

Przyznam, że to wielka przyjemność, jak w komisji głosujemy wspólnie i znajdujemy konsensus w sprawach bardzo istotnych, bo przecież wiemy, że kwestie opodatkowania, kwestie dochodów, szczególnie dzisiaj, właściwie w trakcie debat nad ustawą budżetową, są bardzo istotne, i wszyscy uznajemy, że to polski parlament decyduje o tym, w jakiej formie i w jakiej wysokości opodatkowujemy naszych obywateli i przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Sachajko: Bravo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Przypominam, że zgodnie z art. 148cc ust. 4 regulaminu Sejmu do projektu uchwały nie można zgłaszać poprawek.

Otwieram dyskusję.

Kluby Lewicy, Konfederacji i Polski 2050 złożyły stanowiska na piśmie.

Jako przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości wystąpi pan poseł Piotr Polak.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izba! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko właśnie klubu Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do omawianej uchwały.

Wysoka Izba! Unijne ramy opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności Unii Europejskiej to ważne dziedziny, ale nie należą do wyłącznej kompetencji Unii Europejskiej. Unia Europejska dzieli je, jak tutaj wspomniała pani poseł sprawozdawca przedstawiająca stanowisko komisji, z państwami członkowskimi. I dobrze, że nasza Komisja do Spraw Unii Europejskiej przygotowała stosowną uchwałę, o której dzisiaj mówimy, a w której wyrażamy stanowisko w sprawie niezgodności dyrektywy Rady z zasadą pomocniczości w zakresie opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności Unii Europejskiej.

Wysoka Izba! Gdy takich dobrze uzasadnionych opinii wydanych przez inne parlamenty państw człon-

kowskich uzbieramy co najmniej 1/3, wtedy Komisja będzie miała obowiązek przeanalizować cały ten temat po raz kolejny, powtórny i może postanowić o podtrzymaniu, zmianie lub wycofaniu tego projektu. To wszystko też musi być uzasadnione. Dobrze więc, że taka inicjatywa ze strony pana przewodniczącego vel Sęka powstała w naszej Komisji do Spraw Unii Europejskiej i że dzisiaj zgodnie nad nią procedujemy na sali plenarnej.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za tą uchwałą. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Karolina Pawliczak przedstawi stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izba! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawię stanowisko w sprawie komisyjnego projektu uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Rady w odniesieniu do uproszczenia unijnych ram opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności Unii Europejskiej za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Punktem wyjścia do naszej oceny powinno być oczywiście pytanie, czy proponowane rozwiązania służą obywatelom, przedsiębiorcom i rozwojowi europejskiej gospodarki, a także czy ich przyjęcie na poziomie Unii jest uzasadnione.

Koalicja Obywatelska opowiada się za silną, konkurencyjną Europą, która potrafi ograniczać zbędne obciążenia administracyjne, upraszczać prawo i tworzyć warunki do rozwoju przedsiębiorczości. Polskie firmy, szczególnie te działające na rynkach międzynarodowych, potrzebują przewidywalnych przepisów, mniejszych kosztów obsługi regulacyjnej i sprawnie funkcjonującego jednolitego rynku.

Właśnie w tym kontekście należy zapewne ocenić projekt dyrektywy. Jego celem jest uporządkowanie i uproszczenie wybranych elementów unijnych regulacji, ale to zasada pomocniczości jest jednym z fundamentów Unii Europejskiej. Należy zatem sprawdzić, czy cele proponowanych regulacji mogą zostać osiągnięte wystarczająco skutecznie poprzez państwa członkowskie samodzielnie oraz czy ze względu na skalę i skutki działań lepiej je realizować wspólnie.

Dobrym przykładem jest polska firma, która świadczy usługi dla kontrahenta w innym państwie członkowskim, a następnie wypłaca dywidendę lub odsetki zagranicznej spółce tej samej grupy. Bez wspólnych zasad może dojść do podwójnego opodatkowania albo do sytuacji, w której przedsiębiorca

Posel Karolina Pawliczak

musi spełniać różne, często dublujące się obowiązki dokumentacyjne.

Taki problem nie może być skutecznie rozwiązany wyłącznie przez jedno państwo, ponieważ dotyczy jednocześnie co najmniej dwóch systemów podatkowych. Koordynacja na poziomie Unii Europejskiej może ograniczyć te koszty, zwiększyć pewność prawa i ułatwić samodzielną działalność transgraniczną, ale nie oznacza to zgody na nieograniczoną harmonizację podatków. Państwa członkowskie zachowują swoje kompetencje w zakresie krajowej polityki podatkowej, a każda ingerencja europejska powinna być odpowiednio uzasadniona, proporcjonalna i zgodna z traktatami.

Jednocześnie nie powinniśmy blokować zasad i rozwiązań, które mogą ułatwić działalność przedsiębiorcom, ograniczyć zbędne formalności czy zwiększyć przewidywalność prawa, tylko dlatego, że dotyczą obszaru podatków. Naszym celem powinno być budowanie Europy, która skutecznie współpracuje tam, gdzie przynosi to realne korzyści, a zarazem szanuje kompetencje państw członkowskich. Zawsze będziemy to potwierdzać. Popieramy działania na rzecz uproszczenia prawa, wzmacniania konkurencyjności europejskiej gospodarki i usuwania barier na wspólnym rynku, przy jednoczesnym poszanowaniu krajowych kompetencji podatkowych. Budujemy konkurencyjność Polski, szanowni państwo, na jakości prawa, innowacyjności, inwestycjach i odpowiedzialnej współpracy. Dlatego Klub Koalicji Obywatelskiej absolutnie popiera ten projekt uchwały. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie przewodniczący, za tę inicjatywę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk, obsypywany dzisiaj komplementami, zabierze głos w imieniu Rozwoju Plus.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie Marszałku! Wielce Szanowni Państwo Posłowie! Rolą konstruktywnej i odpowiedzialnej opozycji nie jest wyłącznie krytyka rządzących. Mamy wiele takich pól, gdzie się różnimy, gdzie rzeczywiście państwa krytykujemy. Mógłbym długo wymieniać te obszary, w przypadku których uważam, że polityka przez obecny rząd jest prowadzona w sposób niewłaściwy, także w przypadku obszaru polityki zagranicznej czy polityki unijnej. Ale rolą odpowiedzialnej i konstruktywnej opozycji jest też wskazywanie szans i zagrożeń rządowi i mobilizowanie do działań w obszarach, w których współdziałanie opozycji i koalicji rządowej może leżeć w interesie Polski. Czasami są to obszary całych formatów współpracy, jak np. format Trójmorza, który na początku tej kadencji

Sejmu, mam takie głębokie przekonanie, był traktowany jak jakiś format natury partyjnej, tylko jednej formacji. A dzisiaj, tutaj też chciałbym posłać ciepłe słowo w kierunku pana marszałka, dzięki zaangażowaniu części posłów Koalicji Obywatelskiej coraz częściej traktowany jest jako format państwowy. Za to chciałbym podziękować. Grupa do spraw Trójmorza skupia dzisiaj przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych. I jeżeli będziemy tę aktywność, ten kierunek kontynuować, to jest szansa, że będzie to format ponadpartyjny o charakterze państwowym, który będzie dla nas przestrzenią do aktywnej realizacji interesu Polski, także wtedy, kiedy na forum unijnym naruszane mogą być kompetencje krajowe, naruszana może być zasada pomocniczości, tak jak w przypadku, o którym mówi w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, że w tych dziedzinach, które nie należą do wyłącznej kompetencji Unii, Unia podejmuje działania tylko wówczas i w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym i lokalnym, a także jeśli ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest ich lepsze osiągnięcie na poziomie Unii. Tej zasady również powinniśmy w mojej opinii ponadpartyjnie wspólnie strzec. Dlatego zaproponowałem na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej 2 tygodnie temu, aby skorzystać z art. 148cc regulaminu Sejmu, który daje możliwość, żeby cała Izba zgłosiła swoje wątpliwości co do kwestii zgodności proponowanych rozwiązań z zasadą pomocniczości. I nie chodzi tu o to detaliczne rozwiązanie dotyczące badania i rozwoju, bo oczywiście wszystkie państwa członkowskie, w tym Polska, powinny jak najwięcej wydawać na badania i rozwój. Chodzi o to, aby Unia nie mieszała się w kompetencje podatkowe państw członkowskich. Cieszę się, że to znalazło zrozumienie. I z tego miejsca chciałbym wyrazić satysfakcję, że zdarzyła się rzecz, która rzadko się zdarza, że komisja rzeczywiście podjęła jednomyślną decyzję w tej sprawie, że przewodnicząca komisji Agnieszka Pomaska zgodziła się z takim podejściem, żeby zaprezentować projekt uchwały komisji. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że Sejm także jednomyślnie czy też gremialną większością to przyjmie. Dziękuję pani poseł Izabeli Leszczyń, innym posłom, pani poseł Karolinie Pawliczak, Prawu i Sprawiedliwości, panu posłowi Polakowi, za to, że potrafimy, rzadko się to zdarza, w niektórych ważnych sprawach państwowych znajdować porozumienie. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pana posła Grzyba nie widzę.

Pani posłanka Barbara Okuła, klub Centrum.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uproszczenie przepisów podatkowych i ułatwianie przedsiębiorcom inwestowania to cele, które zasługują na poparcie. Polska gospodarka potrzebuje innowacji, nowych technologii i warunków, w których firmom opłaca się rozwijać działalność. Potrzebuje jednak również prawa tworzonego z rozważą, na podstawie rzetelnych analiz i z poszanowaniem kompetencji państw członkowskich. Dlatego w przypadku omawianego projektu kluczowe jest pytanie, czy wszystkie proponowane zmiany rzeczywiście wymagają regulacji na poziomie Unii Europejskiej.

Projekt Komisji Europejskiej przewiduje zmiany w sześciu dyrektywach dotyczących opodatkowania bezpośredniego. Jego celem jest ograniczenie zbędnych obciążeń administracyjnych, zwiększenie pewności prawa oraz ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej ponad granicami państw. Wśród proponowanych rozwiązań znajdują się m.in. uproszczenia zasad rozliczania kosztów finansowania przedsiębiorstw, ograniczenie nakładających się obowiązków podatkowych oraz ułatwienia w rozstrzyganiu sporów podatkowych między państwami. To ważne kierunki. Przedsiębiorcy powinni więcej czasu i pieniędzy przeznaczać na rozwój, a mniej na obsługę skomplikowanych przepisów. Problem dotyczy jednak konkretnego elementu projektu: wprowadzenia wspólnego minimalnego standardu ulgi podatkowej na inwestycje w rzeczowe aktywa wykorzystywane w działalności badawczo-rozwojowej. Komisja Europejska proponuje, aby przedsiębiorstwa mogły odliczać kwalifikowane wydatki inwestycyjne od podstawy opodatkowania w roku ich poniesienia albo w jednym z czterech kolejnych okresów podatkowych. Sam cel wspierania innowacyjności jest słuszny. Wątpliwości budzi natomiast narzucanie wszystkim państwom określonego rozwiązania podatkowego bez wystarczającego wykazania, że jest ono niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania wspólnego rynku i skuteczniejsze niż działania podejmowane na poziomie krajowym. Państwa członkowskie różnią się strukturą gospodarki, poziomem rozwoju, możliwościami budżetowymi i potrzebami przedsiębiorców. Powinny mieć możliwość dostosowywania instrumentów wspierania innowacji do własnych warunków. Zasada pomocniczości nie oznacza sprzeciwu wobec współpracy europejskiej. Oznacza, że Unia powinna podejmować działania wtedy, gdy cele można skutecznie osiągać wspólnie, a nie tylko dlatego, że wspólne rozwiązanie jest możliwe. W tym przypadku uzasadnione jest pytanie, czy Komisja przedstawiła wystarczające dowody na to, że proponowana harmonizacja przyniesie lepsze rezultaty niż odpowiednio zaprojektowane rozwiązania krajowe.

Dlatego klub Centrum popiera stanowisko, zgodnie z którym projekt w zakresie wprowadzania minimalnego poziomu wsparcia podatkowego dla dzia-

łalności badawczo-rozwojowej narusza zasadę pomocniczości.

Podkreślam, że nie jest to sprzeciw wobec uproszczenia podatków ani wobec inwestowania w naukę i nowe technologie. To sprzeciw wobec rozszerzenia kompetencji Unii bez dostatecznego uzasadnienia. Chcemy Europy konkurencyjnej, która pomaga przedsiębiorcom rozwijać się i skutecznie konkurować na świecie. Chcemy również Europy, która respektuje traktaty i pozostawia państwom przestrzeń do podejmowania decyzji tam, gdzie nie wykazano potrzeby wspólnej regulacji. Dlatego opowiadamy się za przyjęciem uchwały Sejmu w przedstawionym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Ponieważ jest pan jedynym zgłoszonym do pytań, to może by pan, panie pośle, połączył swoje wystąpienie z pytaniem. Dam panu pół minuty więcej, co?

Posel Jarosław Sachajko:

Wolałbym jednak nie, bo tam są inne rzeczy, ale zaczekajmy chwilę, panie marszałku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Próbowałem.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdecydowanie popieram uchwałę w obronie zasady pomocniczości. Unia Europejska powinna ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie działalności, a nie odbierać państwom kompetencje, które mogą same wprowadzać. Europejska gospodarka jest duszona przez nadmierną biurokrację, tysiące regulacji i astronomiczne ceny energii. Europejski przemysł płaci za energię elektryczną ponad dwa razy więcej niż amerykański. Jak nasze przedsiębiorstwa mają konkurować z Chinami, Indiami czy Stanami Zjednoczonymi? A wszystko dzieje się pod hasłem ratowania klimatu.

Wysoka Izbo! Ziemia jest okrągła, atmosfera jest wspólna, a klimat nie kończy się na granicach Unii Europejskiej. Unia odpowiada za niecałe 6% światowych emisji gazów cieplarnianych. Nawet gdybyśmy całkowicie wyeliminowali europejską emisję gazów cieplarnianych, nie zatrzymamy mitycznego ocieplenia.

Posel Jarosław Sachajko

Ale jest jeszcze jeden problem, o którym europejscy politycy mówią zdecydowanie za mało – demografia. W samej Nigerii żyje ok. 97 mln dzieci poniżej 15. roku życia. W całej Unii Europejskiej jest ich zaledwie 65 mln. To pokazuje skalę europejskiego kryzysu demograficznego. Zwrócę uwagę Wysokiej Izbie na to, iż w 1950 r. Nigeria miała zbliżoną liczbę mieszkańców do Polski, a obecnie ma ponad sześciokrotnie mniej. W Polsce w 1950 r. niemal co drugi mieszkaniec miał mniej niż 25 lat. W 2025 r. już tylko co czwarty. W Nigerii zarówno w 1950 r., jak i w 2025 r. – podobna skala, podobny procent młodych ludzi do starszych osób. Polska stała się, państwa Unii Europejskiej stały się po prostu państwami starych ludzi. Zamiast zajmować się kolejnymi ideologicznymi sporami dotyczącymi prywatnego życia obywateli, Komisja Europejska, Parlament Europejski powinni zająć się tym, aby opłacało się w Polsce mieć dzieci, aby były dostępne mieszkania, aby można było w Polsce się rozwijać. Bo na razie to, co robią Parlament Europejski i Komisja Europejska, to droga do demograficznego i gospodarczego samobójstwa Europy.

Wysoka Izbo! Unia miała być wspólnotą współpracy, wolnego handlu i rozwoju gospodarczego, a nie machiną produkującą coraz więcej przepisów. Dlatego popieram tę uchwałę. Chciejmy Europy silnych przedsiębiorców, taniej energii i silnych rodzin oraz suwerennych państw. Mniej biurokracji, więcej wolności gospodarczej, więcej europejskich dzieci. Dziękuję.

Zrezygnuję z pytania.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo jestem panu wdzięczny.

To było tour de force. Jeśli chodzi o połączenie tematu, nad którym procedujemy, z kwestią demografii w Nigerii, to naprawdę tylko pan poseł...

(Poseł Jarosław Sachajko: W Polsce, panie marszałku, w Polsce.)

W Polsce i w Nigerii. Pan to porównywał.

(Poseł Jarosław Sachajko: Bo pokazałem absurd.)

Natomiast te dyrektywy nie dotyczą demografii, ale to nic. To było bardzo ciekawe. Bardzo serdecznie panu posłowi dziękuję.

(Poseł Jarosław Sachajko: Dziękuję.)

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy pani poseł sprawozdawczyni chce się odnieść? Nie chce się odnieść.

A więc na tym zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję państwu bardzo.

Przystępujemy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, to tylko były odgłosy ożywienia na widok pana posła Sachajki. A ja już myślałem, że coś trzeba przerywać.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3245).

Proszę ponownie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o przedstawienie projektu ustawy.

Widzę, że zmienia się druk, zmienia się też stylizacja pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Tak jak państwu obiecałem godzinę temu, mam teraz przyjemność państwu przedstawić projekt, co do którego mam wrażenie, że wszystkim będzie się podobał. Dlaczego się będzie podobał? Bo są to dwa podobne rozwiązania. Może państwu opowiem, a potem komentarze.

Projekt zakłada wprowadzenie rozwiązań o charakterze korzystnym dla adresatów, oczekiwanych przez podatników i ukierunkowanych na ułatwienie im prawidłowego wykonywania obowiązków podatkowych, ograniczenie ryzyk związanych ze stosowaniem nowych regulacji oraz zapewnienie większej stabilności i przewidywalności prowadzenia biznesu.

Punkt pierwszy. Ten projekt się składa z dwóch rzeczy. Projekt przewiduje dalsze odroczenie terminu, po którym wprowadzone zostają kary pieniężne za błędy w stosowaniu KSeF. Te kary miały obowiązywać od przyszłego roku. Przesuwamy ten termin na 1 stycznia 2028 r.

To rozwiązanie będzie szczególnie korzystne dla najmniejszych podatników, takich poniżej 10 tys., którzy wystawiają faktury, bowiem z końcem tego roku kończy im się okres przejściowy, więc te najmniejsze firmy będą miały czas na spokojne wdrożenie się w system.

Muszę państwu powiedzieć, że nasze doświadczenia z KSeF-em są bardzo pozytywne. Sprawdzamy, ile firm się zarejestrowało. Również bardzo duża liczba małych podatników jest już w KSeF-ie, wystawia faktury w KSeF-ie, odbiera faktury w KSeF-ie. Na początku był mały techniczny problem. Ten problem nie wynikał z architektury KSeF-u, a raczej z tego, że do KSeF-u nie można się było przez chwilę załogować. Teraz system działa bez żadnych kłopotów, nie było żadnej sytuacji, w której system by przestał działać. I muszą chyba państwo z ręką na sercu przyznać, że początkowe obawy, bardzo duże obawy, nie spełniły się.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Jarosław Neneman**

Mam też trochę satysfakcji z powodu KSeF-u, dlatego że razem z dyrektorem Tratkiewiczem 12 lat temu postulowaliśmy wprowadzenie takiego rozwiązania. Następny rząd... Trochę czasu mu to zajęło, ale ten czas był potrzebny, bo to było trudne rozwiązanie. Przygotowane było, jak było. My to od strony architektury od nowa stworzyliśmy, ale jest, działa. W kontekście zapowiedzi, że niektórzy z państwa mówią, być może taką obietnicę składacie, że KSeF nie będzie obowiązkowy dla małych i średnich – proszę, przemyślcie to, bo biznes do KSeF-u już się przyzwyczaił. To już nie jest kłopot.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Nie wszyscy.)

W tej ustawie, którą państwu przedkładam, proponujemy niekaranie za błędy z KSeF-u. Szczególnie będzie to korzystne dla małych.

Druga rzecz, co do której jestem przekonany, że państwo wyrażą pozytywną opinię, to jest przedłużenie do 30 czerwca 2030 r. funkcjonowania mechanizmu odwrotnego obciążenia podatkiem – mówię cały czas o Vacie – w odniesieniu do gazu w systemie gazowym, energii elektrycznej i usług w zakresie przenoszenia uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Działanie to jest związane z prowadzonymi równolegle na forum Unii Europejskiej pracami nad zmianami w dyrektywie VAT, która umożliwi takie przedłużenie. Takie przedłużenie miałem już przyjemność państwu przedstawić na początku tej kadencji. To przedłużenie jest korzystne dla firm, dla podmiotów, które operują na tym rynku. Nie rodzi żadnych zagrożeń związanych z unikaniem opodatkowania, a zmniejsza obciążenia dla tych firm. Jak pierwszy raz na tej sali o tym dyskutowaliśmy – spojrzałem, jak państwo głosowali – wszystkie kluby były za, więc nie sądzę, żeby coś się zmieniło. Chcielibyśmy, żeby obie zmiany weszły w życie od 1 stycznia czy też 31 grudnia tego roku, tak żeby od przyszłego roku, po pierwsze, podatnicy nadal nie byli karani za błędy w KSeF-ie, za błędy. Będą karani oczywiście za nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg czy za oszustwa, natomiast za problemy, które mogą mieć z zastosowaniem KSEF-u, nie będą karani. Chodzi o to, żeby nadal odwrotne obciążenie podatkiem VAT w tym sektorze, o którym państwu mówiłem, mogło zostać przedłużone. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pani posłanka Dorota Marek, stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Dorota Marek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Chcę powiedzieć wszystkim przedsiębiorcom jasną i prostą rzecz: koniec ze strachem, koniec z batem nad głowami uczciwych ludzi i koniec z chaosem, który zawiązał nam po sobie PiS. Dzisiejsza ustawa to dowód na to, że państwo może być partnerem, a nie urzędniczym żandarmem. Przez lata rządów poprzedników polscy przedsiębiorcy żyli w ciągłej niepewności. To PiS zafundował polskiemu biznesowi potężny stres związany z nieprzygotowanym systemem, pospiesznie wprowadzanymi przepisami dotyczącymi Krajowego Systemu e-Faktur, tzw. KSeF, i groźnymi karami, które wisiały nad firmami jak miecz Damoklesa. Ich podejście opierało się na domniemaniu winy, braku dialogu z rynkiem oraz urzędniczym przymusie, który zamiast uszczelniać system, paraliżował codzienne działanie małych i średnich firm. My ten błąd naprawiamy i sprzątamy ten bałagan.

Drodzy Przedsiębiorcy! Ta ustawa przynosi wam konkretny oddech i stabilizację w dwóch kluczowych obszarach. Słuchamy waszego głosu. Dlatego przesuwamy moment wejścia w życie kar pieniężnych za błędy związane z KSeF aż do 1 stycznia 2028 r. Nie będzie karania za to, że uczymy się nowego systemu. Dajemy wam czas, przestrzeń i spokój na technologiczne wdrożenie, bez obawy, że jeden błąd systemowy zrujnuje wasz biznes. Urzędnicy skarbowi mają pomagać i edukować, a nie karać.

Przedłużamy do 2030 r. mechanizm odwrotnego obciążania podatkiem VAT na gaz, prąd i uprawnienia do emisji CO₂. Co to oznacza w praktyce? Niższe koszty obrotu na giełdzie dla kluczowych dostawców, co chroni stabilność cen i wasze portfele przed niepotrzebnymi skokami kosztów. Koalicja Obywatelska dotrzymuje słowa. Chcemy, żeby polski biznes, od mikroprzedsiębiorcy wystawiającego faktury po duże podmioty gospodarcze, mógł rozwijać się w stabilnych i przewidywalnych warunkach. Ta ustawa to dowód, że potrafimy słuchać rynku i naprawiać błędy poprzedników.

Dlatego wzywam Wysoki Sejm do poparcia tego projektu. Zróbmy to dla polskich przedsiębiorców, dla stabilności polskiej gospodarki i dla świętego spokoju, na który wszyscy zasłużyliśmy. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Gawron, stanowisko Prawa i Sprawiedliwości.

Wicemarszałek Szymon Hołownia

A później pan poseł Krzysztof Lipiec.
(Poseł Krzysztof Lipiec: W gotowości.)
Zapraszam.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Poseł! Nie wiem, czy ten przedsiębiorca, który został ukrany za krewetkę na pizzy z innym procentem VAT-u, miał taki święty spokój. Duża kara go dotknęła.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowy System e-Faktur dotyka tysięcy polskich przedsiębiorców. Dobrze, że jest ta zmiana, która jest zaproponowana przez rząd, projekt nowelizacji przepisów dotyczących KSeF-u, druk nr 3245, którego celem jest odroczenie kar za nieprawidłowości związane z KSeF do 1 stycznia 2028 r. To jest krok w dobrym kierunku. Jednak nie można przejść obojętnie nad tym, jak ten system działa. Pan minister mówi, że wszystko okej, że super, że spodziewali się, że będą większe problemy. Ale zrezygnowanie przez czas jednego roku z karanów nie oznacza, że znikną trudności techniczne, koszty wdrożenia, problemy z obsługą systemu czy niepewność dotycząca np. prawidłowego wystawienia faktur lub ich korekt. Szczególnie te osoby, które są małymi przedsiębiorcami, działając na tych darmowych narzędziach. Jest to system mało intuicyjny, co nie zawsze sprawia, że ten przedsiębiorca rzeczywiście umie z niego w prosty sposób korzystać. Rząd za pomocą odpowiednich przepisów wdrożył proces wprowadzenia jednego centralnego Krajowego Systemu e-Faktur, który zobowiązuje wszystkich przedsiębiorców w Polsce do wystawiania, jak również odbioru faktur VAT. Ale chodzi tu nie tylko o przedsiębiorców, dotyczy to jednostek samorządu terytorialnego i innych podmiotów, które wystawiają faktury. I oczywiście znam przedsiębiorców, którzy są zadowoleni z tego systemu: okej, super, fajnie, nie muszą tych faktur szukać gdzieś po samochodzie, bo mają je w systemie faktur. Ale znam też bardzo wielu przedsiębiorców, którzy narzekają na ten system. Mówią, że jest nieintuicyjny, że te dane, które są przesyłane z systemu... To jest po prostu cały komplet danych o marżach, o towarach, które są sprzedawane. Można było zastosować inne rozwiązania: rozproszony system, nienarażony na jakieś cyberataki, system, który nie przesyła tych wszystkich szczegółowych danych. Byłoby to bardziej bezpieczne dla obrotu handlowego, dla gospodarki.

Po tym ostatnim etapie wdrożenia, tj. od 1 stycznia 2027 r., po tym terminie nie będzie już możliwe wystawianie faktur z kas rejestrujących oraz nie będzie wyłączenia z obowiązku KSeF wobec podatników wystawiających faktury o wartości do 10 tys. zł brutto miesięcznie. Niestety, rząd jest głuchy na głos przedsiębiorców i organizacji, rzecznika małych

i średnich przedsiębiorców, aby przedłużyć dobrowolność korzystania z KSeF, szczególnie w przypadku mniejszych firm. One i tak muszą korzystać z KSeF, jeżeli chcą pobierać te faktury, więc to samo jak gdyby naturalnie wejdzie do obiegu, ale trzeba dać dłuższy czas na to, żeby te firmy mogły się do tego systemu przyzwyczaić. Odpowiedni projekt ustawy został złożony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości i oczywiście leży w sejmowej zamrażarce. Już został skonsultowany, numer druku został nadany, ale on sobie dalej leży w tej zamrażarce. Brak woli politycznej. Dobrze, że chociaż te kary w przyszłym roku zostaną wstrzymane, jeżeli chodzi o pomyłki w samym systemie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowy System e-Faktur to system, który rzeczywiście dla tych najmniejszych przedsiębiorców może być problemem. Cyfryzacja nie może być celem samym w sobie. Powinna służyć obywatelom, ułatwiać prowadzenie działalności, ograniczać biurokrację, a nie stawać się kolejnym obciążeniem dla tych, którzy każdego dnia własną pracą utrzymują swoje firmy, tworzą miejsca pracy. Znam takie przypadki, że księgowa mówi do przedsiębiorcy, żeby drukował i przynosił faktury, mimo że ma je w Krajowym Systemie e-Faktur. Oczywiście można poradzić przedsiębiorcy, żeby zmienił księgową, ale to nie jest dobra rada dla tego najmniejszego przedsiębiorcy, który może już tam się kilka lat rozlicza.

Na koniec powiem, że też ta druga zmiana zmierzająca chyba w dobrym kierunku. Oczywiście chodzi o propozycję dotyczącą ograniczenia kar również w 2028 r.

Dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji, gdzie powinny zostać przeanalizowane problemy zgłaszane przez przedsiębiorców oraz możliwość wprowadzenia realnych ułatwień dla mniejszych firm. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Lipiec i stanowisko klubu Rozwój Plus.

Stanowiska Polski 2050, Konfederacji i Polskiego Stronnictwa Ludowego mamy na piśmie.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus pana premiera Mateusza Morawieckiego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o VAT, druk nr 3245.

Posel Krzysztof Lipiec

To projekt o charakterze z pozoru technicznym, ale dotyczący sedna prowadzenia biznesu w Polsce. Dotyczy on dwóch kwestii: po pierwsze, Krajowego Systemu e-Faktur, po drugie, odwrotnego obciążenia VAT w obrocie energią i gazem. Wysoka Izbo, zaczne od KSeF. Rząd proponuje odroczenie do końca 2027 r. kar pieniężnych za błędy w KSeF. Jako klub Rozwój Plus mówimy: tak. To decyzja konieczna i oczekiwana przez przedsiębiorców. Dlaczego? Bo KSeF to jest rewolucja. Dotyczy 2 mln podatników: od wielkich korporacji po jednoosobowe działalności, po rolników ryczałtowców. To nie jest zmiana jednego formularza. To jest zmiana systemów księgowych, systemów ERP. To jest przeszkolenie pracowników. A kary? 100% VAT lub prawie 19% wartości brutto faktury za błąd. Nakładanie takich kar w okresie wdrażania byłoby nie tylko nieproporcjonalne, ale też po prostu niesprawiedliwe. Załamałoby konstytucyjną zasadę zaufania obywatela do państwa. Dlatego to odroczenie popieramy.

Jednocześnie zgłaszamy tutaj dwa zastrzeżenia, panie ministrze. Po pierwsze, to już jest trzecie odroczenie. Przedsiębiorcy pytają, czy to data ostateczna czy za rok znowu będziemy to przesuwac. Oczekują jasnego komunikatu: 31 grudnia 2027 r. to data ostateczna. Koniec taryfy ulgowej. To jest potrzebne, bo część firm już jest gotowa i nie może czekać w nieskończoność na maruderów. Po drugie, samo odroczenie nie wystarczy. Potrzebne jest wsparcie, potrzebne są bezpłatne szkolenia, potrzebna jest sprawna infolinia, potrzebne są jednolite interpretacje, szczególnie w odniesieniu do mikrofirm i samorządów. One nie mają armii doradców podatkowych.

Teraz druga część projektu. Odwrotne obciążenie dla gazu, energii elektrycznej i uprawnień do emisji CO₂. Rząd chce przedłużyć je o 3,5 roku, do końca 2028 r. I tu również mówimy: pełne poparcie. To jest jeden z najważniejszych mechanizmów uszczelniających VAT w Polsce, wprowadzony w 2015 r. przez rząd Zjednoczonej Prawicy dla uszczelnienia budżetu i ochrony uczciwych firm. Dlaczego jest to tak ważne? Bo energia, gaz, uprawnienia do emisji to towar niematerialny o ogromnej wartości, idealny dla karuzel VAT i znikających podatników. Gdybyśmy z tego mechanizmu zrezygnowali, wyłudzenia wróciłyby następnego dnia. Mówił o tym raport NIK, mówią o tym dane Krajowej Administracji Skarbowej. Przedłużenie odwrotnego obciążenia zapewnia przewidywalność dla PGE, Orlenu, Tauronu, dla Towarowej Giełdy Energii. Chroni uczciwych przedsiębiorców przed nieuczciwą konkurencją, która żeruje na wyłudzonej VAT.

I uwaga formalna do rządu. To przedłożenie wymaga zgody Rady Unii Europejskiej, decyzji o derogacji. Proszę poinformować Wysoką Izbę, na jakim etapie jest ta procedura w Brukseli. Bez zgody Rady nasz przepis będzie martwy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkludując: projekt z druku nr 3245 to dobry projekt techniczny, proprzedsiębiorczy i probudżetowy. Z jednej strony chroni firmy przed pochopnymi karami i daje czas na przygotowanie się do KSeF. Z drugiej strony chroni budżet państwa i uczciwy biznes przed mafiami VAT-owskimi w obrocie energią. Jako Klub Parlamentarny Rozwój Plus wnosimy o skierowanie tego projektu do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim zaproszę pana posła Dariusza Wieczorka, który przedstawi stanowisko Lewicy, przywitam uczniów najlepszego technikum w Polsce – i na to są papiery i rankingi – czyli technikum łączności w Krakowie, z klas IIa i IIb o profilu: elektronik, wraz z wychowawcami. A wiecie, jakie są trzy fazy łączności w wojsku? Znać ten suchar wojskowy? Są trzy fazy łączności. Pierwsza faza łączności: rozwinięcie łączności, druga faza łączności: brak łączności, trzecia faza łączności: zwinięcie łączności. Życzę wam, żeby w waszym życiu zawsze była czwarta faza łączności, czyli łączność jako taka. Pan poseł Mariusz Krystian zaprosił was do Sejmu, z czego się bardzo cieszymy. Powodzenia na waszej drodze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Panie pośle Dariuszu Wieczorku, teraz łączność włączamy na mównicę. Bardzo proszę, jest pan na antenie.

Posel Dariusz Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście muszę ten dowcip o łączności zapamiętać. Gdzieś tutaj widziałem premiera Kosiniaka-Kamysza, pewnie by się nie śmiał z tego dowcipu, niestety.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

O, myśmy sobie już wiele razy dworowali.

No tak, mam wrażenie, że wy ze sobą często na ten temat rozmawialiście.

Posel Dariusz Wieczorek:

Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towaru i usług oraz niektórych innych ustaw. To jest kolejny projekt ustawy, który zmienia ustawę o podatku od towarów i usług. Słyszę tu głosy, również ze strony opozycji, że

Posel Dariusz Wieczorek

to jest dobry projekt, który rzeczywiście wychodzi na przeciw polskim przedsiębiorcom. Przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o system KSeF, to rząd Prawa i Sprawiedliwości ten system wprowadzał – i trzeba to pochwalić, bo rzeczywiście było to rozwiązanie wychodzące naprzeciw tym wszystkim nowym technologiom i nowym rozwiązaniom informatycznym.

(Głos z sali: Dobrowolnie.)

Gdy koalicja 15 października przejęła rządy, to tylko zweryfikowaliśmy kwestie dotyczące sposobu wprowadzania okresu przejściowego, żeby polskim podatnikom, polskim przedsiębiorcom nie utrudniać życia. I dzisiaj te doświadczenia mamy, bardzo się cieszę, że Ministerstwo Finansów prowadzi dialog. Pewnie wszyscy, którzy używają programu KSeF, mają różne zdania na ten temat. To jest tak jak ze wszystkim, nigdy nie będzie w 100% wszystkich zadowolonych. Natomiast zwracam uwagę na jedną rzecz. Dzisiaj mamy już chyba ponad 2 mln użytkowników tego systemu, prawie 300 mln faktur, 280 czy 290 mln faktur. Pomyślcie, ile papieru byłoby trzeba, żeby je wszystkie drukować, i ile usług pocztowych, żeby te faktury rozsyłać. To są realne oszczędności czasu i pieniędzy również przedsiębiorców. Oprócz tego taki system oczywiście usprawnia kontrolę, jeżeli chodzi o przepływy finansowe, procesy gospodarcze i transakcje, bo wszystko wiadomo, co się dzieje, gdyż administracja skarbową ma do tego bezpośredni dostęp. Bardzo łatwo wszystko sprawdzić, więc nie ma wątpliwości, że jest to ogromna korzyść. I chyba w Europie jesteśmy liderem, jeżeli chodzi o tak szerokie wprowadzanie takiego systemu.

Zwracamy uwagę na to, że ten obowiązek będzie dotyczył również mikroprzedsiębiorców, którzy mają sprzedaż i przychody do 10 tys. zł miesięcznie. Myślę, że bardzo dobrze się stało, że oni będą mieli rok na to, żeby przećwiczyć, jak ten system działa, jak to funkcjonuje i pewnie wielu tych przedsiębiorców będzie ogromnie z tego zadowolonych. Pewnie wielu będzie miało też jakieś zastrzeżenia, ale to jest, tak jak mówię, normalna rzecz. Dzisiaj często jest tak, że przedsiębiorcy wykorzystują biura podatkowe, czyli firmy, które ich obsługują, wystawiają faktury, więc – wiem to z doświadczenia – firma obsługująca np. biuro poselskie doskonale wie, jak ten system działa, jak to funkcjonuje. Tak więc w tym zakresie absolutnie nic się nie zmienia. A jeżeli chodzi o firmy, które zajmują się rozliczaniem księgowym, to przecież szkolenia, jeżeli chodzi o KSeF, były bardzo intensywne i jak rozmawiam z praktykami, to coraz częściej mówią, że to było bardzo, bardzo dobre rozwiązanie.

Druga kwestia to przedłużenie terminu funkcjonowania mechanizmu odwrotnego obciążenia na następne 3,5 roku. To jest bardzo dobre rozwiązanie, jeżeli chodzi o kwestie związane z podatkiem VAT i z płatnościami.

Klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Później pan poseł Włodzimierz Skalik.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pozytywnie oceniam projekt ustawy, szczególnie odroczenie kar za błędy w Krajowym Systemie e-Faktur do 2028 r. Przedsiębiorcy potrzebują czasu na dostosowanie się do nowych obowiązków, a nie kolejnych kar. Popieram również przedłużenie odwróconego obciążenia VAT na rynku energii i gazu, które ograniczy oszustwa podatkowe i poprawi płynność przedsiębiorstw.

Mam jednak dwie zasadnicze uwagi. Pierwsza: Gdzie są zapowiadane korzyści z automatyzacji księgowości? Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości zapowiadał KSeF, zapowiadano również automatyzację wystawiania, przetwarzania i księgowania faktur. Dlaczego zatem państwowy system nie oferuje małym przedsiębiorcom kompletnego, autonomicznego rozliczenia najprostszych podatków? Przecież mały przedsiębiorca wystawiający kilka faktur miesięcznie powinien móc samodzielnie prowadzić podstawowe rozliczenia bez konieczności opłacania biur rachunkowych. Cyfryzacja miała ograniczać koszty przedsiębiorców, a nie tylko ułatwić kontrolowanie ich przez urzędników.

Druga kwestia jest jeszcze poważniejsza. Chodzi o bezpieczeństwo: bezpieczeństwo danych i tajemnicę przedsiębiorstwa. Niedawne wycieki danych medycznych pokazały, jak poważne mogą być konsekwencje cyberataku. Zagrożenie nie pochodzi jednak wyłącznie od hakerów. W lipcu tego roku prokuratura postawiła trzem pracownikom Krajowej Administracji Skarbowej zarzuty ujawniania informacji objętych tajemnicą skarbową. To pokazuje, że nieuprawniony dostęp i ujawnianie danych nie są zagrożeniem wyłącznie teoretycznym. W KSeF znajdują się informacje o kontrahentach, cenach, rabatach i wielkości sprzedaży. To często najważniejsze tajemnice handlowe przedsiębiorstwa. Ujawnienie ich konkurencji może oznaczać utratę przewagi rynkowej, klientów, a nawet bankructwo. Dlatego dostęp urzędników musi być ściśle ograniczony, każdorazowo uzasadniony, rejestrowany i kontrolowany, a za ich ujawnienie powinny być bardzo, bardzo surowe kary i odpowiedzialność budżetu państwa za straty przedsiębiorcy.

Wysoka Izbo! Popieram tę ustawę, ale oczekuję dwóch rzeczy: rzeczywistej automatyzacji rozliczeń dla małych firm oraz najwyższych standardów ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Państwo powinno ułatwiać prowadzenie działalności, a nie stwarzać dla niej nowe zagrożenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 3245 jawi się jako stosunkowo wąski i techniczny rządowy akt. Jednak gdy przyjrzymy się szczegółom, zobaczymy, że zamiast ograniczać państwo i upraszczać podatki, rozbudowuje cyfrową kontrolę i specjalne reżimy. Co prawda przedłuża reverse charge na gaz i energię oraz uprawnienia do emisji do 30 czerwca 2030 r., a także odracza kary za KSeF do 1 stycznia 2028 r., jednak są to dośraźne plastry, a nie realne ułatwienia.

Obowiązkowy KSeF to narzędzie inwigilacji, a nie wsparcia. Koncentruje w jednym miejscu dane o transakcjach w czasie rzeczywistym, tworząc ryzyko wycieków, awarii i nadużyć. Nakłada koszty na firmy, uzależnia je od państwowego systemu i narusza wolność gospodarczą. Odroczenie kar oznacza, że system nie jest gotowy, a rząd nie rezygnuje z przymusu. Skoro Donald Tusk twierdzi odnośnie do afery związanej z Pegasusem, że to już nie jest skandal, ale tak naprawdę chyba dla każdego jest jasne, że mówimy o zbrodni stanu i winni będą za to odpowiadać, to system KSeF tym bardziej jest zbrodnią stanu. Mateusz Morawiecki wymyślił, a Donald Tusk zrealizował pomysł przymusowego udostępniania wszelkich transakcji każdej, nawet najmniejszej polskiej firmy w systemie, który obsługuje firma założona przez izraelskich oficerów wywiadu. Jest to udostępnianie on-line służbom francuskim, amerykańskim i izraelskim. Polska jako jedyne państwo na świecie oddała wrażliwą informację w ręce zagranicznej spółki należącej do koncernu wywiadowczo-zbrojeniowego i jej jeszcze płaci.

Domagamy się dobrowolnego KSeF, zwłaszcza dla małych i średnich firm, ograniczenia specjalnych reżimów i realnej deregulacji oraz przejęcia systemu KSeF pod polską obsługę i polską kontrolę. Projekt rządowy, o którym mowa, utrwała filozofię uszczelniania przez komplikację. Zamiast prostych, niskich podatków i mniejszej liczby obowiązków przedłuża wyjątki i kontrole. System reverse charge i podobne mechanizmy zwiększają koszty działania zgodnie z prawem oraz niepewność dla uczciwych podatników. Nie rozwiązuje zaś systemowo luki VAT. Potrzebujemy polityki chroniącej własność i wolność gospodarczą, a nie dalszej centralizacji cyfrowej.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Zgłosili się posłowie do pytań.

Zamykam listę.

Czas to 1 minuta.

Pani poseł Czechak. Nie widzę.

Pani poseł Kołodziejczak. Nie widzę.

Pan poseł Gawron.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie. Gdy porówna się dostępne dane z 2025 r. i 2026 r., widać, że większa liczba firm, prawie 10%, które zawiesiły działalność lub ją zakończyły, to jednoosobowe działalności gospodarcze. Czy rząd ma jakieś informacje, z jakiego powodu to się stało? Czy mogło mieć na to wpływ wprowadzenie Krajowego Systemu e-Faktur? Czy rząd nie zastanawia się nad tym, by np. firma decydująca się na zakończenie działalności miała możliwość poinformowania urzędu o powodzie zakończenia działalności? Wtedy byłyby konkretne dane i na podstawie tych danych można też by było reagować na to, dlaczego większa liczba firm zawiesza czy kończy działalność. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Skalik.

Zapraszam.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, czy potwierdza pan, że w infrastrukturze Krajowego Systemu e-Faktur wykorzystywane są rozwiązania zagranicznych podmiotów, w szczególności firm takich jak Imperva Thales, lub innych dostawców usług, które w jakimkolwiek zakresie pośredniczą w ruchu danych lub mają techniczną możliwość dostępu do metadanych albo treści faktur?

Dlaczego administracja i utrzymanie systemu KSeF nie zostały powierzone wyłącznie polskiej rządowej agencji lub podmiotowi publicznemu działającemu w całości na krajowej infrastrukturze?

Czy rząd zamierza w przyszłości zmienić obecne rozwiązanie i powierzyć pełne administrowanie oraz utrzymanie KSeF wyłącznie polskiej rządowej agencji działającej na infrastrukturze znajdującej się w całości pod kontrolą państwa polskiego? (*Dzwonek*) To jest zestaw trzech istotnych pytań związanych z bezpieczeństwem polskiej gospodarki i każdej polskiej firmy.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Terlecki.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odroczenie, jeśli chodzi o system KSeF, oczywiście jest słuszne i należy się z tym zgodzić. Czy jednak ten rok zostanie wykorzystany na możliwość organizowania bezpłatnych szkoleń, szczególnie dla małych firm, samorządów. Owszem takie informacyjne, można powiedzieć, szkolenie się odbywało, ale dla wielu przedsiębiorców – były takie sygnały – było ono niewystarczające.

Drugie pytanie dotyczy kar. Rozumiem, że zostają one odroczone na przeszło rok, ale pytanie co dalej, bo jeżeli małe, zwłaszcza jednoosobowe, firmy będą popełniać jakieś błędy, to czy będą podlegać temu, bardzo surowemu systemowi kar, jaki przewidział rząd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krajowy System e-Faktur daje administracji skarbowej dostęp do niezwykle wrażliwych informacji gospodarczych. Państwo może poznać kontrahentów, przedsiębiorców, ceny sprzedaży, rabaty i warunki współpracy. To informacje, których konkurenci często nie są w stanie zdobyć w inny sposób. Ich ujawnienie może zniszczyć, a nawet doprowadzić do bankructwa firmę. Dlatego sama deklaracja, że system jest bezpieczny, nie wystarczy. Przedsiębiorca powinien mieć gwarancję, że nikt bez uzasadnionej potrzeby nie przegląda jego dokumentów. Dlatego pytam pana ministra: Czy każdy dostęp urzędnika do faktur przedsiębiorcy jest rejestrowany? Czy przedsiębiorca może sprawdzić, kto i w jakim celu przeglądał jego dane? Kto poniesie odpowiedzialność finansową, jeżeli ich ujawnienie doprowadzi do strat przedsiębiorstwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Lista posłów zapisanych do głosu została...
A, jeszcze pan poseł Maciej Malecki, przepraszam bardzo.

Posel Maciej Malecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsza sprawa. Za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości system KSeF był dobrowolny. Dzisiaj, kiedy najmniejsze przedsiębiorstwa boją się wejścia w reżim KSeF-u, trzeba postawić

pytanie. W jaki sposób rząd wyszedł naprzeciw małemu rodzinnemu biznesowi, żeby zmitygować te ryzyka, które przedstawiali przedsiębiorcy? Czy robiliście państwo konsultacje? Czy wsłuchiwaliście się w głos małych firm? Jakie są efekty tych informacji, które przekazali właściciele małych przedsiębiorstw? W jaki sposób to zostało wykorzystane do ewentualnego zmodyfikowania KSeF-u? I rzecz bardzo ważna. Bezpieczeństwo danych. Ktoś powierza polskiemu państwu swoje dane biznesowe. To musi być rygor absolutnego bezpieczeństwa, żeby uchronić konkurencyjność tej firmy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Teraz lista posłów zapisanych do głosu została rzeczywiście wyczerpana.

Do tych wszystkich głosów z kolei odniesie się podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

To chyba już ostatnie wystąpienie pana ministra dzisiaj – 44 czy coś koło tego?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

To szczęśliwa liczba – 44.

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Chyba żyjemy w jakichś symetrycznych światach, bo mówią państwo o tym, że ten system, który PiS przygotował, był dobrowolny. Nie był dobrowolny, był obowiązkowy.

(Posel Maciej Malecki: Był dobrowolny.)

Panie pośle, to ja panu na piśmie pokażę, że był obowiązkowy.

(Posel Maciej Malecki: Wcześniejszy VAT zwracano...)

Dzientelmeni nie dyskutują o faktach. System, proszę państwa, był od początku obowiązkowy i taki powinien być. System, który byłby dobrowolny, to tak jak by w naszym kraju albo w Anglii można dobrowolnie jeździć ulicą po prawej stronie.

(Posel Włodzimierz Skalik: Fatalne porównanie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, proszę, była debata, teraz pan minister mówi.

(Posel Maciej Malecki: Panie ministrze, to wcześniejszy VAT był.)

Pan minister mówi, debata już była.

Bardzo proszę.

(Posel Maciej Malecki: Pan minister mówi do mnie.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Pośle! Odpowiem panu na piśmie, pokażę panu stosowne zapisy. System miał być od początku obowiązkowy. Mówili też panowie o przedłużaniu. Proszę państwa, musieliśmy przedłużyć, przesunąć jego wejście w życie, bo system od strony informacyjnej był niegotowy, ten system by się zawalił. Było na ten temat dużo dyskusji. Myślę, że nie potrzebujemy do tego wracać.

Mówił też pan poseł Gawron, że być może lepiej, żeby system był rozproszony. Powiem panu szczerze, że jest bardzo ciekawe rozwiązanie, niektóre kraje tak mają. Kiedy państwo taki system zaproponowali, to szanowni państwo, ustawa została przyjęta...

(Poseł Andrzej Gawron: Ale on był testowany, on był na razie testowany.)

...była zaproponowana pewna architektura systemu i to jeszcze wyście państwo zaproponowali. Bardzo możliwe, że w tych czasach taki system wydawał się najlepszy. Ja nie mówię, że to była zła decyzja. Dzisiaj możemy mówić: być może ten rozproszony system byłby lepszy. Ten system np. w Belgii zbudowano za pieniądze... nie za pieniądze podatników, za pieniądze biznesu, co pokazuje też, że ten system może być bardzo dobry dla biznesu, szczególnie jak się nie straszy biznesu, tylko jak się pokazuje korzyści.

Co do przesuwania, bo pan poseł Terlecki o tym mówił, czy też do odraczania, to my nic nie odraczamy. My odraczamy kary. My nie odraczamy. Przedsiębiorcy od tamtego roku, od lutego i od kwietnia dokładnie wiedzą, co, kiedy obowiązuje. Ten okres przejściowy dla najmniejszych i dla paragonów z kasy fiskalnej kończy się z końcem tego roku. Żadnych materialnych rzeczy nie przesuwamy. Przesuwamy karanie. Mogę powiedzieć tak: nasze doświadczenia dotychczasowe z KSeF-em są bardzo, ale to bardzo pozytywne. Zarejestrowało się bardzo dużo podatników. Ponad 800 mln faktur zostało wystawionych, problemów technicznych nie było.

Ktoś z panów powiedział, że system jest nieintuicyjny. Zgadza się. W niektórych miejscach jest nieintuicyjny. Sam chciałem skorygować fakturę.

(Poseł Andrzej Gawron: Ja też.)

No widzi pan, mamy podobne doświadczenia.

Dlatego, co robimy? Bo było też pytanie, czy się wsluchujemy w głos przedsiębiorców. Tak. Będą duże zmiany. Nazwijmy to trochę nie po polsku, żeby było user friendly, żeby po prostu system był przyjazny dla użytkownika, bo trzeba polskiego języka używać.

Panie Pośle! Może pan powiedzieć: trzeba było od początku taki zrobić. Tak, ale naszym priorytetem było, żeby ten system ruszył, bo ten system jest bardzo, ale to bardzo potrzebny i dla biznesu, i dla administracji skarbowej, a malejąca luka VAT-owska, bo nikt nie mówił o luce, będzie pewnie jeszcze ciut niższa, a przynajmniej nie wzrośnie, bo ten system naprawdę dobrze spełnia swoją rolę. I jak porównamy

się z innymi krajami, które jeszcze tego nie mają... W Stanach Zjednoczonych, które dla niektórych z państwa są takim wymarzonym krajem, ręcznie się wstukuje faktury. U nas już takiej potrzeby nie ma.

Panie Pośle Skalik! Nieprawdę pan opowiada. Ja przez chwilę zwątpiłem, czy pan mówi o Pegasusie, czy pan mówi o KSeF-ie, bo zaczął pan: izraelska firma, taka była narracja. Nie jest to prawdą. System KSeF jest systemem polskim, na rządowych serwerach. Zresztą mam wrażenie, że na ten temat wypowiedział się szef KAS-u i przedstawiciele CIRF-u, i aplikacji krytycznych.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Udowodnię panu, że pan kłamie.)

Panie pośle, to proszę mnie oskarżać o kłamstwo, będziemy dochodzili...

Powiem państwu tak, ten system jest całkowicie w polskich rękach. Ten system jest pod nadzorem stosownych służb, ma stosowne certyfikaty. O szczegółach nie wiem i nie powinienem wiedzieć, bo lepiej, żeby o takich rzeczach... To nie są rzeczy, którymi się będziemy na zewnątrz chwalić, jak system działa, jak jest zabezpieczony.

Pan poseł Sachajko pytał, czy jest rejestr, kto do systemu zagląda. Jest administracja. Powiem tak: nawet trochę przesadnie. Jak państwo może wiedzą, jest dyskusja o tym, żeby w przypadku faktur za paliwo rolnicze był inny system zwrotu dla rolników akcyzy zawartej w paliwie rolniczym. W tej chwili to robią urzędy gminy. Nie wnikając w szczegóły, ma to przejąć inna instytucja i pojawił się dostęp do KSeF-u. I tutaj koledzy z KAS-u mówią: nikt nie będzie nam zaglądał do systemu. Ten problem jakoś rozwiązujemy. Na szczęście mamy wizualizację, która pozwala sprawdzić.

Pytali państwo też, jaki może być pożytek dla podatników w dalszej perspektywie. Proszę państwa, mamy zapowiadany system elektroniczny kas rejestrujących. Mamy też coś, co nazywamy eVAT-em. Docelowo będzie tak, o czym państwo mówili, że to urząd będzie przygotowywał wstępne zeznanie, wstępną deklarację i podatnik będzie ją zatwierdzał. Tylko nie zrobimy tego tak szybko.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest, ale panie pośle, tego się nie da zrobić szybko, chyba że chcemy zrobić na hura i potem trzy razy przekładać. Jest też pomysł zaawansowany, ale to są rzeczy kosztowne i trzeba robić to w stosownym czasie, żeby dla drobnego biznesu były też rozliczenia takie jak w Picie. Chodzi o rozliczenia osób nieprowadzących działalności. Można by tak też pomyśleć szczególnie o tych prostszych formach, tak żeby takie rozliczenia były przygotowane przez administrację skarbową. To oczywiście jest ułatwienie. Oczywiście ktoś może powiedzieć z boku, że to jeszcze więcej będą wiedzieli. Jak państwo widzą, są zawsze plusy i minusy.

Było też pytanie o to, kiedy będziemy mieli decyzję z Komisji Europejskiej, z Rady. Czekamy na nią. Chcemy być przygotowani w Polsce, dlatego że to rozwiązanie, wbrew temu co pan Skalik mówił, dla

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman**

tych przedsiębiorców, którzy na tym rynku operują, jest bardzo, ale to bardzo korzystne. Proszę zapytać tych przedsiębiorców.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Dobrze wiem.)

I oni woleliby być na zasadach ogólnych, tak?

(Poseł Włodzimierz Skalik: Jest jedna rzecz. Duże firmy chętnie z tego korzystają, ale...)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Pośle! Z tego rozwiązania korzystają duże firmy, na rynku gazu handlują duże firmy.

Jeszcze jedno sprostowanie, bo ten mechanizm reverse charge to ja w 2015 r. z dyrektorem Tratkiewiczem wprowadzałem. To chyba coś się pomyliło, to nie był PiS-owski wynalazek. Państwo to rozwinęli, zgadza się, ale potem wasza miłość bardziej się przeniosła w stronę rozwiązania split paymentu, czyli podzielonej płatności, a reverse charge był nieco... Nie chcę mówić, czy to dobrze, czy źle, tylko tak dla porządku. Reverse charge ma też swoje ograniczenia, ale to nie jest ta dyskusja.

Szanowni Państwo! Ponieważ KSeF wywoływał tyle emocji, być może jest to dobry moment, żeby zorganizować się w ramach Komisji Finansów Publicznych albo jakiegoś innego gremium i zrobić małe podsumowanie, jak KSeF działa, w czyich jest rękach, kto ma dostęp, jak bardzo skarżą się przedsiębiorcy.

Może się pan uśmiechać, ale powiem panu tak: tyle konsultacji, które były przy...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Ja się cieszę.)

No to ja się też cieszę, że pan się cieszy, bo zadowolony poseł to dla ministra duża radość.

Powiem panu tak: dyskusja na temat KSeF-u i dyskusja z przedsiębiorcami... Żaden inny system w Polsce nie był tak przekonsultowany, co oczywiście, jak państwo tutaj zauważyli, nigdy nie będzie tak, że wszystkim się dogodzi, ale na pewno nie można zarzucić resortowi finansów, że wprowadzał coś na kształt Polskiego Ładu. Nie, to było dokładnie przedyskutowane. Jesteśmy też otwarci na dalsze konsultacje. Część z tych zmian, o których państwu mówiłem, jeśli mnie pamięć nie myli, wejdzie od 1 stycznia. To takie zmiany, które sprawiają, że użyteczność... komfort użytkownika, może tak lepiej powiedzieć, dla podatnika będzie o wiele większy. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie ministrze.

I tak się cieszę, że mogliśmy dostarczyć panu radości na koniec tego dnia.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3245, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu jako żywo nie słyszę.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżycieli subsydiarnych Janusza Hirscha oraz Piotra Walkusza, reprezentowanych przez radcę prawnego Jakuba Wysockiego, z dnia 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Józefa Lamczyka (druk nr 3189).

Proszę pana posła Tomasza Głogowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Tomasz Głogowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżycieli subsydiarnych Janusza Hirscha oraz Piotra Walkusza o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Lamczyka.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych rozpatrzyła ten wniosek na posiedzeniu 7 października. Na posiedzeniu obecni byli Janusz Hirsch, oskarżyciel subsydiarny, oraz jego pełnomocnik dr Mateusz Mickiewicz. Muszę powiedzieć, że było to jedno z tego typu posiedzeń, które koncentrują się na personalnym konflikcie dwóch osób, konflikcie o długiej historii. Konflikt chyba został zapoczątkowany o relatywnie drobny spór o rozliczenie za usługę gospodarczą, ale już od kilkunastu lat ma także wymiar sądowy. Oskarżyciel subsydiarny już w 2017 r. na antenie jednej z rozgłośni radiowych oskarżył posła Lamczyka o to, że ten wykorzystuje swoją pozycję polityczną, by wpływać na wymiar sprawiedliwości. Panowie mieli i mają wobec siebie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Tomasz Głogowski

wiele wzajemnych oskarżeń i spraw w sądzie. Pan poseł pewnie sam powie o tym więcej. Przynajmniej dwukrotnie wygrał z oskarżycielem. Sąd nakazał mu przeproszenie. Jedne wyroki uprawomocniły się w tym roku, więc sprawy są bieżące. W czasie posiedzenia wiadać było spore emocje między dwoma panami.

Po wysłuchaniu obu stron Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych większością głosów zdecydowała się rekomendować Wysokiemu Sejmowi odrzucenie wniosku oskarżyciela i niewyrażenie zgody na uchylenie immunitetu pana posła Stanisława Lamczyka. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Rozumiem, że pan poseł Lamczyk chce zabrać głos.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Lamczyka.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Moja sprawa z panem Hirschem rzeczywiście ma swój początek w 2017 r., kiedy to na antenie Radia Maryja i Telewizji Trwam pomówił mnie o koneksje polityczne i wpływanie na wymiar sprawiedliwości. Polityk musi mieć grubą skórę, ale nie zgadzam się na takie oszczerstwa, dlatego wystąpiłem przeciw panu Hirschowi z pozwem o ochronę dóbr osobistych w trybie cywilnym i dodatkowo z aktem oskarżenia o zniesławienie w trybie karnym.

Sprawa cywilna została prawomocnie zakończona na moją korzyść. Pan Hirsch powinien mnie publicznie przeprosić za te pomówienia i wpłacić określoną kwotę na cel społeczny, ale do tej pory tego nie wykonał. W sprawie karnej pan Hirsch, przewidując swoją przegraną, zaczął nagle chorować. Sąd zdążył jednak wcześniej wyrazić swoją ocenę prawną zachowania pana Hirscha, które zakwalifikował jako celowe zniesławienie. Po umorzeniu sprawy zdrowie pana Hirscha powróciło.

Pan Hirsch z kolegą wielokrotnie zawiadamiał prokuraturę, która kilkakrotnie umarzała tę sprawę, co chyba najlepiej świadczy o podstawie oskarżenia. Trudno, żeby w tym czasie właśnie sprawę posła Koalicji Obywatelskiej zamieciono pod dywan.

Pan Hirsch jest mocno zaangażowany politycznie i w swojej aktywności często przekracza granice dopuszczalnej krytyki. Kolejna sprawa sądowa i wniesiony akt oskarżenia nie mają nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości. W rzeczywistości stanowią próbę znalezienia kolejnych sensacji przeciwko posłowi Koalicji i pretekst do dalszych pomówień.

Z tych względów zwracam się z prośbą o pozytywne głosowanie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie posle.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień dzisiejszy.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce dodać siebie do listy chcących się oświadczyć? Nie widzę.

W związku z tym zamykam listę...

(Posel Łukasz Mejza: Panie marszałku, ja bym chciał zweryfikować, czy jestem na liście.)

Czy pan poseł Mejza jest na liście? – pytam Sekretariat Posiedzeń Sejmu.

Jest pan na liście.

(Posel Łukasz Mejza: Dziękuję serdecznie.)

Zamykam listę posłów zgłoszonych do oświadczeń.

Czas to 1,5 minuty.

Pierwszy pan poseł Roman Fritz, ale go nie widzę.

Kolejny pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z głębokim niepokojem i stanowczym sprzeciwem przyjmujemy działania Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które w drodze instrukcji i procedur dla szkół i przedszkoli na wypadek ataku z powietrza oraz ogłoszenia alarmu próbują ograniczyć fundamentalne prawa rodziców do opieki nad własnymi dziećmi.

Kategoryczny zakaz wydawania uczniów opiekunom w trakcie alarmu stanowi odebranie władzy rodzicielskiej, której podstawę stanowi art. 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską aż do uzyskania pełnoletności. Ogranicza to konstytucyjne wolności i prawa chronione art. 31 konstytucji. Ograniczenia wolności mogą być ustanawiane wyłącznie w ustawie, a nie w instrukcji, która nie stanowi źródła prawa.

Zgodnie z art. 87 konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa są konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozpo-

Posel Włodzimierz Skalik

rządzenia. Wytyczne nie mogą nakładać obowiązków ani zakazów na obywateli. Takie rozwiązanie przetrzuca całkowitą odpowiedzialność na dyrektorów szkół i nauczycieli zamiast na profesjonalne służby. Większość szkół nie posiada certyfikowanych schronów. Istnieje ryzyko chaosu, paniki oraz utraty kontaktu rodziców z dziećmi.

Wzywamy rząd do natychmiastowego uchYLENIA tych wytycznych i opracowania (*Dzwonek*) rozwiązań zgodnych z konstytucją, które zapewnią bezpieczeństwo dzieciom przy poszanowaniu praw rodziców. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Szanowni Rolnicy! Drogi PSL-u! Gdzie się podziały wasze pomysły na wspomaganie polskiej wsi? Kiedy byliście w opozycji, mieliście receptę na każdy problem rolników. A dzisiaj kierując ministerstwem rolnictwa i nawet z cenami nawozów nie potraficie sobie poradzić. Jeden z portali rolniczych przedstawił sytuację rolnika, który zapłacił o 45 tys. zł więcej za nawozy niż rok wcześniej. A ile wyniesie pomoc? Załedwie 2,5 tys. zł, ok. 6 zł na 1 ha.

Panie Ministrze Krajewski! Pan tak poważnie, czy żarty sobie z rolników robi? Obiecaliście pomoc 500 zł do 1 ha, a rolnik dostaje 6 zł. 500 zł miało być, a nie 6 zł.

O dramatycznie niskich cenach skupu zbóż aż szkoda przypominać. Koniunktura w rolnictwie jest najgorsza od 17 lat, co wyliczył Państwowy instytut ekonomiki rolnictwa. Instytut ekonomiki i rolnictwa podległy panu. Drogi PSL-u, w opozycji byliście mistrzami obietnic. Teraz macie władzę. Gdzie są wasze rozwiązania? Ilu jeszcze rolników musi upaść, zanim weźmiecie się do roboty? Drogi PSL-u, zacznijcie pilnować rolnictwa, bo jak na razie to pilnujecie stołków w państwowych spółkach. Okazaliście się niestety grabarzami (*Dzwonek*) polskiej wsi.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pana poślą Sałka nie widzę.

Pani posłanki Gembickiej nie widzę.

Pani posłanki Lisowskiej także.

A więc pan poseł Bartłomiej Dorywalski.

Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są takie miejsca, których historia jest czymś więcej niż historią zakładu pracy. Są przedsiębiorstwa, które stają się częścią tożsamości miasta, powiatu, a nawet całego regionu. Takim miejscem jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska we Włoszczowie obchodząca w bieżącym roku jubileusz 90-lecia. Jej historia rozpoczęła się w 1936 r., kiedy grupa miejscowych rolników postanowiła połączyć siły i wspólnie budować lepszą przyszłość. Nie mieli wielkiego kapitału ani nowoczesnych maszyn. Mieli jednak coś bezcennego: pracowitość, odwagę i wzajemne zaufanie. Przez 90 lat zmieniała się Polska, zmieniały się warunki gospodarcze, technologie i pokolenia pracowników, ale jedno pozostało niezmiennie: siłą tej spółdzielni zawsze byli ludzie. Bo za każdym litrem mleka i każdym kilogramem sera kryje się czyjaś codzienna praca. Praca rolnika, który wstaje, zanim obudzi się większość z nas. Praca rodzin, dla których gospodarstwo jest odpowiedzialnością przez 7 dni w tygodniu. Praca tych wszystkich, którzy każdego dnia dbają o jakość wspaniałych produktów znanych w kraju i za granicą.

Dzisiejsze mleczarstwo stoi przed poważnymi wyzwaniem: rosnącymi kosztami produkcji, coraz większą konkurencją i wymagającymi regulacjami. Dlatego troska o przyszłość polskiego mleczarstwa jest jednocześnie troską o polską wieś, bezpieczeństwo żywnościowe i przyszłość kolejnych pokoleń rolników.

Z okazji tego pięknego jubileuszu składam serdeczne gratulacje zarządowi (*Dzwonek*), na czele z prezesem Ryszardem Piziozem, radzie nadzorczej, wszystkim członkom spółdzielni, dostawcom mleka oraz obecnym i byłym pracownikom. Z wdzięcznością wspominam również tych, którzy przez minione lata budowali jej dorobek, a których nie ma już wśród nas. Życzę dalszego rozwoju, stabilności, odważnych inwestycji i pomyślności, a przede wszystkim życzę, aby nigdy nie zabrakło ludzi gotowych kontynuować dzieła rozpoczęte w 1936 r. Bo maszyny można wymienić, budynki rozbudować, technologię unowocześnić, ale tradycji, zaufania i międzypokoleniowej więzi nie da się kupić. Buduje się ją latami. Niech kolejne dziesięciolecia będą czasem sukcesów całej mleczarskiej rodziny OSM Włoszczowa. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Tak, przyłączam się bardzo. Tak pięknie pan mówił o spółdzielni mleczarskiej we Włoszczowie.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Polecam produkty.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Tak, bardzo serdecznie dziękuję. Będę szukał ich w sklepach z całą pewnością. Teraz już uświadomiony przez pana posła.

Pan poseł Władysław Kurowski.

Zapraszam.

Żeby mi ktoś kiedyś taką eulogię poświęcił, jak pan poseł Dorywański OSM Włoszczowa.

(Poseł Jarosław Sachajko: Na pewno będzie.)

Będzie?

(Głos z sali: Tak.)

(Poseł Jarosław Sachajko: Ja pamiętam o wniosku formalnym.)

Trzymam za słowo. Tylko niech pan pamięta, że za te 200 zł, co pan proponował, to ja nie wiem, czy bym chciał słuchać. Zobaczymy.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Są w historii naszej ojczyzny rany, które nigdy do końca się nie zblizniły, oraz postaci, których moralny testament stanowi absolutny fundament naszej wolności. 19 października, w dniu narodowej refleksji, co roku przywołujemy pamięć o jednym z największych świadków prawdy. 19 października 1984 r., dokładnie 42 lata temu, funkcjonariusze IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, komunistycznej komórki Służby Bezpieczeństwa, w brutalny sposób przerwali ziemską drogę kapłana warszawskiej „Solidarności” ks. Jerzego Popiełuszki. Zbrodnia ta miała na celu uciszenie głosu Kościoła i stłumienie dążeń wolnościowych Polaków.

Zgodnie z ustaleniami Instytutu Pamięci Narodowej męczeńska śmierć kapłana wywołała skutek odwrotny od zamierzonego przez oprawców. Stała się wstrząsem dla społeczeństwa i zjednoczyła naród w oporze przeciwko opresyjnemu systemowi. Ks. Jerzy, duszpasterz ludzi pracy, uczył nas, że miłość do ojczyzny jest nierozłączna z poszanowaniem ludzkiej godności. Nie szukał konfrontacji opartej na nienawiści. Jego siłą była ewangeliczna zasada: nie daj się zwyciężać złu, ale złu dobrem zwyciężaj. Fundamentem jego posługi była prawda, kategoria, za którą zapłacił najwyższą cenę. Zostawił nam słowa (*Dzwonek*), które z perspektywy minionych dekad brzmią jak uniwersalny drogowskaz dla każdego życia publicznego: Słowo prawdy nie wymaga wielu słów. Prawda broni się sama. Żeby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Dziedzictwo bł. ks. Jerzego Popiełuszki, potwierdzone udokumentowaną prawdą historyczną, zobowiązuje nas, przedstawicieli polskiego parlamentu, do nieustannej troski o państwo

sprawiedliwe, w którym godność i wolność człowieka stoją na pierwszym miejscu. Dziękuję bardzo. Cześć jego pamięci! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Patryk Wicher.

Bardzo proszę.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W miniony weekend w Nowym Sączu miało miejsce wiele wyjątkowych wydarzeń, m.in. 35-lecie Wyższej Szkoły Biznesu. Ale w podobnym czasie odbywała się wyjątkowa gala: VIII Sądecka Gala Krwiodawstwa. Towarzyszyła jej 30. rocznica powstania klubu, oddziału sądeckiego Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi RP. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim czcigodnym krwiodawcom, którzy brali udział, którzy zamieszkują mój okręg wyborczy, szczególnie Nowy Sącz, i uczestniczyli w tej gali. Chciałbym także złożyć wam życzenia z okazji tego pięknego jubileuszu 30-lecia stowarzyszenia. Jesteście wyjątkowi. Na co dzień jesteście naszymi bohaterami. Jesteście ludźmi, których może nie widać na ulicy, może trudno rozpoznać, ale to, co robicie, realnie ratuje ludzkie życie, realnie daje nadzieję, realnie sprawia to, że nasze serca biją mocniej, silniej, w rytmie pomagania drugiemu człowiekowi. Dziękuję wam za waszą służbę, za wasze oddanie, za to, że po prostu jesteście. I cieszę się, że od tylu lat mogę być ambasadorem krwiodawstwa i mogę z wami współpracować, że mogliśmy organizować już VIII galę. Cieszę się, że planujemy już następne piękne, cudowne wspólne wydarzenia.

Myślę, że najważniejszym celem i przesłaniem tego wystąpienia powinno być jedno: zachęcam ludzi młodych do tego, żeby wstępowali w szeregi krwiodawców. (*Dzwonek*) Jedna donacja czyni cię już honorowym dawcą krwi. Jedna donacja ratuje wiele żyć. I wyobraź sobie, młody człowieku, że możesz uratować setki, tysiące, swoich bliskich, a może kogoś z rodziny, kiedy przyjdzie taki moment potrzeby. Dlatego zachęcam wszystkich młodych ludzi do wstępowania do Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi RP, do PCK czy też do krwiodawstwa ziemi sądeckiej przy Sokole, ponieważ warto poświęcić kapkę czasu i jedną krople krwi dla drugiego człowieka. Bóg wam zapłać za wasze dzieło. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Anna Pieczarka.

Bardzo proszę.

Posel Anna Pieczarka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z najnowszych sondaży poparcia dla partii politycznych wynika dalszy wzrost poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości. To wskazanie jasnego kierunku, w którym chcą podążać Polacy w wyborach parlamentarnych w 2027 r. To także oczywisty dowód na to, jak bardzo są już zmęczeni rządami Koalicji Obywatelskiej. Analiza Ogólnopolskiej Grupy Badawczej dowodzi, iż Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny mocno pnie się do góry. Notuje obecnie 25% poparcia, co oznacza wzrost o niemal 2,5% w stosunku do września. Jesteśmy zjednoczeni i mamy jasno wytyczony cel, co pokazała konwencja Prawa i Sprawiedliwości, która kilka dni temu odbyła się w historycznej hali Sokół w Krakowie. Jej najważniejszym przesłaniem było wezwanie do zbudowania szerokiego obozu patriotycznego, zdolnego do zwycięstwa w wyborach parlamentarnych w 2027 r. i utworzenia rządu, którego priorytetami będą suwerenność, bezpieczeństwo, rozwój gospodarczy oraz poprawa warunków życia obywateli. Jak zawsze nie zawiedzimy. Idziemy silni po zwycięstwo w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. *(Oklaski)*

(Poseł Patryk Wicher: Brawo!)

(Poseł Władysław Kurowski: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(Poseł Anna Pieczarka: Proszę bardzo.)

Bardzo się cieszę. Tych wiadomości nie miałem. Dowiedziałem się tego z wystąpienia pani poseł.

(Poseł Piotr Kandyba: Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę pana posła Fryderyka Kapinosa.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W piątek 16 października br. odbyły się dwa bardzo ważne wydarzenia dla szkolnej i sportowej społeczności powiatu mieleckiego. Otwarte zostały nowe hale sportowe: jedna przy II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Mielcu, a druga w ramach Ośrodka Sportu w Borowej. Te nowoczesne obiekty sportowe powstały dzięki dofinansowaniu z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych na początku października 2023 r. Dotacje wyniosły odpowiednio 11 mln zł i 8 mln zł. Młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika i mieszkańcy gminy Borowa zyskali miejsca do rozwijania swoich sportowych pasji i talentów. 3 lata od zakończenia sprawowania władzy przez rząd Mateusza Morawieckiego dalej zbieramy efekty jego dobrej polityki wobec Podkarpacia. Dziękuję bardzo panu premierowi za udzielone dofinansowanie na budowę hal w Borowej i przy II Liceum Ogólnokształcącym w Mielcu. Je-

stem przekonany, że te inwestycje przyczynią się do rozwoju fizycznego mieszkańców powiatu mieleckiego i staną się kuźnią nowych sportowych talentów. To bardzo ważne, aby uczniowie szkół, mieszkańcy miast i wsi oraz wszyscy zainteresowani mieli w najbliższym otoczeniu miejsca do realizacji swoich sportowych pasji. Program rządu premiera Mateusza Morawieckiego zmienił nasz kraj i ogromnie przyczynił się do rozwoju naszej umiłowanej ojczyzny. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Mejza.

Bardzo proszę.

Posel Łukasz Mejza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kochana Polsko! Chciałbym zwrócić się do marszałka Czarzastego, bo to jest absolute cinema.

Panie Czarzasty! Tak sobie patrzę na pana. To, że pan to komunista, wiedziałem. Ale teraz się okazuje, że do tego pan to jeszcze masochista. Panie Czarzasty, najwidoczniej pana pasją w ostatnich miesiącach jest dostawanie w cymbał. Nie ma tygodnia, aby nie powtarzał się cykl, w którym wychodzi pan i nieudolnie atakuje prezydenta RP, po czym kontra zmiata pana z planszy. W ogóle nie rozumiem, jak gość, który ledwo wślizgnął się do Sejmu, gość, który dostał 22 tys. głosów, może krytykować prezydenta RP, którego wybrało 10 mln moich rodaków.

Najśmieszniejsze są powody tych nieudolnych zaczepek. Ostatnio np. krytykował pan prezydenta za to, że boksował z legendą pięściarstwa Mannym Pacquiao. Panie Czarzasty, komentowanie sportu zostaw pan panu Borkowi, panu Szpakowskiemu czy panu Babiarczowi. A pan niech lepiej zajmie się swoim partyjnym kolegą, Biedroniem, który też boksował, ale nie z legendą boksu, tylko ze swoją matką, i który zapomniał dać tej matce ochraniacze i rękawice. Wszystkie ciosy ta jego matka musiała przyjąć...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, tu nie ma pana posła Biedronia, więc proszę z prywatnymi historiami nie wyjeżdżać.

Posel Łukasz Mejza:

Panie Marszałku! To nie są prywatne historie, tylko publiczne. W związku z tym uważam, że jak najbardziej na miejscu jest wykazanie hipokryzji Lewicy, która tyle mówi o dobru kobiet, a ma za lidera Biedronia, który tłukł własną matkę. *(Dzwonek)*

Wracając jednak do tematu, panie Czarzasty...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, rzuca pan oskarżenia, za które chyba powinien pan pójść do sądu, ale to już nie moja sprawa.

Poseł Łukasz Mejza:

Pan marszałek mi tym sądem groził jakiś czas temu w imieniu pana Biedronia.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ja panu nie grożę żadnym sądem, ja tylko panu mówię, że...

Poseł Łukasz Mejza:

W imieniu pana Biedronia. Pan Biedroń ruchu nie wykonał, bo to jest prawda, że tłukł własną matkę.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan próbuje uderzyć w Czarzastego, co rozumiem – tzn. nie w sensie, że popieram, ale rozumiem – natomiast koncentruje się pan na Biedroniu. Widzę tu pewną niespójność.

Poseł Łukasz Mejza:

Dlaczego?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bo atakuje pan Czarzastego tylko za to, że Biedroń miał jakieś...

(Poseł Renata Rak: Czas, panie marszałku. Czas.)

Poseł Łukasz Mejza:

Atakuję Czarzastego, bo krytykuje pana prezydenta za to, że boksował z legendą pięściarstwa, a jednocześnie toleruje w partii takiego... Nie chcę, żeby pan mi...

(Poseł Renata Rak: Nie chcemy tego słuchać.)

Pani nie musi. Pani nie musi słuchać. Do pani i tak nic nie dotrze, bo pani jest z Platformy.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dobrze. Proszę, panie pośle, zmierzać do końca.

Poseł Łukasz Mejza:

Mogę dokończyć?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Tak, proszę zmierzać do końca.

Poseł Łukasz Mejza:

Panie Czarzasty! Ta robota pana stresuje, ta robota pana przerasta. Jako młodszy od pana poseł, a do tego najbardziej wysportowany, mam dla pana radę: niech pan się skupi na tym, na czym pan się zna, a jednocześnie trochę odpocznie. Niech pan się uda w znane sobie miejsce, za stodołę i całą tę żółć w znanym sobie stylu po prostu zrzuci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, myślę, że pan po tym, jak się pan zareklamował, że jest pan najbardziej wysportowanym posłem, dostanie – użyję tego określenia – w cymbał od pana posła Goska.

(Poseł Piotr Kandyba: Ha, ha, ha!)

(Poseł Łukasz Mejza: Uuu... Ale Gosek to tylko 120, a ja trochę więcej wyciskam.)

(Poseł Piotr Kandyba: To nie na samym wyciskaniu polega, ale tutaj.)

Wie pan, o tym, co tam kto komu wyciska, to niech już dermatolog się wypowiada. Ale rozumiem, że w czasach dojrzewania takie rzeczy też się zdarzają.

(Poseł Łukasz Mejza: Na siłowni, panie marszałku.)

(Poseł Waldemar Andzel: Ćwicz.)

Pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 63 lata temu w Majdanie Kozic Górnych na Lubelszczyźnie zginął sierż. Józef Franczak. Poległ w walce ostatni żołnierz polskiego podziemia niepodległościowego. W historii Józefa Franczaka ps. Lalka, nazywanego też „Lalusiem”, jest coś szczególnie przejmującego. To nie tylko historia żołnierza, który przez 18 lat po wojnie pozostawał w konspiracji. To historia człowieka, który walczył z sowieckim okupantem, a potem nie pogodził się z narzuconą Polsce władzą komunistyczną. Zginął 21 października 1963 r., gdy od zakończenia wojny minęło już 18 lat.

Józef Franczak do Wojska Polskiego wstąpił jako ochotnik w wieku 17 lat. We wrześniu 1939 r. walczył w wojnie obronnej, a po 17 września walczył z sowieckim najeźdźcą. Później służył w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.

Gdy po wojnie przekonał się, że komunistyczna władza prześladowała żołnierzy podziemia, nie złożył broni. Żył w ukryciu, ścigany przez aparat bezpieczeństwa. Władze PRL-u prowadziły przeciwko niemu

Posel Barbara Bartuś

operacje, angażując dziesiątki agentów. Przełom nastąpił w 1963 r. (*Dzwonek*), gdy SB pozyskała tajnego współpracownika Stanisława Mazura, stryjecznego brata partnerki Franczaka, matki jego syna. To informacje przekazane przez niego pozwoliły funkcjonariuszom ustalić miejsce pobytu partyzanta. Zginął otoczony przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i ZOMO. Jednak nawet zgon nie zakończył prześladowania. Po sekcji zwłok przeprowadzonej na polecenie prokuratora odcięto mu głowę, a ciało potajemnie pogrzebano w bezimiennym grobie. Rodzina mogła go pochować dopiero po wielu latach. Cześć i chwała bohaterom! Niech żyje wolna Polska! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Szymon Giżyński.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rok przed wyborami parlamentarnymi zbiorową refleksją Koalicji Obywatelskiej rządzą programowe trawestacje dwóch fraszek Stanisława Jerzego Leca. Fraszka pierwsza. Racja fizyka: Najchętniej pomalutka spadać z piedestału. Fraszka druga. Refleksja: Biada nam, Platformie biada, gdy się PiS z Rozwojem dogada.

(*Posel Alicja Łuczak*: Ha, ha, ha!)

(*Posel Renata Rak*: Oby nie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

O, to mamy prorocstwa dotyczące jednej listy po drugiej stronie. Bardzo to ciekawe. Może w takim razie teraz coś na drugą nóżkę, z PiS-u.

Pan poseł Waldemar Andzel.
Przyjęte oświadczyń?

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan posłucha. Oświadczenie mam w sprawie dewastacji Francji i zagrożeń dla europejskich cywilizacji. Płonące samochody, zdemolowane sklepy, ataki na instytucje publiczne. Oto dramatyczny obraz Francji, której władze przez lata nie potrafiły zapewnić obywatelom bezpieczeństwa. Jeszcze niedawno poseł Koalicji Obywatelskiej Sylwia Bielawska przekonywała z tej mównicy, że boimy się kardamonu i orientalnych przypraw. Niech dziś powie to Francuzom, którzy oglądają zniszczenia swoich miast. Gorzki ten kardamon. Nasza noblistka Olga Tokarczuk mówiła, że wstydy się, iż

Polska nie przyjęła migrantów, zachwycała się potencjałem wrażliwości, sposobów myślenia i puli genetycznej.

Drogie Panie! Saharyjska dzicz nieraz pokaże, na co ją stać, i niestety nie będzie to kardamon. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, i tak pan niektórych tutaj w tej Izbie w próbach antyafrykańskiego parazytyzmu nie prześcignie.

(*Posel Barbara Bartuś*: Co?)

Teksty o saharyjskiej dzicy są naprawdę niegodne tej Izby. Błagam was.

(*Posel Waldemar Andzel*: To zobaczymy, jak tu będzie.)

Tutaj będzie dobrze, panie pośle. Dopóki jest pan, jesteśmy bezpieczni. Natomiast proszę nie obrażać innych tylko dlatego, że urodzili się nie tak jak pan w Sosnowcu, tylko np. w Mali. Bardzo o to proszę.

(*Posel Waldemar Andzel*: Nie obrażam, panie marszałku.)

A, panie pośle, wygaduje pan.

Pani poseł Renata Rak.

Bardzo proszę.

Posel Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata o projekcie ustawy, która wprowadza nowe progi podatkowe, dotyczy ważnej, potrzebnej i długo oczekiwanej przez miliony obywateli zmiany, która ma sprawić, że wzrost wynagrodzenia nie będzie oznaczał tak drastycznego spadku wysokości pensji wypłacanej na rękę po przekroczeniu progu podatkowego, tak jak obecnie jest z 12% i 32%. Ma to znaczenie dla wielu pracowników klasy średniej: nauczycieli, urzędników, pielęgniarek, pracowników samorządowych, specjalistów. Osoby, które dzięki stażowi pracy, awansowi zawodowemu, nadgodzinom czy dodatkowym obowiązkom osiągają wyższe dochody, powinny odczuć finansowe korzyści swojej pracy. Zmiana progów podatkowych ma sprawić, że większa część wypracowanego dochodu pozostanie w kieszeniach Polek i Polaków. Ustawa wspiera klasę średnią, docenia uczciwą pracę i sprawia, że wyższe zarobki przyniosą realne korzyści dla pracowników i ich rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Samborski.

Jak znam pana posła, to trzeba będzie doliczyć ze 30 sekund.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 października 2026 r. zmarł Andrzej Siekierka – prezes Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, państwowiec i działacz społeczny. Przypomnę, że to stowarzyszenie ma wielkie zasługi w dokumentowaniu zbrodni banderowskiego ludobójstwa.

Zmarły Andrzej Siekierka był cenionym ekonomistą i specjalistą w dziedzinie finansów. Szczególne miejsce w jego życiu zajmowała działalność społeczna. Ze Stowarzyszeniem Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów był związany od początku jego istnienia. W 2019 r. objął funkcję prezesa stowarzyszenia, którą wcześniej sprawował jego ojciec Szczepan Siekierka. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie aż do śmierci. Odszedł wybitny fachowiec, człowiek oddany służbie publicznej, zaangażowany społecznik. Był osobą życzliwą, skromną i pełną kultury, która swą wiedzą, doświadczeniem i postawą zjednywała sobie szacunek innych. Jego śmierć jest bolesną stratą dla rodziny, przyjaciół oraz całego środowiska kresowego.

Jest to śmierć tym bardziej dotkliwa, że nastąpiła w czasie, kiedy na Ukrainie aktywizują się środowiska neobanderowskie gloryfikujące zbrodniarzy. Takim aktem ostatnich dni, godzin nawet jest decyzja rady obwodu Lwowskiego o ustanowieniu roku Bandery i UPA. Ten akt spotkał się zresztą z pewną dezaprobatą wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza (*Dzwonek*), który powiedział, że jest to nieakceptowalne. Prezydenci miast, jak możemy przeczytać w mediach, Wrocławia i Krakowa deklarują zerwanie partnerskich stosunków z Lwowem.

Zegnając śp. Andrzeja Siekierkę, mam nadzieję, że jego syn, pracownik oddziału IPN we Wrocławiu, będzie kontynuował tę szlachetną misję. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pani posłanka Alicja Łuczak.

Posel Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Kobiet Ławka Nr 4 powstał we wrześniu 2022 r. w Pleszewie na ławce przed miejską biblioteką. Właśnie tam usiadły dwie aktywne Pleszewianki: Monika Matyjaszczyk i Anna Kruk-Wróblewska, i postanowiły działać, przypomnieć np. o prawach kobiet. Doprosiły do tej ławki kolejne panie i tak powstało prężne stowarzyszenie, które m.in. zajmuje się odkrywaniem wybitnych kobiet regionu i popularyzowaniem wiedzy o nich. Jedną z nich jest Teodora Mukułowska – malarza, nauczycielka, działaczka społeczna, uczest-

niczka działań niepodległościowych i, uwaga, powstańczyni wielkopolska. To tej niezwykle utalentowanej kobiecie poświęcony jest obelisk, który zostanie odsłonięty w najbliższą niedzielę, 25 października o godz. 14 na poznańskim Górczynie. Zapraszam w imieniu własnym i Ławki Nr 4.

Kim była Dora? Wykształcona aż do włoska pani Dora Mukułowska – tak mawiano. Studiowała we Wrocławiu, Wiedniu i Paryżu, a swoje prace prezentowała w kraju i za granicą. Zajmowała się też grafiką, ilustracją, projektowaniem ekslibrisów, pocztówek i lalek. Brała udział w powstaniu wielkopolskim i nazwa „powstańczyni” pochodzi właśnie z tego okresu. Jej działalność i postawa w pełni zasługują na upamiętnienie. Zapraszam jeszcze raz na Górczyn – niedzielą, 25 października. (*Dzwonek*) Kłaniam się. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Piotr Kandyba.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jutro będziemy dyskutować i głosować nad dwukadencyjnością – tematem niezwykle ważnym w kontekście naszych małych ojczyzn, miast i gmin, którym narzucono ciężkie chomąto dwukadencyjności. Po co? Czy po to, żeby arbitralnie, odgórnie zarządzić, kto i jak długo może pracować w samorządzie? Przecież to jest zaprzeczenie istoty samorządności, w przypadku której właśnie chodzi o to, żeby mieszkańcy mogli się sami rządzić. W minionych wyborach samorządowych zmieniła się ponad 1/3 włodarzy w gminach, bo mieszkańcy wybrali inaczej. Tymczasem nawet w naszej najbliższej okolicy, w okolicach Warszawy są miasta i gminy, gdzie ci sami włodarze są wybierani nieprzerwanie od kilkunastu lat, czasem nawet przy braku kontrkandydata – więc my ich teraz chcemy za tę skuteczność ukarać, zabronić im dalej działać na rzecz mieszkańców?

Co dalej? Za chwilę ograniczymy też dyrektorów, naczelników i kierowników, bo za dobrze znają swój fach, za dobrze wykonują swoją pracę, niech idą szukać pracy w sektorze prywatnym? Przecież to jest absurd.

Apeluję: znieśmy dwukadencyjność, nie ingerujmy odgórnie i sztucznie w coś, co naszej interwencji nie wymaga. Zostawmy to w rękach mieszkańców.

Tu serdeczne pozdrowienia od wójtów, burmistrzów z Podkarpacia (*Dzwonek*), z Lubelszczyzny, z Podlasia dla posłów PiS i dla posłów Rozwoju Plus. Mam nadzieję, że jutro podejmą odpowiednią decyzję i nie będzie to przeciwko właśnie tym włodarzom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Maciej Małecki zamyka stawkę.

Poseł Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokładnie 63 lata temu, 21 października 1963 r., zginął w walce z funkcjonariuszami komunistycznej bezpieki sierż. Józef Franczak, ps. „Lalek”, ostatni żołnierz niezłomny. Żołnierz Wojska Polskiego, Armii Krajowej, który szlak bojowy rozpoczął we wrześniu 1939 r., broniąc Polski przed agresją Armii Czerwonej. Walczył w konspiracji z dwoma wrogami: z Niemcami, m.in. w akcji „Burza”, i z komunistyczną Rosją.

Po wojnie nie złożył broni. Siłą wcielony do 2. Armii Wojska Polskiego, podległej komunistom, był świadkiem mordowania polskich patriotów przez komunistów. Zbiegł do konspiracji antykomunistycznej. Zresztą to nie jeden raz, kiedy zbiegał z rosyjskiej niewoli, z sowieckiej niewoli. Walczył w oddziale pod dowództwem kpt. Zdzisława Brońskiego, ps. „Uskok”. Po jego śmierci Józef Franczak walczył praktycznie samotnie. Ukrywał się aż do 1963 r. 24 lata w konspira-

cji, 24 lata w walce o Polskę z bronią w ręku, wierny żołnierskiej przysiędze. Dlaczego? Bo pomagali mu (*Dzwonek*) mieszkańcy. Nawet według komunistycznych zapisków ok. 200 osób wspierało Józefa Franczaka, swojego partyzanta. Zginął w walce z obławą funkcjonariuszy ZOMO i Służby Bezpieczeństwa, z bronią w ręku. Niestety obecna koalicja przywróciła wysokie dodatki emerytalne funkcjonariuszom komunistycznej bezpieki. A trzeba szanować takich ludzi jak Józef Franczak, ps. „Lalek”, żołnierz niezłomny. To on powinien być wzorem dla przyszłych pokoleń. Chwała bohaterom, hańba komunistycznym oprawcom!

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 22 października, do godz. 9.

Dziękuję państwu bardzo. Dobranoc.

(Poseł Alicja Łuczak: Dziękujemy, dobranoc.)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 36)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o finansach publicznych

– punkt 12. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy zmienia zasady funkcjonowania dyplomatów delegowanych przez poszczególne resorty oraz obsługi finansowej placówek zagranicznych. W związku z tym chciałabym zadać trzy pytania.

Po pierwsze, czy projektowane zmiany obejmą również radców rolnych delegowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi?

Po drugie, ilu radców rolnych obecnie pracuje w polskich placówkach dyplomatycznych, w jakich państwach oraz ile stanowisk pozostaje nieobsadzonych?

Po trzecie, czy rząd planuje zwiększenie liczby radców rolnych i utworzenie nowych stanowisk, szczególnie na rynkach, które Polska zamierza otwierać dla eksportu polskich produktów rolno-spożywczych? Jeśli tak, to w jakich państwach, w jakim terminie i jakie środki przewidziano na ten cel?

Polscy producenci potrzebują skutecznego wsparcia w zdobywaniu nowych rynków zbytu, dlatego ważne jest, żeby przy okazji dyskusji o źródle finansowania poruszyć też kwestię realnego wzmocnienia naszej dyplomacji rolnej.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo, które wysyła ludzi do pracy za granicę, odpowiada za ich warunki pracy i bezpieczeństwo. Pracownik pytający o pensję albo rozliczenie nauki dziecka nie może być odsyłany od jednego ministerstwa do drugiego. Dlatego utrzymanie stabilnych zasad obsługi około 100 osób delegowanych przez 17 instytucji uważam za uzasadnione. Wreszcie kończymy wieloletnie przedłużanie przepisów przejściowych.

Wspólna obsługa finansowa również może pomóc mniejszym placówkom. Kierownik zachowa możliwość podejmowania decyzji o wydatkach, a księgowość będzie mogła działać gdzie indziej. Ten podział musi jednak działać także podczas kryzysu, awarii i poza warszawskimi godzinami urzędowania. Trzeba jasno ustalić odpowiedzialność za wykonanie przelewu i procedurę działania placówki po utracie łączności z jednostką obsługującą.

Panie Ministrze! W ocenie skutków regulacji wpisano neutralność budżetową. Ale reorganizacja wymaga przygotowania systemów, przeszkolenia ludzi i zabezpieczenia danych. Proszę pokazać, ile to kosztuje i kto wykona dodatkowe zadania. Nie można obiecywać sprawniejszej administracji wyłącznie przez dokładanie obowiązków tym samym pracownikom.

Uzasadnienie wskazuje, że gospodarkę finansową 34 placówek powierzono już innym placówkom. Ich doświadczenia powinny być podstawą przy wdrażaniu nowego rozwiązania.

Tymczasem OSR nie przewiduje formalnej oceny efektów ani mierników. Oczekuję raportu po pierwszym roku działania systemu: o kosztach, terminowości płatności, błędach i obciążeniu pracowników.

Jako nauczyciel zwracam też uwagę na rodziny. Rozliczanie kosztów edukacji dzieci pracowników wymaga ciągłości. Dziecko nie może ponosić konsekwencji reorganizacji księgowości.

Jako poseł niezrzeszony uznaję kierunek zmian za zasadny. Oczekuję jednak planu ich wdrożenia i jasnej odpowiedzialności za wykonanie. Rząd powinien rozliczyć tę reorganizację równie dokładnie, jak rozlicza pojedynczą fakturę. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uporządkowanie obsługi placówek ma sens. Odpowiedzialność za wdrożenie wymaga jednak konkretnych odpowiedzi. Przed wdrożeniem nowych rozwiązań trzeba wyjaśnić trzy sprawy.

Po pierwsze: jaki jest koszt uruchomienia wspólnej obsługi, obejmujący systemy, szkolenia i obsadę

kadrową, oraz gdzie zabezpieczono środki, skoro OSR zakłada neutralność budżetową?

Po drugie: jakie procedury zapewnią pilne płatności przy awarii systemu lub utracie łączności z jednostką obsługującą, aby pomoc konsularna i bezpieczeństwo personelu nie zależały od godzin pracy księgowości?

Po trzecie: czy po pierwszym roku wdrożenia przedstawi pan Sejmowi raport o kosztach, terminowości płatności i błędach, z porównaniem do dotychczasowego systemu, mimo że OSR nie przewiduje formalnej ewaluacji?

Nie wystarczy ogólna obietnica, że wszystko zmieści się w obecnym budżecie. Potrzebujemy zasad, które zadziałają również w sytuacji kryzysowej. Proszę o podanie kosztów, procedur i terminu rozliczenia efektów. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Nowy model zatrudniania dyplomatów delegowanych był odraczany w 2022 r., 2023 r. i 2024 r., a teraz rząd z niego rezygnuje na stałe. Dlaczego trwało to tak długo?

2. Ok. 100 stanowisk delegowanych z 17 instytucji ma być finansowanych przez przesunięcie środków do budżetu urzędu obsługującego MSZ. Ile pieniędzy zostanie przesuniętych? Dlaczego brak oceny skutków regulacji?

3. W placówce objętej wspólną obsługą finansową nie będzie głównego księgowego, a kierownik nadal będzie dysponował środkami. Kto odpowiada za błędy w księgowości i sprawozdawczości? Dlaczego nie powielono normy z art. 53 ust. 5 ustawy o finansach publicznych?

4. Uzasadnienie przyznaje, że obsadzenie stanowisk finansowych w mniejszych placówkach jest poważnym wyzwaniem, a finanse 34 placówek powierzono już innym. Jakie są przyczyny braków kadrowych i czy rząd zamierza je usunąć?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak zostanie jednoznacznie rozdzielona odpowiedzialność między kierownikiem placówki, który nadal decyduje o wydatkach i zobowiązaniach, a jednostką prowadzącą wspólną księgowość? Kto odpowie za błędną płatność lub sprawozdanie, jeśli przyczyną będzie opóźniony albo niepełny przepływ dokumentów?

2. Na jakich obliczeniach oparto zerowy wpływ finansowy projektu, skoro centralizacja wymaga systemów informatycznych, bezpiecznej wymiany dokumentów i przygotowania pracowników? Proszę podać

pełny koszt wdrożenia oraz konkretne oszczędności, ich termin i sposób weryfikacji.

3. Jakie szczególne zabezpieczenia obejmą dane pracowników i dokumenty finansowe placówek działających w państwach wysokiego ryzyka? Czy przed rozpoczęciem wspólnej obsługi zostaną przeprowadzone testy bezpieczeństwa i ustalone procedury działania przy utracie łączności lub cyberataku?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy projekt zmienia zakres uprawnień ministra spraw zagranicznych w sprawach kadrowych i finansowych oraz jakie mechanizmy kontroli tych decyzji przewidziano?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 13. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa dotyczy również opłat za miejsca w akademikach. To doskonała okazja, żeby przypomnieć, co obiecywaliście studentom przed wyborami.

Trzecia Droga obiecywała akademiki za złotówkę. Lewica obiecywała powszechne stypendium 1 tys. zł miesięcznie dla każdego studenta do 26. roku życia. Minęły 3 lata. Gdzie są te obietnice? Studenci nadal muszą mierzyć się z wysokimi kosztami utrzymania, a zapowiadanych rozwiązań nie wprowadziliście. Za to ministerstwo nauki powołało pełnomocnika do spraw studenckich. Studencka Inicjatywa Mieszkaniowa wskazuje, że jest on również działaczem Lewicy, a w jego oświadczeniu majątkowym widnieje dom wyceniony na 4 mln zł. Czyli przynajmniej jednemu młodemu człowiekowi jest dzięki temu rządowi lepiej.

Panie Ministrze! Czy naprawdę tak wyobrażacie sobie realizację obietnic składanych młodemu Polakom? Kiedy zamierzacie rozliczyć się z zapowiedzi akademików za złotówkę i powszechnego stypendium 1 tys. zł? Co konkretnie pełnomocnik zrobił dotychczas, żeby poprawić dostępność mieszkań dla studentów?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako nauczyciel wiem, że o dostępie do studiów decydują również

koszty utrzymania. Młody człowiek może zdać maturę, dostać się na wymarzony kierunek, a potem zrezygnować, ponieważ nie stać go na mieszkanie. Dlatego dostępne akademiki są częścią polityki edukacyjnej.

Popieram wykorzystanie niewydatanych środków programu „Stop smog” na termomodernizację i umożliwienie łączenia finansowania budownictwa społecznego. Ale projekt wymaga konkretnych zabezpieczeń.

Nowe limity mają obejmować również określone dotacje już przyznane, lecz nierozliczone. Jednocześnie przepisy nie uzależniają wprost ich stosowania od uzyskania dodatkowych pieniędzy unijnych. Trzeba wykluczyć sytuację, w której gmina bez dodatkowego finansowania dowiaduje się, że jej dotacja zostanie obniżona. Zapewnienie w uzasadnieniu nie ochroni jej budżetu podczas rozliczenia inwestycji.

Organizacjom społecznym zmieniać warunki także wobec wcześniej złożonych wniosków. Weryfikacja kompetencji jest potrzebna. Jeżeli jednak organizacja nie ma statusu OPP ani wymaganego stażu, nie nadrobi lat działalności w 14 dni. Skutki mogą ponieść osoby czekające na mieszkania wspomagane i pomoc w wyjściu z bezdomności.

W akademikach poprawiać błędny sposób liczenia opłat, ale jednocześnie zmieniać współczynniki. Pokażcie miesięczny rachunek studenta i uzasadnienie przyjętych stawek. Publiczna dotacja powinna zapewniać miejsce, na które młody człowiek może sobie pozwolić.

Zwiększacie też limit zasilenia Funduszu Termomodernizacji i Remontów o 70 mln zł. Sam limit nie zapewnia wpłaty. Oczekuję wskazania źródła pieniędzy i terminu ich przekazania.

Jako poseł niezrzeszony popieram cel tej ustawy. Oczekuję jednak ochrony przygotowanych inwestycji, uczciwych zasad dla organizacji i policzalnych korzyści dla mieszkańców oraz studentów. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa ma pomagać mieszkańcom i studentom. Żeby ocenić jej rzeczywiste skutki, potrzebuję trzech konkretnych odpowiedzi.

Po pierwsze, czy rząd poprze jednoznaczne wyłączenie spod nowych limitów dotacji już przyznanych i nierozliczonych, jeżeli inwestycja nie otrzyma dodatkowych środków unijnych, tak aby limit 65% po doliczeniu partycypacji najemców nie powodował obniżenia wsparcia?

Po drugie, ile wcześniej złożonych wniosków organizacji społecznych straci możliwość finansowania, ponieważ organizacje nie mają ani statusu OPP, ani wymaganego 3-letniego stażu, wraz z podaniem liczby zagrożonych miejsc w mieszkaniach wspomaganych i zasobie interwencyjnym?

Po trzecie, jakie miesięczne obciążenia studentów wynikają z porównania obecnego i proponowanego wzoru, przy jednakowym metrażu w poszczególnych miastach, w obu wariantach rozliczenia kosztów utrzymania i z uwzględnieniem opłat dodatkowych?

Proszę o liczby i konkretne zabezpieczenia. Od tych odpowiedzi zależy ocena, czy pomoc rzeczywiście dotrze do ludzi. Dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Fundusz Termomodernizacji i Remontów dwukrotnie wstrzymywał przyjmowanie wniosków, w sierpniu 2025 r. i w maju 2026 r. Rząd szacował premie powodowe na 5 mln zł, a wnioski opiewają już na ponad 63 mln zł. Dlaczego tak błędnie oceniono popyt? Czy podniesienie limitu zasilenia z 331 do 401 mln zł, które uzasadnienie nazywa tylko możliwością, oznacza realne pieniądze w budżecie?

2. Na rachunku funduszu leży ok. 141,5 mln zł niewykorzystanych w programie „Stop smog”, w którym nie ma już naborów od końca 2024 r. Dlaczego te pieniądze czekały tak długo, skoro wnioski w programie „Termo” były wstrzymywane? Czy „Stop smog” zostanie czymś zastąpiony?

3. Dofinansowanie zasobu interwencyjnego oraz mieszkań treningowych i wspomaganych będzie przysługiwać tylko organizacjom ze statusem pożytku publicznego albo 3-letnim stażem w pomocy społecznej. Uzasadnienie mówi o wzroście wniosków nowo powstałych organizacji bez doświadczenia. Ile takich wniosków wpłynęło? Czy były nadużycia? Czy nie utrudnimy życia małym, lokalnym organizacjom?

4. Projekt podnosi współczynniki do ustalania maksymalnej opłaty dziennej w domach studenckich z 0,015 do 0,02%, i z 0,008 do 0,011% oraz zmienia podstawę obliczeń, a nowe zasady mają objąć także akademiki, które już otrzymały wsparcie. O ile wzrosną opłaty za miejsce? Dlaczego uzasadnienie nie podaje żadnych kwot?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak status organizacji pożytku publicznego albo 3-letnie doświadczenie w pomocy społecznej mają potwierdzać zdolność do prowadzenia inwestycji budowlanej? Jakie dodatkowe zabezpieczenia finansowe i organizacyjne ochronią publiczne środki bez wykluczania mniejszych, lecz wiarygodnych organizacji?

2. Jak łączne limity wsparcia, w tym próg 65% uwzględniający partycypację najemców, wpłyną na wkład własny, zadłużenie inwestora i czynsz? Proszę przedstawić obliczenia dla typowej inwestycji

gminnej oraz wskazać, czy nowe możliwości łączenia środków rzeczywiście obniżą koszt mieszkania dla lokatora.

3. Jak zmiana podstawy i współczynników maksymalnej opłaty za miejsce w domu studenckim wpłynie na miesięczny rachunek studenta? Proszę o porównywalne przykłady dla różnych miast i standardów pokoi oraz wyjaśnienie ochrony osób korzystających z istniejących umów i już dofinansowanych akademików.

4. Jaka część niewykorzystanych środków programu „Stop smog” skieruje się na poszczególne instrumenty Funduszu Termomodernizacji i Remontów? Jak zagwarantowano, że przesunięcie pieniędzy, w tym na przedsięwzięcia popowodziowe, nie pozostawi bez pomocy gospodarstw najbardziej dotkniętych ubóstwem energetycznym?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy przeprowadzono analizę, jaka część wsparcia trafi do małych i średnich miejscowości, w których samorządy mają ograniczone możliwości finansowania inwestycji mieszkaniowych?

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od lat wprowadzacie chaos w wymiarze sprawiedliwości, którego konsekwencje ponoszą przede wszystkim obywatele. Przez wasze kwestionowanie legalnie wybranych sędziów uchylane są teraz wyroki morderców i gwałcieli. Ale może o to właśnie wam chodziło.

Dzisiaj przedstawicie ustawę, która może umożliwić dalsze orzekanie osobom po ukończeniu 65. roku życia, bez zgody Krajowej Rady Sądownictwa.

Czy ta ustawa jest pisana pod konkretną osobę – sędzię Beatę Najjar, prezes Sądu Okręgowego w Warszawie? Przypomnę, że jej dalsze pełnienie obowiązków po osiągnięciu wieku przejścia w stan spoczynku jest przedmiotem poważnego sporu prawnego.

Mówimy o prezes sądu, w którym rozpoznawane są również sprawy o ogromnym znaczeniu politycznym.

Dlatego pytam: Czy chodzi o to, żeby dać sędziom sygnał polityczny, że pomożecie im działać wbrew zasadom, nawet zmieniając pod nich prawo? Byle tyl-

ko orzekali po waszej myśli? I najważniejsze: Kto zagwarantuje obywatelom, że wyroki wydane w tak ukształtowanych składach nie będą później podważane?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł niezrzeszony oceniam tę ustawę przez sytuację człowieka czekającego na wyrok. Dziecka potrzebującego alimentów. Ojca czekającego na rozstrzygnięcie o kontaktach. Rodziny, której życie utknęło między kolejnymi terminami rozpraw. Popieram wykorzystanie doświadczenia sędziów i ograniczenie wieloletnich delegacji do administracji. Doceniam również zmianę po pracach komisji: znika możliwość zmniejszenia przydziału spraw o 3/4. Pozostaje połowa. To krok we właściwym kierunku.

Ale nadal są trzy poważne problemy. Po pierwsze, równość. Sędzia będąca kobietą może na swój wniosek przejść w stan spoczynku po sześćdziesiątce. Mężczyzna zasadniczo dopiero po 65. roku życia. Ten sam urząd, ta sama odpowiedzialność, różne uprawnienia. Komisja kodyfikacyjna wskazała problem zgodności z prawem unijnym, a rząd pozostawił tę nierówność. Praworządność obejmuje także równe traktowanie mężczyzn.

Po drugie, obsada sądów. Połowa przydziału nowych spraw nie oznacza zniknięcia połowy spraw obywateli. Kto je rozpozna? W samej ocenie skutków regulacji przyznaje się, że zwolniona część etatu nie pozwala automatycznie zatrudnić następnego sędziego. Mały wydział rodzinny potrzebuje konkretnego wsparcia kadrowego.

Po trzecie, delegacje. Zapowiadacie ich ograniczenie, ale dotychczasowe delegacje bezterminowe dostają jeszcze 3 lata, a wcześniejszych okresów nie wliczacie do nowych limitów. Oczekuję harmonogramu powrotów do orzekania.

Potrzebujemy oceny efektów już po pół roku i po roku: czasu oczekiwania na zabezpieczenie alimentów, rozstrzygnięcie o opiece i kontaktach. Podtrzymuję poparcie dla celu tych zmian. Żądam jednak równych zasad i planu, który rzeczywiście skróci kolejki. Dla dziecka miesiące bez kontaktu z rodzicem są częścią dzieciństwa, której państwo mu nie odda. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Już podczas pierwszego czytania pytałem o równe traktowanie oraz rzeczywistą obsadę sądów. Po pracach komisji nadal potrzebujemy konkretnych odpo-

wiedzi. Mam trzy pytania. Po pierwsze: Dlaczego pozostawiacie możliwość przejścia w stan spoczynku na wniosek po sześćdziesiątce tylko kobietom, skoro komisja kodyfikacyjna wskazała problem zgodności tego zróżnicowania z prawem Unii?

Po drugie: Kto konkretnie przejmie pozostałe sprawy w małym wydziale rodzinnym, gdy sędzia zmniejszy przydział o połowę, skoro według OSR zwolnionej części etatu nie można automatycznie obsadzić, i jaki będzie bilans możliwości orzekania w pierwszym roku?

Po trzecie: Dlaczego wcześniejszych delegacji nie wliczacie do nowych limitów, a dotychczasowe bezterminowe mogą trwać jeszcze 3 lata, zamiast przedstawić harmonogram powrotów do sądów najbardziej obciążonych zaległościami?

Proszę o liczby, terminy i wskazanie odpowiedzialnych. Oczekują ich także ojcowie i matki czekający na pilne decyzje dotyczące dzieci. Dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Sędzia po 65. roku życia ma zostać na stanowisku bez zgody KRS, na podstawie własnego oświadczenia i zaświadczenia lekarskiego. Kto sprawdzi, czy jest zdolny do orzekania? Na jakich przypadkach rząd opiera zarzut, że KRS kierowała się pobudkami pozamerytorycznymi?

2. Sędzia orzekający na pół etatu ma dostać połowę wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za wysługę plus połowę uposażenia, czyli ok. 87,5% dotychczasowej kwoty. Ile to będzie kosztować, skoro nie było OSR? Uzasadnienie mówiło o 25%, 50% i 75%, a w ustawie zostało tylko 50%. Dlaczego to zawężono?

3. Na podstawie oświadczenia i zaświadczenia lekarskiego mają moc wrócić do służby sędziowie w stanie spoczynku, także ci, którym KRS odmówiła zgody, z zaliczeniem spoczynku do stażu płacowego. Ilu ich wróci? Czy nie zablokuje to awansów młodszych sędziów?

4. Sędziowie w spoczynku będą mogli pracować w Ministerstwie Sprawiedliwości i być rzecznikiem dyscyplinarnym ministra, a delegowania zwykłych sędziów ograniczono do 4 lat. Czy w przypadku sędziów w spoczynku ten limit obowiązuje? Czy to nie wzmocni wpływu ministra na postępowania dyscyplinarne?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jakie dane uzasadniają zastąpienie zgody KRS na dalsze orzekanie po ukończeniu 65 lat samym oświadczeniem i zaświadczeniem lekarskim? Jak zostaną zorganizowane obsadzenie stanowisk i podział spraw, aby deklarowany wzrost zasobów kadrowych rzeczywiście skrócił postępowania?

2. Jaki jest koszt proponowanego modelu połowy przydziału spraw po ukończeniu 65 lat z wynagrodzeniem łączącym część pensji i część hipotetycznego uposażenia spoczynkowego? Jak porównano ten koszt z zatrudnieniem nowych sędziów, asystentów i pracowników sekretariatów?

3. Jak uzasadniono zaliczenie okresu pozostawania w stanie spoczynku do stażu uprawniającego do wyższej stawki wynagrodzenia osobom powracającym w określonym terminie? Dlaczego okres bez orzekania ma wywoływać taki skutek i jak rozwiązanie oceniono pod kątem równego traktowania pozostałych sędziów?

Poseł Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie skutki finansowe i organizacyjne ustawa wywoła w sądach rejonowych, które rozpatrują największą liczbę spraw obywateli?

Poseł Katarzyna Ueberhan

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2867 wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 3075.

Za najważniejszą wartość projektu należy uznać ograniczenie uznaniowości przy decydowaniu o dalszym orzekaniu sędziów. Utrzymano rozwiązanie, zgodnie z którym po ukończeniu 65 lat kontynuowanie służby do 70. roku życia będzie zależało od oświadczenia sędziego i potwierdzenia jego zdolności zdrowotnej. Zgoda Krajowej Rady Sądownictwa przesłanie być konieczna. W ocenie klubu Lewicy wzmocnienie to przewidywalność sytuacji zawodowej sędziów oraz pozwala sądom korzystać z ich doświadczenia.

W trakcie prac komisji wprowadzono istotną zmianę i pozostawiono jeden wariant zmniejszenia przydziału spraw, o 50%. Zrezygnowano przy tym z możliwości ograniczenia go o 1/4 albo o 3/4. Odpowiada to na część zastrzeżeń Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, która wskazywała na potrzebę zachowania odpowiedniej proporcji między korzyściami dla sądów a kosztami organizacyjnymi. Przyjęte ostatecznie rozwiązanie jest bardziej przejrzyste i może ułatwić planowanie pracy wydziałów, choć ogranicza elastyczność przewidzianą w pierwotnym projekcie. Pozostaje jednak zasadnicze pytanie o rzeczywistą obsadę sądów. Zmniejszenie przydziału spraw nie oznacza automatycznego zwolnienia stanowiska, które można obsadzić kolejnym sędzią. Komisja kodyfikacyjna słusznie zwróci-

ła uwagę, że powszechne korzystanie z tego uprawnienia w jednym wydziale może ograniczyć jego zdolność do rozpoznawania spraw. Dlatego uwzględnienie faktycznego obciążenia sędziów przy planowaniu obsady i wsparcia administracyjnego wydaje się niezbędne. Ocena skuteczności ustawy powinna obejmować czas oczekiwania obywateli na rozstrzygnięcie oraz obciążenie pozostałych osób orzekających.

Jednocześnie krytycznie należy ocenić wnioski mniejszości zmierzające do usunięcia możliwości zmniejszenia przydziału spraw. Samo wykreślenie tego rozwiązania pozbawiłoby sądy szansy zatrzymania części doświadczonej kadry. Właściwą odpowiedzią jest zapewnienie warunków organizacyjnych, w których dalsza służba sędziego przynosi wymierną korzyść osobom korzystającym z wymiaru sprawiedliwości.

Pozytywnie należy ocenić również zachowanie 4-letniego limitu delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości, Biura Krajowej Rady Sądownictwa i Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz wymaganej przerwy przed ponownym delegowaniem. Znaczenie ma obowiązek oceny wpływu delegacji na pracę macierzystego sądu. Rzecznik praw obywatelskich wskazywał zarówno na skutki kadrowe wieloletnich delegacji, jak i na ryzyko powstawania nieformalnych więzi między sędzią a władzą wykonawczą. Dlatego utrzymany zakaz łączenia orzekania z czynnościami administracyjnymi w ministerstwie lub jednostkach mu podległych należy uznać za potrzebną gwarancję. Korzystanie z wiedzy sędziowskiej w administracji musi pozostawać uzasadnione konkretnymi zadaniami. Pozostawiony w projekcie 3-letni okres, na który mają zostać przekształcone dotychczasowe bezterminowe delegacje objęte zmianą budzą pewne zastrzeżenia, choćby wspomnianej już wcześniej komisji kodyfikacyjnej, która proponowała okres krótszy, roczny, wskazując na pilną potrzebę przywrócenia sędziów do orzekania.

Podsumowując: planowanie powrotów do sądów powinno rozpocząć się wraz z wdrażaniem ustawy i uwzględniać przede wszystkim potrzeby najbardziej obciążonych jednostek. Oceniając proponowane zmiany jako potrzebne i oczekiwane, klub Lewicy będzie popierał niniejsze przedłożenie. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym

– punkt 15. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd proponuje kolejną podwyżkę opłaty cukrowej, ale czy ktokolwiek zastanowił się, jakie będą tego konsekwencje

dla polskich sadowników. Dotychczas napoje zawierające co najmniej 20% soku korzystały z preferencyjnych zasad naliczania opłaty cukrowej. To zachęcało producentów do wykorzystywania soków owocowych, a tym samym do kupowania polskich jabłek, wiśni czy porzeczek.

Teraz rząd ogranicza te preferencje. Czy nie doprowadzicie do sytuacji, w której producentom przestanie się opłacać dodawanie naturalnych soków do napojów? Czy zamiast wspierać polskich sadowników, nie spowodujecie spadku zapotrzebowania na ich owoce? Czy rząd przeprowadził analizę wpływu tych zmian na wielkość skupu polskich owoców i ceny uzyskiwane przez sadowników? Dlaczego nie zaproponowano rozwiązań, które zachęcałyby producentów do zwiększania udziału naturalnych soków w napojach?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram ograniczanie spożycia słodzonych napojów i uszczelnianie przepisów. Rząd musi jednak wykazać, co proponowana podwyżka przyniesie pacjentom.

Druk nr 3155 podnosi podstawową część opłaty z 50 gr do 70 gr za litr, a dodatek za kofeinę lub taurynę aż dziesięciokrotnie. Ministerstwo Finansów zapowiada ok. 1,3 mld zł dodatkowych wpływów do NFZ rocznie. Oczekuję również konkretnego planu pomocy.

NIK wykazała, że w latach 2021–2023 brakowało wyodrębnionej ewidencji kosztów i przejrzystego rozliczenia tych pieniędzy. Wpływy zastępowały wcześniejsze finansowanie. Dlatego przed kolejną podwyżką żądam informacji, jak wykonano zalecenia kontroli. Wracam też do mojej interpelacji nr 18 043. Czysta woda butelkowana jest objęta 23-procentowym VAT, a część napojów z dodatkiem soku korzysta ze stawki 5-procentowej. Ten projekt tego nie zmienia. Oczekuję od rządu wyjaśnienia, jak cały system podatkowy ma zachęcać do wyboru wody.

Jako nauczyciel oczekuję dostępu do wody pitnej w szkołach, praktycznej edukacji żywieniowej i wsparcia rodziców. Potrzebne są pieniądze na przygotowanie nauczycieli i wynagrodzenie za dodatkowe zadania.

Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Mężczyzn upominam się również o profilaktykę docierającą do chłopców i dorosłych mężczyzn. Otyłość i cukrzyca wymagają dostępnej pomocy, także dietetycznej.

Moje poparcie dla podwyżki wymaga jawnego planu wydatków, terminów i mierników efektów. Chcę wiedzieć, ilu pacjentów otrzyma pomoc i jak ograniczymy spożycie cukru. Państwo potrafi policzyć należną opłatę, ale musi też równie dokładnie rozliczyć jej zdrowotne rezultaty. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przedstawił wysokość podwyżek. Oczekuję konkretów dotyczących ich skuteczności. Mam trzy pytania.

Po pierwsze, ile dodatkowych pieniędzy z opłaty NFZ przeznaczy na profilaktykę szkolną i poradnictwo dietetyczne, z jakim terminem uruchomienia oraz publicznym rozliczeniem wykonania zaleceń NIK?

Po drugie, jak rząd uzasadnia utrzymywanie 23% VAT na czystą wodę butelkowaną przy 5% na część napojów z sokiem i jak ocenia łączny wpływ tych stawek oraz opłaty cukrowej na wybory mniej zamożnych rodzin?

Po trzecie, jaką zachętę do ograniczania cukru zachowujecie, skoro przy limicie 1,8 zł energetyk zawierający 11 g albo 7 g cukru na 100 ml podlega takiej samej opłacie?

Proszę o odpowiedzi wskazujące kwoty, terminy i uzasadnienie konstrukcji opłaty. Tak można zweryfikować deklarowany cel zdrowotny. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jakie wyniki oceny dotychczasowej opłaty cukrowej uzasadniają właśnie stawki 0,70 zł części stałej, 0,10 zł za kolejny gram cukru i 1 zł za dodatek kofeiny lub tauryny? Proszę oddzielić oczekiwany efekt zdrowotny od wzrostu wpływów i pokazać wpływ na wydatki rodzin o niskich dochodach.

2. Dlaczego koncentraty mają być obciążone jednolitą stawką 3 zł za litr albo kilogram, niezależnie od liczby porcji i ilości cukru w napoju po przygotowaniu? Jak rząd odpowiedział na uwagę Lewiatana dotyczącą nierównego obciążenia koncentratów i gotowych napojów o porównywalnym składzie?

3. Jakie przesłanki zdrowotne uzasadniają traktowanie niewielkiego dodatku kofeiny tak samo jak wysokiej zawartości tej substancji? Czy analizowano rozwiązanie uzależniające obciążenie od rzeczywistej dawki, aby danina zachęcała do zmiany receptury, a nie jedynie podnosiła cenę?

4. Jak przedsiębiorcy mają rozliczać opłatę po wejściu w życie zarówno tego projektu, jak i druku nr 3145, skoro oba zmieniają definicje napoju, podstawę poboru i art. 12f, lecz przewidują różne terminy? Czy rząd przedstawi wspólny tekst przepisów i jednoznaczne reguły przejściowe przed głosowaniem?

5. Jaka część dodatkowych wpływów zostanie przeznaczona na mierzalne programy zapobiegania otyłości i cukrzycy, a jaka na pozostałe wydatki NFZ? Czy minister przedstawi publiczne rozliczenie rezultatów zdrowotnych, aby można było zweryfikować deklarowany cel podwyżki?

Posel Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Na wstępie krótko przypomnę zasady proponowanych zmian: mają one zwiększyć wpływy do Narodowego Funduszu Zdrowia przez podwyższenie stawek za cukier i kofeinę oraz rozszerzenie katalogu produktów objętych tymi stawkami. Nowymi opłatami lub zaostrzonymi zasadami zostaną objęte m.in. wszystkie koncentraty, wysokosłodzone syropy sprzedawane jako suplementy diety w pojemnikach o pojemności powyżej 200 ml oraz napoje z sokiem zawierające kofeinę, taurynę lub słodziki.

Proponowane rozwiązania mają być odpowiedzią na narastające problemy zdrowotne związane z nadmiernym spożyciem produktów zawierających cukier i substancje słodzące. Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia blisko 2/3 Polaków ma nadwagę lub otyłość. Z kolei według danych WHO nadmierną masę ciała ma już co trzecie dziecko w Polsce.

Czy proponowane zmiany były konsultowane z opinią społeczną? Jeśli tak, to z jakim i jak licznym gremium? Proszę o uszczegółowienie.

Posel Grzegorz Placzek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy projekt przewiduje nowe obowiązki lub ograniczenia dla obywateli albo przedsiębiorców? Jeżeli tak, jakie są dowody, że będą one skuteczne i proporcjonalne?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W kampanii wyborczej Donald Tusk obiecywał Polakom kwotę wolną od podatku w wysokości 60 tys. zł. Minęły 3 lata, a rząd nadal nie zrealizował tej obietnicy. Dzisiaj przedstawicie projekt, w którym chwalcie się podwyższeniem progów podatkowych, ale kwota wolna nadal pozostaje na poziomie 30 tys. zł. Dlatego pytam: Kiedy wreszcie zamierzacie spełnić obietnicę 60 tys. zł kwoty wolnej od podatku? Czy całkowicie się już z niej wycofaliście?

Ale to nie wszystko. Pod pozorem reformy podatkowej proponujecie również uderzenie w przedsię-

biorców. Obniżenie limit przychodów uprawniający do rozliczania ryczałtem z 2 mln euro do zaledwie 250 tys. euro, czyli aż o 87,5%. Dlaczego odbieracie tysiącom polskich przedsiębiorców możliwość korzystania z prostego systemu rozliczeń? Czy przeanalizowaliście, ile małych i średnich firm będzie zmuszonych przejść na bardziej skomplikowane i potencjalnie droższe formy opodatkowania?

Mieliście obniżyć podatki i upraszczać system, a zamiast tego ograniczacie przedsiębiorcom możliwość wyboru sposobu opodatkowania.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podniesienie progów PIT jest potrzebne. Dotyczy to również nauczycieli podejmujących dodatkowe godziny. Wzrost wynagrodzenia wyrównujący drożyznę nie powinien oznaczać coraz wyższego opodatkowania pracy.

Rządowa ocena pokazuje, że ok. 3/4 korzyści ze zmiany skali przypada na najwyższy decyl podatników rozliczających się skalą. Pracownik szkoły z podstawą opodatkowania do 120 tys. zł nie zyska na samym przesunięciu progów ani złotówki. Szkolna sekretarka czy pracownik obsługi również zasługują na odpowiedź, co poprawi ich sytuację.

Najpoważniejsze zastrzeżenia mam do ryczałtu. Ośmiokrotnie obniżenie limit dostępu i wprowadzenie 17% od nadwyżki przychodu ponad 300 tys. euro. Przy 10 tys. zł dodatkowej sprzedaży już ponad tym progiem i 5-procentowej marży zostaje 500 zł przed podatkiem. Sam ryczałt wyniesie 1700. Tak skonstruowany podatek może uczynić rozwój firmy nieopłacalnym. Ten przepis trzeba poprawić.

Większy udział największych firm w finansowaniu usług publicznych można uzasadnić. Jednak przepis o 22-procentowym CIT przy reorganizacjach wymaga doprecyzowania. Mała, niezależna spółka musi mieć pewność, że zwykła reorganizacja nie narazi jej na wyższą stawkę.

OSR wskazuje też możliwy ubytek do 89 mln zł dla organizacji pożytku publicznego od 2028 r. To ryzyko dla pomocy finansowanej z odpisu podatkowego. Oczekuję zabezpieczenia ciągłości tej pomocy oraz planu wykorzystania dodatkowych wpływów Funduszu Solidarnościowego.

Jako poseł niezrzeszony popieram zmniejszenie obciążeń pracy. Oczekuję jednak usunięcia wad tego pakietu. Rząd powinien pokazać, kto ostatecznie zapłaci za ulgę i jak ochroni podatników przed nieproporcjonalnymi kosztami. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ulga w PIT jest potrzebna, ale ten pakiet wymaga odpowiedzi na trzy

konkretne pytania. Po pierwsze: Jaki jest łączny bilans reformy dla gospodarstw domowych, po uwzględnieniu PIT, składki zdrowotnej i daniny solidarnościowej, oraz jakie wsparcie rząd przewiduje dla niżej zarabiających pracowników szkół, którzy nie skorzystają z przesunięcia progów? Po drugie: Ilu przedsiębiorców może zapłacić 17% od nadwyżki przychodu ponad 300 tys. euro mimo marży niższej od tej stawki i czy rząd zmieni ten mechanizm, aby podatek od dodatkowej sprzedaży nie przewyższał zysku z tej sprzedaży? Po trzecie: Co chroni małą, niezależną spółkę przed 22-procentowym CIT po gospodarczo uzasadnionej reorganizacji, jeżeli żaden uczestnik nie spełnia kryteriów największego podatnika? Proszę wskazać podstawę prawną tego zabezpieczenia.

Proszę o konkretne wyliczenia i wskazanie przepisu. Od tych odpowiedzi zależy rzetelna ocena całego pakietu. Dziękuję.

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak już wspominałem, projekt ma przede wszystkim złagodzić tzw. efekt klifu podatkowego – gwałtowny wzrost obciążeń po przekroczeniu obecnego progu 120 tys. zł.

To zmiana oczekiwana przez całą rzeszę podatników, którzy w ostatnich latach, w warunkach dynamicznego rozwoju gospodarki za rządów premiera Donalda Tuska i bardzo wyraźnego wzrostu wynagrodzeń, coraz częściej byli obejmowani wyższą, 32-procentową stawką podatku. Ministerstwo Finansów szacuje, że na reformie skorzysta ok. 3,5 mln podatników, a średnia korzyść wyniesie ok. 2,9 tys. zł rocznie.

Proszę więc o wskazanie, jak te zmiany przełożą się w praktyce na miesięczne wynagrodzenie netto osób zarabiających w okolicach obecnego progu oraz w jaki sposób przyjęte źródła finansowania reformy pozwalają zachować stabilność finansów publicznych.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Uzasadnienie przekonuje, że obniżkę PIT sfiansują wyższy CIT, ryczałt i danina solidarnościowa, ale nie podaje żadnych kwot skutków dla budżetu. Ile państwo straci na nowej skali, ile zyska z każdego z tych źródeł i na jakiej podstawie rząd twierdzi, że to się zbilansuje?

2. Reforma ma być dla klasy średniej i według uzasadnienia dotyczy ok. 3,5 mln z 26 mln podatników rozliczających się według skali. Czy podatnik z dochodem do 120 tys. zł nie zyska nic? Dlaczego ulga na

skali, 3 600 zł rocznie, jest taka sama dla dochodu 150 tys. zł i 500 tys. zł?

3. Uzasadnienie uzasadnia obniżkę limitu ryczałtu z 2 mln do 250 tys. euro przykładem ok. 400 podatników powyżej 2 mln euro i firm z przychodem ponad 100 mln zł. Zmiana obejmuje jednak ok. 43 tys. podatników według danych za 2024 r. Czy rząd sprawdził, ilu z nich to firmy o niskiej marży, u których wysoki przychód nie oznacza wysokiego dochodu?

4. Rząd przyznaje, że stawka 22% CIT może objąć część MSP, ale nie podaje, ilu podatników dotknie. Ilu z nich przekroczy próg 50 mln euro przychodu, a ilu zapłaci ją jako członkowie dużych grup? Czy rząd uwzględnił, że podatnicy płacący zaliczki uproszczone wpłacają od 2027 r. zaliczki wyższe o 15,8%?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Dlaczego obniżenie obciążeń części osób rozliczających PIT uzależniono w art. 5 ust. 2 od jednoczesnego wejścia podwyżki CIT i ograniczenia ryczałtu? Czy rząd przedstawi wariant sfinansowania zmiany skali oszczędnościami w wydatkach, aby podatnicy mogli ocenić rzeczywisty wybór, przed którym stawia ich projekt?

2. Ilu przedsiębiorców utraci ryczałt po obniżeniu limitu przychodów z 2 mln do 250 tys. euro i o ile wzrosną ich koszty księgowe oraz efektywne opodatkowanie? Dlaczego limit dostępu do ryczałtu i próg 300 tys. euro dla stawki 17% skonstruowano odmiennie?

3. Jakie skutki dla inwestycji, cen i konkurencyjności będzie mieć CIT 22% dla wskazanych dużych podatników i członków grup? Jak rząd oddzielił rzeczywisty wzrost dochodów budżetu od możliwego spadku inwestycji oraz przenoszenia części kosztu na pracowników i klientów?

Posel Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Proponowane zmiany dotyczą znacznych modyfikacji podatkowych PIT i CIT dla największych firm oraz korekt w zakresie ryczałtu i wybranych ulg.

Dla przykładu, wyższa stawka dla gigantów gospodarczych dotyczy podniesienia CIT z 19% do 22% dla firm, których roczne przychody przekraczają 50 mln euro (ok. 218 mln zł). Modyfikacje obejmują także m.in. dostosowanie limitów i zasad opodatkowania w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, w tym korekty dotyczące progów przychodowych.

A ja pozwolę sobie zabrać głos w imieniu większości polskich przedsiębiorców i zapytać, w jaki sposób proponowane zmiany wpłyną konkretnie na przeciętne formy działalności (np. skala, ryczałt czy etat). Proszę o uszczegółowienie.

Posel Grzegorz Placzek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O ile zmniejszą się dochody budżetu państwa i samorządów w pierwszym pełnym roku obowiązywania ustawy i jak rząd zamierza zrekompensować ewentualne ubytki?

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Zmiana progów i stawek podatku dochodowego

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem na 67. posiedzeniu Sejmu RP rządowego projektu zmian podatków dochodowych dotyczącego progów i stawek PIT przedkładałam poniższe pytania. Proszę o przekazanie ich ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych i uzyskanie odpowiedzi na piśmie.

1. Ilu podatników zyska, a ilu poniesie wyższe obciążenia przy progu 130 tys. zł i stawce 24% dla dochodów od 130 tys. zł do 150 tys. zł, z uwzględnieniem wspólnego rozliczenia małżonków?

2. Jaki będzie łączny wpływ projektu na dochody budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego oraz czy przedstawiono skutki dla rodzin o różnych poziomach dochodu?

3. Jakie zmiany przewidziano w CIT i ryczałcie, jakie będą ich skutki dla małych firm oraz czy rozważono mechanizm okresowej waloryzacji progów podatkowych?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

– punkt 17. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd proponuje likwidację ulgi na ekspansję, która od 2022 r. pozwalała polskim przedsiębiorcom odliczać wydatki związane ze zdobywaniem nowych rynków zbytu, udziałem w targach, promocją i certyfikacją produktów.

To szczególnie niezrozumiałe w sytuacji, kiedy polscy producenci żywności muszą szukać nowych odbiorców i zwiększać eksport.

Ilu przedsiębiorców skorzystało z ulgi na ekspansję od jej wprowadzenia, jaka była łączna wartość odliczeń i ilu z tych przedsiębiorców działało w branży rolno-spożywczej?

Czy rząd przeanalizował, jaki wpływ likwidacja ulgi będzie miała na eksport polskiej żywności, szczególnie na małe i średnie przedsiębiorstwa?

Dlaczego zamiast poprawić zasady funkcjonowania ulgi i powiązać ją z rzeczywistym wzrostem eksportu, rząd zdecydował się całkowicie ją zlikwidować?

I wreszcie: Jakie konkretne instrumenty wsparcia zamierzacie zaproponować polskim eksporterom w zamian za likwidowaną ulgę?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł niezrzeszony oceniam ten projekt przez jego skutki dla ludzi. Popieram przedłużenie ulgi na robotyzację i zwiększenie odliczenia dla honorowych krwiodawców. Likwidacja pozostałych ulg wymaga jednak przekonującego uzasadnienia.

Jako krwiodawca doceniam tę zmianę. Ale powiedzmy uczciwie: podwajamy odliczenie od dochodu, a rzeczywista korzyść zależy od podatku dawcy. Osoba bez podatku do zapłaty może nie zyskać nic. Jej krew jest przecież tak samo potrzebna pacjentom. Oczekuję, że system zachęt uwzględni również takich dawców.

Przedłużenie ulgi na robotyzację do 2036 r. daje przedsiębiorcom możliwość planowania inwestycji. Jako nauczyciel pytam jednak o człowieka, którego pracę zmieni nowa maszyna. Potrzebuje dostępnego szkolenia i szansy zdobycia nowych kwalifikacji. Oczekuję konkretnego planu współpracy ze szkolnictwem zawodowym i centrami kształcenia ustawicznego. Publiczne wsparcie technologii powinno iść w parze z inwestowaniem w kompetencje pracowników.

Likwidację ulgi internetowej uzasadniacie powszechnym dostępem do sieci. Tymczasem przywoływany wskaźnik nie obejmuje gospodarstw złożonych wyłącznie z osób mających 75 lat lub więcej. Tych ludzi nie wolno zgubić w statystyce. Wysoki poziom dostępu do Internetu nie dowodzi też, że każdego stać na jego utrzymanie. Cyfryzacja usług publicznych musi uwzględniać osoby o najniższych dochodach.

Przy uldze na ekspansję oczekuję dowodu, że nie przynosiła dodatkowych efektów. Sama liczba korzystających nie rozstrzyga o skuteczności. Mały producent wchodzący na nowy rynek potrzebuje przewidywalnych zasad.

Rząd powinien pokazać, kto na tej ustawie zyska, kto straci i jakie będą skutki dla zatrudnienia. Takiej odpowiedzialności oczekuję przy zmienianiu podatków. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Popieram wsparcie krwiodawstwa i robotyzacji. Oczekuję jednak odpowiedzi, czy projekt uwzględnia ludzi, do których pomoc podatkowa może nie dotrzeć.

Po pierwsze: Jakie dane o najstarszych seniorach uzasadniają likwidację ulgi internetowej, skoro przywoływany wskaźnik 96,2% dotyczy gospodarstw z co najmniej jedną osobą w wieku 16–74 lat i nie odnosi się do gospodarstw złożonych wyłącznie z osób starszych?

Po drugie: Jaki odsetek krwiodawców rzeczywiście skorzysta z podwojenia odliczenia po uwzględnieniu kwoty wolnej i wspólnego limitu darowizn, szczególnie wśród osób o niskich dochodach?

Po trzecie: Jaki konkretny program szkoleń i przekwalifikowania pracowników, z określonym finansowaniem i udziałem publicznego szkolnictwa zawodowego, rząd powiąże z przedłużeniem ulgi na robotyzację do 2036 r.?

Proszę o dane i zobowiązania, które pozwolą ocenić społeczne skutki ustawy. Same kwoty odliczeń nie pokazują, komu rzeczywiście pomożemy. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. W uzasadnieniu stwierdzono, że ulga na ekspansję nie działa, ale z danych wynika, że liczba korzystających w CIT wzrosła z 224 do 315, w PIT liniowym – z 193 do 225, a spadła tylko w PIT na skali, z 90 do 75. Na jakiej analizie rząd opiera ocenę, że w przypadku ulgi tylko dopłaca się do planów, które firmy i tak by zrealizowały? Ile budżet zyska na jej likwidacji?

2. Ulga na Internet to odliczenie do 760 zł rocznie, i to tylko przez 2 lata. W uzasadnieniu jest napisane, że pozwala się ją wykorzystywać „w sposób wykraczający poza intencje ustawodawcy”, ale nie mówi się, na czym to polega ani ile budżet na jej likwidacji zyska. Czy rząd może to wyjaśnić?

3. Odliczenie za honorowe oddawanie krwi rośnie dwukrotnie, z 130 do 260 zł za litr. Przy standardowej donacji ok. 450 ml i stawce 12% daje to dodatkowo ok. 7 zł mniej podatku. Czy rząd szacuje, że to zwiększy liczbę dawców? Ile osób z tej ulgi korzysta i ile budżet będzie to kosztować?

4. Przedłużenie ulgi na robotyzację na 10 lat uzasadniono badaniami z Niemiec i danymi OECD, a nie danymi z Polski. Czy rząd wie, ilu podatników w Polsce skorzystało z tej ulgi i ile ona kosztowała? Co oznacza usunięcie ograniczenia wynikającego z klauzuli DNSH, które wprowadzono ze względu na KPO?

Posel Anna Kwiecień

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przedłożonym projekcie ustawy rząd proponuje zarówno rozwiązania korzystne, jak przedłużenie ulgi na robotyzację, jak i zmiany budzące poważne wątpliwości, w tym likwidację ulgi na Internet.

Kieruję do rządu trzy pytania.

Po pierwsze, przedłużacie ulgę na robotyzację o kolejne 10 lat. Czy przedstawicie konkretne dane dotyczące tego, ile przedsiębiorców z niej skorzystało i jakie efekty przyniosła dla inwestycji, wydajności oraz tworzenia miejsc pracy? Czy ta ulga będzie rzeczywiście dostępna dla małych i średnich firm, czy przede wszystkim dla największych podmiotów?

Po drugie, chcecie zwiększyć o 100% ulgę dla honorowych dawców krwi. To jest dobry kierunek, ale dlaczego dopiero teraz? Czy rząd przedstawi analizę dotyczącą tego, jak ta zmiana wpłynie na liczbę dawców i czy zachęci młodych ludzi do regularnego oddawania krwi?

Po trzecie, dlaczego chcecie zlikwidować ulgę na Internet? Dla wielu rodzin, emerytów i osób pracujących zdalnie Internet jest dziś podstawową potrzebą, a nie luksusem. Ile faktycznie budżet państwa zyska na tej zmianie i ile stracą podatnicy?

Wysoka Izbo! Nie można mówić o nowoczesnym państwie, jeśli z jednej strony zachęca się do inwestycji, a z drugiej – odbiera się obywatelom nawet niewielkie ulgi podatkowe. Oczekujemy jasnych wyliczeń, a nie tylko kolejnych deklaracji rządu.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jakie badanie wykazało, że ulgę na ekspansję należy zlikwidować, a nie poprawić kryteria jej stosowania? Jak rząd odpowiedział na propozycję Lewiatana, aby powiązać ulgę z realnym wzrostem sprzedaży produktów objętych wydatkami, zamiast usuwać zachętę do zdobywania nowych rynków?

2. Jak likwidacja ulgi internetowej wpłynie na gospodarstwa o niższych dochodach i osoby dopiero korzystające z dostępu do sieci? Dlaczego uznano ją za zbędną, mimo przenoszenia kolejnych usług publicznych do Internetu, i jakim instrumentem zostanie zastąpiona dla osób zagrożonych wykluczeniem cyfrowym?

3. Czy podatnik, który kupi robotę pod koniec 2036 r., będzie mógł wykorzystać ulgę od wszystkich późniejszych odpisów amortyzacyjnych? Jeżeli nie, jak rząd uzasadnia faktyczne zmniejszanie zachęty dla inwestycji rozpoczynanych pod koniec okresu obowiązywania ulgi?

4. Dlaczego ulgę na robotyzację powiązano wyłącznie z odpisami amortyzacyjnymi, zamiast dopu-

ścić możliwość wyboru odliczenia w momencie poniesienia kosztu? Jak oszacowano wpływ rozłożenia korzyści w czasie na małe firmy, dla których barierą jest przede wszystkim sfinansowanie zakupu?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak rząd uzasadnia jednoczesne przedłużanie wybranych ulg dla przedsiębiorstw i likwidację ulgi internetowej dla osób fizycznych? Jaki będzie bilans tych zmian dla podatników?

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Zmiany ulg podatkowych

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem na 67. posiedzeniu Sejmu RP rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw dotyczących podatku dochodowego w zakresie ulg podatkowych, w tym robotyzacji, honorowego krwiodawstwa oraz Internetu stawiam poniższe pytania. Proszę o przekazanie ich ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych, a także o odpowiedź na piśmie.

1. W jaki sposób zostanie wdrożone zwiększenie ulgi dla honorowych dawców krwi i czy zasady odliczenia zapewnią jednakowe traktowanie dawców krwi pełnej oraz jej składników?

2. Jakie efekty inwestycyjne i jaki wzrost produktywności uzasadniają przedłużenie ulgi na robotyzację oraz ilu małych i średnich przedsiębiorców będzie mogło z niej skorzystać?

3. Jak uzasadnia się likwidację ulgi na Internet, ilu podatników straci możliwość odliczenia z tego tytułu i czy oceniono skutki dla osób o niskich dochodach oraz mieszkańców obszarów zagrożonych wykluczeniem cyfrowym?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne
– punkt 18. porządku dziennego

Posel Elżbieta Burkiewicz

Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam zaszczyt przedsta-

wieć nasze stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych zawartego w druku nr 3224, stanowiącego zwięźczenie prac nad rządowym projektem ustawy z druku nr 3137.

Jako klub Centrum od początku stajemy na stanowisku, że polski system podatkowy potrzebuje przede wszystkim trzech rzeczy: przewidywalności, uczciwości oraz stabilności wprowadzanych rozwiązań. Dobre prawo podatkowe to takie, które wspiera rozwój gospodarczy, uszczelnia system tam, gdzie jest to konieczne, ale jednocześnie nie rzuca kłód pod nogi rodzimym przedsiębiorcom i obywatelom.

Rozpatrywany projekt wprowadza szereg istotnych korekt. Jako klub Centrum chcemy wyraźnie wskazać obszary, które oceniamy pozytywnie, ale i te, które wymagają dalszej starannej uwagi.

Po pierwsze, kwestia opodatkowania samochodów służbowych. Wprowadzenie progu 150 tys. zł dla spalinowych pojazdów niskoemisyjnych oraz 100 tys. zł dla pozostałych pojazdów osobowych ogranicza możliwości odliczeń dla przedsiębiorców. W szczególności obniża odliczenia za zakup samochodów elektrycznych. Obecnie jest to kwota 225 tys. zł. Uważamy, że obniżając kwoty odliczeń za zakup samochodów, oddalamy się od celu, jakim jest wspieranie przedsiębiorców i ochrona środowiska. Koszty zakupu samochodów wzrosły w ostatnich latach, a są ważnym elementem prowadzenia działalności gospodarczej.

Po drugie, ryczałt od dochodów spółek, czyli tzw. CIT estoński. Zwracamy uwagę na bardzo ważny aspekt sprawozdania z druku nr 3224. Przepisy przejściowe zawarte w art. 5 dają szansę przedsiębiorcom, u których ujawniły się wątpliwości formalne dotyczące sprawozdawczości finansowej. Możliwość dopełnienia wymogów sprawozdawczych do końca stycznia 2027 r. oraz prawo do korekty deklaracji czy wznowienia postępowań to krok w stronę dialogu z podatnikiem, a nie automatycznego karania go za potknięcia formalne. To jest podejście, za którym Centrum zawsze opowiada się na tej sali.

Po trzecie, usunięcie absurdów i uszczelnienie systemu. Pozytywnie oceniamy wyłączenie z podatku minimalnego strategicznych branż energetycznych, przetwórstwa węgla koksowego i hutnictwa, a także wprowadzenie jasnych zwolnień dla organizacji pozarządowych realizujących cel pożytku publicznego. Z kolei uporządkowanie stawek ryczałtu i kosztów uzyskania przychodów w transakcjach z podmiotami powiązanymi chroni dochody budżetu państwa przed arbitralnym transferem zysków.

Pani Marszałek! Projekt zawarty w druku nr 3224 nie jest aktem idealnym – żaden kompromis podatkowy taki nie jest. Jednak stanowi on znaczny krok w kierunku urealnienia i uporządkowania przepisów o PIT, CIT i ryczałcie już od 1 stycznia 2027 r.

Klub Parlamentarny Centrum popiera projekt zawarty w druku nr 3137 i druku nr 3224.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania dotyczące projektu ustawy z druku nr 3137.

1. Projekt ustawy przewiduje szereg zmian uszczelniających system podatkowy, w tym ograniczenie możliwości amortyzacji wartości firmy w leasingu finansowym, zmianę zasad rozliczania kosztów podatkowych oraz wprowadzenie dodatkowych ograniczeń dotyczących opodatkowania podmiotów powiązanych. Czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło szczegółową analizę, jak proponowane rozwiązania wpłyną na sytuację polskich przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich firm? Czy rząd może zagwarantować, że pod hasłem uszczelniania systemu podatkowego nie dojdzie do zwiększenia obciążeń fiskalnych, ograniczenia inwestycji oraz pogorszenia konkurencyjności polskiej gospodarki?

2. Projekt zakłada likwidację możliwości wyboru estońskiego CIT w trakcie roku podatkowego oraz wprowadzenie nowych zasad dotyczących ukrytych zysków i wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Dlaczego rząd decyduje się na ograniczenie elastyczności korzystania z rozwiązania, które miało zachęcać przedsiębiorców do pozostawiania zysków w firmach i przeznaczania ich na rozwój? Ilu przedsiębiorców mogą dotknąć proponowane zmiany? Czy Ministerstwo Finansów oszacowało, jakie będą ich skutki dla poziomu inwestycji oraz stabilności prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce?

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy wprowadza szereg zmian w przepisach podatkowych, których deklarowanym celem jest uszczelnienie systemu oraz doprecyzowanie obowiązujących regulacji. Część tych rozwiązań może jednak mieć istotne konsekwencje dla przedsiębiorców, szczególnie małych i średnich firm oraz przedsiębiorstw rodzinnych.

Dlatego chciałabym zapytać: Ilu podatników obejmie podwyższenie stawki ryczałtu od najmu na rzecz podmiotów powiązanych? Czy Ministerstwo Finansów przeanalizowało wpływ tej zmiany na funkcjonowanie firm rodzinnych? Z jakich powodów rząd zdecydował się zlikwidować możliwość przejścia na estoński CIT w trakcie roku podatkowego? Czy rozważano alternatywne rozwiązania, polegające na uproszczeniu procedur i ograniczeniu obowiązków formalnych? Jakie są przewidywane skutki finansowe proponowanych zmian? O ile wzrosną wpływy podatkowe i ilu przedsiębiorców może odczuć zwiększenie obciążeń?

Zależy nam na tym, aby system podatkowy był przejrzysty i skuteczny, ale jednocześnie zapewniał przedsiębiorcom stabilność i przewidywalność prowadzenia działalności gospodarczej.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł niezrzeszony popieram usuwanie podatkowych niesprawiedliwości. Ale pod hasłem uszczelniania nie wolno pisać przepisów, których skutki obywatel pozna dopiero podczas kontroli.

Dobrze, że świadczenia małżonka na utrzymanie rodziny mają być traktowane jednakowo przy wspólności i rozdzielności majątkowej. Potrzeby dziecka nie zależą przecież od tego, jaki ustrój majątkowy wybrali jego rodzice.

Popieram rozszerzenie zwolnienia dla organizacji społecznych. Jako nauczyciel wiem, ile robią stowarzyszenia prowadzące zajęcia dla dzieci, świetlice i wsparcie rodzin. Potrzebują prostych zasad, które pozwolą przeznaczać pieniądze na pomoc.

Jednak projekt wymaga konkretnych poprawek.

Po pierwsze, uzasadnienie zapowiada ochronę świadczeń po separacji. Proszę pokazać przepis, który ją rzeczywiście zapewnia. Obowiązek utrzymania małżonka po separacji ma inną podstawę niż ta, do której odsyła projekt.

Po drugie, abolicja estońskiego CIT powinna jednoznacznie obejmować także przedsiębiorców, którzy sami skorygowali rozliczenia, bez interwencji urzędu. Uczciwość nie może oznaczać gorszej sytuacji podatnika.

Po trzecie, wyższy podatek od najmu między podmiotami powiązanymi wymaga jasnych zasad. Powiązanie rodzinne nie jest samo w sobie dowodem nadużycia. Uczciwy przedsiębiorca musi wiedzieć, ile ma zapłacić i dlaczego.

Rząd musi też policzyć skutki swoich decyzji i sprawdzić je po wejściu ustawy w życie. Sama obserwacja wpływów budżetowych nie pokaże, ile kosztowały podatników nowe spory.

Państwo ma prawo zwalczać unikanie podatków. Ma też obowiązek tworzyć prawo zrozumiałe dla tych, którzy chcą go przestrzegać. Rodzina i małe stowarzyszenie nie powinny potrzebować kosztownej opinii prawnej, żeby bezpiecznie rozliczyć pomoc.

Popieram dobre rozwiązania. Oczekuję usunięcia tych niejasności przed głosowaniem nad całością. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro celem projektu jest usunięcie wątpliwości podatkowych, proszę o trzy konkretne odpowiedzi.

Po pierwsze, jaki przepis zapewni zapowiedziane wyłączenie z PIT świadczeń między małżonkami po sądowej separacji, skoro projekt nadal odsyła do art. 27 Kodeksu rodzinnego, a obowiązek utrzymania po separacji ma inną podstawę?

Po drugie, czy doprecyzujecie art. 5, aby podatnicy, którzy samodzielnie skorygowali estoński CIT, mieli jednoznacznie zagwarantowany taki sam tryb zwrotu nadpłaty jak ci, których rozliczenia zakwestionował urząd?

Po trzecie, jak rozdzielić nadwyżkę przychodów z najmu ponad 100 tys. zł między stawkę 12,5% oraz 15%, gdy podatnik wynajmuje jednocześnie podmiot powiązanym i niezależnym, aby wysokość podatku nie zależała od kolejności przelewów?

Proszę o wskazanie podstaw prawnych i sposobu rozliczenia, żeby podatnicy mogli bezpiecznie zastosować nowe przepisy. Dziękuję.

Posel Iwona Karolewska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Dobry system podatkowy powinien być nie tylko sprawiedliwy, lecz również prosty i zrozumiały dla obywateli. Omawiany projekt porządkuje przepisy dotyczące opodatkowania świadczeń na potrzeby rodziny, rozszerza zwolnienia podatkowe dla organizacji pozarządowych oraz doprecyzowuje zasady naliczania daniny solidarnościowej. To ważne rozwiązanie, bo przepisy podatkowe powinny ułatwiać życie rodzinom i organizacjom społecznym, a jednocześnie zapewniać sprawiedliwy udział w finansowaniu potrzeb państwa.

Pytanie do Ministerstwa Finansów: Jakie konkretne korzyści odczują rodziny i organizacje pozarządowe po wejściu w życie tych przepisów i czy ministerstwo przewiduje, że uproszczą one również codzienne rozliczenia podatkowe?

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Projekt zwalnia z krajowego minimalnego CIT firmy, które większość przychodów mają ze sprzedaży energii, ciepła i gazu, oraz koksownie i hutnictwo, a dla tych ostatnich ze skutkiem wstecznym, od 2026 r. Uzasadnienie twierdzi, że minimalny CIT podniósłby ceny energii, ale nie podaje żadnych wyliczeń ani liczby objętych firm. Ile budżet na tym straci i dlaczego akurat te branże?

2. Uzasadnienie przyznaje, że wykładnia, według której brak sprawozdania finansowego pozbawia prawa do estońskiego CIT, jest prawidłowa i że potwierdził ją NSA wyrokiem z 4 marca 2026 r. Mimo to

projekt wprowadza abolicję: poprawianie deklaracji bez ograniczenia w czasie i wznowienie postępowań. Ilu podatników i jakie kwoty to obejmie? Dlaczego ci, którzy nie dopełnili wymogu, mają być w lepszej sytuacji niż uczciwi?

3. Projekt wprowadza 17% ryczałtu od dzierżawy znaku towarowego i podobnych praw od podmiotu powiązanego oraz 15% od nadwyżki ponad 100 tys. zł z najmu na rzecz podmiotu powiązanego, także prywatnego. Uzasadnienie opisuje jeden przykład, wspólnika dzierżawiącego znak swojej spółce z o.o. Ilu podatników to dotknie i czy rząd odróżnia optymalizację od zwykłego najmu po cenach rynkowych, np. lokalu własnej firmie?

4. Art. 4 ust. 1 pkt 4 odsyła do art. 30h ust. 1, którego ten projekt nie zmienia, a uzasadnienie mówi o art. 30h ust. 2 pkt 4. Czy to błąd legislacyjny i który przepis rzeczywiście określa, od kiedy stosuje się nowe zasady daniny solidarnościowej? Jakich dodatkowych wpływów rząd spodziewa się z objęcia daniną dochodów z IP Box?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Jak uzasadniono podwyższone stawki ryczałtu dla wskazanych świadczeń na rzecz podmiotów powiązanych, także gdy ceny są rynkowe i transakcja ma rzeczywiste uzasadnienie gospodarcze? Dlaczego sankcja ekonomiczna ma wynikać z samego powiązania, bez wykazania przenoszenia dochodu?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy Ministerstwo Finansów oceniło wpływ nowych przepisów na małe firmy rozliczające się ryczałtem, w tym koszty dostosowania księgowości i ryzyko sporów interpretacyjnych?

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Świadczenia na potrzeby rodziny oraz zwolnienia podatkowe i danina solidarnościowa

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem na 67. posiedzeniu Sejmu RP rządowego projektu zmian podatków dochodowych dotyczącego świadczeń na potrzeby rodziny, organizacji pozarządowych oraz daniny solidarnościowej przedkładam poniższe pytania. Proszę o przekazanie ich ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych i uzyskanie odpowiedzi na piśmie.

1. Jak proponowane zasady opodatkowania świadczeń na zaspokojenie potrzeb rodziny wpłyną na osoby pozostające w rozłączeniu i jak zostanie wyeliminowane ryzyko podwójnego opodatkowania tych samych środków?

2. Które organizacje pozarządowe i które rodzaje dochodów obejmie rozszerzone zwolnienie oraz jakie obowiązki dokumentacyjne będą musiały spełnić mniejsze stowarzyszenia i fundacje?

3. Jak zmienia się zasady obliczania daniny solidarnościowej, w tym uwzględniania strat i odliczeń, oraz jakie skutki finansowe oszacowano dla podatników i Funduszu Solidarnościowego?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych

– punkt 19. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania odnośnie do projektu ustawy z druku nr 3148.

1. Panie ministrze, ustawa o fundacji rodzinnej, która weszła w życie w 2023 r., miała zapewnić polskim przedsiębiorcom możliwość bezpiecznego przekazywania firm kolejnym pokoleniom oraz ochronę rodzinnego majątku. Tymczasem rząd już po niespełna 4 latach proponuje istotne zmiany w zasadach opodatkowania fundacji rodzinnych, w tym wprowadzenie 2-letniego okresu, w którym sprzedaż wniesionego majątku będzie skutkowałą utratą zwolnienia podatkowego. Czy Ministerstwo Finansów przeanalizowało, jak te ograniczenia wpłyną na polskie firmy rodzinne, które muszą podejmować szybkie decyzje inwestycyjne i gospodarcze? Czy rząd nie obawia się, że częste zmiany przepisów podatkowych podważą zaufanie przedsiębiorców do państwa i zniechęcą ich do prowadzenia oraz rozwijania rodzinnych biznesów w Polsce?

2. Panie ministrze, w uzasadnieniu projektu wskazano, że w 2025 r. fundacje rodzinne wykazały ponad 15 mld zł dochodów zwolnionych z opodatkowania, a jednocześnie powołano się na przypadki wykorzystywania tych fundacji do agresywnej optymalizacji podatkowej. Czy Ministerstwo Finansów potrafi wskazać, jaka część tych dochodów rzeczywiście pochodziła z nadużyć, a jaka była wynikiem legalnego zarządzania majątkiem i reinwestowania zysków zgodnie z celem ustawy? Dlaczego rząd, zamiast koncentrować działania kontrolne na podmiotach dopuszczających się nadużyć, proponuje rozwiązania podatkowe obejmujące również uczciwie dzia-

lające fundacje rodzinne? Czy oszacowano, ile polskich rodzin i przedsiębiorstw odczuje negatywne skutki tych zmian?

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundacje rodzinne zostały wprowadzone w 2023 r., aby ułatwić sukcesję polskich przedsiębiorstw i zapewnić stabilność firmom rodzinnym na kolejne pokolenia. Tymczasem rząd, uzasadniając projekt koniecznością przeciwdziałania nadużyciom podatkowym, proponuje podwyższenie podatku od wypłacanych świadczeń z 15 do 19% oraz ograniczenie dotychczasowych zwolnień.

W związku z tym chciałabym zapytać, ile konkretnie przypadków nadużyć związanych z funkcjonowaniem fundacji rodzinnych wykryła Krajowa Administracja Skarbowa od 2023 r. Jaki odsetek wszystkich fundacji rodzinnych stanowią takie przypadki? Na czym dokładnie polegały stwierdzone nieprawidłowości? Jakimi mechanizmami wykorzystywano do unikania opodatkowania i jaka była łączna wartość uszczupleń podatkowych?

Jakie konsekwencje wyciągnięto wobec podmiotów dopuszczających się nadużyć? Ile przeprowadzono kontroli, ile wydano decyzji podatkowych, jakie kwoty odzyskano i czy kierowano zawiadomienia do prokuratury?

I wreszcie: czy skala rzeczywiście stwierdzonych nadużyć uzasadnia podwyższenie podatku również dla fundacji, które prawidłowo realizują swoje cele sukcesyjne?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram skuteczne ograniczanie nadużyć podatkowych. Fundacja rodzinna powinna pomagać przekazać firmę kolejnemu pokoleniu. Gdy służy jedynie sprzedaży majątku bez należnego podatku albo finansowaniu prywatnych wydatków pozornymi pożyczkami, państwo powinno reagować.

Jako nauczyciel wiem, że szkoła, leczenie i pomoc osobom w kryzysie wymagają stabilnego finansowania. Obywatel utrzymujący się z pracy ma prawo oczekiwać uczciwego udziału dużego kapitału w kosztach wspólnego państwa.

Jednocześnie rząd musi rzetelnie uzasadniać każde obciążenie. Druk nr 3148 podnosi podatek od świadczeń fundacji z 15% do 19% również wtedy, gdy żadnego nadużycia nie było. To wzrost kwoty podatku o ponad 1/4 przy tej samej podstawie.

Z rządowej oceny skutków wynika, że w 2027 r. ograniczenie zwolnień ma przynieść 309 mln zł,

a podwyżka stawki – kolejne 38 mln. Oczekuję wyjaśnienia, dlaczego to drugie rozwiązanie jest konieczne także wobec uczciwie prowadzonej sukcesji.

Podtrzymuję również zastrzeżenie dotyczące wcześniejszych dochodów. Rodziny podejmowały wieloletnie decyzje, powierzając majątek instytucji stworzonej przez państwo. Powinny otrzymać rozsądne przepisy przejściowe.

Trzeba też doprecyzować zasady najmu. Zwykła praca zdalna lokatora nie powinna powodować sporu podatkowego. Rząd musi ocenić skutki dla mieszkań udostępnianych pracownikom i osobom korzystającym z pomocy organizacji społecznych.

Popieram uszczelnienie systemu i rozszerzenie zwolnienia na dalszych członków rodziny. Przed ostatecznym głosowaniem oczekuję ochrony wcześniejszych dochodów, jasnych zasad najmu i rzetelnego uzasadnienia podwyżki. Zaufanie do państwa także ma swoją wartość. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Popieram walkę z nadużyciami, ale oczekuję odpowiedzi na trzy konkretne pytania.

Po pierwsze, jakie dane uzasadniają podwyżkę podatku od świadczeń do 19% także w przypadku fundacji prawidłowo prowadzących sukcesję, skoro OSR odrębnie wycenia samą podwyżkę na 38 mln zł w 2027 r.?

Po drugie, czy rząd zagwarantuje dotychczasową stawkę dla dochodów wypracowanych przed 2027 r., lecz wypłaconych później, aby ochronić zaufanie rodzin, które powierzyły majątek fundacjom na podstawie wcześniejszych zasad?

Po trzecie, jak rząd zabezpieczy mieszkaniowy charakter najmu, gdy lokator pracuje zdalnie albo mieszkanie wynajmuje pracodawca lub organizacja społeczna na potrzeby podopiecznych, żeby niejasne przepisy nie zwiększały kosztów zaspokajania potrzeb mieszkaniowych?

Proszę o wskazanie konkretnych przepisów i poprawek, które rozwiążą te problemy przed głosowaniem. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Uzasadnienie podnosi podatek od wypłat z fundacji rodzinnej z 15% do 19%, porównując ją m.in. z osobą fizyczną, która od sprzedaży akcji płaci, zgodnie z tym uzasadnieniem, 23%, czyli 19% plus 4% daniny solidarnościowej. Danina dotyczy jednak tylko nadwyżki ponad 1 mln zł. Czy to porównanie nie

jest zawyżone dla typowego podatnika? Czy przy stawce równej 19% od dywidendy fundacja ma jeszcze jakąkolwiek przewagę poza odroczeniem podatku?

2. Uzasadnienie zestawia 2,9 mld zł podatku, który byłby zapłacony w 2025 r., gdyby dochody fundacji, ok. 15,3 mld zł, opodatkowano na bieżąco, z 127 mln zł faktycznie zapłaconymi. Ten podatek jest jednak odroczony do wypłat, a nie umorzony. Ile z tej różnicy państwo odzyska przy wypłatach i ile wpływów rząd szacuje z podwyżki stawki oraz z pozostałych zmian?

3. Uzasadnienie mówi, że zwolnienie zostanie tylko dla najmu mieszkaniowego, a wszelkie inne formy wykorzystania nieruchomości będą opodatkowane. Art. 6 ust. 8 pkt 1 ustawy wyłącza jednak zwolnienie tylko dla lokali mieszkalnych niewynajmowanych bezpośrednio na cele mieszkaniowe, lokali do całonocowego zakwaterowania oraz najmu przedsiębiorstwa lub składników majątku służących działalności fundatora, beneficjenta albo podmiotów z nimi powiązanych. Czy najem biur i magazynów osobom trzecim pozostaje zwolniony? Który z tych dwóch opisów jest prawdziwy?

4. Uzasadnienie mówi o znacznej skali nadużyć, ale podaje 77 opinii szefa KAS o unikaniu opodatkowania do końca 2025 r. i 320 raportów o schematach podatkowych, a deklaracje za 2025 r. złożyło ponad 3 tys. fundacji. Czy podwyżka podatku i zaostrzenie reguł dla wszystkich fundacji jest proporcjonalna do tej skali? Jak rząd odróżni rodzinne firmy, które naprawdę służą sukcesji, od nadużyć?

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Ograniczanie nadużyć podatkowych powinno chronić uczciwą sukcesję przedsiębiorstw, dlatego rząd musi wykazać, że projekt ustawy nie obciąży nadmiernie fundacji prawidłowo zarządzających rodzinnym majątkiem.

Po pierwsze, jakie konkretne dane o nadużyciach uzasadniają zakres zmian i czy oszacowano ich wpływ na inwestycje oraz zachowanie polskich firm będących w rękach kolejnych pokoleń?

Po drugie, jak zabezpieczono fundacje, które muszą sprzedać wniesiony majątek przed upływem ustawowego okresu z uzasadnionych przyczyn gospodarczych, aby chronić jego wartość albo zapewnić płynność i dlaczego sam termin sprzedaży ma przesądzać o utracie zwolnienia?

Po trzecie, jakie przepisy przejściowe ochronią wcześniej wniesiony majątek, zawarte umowy najmu i rozpoczęte inwestycje zagraniczne oraz czy rząd przedstawił symulacje łącznego opodatkowania dochodu fundacji i późniejszego świadczenia dla beneficjenta?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Dlaczego stawka podatku od świadczeń fundacji rodzinnych ma wzrosnąć z 15% do 19% również dla fundacji realizujących zwykłą sukcesję, bez stwierdzonego nadużycia? Jak rząd odpowiada na uwagę Lewiatana, że jest to powszechne pogorszenie warunków, a nie środek wymierzony w agresywną optymalizację?

2. Jak chronione będą zyski zgromadzone zgodnie z dotychczasowymi zasadami, jeśli ich wypłata nastąpi już po rozpoczęciu stosowania nowej stawki? Dlaczego przepisy przejściowe nie uzależniają stawki od okresu wypracowania dochodu i jak oceniono wpływ tej zmiany na zaufanie rodzin do państwa?

3. Jak uzasadniono 2-letni okres wyłączenia zwolnienia w przypadku sprzedaży nowo wniesionego mienia, liczony dopiero od końca roku? Dlaczego poza nakazem organu nie przewidziano wyraźnych wyjątków dla pilnej restrukturyzacji lub nieprzewidzianych potrzeb finansowych rodziny mimo braku celu podatkowego?

4. Jak fundacja ma udowodnić wyłącznie mieszkaniowy cel najmu i jak będą oceniane zmiany sposobu używania lokalu przez najemcę bez wiedzy właściciela? Czy rząd przedstawi zamknięty, praktyczny standard dowodów, aby prawidłowy najem nie był kwestionowany z powodu zachowania osoby trzeciej?

Posel Ryszard Petru

Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszym czytaniu tego projektu 6 października powiedziałem z tej mównicy jedno zdanie, które chcę dziś powtórzyć: uszczelniać to jedno, a zmieniać fundamenty to drugie. Projekt trafił do Komisji Finansów Publicznych, komisja pracowała nad nim 20 października i przedstawiła sprawozdanie. Niestety muszę powiedzieć wprost: w najważniejszych punktach nic się nie zmieniło. Fundamenty nadal są zmieniane.

Zanim przejdę do konkretów, przypomnę, o czym w ogóle rozmawiamy. Fundacja rodzinna to instytucja, którą ten Sejm wprowadził w 2023 r. z jednego powodu. W Polsce mamy pierwsze pokolenie przedsiębiorców, którzy budowali firmy od lat 90. Ci ludzie stoją dziś przed sukcesją. Pytanie brzmiało: Czy ich majątek, ich firmy zostaną w Polsce i przejdą w ręce kolejnego pokolenia, czy zostaną sprzedane, rozdrobnione albo wyprowadzone za granicę? Fundacja rodzinna miała być odpowiedzią: polski kapitał ma zostać w Polsce.

To nie jest instrument dla spekulantów. To jest instrument dla rodzin, które myślą w perspektywie dekad, a nie jednego roku podatkowego. Dlatego każdą zmianę w tych przepisach trzeba oceniać jedną

miarą: czy ona wzmacnia zaufanie do tej instytucji, czy je podkopuje.

Co w projekcie jest dobre? Żeby było uczciwie, powiem, że są w tym projekcie przepisy, które popieram. Chcę je wyraźnie wymienić.

Pierwsza sprawa: pożyczki. Projekt zaostreza zasady dotyczące pożyczek udzielanych przez fundację beneficjentom, fundatorom i podmiotom powiązanym. Ukrytym zyskiem będzie pożyczka, która miała zostać zwrócona w danym roku, a nie została zwrócona do terminu złożenia deklaracji. Ukrytym zyskiem będzie pożyczka udzielona na 10 lat lub dłużej. Ukrytym zyskiem będą wreszcie należności umorzone, przedawnione albo odpisane jako nieściągalne.

Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, co to znaczy: pożyczka, której nikt nie zamierza oddać, to po prostu wypłata w przebraniu. Zamknięcie tej furtki to prawdziwe uszczelnienie. Popieram.

Druga sprawa: szybka sprzedaż wniesionego majątku. Jeżeli fundacja sprzedaje majątek przed upływem 2 lat od jego wniesienia, to zapłaci od tego podatek. Dziś tak nie jest i ta luka była nadużywana. Mechanizm był prosty: wnieść aktywa do fundacji, sprzedać je od razu, a zysk zostawić bez podatku. Fundacja rodzinna miała służyć budowaniu majątku na pokolenia, a nie szybkiemu obrotowi aktywami bez podatku. Tu uszczelnienie jest jak najbardziej na miejscu.

Chcę podkreślić jedną rzecz, bo to jest wzór, jak powinno się zmieniać prawo. Nowa reguła obejmie tylko mienie wniesione od 2027 r. Nie działa wstecz. Ktoś, kto wniósł majątek na dotychczasowych zasadach, nie zostanie zaskoczony. Szkoda, że tej samej logiki nie zastosowano w innych częściach projektu.

Trzecia sprawa: zagraniczne spółki kontrolowane. Dobrze, że doprecyzowano rozliczenie fundacji posiadających takie spółki, tak aby ten sam dochód nie był opodatkowany dwa razy. To jest techniczna zmiana, ale ważna dla rodzin, które mają aktywa poza Polską.

Czwarta sprawa: przepis przejściowy dla roku podatkowego. Fundacje, których rok podatkowy zaczął się przed 1 stycznia 2027 r., do jego końca rozliczą się na dotychczasowych zasadach. To rozsądne i uczciwe.

Co w projekcie jest złe? Są w tym projekcie trzy rzeczy, które nie mają nic wspólnego z uszczelnianiem. To są zmiany samych reguł gry.

Po pierwsze, podniesienie stawki z 15% do 19%. Podatek od świadczeń wypłacanych przez fundację rośnie o 4 punkty procentowe, czyli o ponad 1/4. Komisja tego nie zmieniła.

Słyszymy argument, że chodzi o zrównanie z opodatkowaniem dywidend. Fundacja rodzinna to nie jest jednak spółka, z której wypłaca się zysk co roku. To jest wehikuł sukcesyjny, w którym majątek ma pracować przez pokolenia. Niższa stawka nie była prezentem. Była częścią umowy, którą państwo zawarło z przedsiębiorcami: zostawcie kapitał w Polsce, zamknijcie go w fundacji na długie lata, a w zamian dostaniecie przewidywalne i umiarkowane opodatkowanie.

Ludzie na tej podstawie podejmowali decyzje. Przenosili udziały, zmieniali struktury, angażowali doradców, planowali sukcesję na dekady. A dziś, po niespełna 4 latach, państwo mówi: zmieniamy warunki. Powtórzę więc pytanie z pierwszego czytania: Co dalej? Co będzie przy następnym budżecie? Kolejne punkty procentowe? Skala progresywna? Jeżeli tak łatwo zmienić stawkę dziś, to nikt rozsądny nie uwierzy, że nie zmieni się jej jutro.

Po drugie, exit tax. Fundacje rodzinne mają zostać objęte podatkiem od dochodów z niezrealizowanych zysków w sytuacji, w której w związku z rozwiązaniem fundacji Polska traci prawo do opodatkowania przekazywanego mienia.

Naprawdę chciałbym zrozumieć logikę tego przepisu. Rodziny przedsiębiorców są dziś rodzinami międzynarodowymi. Dzieci studiuje i pracują za granicą, część z nich zakłada tam rodziny. To jest normalne. Teraz przedsiębiorca, który zastanawia się, gdzie ulokować rodzinny majątek, dostaje od państwa jasny sygnał: jeśli zbudujesz go w Polsce, wyjście będzie kosztowne. Efekt będzie jeden: zamiast fundacji w Polsce powstanie fundacja w innym kraju. Od razu, na starcie. Wtedy polski fiskus nie dostanie nic. Exit tax nie zatrzyma kapitału w Polsce. On go zniechęci do przyjsia.

Po trzecie, mieszkania. Fundacja traci zwolnienie przy najmie mieszkań, chyba że wynajmuje je bezpośrednio i wyłącznie na cele mieszkaniowe. Do tego ciężar dowodu spoczywa na fundacji. Opodatkowany będzie również najem krótkoterminowy, czyli lokale przeznaczone do całonocowego zakwaterowania.

Rozumiem cel. Fundacja rodzinna nie powinna być funduszem mieszkaniowym zwolnionym z podatku, który skupuje mieszkania na wynajem. W tej kwestii mogę się zgodzić. Jednak przerzucenie ciężaru dowodu na podatnika to zawsze sygnał, że państwo z góry zakłada złą wiarę. To jest dokładnie ta uznaniowość, której przedsiębiorcy w Polsce mają już dość.

Zwróćmy też uwagę na przepis przejściowy. Fundacje dostają czas do końca 2027 r., żeby bez podatku oddać mieszkania fundatorom. Fundator, który wniósł je na fundusz założycielski, musi przy tym uzupełnić ten fundusz do 100 tys. zł. Czyli państwo mówi dziś obywatelom: wnieście majątek do fundacji, a teraz go zabierzcie, bo zmieniliśmy zdanie. Dobrze, że jest ścieżka wyjścia bez podatku. Sam jednak fakt, że trzeba było ją napisać, najlepiej pokazuje, że nie mówimy tu o uszczelnieniu, tylko mówimy o zmianie zasad w trakcie gry.

Wysoka Izbo! Przewidywalność to też polityka gospodarcza. W podatkach nie jest najważniejsza sama stawka. Najważniejsza jest przewidywalność. Przedsiębiorca jest w stanie poradzić sobie z wieloma rzeczami, ale nie poradzi sobie z państwem, które co roku zmienia reguły. Ten projekt ma wejść w życie 1 stycznia 2027 r., a uchwalamy go pod koniec października. Formalnie zdążymy. Jednak ludzie, którzy budują majątek na pokolenia, potrzebują czegoś

więcej niż formalnie dotrzymanego terminu. Potrzebują pewności, że reguły nie zmieniają się co budżet.

Każda taka zmiana kosztuje więcej niż kilka punktów procentowych podatku. Kosztuje zaufanie. Zaufanie traci się jednak raz, a odbudowuje latami. Dlatego apeluję: utrzymajmy stawkę 15%. Zrezygnujemy z exit tax dla fundacji rodzinnych. A w przypadku najmu mieszkań zdejmijmy z fundacji ciężar dowodu i dajmy rodzinom więcej czasu na dostosowanie się. Uszczelnienia dotyczące pożyczek i szybkiej sprzedaży majątku – tak, popieram. Ale zmiany fundamentów – nie. Uszczelniajcie, ale nie zabijajcie dobrych instrumentów. Przedsiębiorca, który straci zaufanie do państwa, więcej już nie zaufa. Dziękuję.

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W jaki sposób projekt chroni fundacje rodzinne utworzone zgodnie z dotychczasowym prawem przed nieprzewidywalną zmianą skutków podatkowych wcześniej podjętych decyzji majątkowych?

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Opodatkowanie fundacji rodzinnych

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem na 67. posiedzeniu Sejmu RP rządowego projektu ustawy dotyczącego zmiany zasad opodatkowania fundacji rodzinnych i świadczeń dla beneficjentów przedkładam poniższe pytania. Proszę o przekazanie ich ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych, a także o odpowiedź na piśmie.

1. Jakie dane potwierdzają skalę nadużyć uzasadniających zmiany i w jaki sposób w projekcie ustawy odróżnia się działania służące unikaniu opodatkowania od rzeczywistej sukcesji przedsiębiorstw rodzinnych?

2. Jakie zasady przejściowe obejmą majątek już wniesiony do fundacji, zawarte umowy najmu i inwestycje zagraniczne oraz jak zostanie zapewniona przewidywalność opodatkowania?

3. Jak rozszerzone zwolnienie świadczeń dla dalszych członków rodziny zostanie powiązane z udziałem mienia wniesionego przez poszczególnych fundatorów i w jaki sposób wyeliminowane zostaną wątpliwości interpretacyjne?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług – punkt 20. porządku dziennego

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako nauczyciel oczekuję, że podatki będą wspierały wybory, których

uczymy dzieci. Zachęcamy uczniów do picia wody. Tymczasem czysta woda butelkowana nadal ma 23-procentowy VAT, a część słodzonych napojów z sokiem zachowuje 5%.

Druk nr 3135 porządkuje fragment tego systemu. Rozumiem argument, że dodanie 20% soku do energetyki nie powinno automatycznie zapewniać podatkowej preferencji. Ochrona dzieci przed osławianiem z markami alkoholowymi również zasługuje na poważne potraktowanie.

Jednak rząd powinien przedstawić spójny plan. W interpelacji nr 18043 upominałem się o niższy VAT na wodę. Podczas pierwszego czytania minister wskazał na potrzebę znalezienia finansowania. Ten projekt ma przynieść w przyszłym roku ponad 1 mld zł dodatkowych dochodów. Oczekuję wspólnego bilansu i harmonogramu obniżania podatku na wodę.

Trzeba również zbadać skutki dla dorosłych ograniczających spożycie alkoholu. Podwyżkę VAT należy ocenić razem ze zmianami opłaty cukrowej i akcyzy. Dopiero wtedy zobaczymy, jak zmienią się wybory konsumentów oraz sytuacja producentów i sadowników.

Podczas pierwszego czytania minister zadeklarował ocenę skutków po wdrożeniu ustawy. Oczekuję konkretnego terminu, publicznego raportu i mierników pokazujących spożycie przez młodzież, ceny oraz zmiany zachowań dorosłych.

Szkoły potrzebują dostępnej wody, skutecznej profilaktyki i egzekwowania zakazu sprzedaży energetyków małoletnim. Sama podwyżka podatku tych zadań nie wykona.

Jako poseł niezrzeszony podtrzymuję warunki poparcia: spójne opodatkowanie napojów, plan obniżenia VAT na wodę oraz rzetelne rozliczenie skutków zdrowotnych i gospodarczych. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas pierwszego czytania wskazywał pan na koszty obniżki VAT na wodę i zapowiedział ocenę skutków ustawy. Chodzi o spójność podatków i sprawdzalne efekty zdrowotne. Proszę o trzy konkrety.

Po pierwsze, jaki byłby bilans na przyszły rok, gdyby dodatkowym wpływem z projektu towarzyszyło obniżenie VAT na czystą wodę, docelowo do 5%?

Po drugie, czy rząd zbadał łączny wpływ zmian VAT, opłaty cukrowej i akcyzy na ceny oraz ryzyko zastępowania droższych napojów bezalkoholowych alkoholem przez dorosłych?

Po trzecie, czy zobowiąże się pan do opublikowania po 12 miesiącach zapowiedzianej oceny skutków, obejmującej spożycie przez małoletnich, ceny oraz sytuację małych producentów i polskich sadowników?

Proszę o liczby, termin oraz wskazanie resortu odpowiedzialnego za ocenę. Oczekuję odpowiedzi pozwalających ocenić skuteczność tej ustawy. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Uzasadnienie przyznaje, że napoje energetyzujące z mniej niż 20% soku mają już dziś 23% VAT, więc zmiana dotyczy tylko tych z co najmniej 20% soku. Podaje dane o piwie 0,0% (7,5% rynku piwa, ponad 1,7 mld zł), ale nie podaje, jaką część rynku napojów energetyzujących obejmie podwyżka ani ile wpłynie do budżetu. Jaki to udział rynku i jakich wpływów rząd się spodziewa?

2. Uzasadnienie wskazuje, że problemem jest dostęp małoletnich do napojów z nawet śladową ilością alkoholu, i proponuje ograniczenie dostępu oraz znakowanie opakowań. Projekt zmienia jednak wyłącznie stawkę VAT. Dlaczego rząd wybrał narzędzie podatkowe, a nie zakaz sprzedaży małoletnim, skoro uzasadnienie przyznaje, że dziś takiego ograniczenia nie ma?

3. Stawka 5% zostaje tylko dla napojów o mocy alkoholu nieprzekraczającej 0,0%, a uzasadnienie opisuje wyłączenie napojów z zawartością powyżej 0,0 do 0,5%. Śladowe ilości etanolu mogą występować naturalnie w napojach owocowych. Jaką metodą i z jaką tolerancją ma być mierzony próg 0,0% i kto będzie to kontrolował: producent, KAS czy Inspekcja Handlowa?

4. Rząd przyznaje, że podwyżka z 5% do 23% może podnieść ceny i obniżyć sprzedaż, ale „nie można jednoznacznie oszacować skutków” dla przedsiębiorców. Przy tej samej cenie netto cena z VAT rośnie o ok. 17%. Czy jest to uwzględnione w ocenie skutków i czy mali sprzedawcy dostaną czas na zmianę asortymentu i kas, skoro ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2027 r. bez przepisów przejściowych?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak podwyższenie VAT na wskazane napoje bezalkoholowe ma wspierać ograniczanie spożycia alkoholu, skoro zwiększy cenę części produktów mogących go zastępować? Proszę przedstawić badanie zachowań konsumentów i rozdzielić uzasadnienie zdrowotne od celu zwiększenia dochodów budżetu.

2. Jak rząd uzasadnia różną stawkę VAT dla napojów o podobnym składzie i zastosowaniu w zależności od tego, czy powstały przez dealkoholizację lub zatrzymanie fermentacji? Jak odpowiedziano na konsultacyjne zastrzeżenia dotyczące neutralności VAT i konkurencji między produktami?

3. Jak będzie w praktyce ustalana zawartość alkoholu nieprzekraczająca 0,0% w produktach, w których mogą występować śladowe ilości wynikające z naturalnych procesów? Czy przed wejściem ustawy zostaną określone spójne zasady pomiaru, tolerancji i dowodzenia składu?

Posel Grzegorz Placzek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O ile, według szacunków rządu, zmienia się wpływy z VAT w latach 2027–2029 i jaka część tych zmian będzie wynikała z nowych regulacji?

Posel Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochrona dzieci przed alkoholem i szkodliwymi nawykami zasługuje na zdecydowane działania. Jednak każda podwyżka podatków wymaga rzetelnego uzasadnienia i sprawdzenia jej skuteczności.

Rząd podnosi VAT na wskazane napoje z minimum 20-procentowym udziałem soku z 5 do 23%. Przy niezmienniej cenie netto oznacza to wzrost ceny dla konsumenta o ponad 17%. W ocenie skutków regulacji zapisano prawie 1,3 mld zł dodatkowych wpływów w przyszłym roku. Nie oszacowano natomiast pieniężnie kosztów dla przedsiębiorców i rodzin. Co więcej, rząd wprost zapisał, że nie przewiduje ewaluacji efektów projektu.

Panie Ministrze! Dlaczego rząd nie przewiduje sprawdzenia skuteczności zdrowotnej tej podwyżki, skoro właśnie ochroną zdrowia uzasadnia zwiększenie obciążeń konsumentów? Obywatele mają prawo oczekiwać skutecznej profilaktyki i dowodów, że nowe obciążenia rzeczywiście służą deklarowanemu celowi. Sam wzrost dochodów budżetu tego nie potwierdza.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Stawki VAT na wybrane napoje

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem na 67. posiedzeniu Sejmu RP rządowego projektu ustawy dotyczącego zmiany stawek VAT na wybrane napoje, w tym napoje z udziałem soku, energetyzujące i bezalkoholowe odpowiedniki napojów alkoholowych, przedkładam poniższe pytania. Proszę o przekazanie ich ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych i uzyskanie odpowiedzi na piśmie.

1. Jak oszacowano wpływ stawki 23% na ceny napojów zawierających co najmniej 20% soku oraz na popyt na krajowe owoce, sytuację sadowników i konkurencyjność polskiego przetwórstwa?

2. Jakie obiektywne kryteria pozwolą przedsiębiorcom jednoznacznie zakwalifikować poszczególne napoje do właściwej stawki i jakie wyjaśnienia zostaną opublikowane przed wejściem zmian w życie?

3. Czy przeanalizowano łączne obciążenie tych samych produktów podatkiem VAT i opłatą cukrową oraz skutki tego obciążenia dla konsumentów i mniejszych producentów?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania odnośnie do projektu ustawy z druku nr 3136.

1. Panie Ministrze! Projekt ustawy przewiduje kolejną podwyżkę akcyzy na napoje alkoholowe od 1 stycznia 2027 r., pomimo że obowiązująca mapa drogowa określała już harmonogram wzrostu tego podatku. Rząd sam przyznaje w uzasadnieniu, że wyższe obciążenia mogą doprowadzić do spadku sprzedaży i pogorszenia sytuacji mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich firm. Czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło szczegółową analizę skutków tej decyzji dla polskich browarów, winnic, producentów cydru, lokalnych przedsiębiorstw i rolników dostarczających surowce? Jak rząd zamierza zagwarantować stabilność prowadzenia działalności gospodarczej, skoro przedsiębiorcy, którzy planowali inwestycje na podstawie wcześniej przyjętej mapy akcyzowej, po raz kolejny muszą dostosowywać się do zmienianych zasad opodatkowania?

2. Panie Ministrze! W uzasadnieniu projektu rząd deklaruje, że dodatkowe wpływy z podwyżki akcyzy mają zasilić Narodowy Fundusz Zdrowia kwotą 1,4 mld zł rocznie w latach 2027–2028. Jednocześnie wskazuje, że zmiany są konieczne również dla zapewnienia stabilności finansów publicznych w związku z wydatkami na bezpieczeństwo i obronność państwa. Czy minister może jednoznacznie wyjaśnić, czy rzeczywistym celem podwyżki jest ograniczenie spożycia alkoholu i poprawa zdrowia Polaków, czy przede wszystkim zwiększenie dochodów budżetowych? Jakie konkretne środki z dodatkowych wpływów zostaną przeznaczone na leczenie uzależnień, profilaktykę alkoholową oraz wsparcie szpitali i czy rząd zagwarantuje, że będą to rzeczywiście dodatkowe pieniądze dla ochrony zdrowia, a nie sposób na zastąpienie dotychczasowego finansowania NFZ?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ograniczanie szkód powodowanych przez alkohol jest obowiązkiem państwa. Podwyższanie akcyzy ma uzasadnienie zdrowotne. Skuteczność tej ustawy trzeba jednak mierzyć także dostępem do leczenia.

Rząd proponuje po 1,4 mln zł dodatkowo dla NFZ w latach 2027–2028. Dobrze, że te pieniądze mają zwiększać nakłady ponad ustawowe minimum. Od 2029 r. ich wysokość będzie jednak zależeć od nad-

wyżki akcyzy względem 2026 r., z 2-letnim opóźnieniem. Stałej kwoty minimalnej już nie zapisano. Jak zapewnić ciągłość leczenia, jeśli wpływy okażą się niższe od prognoz? Człowiek rozpoczynający terapię potrzebuje pewności, że będzie mógł ją kontynuować.

Sama ocena skutków regulacji wskazuje ryzyko dotyczące szarej strefy i gromadzenia zapasów przed podwyżką. Domagam się aktualnych wyliczeń oraz ochrony legalnego rynku. Rząd musi wykazać, jaka część spadku legalnej sprzedaży oznacza faktycznie mniej wypitego alkoholu. Jako nauczyciel i przewodniczący zespołu do spraw zdrowia mężczyźni pytam także o ludzi, których w tabelach podatkowych nie widać: o mężczyznę, który wreszcie zdecydował się szukać pomocy, o dziecko żyjące w rodzinie z problemem alkoholowym. W projekcie nie określono, jaka część dodatkowej dotacji trafi na terapię uzależnień.

Od resortów zdrowia i edukacji oczekuję wspólnego planu profilaktyki, finansowania oraz wsparcia dla nauczycieli. Kolejna pogadanka bez przygotowania i pieniędzy nie zastąpi programu.

Jako poseł niezrzeszony podtrzymuję warunkowe poparcie dla kierunku zmian. Ostateczną ocenę uzależniam od wiarygodnych wyliczeń, trwałości finansowania i mierzalnej poprawy dostępu do pomocy. Rząd ma pokazać, kiedy pacjent otrzyma leczenie. Z tego będę państwa rozliczał. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Za podwyżką akcyzy musi iść trwała pomoc dla pacjentów. Mam trzy pytania.

Po pierwsze, jaką minimalną kwotę dodatkowej dotacji dla NFZ zagwarantujecie od 2029 r., gdy nadwyżka akcyzy względem 2026 r. będzie niższa od prognoz albo nie wystąpi?

Po drugie, ile z dodatkowej kwoty 1400 mln zł w 2027 r. przeznaczą na leczenie uzależnień i o ile skróćcie oczekiwanie na terapię, także mężczyzn oraz osób mieszkających poza dużymi miastami?

Po trzecie, dlaczego prognozę dodatkowych wpływów oparto na 2025 r., a przyszłe dotacje na bazie 2026 r., i jaka będzie kwota dla NFZ po uwzględnieniu tego samego punktu odniesienia oraz zapasów zgromadzonych przed podwyżką?

Proszę o kwoty, terminy i wyliczenia. Będę oceniał tę ustawę po rzeczywistym dostępie do pomocy. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Uzasadnienie przedstawia podwyżkę akcyzy jako działanie prozdrowotne, ale powołuje się też na potrzeby obronności i stabilność finansów publicz-

nych. Jednocześnie cała nadwyżka wpływów z akcyzy ma trafiać do NFZ: w latach 2027–2028 jako stała kwota 1,4 mld zł, a od 2029 r. z dwuletnim opóźnieniem. Czy budżet państwa zyska z tej podwyżki netto cokolwiek? Jeśli nie, dlaczego uzasadnienie mówi o obronności?

2. Uzasadnienie zapowiada, że butelka wódki 0,5 l podrożeje o ok. 12%, ale tabela cen opiera się na założeniu podwyżki akcyzy o 20%, a projekt podnosi stawki o ok. 15%. Jaki będzie rzeczywisty wzrost cen według stawek z projektu? Dlaczego uzasadnienie pokazuje scenariusz, którego projekt nie przewiduje?

3. Stawki na wódkę, piwo, wino i wyroby pośrednie rosną o ok. 15%, a na cydr i perry z 97 zł do 122,71 zł za 1 hl, czyli o ok. 26,5%. Uzasadnienie nie wyjaśnia tej różnicy. Dlaczego akurat cydr i perry zostały obciążone niemal dwukrotnie bardziej i jaki będzie to miało skutek dla krajowych producentów?

4. Uzasadnienie przyznaje, że stawki na 2027 r. odpowiadają stawkom z ustawy z 7 listopada 2025 r., którą prezydent zawetował, a zarazem powołuje się na mapę drogową „uzgodnioną z branżą” i zasadę zaufania do państwa. Co zmieniło się od weta, że rząd uważa, iż te same stawki powinny wejść w życie? Z kim i kiedy konsultowano nową podwyżkę?

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Na jakich danych i założeniach oparto prognozę dodatkowych wpływów z akcyzy po podwyższeniu stawek? Czy uwzględniono spadek legalnej sprzedaży, zmianę struktury zakupów, zakupy transgraniczne i ryzyko rozwoju nielegalnego rynku?

Jaka kwota dodatkowych wpływów ma trafić do NFZ w 2027 r. i w kolejnych latach? Jak rząd zapewni finansowanie świadczeń, jeśli dochody z akcyzy okażą się niższe od prognozowanych?

Jak zagwarantowano, że dodatkowe wpływy rzeczywiście zwiększą środki na świadczenia zdrowotne, a nie zastąpią dotychczasowego finansowania NFZ z budżetu państwa? Czy przewidziano mechanizm rozliczania tych pieniędzy i ocenę efektów ich wydatkowania?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Na jakiej analizie rząd opiera odejście od dotychczasowej ścieżki akcyzowej i skokowe ustalenie nowych stawek od 2027 r.? Jak odpowiedziano na zastrzeżenia konsultacyjne o utracie przewidywalności, zwłaszcza dla małych producentów, którzy planowali inwestycje na podstawie wcześniejszych zasad?

2. Jak oszacowano ryzyko wzrostu zakupów transgranicznych i nielegalnego obrotu po podwyżce? Czy prognoza dochodów uwzględnia te zachowania oraz

koszty kontroli, a rząd opublikuje scenariusz, w którym wyższa stawka nie daje zakładanego wzrostu wpływów?

3. Dlaczego od 2029 r. dodatkowe finansowanie NFZ ma zależeć od nadwyżki wpływów akcyzowych z opóźnieniem 2 lat? Jak zagwarantowano stabilność wydatków zdrowotnych, jeżeli deklarowany cel ograniczenia spożycia okaże się skuteczny i wpływy będą niższe od prognozy?

4. Jak wyliczono dodatkowe 1,4 mld zł dla NFZ w każdym z lat 2027–2028 i jakie konkretne świadczenia zostaną za te pieniądze sfinansowane? Czy rząd przedstawi rozliczenie potwierdzające, że jest to realne zwiększenie nakładów ponad ustawowe minimum, a nie zastąpienie innych planowanych transferów?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie jakich badań rząd ocenił skuteczność proponowanych zmian w ograniczaniu szkód zdrowotnych? Jakie wskaźniki pozwolą zweryfikować te założenia?

Posel Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ograniczanie szkód powodowanych przez alkohol wymaga odpowiedzialnej polityki państwa. Rząd zmienia jednak wcześniej ustaloną mapę akcyzową. Zamiast zaplanowanych 5% podwyżka dla większości kategorii wyniesie ok. 20% rok do roku.

Własna ocena skutków regulacji zakłada spadek sprzedaży o 7–9%, a jednocześnie deklaruje brak wpływu na zatrudnienie. Takie założenie wymaga solidnego uzasadnienia.

Projekt ustawy zapewnia NFZ dodatkowe 1,4 mld zł rocznie przez 2 lata. Od 2029 r. dopłata będzie jednak zależała od nadwyżki wpływów z akcyzy ponad poziom z 2026 r. Ustawa nie gwarantuje już minimalnej kwoty.

Panie Ministrze! Czy rząd wprowadzi gwarancję dopłaty dla NFZ wynoszącej co najmniej 1,4 mld zł rocznie również po 2028 r., jeżeli wpływy z akcyzy okażą się niższe od zakładanych? Pacjenci potrzebują stabilnego finansowania leczenia.

Posel Joanna Wicha

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy w ubiegłym miesiącu przedstawiałam stanowisko Lewicy w sprawie projektu o wychowaniu w trzeźwo-

ści, zapowiadałam, że na uchwaleniu tamtego duku walka z alko lobby się nie kończy. Konsekwentnie odwracamy wieloletnią politykę, która oswoiła nas z alkoholem na każdym kroku: w reklamie, przy kasie, na stacji benzynowej, o każdej porze. Z jego wszechobecności zrobiono normalność, a z prób jej ograniczenia – zamach na wolność. My przywracamy właściwe proporcje: zdrowie i bezpieczeństwo ludzi muszą ważyć więcej niż łatwość zdobycia kolejnej flaszki.

Dziś zajmujemy się dostępnością cenową. Kiedy wynagrodzenia rosną szybciej niż ceny alkoholu, za tę samą część pensji można kupić go więcej. Stawki akcyzy trzeba aktualizować, żeby faktycznie mogły służyć profilaktyce. Procedowany projekt podnosi od 2027 r. akcyzę na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane i wyroby pośrednie. Jednocześnie wiąże dodatkowe wpływy z akcyzy alkoholowej ze zwiększeniem dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia. W 2027 r. i 2028 r. ma to być po 1,4 mld zł rocznie na świadczenia zdrowotne.

Zyski ze sprzedaży alkoholu trafiają do konkretnych firm. Rachunek za jego nadużywanie płacimy wspólnie. Dlatego większa część pieniędzy ze sprzedaży alkoholu powinna wracać do ludzi w postaci dostępnego leczenia i profilaktyki. To elementarna sprawiedliwość: nie można uspołeczniać kosztów, jednocześnie prywatyzując zyski.

Już w grudniu 2025 r. postulowaliśmy jako klub Lewicy, żeby 80% wpływów z akcyzy trafiało do NFZ. Zaproponowaliśmy też wprowadzenie jednolitej stawki od ilości czystego alkoholu. Obecny projekt nie realizuje całej naszej propozycji. Realizuje jednak ważną zasadę, o którą zabiegaliśmy: dodatkowe dochody z alkoholu mają zwiększać finansowanie ochrony zdrowia.

Przy StopAlko zbudowaliśmy większość dla ograniczenia reklamy i sprzedaży. Dzisiaj popieramy podwyższenie akcyzy i dodatkowe środki dla NFZ. Tak wygląda konsekwencja: kolejne rozwiązania uzupełniają poprzednie.

Zapowiadałam, że na jednym kroku się nie skończy. Dotrzymujemy słowa. Jako klub Lewicy zagłosujemy za projektem i namawiamy pozostałych, z którymi zbudowaliśmy już niedawno większość dla walki z lobby alkoholowym, do tego samego. Dziękuję.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Akcyza na alkohol i dodatkowe finansowanie NFZ
Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem na 67. posiedzeniu Sejmu RP rządowego projektu ustawy w sprawie podwyższenia w 2027 r. akcyzy na napoje alkoholowe oraz zwiększenia dotacji dla NFZ przedkładam poniższe pytania. Proszę o przekazanie ich ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych i uzyskanie odpowiedzi na piśmie.

1. Jak oszacowano dodatkowe dochody z akcyzy po uwzględnieniu zmiany popytu, zakupów transgranicznych i ryzyka wzrostu nielegalnego obrotu?

2. Jaka kwota ma zwiększyć dotację dla NFZ, jak będzie ustalana i rozliczana oraz jakie zabezpieczenie finansowania przewidziano, jeżeli wpływy okażą się niższe od prognoz?

3. Jak oceniono skutki zmian dla małych producentów i handlu oraz jakie działania ograniczą szarą strefę i zwiększą dostępność profilaktyki oraz terapii uzależnień?

Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Stanisława Stojalowskiego

– punkt 22. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z pełnym przekonaniem popieram projekt uchwały upamiętniającej ks. Stanisława Stojalowskiego w 115. rocznicę jego śmierci.

Ks. Stanisław Stojalowski był nie tylko wybitnym duchownym i patriotą, ale przede wszystkim nieustraszoną obrońcą godności polskich chłopów, ludzi pracy i najuboższych warstw społecznych. To właśnie on poprzez wydawanie czasopism „Wieniec” i „Pszczółka” szerzył oświatę, budził świadomość narodową i zachęcał mieszkańców polskiej wsi do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym. Był inicjatorem powstawania kółek rolniczych, robotniczych związków zawodowych i spółek oszczędnościowych, a w 1896 r. założył Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe. Szczególnie ważną była również jego działalność na rzecz obrony polskości na Śląsku Cieszyńskim, której symbolem stało się otwarcie Domu Polskiego w Bielsku w 1902 r.

Za swoją niezłomną postawę wielokrotnie doświadczał prześladowań i więzienia, ale nigdy nie zrezygnował z walki o sprawiedliwość społeczną, godność człowieka i narodową tożsamość. Ks. Stojalowski doskonale rozumiał, że silna Polska potrzebuje silnej polskiej wsi, wykształconego społeczeństwa oraz przywiązania do wiary, tradycji i wartości narodowych.

Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z dumą popieram tę uchwałę. Uważam, że naszym obowiązkiem jest pielęgnowanie pamięci o ludziach, którzy swoją odwagą i pracą budowali fundamenty polskiej świadomości narodowej. Cześć jego pamięci!

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ks. Stanisław Stojalowski to jedna z najważniejszych postaci w hi-

storii polskiego ruchu ludowego. Człowiek, który rozumiał, że silna Polska nie może istnieć bez silnej, świadomej i dobrze zorganizowanej polskiej wsi.

W czasach, gdy chłopci byli często pozbawieni wpływu na życie publiczne i gospodarcze, ks. Stojałowski walczył o ich godność, prawa polityczne i edukację. Co szczególnie istotne, nie poprzestawał na słowach. Organizował kółka rolnicze, wspierał rozwój spółdzielczości i spółek oszczędnościowych, zachęcał rolników do współpracy i wspólnego działania. Doskonale rozumiał, że pojedynczy rolnik ma znacznie słabszą pozycję niż rolnicy, którzy potrafią się zorganizować. I ta myśl pozostaje niezwykle aktualna również dzisiaj, bo przecież nadal rozmawiamy o potrzebie wzmacniania pozycji rolników w łańcuchu dostaw, rozwoju spółdzielczości, wspólnego przetwórstwa i sprzedaży oraz budowania niezależności ekonomicznej polskiej wsi.

Upamiętniając ks. Stanisława Stojałowskiego, przypominamy więc nie tylko wielkiego patriotę i społecznika, ale również człowieka, którego idee mogą być drogowskazem dla współczesnej polityki rolnej. Bo silny rolnik, silna polska wieś to fundament silnego państwa.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś upamiętniamy człowieka, który jako jeden z pierwszych powiedział polskiej wsi, że ma prawo mówić własnym głosem. Ks. Stanisław Stojałowski urodził się w 1845 r. pod Lwowem. Był duchownym, publicystą i organizatorem ruchu ludowego w Galicji. Wydawał pisma dla chłopów, m.in. „Wieniec” i „Pszczółka”. Pisał prostym językiem o sprawach, które chłopów naprawdę dotyczyły: o ziemi, o podatkach, o lichwie i o godności człowieka pracy. W 1890 r. został aresztowany w Krakowie. W 1893 r. stanął przed sądem i został uniewinniony. Jego gazety bywały konfiskowane, ale on sam nie przestawał pisać. Z czasem jego głos dotarł do parlamentu. W 1900 r. został wybrany do Sejmu Krajowego z okręgu bocheńskiego. W 1901 r. chłopci z okręgu wadowickiego powierzyli mu kolejny mandat poselski. Zmarł w Krakowie 23 października 1911 r. W najbliższy piątek minie 115 lat od jego śmierci. Do dziś jest jednym z twórców polskiego ruchu ludowego.

Wysoka Izbo! Dobrze, że o nim pamiętamy. Pamięć to jednak za mało. Dziś polska wieś znów mierzy się z niskimi cenami skupu i rosnącymi kosztami produkcji. Znów słyszy, że ktoś wie lepiej, jak ma gospodarować. Pytanie, które stawiał ks. Stojałowski, jest wciąż aktualne: Kto naprawdę słucha rolnika?

Niech pamięć o ks. Stojałowskim będzie dla nas zobowiązaniem, a nie tylko formułą.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Ks. Stanisław Stojałowski był wybitnym duchownym i pionierem polskiego ruchu ludowego, który całe swoje życie poświęcił budzeniu świadomości narodowej chłopów w Galicji. Wydawał niezwykle popularne pisma „Wieniec” i „Pszczółka”, stając się głosem najuboższych i bezkompromisowym obrońcą ich praw. Choć fizycznie nigdy nie prowadził działalności politycznej na północnym Mazowszu, jego postać łączy się z tym regionem w sposób symboliczny i rodzinny.

Bezpośredni, dramatyczny ślad w historii tych okolic pozostawił jego starszy brat, Mieczysław Stojałowski, który jako były podoficer zaangażował się w powstanie styczniowe. Szlak bojowy brata oraz oddziałów powstańczych, w których służyli galicyjscy ochotnicy, prowadził przez silnie ogarnięte walkami terytoria wokół Ciechanowa oraz przygraniczne wówczas Mławy. Po bitwie pod Radziwiłłowem brat ks. Stojałowskiego został pojmany przez wojska carskie i skazany na katorgę na Syberii, co głęboko dotknęło całą rodzinę.

W tym samym czasie młody Stanisław, poruszony tragedią brata i losami ojczyzny, wstąpił do zakonu jezuitów, rozpoczynając swoją drogę ku wierze i radykalnej służbie społecznej. Choć obaj bracia pochodzili z południa Polski, krwawe wydarzenia 1863 r. na linii Mława – Ciechanów na zawsze wpisały się w ich osobistą historię. Ponadto idee równego traktowania chłopów, które ks. Stojałowski tak żarliwie głosił, kilkadziesiąt lat później stały się fundamentem dla rozwoju struktur ruchu ludowego na terenie całego powiatu ciechanowskiego i mławskiego.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak wnioskodawcy proponują wykorzystać upamiętnienie ks. Stanisława Stojałowskiego do przybliżenia młodzieży roli ruchu ludowego i chrześcijańsko-społecznego w budowaniu polskiej świadomości narodowej? Czy przewidziano udostępnienie szkołom materiałów opartych na źródłach historycznych?

2. Czy instytucje kultury podejmą się digitalizacji i udostępnienia pism „Wieniec” i „Pszczółka” wskazanych w projekcie jako narzędzie edukacji obywatelskiej? Jak zapewnić, aby zainteresowanie wywołane uchwałą mogło prowadzić do samodzielnego poznawania źródeł?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy projektodawcy przewidują działania edukacyjne przybliżające młodemu pokoleniu dorobek ks. Stojałowskiego, wykraczające poza samo przyjęcie uchwały?

Posel Ewa Schädler

Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Historia nie jest czarno-biała. Są postaci, których działalność przyniosła ważne i pozytywne zmiany, ale jednocześnie pozostawiła po sobie także karty, o których trudno dziś mówić bez krytycznej refleksji. Taką postacią był ks. Stanisław Stojalowski.

W tym roku przypada 115. rocznica jego śmierci. Projekt uchwały proponuje, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddał hołd człowiekowi, który odegrał ważną rolę w rozwoju polskiego ruchu ludowego, edukacji i aktywizacji politycznej najuboższych warstw społecznych.

Stojalowski był duchownym, ale jego działalność zdecydowanie wykraczała poza duszpasterstwo. Był publicystą, wydawcą, organizatorem życia społecznego i politykiem. Za pośrednictwem wydawanych przez siebie pism, m.in. „Więńca” i „Pszczołki”, angażował się w edukację obywatelską i budowanie świadomości mieszkańców wsi. Tworzył również kółka rolnicze, związki zawodowe i spółki oszczędnościowe. W 1896 r. założył Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe. Jako parlamentarzysta upominał się m.in. o sprawiedliwość społeczną, powszechną i bezpłatną edukację oraz reformy rolne.

Szczegółne miejsce w jego działalności zajmowała praca na rzecz polskości na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji, a zwłaszcza w Bielsku i Białej. To właśnie tam w 1902 r. doprowadził do otwarcia Domu Polskiego, który stał się miejscem integrującym polskich robotników i rzemieślników. Jego działalność nie była jednak łatwa. Za swoją bezkompromisową postawę i obronę praw ludu był wielokrotnie represjonowany. Był więziony 27 razy i spędził w aresztach łącznie 9 lat.

Jest też jednak druga strona tej historii, której w projekcie uchwały zabrakło. Stanisław Stojalowski miał udokumentowane poglądy antysemickie i wystąpienia wymierzone w społeczność żydowską. To również jest część jego biografii i nie powinniśmy jej przemilczać. Czy upamiętniając postać historyczną, możemy wybierać z jej biografii wyłącznie te elementy, które są dla nas wygodne, przemilczając jej antysemicką działalność? Moim zdaniem nie. Możemy doceniać jego zasługi dla ruchu ludowego, edukacji i aktywizacji społecznej, a jednocześnie jasno mówić o poglądach, których dzisiaj nie akceptujemy.

Upamiętnianie nie powinno oznaczać bezkrytycznego oceniania całego życiorysu. Pamiętać – tak. Wybielać – nie. Niemniej zasługi ks. Stanisława Stojalowskiego są niewątpliwie wielkie dla Polski i Polaków, stąd Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera projekt uchwały. Dziękuję.

Posel Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ks. Stanisław Stojalowski przypominał, że polskość buduje się przez

wiarę, oświatę i odpowiedzialność za drugiego człowieka. Upominał się o godność chłopów i robotników, ich prawa oraz możliwość współdecydowania o sprawach publicznych.

Poprzez „Więńca” i „Pszczołkę”, kółka rolnicze i działalność społeczną budził świadomość narodową. Tworząc Dom Polski w Bielsku, umacniał polską wspólnotę wobec germanizacji.

Jego dorobek niesie także zobowiązanie dla nas, parlamentarzystów: słuchać tych, których głos najtrudniej przebija się do władzy, i przekładać troskę o ich los na konkretne działania.

W 115. rocznicę jego śmierci oddaję hołd zasługom kapłana i społecznika, który pomagał polskiej wsi stawać się świadomą częścią narodu.

Popieram przyjęcie uchwały.

Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywy 2003/49/WE, 2009/133/WE, 2011/96/UE, (UE) 2016/1164, (UE) 2017/1852, (UE) 2025/50 w odniesieniu do uproszczenia unijnych ram opodatkowania bezpośredniego oraz wspierania wzrostu i konkurencyjności UE za niezgodny z zasadą pomocniczości

– punkt 23. porządku dziennego

Posel Adam Gomoła

Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu uchwały, wniesionego przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej, który uznaje za niezgodny z zasadą pomocniczości projekt dyrektywy Rady upraszczający unijne ramy opodatkowania bezpośredniego. Chodzi tu w szczególności o fragment wprowadzający wspólne minimalne poziomy wsparcia dla działalności badawczo-rozwojowej w dyrektywie ATAD. Nasze stanowisko w tej sprawie jest jednoznaczne: popieramy projekt uchwały i uzasadnioną opinię Sejmu.

Dlaczego? Z jednej strony jako Polska 2050 konsekwentnie opowiadamy się za proinnowacyjnym państwem, które stymuluje przedsiębiorczość i wspiera polskie firmy. Mechanizmy wspierające badania i rozwój, takie jak nasza krajowa ulga B+R, są wręcz konieczne i stanowią, w naszym przekonaniu, przejaw prawdziwego patriotyzmu gospodarczego. Jesteśmy też zwolennikami transparentności systemowej i rozsądnej unijnej legislacji, chociażby w obszarze cyfryzacji.

Z drugiej jednak strony musimy mocno stanąć w obronie traktatowych kompetencji naszego państwa. Suwerenność podatkowa to fundament stabilnego zarządzania polityką krajową. Zaproponowana przez Komisję Europejską dyrektywa zbyt wkracza we władztwo podatkowe państw członkowskich.

Narzuca odgórnie definicje wydatków kwalifikowanych oraz formy odliczeń od podstawy opodatkowania, de facto uniemożliwiając nam elastyczne kształtowanie ulg w sposób dopasowany do polskich warunkowań gospodarczych i społecznych. Komisja Europejska, jak słusznie zauważono w uzasadnieniu uchwały, w żaden sposób nie wykazała w dokumentach projektowych, by ewentualne różnice w krajowych ulgach zaburzały rynek wewnętrzny czy stwarzały bariery dla firm transgranicznych. Nie ma dowodów, że ta harmonizacja rozwiąże jakiegokolwiek rzeczywisty problem w lepszy sposób, niż my potrafimy to zrobić na poziomie krajowym.

Dlatego, broniąc prawa do samodzielnego wspierania innowacji przez Polskę, zgłoszujemy za przyjęciem uchwały stwierdzającej naruszenie zasady pomocniczości.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł niezrzeszony stawiam sprawę jasno: polskie firmy potrzebują prostszych podatków, a Polska musi zachować realny wpływ na swoją politykę podatkową. Oba cele można ze sobą pogodzić.

Rozpatrujemy uchwałę o naruszeniu zasady pomocniczości. Żeby taki zarzut był skuteczny, trzeba wskazać konkretny przepis i wykazać, dlaczego jego cel może zostać wystarczająco osiągnięty przez państwa członkowskie.

Zastrzeżenia budzi obowiązkowy mechanizm pełnego odliczania określonych inwestycji badawczo-rozwojowych. W debacie komisji wskazano, że unijne uzasadnienie nie wykazuje dostatecznie konieczności tej ingerencji. Ten argument zasługuje na poważne potraktowanie. Komisja Europejska powinna wykazać konieczność wspólnej regulacji oraz jej wartość dodaną. Hasło konkurencyjności wymaga poparcia dowodami.

Musimy jednak uczciwie powiedzieć: projekt dopuszcza korzystniejsze rozwiązania krajowe. Obrona naszych kompetencji wymaga precyzji i mocnych argumentów prawnych.

Jednocześnie popieram ograniczanie kosztów działalności transgranicznej i sprawniejsze rozwiązywanie sporów podatkowych. Każda godzina oszczędzona na zbędnej formalności może służyć inwestycjom, ludziom i rozwojowi.

Jako nauczyciel podkreślam: innowacyjność zaczyna się od dobrze wykształconych ludzi. Potrzebujemy współpracy firm z uczelniami oraz stabilnych zachęt do badań. Takie wsparcie powinno uwzględniać również potrzeby mniejszych polskich przedsiębiorstw.

Oczekuję od rządu bilansu skutków zmian w podatku u źródła: korzyści dla naszych firm, wpływu na dochody publiczne i skuteczności ochrony przed nadużyciami.

Bronię zasady pomocniczości i popieram rzeczywiste uproszczenia. Rząd ma obowiązek wynegocjować rozwiązania korzystne dla Polski oraz przedstawić Sejmowi konkretne wyliczenia. Mamy narzędzie wpływu: przyjęcie tej dyrektywy wymaga jednomyślności w Radzie. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska potrzebuje prostszych podatków oraz skutecznej ochrony swoich kompetencji. O rozstrzygnięciu powinny decydować argumenty prawne i skutki dla podatników. Dlatego mam trzy pytania.

Po pierwsze: jakie konkretne dowody wykazują naruszenie zasady pomocniczości przez obowiązkowe zasady rozliczania inwestycji badawczo-rozwojowych, skoro projekt dopuszcza korzystniejsze rozwiązania krajowe?

Po drugie: jaki będzie dla Polski bilans rozszerzenia zwolnień z podatku u źródła, z uwzględnieniem dochodów publicznych, korzyści dla polskich firm, ryzyka przenoszenia zysków oraz skuteczności kontroli po zastosowaniu zwolnienia?

Po trzecie: jak rząd zamierza wynegocjować zachowanie krajowej swobody we wspieraniu badań, a jednocześnie utrzymać uproszczenia, które rzeczywiście zmniejszą koszty polskich przedsiębiorców, w tym firm współpracujących z uczelniami?

Oczekuję wskazania konkretnych przepisów, wyliczeń i celów negocjacyjnych. Za tę decyzję odpowiadamy przed polskimi podatnikami. Dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Uchwała kwestionuje tylko przepisy o minimalnym wsparciu badań i rozwoju. Jakie jest stanowisko rządu wobec pozostałych zmian w dyrektywie ATAD, czyli zasad ograniczania kosztów finansowania dłużnego i przepisów o kontrolowanych spółkach zagranicznych? Czy rząd oceniał ich skutki dla polskich podatników?

2. Sejm wskazuje, że Komisja Europejska nie przeanalizowała barier, które miałyby uzasadniać wspólne zasady odliczeń na działalność badawczo-rozwojową, ani ich wpływu na rynek wewnętrzny. Czy rząd przeprowadził własną analizę skutków tej regulacji dla polskich przedsiębiorstw i dla budżetu państwa, a jeśli tak, to jakie są jej wyniki?

3. Projekt narzuca państwu nie tylko poziom wsparcia, ale też jego formę, czyli odliczenie wydatków od podstawy opodatkowania. Które z obecnych polskich rozwiązań wspierających innowacje musiałyby zostać zmienione, gdyby dyrektywa weszła w życie w obecnym kształcie?

4. Sejm zwraca uwagę, że art. 115 Traktatu o funkcjonowaniu UE, na którym oparto projekt, nie odwołuje się do konkurencyjności, a to ona jest głównym argumentem Komisji. Czy rząd będzie w negocjacjach w Radzie domagał się wyłączenia przepisów o badaniach i rozwoju z projektu i czy podniesie argument o podstawie prawnej?

Posel Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt dyrektywy jest częścią szerszego programu Komisji Europejskiej mającego na celu uproszczenie prawodawstwa Unii Europejskiej, zmniejszenie zbędnych obciążeń administracyjnych i wzmocnienie konkurencyjności rynku wewnętrznego. Zmieniane dyrektywy opracowano w różnych okresach, charakteryzujących się odmiennymi uwarunkowaniami. W związku z tym potrzebna jest ich nowelizacja, której celem jest uproszczenie istniejących ram unijnych w dziedzinie opodatkowania bezpośredniego, zwiększenie pewności prawa i zapewnienie spójnego funkcjonowania rynku wewnętrznego, przy jednoczesnym zachowaniu celów zmienianych dyrektyw. Jednakże kwestia oceny zgodności projektu z zasadą pomocniczości budzi poważne kontrowersje, szczególnie w odniesieniu do przepisów wprowadzających w dyrektywie ATAD, czyli dyrektywie 2016/1164, ulgę na działalność badawczo-rozwojową. Charakter tej regulacji jest bowiem różny od pozostałych zmian, a projekt obejmuje obszar opodatkowania bezpośredniego dotychczas niezharmonizowany w Unii Europejskiej. Trzeba zauważyć, że przepisy dotyczące ulgi na działalność badawczo-rozwojową stanowią istotną ingerencję we władztwo podatkowe państw członkowskich, ograniczając uprawnienia ich władz ustawodawczych do kształtowania własnych zasad pomocy przedsiębiorcom. Przepisy te wymuszają na każdym państwie członkowskim nie tyle przyjęcie minimalnego poziomu wsparcia przedsiębiorców inwestujących w działalność badawczo-rozwojową, co obowiązek udzielania tego wsparcia w określonej formie, poprzez odliczenie wydatków od podstawy opodatkowania. Ingerują więc bezpośrednio w system podatkowy każdego państwa członkowskiego.

W uzasadnieniu wniosku oraz motywach projektu nie wykazano w sposób niebudzący wątpliwości, że cele proponowanego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie, a ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Unii Europejskiej. Tym samym należy uznać, że projektowana dyrektywa w zakresie odnoszącym się do ulg podatkowych na działalność badawczo-rozwojową budzi poważne wątpliwości co

do zgodności z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 Traktatu o Unii Europejskiej. W pozostałym zakresie przedstawiony projekt nie narusza tej zasady.

Należy również zgodzić się z zastrzeżeniami dotyczącymi proponowanych zmian w dyrektywach PSD i RD, polegających na znacznym rozszerzeniu zakresu zwolnień wynikających z tych dyrektyw. W ocenie Rady Ministrów nie stanowią one uproszczenia przepisów, lecz prowadzą do nowego podziału władztwa podatkowego w Unii Europejskiej i są niekorzystne dla państw członkowskich, z których wypłacane są należności.

Warto również zauważyć, że podobne wątpliwości przedstawiła Izba Poselska Czech w uzasadnionej opinii z 17 września 2026 r. Wskazano w niej, że Komisja Europejska nie wykazała w wystarczającym stopniu, iż cele proponowanej regulacji nie mogą zostać osiągnięte na poziomie państw członkowskich. Państwa członkowskie dysponują własnymi systemami zachęt podatkowych na rzecz badań i rozwoju, które są spójne z ich polityką gospodarczą, budżetową oraz innowacyjną. Różnorodność tych systemów nie świadczy sama w sobie o istnieniu bariery w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego wymagającej harmonizacji na poziomie unijnym. Komisja Europejska nie przedstawiła również wystarczających wskaźników jakościowych ani ilościowych, które wykazywałyby, że proponowane cele zostaną lepiej osiągnięte na poziomie Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze przedstawione argumenty, popieramy sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz projekt uchwały uznającej projektowaną dyrektywę, w zakresie dotyczącym ulg podatkowych na działalność badawczo-rozwojową, za niezgodną z zasadą pomocniczości. Dlatego klub Lewicy zgłasza za omawianym projektem uchwały. Dziękuję bardzo.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem tej uchwały jest kwestia, która ma zasadnicze znaczenie dla kompetencji państw członkowskich Unii Europejskiej, czyli prawo do samodzielnego kształtowania własnego systemu podatkowego.

Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy, który ma upraszczać unijne przepisy dotyczące opodatkowania bezpośredniego. Jednak przy okazji proponuje również nowe regulacje dotyczące ulg podatkowych na działalność badawczo-rozwojową. Chodzi m.in. o określenie minimalnego poziomu wsparcia, wskazanie wydatków podlegających odliczeniu oraz narzucenie państwom członkowskim konkretnej formy ulgi podatkowej. I tutaj pojawia się zasadnicze pytanie: Dlaczego o takich rozwiązaniach ma decydować Bruksela, a nie – poszczególne państwa? Polska

powinna mieć możliwość samodzielnego określania, jakie zachęty podatkowe najlepiej odpowiadają potrzebom naszych przedsiębiorców i naszej gospodarki.

Co istotne, Komisja Europejska nie wykazała, że różnice pomiędzy krajowymi systemami ulg badawczo-rozwojowych stanowią przeszkodę w funkcjonowaniu wspólnego rynku. Nie udowodniła również, że ujednolicenie tych przepisów na poziomie unijnym przyniesie lepsze rezultaty niż rozwiązania krajowe. Samo istnienie różnych systemów podatkowych w państwach członkowskich nie jest jeszcze problemem, który wymaga interwencji Unii Europejskiej.

Zasada pomocniczości oznacza przecież, że decyzje powinny być podejmowane na możliwie najniższym, skutecznym poziomie. Dlatego Konfederacja popiera stanowisko wyrażone w tej uchwale i zgłaszuje za jej przyjęciem. Dziękuję.

Poseł Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dyrektywy przewiduje nie tylko minimalny poziom wsparcia działalności badawczo-rozwojowej, ale również określa sposób jego udzielania. Czy w ocenie wnioskodawców oznacza to, że państwa członkowskie utracą część swobody w dostosowywaniu ulg podatkowych do potrzeb własnej gospodarki? Dziękuję.

Poseł Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Zasada pomocniczości w unijnych przepisach podatkowych

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem na 67. posiedzeniu Sejmu RP komisijnego projektu uchwały dotyczącej zgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy upraszczającej unijne ramy opodatkowania bezpośredniego przedkładam poniższe pytania. Proszę o przekazanie ich przedstawicielowi właściwej komisji sejmowej i o uzyskanie odpowiedzi na piśmie.

1. Które konkretne rozwiązania projektu dyrektywy uznano za naruszające zasadę pomocniczości? Jakie argumenty wskazują, że ich cele można skuteczniej osiągnąć na poziomie państw członkowskich?

2. Jakie skutki dla kompetencji polskiego ustawodawcy, dochodów publicznych i kosztów działania polskich przedsiębiorców przewiduje opinia uzasadniająca projekt uchwały?

3. Czy uzasadniona opinia zostanie przekazana instytucjom Unii Europejskiej w wymaganym terminie? Jakie działania podjęto w celu współpracy z innymi parlamentami narodowymi?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

– punkt 24. porządku dziennego

Poseł Piotr Górnikiewicz

Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 3245.

Zasadniczym celem przedłożonego projektu jest zapewnienie przedsiębiorcom większej stabilności i przewidywalności w wykonywaniu nowych obowiązków podatkowych oraz ochrona przed ryzykiem sankcji finansowych w początkowym okresie cyfryzacji rozliczeń.

Projekt odpowiada na zgłaszane przez rynek postulaty i skupia się na ułatwieniu podatnikom adaptacji do nowych narzędzi, a także na zabezpieczeniu płynności finansowej podmiotów operujących na rynku giełdowym w sektorze energetycznym.

W warstwie szczegółowej ustawa wprowadza dwie fundamentalne zmiany. Po pierwsze, odracza o kolejny rok – do 1 stycznia 2028 r. – wejście w życie przepisów nakładających na przedsiębiorców kary pieniężne za błędy i nieprawidłowości związane ze stosowaniem Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF). Zmianie tej towarzyszą niezbędne doprecyzowania legislacyjne, takie jak ujednolicenie pojęcia „przydzielania fakturom” numeru identyfikującego zamiast ich „oznaczania” oraz korekty odesłań dla procedur związanych z niedostępnością systemu.

Po drugie, ustawa przedłuża o 3,5 roku, czyli do 30 czerwca 2030 r., funkcjonowanie mechanizmu odwrotnego obciążenia podatkiem VAT (reverse charge) dla transakcji dotyczących gazu w systemie gazowym, energii elektrycznej oraz usług w zakresie przenoszenia uprawnień do emisji gazów cieplarnianych.

Zaproponowana data jest zbieżna z planowanym unijnym przedłużeniem stosowania art. 199a dyrektywy VAT ujętym we wniosku legislacyjnym Komisji Europejskiej z 1 października 2026 r. Nowe przepisy mają wejść w życie 31 grudnia 2026 r.

Proponowane rozwiązania oceniamy jednoznacznie pozytywnie jako racjonalne wyjście naprzeciw realnym możliwościom wdrożeniowym polskiego biznesu.

Odroczenie stosowania kar za błędy w KSeF daje podatnikom, w tym zwłaszcza sektorowi mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, niezbędny czas na zapoznanie się z systemem oraz zniwelowanie problemów technicznych bez groźby dodatkowych sankcji finansowych. Z kolei przedłużenie odwrotnego obciążenia VAT w sektorze energetycznym to kluczowy

mechanizm uszczelniający, który skutecznie eliminuje ryzyko przeniesienia się do Polski oszustw podatkowych z udziałem tzw. znikających podatników.

Utrzymanie tego rozwiązania zapobiega pogorszeniu płynności spółek energetycznych, które w przypadku powrotu do zasad ogólnych musiałyby zamrażać kapitał na depozyty VAT przy transakcjach z terminem dostawy w 2027 r. Zmiana ta podtrzymuje również konkurencyjność polskiej giełdy towarowej względem giełd zagranicznych, pozostając jednocześnie rozwiązaniem całkowicie neutralnym dla dochodów i wydatków sektora finansów publicznych.

Z tych powodów, mając na uwadze wymierne korzyści dla przedsiębiorców, wzmocnienie szczelności systemu podatkowego oraz konieczność zachowania równej konkurencji na hurtowym rynku energii, Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram odroczenie do końca 2027 r. kar za błędy związane z Krajowym Systemem e-Faktur. Uczciwy przedsiębiorca potrzebuje czasu na opanowanie nowych obowiązków. Państwo powinno mu w tym pomóc. Jednak przesunięcie daty karania samo nie rozwiąże problemów. Obowiązek korzystania z KSeF pozostaje, a od stycznia obejmie również najmniejszych podatników, którym kończy się okres przejściowy.

Raport z konsultacji pokazuje konkretny problem. Organizacja Pracodawców Usług IT zaproponowała publiczne mierniki działania systemu: jego dostępność, czas odpowiedzi, liczba technicznych odrzuceń faktur. Ministerstwo odrzuciło ten postulat, powołując się m.in. na bezpieczeństwo systemu. Oczekuję przedstawienia takich danych w zakresie, który nie ujawnia zabezpieczeń. Podatnik powinien wiedzieć, czy problem powstał po jego stronie.

Jako nauczyciel i były dyrektor upominam się także o pracowników obsługujących finanse szkół i samorządów. Oni również potrzebują jasnych procedur, praktycznych szkoleń i sprawnej pomocy. Bezpłatna aplikacja nie usuwa kosztu czasu potrzebnego na naukę i zmianę organizacji pracy.

Pozostaje też obowiązek podawania numeru KSeF przy określonych płatnościach od 2027 r. Lewiatan wnosil o jego równoległe odroczenie. Rząd ten postulat odrzucił. Oczekuję dowodów gotowości systemów płatniczych.

Popieram również utrzymanie odwrotnego obciążenia VAT w giełdowym obrocie energią i gazem. Chroni ono płynność uczestników rynku. Przedłużenie do czerwca 2030 r. wymaga jednak odpowiedniej podstawy w prawie unijnym.

Jako poseł niezrzeszony popieram dalsze prace nad projektem. Domagam się mierzalnych standar-

dów działania KSeF i skutecznej ochrony podatnika przed konsekwencjami problemów technicznych, na które nie ma wpływu. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Odroczenie kar jest potrzebne. Chcę jednak wiedzieć, jak rząd wykorzysta dodatkowy rok, żeby ograniczyć problemy podatników. Mam trzy pytania.

Po pierwsze: Dlaczego odrzucono postulat publikowania mierników niezawodności KSeF i jakie konkretne wyniki dostępności systemu oraz obsługi błędów mają uzasadniać rozpoczęcie stosowania kar od 2028 r.?

Po drugie: Jakie testy z udziałem banków i przedsiębiorców potwierdzają gotowość do obowiązkowego podawania numeru KSeF lub identyfikatora zbiorczego przy płatnościach od stycznia 2027 r., skoro rząd odrzucił wniosek Lewiatana o równoległe odroczenie tego obowiązku?

Po trzecie: Jak rząd zabezpieczy ciągłość rozliczeń na rynku energii i gazu, jeżeli unijna podstawa przedłużenia odwrotnego obciążenia VAT do czerwca 2030 r. nie zostanie przyjęta przed końcem grudnia?

Proszę o terminy, wyniki testów i konkretny plan działania. Przedsiębiorcy potrzebują pewności prawa i sprawnie działających narzędzi. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Czy przedsiębiorca, który w 2027 r. nie wystawi faktury w KSeF, może spodziewać się kontroli, skoro kar nie będzie, i jak to się ma do deklarowanej stabilności i przewidywalności?

2. Jakie konkretne postulaty przedsiębiorców zostały już uwzględnione, które zostaną wdrożone i kiedy oraz ile awarii i okresów niedostępności systemu odnotowano od jego uruchomienia w dniu 1 lutego 2026 r.?

3. W projekcie ustawy przesuwają się terminy dotyczące kar, ale nie przesuwają się innych terminów. Od 1 stycznia 2027 r. nie będzie już można wystawiać faktur z kas rejestrujących ani korzystać z wyłączenia w przypadku sprzedaży do kwoty 10 tys. zł brutto miesięcznie. Czy rząd oszacował, ilu najmniejszych przedsiębiorców to obejmie, i czy jest przygotowany na to, że wielu z nich zacznie korzystać z KSeF dopiero w styczniu?

4. Mechanizm odwrotnego obciążenia dla gazu, energii elektrycznej i uprawnień do emisji ma obowiązywać do 30 czerwca 2030 r., choć w uzasadnieniu przyznaje się, że przedłużenie przepisów unijnych, wniosek Komisji z 1 października 2026 r., wymaga jeszcze zgody Rady UE. Ustawa ma wejść w życie 31 grudnia 2026 r. Co się stanie, jeśli Rada nie zatwierdzi tej daty lub zrobi to później, i czy rząd ma przygotowane rozwiązanie dotyczące takiego przypadku?

Posel Mirosław Adam Orlński

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe
– Trzecia Droga

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 3245.

Przedłożony projekt dotyczy dwóch istotnych zagadnień: odroczenia stosowania kar pieniężnych za nieprawidłowości związane z Krajowym Systemem e-Faktur oraz przedłużenia obowiązywania mechanizmu odwrotnego obciążenia podatkiem VAT w określonych transakcjach na rynku energii. Oba rozwiązania zasługują na poparcie, ponieważ służą stabilności prowadzenia działalności gospodarczej, zwiększają bezpieczeństwo obrotu i odpowiadają na rzeczywiste potrzeby przedsiębiorców.

Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe konsekwentnie stoi na stanowisku, że państwo powinno być partnerem dla przedsiębiorców, a nie instytucją, której podstawowym zadaniem jest nakładanie kolejnych sankcji i obowiązków. Dlatego pozytywnie oceniamy propozycję przesunięcia terminu stosowania kar pieniężnych za błędy związane z funkcjonowaniem Krajowego Systemu e-Faktur z 1 stycznia 2027 r. na 1 stycznia 2028 r.

Nie ulega wątpliwości, że cyfryzacja rozliczeń podatkowych jest potrzebna. Sprawnie działający system elektronicznego fakturowania może ograniczyć biurokrację, usprawnić obieg dokumentów i przyczynić się do uszczelnienia systemu podatkowego. Jednak wdrażanie nowych rozwiązań musi uwzględniać rzeczywiste możliwości przedsiębiorców. Inaczej wygląda bowiem przygotowanie do nowych obowiązków w dużej firmie, dysponującej rozbudowanym zapleczem księgowym i informatycznym, a inaczej w niewielkim rodzinnym przedsiębiorstwie, zakładzie usługowym, sklepie czy lokalnej firmie prowadzonej przez jedną osobę. Dla takich podmiotów każda istotna zmiana w sposobie dokumentowania sprzedaży oznacza konieczność zdobycia nowych umiejętności, dostosowania oprogramowania, a niejednokrotnie również poniesienia dodatkowych kosztów.

Warto przypomnieć, że od 1 stycznia 2027 r. obowiązek korzystania z KSeF obejmie również podatników, którzy dotychczas korzystali z okresu przejściowego dotyczącego faktur do 10 tys. zł brutto miesięcznie. Zakończy się także możliwość wystawiania faktur przy zastosowaniu kas rejestrujących.

Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której przedsiębiorca, działający uczciwie i terminowo płacący podatki, będzie ponosił dotkliwe konsekwencje finansowe wyłącznie dlatego, że popełnił błąd podczas dostosowywania się do nowego systemu.

Odroczenie kar nie oznacza rezygnacji z obowiązków podatkowych ani przyzwolenia na nieuczciwe praktyki. Administracja skarbową nadal będzie dysponowała instrumentami pozwalającymi reagować na nieprawidłowości. Chodzi natomiast o zachowanie właściwych proporcji pomiędzy egzekwowaniem przepisów a zapewnieniem przedsiębiorcom czasu na ich prawidłowe wdrożenie. Takie podejście, oparte przede wszystkim na edukacji, współpracy i odpowiedzialności, jest zgodne z filozofią gospodarczą Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drugim istotnym elementem projektu jest przedłużenie do 30 czerwca 2030 r. obowiązywania mechanizmu odwrotnego obciążenia podatkiem VAT w odniesieniu do transakcji dotyczących gazu, energii elektrycznej oraz uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Jest to rozwiązanie ważne z punktu widzenia zarówno bezpieczeństwa podatkowego państwa, jak i stabilności krajowego rynku energetycznego.

Mechanizm ten ogranicza ryzyko oszustw podatkowych, a jednocześnie zmniejsza koszty zabezpieczeń finansowych ponoszonych przez przedsiębiorstwa uczestniczące w obrocie giełdowym. Jego wygaśnięcie mogłoby doprowadzić do pogorszenia płynności finansowej uczestników rynku, wzrostu kosztów prowadzenia działalności oraz osłabienia konkurencyjności polskiej giełdy energii względem rynków zagranicznych.

W obecnych realiach gospodarczych nie powinniśmy tworzyć dodatkowych barier dla przedsiębiorstw funkcjonujących w sektorze o strategicznym znaczeniu dla państwa. Stabilny rynek energii to jeden z fundamentów konkurencyjnej gospodarki, bezpieczeństwa przedsiębiorstw i przewidywalnych warunków prowadzenia działalności. Dlatego uważamy, że utrzymanie sprawdzonego mechanizmu odwrotnego obciążenia jest rozwiązaniem racjonalnym i gospodarczo uzasadnionym.

Należy również podkreślić, że zgodnie z oceną skutków regulacji proponowane przepisy nie powinny powodować dodatkowego obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Wysoka Izbo! Z perspektywy Polskiego Stronnictwa Ludowego szczególnie istotne jest to, że przedstawiony projekt nie wprowadza nowych obciążeń dla przedsiębiorców, lecz zwiększa przewidywalność otoczenia prawnego, w którym funkcjonują. Przedsiębiorcy potrzebują dzisiaj przede wszystkim stabilnych przepisów, rozsądnych terminów dostosowawczych i pewności, że państwo rozumie realia prowadzenia działalności gospodarczej. Nie wystarczy bowiem uchylać nowoczesne rozwiązania. Trzeba również zadbać o to, aby ich wdrażanie było możliwe, bezpieczne i nie prowadziło do niepotrzebnych komplikacji. Dlatego w toku dalszych prac parlamentarnych warto zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie skutecznego wsparcia informacyjnego i technicznego dla najmniejszych przedsiębiorców korzystających z Krajowego Systemu e-Faktur.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pozytywnie ocenia kierunek zaproponowanych zmian. Jest to projekt, który łączy odpowiedzialność za szczelność systemu podatkowego z troską o stabilność działalności gospodarczej. Uwzględnia postulaty przedsiębiorców, ogranicza ryzyko nieuzasadnionych sankcji i wspiera konkurencyjność polskiego rynku energetycznego.

W związku z powyższym w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga deklaruje poparcie dla przedłożonego projektu ustawy i rekomenduję skierowanie go do dalszych prac w komisji sejmowej. Dziękuję bardzo.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że rząd w końcu dostrzega, że przedsiębiorcy potrzebują więcej czasu na dostosowanie się do Krajowego Systemu e-Faktur. Projekt przewiduje przesunięcie o kolejny rok terminu stosowania kar pieniężnych za błędy związane z KSeF. Oznacza to, że sankcje mają zacząć obowiązywać dopiero od 1 stycznia 2028 r. To rozwiązanie oceniamy pozytywnie. Przedsiębiorcy nie powinni być karani finansowo za problemy z wdrażaniem nowego, skomplikowanego systemu. Zresztą podobne stanowisko przedstawiła Organizacja Pracodawców Usług IT, która również pozytywnie oceniła odroczenie kar. Ale warto przypomnieć, że samo przesunięcie sankcji nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z obowiązkowym KSeF.

Konfederacja złożyła własny projekt ustawy przewidujący dobrowolność korzystania z tego systemu przez mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Projekt został skierowany do pierwszego czytania już w marcu tego roku, ale do dzisiaj nie został rozpatrzone. Dlatego apelujemy o rozpoczęcie prac nad naszym projektem.

Warto również zwrócić uwagę na postulat Konfederacji Lewiatan dotyczący odroczenia obowiązku podawania numeru KSeF lub identyfikatora zbiorczego przy dokonywaniu płatności. To pokazuje, że przedsiębiorcy nadal zgłaszają konkretne problemy wymagające rozwiązania.

Projekt przewiduje także przedłużenie do połowy 2030 r. mechanizmu odwrotnego obciążenia VAT w obrocie gazem, energią elektryczną i uprawnieniami do emisji. Pozwoli to utrzymać dotychczasowe zasady rozliczeń i ograniczyć ryzyko nadużyć podatkowych. Nie jest to ustawa, która rozwiązuje wszystkie problemy przedsiębiorców, ale zawiera zmiany idące w dobrym kierunku.

Dlatego Konfederacja zagłasuje za jej przyjęciem. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd proponuje przesunięcie terminu stosowania kar za błędy w KSeF o kolejny rok, do 1 stycznia 2028 r.

Czy ministerstwo dysponuje danymi pokazującymi, ilu przedsiębiorców nadal ma problemy z prawidłowym korzystaniem z systemu? Czy nie należałoby rozważyć większej elastyczności w zakresie samego obowiązku korzystania z KSeF, szczególnie w odniesieniu do najmniejszych firm? Dziękuję.

Posel Sylwester Tułajew
Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odroczenie kar za naruszenia obowiązków dotyczących KSeF do 2028 r. jest potrzebne. Przedsiębiorcy potrzebują czasu na dostosowanie swoich firm. Natomiast odroczenie kar nie wyłącza obowiązków ani kosztów. Od stycznia system obejmie również najmniejsze firmy korzystające dotychczas z przejściowego wyłączenia.

W raporcie dotyczącym konsultacji wskazany jest istotny problem. Branża zaproponowała publiczne, mierzalne kryteria niezawodności KSeF. Ministerstwo odrzuciło ten postulat, powołując się na bezpieczeństwo systemu.

Przedsiębiorcy mają wykonywać obowiązki pod groźbą kar, więc państwo powinno przedstawić sprawdzalne standardy działania własnego systemu. Uczciwy podatnik nie powinien ponosić konsekwencji problemów technicznych, którym nie mógł zapobiec.

Panie Ministrze! Czy przed uruchomieniem kar w 2028 r. rząd opublikuje mierzalne kryteria niezawodności KSeF wraz z wynikami potwierdzającymi ich spełnienie? Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Zbigniew Chmielowiec
Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj, 19 października, obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych. To święto państwowe ustanowione przez Sejm w 2018 r. w hołdzie bohaterom, niezłomnym obrońcom wiary i niepodległej Polski. Dzień ten oddaje cześć wszystkim duchownym, którzy w różnych epokach poświęcili życie Bogu i ojczyźnie.

Datę wybrano nieprzypadkowo. 19 października 1984 r. funkcjonariusze IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych porwali i zamordowali ks. Jerzego Popiełuszkę, kapelana „Solidarności” i duszpasterza ludzi pracy. Jego jedyną bronią było słowo: kazania, modlitwa i wezwanie, by zło dobrem zwy-

ciężać. Dla ówczesnej władzy okazało się to groźniejsze niż jakakolwiek siła.

Odpowiedzią społeczeństwa był pogrzeb 3 listopada 1984 r. na warszawskim Żoliborzu. W kościele św. Stanisława Kostki zgromadziło się ponad 600 tys. wiernych i prawie 1 tys. kapłanów. Stał się on wielką narodową i religijną manifestacją sprzeciwu wobec przemocy i kłamstwa. W 2010 r. ks. Jerzy został beatyfikowany.

Pamiętajmy jednak, że nie był jedyny. Wśród niezłomnych duchownych byli prymasi: kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński, byli kapłani więzieni i torturowani, jak bp Antoni Baraniak, i wielu innych, o których Polacy często nie słyszeli. Wszyscy oni, w czasach okupacji niemieckiej i sowieckiej oraz w latach komunistycznej dyktatury, dawali świadectwo prawdzie i służyli ludziom, nieraz za cenę wolności, zdrowia i życia.

Pamięć o nich nie jest tylko obowiązkiem wobec przeszłości. To także lekcja na dziś: że wolność trzeba chronić, że prawda wymaga odwagi, a godność człowieka nie podlega negocjacji. Dziękuję instytucjom, które tę pamięć pielęgnują, w szczególności Instytutowi Pamięci Narodowej, oraz wszystkim, którzy w parafiach, szkołach i domach przekazują ją młodszemu pokoleniu. Cześć i chwała Duchownym Niezłomnym!

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 października br. w miejscowości Sławy Pierwsze odbyło się spotkanie pn. „Kopanie na okrężno”. Wydarzenie to było okazją do wspólnego spotkania mieszkańców, integracji lokalnej społeczności oraz przypomnienia o wartości tradycji, które od pokoleń kształtują tożsamość polskiej wsi. Takie inicjatywy mają szczególne znaczenie, ponieważ pozwalają zachować pamięć o dawnych zwyczajach, pracy i życiu naszych przodków. Są również okazją do przekazywania wiedzy i doświadczeń młodszemu pokoleniu oraz budowania więzi między mieszkańcami.

Polska wieś to nie tylko ważny filar gospodarki i bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju. To także bogata kultura, historia i obyczaje, które zasługują na szacunek, ochronę i upowszechnianie. Dzięki zaangażowaniu lokalnych społeczników, organizatorów i samych mieszkańców dziedzictwo to pozostaje żywe i stanowi źródło dumy dla kolejnych pokoleń.

Pragnę złożyć podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w organizację spotkania „Kopanie na okrężno” w Sławach Pierwszych. Dziękuję za pielęgnowanie lokalnych tradycji, troskę o dziedzictwo kulturowe oraz działania na rzecz integracji mieszkańców.

Niech tego rodzaju inicjatywy nadal przypominają nam, że siła polskiej wsi tkwi nie tylko w jej gospodarczym potencjale, ale również w ludziach, ich wspólnej historii i przywiązaniu do lokalnych tradycji. Dziękuję bardzo.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych oraz 42. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki

19 października to dzień szczególny w historii naszej ojczyzny. Obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych – kapłanów, którzy w najtrudniejszych momentach polskiej historii pozostali wierni Bogu, ojczyźnie i drugiemu człowiekowi. Nie ugięli się przed prześladowaniami, represjami ani groźbą utraty życia.

W tym roku obchodzimy 42. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności”, który 19 października 1984 r. został bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa.

Ks. Jerzy był człowiekiem niezwyklej odwagi, głębokiej wiary i wielkiej miłości do Polski. W czasach, gdy za prawdę płacono najwyższą cenę, nie bał się mówić o wolności, godności człowieka i prawie do życia w zgodzie z własnym sumieniem.

Jego słowa „Zło dobrem zwyciężaj” pozostają ponadczasowym przesłaniem, które także dziś powinno być dla nas drogowskazem.

Pamiętamy również o wszystkich duchownych niezłomnych, którzy swoją postawą dawali świadectwo patriotyzmu, odwagi i wierności wartościom chrześcijańskim. To dzięki takim ludziom polski duch wolności przetrwał najtrudniejsze lata.

Z całego serca dziękuję wszystkim organizatorom uroczystości upamiętniających bł. ks. Jerzego Popiełuszkę i duchownych niezłomnych. Dziękuję za organizację mszy świętych w ich intencji, wspólną modlitwę, składane kwiaty, zapalane znicze oraz pielęgnowanie pamięci o tych, którzy oddali życie za wiarę, prawdę i wolną Polskę.

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do kapłanów, przedstawicieli organizacji patriotycznych, pocztów sztandarowych, samorządowców oraz wszystkich mieszkańców uczestniczących w tych uroczystościach.

Pamięć o ks. Jerzym Popiełuszcze jest naszym moralnym obowiązkiem. Musimy przekazywać ją kolejnym pokoleniom, aby młodzi Polacy wiedzieli, że wolność, którą dziś się cieszymy, nie została nam dana raz na zawsze, lecz była okupiona cierpieniem, odwagą i ofiarą wielu niezłomnych ludzi.

Cześć i chwała duchownym niezłomnym!

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko, módl się za nami i za naszą ojczyznę!

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Prezydent wkrótce stanie przed nie lada wyzwaniem. Układ magdalenkowy złożony z 400 posłów PO-PiS-u przygotował mu do podpisu legislacyjny potwork. Kto szuka dowodu na to, że PiS i PO to jedno zło, właśnie go znalazł. W ramach ustawy an-

tyalkoholowej walka objęła produkty bez alkoholu. Tak, dobrze czytacie. Walka z alkoholem przeniosła się na front bezalkoholowy.

Ale od początku. Polacy piją coraz mniej. Spada spożycie alkoholi wysokoprocentowych i niskoprocentowych, a aż 23% dorosłych deklaruje całkowitą abstynencję. To najwyższy wynik w blisko 30-letniej historii badań CBOS. Mało tego. W I półroczu 2026 r. sprzedaż piwa spadła aż o 12%. Polacy po prostu przestają pić. Co ciekawe, w tym samym czasie sprzedaż piwa bezalkoholowego wzrosła aż o 16%. Coś niebywałego!

I co w tej sytuacji robi PO-PiS? Ano to, co zwykle. Brudne interesy. PO-PiS-owcy postanowili ruszyć koncernom na ratunek. A jak posłowie PO-PiS-u ratują czyjeś interesy? Ustawami. Zakazami. Nakazami. Po pierwsze: wyeliminować konkurencję. Tu z pomocą przychodzi godzina policyjna. Zielone sklepy na „ż” sporo tracą na całodobowych monopolowych i stacjach benzynowych. Zamknąć to w cholere. Jak tak można bezkarnie handlować po nocach? Sprawiedliwość ma być po zielonej stronie. A najbardziej marżowe alkokąski Polacy mają kupować w godzinach otwarcia zielonych sklepików. Tu nie ma miejsca na jakąś wolną amerykanke.

Po drugie: skoro Polacy przestali pić alkohol i przerywają się na zerówki, trzeba to jak najszybciej powstrzymać. To wyjaśnia, dlaczego zakaz objął zerówki. W normalnym świecie, gdyby odkryto, że zerówki powodują spadek sprzedaży alkoholu, to promowano by je, ile tylko wlezie. Tymczasem u nas mamy sytuację zupełnie odwrotną. Myślicie, że 400 posłów PO-PiS-u naprawdę tej zależności nie dostrzegło?

Na to wszystko wjeżdżają wydarzenia enokulinarne. Co to takiego? Wszystko, co związane z degustacją win. W nowej ustawie zakazano promocji zerówek, ale działania informacyjne, kulturalne czy degustacyjne z porto o mocy 20% są już całkiem okej. I weź teraz wytłumacz szesnastolatkowi, który całkiem legalnie może kupić sobie zerówkę, nawet po 22.00, że reklama zerówki jest zła, a enokulinarne porto to samo dobro.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj prowadziłem posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Mężczyzn poświęcone otyłości i cukrzycy. Wspólnie z lekarzami, ekspertami, pacjentami i przedstawicielką Ministerstwa Zdrowia rozmawialiśmy o przeszkodach w rozpoznawaniu chorób i dostępie do leczenia.

Szczególnie ważny był głos pacjentów. Ich droga do diagnozy, szukanie pomocy i codzienne trudności. Za każdą taką historią stoi człowiek, który potrzebuje szacunku, zrozumienia i skutecznej opieki.

Od mężczyzn oczekuje się odpowiedzialności, samodzielności i gotowości do wspierania innych. Trzeba jednak równie wyraźnie powiedzieć: mężczyzna sam również ma prawo potrzebować wsparcia. Ma

prawo powiedzieć, że sobie nie radzi. Ma prawo otrzymać pomoc. Wstyd i obawa przed oceną utrudniają jej szukanie. A kiedy mężczyzna podejmie już tę decyzję, kolejki, koszty terapii i brak informacji mogą stać się następną barierą.

Otyłość jest chorobą przewlekłą. Wymaga indywidualnego planu leczenia i długofalowej opieki. Cukrzyca wymaga odpowiednio wczesnego rozpoznania i systematycznego leczenia. Dlatego potrzebujemy sprawnej diagnostyki u lekarza rodzinnego, jasnej ścieżki prowadzenia pacjenta oraz dostępu do dietytyki, psychologa i fizjoterapeuty. Potrzebujemy większej dostępności odpowiednio dobranej farmakoterapii i ciągłości opieki po operacjach bariatrycznych. Także poza największymi miastami.

Potrzebujemy również praktycznej edukacji zdrowotnej od najmłodszych lat, dostępnych możliwości aktywności fizycznej i skutecznej ochrony dzieci przed reklamami niezdrowej żywności.

Pani Minister! Wnioski z dzisiejszego spotkania przełożymy na rekomendacje. Oczekuję, że resort odniesie się do nich konkretnie: wskaże możliwe działania, źródła finansowania i terminy.

Dziękuję uczestnikom za wiedzę i szczerość. Szczególnie pacjentom, którzy opowiedzieli o swoich doświadczeniach.

Zdrowie mężczyzn zasługuje na stałe miejsce w polityce zdrowotnej państwa. Każdy mężczyzna ma prawo do leczenia, wsparcia i życia w możliwie najlepszym zdrowiu. Dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 30 września PKP Polskie Linie Kolejowe zamknęły betonowymi zaparami przejazd kolejowo-drogowy w Podolszu, w ciągu ulic Sosnowej i Gliwickiej. Przejazd, z którego mieszkańcy korzystali od kilkudziesięciu lat. Zamknęły go mimo petycji, mimo sprzeciwu gminy Zator i mimo protestów mieszkańców. To jest absurd. Spółka mówi o bezpieczeństwie i odsyła ludzi na wiadukt obwodnicy, na którym nie ma ani chodnika, ani drogi dla rowerów, jest tylko chodnik techniczny. Matka z wózkiem, dziecko idące do szkoły, starszy człowiek na rowerze mają teraz poruszać się poboczem ruchliwej drogi.

Absurdem jest też to, że przejazd leży w ciągu drogi publicznej, której ciągłości nie wolno jednostronnie przerywać. Samorząd proponował rozwiązania kompromisowe: rogatki albo bezpieczne przejście pieszo-rowerowe z przejazdem dla służb. Spółka nie potraktowała tych propozycji poważnie. Efekt? 11 października mieszkańcy protestowali na Rynku w Zatorze. 18 października przez ponad 2 godziny blokowali rondo na drodze krajowej nr 44. 31 października wyjdą znowu. Kiedy ludzie muszą blokować drogę krajową, żeby ktoś ich wysłuchał, to znaczy, że urzędnicy zawiedli.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolej ma łączyć ludzi, a nie odcinać ich od sąsiedniej wsi, szkoły i pracy. Żądam od ministra infrastruktury i Zarządu PKP PLK natychmiastowego wstrzymania likwidacji przejazdu w Podolszu. I mówię to jasno: nie odpuszczę tej sprawy. Będę walczył o ten przejazd razem z mieszkańcami Podolsza i Zatora tak długo, jak będzie trzeba. Dziękuję.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji Europejskiego Dnia Seniora

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 20 października obchodzimy Europejski Dzień Seniora – święto, które jest doskonałą okazją, aby wyrazić wdzięczność i szacunek wobec osób starszych, a także zwrócić uwagę na ich potrzeby, problemy i miejsce we współczesnym społeczeństwie.

Seniorzy to pokolenie, któremu zawdzięczamy niezwykle wiele. To nasi rodzice, dziadkowie i pradiadkowie, którzy swoją ciężką pracą, doświadczeniem i poświęceniem budowali naszą ojczyznę, wychowywali kolejne pokolenia i przekazywali im najważniejsze wartości: miłość do rodziny, szacunek do drugiego człowieka, wiarę i patriotyzm.

Wysoka Izbo! Europejski Dzień Seniora powinien być również momentem refleksji nad odpowiedzialnością państwa za godne życie osób starszych. Nie możemy pozostawać obojętni wobec samotności, ubóstwa, trudności w dostępie do opieki zdrowotnej czy rosnących kosztów codziennego życia, z którymi zmagają się wielu polskich seniorów. Godna emerytura, bezpieczeństwo, dostęp do lekarza, opieka i szacunek nie powinny być przywilejem, lecz standardem, na który zasługuje każdy człowiek po latach pracy.

Z okazji Europejskiego Dnia Seniora pragnę skierować do wszystkich seniorów najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju, pogody ducha oraz wielu lat przeżytych w otoczeniu kochających i życzliwych ludzi. Niech nigdy nie zabraknie państwu poczucia, że jesteście potrzebni, ważni i doceniani. Pamiętajmy, że miarą dojrzałości społeczeństwa jest również sposób, w jaki traktuje ono swoich najstarszych obywateli. Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

August Józef Hlond urodził się 5 lipca 1881 r. w Brzęczkowicach, wiosną 1983 r. ukończył szkołę podstawową. Przez krótki czas kontynuował naukę w gimnazjum w Mysłowicach. Zagrożenie germanizacją oraz brak możliwości nauki języka polskiego w działających na Śląsku szkołach prawdopodobnie zadecydowały, że podjęto decyzję o wysłaniu najstarszych synów Hlondów – Ignacego i Augusta – do Tu-

rynu, aby tam mogli uczyć się w zakładzie salezjańskim. W połowie sierpnia 1896 r. August Hlond udał się do nowicjatu salezjańskiego w Foglizzo, 3 października 1897 r. na ręce ks. Rua August Hlond złożył śluby wieczyste. W lipcu 1900 r. Hlond został promowany na doktora filozofii, a dopełnieniem studiów było zaliczenie w poczet tzw. mężów nauki. We wrześniu 1905 r. bp Anatol Nowak udzielił mu święceń kapłańskich. Z inicjatywy ks. Hlonda miała również miejsce uroczysta koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej w sierpniu 1925 r. W 1925 r. zostaje biskupem, a 3 stycznia 1926 r. w kościele pw. św. Piotra i Pawła nastąpiła konsekracja nowego biskupa. W czerwcu 1926 r. papież powołuje na prymasa Polski bp. Augusta Hlonda. Na tajnym konsystorzu papież Pius XI wyniósł abp. Augusta Hlonda do godności kardynalskiej. Zgodnie z dawną tradycją król, z upoważnienia papieskiego, nakładał biret kardynalski polskim kardynałom. Po odzyskaniu niepodległości ten przywilej papież Pius XI przywrócił – 29 czerwca 1927 r. na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent Ignacy Mościcki nałożył biret na głowę ks. Augusta Hlonda. W grudniu 1927 r. prymas udał się do Rzymu, gdzie odbywały się uroczystości związane z nadaniem godności kardynalskiej. W Kaplicy Sykstyńskiej 22 grudnia otrzymał wraz z innymi nowo nominowanymi kardynałami z rąk Piusa XI kapelusz kardynalski, a 15 stycznia 1928 r. objął kościół tytularny Santa Maria della Pace. 26 maja 1931 r., na prośbę Hlonda, Pius XI mianował go protektorem wychodźstwa polskiego na świecie. Umożliwiło to założenie przez kardynała w następnym roku Towarzystwa Chrystusowego z siedzibą w Potulicach. Dzięki jego staraniom papież Pius XI nadał archikatedrze gnieźnieńskiej w 1931 r. honorowy tytuł bazyliki mniejszej. Z inicjatywy Hlonda w latach 1934–1935 powstał w tej bazylice cykl 16 płaskorzeźb przedstawiających sceny z życia św. Wojciecha na tle dziejów Polski. Twórcą płaskorzeźb był cieszący się międzynarodowym uznaniem kapucyn o. Efrema Maria z Kcynii (Stanisław Klawitter). Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. kard. Hlond, po naradzie z nuncjuszem apostolskim abp. Filippo Cortesi oraz ministrami Eugeniuszem Kwiatkowskim i Józefem Beckiem, podjął decyzję o opuszczeniu kraju. Przez Zaleszczyki i Rumunię udał się do Stolicy Apostolskiej, do której dotarł 19 września. Po krótkim pobycie w Rzymie na początku października 1939 r. Hlond podjął, chociaż nieudaną, próbę powrotu do Polski. W listopadzie i grudniu 1939 r., korzystając z anteny Radia Watykańskiego, Hlond wygłaszał orędzia. W lutym 1944 r. kard. Hlond został aresztowany przez Niemców w opactwie królewskim w Hautecombe. Od tego czasu Hlond znalazł się w rękach Sicherheitsdienstu. Przez 2 miesiące był w tzw. hotelu Gestapo w Paryżu. Następnie został przeniesiony do klasztoru Sióstr św. Pawła w Bar-le-Duc, a później do klasztoru Sióstr Chrześcijańskiej Miłości w Wiedenbrueck w Westfalii. Uwolniony z niemieckiej niewoli w kwietniu 1945 r., udał się do Pa-

ryża, gdzie spotkał się m.in. z Charles'em de Gaulle'em. Do Polski kard. Hlond wrócił w sierpniu 1945 r. Po powrocie do kraju kard. Hlond stał się obiektem ożywionej działalności i zainteresowania ze strony Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Na polecenie Julii Brystygier – „Krwawej Luny” – gromadzono informacje na temat kardynała. Sprawa „Pasterz” była prowadzona na szeroką skalę, a zebrane materiały miały doprowadzić do kompromitacji prymasa oraz ulokowania w jego otoczeniu agentury. W dniach 18–19 maja 1946 r. w Kaliszu odbywał się jubileusz 150-lecia koronacji cudownego obrazu św. Józefa. Uczestniczyli w nim przedstawiciele duchowieństwa i władz, byli więźniowie obozów koncentracyjnych, a także ok. 100 tys. pielgrzymów. Procesja z cudownym obrazem, prowadzona przez kard. Hlonda, stała się manifestacją religijną. W 1946 r., po rozwiązaniu unii personalnej Gniezna z Poznaniem, Stolica Apostolska połączyła Gniezno unią personalną z archidiecezją warszawską, przy zachowaniu samodzielności i odrębności terytorialnej obu archidiecezji. Prymas Hlond 29 maja udał się z Rościnną do Warszawy samochodem – był to ten sam samochód, Buick Special, którym we wrześniu 1939 r. opuścił Polskę, a w 1945 r. powrócił nim do kraju z Rzymu. 30 maja odbył się uroczysty ingres prokatedry warszawskiej. Z inicjatywy prymasa konferencja episkopatu w październiku 1945 r. postanowiła dokonać aktu poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi. Akt poświęcenia miał miejsce 8 września 1946 r. na Jasnej Górze. Prymas odczytał wówczas akt ślubowania w obecności biskupów, licznie zgromadzonych księży i zakonników, a także liczących nawet do 1 200 000 wiernych. Z inicjatywy kard. Hlonda odbyły się również obchody przypadającej w 1947 r. 950. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

Prymas Hlond nagle poczuł się źle 13 października 1948 r. Zdiagnozowano u niego ostre zapalenie wyrostka robaczkowego, a kardynał został poddany operacji. W kolejnych dniach po operacji stan kardynała się pogarszał, zdiagnozowano ogniska zapalne w płucach i 20 października poddano go kolejnemu zabiegowi. Prymas August Hlond zmarł 22 października w wieku 67 lat. Przyczyną śmierci, jak wynika z opublikowanego komunikatu lekarskiego, było obustronne zapalenie płuc.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Złożyłem skargę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie skandalicznego przekazu TVP Info dotyczącego pana Piotra, uczestnika manifestacji w obronie Trybunału Konstytucyjnego. Domagam się najwyższej prawnie dopuszczalnej kary dla nadawcy oraz wyciągnięcia konsekwencji zawodowych wobec Joanny Mąkosi i osób odpowiedzialnych za przygotowanie tej emisji.

Na antenie TVP Info padły słowa: „Policjantka została ranna w starciu z nożownikiem”. W kontekście przedstawianych wydarzeń przekaz sugerował, że pan Piotr zaatakował funkcjonariuszkę nożem. Tymczasem znalezienie noża przy zatrzymanym nie jest dowodem użycia go przeciwko policjantce. Między tymi okolicznościami istnieje zasadnicza różnica. Redakcja informacyjna ma obowiązek tę różnicę rozumieć i respektować.

Nie mówimy o pomyłonej nazwie ulicy ani przejęzyczeniu. Mówimy o przekazie przypisującym człowiekowi wyjątkowo niebezpieczne zachowanie. O informacji, która może zniszczyć reputację, narazić rodzinę na napiętnowanie i na długo pozostać w pamięci odbiorców. Takiej krzywdy nie usuwa późniejsze określenie sprawy mianem „nieprecyzyjnej informacji”.

W mojej ocenie ten przekaz wyrządził ogromne szkody wizerunkowe panu Piotrowi, a jednocześnie uderzył w uczestników manifestacji i całą opozycję. Protest w obronie instytucji konstytucyjnej został powiązany w świadomości widzów z atakiem nożem na policjantkę. Publiczny nadawca powinien szczególnie starannie sprawdzać informacje o wydarzeniach politycznych. Tutaj zabrakło właśnie tej elementarnej staranności.

Powołanie się na błąd agencyjny nie zwalnia TVP Info z odpowiedzialności za własną antenę. Prezentarka, wydawca i redakcja odpowiadają za przekaz, który trafia do odbiorców. Domagam się ustalenia, kto zatwierdził tę informację, na jakiej podstawie oraz co zrobiono, kiedy ujawniono jej błędny charakter.

Sąd zdecydował o zwolnieniu pana Piotra.

Oczekuję jednoznacznego odwołania fałszywej sugestii oraz przeprosin skierowanych bezpośrednio do pana Piotra. Przeprosin wyraźnych, zrozumiałych i nagłośnionych w sposób odpowiadający pierwotnej emisji. Nie wystarczy usunąć fragmentu, rozmyć odpowiedzialność i przejść do kolejnego tematu.

Potępiam groźby wobec dziennikarzy i ich rodzin. Jednak oświadczenie dotyczące groźb nie odpowiada na pytanie o krzywdę wyrządzoną panu Piotrowi. TVP ma obowiązek chronić swoich pracowników i jednocześnie rozliczyć własny nierzetelny przekaz.

Żądam od KRRiT zdecydowanego działania: zabezpieczenia nagrania, zbadania odpowiedzialności nadawcy oraz zastosowania najsurowszych sankcji dostępnych prawnie za ustalone naruszenia. Domagam się również konsekwencji zawodowych wobec Joanny Mąkosi i pozostałych osób odpowiedzialnych za emisję.

Publiczna antena nie może służyć do politycznego piętnowania obywateli. Nie ma mojej zgody na niszczenie człowieka krzywdzącym przekazem, a następnie zasłanianie się ogólnikami. Za słowami muszą iść odpowiedzialność, przeprosiny i naprawienie szkody.

Posel Marek Matuszewski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwa na kolei nie można oceniać wyłącznie z perspektywy

głównych stacji i najważniejszych tras. Dla mieszkańców małych miejscowości równie ważny jest przejazd kolejowy, przez który codziennie przejeżdżają do pracy albo przeprowadzają dzieci do szkoły. Każde takie miejsce wymaga czytelnego oznakowania, utrzymania urządzeń i szybkiej reakcji na zgłoszenia o zagrożeniach. Po wypadku zawsze pada pytanie, czy można było mu zapobiec. Państwo powinno zadawać je wcześniej. Wzywam ministra infrastruktury do przedstawienia aktualnej listy przejazdów wymagających pilnych zmian oraz harmonogramu ich modernizacji. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, kiedy niebezpieczne miejsce w ich okolicy zostanie poprawione.

Posel Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lwowska Rada Obwodowa przyjęła 20 października skandaliczne uchwały ustanawiające rok 2027 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii, Romana Szuchewycza oraz Ołeha Olżycza. Decyzja ta oznacza publiczne uhonorowanie formacji odpowiedzialnej za masowe mordy na polskiej ludności cywilnej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Roman Szuchewycz jako naczelny dowódca UPA ponosił odpowiedzialność za działania tej organizacji w okresie ludobójstwa na Polakach. Dla rodzin ofiar oraz wszystkich, którym bliska jest prawda historyczna, takie decyzje są nie do zaakceptowania. W związku z tym, w trybie interwencji poselskiej, zwróciłem się do marszałków trzech województw: śląskiego, małopolskiego i mazowieckiego, które w ostatnich latach zawierały porozumienia o współpracy z obwodem lwowskim lub jego władzami. Domagam się oficjalnego sprzeciwu wobec przyjętych uchwał oraz ponownego przeanalizowania zawartych porozumień, włącznie z możliwością ich wypowiedzenia.

Pojawiły się już zapowiedzi, że kontrowersyjne uchwały mogą zostać wycofane lub nie wejść w życie. Nie zmienia to jednak faktu, że zostały przyjęte przez Lwowską Radę Obwodową. Samo ich uchwalenie pokazuje, że problem gloryfikowania UPA przez część ukraińskich władz samorządowych pozostaje aktualny. Polska nie może ograniczać swojej reakcji wyłącznie do wyrażania ubolewania. Współpraca międzynarodowa, również na poziomie samorządowym, powinna opierać się na wzajemnym szacunku i poszanowaniu prawdy historycznej.

Nie chodzi o odpowiedzialność zbiorową współczesnych Ukraińców, lecz o odpowiedzialność konkretnych instytucji za podejmowane przez nie decyzje. Pamięć o Polakach zamordowanych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej nie może być przedmiotem politycznych kompromisów. Państwo polskie oraz polskie samorządy powinny wysłać stronie ukraińskiej jasny i jednoznaczny sygnał sprzeciwu wobec gloryfikowania sprawców tych zbrodni. Prawda historyczna i godność polskich ofiar muszą pozostać fundamentem naszych relacji z Ukrainą. Dziękuję.

Posel Agnieszka Anna Soin
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cała Polska z niepokojem i trwogą obserwuje dramatyczny kryzys bezpieczeństwa oraz zapaść w opiece psychologicznej nad naszymi dziećmi. Mnożące się incydenty z użyciem noży i niebezpiecznych narzędzi w polskich szkołach to sygnał alarmowy, którego nie wolno nam zignorować.

Sytuacja, w której polscy uczniowie i nauczyciele boją się o swoje zdrowie i życie w murach placówek oświatowych, wymaga natychmiastowych, stanowczych działań ze strony rządu. Szkoła musi być miejscem absolutnie bezpiecznym.

Tymczasem polskie rodziny zderzają się z brutalną rzeczywistością, gdy szukają pomocy dla dzieci przeżywających kryzysy psychiczne. Czas oczekiwania na wizytę u psychologa dziecięcego lub psychiatry w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia wynosi obecnie w wielu miejscach ponad 200 dni. Ponad pół roku. Dla młodego człowieka w kryzysie suicydalnym, dla dziecka po traumie każdy dzień to walka o życie. Oczekiwanie przez kilkanaście miesięcy na pierwszą konsultację to skrajna niewydolność systemu i porzucenie najmłodszych w najtrudniejszym momencie.

Jako posłowie Prawa i Sprawiedliwości domagamy się od Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Zdrowia natychmiastowego uszczelnienia systemów bezpieczeństwa w placówkach oświatowych, wdrożenia realnego programu wsparcia kryzysowego i radykalnego skrócenia kolejek do specjalistów, zwiększenia finansowania na etaty psychologów i pedagogów szkolnych, aby pomoc była dostępna od ręki, na miejscu w szkole.

Nie możemy pozwolić, aby biurokracja i beczynność niszczyły przyszłość i bezpieczeństwo młodego pokolenia Polaków. Dziękuję bardzo.

Posel Artur Szalabawka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wyrażam kategoryczny sprzeciw wobec kolejnego aktu ekoterroryzmu i ideologicznego zamachu na prawa lokalnych społeczności. W województwie zachodniopomorskim pod płaszczykiem rzekomej wyższej konieczności i ochrony przyrody forsuje się bezcelny, szkodliwy projekt utworzenia gigantycznego rezerwatu przyrody „Knieja Bukowa”. Mowa tu o bezprawnym wyłączeniu i zablokowaniu ponad 3300 ha państwowego lasu. To jawne uderzenie w interesy mieszkańców Szczecina, Gryfina, a przede wszystkim gminy Stare Czarnowo.

W czym interesie działa grupa polityków, na czele z posłanką Magdaleną Filijs, forsująca te absurdalne rozwiązania kolanem, bez realnego dialogu i z pominięciem głosu tych, którzy na tych terenach żyją od pokoleń? Słyszymy dziś pełne buty zapewnienia, że „ludzie nadal będą mogli spacerować”. Kto w te bajki wierzy? Polskie prawo jasno definiuje ry-

gory rezerwatowe – wprowadzenie tak drastycznej formy ochrony na połowie obszaru Puszczy Bukowej de facto zamknie ten las dla normalnego użytkowania przez obywateli.

Słuszny i zrozumiały gniew mieszkańców podszczecińskich wsi, takich jak chociażby Dobropole Gryfińskie, głośno wybrzmiewa w regionie. Ludzie krzyczą wprost: „Tragedia! Rezerwatu nie chcemy!”. Boją się – i mają do tego pełne prawo – zakazu wstępu z wnukami na tradycyjne grzybobrania, paraliżu lokalnych inwestycji.

Co gorsza, te skrajne pomysły próbuje się wdrożyć ścieżką urzędniczą, poprzez decyzję regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Szczecinie, aby tylko ominąć konieczność uzyskania ustawowej zgody samorządów, co wcześniej zablokowało próby stworzenia tam parku narodowego. To jest jawne i skandaliczne nieszanowanie demokracji lokalnej i ubezwłasnowolnienie polskich gmin. Nawet koalicjanci z Lewicy łapią się za głowy i w popłochu domagają się pilnego zwołania okrągłego stołu, widząc, jak niszczycielskie dla poparcia społecznego są te dyktatorskie zapędy.

Wysoka Izbo! Puszcza Bukowa od lat była mądrze zarządzana przez leśników, służąc zarówno przyrodzie, gospodarce, jak i rekreacji. Nie pozwolimy, aby garstka radykalnych aktywistów i oderwanych od rzeczywistości polityków zamknęła tysiące hektarów lasu przed Polakami.

Wzywam Regionalną Dyрекję Ochrony Środowiska w Szczecinie oraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska do natychmiastowego odrzucenia tego radykalnego wniosku. Czas skończyć z cichym przepychaniem projektów wymierzonych w polskie społeczeństwo i polską wieś. Las ma być dla ludzi, a nie dla ideologicznych eksperymentów.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie uroczystego otwarcia trzech kolejnych modułów Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego (CZSK) w Poznaniu

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! 13 października 2026 r. odbyło się uroczyste otwarcie trzech kolejnych modułów Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego (CZSK) w Poznaniu. Wydarzenie stanowi symboliczne zakończenie dwóch pierwszych etapów jednej z największych inwestycji w historii poznańskiej medycyny klinicznej i otwiera nowy rozdział w rozwoju Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

W uroczystości uczestniczyli minister zdrowia dr Jolanta Sobierańska-Grenda, minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki, prezydent miasta Poznania Jacek Jaśkowiak, poseł Tadeusz Tomaszewski wraz z grupą parlamentarzystów, władze samorządowe Poznania i Wielkopolski, przedstawiciele środowiska akademickiego, partnerzy inwestycji oraz pracowni-

cy Uniwersytetu Medycznego i Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

Podczas oficjalnych wystąpień rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu prof. Zbigniew Krasiński oraz dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Stanisław Szczepaniak podkreślali historyczne znaczenie inwestycji, będącej zwieńczeniem wieloletnich starań o stworzenie nowoczesnego, zintegrowanego ośrodka medycznego. Zwrócili również uwagę na rolę współpracy wielu środowisk i konsekwencji w realizacji przedsięwzięcia, którego początki sięgają kilkudziesięciu lat wstecz.

Pięć modułów CZSK tworzy obecnie kompleks o powierzchni użytkowej około 51 tys. m². W trzech nowo otwartych modułach, obejmujących 27 tys. m², znajduje się blisko 350 łóżek oraz nowoczesne oddziały i kliniki, m.in. kardiologii, kardiochirurgii, neurochirurgii, chirurgii naczyniowej, otolaryngologii, endokrynologii i gastroenterologii. Infrastrukturę uzupełniają zaawansowane pracownie diagnostyczne, medycyny nuklearnej, kardiologii inwazyjnej oraz nowoczesne sale operacyjne.

Nowy kompleks stwarza warunki do dalszego rozwoju wysokospecjalistycznej opieki medycznej, poprawy bezpieczeństwa i komfortu pacjentów, a także działalności naukowej i dydaktycznej. W jednostkach zlokalizowanych w nowej przestrzeni pracować będzie blisko 2300 osób, a skala realizowanych świadczeń obejmie rocznie m.in. ok. 35 tys. hospitalizacji, 100 tys. przyjęć w szpitalnym oddziale ratunkowym i 17 tys. zabiegów operacyjnych.

Uroczystość była przede wszystkim okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego wyjątkowego przedsięwzięcia. Szczególne podziękowania skierowano do przedstawicieli kolejnych rządów i Ministerstwa Zdrowia, parlamentarzystów różnych środowisk politycznych, władz samorządowych Poznania i województwa wielkopolskiego, władz Uniwersytetu Medycznego, a także instytucji finansujących i wspierających inwestycję, projektantów, wykonawców oraz partnerów projektu.

Wyrazy uznania i podziękowania należą się również wszystkim pracownikom Uniwersytetu Medycznego i Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, którzy przez kilkanaście lat uczestniczyli w przygotowaniu i realizacji inwestycji. Ich wiedza, zaangażowanie, determinacja i codzienna praca pozwoliły przekształcić ambitne plany w rzeczywistość. Szczególne znaczenie ma również wysiłek zespołów przygotowujących nowe oddziały, pracownie i pozostałe jednostki do rozpoczęcia działalności.

Otwarcie kolejnych modułów nie kończy rozwoju Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego. Przed Uniwersytetem Medycznym i szpitalem następne etapy rozbudowy, obejmujące m.in. rozwój ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, neurologii i psychiatrii oraz infrastruktury wzmacniającej bezpieczeństwo zdrowotne regionu.

Centralny Zintegrowany Szpital Kliniczny to nie tylko nowoczesna infrastruktura i technologie. To

przede wszystkim ludzi, którzy dzięki nowym możliwościom będą mogli jeszcze skuteczniej realizować najważniejszą misję szpitala – ratowanie zdrowia i życia pacjentów.

Posel Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wzywam rząd do podjęcia pilnych działań w obronie Lubelskiego Węgla „Bogdanka”. Chodzi o przyszłość górników i ich rodzin, przedsiębiorstw współpracujących z kopalnią oraz bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Wspólnie z posłami Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Lubelskiego Węgla „Bogdanka” skierowaliśmy do premiera Donalda Tuska interpelację zawierającą 26 konkretnych pytań. Oczekujemy jasnej odpowiedzi na pytanie, jakie warunki rząd zapewni kopalni, aby mogła dalej wydobywać, inwestować i utrzymywać miejsca pracy.

Pierwszy problem to warunki sprzedaży węgla. W pierwszym półroczu tego roku sprzedaż do dwóch spółek Grupy Enea odpowiadała za ok. 73% przychodów „Bogdanki”. Dlatego pytamy, czy ceny i warunki kontraktów zapewniają kopalni środki na bieżącą działalność, bezpieczeństwo pracy i rozwój.

Drugi problem to finansowanie inwestycji. Nowe wyrobiska, odtworzenie majątku i planowany szyb wymagają ogromnych nakładów. Skąd mają pochodzić te pieniądze? Kto odpowiada za przygotowanie realnego planu finansowania?

Trzeci problem to perspektywa wydobycia po 2031 r. Decyzje koncesyjne i inwestycyjne trzeba przygotowywać z wyprzedzeniem. Odkładanie ich zwiększa ryzyko ograniczania działalności i utraty miejsc pracy.

Domagamy się również przejrzystego nadzoru właścicielskiego oraz konkretnych efektów projektów, które mają zapewniać „Bogdance” nowe przychody.

Panie Premierze! Pański rząd odpowiada za politykę energetyczną i nadzór nad majątkiem państwowym. Oczekujemy przedstawienia harmonogramu działań, źródeł finansowania inwestycji oraz wskazania osób odpowiedzialnych za wykonanie tych zadań. Wzywam do pilnego spotkania przedstawicieli rządu, Enei, Bogdanki i związków zawodowych. Załoga musi współdecydować o swojej przyszłości.

Będę wspierał górników i bronił „Bogdanki”. Transformacja musi uwzględniać bezpieczeństwo energetyczne, interes pracowników i przyszłość Lubelszczyzny. Panie premierze, czas działać! Proszę podjąć decyzje, które zabezpieczą przyszłość kopalni, jej załogi i całego regionu! Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie finanse publiczne znajdują się w coraz gorszym stanie. Najnowsze dane Głównego Urzędu Staty-

stycznego pokazują skalę nieodpowiedzialności rządu Donalda Tuska. Deficyt sektora finansów publicznych w 2025 r. wyniósł niemal 284 mld zł złotych, czyli aż 7,2% PKB. Dług publiczny osiągnął 2335 mld zł. To wzrost o ponad 300 mld zł w ciągu zaledwie jednego roku.

Polska należy dziś do państw Unii Europejskiej z największym deficytem finansów publicznych. Tymczasem premier Donald Tusk zapowiedział awans ministra finansów Andrzeja Domańskiego na stanowisko wicepremiera. Trudno zrozumieć, za jakie osiągnięcia minister ma zostać nagrodzony: za rekordowy deficyt, rosnące zadłużenie czy coraz większe koszty obsługi długu?

Każda kolejna pożyczona złotówka oznacza przyszłe podatki i odsetki, które będą spłacać Polacy. Rząd nie może bez końca finansować swoich wydatków na kredyt i przerzucać odpowiedzialności na przyszłe pokolenia. Polska potrzebuje odpowiedzialnej polityki budżetowej, a nie nagradzania ministrów za pogarszający się stan finansów państwa. Dziękuję.

Posel Tadeusz Woźniak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoki Sejmie! Dnia 19 października 2026 r. w Muzeum – Zamek w Oporowie w powiecie kutnowskim, odbyła się ogólnopolska konferencja pod hasłem „Rodzina fundamentem narodu i państwa”, przygotowana i przeprowadzona z okazji dziesiątej rocznicy ustanowienia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Dnia Praw Rodziny. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Parlamentarny Zespół na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, oraz powiat kutnowski reprezentowany przez pana starostę Daniela Kowalika. Konferencja odbyła się pod honorowym patronatem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Wojciecha Osiala – ordynariusza diecezji łowickiej.

Głównym partnerem merytorycznym konferencji była Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Wśród partnerów konferencji znaleźli się także: Parlamentarny Zespół do spraw Dziedzictwa św. Jana Pawła II, Parlamentarny Zespół na rzecz Życia i Rodziny, Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie i Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenie Wspólnota bez Granic. Patronatem medialnym objęły konferencję liczne stacje telewizyjne, radiowe, czasopisma i portale internetowe o zasięgu ogólnopolskim, regionalnym oraz lokalnym.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: pani Beata Kempa – doradca prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego, pan Kazimierz Janiak – poseł na Sejm III kadencji, były wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, byli ministrowie jak Robert Telus oraz Piotr Cieplucha, byli i obecni posłowie, starostowie, burmistrzowie, wójtowie, kierownicy urzędów stanu cywilnego, powiatowych centrów pomocy rodzinie, miejskich oraz gminnych ośrodków pomocy społecznej, przedstawi-

ciele organizacji pozarządowych, w tym stowarzyszenia byłych działaczy opozycji antykomunistycznej, NSZZ „Solidarność”, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, księża katolicy i osoby życia konsekrowanego oraz wiele innych zacnych osób w liczbie stu kilkudziesięciu.

Dzień Praw Rodziny, zgodnie z założeniem, stał się dodatkowym impulsem do refleksji nad miejscem rodziny w życiu społecznym, jej znaczeniem dla przyszłości Polski oraz odpowiedzialnością państwa za stanowienie i ochronę praw rodzin, więc poruszone podczas konferencji zagadnienia dotyczyły najważniejszych wyzwań stojących przed państwem polskim, w tym rządem i samorządami, przed różnego rodzaju instytucjami oraz przed polskimi rodzinami.

Pani minister Beata Kempa odczytała list pana prezydenta Karola Nawrockiego skierowany do organizatorów i uczestników konferencji. Pan Janusz Kołodziejowski, radny miasta Kutna, przewodniczący Stowarzyszenia Wspólnota bez Granic odczytał pismo skierowane do obecnych przez ks. bpa Wojciecha Osiala. List przesłany przez byłego ministra edukacji i nauki pana Przemysława Czarnka odczytała pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom.

Jako pierwszy z prelegentów wystąpił pan mecenas Rafał Dorosiński, członek Zarządu Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz członek prezydenckiej Rady Rodziny i Demografii, który przedstawił instytucje małżeństwa i rodziny jako ogromne wartości dla państwa. Następnie dr Tadeusz Wrona, przewodniczący Ligi Krajowej, poseł na Sejm III kadencji, były doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego, były wieloletni prezydent Częstochowy zwrócił uwagę na relacje pomiędzy rodziną, wspólnotą lokalną i ojczyzną, podkreślając rolę samorządów w tworzeniu warunków sprzyjających właściwemu funkcjonowaniu rodzin. Pani Agnieszka

Gracz z Centrum Życia i Rodziny, wielokrotna organizatorka ogólnopolskich marszów dla życia i rodziny omówiła znaczenie kampanii społecznych promujących małżeństwo i rodzinę. Pan dr Artur Górecki, dyrektor Centrum Edukacyjnego Fundacji Ordo Iuris, były pełnomocnik ministra edukacji i nauki do spraw podstaw programowych i podręczników podjął zagadnienie edukacji, wychowania oraz żywienia dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy szkół z rodzicami. Pan dr Piotr Kasprzyk, pracownik naukowo-dydaktyczny w Akademii Sztuki Wojennej, redaktor naczelny czasopisma prawniczego „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego”, przedstawił kwestie prawne związane z zagranicznymi małżeństwami w polskich aktach stanu cywilnego, starając się odpowiedzieć na pytanie o granice prawa. Ks. Kazimierz Kurek (SDB) przybliżył zebranym Kartę Praw Rodziny będącą wyrazem troski całego Kościoła, a zwłaszcza ówczesnego papieża Jana Pawła II, o rodzinę we współczesnym świecie. Całość spotkania stała się okazją do przypomnienia i podkreślenia, że rodzina nie jest jedynie jedną z wielu instytucji społecznych, lecz podstawową wspólnotą, w której człowiek wzrasta, uczy się odpowiedzialności, szacunku i solidarności międzypokoleniowej.

Konferencja w Oporowie unaoczniała, że troska o rodzinę pozostaje wspólną odpowiedzialnością rządu, całego społeczeństwa i samych rodzin.

Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej, pomysłodawca i prowadzący konferencję, dziękuję współorganizatorom, patronom, partnerom, prelegentom i wszystkim uczestnikom za zaangażowanie w tę ważną debatę oraz za przypomnienie, że zdrowa, dobrze zorganizowana i zaopiekowana rodzina jest podstawą silnej, odpowiedzialnej i suwerennej Polski, że to właśnie rodzina jest fundamentem narodu i państwa.